Senat

Rzeczypospolitej Polskiej

VII kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

z 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 16 i 17 marca 2011 r.

Warszawa
2011 r.

Porządek obrad

72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 16 i 17 marca 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Prawo probiercze.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw*.
15. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.
17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.
18. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.
19. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej.
20. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

---

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Urząd Miar	– prezes Janina Popowska
Urząd do Spraw Cudzoziemców	– szef urzędu Rafał Rogala
Urząd Zamówień Publicznych	– prezes Jacek Sadowy
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski
Ministerstwo Gospodarki	– sekretarz stanu Mieczysław Kasprzak – podsekretarz stanu Grażyna Henclewska
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Radosław Stępień
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– minister Bogdan Zdrojewski
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Maciej Banach
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Marcin Idzik
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Marek Bucior – podsekretarz stanu Radosław Mleczko
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Grzegorz Wałejko
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram siedemdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wysoki Senacie!

W dniu 11 marca 2011 r. Japonię nawiedziło katastrofalne trzęsienie ziemi, a w ślad za nim – niszczycielskie fale tsunami. Te tragiczne wydarzenia do głębi wstrząsnęły światową opinią publiczną. W imieniu nas wszystkich składam narodowi japońskiemu najszczersze wyrazy współczucia z powodu tej ogromnej tragedii. Pragnę także zapewnić o naszej solidarności z Japonią w tych trudnych chwilach.

(*Wszyscy wstają*)(*Chwila ciszy*)

Dziękuję państwu bardzo.

Wysoki Senacie, na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Władysława Dajczaka oraz senatora Andrzeja Szewińskiego. Listę mówców prowadzić będzie senator Andrzej Szewiński. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na osiemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 4 marca 2011 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów sześćdziesiątego ósmego, sześćdziesiątego dziewiątego i siedemdziesiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.
3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.
4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo probiercze.
5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.
6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.
7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.
8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.
9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.
10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.
12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.
13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.

(marszałek B. Borusewicz)

15. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

16. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

17. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

18. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

19. Drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie pierwszym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu trzeciego oraz punktu czternastego projektu obrad, pomimo że sprawozdania właściwych komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przedstawioną propozycję przyjęła.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat...

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku, ja mam jedno pytanie. Czy to się wiąże z tym, iż punkt pierwszy będzie omawiany w tym punkcie...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, za chwilę.

Rozumiem, że nie ma głosów sprzeciwu, jeżeli chodzi o skrócenie terminu.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu piątego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach – i przedstawienie go jako punktu pierwszego; dotychczasowego punktu trzeciego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorstw – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego; dotychczasowego punktu pierwszego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czternastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku, oczywiście nie będzie sprzeciwu, szczególnie odnośnie do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, pod warunkiem, że ten punkt będzie rozpatrywany nie wcześniej niż jutro.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak jest. To oznacza, że on będzie rozpatrywany jutro.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Proponuję ponadto uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego. Wniosek ten znajduje się w druku nr 1147.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że po rozpatrzeniu dwóch pierwszych punktów porządku obrad, czyli ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach i ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, zostanie zarządzona przerwa, po której przeprowadzimy głosowania nad tymi punktami. Pozostałe głosowania odbędą się pod koniec posiedzenia Senatu.

Punkt porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii itd., jak już powiedziałem, zostanie rozpatrzony jutro.

Ponadto pragnę państwa senatorów poinformować, że o godzinie 12.00 będzie zarządzona półgodzinna przerwa w obradach na otwarcie wystawy „Fundacja Kościuszkowska – amerykańskie centrum polskiej kultury".

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1120, a sprawozdanie komisji w druku nr 1120A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z jej prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 25 lu-

(senator K. Kleina)

tego 2011 r. ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawą – Prawo o miarach. Sprawozdanie naszej komisji...

(*Rozmowy na sali*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Proszę o ciszę.)

Sprawozdanie naszej komisji zostało zawarte w druku nr 1120A. Po wysłuchaniu ministra i zaproszonych gości oraz po dyskusji komisja przyjęła poprawki, które są zawarte w przywołanym druku. Zwracamy się do Wysokiej Izby z prośbą o przyjęcie ustawy wraz z przygotowanymi przez nas poprawkami.

Celem ustawy jest dostosowanie przepisów do zmian prawa celnego, ułatwienie rozliczeń związanych z importem towarów przesyłanych za granicę i wprowadzenie nowych zasad rozliczania podatku związanego z obrotem złomem oraz prawami do emisji gazów cieplarnianych. Ponadto w ustawie mowa jest o odstąpieniu od zakazu odliczania podatku naliczonego w przypadku, gdy zapłata jest dokonywana na rzecz podmiotów mających siedzibę w tak zwanych rajach podatkowych. Ustawa wykonuje także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekający o niezgodności z prawem Unii Europejskiej stosowania prze Polskę obniżonej stawki podatku VAT w stosunku do niektórych produktów. W ustawie na nowo uregulowano zagadnienie badania kas rejestrujących. W wyniku tych zmian obowiązek sprawdzania, czy kasy spełniają swoje funkcje, będzie spoczywał na Głównym Urzędzie Miar, a nie, tak jak do tej pory, na ministrze finansów. Spośród zmian wprowadzonych przez tę ustawę na uwagę zasługuje także uproszczenie kwestii przejścia rolnika ryczałtowego na rozliczenie podatku według zasad ogólnych.

Na posiedzeniu komisji odbyła się bardzo burzliwa dyskusja, dotycząca w zasadzie kilku tematów, które były najistotniejsze zarówno z punktu widzenia senatorów, jak i opinii publicznej. Pierwsza kwestia dotyczyła opodatkowania usług portowych. I tutaj Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zaproponowała rozwiązanie daleko lepsze niż to, które było w przedłożeniu sejmowym. W wyniku dyskusji i analizy przyjęliśmy poprawkę, która sprawia, że te ustawy w zasadzie konsumują oczekiwania środowisk portowych. Chodzi o to, że w transporcie międzynarodowym, w żegludze międzynarodowej usługi portowe są zwolnione z podatku VAT. Jest to istotna zmiana, ona porządkuje tę tematykę i te sprawy, istotna jest także z tego względu, że do tej pory nasze porty znajdywały się w sytuacji niekonkurencyjnej w stosunku do innych portów zagranicznych, szczególnie do portów niemieckich. W związku z tym, że przepisy w sprawach podatku VAT za świadczenie usług portowych nie były do końca jasne i precyzyjne, w praktyce w różnych portach stosowano różne rozwiązania, co wywoływało spory pomiędzy urzędami skarbowymi a zarządami portów i spółkami operującymi w portach morskich. Jestem przekonany, nasza komisja jest przekonana, że rozwiązanie, które zostało zaproponowane, kończy spory, a równocześnie wychodzi naprzeciw wzmacnianiu konkurencyjności portów polskich w stosunku do portów zagranicznych. Wydaje się, i ta sprawa może ewentualnie zostanie jeszcze podniesiona w dyskusji, że można byłoby dokonać w tym zapisie pewnej drobnej modyfikacji, tak aby nie została pominięta żegluga śródlądowa działająca na rzecz portów w transporcie międzynarodowym. Ale, jak mówię, tę sprawę potraktowaliśmy jakby marginalnie. Może w wyniku dyskusji należałoby jeszcze do niej wrócić i przyjąć odpowiednie poprawki.

Druga sprawa, która wywołała sporo emocji na posiedzeniu naszej komisji, to była dyskusja nad poprawkami dotyczącymi podatku od świeżych ciasteczek. Jak się państwo senatorowie orientujecie, ta sprawa była przedmiotem analizy, dyskusji i sporu także przy okazji tej dużej nowelizacji podatku VAT, później była też przedmiotem dyskusji w Sejmie. Wydaje mi się, że to rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, które proponujemy jako poprawkę, w sposób pełny konsumuje oczekiwania środowiska producentów, dużej części tych producentów. Oni, jak się wydaje, powinni korzystać z tej, że tak powiem, uprzywilejowanej stawki VAT, czyli ze stawki obniżonej. I my wprowadziliśmy taką definicję świeżości ciastek, uznając, że ciastka świeże powinny być opodatkowane obniżoną stawką podatku VAT. Proponujemy, aby te wyroby ciastkarskie i ciastka świeże, których data minimalnej trwałości oznaczona zgodnie z odrębnymi przepisami nie przekracza czterdziestu pięciu dni, a w przypadku oznaczania tych towarów zgodnie z odrębnymi przepisami wyłącznie terminem przydatności do spożycia... To znaczy by termin ten również nie przekraczał czterdziestu pięciu dni. Oczywiście na posiedzeniu komisji była zażarta i ostra dyskusja, czy można nazwać ciastkami świeżymi ciastka, które zostały wyprodukowane czterdzieści pięć dni wcześniej. Myślę, że była to trochę dyskusja techniczna, trochę dyskusja smakoszy, no ale w pewnym momencie należało podjąć jakąś decyzję. Wcześniej tym przyjętym terminem granicznym było czternaście dni.

Dyskutując nad tym punktem, a także nad punktem dotyczącym żeglugi mieliśmy możliwość wysłuchania zainteresowanych stron, a więc przedstawicieli portów, izb gospodarczych, którzy się tą sprawą zajmowali, a w kwestii związanej z podatkiem VAT dotyczącym świeżych wyrobów ciastkarskich i ciastek mieliśmy okazję wysłuchać producentów, którzy zorganizowali się w dużą grupę reprezentującą kilkadziesiąt małych, niedużych firm

(senator K. Kleina)

produkujących ciastka według metod tradycyjnych. W wyniku dyskusji, także dyskusji z tymi właśnie zainteresowanymi, uznaliśmy, że termin czterdziestu pięciu dni byłby rozwiązaniem relatywnie najlepszym, najmniej dokuczliwym z punktu widzenia budżetu, a równocześnie realizującym oczekiwania środowisk producentów.

Musimy pamiętać, że obniżenie podatku VAT to jest zawsze odstępstwo od stawki podstawowej, a więc to jest pewien przywilej, pewne działanie, którego celem i efektem mają być pewne zmiany lub pewne zachowania na rynku. Tak więc odejście od stawki podstawowej jest zawsze decyzją, która wywołuje określone skutki gospodarcze dla przedsiębiorstw oraz skutki społeczne itd. Dyskusja o opodatkowaniu, o stawce dla danego produktu rzeczywiście jest dyskusją dość istotną, ważną i mającą pewien podtekst społeczny, i polityczny, i gospodarczy.

Jeżeli chodzi o drobniejsze zmiany, których dokonaliśmy, to przyjęliśmy, że stawką obniżoną będzie obłożony także owies i wyroby owsiane. Dzięki temu wyprostowaliśmy pewną kwestię, nie ma nierównowagi i nierównomierności w opodatkowaniu niektórych produktów.

Teraz istotna kwestia, dotycząca ustawy o miarach, przejęcia kompetencji od ministra finansów przez urząd miar. Oczywiście najwięcej emocji pojawia się wtedy, kiedy nowe zadania administracyjne są przekazywane innym ministrom. Ta sprawa także wywołała pewne emocje. Mamy w tej kwestii deklarację, że przeniesienie tych kompetencji nie doprowadzi do wzrostu zatrudnienia w Głównym Urzędzie Miar i że ta działalność, którą minister finansów przekazuje do Głównego Urzędu Miar, jest działalnością stricte techniczną, inżynierską. Chodzi o to, że zadaniami, które do tej pory były wykonywane przez ministra finansów, a więc dopuszczeniem niektórych kategorii kas fiskalnych do użytku, powinni się zajmować inżynierowie, specjaliści od techniki, także komputerowej, bo przecież kasy fiskalne to w praktyce są dzisiaj komputery. Dopuszczaniem tych urządzeń do użytku, wprowadzeniem na polski rynek i sprawami związanymi z korzystaniem z nich przez użytkowników powinien zajmować się wyspecjalizowany urząd, taki, który już jest. Ale te zadania, zgodnie z deklaracją rządu, nie mają wywołać wzrostu zatrudnienia, bo oczywiście naszą intencją, intencją całej naszej działalności jest ograniczenie biurokracji, a nie doprowadzanie do jej wzrostu.

To są chyba najważniejsze tematy w dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu naszej komisji. Jak mówiłem, efektem naszej pracy są poprawki, które proponujemy w druku. Proszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Senatorze Sprawozdawco, przeczytałem, że ta ustawa wprowadza także nowe stawki, jeśli chodzi o odzież dla niemowląt i obuwie dziecięce. Jest to niejako pokłosie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który orzekł, że my stosujemy te stawki niezgodnie z prawem Unii Europejskiej. Czy mógłby pan powiedzieć coś więcej na ten temat? Jakie stawki były stosowane, jakie będą stosowane teraz i czy te podwyższone stawki są stosowane w całej Unii Europejskiej? Czy są jakieś różnice w tym zakresie, jeżeli chodzi o ten asortyment, czyli odzież dla niemowląt i obuwie dziecięce?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja także mam pytanie, Panie Senatorze.

Czy ta grupa ciastkarzy, która tu była, zarejestrowała się jako grupa lobbystyczna?

(*Senator Kazimierz Kleina*: Można odpowiadać, tak?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie. Rzeczywiście, ustawa reguluje także kwestie stawek na odzież dla niemowląt. Jak wiemy, ta sprawa wywołała sporo emocji. Zależało nam wszystkim na tym, żeby to były stawki obniżone. Ja myślę, że na temat tego, w jaki sposób to jest rozwiązywane w różnych krajach, a także jakie działania w sprawie odzieży dla niemowląt, dla dzieci przewiduje rząd, bardziej szczegółowo i kompetentnie odpowie minister. Bo chcemy, żeby ta sprawa była do końca wyjaśniona. Wiemy, jaka jest sytuacja demograficzna w Polsce, i wiemy, że z punktu widzenia młodych małżeństw koszty mają dość istotne znaczenie. Tak że myślę, że w tej sprawie szczegółowej odpowiedzi udzieli minister, także na pytanie, jak ten problem obniżonych stawek podatku VAT na odzież dla niemowląt jest rozwiązywany w poszczególnych krajach europejskich i jakie działania rząd proponuje, aby można było w dalszym ciągu w sposób preferencyjny traktować tę grupę i ten problem.

(senator K. Kleina)

Drugie pytanie, które zadał pan marszałek, czyli kwestia rejestracji podmiotów prowadzących działalność lobbingową, których reprezentanci byli obecni na posiedzeniu komisji. Ja na każdym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zadaję pytanie: czy w posiedzeniu uczestniczą osoby prowadzące działalność lobbingową w rozumieniu prawa? I oczywiście bywa tak, że na niektórych posiedzeniach takie osoby się zgłaszają, są zarejestrowane itd., i tak samo było na tym posiedzeniu komisji. I wszystkie te osoby, bo były także firmy lobbystyczne, zgłosiły informację, że prowadzą działalność lobbingową w tej sprawie, a więc wszyscy senatorowie byli w pełni świadomi tego, że osoby, które uczestniczą w pracach komisji, są zainteresowane tego typu działalnością.

Przy tej okazji chciałbym też powiedzieć, że często niestety bywa tak, że osoby, które prowadzą działalność lobbingową w świetle obowiązujących przepisów, się nie ujawniają, nie mówią, że reprezentują środowiska lobbystyczne, uciekają się do formuły izb gospodarczych, różnego rodzaju stowarzyszeń itp., itd. I my na posiedzeniu komisji nieraz widzimy, że jest stowarzyszenie reprezentujące w sposób wyraźny interesy jakiegoś środowiska, ale zgodnie z przepisami ustawy nie możemy tych osób potraktować jako podmioty prowadzące działalność lobbystyczną w rozumieniu ustawy. Ja myślę, że to jest też przyczynek do zastanowienia się nad tą ustawą, co nie oznacza, że my w jakiś sposób dyskredytujemy – ja czy członkowie komisji – osoby, które prowadzą tę działalność lobbystyczną. Wiadomo, to jest sposób na przekonywanie do pewnego rodzaju rozwiązań.

A więc na posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie podatku VAT byli zaproszeni reprezentanci ciastkarzy – w związku z tym, że zwrócili się z taką prośbą i poinformowali, że reprezentują grupę kilkudziesięciu producentów, którzy ten problem stawiają i których podpisy zostały nam przedstawione – i udzieliliśmy im głosu, żeby mogli przedstawić swoje racje. Z tym że oczekiwania tego środowiska były daleko szersze i większe, niż byliśmy w stanie zaakceptować. I to rozwiązanie otrzymało poparcie także ze strony ministra finansów, tak więc wydaje mi się, że tutaj dochowaliśmy rzetelności przy wysłuchaniu racji stron, a równocześnie wzięliśmy pod uwagę interes państwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Czy na posiedzeniu komisji, oprócz tych poprawek, które komisja przyjęła, były zgłaszane jeszcze jakieś postulaty czy wnioski o zmniejszenie stawek VAT, których komisja nie poparła?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze jedno pytanie. Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, ja mam następujące pytania. Jakie bariery, które utrudniały rolnikom przejście z ryczałtu na rozliczenie podatku według zasad ogólnych, zostały usunięte? W jaki sposób to ułatwia rolnikom przejście z jednej formy opodatkowania na inną? Co to upraszcza? Jak wygląda to ułatwienie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze, inne propozycje poprawek na pewno nie były zgłaszane. Były oczekiwania dotyczące portów – chodziło o to, żeby rozszerzyć jak najbardziej i doprecyzować kwestię zwolnień z podatku VAT usług portowych. A jeśli chodzi o pozostałe obszary, to w zasadzie wszystkie propozycje, które, jak powiedziałem, były przedmiotem naszego zainteresowania, zostały przyjęte, nie odrzuciliśmy poprawki, która by była poprawką obniżającą stawkę VAT w stosunku do innych produktów, towarów itd. A więc nie było w tej sprawie jakiegoś sporu na posiedzeniu komisji.

Drugie pytanie, dotyczące możliwości przechodzenia rolników z podatku ryczałtowego na opodatkowanie na zasadach ogólnych. Ta sprawa nie budziła żadnych wątpliwości u senatorów, w związku z tym myśmy nie poświęcili jej większej uwagi. Wszyscy członkowie komisji przyjęli to do akceptującej wiadomości, no bo to daje rolnikowi możliwość przejścia na te zasady ogólne, które umożliwiają pełniejsze rozliczanie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, a to przecież często jest w interesie przedsiębiorców.

(*Rozmowy na sali*)

Jak mówię, ta kwestia była przez nas przyjęta do wiadomości, myśmy jej nie podnosili, nie dyskutowaliśmy na ten temat i nie wchodziliśmy w poszczególne problemy, uznając, że to roz-

(senator K. Kleina)

wiązanie jest dobre. A o szczegółach w tej sprawie i ewentualnie o tym, jakie były w tej sprawie problemy do tej pory, może opowie pan minister.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.
Dziękuję, Panie Senatorze.
(*Senator Kazimierz Kleina*: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję państwu.)
Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.
Czy pan minister Grabowski pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski*: Panie Marszałku, na tym etapie nie. Rozumiem, że w czasie dyskusji będzie możliwość odpowiedzieć...)
Będą pytania, Panie Ministrze, tak że zapraszam na mównicę.
Pan senator Skorupa już wcześniej sygnalizował, że chce zadać pytanie. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, ja ponawiam pytanie o to, jakie bariery w tej ustawie usunięto w związku z możliwością przejścia z podatku ryczałtowego na zasady ogólne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Ministrze, chciałbym powrócić do pytania, które zadałem sprawozdawcy, senatorowi Kleinie, a który, że tak powiem, przekierował to pytanie do pana. Chodzi o kwestie związane z ubrankami dla niemowląt i innym asortymentem dla dzieci. Jak te stawki się kształtują w Unii Europejskiej? I co rząd będzie proponował w tym zakresie, żeby jakoś rozwijać politykę prorodzinną?
A drugie pytanie, jeśli chodzi o tę zmianę, dotyczy ciastkarzy. Chciałbym uzyskać od pana pełniejsze informacje na temat tego, co spowodowało, że rząd nie tak dawno przygotował projekt ustawy, w którym było określone, że na wyroby ciastkarskie i ciastka świeże termin ważności wynosi czternaście dni. W tej chwili mamy propozycję, żeby ten termin świeżości, termin przydatności do spożycia tego towaru określić na czterdzieści pięć dni.
Czy z takiej dość szybkiej zmiany stanowiska rządu w tym zakresie mam wyciągać wniosek, że poprzednia zmiana była, że tak powiem, nieprzygotowana lub przygotowana źle? Czy też jakieś bardzo istotne argumenty skłoniły rząd do tego, aby uległ argumentom przytaczanym przez zainteresowane środowiska? Chciałbym, żeby pan nam wyjaśnił, skąd taka dość szybka zmiana w zakresie określenia tego, co to jest świeży wyrób ciastkarski lub ciastko świeże. Jednak zmieniamy tę ważność o ponad trzydzieści dni. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, na temat, którego dotyczyło pytanie zadane przez pana senatora Skorupę, rozmawialiśmy już na posiedzeniu komisji rolnictwa, i cześć tej informacji była podana, ale skoro pan Skorupa nie jest członkiem tej komisji, proszę o szersze wyjaśnienie sprawy.
I drugi problem. Co prawda, komisja nie przyjęła żadnego stanowiska, ale postanowiła, że będzie przygotowana poprawka, i taką poprawkę zgłoszą dzisiaj senatorowie. Pan minister zna jej treść, bo ją wtedy przekazywałem. I mam pytanie, czy jest jakieś stanowisko do tej poprawki, dotyczącej obniżenia podatku na pasze z 8% do 5%? Ona będzie dzisiaj zgłoszona, a wcześniej dałem ją panu ministrowi na piśmie, żeby mógł się do niej odnieść.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski*: Pasze, tak?)
Zresztą minister rolnictwa również zaakceptował tę propozycję. Była też próba wyjaśnienia, czy będzie jakieś poparcie dla tej poprawki. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Dziękuję za pytania.
Może zacznę od pytania pana senatora Skorupy.
Mianowicie do momentu przyjęcia tego rozwiązania przez Sejm, ustawa przewidywała, że rolnik ryczałtowy, który chce przejść na rozliczanie ogólne, czyli chce się sam rozliczać z VAT, musi mieć roczny obrót w wysokości co najmniej 20 tysięcy zł i musi prowadzić odpowiednią ewi-

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

dencję. My znosimy ten warunek. Uważamy, że każdy, kto chce rozliczać się na zasadach ogólnych, również w rolnictwie, powinien mieć taką możliwość, i to niezależnie od wielkości obrotu i wymogu prowadzenia ewidencji.

To zresztą – nawiążę teraz do wypowiedzi pana senatora Chróścikowskiego, który wskazywał, że zmiana od nowego roku stawek VAT na pasze, zwierzęta żywe i chyba jeszcze dwie inne mniej istotne kategorie, na przykład na jaja wylęgowe – spowodowało znaczny wzrost kosztów właśnie u rolników ryczałtowych. Pan senator zechciał mi przekazać rozliczenie producenta indyków, który ma pięćdziesiąt tysięcy sztuk tego drobiu, w którym to rozliczeniu było wskazane, że zobowiązanie tego rolnika wzrosłoby chyba, o ile dobrze pamiętam, bodajże o 80 tysięcy zł...

(*Senator Jerzy Chróścikowski*: O 92 tysiące zł.)

Właśnie, kiedy to policzyliśmy, to wyszło nieco mniej, ale skala jest podobna.

Dlaczego do tego nawiązuję? Mianowicie policzyliśmy również, że jeżeli ten rolnik – dość duży gospodarz, bo skoro ma pięćdziesiąt tysięcy indyków, to już jest, powiedziałbym, raczej większym producentem – rozliczałby się na zasadach ogólnych, to jego zobowiązanie zmalałoby mniej więcej o 70–75 tysięcy zł. Tak więc widać tutaj tę różnicę, wynikającą z innego rozliczania tego samego podatku. Oczywiście byłoby tak – bo taka była teza pana senatora – gdyby ceny oferowane przez pośredników się nie zmieniły, mimo że mają oni teraz wyższy współczynnik związany z możliwością rozliczania VAT. Mówię tutaj o pośrednikach, o tym, że mimo wszystko nie żądają oni wyższych cen.

Dlatego wydaje mi się, że dobrym rozwiązaniem, w szczególności dla większych producentów czy hodowców, jest zastosowanie zasad ogólnych, bo wówczas nie byłoby problemu związanego z powolnym dostosowywaniem się albo niedostosowaniem się do reguł pośredników, tych, którzy kupują. Tak więc to jest jeden powód. Druga rzecz jest związana z tym, że podwyżka stawek VAT była powiązana ze zwiększeniem z 6% do 7% współczynnika, który stosują pośrednicy w obrocie produktami rolnymi.

Tak więc zasada neutralności została zachowana, a jednocześnie, tak jak mówię, ułatwiliśmy wszystkim rolnikom przechodzenie na zasady ogólne. I z tego powodu poprawka, którą proponuje pan senator Chróścikowski, w moich oczach nie znajduje uznania, bo po prostu, że tak powiem, ona łamie system. Jeżeli chcielibyśmy ruszać pewne stawki, które są związane z tymi produktami, które są potrzebne do produkcji rolnej, to powinniśmy ruszyć również ten współczynnik, o którym wspomniałem, i on już nie wynosiłby 7%, musiałby być odpowiednio mniejszy. Rozumiem, że w poprawce pana senatora takiej propozycji nie było.

Jeśli chodzi o następne pytanie, pana senatora Paszkowskiego, dotyczące ubranek dla niemowląt, to tutaj tak naprawdę mówimy o ubrankach dla niemowląt i bucikach dziecinnych. Rzeczywiście, Rzeczpospolita Polska w listopadzie w ubiegłym roku przegrała o to sprawę w Trybunale Sprawiedliwości UE, a Komisja Europejska poinformowała nas o tym fakcie – stąd poprawka w projekcie rządowym. Przy czym posłowie w Sejmie zmienili zapis z przedłożenia rządowego i te wyższe stawki mają wejść w życie dopiero od 1 stycznia 2012 r. To jest niezgodne z traktatem, ponieważ te zmiany powinny wejść bez zbędnej zwłoki – tak też w tej sprawie wypowiedział się minister spraw zagranicznych – jednak taki był wybór Sejmu, który chciał opóźnić wejście w życie tego przepisu. Ubranka dla niemowląt i buty dziecinne od 1 stycznia 2012 r. będą objęte stawką 23%, a nie, jak jest w tej chwili, 8%. Jeśli chodzi o inne kraje europejskie, to wszystkie, poza Wielką Brytanią, Irlandią i Luksemburgiem, stosują na te produkty stawkę podstawową.

Na marginesie mogę powiedzieć, że oczywiście stawki podatków pośrednich dotykają wszystkich po równo, czyli są niezależne od statusu majątkowego, możliwości czy zasobów finansowych. Można też powiedzieć, że z pewnych preferencji w podatkach pośrednich korzysta zarówno ten, kto jest bardziej zamożny, jak i ten, kto jest mniej zamożny, tak więc to jest preferencja nie nakierowana na konkretną grupę osób, tylko na przedmioty, towary czy usługi.

Jeśli chodzi o działania rządu, to tutaj w szczególności z zakresie polityki społecznej te działania były znaczne. Mogę powiedzieć, że nastąpił wzrost świadczeń rodzinnych o 40%, a przez wiele lat te świadczenia rodzinne w ogóle nie rosły. I wydaje mi się, że system podatkowy nie jest najlepszym instrumentem i najlepszym narzędziem do tego, aby wspierać politykę prorodzinną. Powinny być narzędzia bardziej nakierowane na grupy społeczne, które tego potrzebują, a nie na wszystkich. Tak jak powiedziałem, system podatków pośrednich dotyczy jednakowo wszystkich podatników.

I teraz pytanie o ciasteczka. Panie Senatorze, zmiana, o której pan mówi, związana z definicją świeżych ciasteczek i terminem ich przydatności do spożycia, który wynosi obecnie czternaście dni, została wprowadzona na wniosek posłów z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie było tego w przedłożeniu rządowym. Ja wyraziłem pozytywną opinię co do tego projektu, uważając, i mając również takie sygnały, że definicja z roku ubiegłego była dość nieostra. Z tego powodu część przedsiębiorców, zakładających, że powinni stosować stawkę podstawową, ponieważ w swoim mniemaniu nie produkowali ciasteczek świeżych, uważało się za dyskryminowanych przez tych, którzy

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

twierdzili, że produkują ciasteczka świeże, które miały termin przydatności do spożycia wynoszący na przykład sześć miesięcy. I organy skarbowe w praktyce były pozbawione możliwości oceny tego, jaką stawkę należy stosować, czy też znacznie w tej kwestii ograniczone. Stąd wprowadzenie jakiejkolwiek ostrej czy możliwej do weryfikacji definicji tego produktu wydawało mi się bardzo sensownym posunięciem. Kiedy procedowaliśmy nad nową ustawą, zmieniającą ustawę o VAT, w przedłożeniu rządowym tej zmiany też nie było, bo nie mieliśmy sygnałów, że ten przepis źle działa. Zresztą upłynęły raptem dwa miesiące. Ale w czasie debaty w Sejmie już się uaktywniły grupy, które uważały, że ten termin jest zbyt krótki. Wówczas, gdy debatowaliśmy nad tym w Sejmie, bodajże w listopadzie czy w październiku ubiegłego roku, była to debata rzeczywiście bez udziału tych przedsiębiorców, którzy teraz się pojawili i dyskutowali. Tak jak powiedziałem, dla mnie najistotniejsze było to, żeby definicja była precyzyjna i żeby nie dopuścić do sytuacji, kiedy część przedsiębiorców nagina prawo i znajduje się w związku z tym w lepszej sytuacji konkurencyjnej w stosunku do tych, którzy tego prawa przestrzegają ściśle. Tak więc ja tutaj nie czuję się specjalnie niekomfortowo, ponieważ to był taki impuls ze strony życia gospodarczego, na który odpowiedzieliśmy w czasie debaty parlamentarnej, no i teraz jest lekka korekta tego zapisu, który był wprowadzony, tak jak powiedziałem, nawet nie przez koalicję rządzącą, tylko przez posłów Sojuszu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Zaremba.

Senator Krzysztof Zaremba:

Dziękuję.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Dlaczego w przedłożeniu rządowym – w projekcie sejmowym to było, w przedłożeniu skierowanym do Senatu już nie – zapomniano o terminie „transport wewnątrzwspólnotowy"? Mówię tutaj o pkcie 9a. Według obecnie obowiązującego prawa znajduje się to w rozporządzeniu ministra finansów, a powinno być wprowadzone do ustawy, bo rozporządzenie może być łatwo wydane lub zmienione. Rozporządzenie wydaje sam minister. W wersji sejmowej zapis o wewnątrzwspólnotowym transporcie był, a później zniknął. Nasze porty wykonują masę przeładunków w transporcie wewnątrzwspólnotowym, a wprowadzenie tego terminu jednak doprecyzowuje działalność takich portów jak na przykład Szczecin. Transport do Szwajcarii, Belgii, Francji – chociaż Szwajcaria nie jest członkiem Unii, ale jest w unijnym obszarze współpracy gospodarczej – to jest gros działalności tego portu. Stąd pytanie: dlaczego transport wewnątrzwspólnotowy był, a potem zniknął w ostatecznym przedłożeniu Ministerstwa Finansów?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Dobkowski.

Senator Wiesław Dobkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać jeszcze o te słynne ciasteczka. Chodzi mi o ciastka luzem. Są tam określone terminy, przedtem było czternaście dni, teraz czterdzieści pięć dni. W jaki sposób można ocenić, czy ciastko ma czterdzieści pięć dni, czy sześćdziesiąt dni, jeżeli są to ciastka luzem, na opakowaniu nie ma daty zdatności do spożycia, terminu ważności? Czy jest jakiś sposób, żeby nie było takiego oszustwa, że ciastko ma na przykład sześćdziesiąt dni, a kupuje się je z taką informacją, że ma poniżej czterdziestu pięciu dni?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Najpierw może pytanie pana senatora Zaremby. Myśmy o tym trochę dyskutowali, o ile pamiętam, w czasie posiedzenia komisji, pan senator zechciał również dołączyć do komisji finansów. Jeśli chodzi o przedłożenie rządowe, to myśmy w ogóle nie ruszali tego przepisu. Ten zmieniony przepis dotyczący usług portowych znalazł się w tym projekcie na wniosek poselski. Do tej pory w ustawie, jeśli chodzi o usługi portowe, nie ma terminu „wewnątrzwspólnotowa dostawa"...

(*Senator Krzysztof Zaremba*: Transport wewnątrzwspólnotowy.)

...czy „transport wewnątrzwspólnotowy". W związku z tym nie mamy tutaj problemów interpretacyjnych. Jest określenie „transport międzynarodowy". Do tej pory nie było żadnych wątpliwości, że transportem międzynarodowym jest również przemieszczenie towarów z Polski do Niemiec czy z Polski do Danii. Rzeczywiście, ma pan senator rację, że w rozporządzeniu taki termin się znajduje, ale, mówiąc szczerze, to jest nasz błąd. Tam nie powinno być tego sformułowania, ponieważ określenie „międzynarodowy" jest ścisłe, nie wymaga żadnego doprecyzowywania i nie było na tym tle żadnych wątpliwości interpretacyjnych między fiskusem a podatnikami.

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

Jeśli zaś chodzi o terminy przydatności do spożycia ciasteczek luzem, to mogę powiedzieć tak: każdy, kto wprowadza do obrotu artykuły spożywcze, musi mieć wiedzę na temat tego, czy produkt może być dopuszczony do sprzedaży. W związku z tym, jeżeli dopuszcza do sprzedaży ciasteczka, to również musi mieć taką wiedzę. Czyli sam podatnik musi wiedzieć, czy ten termin, o którym mówi ta poprawka, jest dochowany, czy nie jest dochowany. Wydaje mi się, że problemu z tą precyzją nie będzie. Z doświadczenia życiowego wiem, że większość tych towarów luzem na pewno ma krótszy termin niż czterdzieści pięć dni. W stosunku do obrotu produktami spożywczymi jest wymóg bardzo ściśle regulowany, no i związany z bezpieczeństwem żywności, który określa, że do obrotu może być przeznaczony tylko ten produkt, który ma odpowiedni termin. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Więcej pytań nie słyszę.
Dziękuję, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Zarembę.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zabrać głos i zgłosić poprawki dointerpretowujące ustawę z 2007 r., ale zanim to uczynię, muszę podkreślić, że propozycje, które zostaną przedstawione, są wynikiem uwzględnienia prac i stanowisk, które zostały nam jako parlamentarzystom przedstawione przez środowiska trzech głównych organizmów portowych, czyli portów Szczecin i Świnoujście, portu Gdańsk, portu Gdynia. Warto podkreślić, Wysoka Izbo, że regulacje, które dzisiaj przyjmiemy, będą miały zasadniczy wpływ na funkcjonowanie naszych portów i przede wszystkim na ich konkurencyjność, szczególnie w odniesieniu do portów niemieckich, do portów holenderskich. Dlatego też proponuję wprowadzenie do projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej, jako dointerpretowania ustawy z 2007 r., następujących kwestii. Proponuję, aby w art. 1 w pkcie 15 w lit. a w tiret pierwszym pkty 9 i 9a otrzymały brzmienie: „9) usług świadczonych na obszarze portów morskich polegających na obsłudze środków transportu morskiego lub służących bezpośrednim potrzebom ich ładunków; 9a) usług świadczonych na obszarze portów morskich, związanych z transportem międzynarodowym lub transportem wewnątrzwspólnotowym, polegających na obsłudze lądowych i śródlądowych środków transportu lub służących bezpośrednim potrzebom ich ładunków". W tiret trzecim pkt 17 otrzymuje brzmienie: „pozostałych usług świadczonych na rzecz armatorów morskich lub innych podmiotów wykonujących przewozy środkami transportu morskiego służących bezpośrednim potrzebom środków transportu morskiego, rybołówstwa morskiego i statków ratowniczych morskich, o których mowa w pkt 1, lub ich ładunkom". W art. 1 w pkcie 15 w lit. c ust. 2a otrzymuje brzmienie: „Do usług służących bezpośrednim potrzebom ładunków, o których mowa w ust. 1 pkt 9, 9a i 17, zalicza się załadunek, wyładunek, przeładunek oraz wszystkie inne usługi wykonywane na tych ładunkach w trakcie tych procesów, niezbędne do wykonania usługi ich transportu, w tym usługi składowania tych ładunków w okresie nieprzekraczającym sześćdziesięciu dni dla ładunków skonteneryzowanych i stu osiemdziesięciu dni dla ładunków pozostałych".

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, teraz uzasadnienie tych zmian.

Najpierw zmiany w pkcie 9a. Otóż, o to pytałem przed chwilą pana ministra, zapomniano o pojęciu transportu wewnątrzwspólnotowego. Według obecnie obowiązującego prawa znajduje się to w rozporządzeniu ministra finansów i logiczne jest, że powinno być to wprowadzone do ustawy, ponieważ rozporządzenie może być wydane lub łatwo zmienione, gdyż tak czyni, jeśli ma taką wolę, sam minister, czyli mamy tu niedoprecyzowanie w ustawie i pełną dowolność interpretacyjną, jeśli chodzi o organ władzy wykonawczej, jakim jest minister finansów. W wersji sejmowej był zapis o transporcie wewnątrzwspólnotowym, w tej wersji go nie ma, a nasze porty wykonują masę przeładunków w transporcie wewnątrzwspólnotowym i dlatego transport wewnątrzwspólnotowy, Panie Ministrze – nie zgadzam się z pańską odpowiedzią – należy oddzielić od transportu międzynarodowego, mimo że są to pojęcia pokrywające się, ponieważ jednym z filarów Wspólnoty Europejskiej jest wspólny obszar celny. I tak jak mówiłem na posiedzeniu komisji, nie wiem, czy wszyscy państwo senatorowie zdają sobie sprawę z tego, że takie miasto jak Poznań odprawia większość ładunków przez port w Hamburgu, nie przez port Szczecin-Świnoujście czy przez Gdynię. Dlaczego? Ano dlatego, że jest tam większa konkurencyjność, także jeśli chodzi o terminy składowania, o czym mówiłem, przedstawiając poprawki. Termin składowania wynoszący czterdzieści dni jest dobry dla towarów skonteneryzo-

(senator K. Zaremba)

wanych, dla kontenerów, bo średnio obrót towarami... ponieważ wynajęcie kontenera, obsługa tego kontenera to są bardzo duże pieniądze, liczone za całą dobę, to wynajęcie nie przekracza w praktyce dwunastu, piętnastu dni, maksymalnie jest to do czterdziestu dni. Ale jest mnóstwo towarów drobnicowych, masowych, które nie są skonteneryzowane, i nie możemy ich wszystkich merytorycznie uznawać za towary, które podlegają technice skonteneryzowania. To są dwie odrębne dziedziny. Zresztą państwo wiecie, nawet ci z państwa, którzy nie pochodzą znad morza, że coś, co jest w kontenerze, i coś, co jest luzem, na przykład traktor czy maszyna albo tona węgla, to są dwie różne kategorie towarów.

Wprowadzenie śródlądowych środków transportu ma na celu uwzględnienie obsługi barek pływających na przykład ze Szczecina do Szwajcarii, Belgii, Francji, Niemiec czy też wyładunku tego towaru w porcie po odlichtunku dużego statku na redzie. Odlichtunek następuje, mówiąc wprost, wtedy, kiedy statek przychodzi i ma zbyt duże zanurzenie, zbyt duże obciążenie, w związku z czym częściowe rozładowanie następuje już na redzie portu.

Uzasadnienie zmiany pktu 17. Proszę państwa, ustawowe określenie terminu składowania na czterdzieści dni to zapis dyskryminujący duże porty. Przywożone są do nich duże ilości towarów masowych czy drobnicy, na wywiezienie których potrzeba dużo więcej czasu niż na wywiezienie małych partii ładunków w małych portach. Na przykład wywiezienie towaru ze statku, który przywiózł 1500 t ładunku, zabiera jeden dzień, bo jest to tonaż, który można wywieźć jednym składem pociągowym. Ale nie da się wywieźć więcej. W przypadku dużych portów w ciągu tylko jednego tygodnia do portu może wejść nawet 200 tysięcy t ładunku, a zsumowanie tego z tym, co weszło wcześniej, pokazuje, że nie ma fizycznej możliwości wywiezienia tego w ciągu czterdziestu dni. Ponadto zapis dyskryminuje klientów ze względu na odległość od portu, bo cykl obrotu wagonami trwa tym dłużej, im dalej znajduje się klient, na przykład klient znajdujący się blisko portu być może wyrobi się w czterdzieści dni, ale klient z południa Polski niekoniecznie. To jest też kwestia dyskryminacji podmiotów gospodarczych i elementarnej nierówności wobec obowiązującego prawa. Załadunek i wyładunek to są czynności od i do burty statku, od i do podłogi ładowni, a więc w żaden sposób niezwiązane ze składowaniem, i to jest wewnętrzna sprawa armatora. Ten okres wolny od opłat składowych ustalany jest w umowach handlowych i obejmuje go tajemnica handlowa. Minister finansów nie powinien ingerować w te umowy. Tych barier nie ma w portach naszej zachodniej konkurencji, dlatego taka sytuacja jak w przypadku Poznania ma miejsce, nie od roku, nie od dwóch, a takich przykładów jest więcej.

Dlatego też niniejszym pragnę złożyć te poprawki. Panie Marszałku, mam jeszcze taką informację, że ja za chwilę je przedrukuję. Bo dysponuję egzemplarzem – specjalnie go dzisiaj wziąłem, żeby państwu to przeczytać – który został też podpisany przez: Radę Interesantów Portu Szczecin – podpisał pan Jan Stasiak, Radę Interesantów Portu Świnoujście – pan Tadeusz Stryjewski, Radę Interesantów Portu Gdańsk – pan Ryszard Zdeb i Radę Interesantów Portu Gdynia – pan Jerzy Czartowski. Rady interesantów, proszę państwa, to nie są ciała złożone tylko i wyłącznie z klientów, czyli tych, którzy odbierają towar w porcie. To są ciała złożone z tych, którzy operują na terenach portowych, czyli prowadzą firmy przeładunkowe, płacą opłaty dzierżawne, utrzymują nasze polskie porty jako spółki Skarbu Państwa, w których Skarb Państwa ma większościowe udziały: Gdańsk, Gdynia, Szczecin-Świnoujście. Tak że pamiętajmy, że bez tych firm nasze porty po prostu nie będą funkcjonowały, bo państwo, zgodnie z ustawą o portach i nabrzeżach morskich przyjętą kilka lat temu, nie może być operatorem przeładunkowym, państwo jest właścicielem, zarządza i zawiaduje terenami portowymi.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, czas...)

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, za chwilę przyniosę stosownie podpisany dokument.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę go złożyć do zakończenia dyskusji.

(*Senator Krzysztof Zaremba*: Dobrze.)

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Wiesława Dobkowskiego.

Senator Wiesław Dobkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach, która powstała z projektu senackiego z czerwca ubiegłego roku... przepraszam, powstała z projektu komisyjnego oraz projektu rządowego na początku tego roku, wprowadza cały pakiet zmian.

Dużo zmian jest korzystnych dla przedsiębiorców, ale jest też zmiana wynikająca z orzecznictwa europejskiego, która jest niekorzystna dla polskich konsumentów, jest jednak konieczność dostosowania polskiego systemu prawnego do ustawodawstwa Unii Europejskiej.

Jak mówili moi przedmówcy, pan poseł sprawozdawca i pan minister, no może tego wszystkiego nie mówili, ustawa ta wprowadza takie zmiany, jak ułatwienie rozliczeń podatku związanego z im-

(senator W. Dobkowski)

portem towarów przesyłanych następnie za granicę, zniesienie obowiązku składania zabezpieczenia przez podatników rozliczających podatek z tytułu importu towarów bezpośrednio w deklaracji podatkowej, bo do tej pory podatnicy składali zabezpieczenia do organu celnego. Ustawa wprowadza odejście od zakazu odliczania podatku w przypadku nieprzekroczenia 2% udziału obrotów opodatkowanych w obrotach ogółem w roku poprzednim, znosi zakaz dokonywania korekt rocznych w przypadku nieprzekroczenia 2% różnicy pomiędzy propozycjami wstępną i wykonawczą, wprowadza nieskładanie deklaracji podatkowych za okresy zawieszenia działalności gospodarczej przez podatników zarejestrowanych jako podatnicy VAT Unii Europejskiej. Ustawa umożliwia dokonywanie zwrotu naliczonego podatku VAT podróżnym nie tylko w gotówce, ale również w formie bezgotówkowej, upraszcza procedurę przejścia przez rolnika tak zwanego ryczałtowego na rozliczenie podatku według zasad ogólnych. Ustawa wprowadza mechanizm tak zwanego odwrotnego obciążenia podatkiem VAT w obrocie surowcami wtórnymi, dotyczy to w szczególności złomu, oraz uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, co ma ograniczyć, a nawet wyeliminować nadużycia, które występują do tej pory.

Niezbędne są również zmiany prowadzące do dostosowania tej ustawy do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dotyczą one możliwości odliczenia podatku naliczonego w przypadku importu usług, gdy nadpłata jest dokonywana na rzecz podmiotu mającego miejsce zamieszkania lub siedzibę w tak zwanym raju podatkowym. Polska musi odstąpić od zakazu odliczania takiego podatku.

Ustawa wprowadza też zmiany polegające na przekazaniu kompetencji z Ministerstwa Finansów do Głównego Urzędu Miar, jeżeli chodzi o kasy rejestrujące. Wydaje się, że ze względu na skomplikowanie i techniczne zaawansowanie jest to zasadne, względy techniczne nakazują, aby należało to do kompetencji Głównego Urzędu Miar.

Zmiana, która też wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, dotyczy zakazu opodatkowania obniżoną stawką podatku VAT odzieży i dodatków odzieżowych dla niemowląt oraz obuwia dziecięcego. Ustawa wprowadza w związku z tym opodatkowanie tych produktów stawką podstawową, a więc obecnie 23%. Wpływy do budżetu państwa z tego tytułu mają wynieść około 160 milionów zł, ale ta zmiana uderzy bezpośrednio w młode i wielodzietne rodziny. Myślę – tu jest apel do rządu – że rząd mógłby zaproponować jakieś rekompensaty dla tych rodzin, tak aby całe społeczeństwo było obciążone tą kwotą, a nie tylko rodziny wielodzietne, których dzieci, wiadomo, w przyszłości będą nas utrzymywały. Trudno, żeby tylko rodziny wielodzietne były obciążone tymi kosztami.

Panie Marszałku, ja zgłaszam jedną poprawkę, dotyczącą pieczywa świeżego oraz wyrobów ciastkarskich i ciastek świeżych. Poprawka prowadzi do jednakowego potraktowania obu grup towarów. Popieram również poprawki, które zgłosił mój przedmówca, pan senator Zaremba. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dziś nad nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi z własnej inicjatywy zajęła się tą ustawą i przyjrzała się zmianom, które dotyczą rolnictwa. Z dyskusji wynikło, że w trakcie debaty trzeba by było zgłosić poprawkę.

Coraz więcej mówi się o tym, że koszty produkcji rolników coraz bardziej wzrastają, szczególnie w przypadku produkcji zwierzęcej, chodzi o trzodę, drób. Jest to spowodowane wzrostem cen pasz, gotowych pasz. To znacząco podwyższyło koszty produkcji. W związku z tym z dyskusji wynikło, że senatorowie indywidualnie zgłoszą poprawkę.

Został podany taki przykład; pozwolę tu sobie przywołać wypowiedź jednego z rolników, którą przekazałem panu ministrowi Grabowskiemu. Pan minister rzeczywiście już w trakcie odpowiadania na pytania wypowiedział swoje stanowisko, ale dla nas nie jest to jednak uzasadnienie. Będziemy trzymać się tego, co wynikało z dyskusji, w której brał udział również minister rolnictwa i potwierdzał, że rzeczywiście warto pójść w tym kierunku. Otóż rolnikom obiecywano, że zostanie utrzymana stawka 5%, że rolnicy będą mogli się czuć bezpiecznie, bo nie wzrosną koszty produkcji. No i okazało się, że 5% to nie wszędzie. W związku z tym szczególnie zwracamy uwagę na to, że pasze... Jest przykład rolnika, który produkuje czterdzieści pięć tysięcy sztuk indyków. To nie jest wielki producent, bo dzisiaj drób produkuje się już w setkach tysięcy, a nawet milionach sztuk, ale to już jest duży producent. Producent produkujący czterdzieści pięć tysięcy sztuk jest na ryczałcie. Podaje on przykład, że w przypadku zakupu piskląt stawki zostały podniesione z 3% do 8%, w przypadku pasz treściwych, czyli gotowych, tak jak jest to napisane w ustawie, z 3% do 8%, w przypadku innych produktów, które są potrzebne do produkcji, takich jak energia, gaz itd.,

(senator J. Chróścikowski)

nastąpił wzrost o 1%, to jest z 22% do 23%. Rolnik ten wyliczył, że na zakup piskląt w odniesieniu do całego cyklu kwota wzrosła o około 13 tysięcy zł, a na zakup pasz o 78 tysięcy zł. Łącznie w odniesieniu do cyklu produkcyjnego, który dotyczy, tak jak mówiłem, czterdziestu pięciu tysięcy sztuk drobiu, straty z tytułu wprowadzenia nowych stawek VAT wyniosły u niego 92 tysiące zł. Pokazuje to, o ile został podniesiony koszt produkcji rolnika. Co jednocześnie nie oznacza, że rosną ceny, one wręcz maleją. Mamy przykłady tego, że ostatnio ceny obniżyły się, a nie wzrosły. To im jeszcze dodatkowo...

Wychodząc naprzeciw... Podatek dla ryczałtowców został podniesiony o 1%, z 6% do 7%. Rolnik uzasadnia jednak, że ten 1% podatku, który jest na energię, na inne cele, prawie rekompensuje ten 1%, a nie rekompensuje w tym przypadku... W związku z tym zgłaszam z kolegami senatorami, senatorem Przemysławem Błaszczykiem i Lucjanem Cichoszem, poprawkę, która proponuje obniżenie stawki na pasze gotowe z 8% na 5%.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie. Uważamy, że to jest jeden ze sposobów obniżania kosztów produkcji dla rolników, zwiększania ich dochodów, które dzisiaj dość trudno jest im uzyskać na rynku. Myślę, że jest to też jedno z rozwiązań powodujących uniknięcie pewnych protestów rolników, które coraz bardziej są widoczne na drogach i pod urzędami. I w związku z tym pojawiła się prośba o pomoc. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Woźniaka.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W swoim krótkim wystąpieniu chciałbym zwrócić się o poparcie poprawek, które przyjęła Komisja Budżetu i Finansów Publicznych i które są efektem długiej i cierpliwej dyskusji, jaka odbyła się na posiedzeniu z udziałem środowisk zainteresowanych kształtem czy brzmieniem przepisów ustawy, służącej nie tylko interesom tych środowisk, ale i interesowi gospodarczemu naszego kraju.

Pan marszałek, zadając pytanie senatorowi sprawozdawcy, panu senatorowi Kleinie, pytał, czy były też przedstawione inne poprawki w trakcie posiedzenia komisji. Nie, Panie Marszałku, ale to nie znaczy, że nie ma przeróżnych innych form proponowania zmian w ustawie. Ja mam przed sobą e-mail, podpisany przez Dymitra Hirscha, zawierający dość obszerną analizę dotyczącą propozycji poprawek w zakresie opodatkowania ciastek i wyrobów...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Ja o to nie pytałem, Panie Senatorze. Pytał o to jeden z panów posłów... przepraszam, jeden z panów senatorów – pan senator Błaszczyk.)

To przepraszam, rozumiem to sprostowanie.

Chcę tylko powiedzieć, że są przeróżne formy docierania z propozycjami zmian rozpatrywanych ustaw; ja przykład jednej mam przed sobą. I rzeczywiście, tak jak mówił przewodniczący, pan senator Kleina, należałoby się zastanowić nad sposobem procedowania na posiedzeniach komisji. Ustawa lobbingowa bowiem nie dotyczy sytuacji, kiedy przeróżne podmioty proszą o spotkanie, proszą o udział w posiedzeniu, a nie są zarejestrowane w trybie przepisów ustawy lobbingowej. Zmierzam do tego, że udział przedstawicieli przeróżnych podmiotów w posiedzeniach komisji pomaga nam w pracy. Jest tak chociażby w przypadku zmian, które komisja rekomenduje, dotyczących opodatkowania usług na terenie portów – bez wątpienia doprecyzowanie tego jest w interesie polskich portów i polskich przedsiębiorców – i tak jest w przypadku poprawki dotyczącej opodatkowania stawką preferencyjną wyrobów ciastkarskich. Usługi portowe mające stawkę 0% potrzebują takiego rozwiązania. Rzecz w tym, żeby wypowiedzi, takie jak przed chwilą pana senatora Zaremby, przyjmować z namysłem i zastanowić się, dlaczego tak jest, że towary płyną do Polski przez Hamburg, a nie płyną przez Świnoujście i Szczecin w takim stopniu, w jakim mogłyby.

Również jeśli chodzi o opodatkowanie wyrobów ciastkarskich w Europie, w wielu krajach obowiązują stawki preferencyjne. W Niemczech jest to 7%, w Republice Czeskiej – 10%, we Francji – 7%, w krajach Beneluksu – 6%, w Hiszpanii – 8%, w Austrii – 10%. A więc zasadne jest, aby dla produkcji, która ma charakter rzemieślniczy – wytwarzanie jest mechaniczne, ale mimo wszystko produkcja ma charakter rzemieślniczy – stwarzać preferencyjne warunki podatkowe, tak aby tymi stawkami równoważyć skalę produkcji wtedy, kiedy ta produkcja jest masowa, zautomatyzowana, i aby wspierać polską przedsiębiorczość. Szacuje się, że jeśli chodzi o eksport polskich ciastek, to jest to kwota przekraczająca 500 milionów zł, to dotyczy dziesiątków tysięcy miejsc pracy, a więc jest o czym mówić. Ta poprawka wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu środowisk i jest zgodna z interesem publicznym Polski, bowiem przedsiębiorczość będzie procentować w postaci wpływów z podatku VAT do budżetu państwa.

Ja składam dwie poprawki, które mają charakter legislacyjny i doprecyzowujący, w odniesieniu do usług outsourcingowych wykonywanych na terenie zakładów opieki zdrowotnej, po to, aby uniknąć wątpliwości podczas stosowaniu tego prawa, tej ustawy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Przemysława Błaszczyka.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Ja chciałbym się odnieść do poprawki, którą zgłosiliśmy z senatorem Chróścikowskim. Chciałbym przedstawić uzasadnienie i to, jak zmiany stawek VAT wpłynęły na sferę rolnictwa. Pan senator, że tak powiem, przedstawił to kosztowo, ja się pokuszę o przedstawienie tego procentowo.

Do tej pory, przed zmianami, była stawka 3% na pasze, na materiał hodowlany, co – jak każdy rolnik wie – w produkcji zwierzęcej stanowi ponad 50% kosztów, a rolnik ryczałtowy za sprzedany towar naliczał sobie stawkę 6%. Było to o 3% więcej. Dzisiaj, po zmianach, rolnik za sprzedany towar nalicza stawkę 7%, a na materiał hodowlany, na pasze jest stawka 8%. Wcześniej różnica wynosiła 3%, to było mniej, teraz różnica wynosi 1% i jest więcej. W przeliczeniu na procenty – czyli jaki jest wzrost procentowy – w przypadku wzrostu stawki z 3% na 8% jest 170% wzrostu kosztów, w przypadku wzrostu stawki z 6% na 7% dla rolnika ryczałtowego, czyli o jeden punkt procentowy, jest 16% wzrostu. Gdy patrzy się na te liczby, widać, że rolnik kolejny raz będzie musiał ponieść koszty zmian – czy pewnych zaniedbań – w gospodarce, przeprowadzonych w głównej mierze przez ten rząd. Rząd nie pokusił się o zmiany w podatkach pośrednich, CIT, o rozwój gospodarczy, tylko poszedł, można powiedzieć, po linii najmniejszego oporu i podniósł podatki bezpośrednie, czyli VAT. Jest to najłatwiejsza formuła i wtedy najszybciej można ściągnąć... jest najpewniejsza, ale dlaczego kolejny raz odbywa się to kosztem rolników?

Pan minister stwierdził, że więksi rolnicy mogą przechodzić na VAT. Ja jestem vatowcem. Przejście jest w miarę łatwe, ale później są pewne problemy – nie chcę rozwijać tego wątku – i nie za bardzo można zrezygnować z VAT i odejść... Są pewne luki prawne i są zapisy, które stanowią, że gospodarstwo rolne nie jest podmiotem gospodarczym. To powoduje, jak powiedziałem, problemy w przypadku pewnych procedur. Przejście na VAT nie jest, można powiedzieć, zbawienne od strony finansowej. Jeśli chodzi o duże gospodarstwa, to tak, ale pewne zapisy prawne, zmiany mogą później utrudniać... Duzi rolnicy będą przechodzić, ale raczej nie sądzę, żeby niewielcy rolnicy ryczałtowi przechodzili na VAT. Oni najbardziej tracą na tej zmianie. Dlatego chociaż w niewielkim stopniu, jeśli chodzi o pasze... Nasza wspólna poprawka polegająca na zmniejszeniu VAT o trzy punkty procentowe byłaby bardzo zasadna, dlatego proszę Wysoką Izbę o jej poparcie. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Zaremba, Dobkowski, Kleina, Chróścikowski i Woźniak. Senator Kleina złożył kilka... Senator Błaszczyk razem z senatorem Chróścikowskim... Grupa senatorów, którą reprezentował senator Błaszczyk.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie...

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(*Głos z sali*: Wyszedł.)

Nie ma go...

Ponieważ zostały zgłoszone poprawki, wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach, czyli dzisiaj.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1119, a sprawozdanie komisji w druku nr 1119A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Jana Wyrowińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam obowiązek przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. ustawie o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Jak państwo senatorowie zapewne doskonale wiecie, jest to jedna z tych ustaw, które mają uczynić nasze państwo przyjaźniejszym dla obywateli. Taki był zamiar inicjującego tę ustawę rządu. Zawiera ona zmiany w przepisach, bagatela, dziewięćdziesięciu trzech ustaw, które dotyczą przede wszystkim praw i obowiązków przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą.

(senator J. Wyrowiński)

Zasadnicza intencja inicjatorów tej ustawy była taka, żeby zmniejszyć czy ograniczyć bariery administracyjne, jakie pojawiają się na drodze osób zajmujących się działalnością gospodarczą i tym samym mają wpływ na tempo naszego wzrostu gospodarczego, na ogólny dobrobyt obywateli. Stan naszych finansów publicznych i kondycja polskiej ekonomii zależy przede wszystkim od tych osób, które angażują się w przedsiębiorczość, a każdy krok, który ogranicza te bariery i ułatwia działalność, zmierza do tego, aby nasza gospodarka była w lepszej kondycji.

Jak państwo również doskonale wiecie, nasze skrzynki mailowe i pocztowe są pełne listów od przedsiębiorców, dotyczących w zasadzie zawsze uzasadnionych żalów i pretensji o to, że... I pojawia się lista różnego rodzaju ograniczeń.

Organizacje reprezentujące przedsiębiorców co jakiś czas, najczęściej raz w roku, publikują różnego rodzaju, powiedziałbym, czarne księgi, różnego rodzaju memoranda, raporty, w których wylicza się to wszystko, co stoi na przeszkodzie sprawnemu prowadzeniu własnego biznesu. Dotyczy to nie tylko barier administracyjnych, dotyczy to oczywiście różnych innych ustaw, przede wszystkim prawa podatkowego czy prawa o zamówieniach publicznych. I trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że droga, którą kroczą osoby prowadzące swój biznes, nie jest usłana różami.

Rząd w swoim uzasadnieniu do projektu tej ustawy powołał się również na różnego rodzaju dokumenty oceniające to, w jakich warunkach prowadzi się w Polsce biznes. Ocena zawarta w dosyć słynnym raporcie „Doing Business", który był zresztą przedmiotem analizy naszej komisji senackiej, nie jest dla Polski zbyt pochlebna. Nie znajdujemy się zbyt wysoko w tych rankingach, ale mamy nadzieję – taka nadzieja towarzyszy tej ustawie i była wyrażona również w uzasadnieniu do tego projektu – że w efekcie działania tej ustawy to się zmieni. Zgodnie z zapowiedziami to nie jest jedyna ustawa, która ma nieco ułatwić życie przedsiębiorcom, podobno jest jeszcze kilka przygotowywanych takich ustaw.

Jeżeli państwo pozwolicie, to ja w skrócie odniosę się do poszczególnych zmian generalnych, jakie wprowadza ta ustawa. Jedna zmiana jest taka sztandarowa, mówiło się o niej zarówno w prasie, jak i w internecie, we wszystkich mediach. Staramy się w naszym państwie odejść od bezwzględnego wymogu zaświadczeń i chcemy wejść w system nowy, wyższy i bardziej przyjazny, nie tylko dla przedsiębiorców, ale i dla obywateli. Chodzi o obowiązek składania oświadczeń tam, gdzie jest to tylko możliwe. Okazało się, że z różnych powodów nie wszędzie to jest możliwe, ale przepisy, które uniemożliwiają, że tak powiem, składanie oświadczeń w miejsce zaświadczeń, zostały ściśle ograniczone i stanowi to rodzaj wyjątku. Fundamentem naszego państwa, jak to deklarował zarówno rząd, jak i potem posłowie, a w szczególności przewodniczący komisji „Przyjazne Państwo", ma być zaufanie do obywatela, a nie podejrzliwość w stosunku do obywatela. I wprowadzana ustawa ma być wyrazem takiego nowego podejścia.

Zmienia się przepisy wprowadzające uznaniowość organów administracji przy wydawania decyzji administracyjnych, zmienia się, na korzystniejsze, warunki ubiegania się o różnego rodzaju zezwolenia i licencje. Uchyla się niektóre przepisy wymagające odpowiednich zezwoleń na prowadzenie działalności, redukuje się rejestry działalności regulowanej, ogranicza się obowiązek przedkładania odpisów dokumentów na rzecz przedkładania zaświadczeń i wprowadza możliwość podawania we wnioskach wyłącznie numerów tych dokumentów itd. Wszystko to są elementy tego nowego podejścia, które ma być obecne w naszym państwie.

Ograniczenie sprawozdawczości itd. Oczywiście mógłby ktoś powiedzieć, że wszystko jest w porządku, ale życie jest takie, jakie jest. Ci z państwa, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą, doskonale wiedzą, że niestety z dnia na dzień pojawia się coraz więcej przeszkód, różnych niedogodności. Nawet jeżeli część z nich jest likwidowana, to potem, że tak powiem, odrastają jak łby hydry, pojawiają się różnego rodzaju biurokratyczne obostrzenia i wymogi. Niestety, ta codzienność nie zawsze jest taka, jaka być powinna. Ale tutaj, jak sądzę – zresztą to wynikało z dyskusji w czasie posiedzeń komisji – należy przyjąć z dobrą wiarą to wszystko, co tutaj zostało zaproponowane, i uznać, że to zmierza jednak w dobrym kierunku. Zresztą głosowania podczas posiedzeń komisji wykazywały zgodność obydwu klubów, zarówno opozycyjnego, jak i rządowego.

Warto również wspomnieć o tym, że oprócz kompleksu spraw związanych z tą fundamentalną zmianą, czyli z tym, że zamiast zaświadczeń mają być oświadczenia, wprowadza się również kilka rozwiązań dotyczących nie tylko samej sfery administracyjnej. Przede wszystkim umożliwia się, zresztą na wniosek dużej liczby zainteresowanych spółdzielni – podkreślam, że jest to możliwość, a nie obowiązek – przekształcenie spółdzielni pracy w spółki. Tutaj jest dokładnie opisana ta cała procedura.

Poza tym ożywia się poprzez wprowadzenie precyzyjnych przepisów podatkowych instytucję leasingu konsumpcyjnego. Ona dotychczas istniała, ale przepisy podatkowe były tak nieprecyzyjne, że w zasadzie obawy... Niewiele osób z tego korzystało. W tej chwili ten segment rynku, powiedziałbym, segment de facto kredytowy, na pewno będzie bardziej otwarty – zresztą taka była intencja rządu – dotyczy to szczególnie rynku samo-

(senator J. Wyrowiński)

chodowego. To może znacząco ożywić rynek, spodziewane są dosyć poważne efekty odnośnie do wzrostu sprzedaży. Jest to oczywiście nowa forma kredytu, specyficzna, ale oczekiwana.

Jeśli chodzi o sprawy niezwiązane bezpośrednio z barierami administracyjnymi, to w tej ustawie proponuje się również możliwość przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, który prowadził działalność gospodarczą na zasadach w tej chwili obowiązujących, w spółkę w sposób, jak sądzę, dosyć atrakcyjny i ułatwiający tego rodzaju operacje.

Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dwukrotnie obradowały, pochylały się nad tą ustawą. Było wiele wniosków zgłaszanych przez środowiska zewnętrzne. W szczególności aktywni byli przedstawiciele spółdzielczości. Pojawiła się propozycja, aby nie tylko spółdzielnie pracy, ale również spółdzielnie tworzone przez osoby prawne, bo takie też istnieją, miały możliwość takiego przekształcenia. Komisje nie przychyliły się do tych poprawek i w związku z tym te poprawki nie znalazły się w zestawieniu. Jednocześnie w czasie swoich posiedzeń komisje, na wniosek przedstawicieli rządu, odniosły się pozytywnie do propozycji przywrócenia niektórych zapisów ustawy w takim brzmieniu, jakie było w przedłożeniu rządowym. Chodziło przede wszystkim o kwestie użytkowania wieczystego. Ta sprawa w tej chwili budzi wielkie emocje. Zmiana zaproponowana przez Sejm już w ostatniej fazie procedury legislacyjnej budzi pewne kontrowersje. Przedstawiciele rządu jednak przekonali senatorów za pomocą argumentu, że w tej chwili trwają intensywne prace nad generalną zmianą ustawy o użytkowaniu wieczystym, prawa o użytkowaniu wieczystym, i tutaj jest również pewna zgodność polityczna, ponad podziałami. W związku z tym generalne rozwiązanie będzie lepsze od cząstkowej regulacji, która zresztą nie do końca była poprawnie przygotowana pod względem legislacyjnym.

Pojawił się również wniosek w sprawie, która przed chwilą była przedmiotem gorącej debaty, chodzi o ciastka, termin świeżości, VAT itd. Ten wniosek także pojawił się w ostatniej fazie procedury legislacyjnej. Oczywiście nijak się miał do zakresu przedmiotowego propozycji rządowej. W związku z tym myśmy zaproponowali poprawkę, aby go stąd usunąć, świadomi tego, że w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych pojawi się propozycja tej zmiany. I już nie wnikaliśmy w te wszystkie problemy związane z terminem świeżości itd., tylko podjęliśmy tego rodzaju decyzję.

W sumie, Panie i Panowie Senatorowie, zgłoszono czterdzieści dziewięć poprawek, które zostały zaakceptowane przez połączone komisje. Są dwa wnioski mniejszości – pan senator Ortyl reprezentuje mniejszość i zapewne je przedstawi. Dominują poprawki, których propozycje zostały zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Uściślają one nieco niektóre przepisy związane z procedurą przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę i, jak zawsze, likwidują różnego rodzaju uchybienia. Pojawiła się tutaj również jedna kwestia, powiedzmy, merytoryczna, związana z przekształceniem przedsiębiorcy w spółkę. Chodziło o zakres majątku, który temu przekształceniu powinien towarzyszyć. Komisje uznały, że argumenty, które przedstawiło Biuro Legislacyjne, były bardziej przekonywające niż argumenty rządu i pana posła sprawozdawcy i w związku z tym przyjęły również tę poprawkę.

Na koniec, Panie i Panowie Senatorowie, Panie Marszałku, pozwolę sobie jeszcze poinformować Wysoką Izbę – w związku z wymogiem regulaminowym, art. 63 ust. 3 Regulaminu Senatu – że w posiedzeniu komisji uczestniczyli przedstawiciele firmy New Solutions, prowadzącej działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa. Przedstawiciele firmy lobbingowej prosili o zachowanie uchwalonych przez Sejm zapisów pktu 2 w art. 57 ustawy, dotyczących wspomnianego przeze mnie VAT na ciastka. Temu lobbingowi jednak nie uległiśmy z powodów, o których mówiłem przed chwilą. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Władysława Ortyla, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że do wielu zapisów tej ustawy należy się odnieść pozytywnie i taka też była dyskusja na posiedzeniu komisji gospodarki i Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Ale chcę też pokazać, że niektóre aspekty tej ustawy mają charakter nadmiernie restrykcyjny. Dotyczy to w szczególności regulowanej działalności przy produkcji tablic rejestracyjnych. Jest to pewien ewenement. Tę produkcję potraktowano w ustawie w sposób wyjątkowy. Dla mnie jest to troszeczkę zagadkowe, ale mniejsza z tym. Nie wczytując się w te zagadki, zgłosiłem z kolegami dwie poprawki mniejszości, w których próbujemy to zmienić. Ustawa zgodnie z nazwą dotyczy ograniczenia barier administracyjnych, stąd też może

(senator W. Ortyl)

dziwić zbyteczna restrykcyjność czy wręcz zastosowanie opresji wobec przedsiębiorcy. Za chwilę powiem, w jakim to zakresie występuje i w którym to artykule. Taka opresja dotyczy przypadków, w których w prawie o ruchu drogowym będzie się zakazywało działalności regulowanej, produkcji tablic rejestracyjnych przedsiębiorcy, który jest w procesie likwidacji bądź upadłości.

Myślę, że musimy wszyscy pamiętać o tym, iż upadłość i likwidacja jest też częścią normalnego postępowania, jedną z sytuacji, w której znajduje się przedsiębiorca. W moim odczuciu to jest normalne zjawisko gospodarcze, w związku z tym nie powinno się odbierać takiemu przedsiębiorcy tego prawa, gdyż w procesie, w którym wszczęto postępowanie upadłościowe, chodzi po prostu o to, by zaspokoić roszczenia wierzycieli. A w tym momencie dotykamy nie tylko kwestii praw przedsiębiorcy, któremu utrudniamy sytuację poprzez gwałtowne cofnięcie mu wszystkich pozwoleń, ale dotykamy też oczywiście kwestii wierzycieli. Musimy pamiętać, że ryzyko gospodarcze, przedsiębiorczość wiąże się także z takimi elementami jak upadłość, likwidacja. Jeszcze raz podkreślę, że są to normalne procesy.

Mamy przypadki naruszenia prawa, mamy sytuacje, kiedy ktoś nie wywiązuje się z obowiązku podatkowego. To dosyć drastyczne rzeczy, ale one podlegają innym przepisom. Te ograniczenia nie są znoszone tymi regulacjami. Tak że pierwsza poprawka mniejszości wyeliminowałaby to, że zabieramy możliwość kontynuowania produkcji tych tablic rejestracyjnych przedsiębiorcy, wobec którego wszczęto postępowanie upadłościowe bądź likwidacyjne. Chcę powiedzieć, że jest to szczególnie rażąca sprawa w przypadku postępowania upadłościowego, bo likwidacyjne charakteryzuje się trochę innymi cechami.

Druga zmiana, która w opinii mniejszości ma charakter restrykcyjny i opresyjny, dotyczy rozszerzenia i ustawowego wskazania przepisów i warunków, które są rażącym naruszeniem wykonywania działalności przy tej produkcji regulowanej. Dotyczy to przypadku, kiedy w art. 75ad, który został dodany do ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wprowadza się takie niewzruszalne domniemanie, że naruszenie warunków, o których mowa była w art. 75a, w szczególności dotyczące sposobu produkcji, a nawet dystrybucji tablic, jest rażącym naruszeniem wykonywania działalności w zakresie tej produkcji regulowanej. Myślę, że to taki przypadek, kiedy nawet błahe, niezawinione naruszenie warunków, które były określone, wskazane w przepisach art. 75a, może prowadzić do wykreślenia tego przedsiębiorcy z rejestru. W dodatku nie daje się możliwości jakiegoś odwołania, jest to pewnym automatem, ustawowy zapis powoduje, że funkcjonowałoby to bardzo automatyczne, a myślę, że to nie powinno mieć miejsca. Stąd zgłaszam drugą poprawkę mniejszości, która by po prostu wyeliminowała tę restrykcję z ustawy. To tyle. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zgłosić takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń... A, są, przepraszam.

Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do senatora sprawozdawcy, pana senatora Wyrowińskiego. W tej ustawie jest stosowane takie rozwiązanie, że można złożyć, przedstawić, a więc można posługiwać się, krótko mówiąc, albo oświadczeniem, albo zaświadczeniem. Chciałbym spytać o to, dlaczego występuje taka alternatywna możliwość. Generalnie rzecz biorąc, chcieliśmy odejść od zaświadczeń i pójść w kierunku oświadczeń. Skąd ten dualizm? Czy to nie będzie powodem funkcjonowania w dalszym ciągu, pozostawania w obiegu przede wszystkim zaświadczeń? Takie jest moje pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Stokłosa, proszę bardzo.

Senator Henryk Stokłosa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje pytania kieruję do sprawozdawców i do pana ministra.

Niewątpliwym plusem ustawy jest zastąpienie zaświadczeń oświadczeniami, ale obywatele i przedsiębiorcy w dobie powszechnego dostępu do informacji mają prawo liczyć także na radykalne ograniczenie oświadczeń, zwłaszcza jeżeli powielają one ustalenia, których może dokonać urząd w ramach swoich kompetencji. I moje pytanie: czy w ministerstwie pracuje się nad zmianami idącymi w tym kierunku? Czy ustawa, pana zdaniem, wyczerpuje już ten problem?

I następne pytanie. Prawnicy, których poprosiłem o konsultację, zwrócili mi uwagę na fakt, że dobre rozwiązania przyjęte w art. 2 i art. 26 ustawy, które przewidują nowe możliwości zmiany formy prawnej działalności, nie idą w parze z kompleksowymi zmianami przepisów podatkowych. Przede wszystkim nie przewidziano zmian w ustawie o VAT i w innych ustawach. I teraz pytania, na które w naszej ustawie nie ma odpowie-

(senator H. Stokłosa)

dzi. Czy spółka przekształcona z przedsiębiorcy jednoosobowego odliczy VAT naliczony? Czy spółka powstała z przekształcenia spółdzielni odliczy VAT naliczony spółdzielni? Czy w związku z takim przekształceniem należy zamknąć księgi? Czy spółka przekształcona będzie kontynuowała NIP przedsiębiorcy? Takich pytań można przedstawić jeszcze wiele.

A teraz kolejne pytania. Czy z powodu braku korelacji między ustawą, nad którą debatujemy, a przepisami podatkowymi nie tworzymy czasem martwego prawa? Jako przedsiębiorca z wieloletnim doświadczeniem nie podjąłbym się ryzyka przekształcenia swojej działalności w spółkę kapitałową w sytuacji istnienia tak poważnego ryzyka podatkowego. Czy może pan rozwiać moje wątpliwości? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Nie ma więcej pytań.
Proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o problem, który podniósł pan senator Iwan, to ten temat w zasadzie był elementem dyskusji w czasie posiedzeń komisji. Chodzi na przykład o sprawę zaległości w ZUS czy sprawę zaległości wobec fiskusa. Oczywiście obywatel może być na bieżąco, jego wiedza powinna być kompatybilna, taka sama jak w rejestrach ZUS czy urzędu skarbowego, jednak nie zawsze tak jest, w związku z tym wydawało się ustawodawcy, że w takich sytuacjach z powodów ostrożnościowych warto zachować taki zapis: albo oświadczenie, albo zaświadczenie. Bo jednak warto wiedzieć, że za oświadczeniem idą również konsekwencje, które mogą być przykre w sytuacji, kiedy będzie niezgodność rzeczywistości z treścią oświadczenia. Stąd w tego typu przypadkach takie rozwiązanie zaproponowano. Jest kilka sytuacji, kiedy przedstawienie oświadczenia może być, z uwagi na sposób prowadzenia ewidencji na przykład o danym... Wprowadziliśmy również taką poprawkę, zresztą na prośbę rządu, że w tworzonych funduszach poręczeń kapitałowych itd., itd., nie istnieje możliwość zewnętrznego sprawdzenia, jaka tam jest sytuacja, w związku z tym potrzebne jest właśnie zaświadczenie o stosunku obywatela do tego funduszu. Ale to są nieliczne przypadki. Tak że tutaj ostrożność oczywiście...

Wiadomo, to jest pewien eksperyment, nie da się ukryć. Jakie będą jego efekty? No, miejmy nadzieję, że pozytywne. Ale jeżeli się na przykład śledzi fora internetowe, które tworzą urzędnicy, to tam siłą rzeczy ilość... Jest ogromna fala obaw na temat tego, co to będzie, jak to będzie itd., itd. To oczywiście po części wynika z lenistwa, bo jeżeli jest ogólnie dostępny rejestr, który stwierdza pewne okoliczności, to urzędnik powinien do tego rejestru zajrzeć i jego podstawowym obowiązkiem jest to zrobić, a nie zmuszać do tego obywatela. No, ale zobaczymy. To jest naprawdę eksperyment.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Stokłosy dotyczące w szczególności sukcesji podatkowej w przypadku przekształceń, to myśmy w komisji tego problemu nie poruszali, zatem ja w tej chwili, Panie Senatorze, nie jestem w stanie panu odpowiedzieć. Być może pan minister będzie mógł to uczynić, a jeżeli nie, to wydaje mi się, że możemy do tego ewentualnie wrócić i zająć się tym. Ja w tej chwili nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć z tego powodu, o którym mówiłem na początku. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Więcej pytań nie ma.
Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pan minister Kasprzak pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po raz pierwszy przychodzi mi przemawiać z tej trybuny.

Ustawa, którą dzisiaj procedujemy w Senacie, będzie miała ogromne znaczenie dla przedsiębiorców i obywateli. Prace nad nią trwały kilka lat, bo to jest ustawa, która wymagała przejrzenia dwustu dziewięciu ustaw. Ogromna praca, każdemu rozwiązaniu trzeba było się przyjrzeć, przeanalizować to wszystko. W sumie po wszystkich konsultacjach zmiany są wprowadzane w dziewięćdziesięciu ustawach, więc nie jest to typowa ustawa, którą można bardzo szybko i łatwo zrobić. Zatem po kilku latach pracy nad nią jesteśmy na etapie finalnym. Jeżeli doprowadzimy procedowanie do końca, to 1 lipca wejdzie ona w życie. Ułatwienie dla obywateli i przedsiębiorców będzie z tego tytułu ogromne.

Pan senator Wyrowiński przedstawił założenia tej ustawy i to, co ona zmienia, więc nie będę się

(sekretarz stanu M. Kasprzak)

powtarzał. To przede wszystkim oświadczenia obywateli i przedsiębiorców, ułatwienie zakładania przedsiębiorstw, przekształcania działalności w spółkę czy spółdzielni w spółkę, ale dotyczy to tylko spółdzielni pracy przekształcanej w spółkę. Chociaż wcześniej było kilka podejść, nie zostało to wprowadzone. Były również próby wprowadzenia większej liczby podmiotów spółdzielczych. Ministerstwo Gospodarki, które jest autorem tego projektu, nie przychyliło się do tych propozycji.

Czas nam się kończy, a chciałbym przed przerwą odpowiedzieć na pytania, które się tutaj pojawiły, i przede wszystkim omówić wnioski mniejszości. Sprawa tablic rejestracyjnych i rejestracji, i funkcjonowania przedsiębiorstwa w upadłości. Ten zapis dotyczy rejestracji przedsiębiorstwa, uzyskania pozwolenia na wydawanie tablic przez przedsiębiorstwo, które jest w upadłości. To nie dotyczy działalności już istniejącej, więc naszym zdaniem ten wniosek mniejszości jest nieuzasadniony. Drugi wniosek mniejszości to jest przeniesienie zapisu... To nie jest nowy zapis, tylko przeniesienie zapisu, który funkcjonował w rozporządzeniu i wprost, literalnie został przeniesiony z rozporządzenia do ustawy.

Kilka pytań, które się pojawiły. Oświadczenia na zaświadczenia. Myślę, że pan senator Wyrowiński dokładnie wyjaśnił, dlaczego istnieje tutaj ten dualizm. Dla bezpieczeństwa tak składających, jak i odbierających te zaświadczenia. Czy oświadczenia kiedyś będą zlikwidowane? Myślę, że w najbliższym czasie taka możliwość się pojawi, bo z dniem 1 lipca wejdzie również w życie Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej. Tam już będzie pełny dostęp do wszystkich informacji i naszym zdaniem wielu spraw proceduralnych będzie można uniknąć. W tej chwili jesteśmy – bo to Ministerstwo Gospodarki zajmuje się tą problematyką – na etapie testowania łączy, sprawdzania, jak to funkcjonuje. Jeżeli nie będzie jakichś zacięć, to zgodnie z założeniami w ustawie ta informacja będzie już dostępna.

Chcę powiedzieć, że w tej chwili pracujemy nad kolejną ustawą, o ograniczeniu obowiązków informacyjnych. To jest dalszy etap tego, co zostało rozpoczęte w tej ustawie. Pięćdziesiąt obowiązków informacyjnych... Założenia zostały przyjęte, w tej chwili trwają konsultacje dotyczące tych założeń, rozpoczęliśmy je w ubiegłym tygodniu. Chcielibyśmy do końca marca przedstawić projekt ustawy Radzie Ministrów. Pięćdziesiąt obowiązków informacyjnych będzie zniesionych lub ograniczonych. Chcę również poinformować, że nastąpią dwadzieścia cztery zmiany dotyczące ograniczenia barier. Będą to jeszcze bardziej radykalne zmiany niż te, które są w tej ustawie. Nie zostały tutaj ujęte, bo nie zdołano wypracować stanowiska bądź po prostu ktoś to przeoczył, nie zauważono tego, więc umieszczamy je w nowej ustawie. Ustawa ta jest priorytetem prac rządu i chcielibyśmy, żeby jeszcze w tej kadencji została uchwalona. Jest to bardzo trudna, bardzo odważna i ryzykowna ustawa. Myślę, że szereg uwag, które pojawiały się w trakcie dyskusji i w Sejmie, i w Senacie – państwo pewnie również te uwagi gdzieś tam w pamięci mają – znajdzie się w tej ustawie, aczkolwiek w trakcie procedowania będzie jeszcze możliwość ujęcia niektórych kwestii, bo na tym etapie jest to sprawa otwarta.

Chciałbym, Panie Marszałku, podziękować Senatowi za konstruktywną pracę nad ustawą, za przychylność wobec tych rozwiązań, które zaproponowaliśmy, dlatego że one są dobrymi rozwiązaniami i przyczynią się do rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytania po przerwie.

(*Senator Władysław Ortyl*: Jeszcze pytania...)

(*Senator Jan Wyrowiński*: Po przerwie.)

Po przerwie będą pytania.

W tej chwili ogłaszam półgodzinną przerwę do godziny 12.30 i zapraszam wszystkich obecnych na otwarcie wystawy „Fundacja Kościuszkowska – amerykańskie centrum polskiej kultury", które odbędzie się przed salą posiedzeń. Od 12.30 kontynuujemy.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 00 do godziny 12 minut 32)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Przystępujemy do zadawania pytań przedstawicielowi rządu.

Pan senator Stanisław Jurcewicz. Bardzo proszę.

(*Senator Stanisław Jurcewicz*: Dziękuję, Pani Marszałek. Rozumiem, że mogę zadać pytanie do pana ministra.)

Przedstawicielem rządu jest pan minister Mieczysław Kasprzak.

Serdecznie proszę, zapraszam na mównicę, bo sądzę, że będzie więcej niż jedno pytanie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Szanowny Panie Ministrze, niewątpliwie rozwiązania dotyczące działalności gospodarczej, jej ułatwień, są bezcenne, bo zaoszczędzą czas –

(senator S. Jurcewicz)

przedsiębiorca dzięki nim będzie miał na swoją działalność podstawową po prostu zdecydowanie więcej czasu. Ponadto te wszystkie rozwiązania związane z informatyzacją powinny mieć wpływ następujący – zresztą zgodny z kodeksem postępowania administracyjnego – że informacje zdane do urzędu nie powinny być już wymagane. I tu mam bardzo konkretne pytanie. Czy – i ewentualnie na jakim etapie bądź w jakim czasie – będzie możliwa na przykład taka oto sytuacja, że przedsiębiorca rejestruje swoją działalność w internecie i KRS widzi go, że tak powiem, informatycznie? Jest to niezwykle ważne, bo do tej chwili, mimo wprowadzenia możliwości zarejestrowania firmy poprzez internet, pozostawiona była dalsza droga… No więc cóż, ten przedsiębiorca ma jeszcze wydrukować z internetu potwierdzenie, że się zarejestrował, zawieźć to do KRS et cetera? I dlatego kieruję to pytanie: kiedy będzie pełna obsługa elektroniczna w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak:

Planowane jest uruchomienie CEIDG od 1 lipca bieżącego roku. Jeżeli nie będzie obiektywnych przeszkód – bo takowe mogą się zdarzyć, to wszystko jest bardzo skomplikowane, na przykład uruchomienie iluś serwerów, połączenie tego, żeby wszystko było kompatybilne – to od 1 lipca wszystko to powinno funkcjonować.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I panowie senatorowie Ortyl i Stokłosa.
Bardzo proszę, pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, ja mam pytanie może trochę złośliwe, a wrócę do sprawy ograniczenia działalności regulowanej, tej dotyczącej tablic. Otóż jeżeli chodzi o działalność regulowaną, to mamy wiele przypadków – w ustawie jest ich wymienionych chyba dziewiętnaście albo dwadzieścia kilka, są one tam enumeratywnie wskazane – które wymagają specjalnych procedur, ale w szczególności zajęto się tymi tablicami. Mam więc pytanie, czy po prostu… Dlaczego ministerstwo nie zgłosiło na przykład takiej poprawki, aby dotyczyło to gier hazardowych, to znaczy aby ktoś, kto jest w upadłości albo w likwidacji, nie mógł tego prowadzić albo nie mógł się o to starać? To jest zagadkowe, dlaczego zajęto się tylko tą dziedziną produkcji tablic. I odpowiedź na to chciałbym od pana ministra usłyszeć. Czy te tablice to jest jakiś szczególny przypadek? Przecież tej produkcji jest tu dużo, dużo więcej, od zaopatrzenia w wodę… Są nawet bardzo ważne i strategiczne sprawy, bardziej strategiczne, moim zdaniem, od tych tablic.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Teraz pan Stokłosa, bo może ujmiemy pytania w blok.
Bardzo proszę o zgłaszanie się państwa senatorów do zadawania pytań.
Bardzo proszę.

Senator Henryk Stokłosa:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Opinię na temat ustawy przedstawię obszernie w swoim wystąpieniu. Generalnie uważam, że choć jest ona krokiem we właściwym kierunku, to daleko jej do spełnienia oczekiwań przedsiębiorców. Stąd moje pytanie. Czy w ministerstwie trwają dalsze prace nad usuwaniem barier i ograniczeń dla przedsiębiorców? W jakim idą one kierunku? Czy na przykład pracujecie nad zmianami szczególnie uciążliwych dla przedsiębiorców przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, o systemie ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do funkcjonowania ZUS oraz niektórych mało precyzyjnych zapisów ordynacji podatkowej? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Proszę o udzielenie odpowiedzi, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak:

Pierwsze pytanie: dlaczego tylko tablice? Ja mówiłem, że my przeglądnęliśmy ponad dwieście ustaw i w ramach tego te tablice to nie był jakiś szczególny przypadek, ale akurat na to zwrócono uwagę, akurat na to ktoś zwrócił… No, nie da się wszystkich barier wyeliminować w jednym czasie. To i tak była trudna, bardzo trudna ustawa, wymagająca, proszę państwa… Szanowny Senacie, nad tą ustawą pracowano trzy lata, później były te wszystkie konsultacje – z każdym resortem trzeba było ją uzgadniać, wypracować z fachowcami

(sekretarz stanu M. Kasprzak)

kompatybilność poszczególnych ustaw, bo tu są i finanse, i podatki, i różne inne rzeczy… No, tak się stało, że akurat to zauważono. Ale podzielam pogląd pana senatora, że jest wiele innych podobnych przypadków, myślę więc, że nadal będziemy się temu przyglądać i jeżeli zauważymy, że coś można przeprowadzić w szybkim tempie – bo nie zostało nam już dużo czasu – to ujmiemy to w drugiej ustawie.

Tu wracam do sprawy z pytania, które zadał pan senator Stokłosa. Przygotowujemy drugą ustawę, która składa się niejako z dwóch ustaw – bo żeby wszystko uprościć i przyśpieszyć, nie robimy dwóch ustaw, tylko jedną, ustawę o ograniczeniu obowiązków informacyjnych. Czyli zmniejszamy ilość sprawozdań, zmniejszamy częstotliwość sprawozdań, niektóre całkowicie eliminujemy i w wielu przypadkach, w większości przypadków, dajemy możliwość zastosowania formy elektronicznej. Do dzisiaj jest taka sytuacja, że pomimo iż można sprawę sprawozdań załatwiać elektronicznie, bywa, iż oczekujący na sprawozdanie nie przyjmuje go drogą elektroniczną, bo mówi, że nie ma odpowiedniego przepisu, że nie wolno mu tego robić, bo to byłoby uproszczenie, bo pracownicy czuliby się zagrożeni tym, że będzie mniej pracy i że mogą być z tej pracy zwolnieni… A więc był w tej kwestii bardzo duży opór, zresztą taki opór w dalszym ciągu występuje podczas naszych konsultacji, we wszystkich rozmowach z poszczególnymi resortami. A jest tak, bo ktoś przez lata przyzwyczaił się do starego rozwiązania, bo jest mu tak wygodnie, że ileś sprawozdań trzeba przesłać. Niemniej gdy od lipca ruszy CEIDG, czyli ta Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, ta kwestia w znacznym stopniu będzie uproszczona. Ale musi też być teraz, nie ukrywam, pewien przymus i swego rodzaju społeczne lobbowanie w tej sprawie, bo jeśli obywatel ma możliwość zrobić coś drogą elektroniczną, to powinien to tak robić.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenia, to wprowadzamy szereg rozwiązań związanych z ubezpieczeniami. A raczej na razie je proponujemy. Chodzi tam między innymi o sprawę skrócenia z dziesięciu do pięciu lat okresu dochodzenia zaległości przez ubezpieczyciela, czyli przez ZUS i przez KRUS. Bowiem dziesięć lat to jest zbyt długi czas na to, aby ubezpieczyciel identyfikował te zaległości. Dlaczego miałoby to być dziesięć lat? Wprowadzenie tej zmiany uprości sprawę i da płatnikowi gwarancję, jakąś pewność, że windykator może przyjść do niego maksymalnie nie po dziesięciu latach, ale po pięciu.

Proponujemy również bardzo, że tak powiem, radykalne rozwiązanie dla przedsiębiorców, czyli skrócenie okresu zwrotu VAT z sześćdziesięciu na trzydzieści dni. To rozwiązanie jest przez przedsiębiorców bardzo oczekiwane. Mamy tutaj też szereg innych, że tak powiem, bardzo radykalnych rozwiązań.

Sprawa formularza ZUS RMUA, tych słynnych dokumentów, które co miesiąc są wydawane każdemu pracownikowi. My z tego powodu rocznie wycinamy hektary lasów, a ludzie składają sobie w szufladzie te kartki A4, te dokumenty przez ileś tam lat, nawet nie wiedząc, do czego tak naprawdę one służą. Można je zastąpić, można też ograniczyć częstotliwość ich wydawania, bo można to robić raz na kwartał, raz na rok albo w ogóle. Albo na żądanie. Proszę bardzo, idę do szpitala, do placówki służby zdrowia i w takiej sytuacji proszę, żeby mi to wydano. O te dokumenty może zwrócić się szpital, jednostka służby zdrowia, można je też przesłać elektronicznie czy też faksem. Tak więc planowane oszczędności są tutaj bardzo duże. Choć podajemy w tych dokumentach zbędną ilość danych i wszyscy się dziwią, po co to jest robione, jednak opór niektórych, że tak powiem, branż i resortów jest tutaj dość duży. Będziemy jednak chcieli wynegocjować w tej kwestii jakieś dobre rozwiązanie.

Zwolnienia lekarskie. To też jest specyficzna sytuacja. Może już ostatni przykład, pewna ciekawostka. Mianowicie lekarz wystawia zwolnienie lekarskie i wysyła je do ZUS – i wysyła je do ZUS – zaś drugi jego egzemplarz dostaje pracownik, który składa go u swojego pracodawcy, a pracodawca znów musi przesłać go do ZUS. Tak więc jest tu nieścisłość, pewien brak logiki, bo skoro w ZUS to zaświadczenie, tak zwane L4, już jest, to po co pracodawca ma je dostarczać. On może przecież tylko przesłać e-mailem informację, że pracownik przebywał na, że tak powiem, chorobowym, bo może przecież na nim nie przebywać.

Jest dużo takich nonsensów i chcemy je wyeliminować. Tak że to wszystko znalazło się, że tak powiem, w drugich propozycjach. Jest planowane ograniczenie pięćdziesięciu obowiązków informacyjnych. Myśleliśmy, że będzie to dotyczyło stu, bo najpierw była propozycja ograniczenia stu obowiązków informacyjnych, OI, jednak ostatecznie skończyliśmy na pięćdziesięciu. I jeszcze do tego, w tej jednej ustawie, dokładamy dwadzieścia cztery bariery.

(*Głos z sali*: Likwidujecie.)

Likwidujemy, przepraszam.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję, to bardzo istotna różnica.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak*: Pomyliłem się.)

Poproszę teraz panów senatorów Stanisława Jurcewicza i Grzegorza Wojciechowskiego o zadanie pytań.

Bardzo proszę.

Panie Ministrze, jeszcze pytania. Jeszcze są pytania.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, podpis elektroniczny, który jest używany, służy do poświadczenia na przykład operacji wykonywanych drogą internetową. Mianowicie, rozumiejąc informację, którą pan przedstawił, o wprowadzeniu możliwości wykorzystania elektronicznej komunikacji od 1 lipca, mam pytanie: czy została uregulowana – jeszcze raz podkreślam: uregulowana – kwestia podpisu? Pytam o to, ponieważ dla odwzorowań cyfrowych są niezbędne minimalne wymagania techniczne. Mam tu na myśli załącznik do instrukcji kancelaryjnej, w której to się pojawiło, nie wiem, może akurat teraz, skoro od 1 lipca ma być wprowadzone…

Czy ta sprawa, jeżeli chodzi o odwzorowania, została uregulowana? Ten temat jest ważny, bo chodzi też o to, żeby czasami przez taką drobnostkę nie poległa bardzo ważna intencja. A ta propozycja jest dużym krokiem, jeżeli chodzi o zakładanie działalności gospodarczej i firmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Wojciechowski.

Potem poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o pewną logikę tych zmian, o to, co w ogóle przyświecało tym zmianom. Ze swojego doświadczenia w biurze wiem, że dla przedsiębiorców większym problemem, znacznie większym problemem niż niemożność, już przysłowiowego, założenia firmy w jednym okienku, jest likwidacja firmy jednym pociągnięciem pióra. Przytoczę przykład zapewne znany panu ministrowi, bo wielokrotnie zgłaszałem go do ministerstwa, przykład transportowców z województwa łódzkiego. Mianowicie jeden z naczelników urzędu skarbowego na zarzut, że chce zniszczyć firmy transportowe, odpowiedział, że jest to nieprawda, bo gdyby chciał je zniszczyć, to już dawno by to zrobił. W efekcie, po tej odpowiedzi, otrzymał oczywiście awans na znacznie wyższe stanowisko.

Czy zdaniem pana ministra logika tych zmian nie powinna zmierzać jednak w innym kierunku? W takim, aby zablokować możliwość, już nie mówię, że wypowiedzi, ale i sposobu myślenia takich urzędników jak ten awansowany potem naczelnik urzędu skarbowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mieczysław Kasprzak:

Jeśli chodzi o podpis elektroniczny, to w tej chwili trwają prace nad udoskonaleniem tych rozwiązań. Są chyba dwa projekty poselskie, a prace nad rządowym są już na ukończeniu, tak więc myślę, że też te sprawy zostaną w najbliższym czasie uregulowane.

Logika tej ustawy przede wszystkim dotyczy pomocy zarówno przedsiębiorcom, w prowadzeniu i zakładaniu działalności gospodarczej, jak i innym obywatelom. Posłużę się przykładem: matka, która chce dostać stypendium dla dziecka, musi przedstawić kilka zaświadczeń, w tym o niezaleganiu, o zarobkach. W ZUS w jednym dniu składa się wniosek o wydanie zaświadczenia, a dopiero za trzy dni można to zaświadczenie odebrać, takie właśnie praktyki są tam stosowane. Tak więc pochłania to ogromnie dużo czasu, angażuje, trzeba jechać z odległej miejscowości do urzędu powiatowego, jest to mitręga i strata czasu dla przedsiębiorcy, dla obywatela. To nie podlega dyskusji. Polska jest na siedemdziesiątym miejscu, jeżeli chodzi o ocenę uciążliwości zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Szczególnie młodzi i wykształceni ludzie dostrzegają, jak ogromne trudności wiążą się z prowadzeniem działalności gospodarczej i wolą jechać za granicę, bo tam jest łatwiej, prościej.

Tak więc celem Ministerstwa Gospodarki, celem rządu jest ułatwienie obywatelom, ułatwienie ludziom prowadzenia działalności gospodarczej. Mamy robić wszystko, co pomoże przedsiębiorcom – takie jest nasze motto i takim hasłem posługujemy się w Ministerstwie Gospodarki. To też oznacza dodatkowe miejsca pracy, zadowolenie ludzi, tworzenie firm tutaj – zamiast wyjeżdżania ludzi za granicę i zapełniania tam miejsc pracy – a w końcu to też oznacza zostawianie tutaj pieniędzy. To jest taki łańcuch, to wszystko łączy się ze sobą. W konsekwencji na pewno będzie to korzystne dla nas wszystkich, dla obywateli i dla kraju.

Panie Senatorze, zdarzają się takie przypadki. Nie wiem… Chodzi tu o sprawę sprzedaży paliwa? Ten pan też przysłał mi informację, jak niewłaściwie karani są nabywcy paliwa. Ponieważ minister gospodarki nie jest tutaj właściwą stroną, pozwoliłem sobie przesłać to – z własną interpretacją i uwagami – do ministra finansów. I chyba dwa tygodnie temu dostałem ten materiał. Nie potrafię do końca tego ocenić, bo nie mam takich możliwości, takiej wiedzy, ale powiem, że na pewno jest tutaj dużo nieprawidłowości. Jeżeli ktoś opowiada głupoty i robi sobie kpiny z przedsiębiorców, a jest urzędnikiem państwowym, to, jak myślę, powinny zostać wyciągnięte w stosunku do niego konsekwencje. Bardzo często utrudniamy sobie nawzajem życie, a później wszyscy do wszystkich mają pretensje. Takie jest moje stanowisko.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pytań nie ma.
Dziękuję, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Stokłosę. Następni są panowie Wojciech Skurkiewicz, Władysław Ortyl i Jan Wyrowiński. Przypominam o dyscyplinie czasu: dziesięć minut.

Senator Henryk Stokłosa:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa, nad którą debatujemy, była od dawna oczekiwana przez polskich przedsiębiorców. Miała być sztandarowym dziełem obecnej koalicji rządowej. Zapowiadał ją premier w swoim exposé, wtórowali mu potem posłowie Janusz Palikot i Adam Szejnfeld. A efekt? Góra urodziła mysz, i to cherlawą – ustawa w obecnym kształcie daleko odbiega od oczekiwań przedsiębiorców. Jej tytuł jest na wyrost, sugeruje zmiany, których w ustawie nie ma.

Niewątpliwie największym osiągnięciem ustawy jest zastąpienie zaświadczeń oświadczeniami. To krok w dobrym kierunku, ale zbyt nieśmiały. Obywatele i przedsiębiorcy mają prawo oczekiwać również zmniejszenia liczby oświadczeń – żyjemy wszak w dobie powszechnego dostępu do informacji. Zaświadczenie zastąpione oświadczeniem to nadal działanie dla wygody urzędników. W taki sposób nie zachęci się do większej aktywności, konieczne jest dalsze znoszenie barier. Oświadczenia należałoby pozostawić tylko tam, gdzie urząd nie może dokonać własnych ustaleń.

Drugim z pozoru dobrym rozwiązaniem są zmiany przyjęte w art. 2 i art. 26 ustawy. Pierwszy z tych artykułów wprowadza zmianę prawa spółdzielczego przez dodanie nowego działu pod tytułem „przekształcenia spółdzielni pracy". W dziale tym przewiduje się przekształcenie spółdzielni pracy w spółkę handlową, kapitałową, czyli spółkę z o.o. lub akcyjną, albo w spółkę komandytową lub komandytowo-akcyjną. Członek spółdzielni, gdy wyrazi zgodę na przekształcenie, stanie się wspólnikiem takiej spółki. Drugi z artykułów wprowadza nowelizację kodeksu spółek handlowych przez dodanie nowego rozdziału pod tytułem „przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową". Są to decyzje korzystne, dlatego że przewidują nowe możliwości zmiany formy prawnej działalności gospodarczej na lepiej dostosowaną do jej rozmiarów i opartą na kontynuowaniu dotychczasowych praw i obowiązków przedsiębiorcy. Niestety, zmianie prawa spółdzielczego i kodeksu spółek handlowych nie towarzyszy odpowiednio daleko idąca zmiana przepisów podatkowych i przepisów o rachunkowości. Myślę tu głównie o zmianach w ordynacji podatkowej oraz o zmianach w ustawie o VAT. Ich brak może spowodować, że ustawa będzie w tym zakresie martwa.

A teraz kilka przykładów zaniechań i uchybień w omawianej ustawie na potwierdzenie tej tezy. Zmiana w art. 112b ordynacji podatkowej przewiduje, że spółka powstała z przekształcenia odpowiada solidarnie z osobą fizyczną, czyli z przedsiębiorcą, za zaległości podatkowe, nie wprowadza jednak zmiany w art. 93a, który reguluje skutki podatkowe przekształceń. Nie dokonano także, co jest poważnym uchybieniem, zmian w ustawie o VAT. Uzasadniłem to szerzej w jednym z pytań skierowanych do przedstawiciela rządu, przytaczając wątpliwości, na które przedsiębiorca, decydując się na przekształcenie swojej firmy, nie znajdzie w naszej ustawie odpowiedzi. Przypomnę kilka z nich. Czy spółka przekształcona z przedsiębiorcy jednoosobowego odliczy VAT naliczony? Czy spółka powstała z przekształcenia spółdzielni odliczy VAT naliczony spółdzielni? Czy w związku z takim przekształceniem należy zamknąć księgi? Czy spółka przekształcona będzie nadal miała NIP przedsiębiorcy? Itd., itd., takich pytań można postawić jeszcze kilka.

Powtórzę więc to, co już Wysokiej Izbie powiedziałem: w moim przekonaniu żaden racjonalnie myślący przedsiębiorca nie podejmie się przekształcenia swojej działalności w spółkę kapitałową w sytuacji istnienia poważnego ryzyka podatkowego. Trzeba więc jak najszybciej zabrać się za nowelizację ustaw podatkowych i dostosować je do zmian zaproponowanych w ustawie o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. Jako przedsiębiorca z wieloletnim doświadczeniem apeluję o to do obecnego tu w czasie naszych obrad przedstawiciela rządu.

Z uzasadnienia projektu rządowego wynika, że ustawa, nad którą debatujemy, zmierza również do złagodzenia skutków w zakresie odpowiedzialności przedsiębiorców. Niestety, jest to deklaracja gołosłowna, wprowadzono bowiem zmianę do jednej tylko ustawy: w art. 42 ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców znowelizowano art. 7 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Obniżenie sankcji z 10% do 3% przychodu oceniam bardzo pozytywnie, chociaż i tu zabrakło przysłowiowej kropki nad „i". Zapomniano bowiem zdefiniować w tej ustawie pojęcie przychodu tak, aby nie było w tym zakresie nadmiernej dowolności. W art. 7 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbioro-

(senator H. Stokłosa)

wych przyjmuje się, że przychód określa się na podstawie sprawozdania finansowego, nie ma tam jednak mowy o tym, czy przychód jest ustalany memoriałowo, czy kasowo i czy podlega on pomniejszeniu o podatek VAT, akcyzowy, dochodowy albo o inne obciążenia podatkowe. Taki brak jednoznacznej definicji przychodu może prowadzić do nierównego traktowania przedsiębiorców i do dowolnej, takiej według własnego widzimisię, interpretacji prawa przez urzędników.

Zmiana tylko jednej ustawy nie może być poważną propozycją dla przedsiębiorców w sytuacji, gdy cały szereg innych przepisów zawiera regulacje stanowiące dla nich poważne zagrożenia. W dalszym ciągu bezduszny, a czasem złośliwy i zawistny urzędnik w Polsce może zniszczyć przedsiębiorcę praktycznie bez żadnych konsekwencji. Mógłbym tu przytaczać wiele przykładów, niektóre z nich znane są zresztą z mediów. Sam z własnego doświadczenia wiem, ile wysiłku i pieniędzy kosztowało mnie ratowanie moich firm przed podobnymi zakusami.

Mógłbym wskazać kilka ustaw, które służą takim urzędniczym praktykom. Ze względu na ograniczenia czasowe spróbuję zwrócić uwagę pań i panów senatorów na trzy z nich. Najbardziej restrykcyjną jest ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zawiera ona bowiem sławny art. 64, z którego wynika, że organ egzekucyjny za swe czynności pobiera opłaty w wysokości 4%, 5%, 6% i 10% wartości egzekwowanej należności, przy czym przepis określa tylko jej dolną granicę, nie określa zaś górnej. Brak ten powoduje, że organ egzekucyjny, ustalając opłatę w wysokości 10%, może domagać się zapłaty nawet kilkudziesięciu milionów zł. Brak górnego limitu powoduje, że opłata egzekucyjna może stanowić źródło wyzysku dłużnika i przyczynę likwidacji przedsiębiorstw.

Jeszcze większym zagrożeniem dla przedsiębiorcy jest §8 tego artykułu. Nakłada on bowiem obowiązek zapłaty kosztów egzekucyjnych nawet w takim przypadku, gdy organ egzekucyjny nie dokonał skutecznej egzekucji roszczenia. Ten – przepraszam za wyrażenie – idiotyczny zapis prowadzi do absurdów, zniechęca dłużników do dobrowolnego, choć spóźnionego regulowania zobowiązań, ponieważ opłata egzekucyjna zostanie pobrana w pełnej wysokości bez względu na spełnienie świadczenia. Rozleniwia także urzędników i nie skłania ich do szybkiego działania – bo i po co? Zawsze przecież istnieje możliwość, że dłużnikureguluje zobowiązania, a organ egzekucyjny, który nie podjął żadnych działań, i tak pobierze swój haracz.

Te zapisy są nie tylko absurdalne, ale także, w moim przekonaniu, niezgodne z konstytucją. Podobne do nich rozwiązania prawne znajdowały się kiedyś w ustawie o komornikach sądowych, zostały jednak zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny w latach 2005 i 2006. Jeśli więc rząd sam nie zabierze się za nowelizację przepisów o kosztach w postępowaniu egzekucyjnym, to uprawnione do tego gremia powinny zaskarżyć je do Trybunału Konstytucyjnego. I będę się tego domagał oraz o to zabiegał.

Kolejną ustawą, która wymaga rychłej nowelizacji, gdyż jest niczym nieuzasadnionym obciążeniem dla przedsiębiorców, jest ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Chodzi mi głównie o art. 81b tej ustawy, w którym zapisano, że uprawnienie do skorygowania deklaracji podatkowych ulega zawieszeniu na czas trwania kontroli lub postępowania podatkowego. Takie ograniczenie nie ma racjonalnego uzasadnienia, dokonanie bowiem korekty deklaracji w trakcie kontroli podatkowej mogłoby przynieść szereg korzyści, jak skrócenie czasu trwania kontroli, obniżenie jej kosztów i przyspieszenie zapłaty należnego podatku. W dobie oszczędności należy znosić wszelkie bariery ograniczające możliwość szybkiej zapłaty zaległości podatkowych lub zakończenia postępowania.

Chcę na koniec zwrócić uwagę państwa senatorów na ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W art. 24 tej ustawy przewiduje się dziesięcioletni okres przedawnienia należności ZUS z tytułu składek, odsetek za zwłokę i innych, dodatkowych opłat, a więc o pięć lat dłuższy niż w przypadku zaległości podatkowych.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Przepraszam bardzo, proszę zmierzać do zakończenia, dziesięć minut już minęło.)

Już się zbliżam.

Nie widzę żadnego powodu takiego uprzywilejowanego traktowania ZUS. Okres przedawnienia należności publicznoprawnych powinien być jednolity, nie dłuższy niż pięcioletni. Dlaczego ciągle mamy premiować bałagan w ZUS i tolerować przerzucanie na przedsiębiorców konsekwencji tego bałaganu?

Panie i Panowie Senatorowie! Mimo zastrzeżeń do ustawy, które zgłosiłem, poprę ją w głosowaniu, jest ona bowiem małym krokiem w dobrą stronę. Mam nadzieję, że nie ostatnim. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan Wojciech Skurkiewicz, bardzo proszę.

Przypominam o dziesięciominutowym czasie regulaminowym.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W swoim krótkim wystąpieniu chciałbym skoncentrować się na jednym z artykułów ustawy

(senator W. Skurkiewicz)

o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, a konkretnie na art. 11, który ingeruje w ustawę o lasach w zakresie planu urządzenia lasu.

Chciałbym przypomnieć, że, zgodnie z definicją w ustawie o lasach, urządzenie lasu stanowi część składową gospodarki leśnej. W odniesieniu do większości lasów plany urządzenia lasu są zatwierdzane przez ministra środowiska. W tym kontekście plany urządzenia, z punktu widzenia przepisów o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, stanowią tak zwany inny instrument prawny, będący podstawą prowadzenia polityki rozwoju w odniesieniu do leśnictwa.

W trakcie sporządzania planów urządzenia lasu powinno następować integrowanie zasad i sposobu prowadzenia hodowli, oceny i użytkowania lasu, wynikających z przyrodniczych uwarunkowań w tej dziedzinie, z oczekiwaniami pod adresem leśnictwa, artykułowanymi w innych instrumentach polityki rozwoju. Innymi słowy, plan urządzenia lasu powinien być gwarantem tego, że działalność gospodarcza w lasach przede wszystkim nie będzie prowadzona wbrew naturze, a poza tym przy możliwym uwzględnieniu potrzeb gospodarki narodowej, w tym potrzeb lokalnych.

Proponowane zmiany nie idą w kierunku odbiurokratyzowania gospodarki, lecz w istocie dają kolejny przykład wyrzeczenia się przez państwo swoich prerogatyw, wpływu na podmioty dopuszczone do projektowania planów urządzenia lasu, czyli podstawowych dokumentów będących długookresową, bo dziesięcioletnią podstawą do prowadzenia gospodarki leśnej, uwzględniającej w pierwszej kolejności prawa natury, zaś w następnej kolejności oczekiwania w odniesieniu do leśnictwa zawarte w innych instrumentach polityki rozwoju kraju.

W proponowanych rozwiązaniach akcentuje się nawet zachęcanie do dopuszczenia podmiotów zagranicznych do wykonywania planów urządzenia lasu. Należy zauważyć, że te plany wykonywane są w większości na koszt gospodarstw leśnych i na zamówienie tychże gospodarstw, to one same wybierają podmioty wykonawstwa urządzeniowego, oczywiście w zgodzie z ustawą o zamówieniach publicznych.

W tym kontekście, z uwagi na znaczenie i wagę planów urządzenia lasu, jedynym warunkiem nabywania uprawnienia do wykonywania tych dokumentów, a więc do prowadzenia w istotnym zakresie gospodarki leśnej w polskich lasach, nie może być odpowiednie wyposażenie techniczne. Niezbędne jest również doświadczenie podmiotu, który taki plan, taki dokument będzie wykonywał. Dlatego też pozwalam sobie, Wysoki Senacie, złożyć stosowną poprawkę w tej sprawie, abyśmy mogli wskazywać ten podmiot również na podstawie jego doświadczenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za to krótkie wystąpienie.

I zapraszam pana senatora Ortyla.

Senator Władysław Ortyl:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jeszcze raz wrócę do sprawy działalności regulowanej, w kontekście działalności związanej z produkcją i dystrybucją tablic rejestracyjnych. Chcę to ponownie podkreślić: uważam, że podmioty z tego obszaru są traktowane w sposób bardzo restrykcyjny i opresyjny przez regulacje tej nowelizacji. I wbrew temu, co mówi jej tytuł, w odniesieniu do tego przypadku nie jest to ustawa o ograniczeniu barier administracyjnych, choć w wielu innych przypadkach te bariery administracyjne znosi.

Oczywiście zgodzę się z ministrem, który twierdzi, że dobrze by było… Ale nie zgadzam się, że to ograniczenie dotyczy tylko sytuacji, kiedy przedsiębiorca będący w upadłości stara się o tę produkcję, o wpisanie na tę listę. To dotyczy oczywiście nowelizacji w art. 19, gdzie wprost wskazuje się, w art. 75ad, na art. 75a ust. 2 pkt 4, który mówi o tym, że właśnie likwidacja i upadłość są rażącym naruszeniem warunków wykonywania tej działalności i w tym momencie się przedsiębiorcę pozbawia tej możliwości.

Chcę tu zwrócić uwagę na to, że gdyby pan minister taki przepis wprowadził na przykład w odniesieniu do banku, to miałby duże, duże larum w tej sprawie i wszyscy by argumentowali, że jest to naprawdę – i tak faktycznie by było – naruszenie podstaw działalności nie tylko przedsiębiorcy, którego to dotyka, ale wierzycieli, czyli nas jako klientów danego banku. Takiego przepisu w stosunku do banków na pewno by się pan minister nie ważył wprowadzić, a tutaj z jakichś względów te tablice rejestracyjne są tym przepisem dotykane.

Myślę, że nie prowadzono systematycznej analizy tej działalności regulowanej, bo jest kilka… Faktycznie, można by się nad niektórymi przypadkami zastanawiać, czy nie wprowadzić ograniczeń. Może powinno to dotyczyć tylko likwidacji, nie upadłości… Jeszcze raz powiem, że widać tutaj pewną przypadkowość w kwestii decyzji dotyczącej produkcji regulowanej związanej z tablicami rejestracyjnymi.

Chciałbym zaapelować, aby podczas debaty na posiedzeniu komisji, które się odbędzie, ministerstwo jeszcze raz zastanowiło się nad wnioskami mniejszości i być może je poparło. Zapewne jest jeszcze jakieś pole do dyskusji w tej sprawie.

Ale chciałbym także zgłosić poprawkę, która idzie troszkę dalej niż poprawka pana senatora Skurkiewicza. Chciałbym, aby sprawy związane z planem urządzania lasu były w dalszym ciągu

(senator W. Ortyl)

działalnością regulowaną. Plan urządzania lasu jest instrumentem nowym. Jeżeli my go teraz puścimy całkiem na wolny rynek, przy jednoczesnej konieczności zastosowania w tym przypadku prawa zamówień publicznych, to uzyskamy efekt, że firma bez doświadczenia, bez specjalnych uwarunkowań da tak zwaną najniższą cenę i w efekcie powstanie dokument bezużyteczny albo taki, że posługiwanie się nim będzie przynosiło szkody. Jest to nowy instrument, który zaczyna mieć wpływ na funkcjonowanie lasów. Dlatego, w moim odczuciu, powinien on być szczególnie traktowany.

Znam różne przypadki, kiedy nowe instrumenty w postaci strategii, planów czy jakichś innych dokumentów dotyczących działań lokalnych wchodziły na rynek i przez długi czas ich jakość – a mam tu na myśli nie miesiące, tylko lata – pozostawiała bardzo wiele do życzenia, te dokumenty czasami wręcz ośmieszały regulację ustawową czy zobowiązanie, które nakładało konieczność przygotowania tego dokumentu.

W początkowej fazie powinno się do tego podchodzić z dużą starannością. Są instytuty, są uczelnie, są instytucje, które w tym obszarze funkcjonują, myślę, że one mogą i powinny aplikować o wpisanie na listę działalności regulowanej.

I w takim duchu, Pani Marszałek, składam tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Jest to, przynajmniej powinna to być ważna debata, dlatego że chodzi o naprawdę ważną sprawę, o sprawę, która – myślę – leży na sercu każdemu z nas, paniom i panom, każdemu z państwa senatorów, bowiem ograniczanie barier, na które natykają się przedsiębiorcy, leży w naszym wspólnym interesie.

Gdy spojrzymy na historię dwudziestu ostatnich lat, to okaże się, że możemy odnotować wiele różnego rodzaju prób zmierzających w tym kierunku. Ja byłem świadkiem, nawet uczestniczyłem w jednej z takich prób, którą podejmował pan premier Balcerowicz w okresie, kiedy był wicepremierem w rządzie Jerzego Buzka. Oczywiście na samym początku popełnił fundamentalny błąd, gdyż w organizowanym przez niego zespole, który miał się zająć tą problematyką i miał doprowadzić może nie do takiego samego, ale podobnego efektu, jaki ma przynieść ta ustawa, dominowali urzędnicy. Zakończyło się to totalnym fiaskiem, dlatego że i najbardziej światli urzędnicy, jak sądzę, mają w sobie pewien mechanizm blokujący nawet bardzo poważną debatę na temat tego, co trzeba zmienić. Tutaj potrzebne są świeże głowy.

W tej kadencji też została podjęta próba, mam na myśli sejmową komisję „Przyjazne Państwo", która to próba nie do końca zakończyła się sukcesem, może z nieco innych powodów niż te, o których mówiłem w przypadku urzędników.

Niemniej jednak sądzę, że należy docenić wysiłek rządu, którego owocem jest ta propozycja, a która to propozycja nie jest przecież pierwszą propozycją, bo państwo senatorowie pamiętacie, że w czasie mijającej już kadencji podjęliśmy kilka czy nawet kilkanaście decyzji, które wpisują się w politykę ułatwiania życia przedsiębiorcom.

Pan senator, szanowny pan senator Stokłosa był uprzejmy na podstawie swoich doświadczeń biznesowych mówić między innymi o urzędnikach, którzy z różnych powodów, niekiedy ze względów ostrożnościowych, reagują tak, jak reagują. Pozwolę sobie łaskawie przypomnieć, że Izba przyjęła niedawno ustawę o odpowiedzialności urzędniczej. Ustawa ta oczywiście nie jest do końca doskonała, ale jednak, jak myślę, przynajmniej u niektórych urzędników musiała wzbudzić jakąś refleksję, a jednocześnie stworzyła ona pewną możliwość podjęcia działań przez przedsiębiorców, przez tych, którzy są zależni od urzędniczych decyzji, wtedy gdy jest na przykład tak, jak pan mówił. Ja sądzę, że warto to odnotować.

Lista różnego rodzaju decyzji, które już ułatwiają i będą ułatwiały życie przedsiębiorcom, jest długa. Pan minister był uprzejmy wspomnieć, że od 1 lipca rusza – użyję tego zdezawuowanego niestety słowa – okienko. Tym razem będzie ono elektroniczne. Jest to konsekwencja transpozycji do naszego prawa ustawy o usługach i tej dużej ustawy usługowej. Tam też zostało wprowadzonych wiele udogodnień dotyczących kontaktu z urzędami, jeżeli chodzi o prowadzenie biznesu. Radykalnie ograniczono zakres kontroli, różnego rodzaju kontroli w firmach. Wprowadzono możliwość zawieszania działalności gospodarczej. Tego nie było. W tej chwili taka możliwość istnieje, a takie rozwiązanie na pewno było oczekiwane. Myślę, że dobrym rozwiązaniem była również nowelizacja ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, doprowadzenie jej do takiego kształtu, jaki ma ona w tej chwili. Wydaje mi się, że tu jest ogromny potencjał, są możliwości do wykorzystania umiejętności, całego potencjału prywatnego biznesu polskiego w realizacji zadań publicznych itd., itd. Nie chciałbym tu chwalić rządu, myślę, że wiele spraw to są takie sprawy, które bronią się same.

Przy tej okazji, Pani Marszałek i Państwo Senatorowie, chciałbym powiedzieć o trzech kwe-

(senator J. Wyrowiński)

stiach. Pierwsza kwestia to elektronizacja, wprowadzanie zasady bezpośredniego kontaktu. Ona burzy wiele barier, ona prowadzi do tego, że niejako automatycznie ten kontakt staje się inny. Są bardzo dobre wiadomości, dotyczące na przykład rozliczania podatku. Prawda? Bodajże już ponad trzysta tysięcy osób skorzystało z drogi elektronicznej w rozliczaniu się z urzędem skarbowym, z fiskusem, a mamy na to jeszcze dwa miesiące. Tak że w tym roku na pewno padnie rekord, jeżeli chodzi o liczbę osób korzystających z tej drogi. Wprowadzono fakturę elektroniczną, oczywiście na skutek nacisków środowisk biznesowych, ale ostatecznie taka decyzja została podjęta. Moim zdaniem rewolucjonizuje to cały obrót, z uwzględnieniem oczywiście wszystkich niedogodności ustawy o VAT, która była zmieniana bodajże kilkaset razy i nadal wymaga pewnych działań, ale pan minister zapowiedział skrócenie okresu zwrotu z sześćdziesięciu do trzydziestu dni, więc i tu pewne kroki są podejmowane. Tak że to na pewno jest źródło rewolucji, która nastąpi. Również pozycja Polski z tego tytułu na pewno będzie mocniejsza, ponieważ w raporcie „Doing Business" sprawa elektronizacji też jest jakoś brana pod uwagę.

Druga sprawa to kwestia tego, co jest dla przedsiębiorców najbardziej uciążliwe, czyli kwestie podatków i całego tego aparatu. Wspomniałem już o VAT i innych niedogodnościach. Nieustanne zmiany, które prowadziłyby do polepszania sytuacji, szczególnie gdy chodzi o stopień zaufania do biznesu, jest to kwestia niezwykle ważna. Potworną przeszkodą jest ustawa o planowaniu przestrzennym. W raporcie „Doing Business" zawsze znajduje się jakaś próbka, podawany jest przykład firmy, oczywiście nie wiadomo, jaka to firma, która chce gdzieś zbudować jakąś halę i występuje o zgodę itd. Polska niestety plasuje się tu znacznie niżej niż w rankingu uwzględniającym średnią. Jest to niezwykle uciążliwa sytuacja, każdy, kto zajmuje się tym biznesem, może to potwierdzić.

Trzecia sprawa to sądownictwo. Sądownictwo, jeżeli chodzi o sprawy dotyczące stosunków między firmami, procesy upadłościowe itd., itd., to wszystko w dalszym ciągu jest... Choć trzeba odnotować pojawienie się e-sądu, rychłą bodajże możliwość wprowadzenia protokołowania poprzez systemy komputerowe itd., itd.

Proces budowania zaufania między obywatelem a państwem jest w Polsce ogromnie trudny. Państwo niestety nie raz daje powody ku temu, aby mu nie ufać, w dalszym ciągu. Prawda? A do tego mamy obciążenia historyczne, wiadomo, jakie, wynikające z naszej poplątanych dziejów, z tego, że przez kilkaset lat byliśmy pozbawieni państwa. Stąd krok, który służy budowie zaufania, wydaje mi się potrzebny, a tych kroków, jak wiemy, będzie więcej. Oby było ich jak najwięcej i oby były jak najefektywniejsze. Pani Marszałek, Wysoka Izbo, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja się podzielę refleksją, którą nasunęła mi praca w moim biurze, gdzie, jak każdy, co poniedziałek spędzam kilka, a niejednokrotnie kilkanaście godzin. Z czym przychodzą przedsiębiorcy? Przedsiębiorcy nie przychodzą z takim problemem, że nie mogą założyć firmy w jednym okienku. Przedsiębiorcy zazwyczaj przychodzą z problemem tej natury, że jednym pociągnięciem pióra niszczy się ich firmę.

Przykład tych transportowców z województwa łódzkiego. To akurat, zdaje się, pan minister przytoczył. Nie, z województwa podkarpackiego...

(*Głos z sali*: Łódzkiego.)

Ten był z łódzkiego.

Czysta urzędnicza indolencja, powiedziałbym, jakiś nietakt, kompletna nieznajomość sprawy spowodowały, że akurat ci urzędnicy, tylko z tego województwa. Transportowcy są ofiarami, bo zostali oszukani przez firmę z zupełnie innego województwa. Firma, która ich oszukała, nie poniosła żadnych konsekwencji, a ci transportowcy... Dla nich to oznacza likwidację firmy. Paliwo to jest na pewno ponad 50% kosztów. Wtedy, kiedy faktury zostały unieważnione, od kosztów, które ponieśli za paliwo, musieli jeszcze zapłacić podatek dochodowy, oprócz tego, że musieli zwrócić podatek VAT. To może wielokrotnie przekroczyć samą wartość firmy.

Druga sytuacja to taka, w której jednym pociągnięciem długopisu niszczy się firmę. Mogę podać przykłady wielu firm... Były sytuacje, że w wyniku wektoryzacji map zostały zmienione granice i na przykład jedna z firm, też w województwie łódzkim, straciła dojazd. Przyjeżdża przedstawiciel sanepidu i mówi: chwileczkę, ale wy nie macie dojazdu, bo ten dojazd jest na zupełnie innej działce, i w związku z tym nie możecie prowadzić działalności. Taka firma zwraca się do dyrekcji krajowych dróg i autostrad, a tam może usłyszeć: chwileczkę, mamy mapę, mamy zaświadczenie, że nic się nie zmieniło, tylko była wektoryzacja, i dojazd macie, więc drugiego nie dostaniecie. I co ma wtedy zrobić właściciel firmy, który boryka się z takimi problemami? Wielokrotnie pisałem w tych sprawach chociażby do głównego geodety kraju. Główny geodeta kraju mówi, że to jest sprawa sta-

(senator G. Wojciechowski)

rosty, a starosta twierdzi, że wszystko jest w porządku. Z takimi głównie problemami borykają się przedsiębiorcy.

Wspomnę jeszcze o rolnikach, którzy również borykają się z problemami z prawem, nazwę je, powielaczowym. Chodzi o to, że rolnik jest wysyłany po wypis z ewidencji gruntów nie na podstawie przepisu prawa, a na podstawie książki procedur, czyli wewnętrznego dokumentu, który nie jest nawet znany temu rolnikowi. Nie wiem, w jakim celu. Nie wiem, ilu rolników mogło być w ten sposób potraktowanych, ale na pewno nie jest to liczba mniejsza niż trzysta, czterysta tysięcy. Każdy rolnik zapłacił w starostwie 20 zł, przyniósł ten dokument, nie wiem w jakim celu... Na podstawie prawa powielaczowego, a nie prawa obowiązującego. Wiele zaświadczeń uzyskuje się również na podstawie różnych książek procedur, które tak naprawdę są prawem powielaczowym. Rolnikom składającym wnioski chociażby o dofinansowanie różnych przedsięwzięć nakazuje się dostarczanie zupełnie niepotrzebnych zaświadczeń i oświadczeń, w tym wielokrotnych, na przykład wypisu z rejestru gruntów i w wypisu z księgi wieczystej, podczas gdy do udokumentowania stanu własności wystarczy tylko wypis z księgi wieczystej lub wypis z rejestru gruntów, w którym również jest podany właściciel. Dlaczego? Po co te dwa dokumenty? Chyba tylko po to, żeby było drożej i żeby urzędnicy się nawzajem napędzali. Oczekuję, że problemy, o których mówię, będą w przyszłości rozwiązane.

A wracając jeszcze do tych nieszczęsnych książek procedur... Mało tego, że rolnik jest w pewien sposób szykanowany w związku z książką procedur, to również pracownicy agencji... Ciekawostką jest to, że jeżeli do agencji restrukturyzacji przyjeżdża kontrola zewnętrzna, na przykład urząd kontroli skarbowej, to ten urząd wcale nie sprawdza, czy decyzje są podejmowane zgodnie z prawem, tylko sprawdza, czy decyzje są podejmowane zgodnie z książką procedur. To jest zupełnie dziwna sytuacja, która, jak myślę, musi być wyjaśniona i to szybko. Oczekiwałem, że odpowiednie rozwiązania będą zawarte w tej ustawie, ale okazuje się, że rozwiązań tego typu nie ma. I w dalszym ciągu ta idea... Jeden z naczelników urzędu skarbowego powiedział, a notabene po tej wypowiedzi awansował, że gdyby chciał zniszczyć urzędników, to by zniszczył, ale że jest łaskawcą, to tego nie uczynił i to jest jego sukces.

Musi nastąpić zmiana logiki, podejścia do przedsiębiorcy, do tego człowieka, który swoim majątkiem odpowiada za to, co chce zrobić. Chodzi o to, aby nie rzucać mu pod nogi takich kłód, o których mówiłem, czy to dotyczących zmian granic działek, czy też wielu innych spraw. Poza tym jest potrzebna pewna jednolitość postępowania wobec przedsiębiorców. W sprawie transportowców jest w tej chwili prowadzony ranking, ile spraw przegrywają, ile wygrywają. Identycznie ten zakup paliwa... Jeden sąd mówi, że to transportowcy mają rację, drugi sąd mówi, że nie. W tej chwili, o ile pamiętam, jest 7:4 na niekorzyść transportowców. Dziękuję bardzo. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Stanisław Jurcewicz i Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: Grzegorz Czelej, Stanisław Bisztyga, Andrzej Owczarek, Wojciech Skurkiewicz i Władysław Ortyl.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Nie chce. Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach.

Teraz bardzo bym prosiła o moment uwagi, albowiem, Szanowni Państwo Senatorowie, zarządzam godzinną przerwę, po której przeprowadzimy głosowanie nad rozpatrzoną w punkcie pierwszym porządku obrad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach. Po głosowaniu przystąpimy do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

Ponadto informuję, że głosowanie nad rozpatrzoną w punkcie drugim ustawą o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców oraz pozostałymi punktami porządku obrad zostanie przeprowadzone w bloku głosowań pod koniec posiedzenia.

Teraz poproszę pana senatora sekretarza o przedstawienie komunikatu. Dziękuję bardzo.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się dzisiaj, zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182. Porządek obrad: rozpatrze-

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator A. Szewiński)

nie poprawek zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach, druk nr 1120. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Przypominam: ogłaszam godzinną przerwę, a po godzinnej przerwie przystępujemy do realizowania następnych punktów porządku obrad. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 31 do godziny 15 minut 01)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, za trzydzieści sekund wznawiam obrady.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o zaopatrywanie się w karty do głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która po debacie przygotowała sprawozdanie, jest ono w druku nr 1120Z.

Sprawozdawcą komisji jest pan senator Kleina.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie w sprawie poprawek do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 1120Z.

Komisja na dzisiejszym posiedzeniu zapoznała się z poprawkami i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie następujących poprawek zawartych w naszym sprawozdaniu: pierwszej, drugiej, czwartej, piątej, ósmej, dziewiątej, jedenastej, trzynastej i czternastej. Ponadto informuję, że komisja na podstawie art. 57 ust. 7 Regulaminu Senatu wycofała swoją poprawkę, która w zestawieniu poprawek jest poprawką trzecią.

Chciałbym także Wysoką Izbę poinformować, zgodnie z regulaminem…

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Państwo Senatorowie, proszę pozwolić mówić senatorowi sprawozdawcy.)

…że w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych uczestniczyli przedstawiciele instytucji lobbingowych – to były trzy osoby reprezentujące różne podmioty – którzy przedstawiali wnioski dotyczące wysokości podatku VAT od ciasteczek. To sprawa, która była przedmiotem naszej analizy na poprzednim posiedzeniu komisji i na posiedzeniu plenarnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Dobkowskiego, sprawozdawcę mniejszości komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Wiesław Dobkowski:

Proszę o głosowanie za przyjęciem poprawki dziesiątej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostali senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos?

Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Proszę o poparcie poprawki dwunastej. Jest to poprawka, która obniży koszty produkcji rolnikom, i myślę, że w tym trudnym okresie tym bardziej powinniśmy taką decyzję podjąć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Jan Rulewski*: Czy senatorowie konsumenci też mogą zabrać głos?)

(*Głos z sali*: Nie.)

Nie. W tym momencie nie, Panie Senatorze. To chyba na innej sali obrad.

Proszę państwa, przypominam, że…

Pan senator Zaremba, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Zaremba:

Ja bardzo proszę o poparcie poprawki szóstej przedstawionej w zestawieniu wniosków.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję.

Czy inni senatorowi wnioskodawcy chcą zabrać głos? Rozumiem, że nie.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, chcę poinformować i przypomnieć, że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wycofała swój wniosek, poprawkę trzecią w druku nr 1120Z.

Czy ktoś chciałby podtrzymać ten wniosek?

Zostaje on domyślnie wycofany przez komisję. Rozumiem, że nikt go nie podtrzymuje, czyli tę poprawkę opuścimy w głosowaniu.

Głosujemy najpierw nad poprawkami, a potem nad całą ustawą.

Poprawka pierwsza ujednolica terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka została przyjęta.

Druga ma charakter porządkowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta.

Trzecia jest wycofana.

Poprawka czwarta powoduje, że niektóre zwolnienia w zakresie opieki medycznej, socjalnej i usług edukacyjnych mają zastosowanie wyłącznie do usług dokonywanych przez podmioty świadczące usługi podstawowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących stosowania stawki zerowej do usług świadczonych na obszarze portów morskich. W stosunku do poprawki szóstej przewiduje krótsze terminy pozwalające uznać usługi składowania za usługi służące bezpośrednim potrzebom ładunków, a w stosunku do poprawki siódmej przewiduje udział żeglugi śródlądowej w świadczeniu usług.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(*Głos z sali*: Za.)

(*Senator Andrzej Szewiński*: Za, a nawet przeciw.)

Proszę nie podawać głośno sprzecznych informacji.

Proszę państwa, na 86 obecnych senatorów 62 głosowało za, 24 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawkami szóstą i siódmą.

Teraz przegłosujemy łącznie poprawki ósmą i czternastą. Precyzują one sposób ustalania listy przewoźników lotniczych wykonujących głównie usługi w transporcie międzynarodowym.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawki zostały przyjęte.

Dziewiąta ma charakter porządkowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki: na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Dziesiąta ma na celu objęcie obniżoną stawką wyrobów ciastkarskich uznanych za świeże.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta ma na celu objęcie obniżoną stawką wyrobów ciastkarskich uznanych… których data minimalnej trwałości nie przekracza czterdziestu pięciu dni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki: na 87 obecnych senatorów 56 głosowało za, 27 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka została przyjęta.

Dwunasta zmierza do objęcia stawką 5% gotowych pasz dla zwierząt, nasienia zwierząt, słomy, nasion buraków, jaj lęgowych oraz embrionów.

Obecność.

Kto za?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 85 obecnych senatorów 35 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta powoduje objęcie owsa pięcioprocentową stawką podatku.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Zatem ta poprawka konna została przyjęta. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, możemy teraz głosować nad całą ustawą, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.

Dziękuję. Cykl głosowań na razie się kończy.

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Co dalej?)

No, teraz, jak rozumiem, czekamy na przybycie pana ministra upoważnionego do prezentowania stanowiska rządu w sprawie następnego punktu.

(*Rozmowy na sali*)

Według moich informacji o godzinie 15.00... Już jest pan minister?

(*Rozmowy na sali*)

Już przystępujemy... Czy gość już jest, już wchodzi?

Witam pana ministra.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1126, a sprawozdania – w drukach nr 1126A i 1126B.

Pan senator Andrzej Grzyb jest sprawozdawcą Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Panie Senatorze, proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie z prac Komisji Kultury i Środków Przekazu nad uchwaloną przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. ustawą o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Marszałek Senatu dnia 1 marca 2011 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 4 marca 2011 r. komisja wnosi o przyjęcie załączonego projektu uchwały i uchwalenie ustawy wraz z dwiema poprawkami zawartymi w druku nr 1126A.

Poprawka pierwsza. W art. 27 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „Po przeprowadzeniu kontroli, o której mowa w art. 26 ust. 4, upoważnieni pracownicy Centrum mogą formułować wnioski i zalecenia pokontrolne".

Poprawka druga: „w art. 32 skreśla się ust. 2".

Ustawa o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia zmierza do utworzenia Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, którego podstawowym kierunkiem działalności jest inicjowanie, wspieranie i podejmowanie działań w Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach polsko-rosyjskich. Ustawa reguluje w szczególności kwestię zadań – art. 3, struktury organizacyjnej centrum – art. 6–9, finansowania działalności centrum – art. 20–22, warunków i trybu udzielania finansowego wsparcia przez centrum – art. 24–27, a także nadzoru nad jego działalnością – art. 28.

Pod względem formy organizacyjno-prawnej centrum będzie funkcjonowało jako państwowa osoba prawna utworzona na podstawie ustawy w celu wykonywania zadań publicznych – art. 2. Jak wynika z uzasadnienia do rządowego projektu – druk sejmowy nr 3682 – taka forma zapewni możliwość sprawnego funkcjonowania i wykonywania zadań ustawowych, jak również pozwoli na szczegółowe uregulowanie zasad gospodarki finansowej centrum. Forma organizacyjno-prawna państwowej osoby prawnej stworzy także możliwość dokładnego specyfikowania i rozliczania wszystkich kosztów prowadzonych przez centrum działań, co z kolei pozwoli lepiej ocenić efektywność wykorzystywania środków publicznych.

Do zadań centrum należeć będzie, po pierwsze, prowadzenie, inicjowanie i wspieranie badań naukowych; po drugie, prowadzenie działalności wydawniczej; po trzecie, upowszechnianie w społeczeństwie polskim i rosyjskim wiedzy o stosunkach polsko-rosyjskich w historii, kulturze i dziedzictwie obu narodów; po czwarte, prowadzenie, inicjowanie i wspieranie działalności edukacyjnej w Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej; po piąte, organizowanie konferencji, sympozjów,

(senator A. Grzyb)

wykładów, seminariów i dyskusji; po szóste, utrzymywanie kontaktów z ośrodkami akademickimi, eksperckimi, naukowymi i politycznymi w Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej; po siódme, dofinansowanie przedsięwzięć podejmowanych na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach polsko-rosyjskich; po ósme, inicjowanie i wspieranie polsko-rosyjskiej wymiany młodzieży i studentów; po dziewiąte, organizowanie i wspieranie polsko-rosyjskiej współpracy między środowiskami naukowo-eksperckimi, ośrodkami akademickimi, organizacjami pozarządowymi, jednostkami samorządu terytorialnego oraz organizacjami samorządu zawodowego i gospodarczego z Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej; po dziesiąte wreszcie, współpraca z instytucją utworzoną przez władze Federacji Rosyjskiej, której celem jest podejmowanie działań na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach rosyjsko-polskich.

Ustawa przewiduje także możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez centrum na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Organami centrum są: dyrektor centrum, międzynarodowa rada centrum oraz rada centrum. Ustawa określa w szczególności wymagania, jakie powinien spełniać kandydat na stanowisko dyrektora centrum, sposób jego powoływania, w tym zasady przeprowadzenia konkursu, przesłanki odwołania, a także zadania i obowiązki dyrektora. W ustawie uregulowano ponadto skład i zasady wyłaniania członków międzynarodowej rady centrum i rady centrum, a także zadania oraz tryb ich realizacji. Wskazane podmioty będą miały status organów o charakterze opiniodawczo-doradczym, wspierających dyrektora centrum w jego działaniu.

Panie Marszałku, na wstępie przedstawiłem wniosek komisji o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami i teraz także proszę o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Leona Kieresa o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wprawdzie debatujemy nad ustawą, która odnosi się do utworzenia państwowej, publicznej jednostki organizacyjnej – co by wskazywało, że Komisja Spraw Zagranicznych nie jest tutaj właściwa, skoro ta ustawa nie dotyczy ratyfikacji, a to właśnie tak zwane ustawy ratyfikacyjne należą do przedmiotu działania Komisji Spraw Zagranicznych – uznałem jednak, że problem dotyczy relacji zagranicznych Polski, stosunków z naszym północno-wschodnim sąsiadem i że dlatego Komisja Spraw Zagranicznych otrzymała od pana marszałka polecenie przedstawienia Wysokiej Izbie stanowiska w sprawie tej ustawy.

Istotne elementy, jeżeli chodzi o treść tej regulacji prawnej, przedstawił już mój wielce szanowny przedmówca, pan senator Andrzej Grzyb. Ja zwrócę państwa uwagę tylko na poprawki komisji, która w dniu 8 marca rozpatrywała omawiany projekt ustawy.

Te poprawki, a jest ich pięć, mają charakter legislacyjny, poza jedną, i zmierzają do ujednolicenia terminologii. Tak więc wszędzie tam, gdzie ustawa posługuje się określeniem „wyrok", dodajemy wyraz „sądu" – bo w jednych przepisach jest mowa tylko o wyrokach, a w innych o „wyrokach sądu". Chodzi o zakaz pełnienia funkcji w organach centrum przez osoby skazane wyrokami sądów. To samo dotyczy określenia „oddziały zamiejscowe", projekt ustawy posługuje się bowiem albo pojęciem „oddział", albo pojęciem „oddział zamiejscowy", a w gruncie rzeczy we wszystkich przypadkach, w których ten termin jest używany, chodzi o oddziały zamiejscowe.

W art. 26 ust. 7 w pkt 2 sformułowanie „umów, o których mowa w ust. 3" zastąpiliśmy sformułowaniem „umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia", tak jak to było w art. 26 ust. 3.

Poprawka czwarta to jest ta poprawka merytoryczna, uzupełniająca. Mianowicie ustawa mówi o kontroli, uprawnieniach, kryteriach kontroli, ale nie ma w niej mowy o tak zwanych wnioskach i zaleceniach pokontrolnych. Mogłoby to rodzić wątpliwości co do tego, czym taka kontrola się kończy. Stąd też uzupełnienie do art. 27 poprzez dodanie ust. 1 w brzmieniu: „Po przeprowadzeniu kontroli, o której mowa w art. 26 ust. 4, upoważnieni pracownicy Centrum mogą formułować wnioski i zalecenia pokontrolne".

Proponujemy także skreślenie ust. 2 w art. 32, przepis ten bowiem mówi o zasadach finansowania centrum w roku 2011 r., ale w następujący sposób: do dnia wejścia w życie ustawy budżetowej na rok 2011 działalność centrum finansowana jest ze środków finansowych, których dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Tymczasem ustawa budżetowa już weszła w życie, więc ten przepis nie ma już znaczenia, a finansowanie i tak zapewnia ust. 3: Rada Ministrów w drodze rozporządzenia dokona, bo może dokonać, przeniesienia planowanych wydatków budżetowych między częściami, działami i rozdziałami budżetu pań-

(senator L. Kieres)

stwa w celu zapewnienia finansowania działalności centrum w 2011 r.

Przedkładając stanowisko komisji, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z poprawkami, które omówiłem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Pan senator Paszkowski zgłosił się pierwszy, senator Andrzejewski też już podniósł rękę.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Czy ktoś jeszcze ma pytania? Pan senator Gogacz, pan senator Dobrzyński.

Proszę bardzo, parami, dwóch pierwszych senatorów.

Proszę, senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy takiej kwestii. Tę ustawę chcemy wprowadzić w życie z odstępstwem od generalnej zasady, mianowicie po upływie siedmiu dni od dnia ogłoszenia. Czy na posiedzeniach komisji było wyjaśniane, dlaczego tak szybko? Czy został zarysowany jakiś harmonogram powstawania tego centrum? Pytam w kontekście tego, że chcemy, żeby ta ustawa weszła w życie w takim szybkim tempie.

Druga kwestia. Czy w relacjach z innym państwami powstawanie centrów, instytutów itd. regulujemy w formie ustawy, czy też w formie innych aktów? Czy to, że robimy to w ustawie, nie jest odosobnionym przypadkiem?

Trzecie pytanie dotyczy związanej z tym kwestii. Czy była omawiana sprawa pewnej wzajemności, czyli tego, że państwo rosyjskie również powoła instytut…

(*Głos z sali*: Już powołali.)

…czy też powołało instytut bądź centrum współpracy rosyjsko-polskiej? Czy jest zarysowany harmonogram powstania lub już funkcjonowania tego instytutu? Czy ten temat był omawiany na posiedzeniach komisji? Kieruję te pytania do obu senatorów sprawozdawców, gdybym od jednego miał nie uzyskać odpowiedzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Andrzejewski, proszę o przedstawienie pytania, a potem poprosimy o odpowiedź.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Tak jest. Ja mam pytanie do pana senatora Andrzeja Grzyba, sprawozdawcy Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Gdzie jest pan senator? Tu jest. Dobrze.)

Panie Senatorze, proszę wskazać, jaka była przyczyna zajęcia stanowiska przez większość komisji wbrew stanowisku Biura Legislacyjnego, popartemu przez mój wniosek o zrobienie tego, co zrobiła Komisja Spraw Zagranicznych. Czy była mowa o tym, że nie należy tu wprowadzać polskiej systematyki, wobec tego, że – tak jak to w Sejmie wskazano – ta legislacja ma być lustrzanym odbiciem dekretu prezydenta Miedwiedziewa, który też precedensowo taką jednostkę stworzył w Związku… przepraszam, w Rosji? (*Wesołość na sali*) Chodzi o to, żeby polska redakcja nie różniła się od redakcji rosyjskiej. A jeżeli nie ten motyw, to jaki to był motyw. Stało się tak wbrew temu, że przekonywaliśmy wraz z Biurem Legislacyjnym co do tego, że wyroki w Polsce to są wyroki sądowe, a w Rosji są nie tylko sądowe. Przypomnę, że rehabilitacja w Smoleńsku też jest oparta… Był wyrok wierchuszki państwa sowieckiego, bo też nazwano to wyrokiem, i rozstrzelano jeńców, mimo że nie był to wyrok sądowy. W związku z tym pytam, jaka była motywacja tej większości, którą pan też reprezentuje, do tego, żeby nie napisać tego, co wynika z polskiego systemu prawnego, tylko przepisać *in extenso* „reszenie", „sudiebnoje", które znajdują się w rosyjskim sformułowaniu dekretu Miedwiedziewa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Poproszę pana senatora Kieresa o udzielenie odpowiedzi na pytania, a potem… Przypominam, że to są minutowe pytania.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Moje jest tylko to…)

Tak, tak, ja to wiem, ale pan senator Kieres odpowiada na pierwsze trzy pytania pana senatora Paszkowskiego.

Senator Leon Kieres:

Panie Senatorze, jakżebym się odważył odpowiadać na pana pytania.

Pan senator Paszkowski zadał trzy pytania. Pierwsze dotyczyło tego, dlaczego tu jest siedem dni, skoro zasadą jest czternaście dni. Powiedzmy, w delikatnych rozmowach z przedstawicielami ministerstwa kultury wskazywano nam na to, iż dobrze by było, byśmy nie zwlekali z przyjęciem tej ustawy, pokazując naszą gotowość do zajmowania się także w sposób zinstytucjonalizowany, nie tylko polityczny, badaniami nad zawiłymi problemami historii stosunków polsko-rosyjskich. To się tak dzieje, także w relacjach międzynarodowych, stąd też takiego rodzaju otwarcie byłoby dobrym gestem, tak bym to powiedział.

(senator L. Kieres)

Drugie pytanie. Czy w innych przypadkach tworzenie podobnych instytucji reguluje się w ustawach? I tak, i nie. Instytut Zachodni w Poznaniu, który z kolei specjalizuje się w relacjach polsko-niemieckich, z tego, co pamiętam, nie ma swojej podstawy ustawowej. Ale na przykład byłem swego czasu współprzewodniczącym Zarządu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, która za mojej kadencji przeznaczała rocznie około 1 miliarda zł między innymi na badania naukowe, i działanie tej fundacji, tej jednostki organizacyjnej, która miała akurat status fundacji, regulowała i reguluje odrębna ustawa. Jest to więc kwestia praktyki, intencji i pewnego celu. W tym przypadku chciano nadać, tak sądzę, odpowiednią rangę tej instytucji, dlatego jej status ma regulować ustawa, co – jak powiedziałem – nie jest praktyką powszechną, ale też nie jest to pierwszy taki przypadek.

Pytał pan także o to, co z tą wzajemnością. Pan senator Andrzejewski zwrócił już uwagę na dekret prezydenta Miedwiediewa, bo podobna instytucja powstanie również po stronie rosyjskiej, a ja chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że te dwie instytucje wcale nie muszą być swoim odbiciem, lustrzanym odbiciem. One nie są tworzone na podstawie umowy prawnomiędzynarodowej, zwłaszcza na podstawie konwencji czy innego rodzaju umowy. Oczywiście są tworzone na podstawie pewnych uzgodnień o charakterze politycznym, pewnego zaufania i dobrej wiary, ale to jest nasza, polska instytucja, która będzie się specjalizowała w tych relacjach. Ona nie ma charakteru międzynarodowego, chociaż w skład Międzynarodowej Rady Centrum mogą wchodzić i, jak sądzę, będą jej członkami nie tylko obywatele polscy, ale także osoby specjalizujące się w tych relacjach z innych instytucji międzynarodowych, co też jest praktyką. W wielu instytucjach krajowych, mających siedziby w państwach europejskich czy na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest to powszechną praktyką, w skład takich instytucji powołuje się osoby spoza grona obywateli danego państwa. Samo utworzenie takiej instytucji, która, jak powiedziałem, ma kierować swoją uwagę na stosunki bilateralne, nie jest czymś nowym, oryginalnym – ktoś mógłby nawet powiedzieć: kuriozalnym. Mógłbym tutaj od razu przytoczyć kilka przykładów takich instytucji, czy to francuskich, czy niemieckich, czy amerykańskich, które także zajmują się tak zwaną problematyką rosyjską – czy, jak to kiedyś było, sowietologiczną, bo były i są takie instytucje. A na uczelniach… Notabene na uczelniach tworzy się nawet odrębne instytuty, a więc w tym ujęciu to też nie jest żadna oryginalna inicjatywa. No, nie suponuję, że pan coś takiego w pytaniach…

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Po stronie rosyjskiej taka instytucja już działa czy…)

O ile pamiętam… Na to pytanie odpowiedzą pewnie przedstawiciele pana ministra, ale nie sądzę… Nie słyszałem jeszcze o dekrecie, chociaż projekt dekretu jest już chyba konsultowany. I tu jest właśnie problem tych siedmiu dni – my pokazujemy Rosjanom, że… No, to po pierwsze. A po wtóre, nawet jeśli oni takiej instytucji nie utworzą, to w Polsce taka instytucja powstanie, bo my jesteśmy zainteresowani odkłamywaniem polskiej historii, oczywiście historii w stosunkach polsko-rosyjskich.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Grzyb będzie łaskaw odpowiedzieć na pytanie. Pan senator Kieres na razie sobie odpocznie.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Przynajmniej spróbuję odpowiedzieć, ale będę miał kłopot z pytaniem pana przewodniczącego Andrzejewskiego co do trudnej materii prawnej – bo pan senator pyta o szczegóły prawne, a w tej kwestii to mój szanowny przedmówca, pan senator profesor Kieres, może byłby lepszy.

Poprawek na posiedzeniu komisji było siedem, pięć legislacyjnych, zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne. Uznaliśmy, że dwie z nich to poprawki merytoryczne i te dwie komisja przyjęła, a odrzuciła trzy pozostałe, twierdząc, że jeśli te trzy poprawki nie zostaną przyjęte, to nie spowoduje to nic złego dla ustawy. Były też dwie poprawki senatorów, członków komisji, w tym pana przewodniczącego Andrzejewskiego. Ta poprawka pana przewodniczącego komisji dotyczyła dokładnie terminu, chodziło o to…

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Vacatio legis, czternaście dni.)

Chodziło właśnie o to. I było pytanie, dlaczego nie czternaście dni, a siedem. Czternaście to przyzwoity, w miarę przyzwoity termin…

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Zasada.)

Tak, zasada. A siedem to jest termin skrócony. Chodziło między innymi dokładnie o te przesłanki, o których mówił pan senator Kieres. I może jeszcze jedną tu dołożę, która wynikała też z odpowiedzi – chodzi o dotrzymanie kroku stronie rosyjskiej, żebyśmy nie zostali…

(*Senator Bohdan Paszkowski*: W tyle.)

…wyprzedzeni.

Co do sprawy poprawki następnej, która wiąże się z odpowiedzią na pytanie pana przewodniczącego Piotra Łukasza Andrzejewskiego, to proponowano do zadań dopisać jeszcze jeden punkt.

(senator A. Grzyb)

I wtedy padło wyjaśnienie, które na posiedzeniu komisji zabrzmiało trochę nawet jak prośba – chodziło o to, żeby nie poszerzać katalogu, który tak naprawdę był zawarty w międzyrządowym liście intencyjnym, przyjętym 6 grudnia 2010 r. Zdaje się, że pełnomocnik ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pan Sławomir Dębski, powołał się właśnie na ten list intencyjny. Ale nie chciałbym tu wchodzić głębiej w materię prawną, żeby przez moją odpowiedź nie skomplikować bardziej sprawy poruszonej w pytaniu pana senatora.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Dwa kolejne pytania zadadzą senatorowie Gogacz i Dobrzyński.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja mam pytanie do sprawozdawcy, pana senatora Kieresa. Chciałbym zapytać pana senatora, czy w związku z tym, że jednym z argumentów powołania centrum jest na pewno istnienie Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych… A tam skład personalny to jest skład międzynarodowy. W związku z tym przywołuję tu art. 6, gdzie są wymienione organy centrum – otóż kiedy mówimy o takim organie jak dyrektor centrum, to jest wskazane jako wymóg konieczny obywatelstwo polskie, z kolei jeżeli chodzi o drugi organ, o Międzynarodową Radę Centrum, to tu tego wymogu nie ma. Proszę mi więc powiedzieć, czy zarówno z racji literalnego zapisu, jak i z racji pewnej ciągłości działania grupy do spraw trudnych – która to grupa miała skład międzynarodowy – zostawiamy tu sobie niejako furtkę co do członkostwa? Czyli żeby to członkostwo – chodzi o te trzydzieści osób – było ewentualnie międzynarodowe, a więc żeby również obywatele rosyjscy wchodzili w skład organu, a być może nawet żeby jeden z nich mógł zostać przewodniczącym tego organu, jakim jest Międzynarodowa Rada Centrum? Czy jest taka możliwość? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Dobrzyński. Proszę bardzo, pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie do pana senatora Kieresa. Panie Senatorze, ja chciałbym jeszcze wrócić do tej sprawy szybkiej legislacji, o której tutaj wspominali poprzednicy. Jakoś tak nie za bardzo uzyskałem informację, co spowodowało, że nam tak bardzo zależy na powołaniu tego centrum, zwłaszcza że wiadomo, iż jeśli chodzi o stronę rosyjską, to dekret wprawdzie był, ale ciało podobne do tu omawianego tam nie funkcjonuje.

Pan Gogacz też już wspominał o stronie rosyjskiej. Czy przedstawiciele rosyjscy też będą wchodzili w skład tej grupy?

I jeszcze jedna kwestia, dotycząca finansowania. Ile nas to centrum będzie kosztowało rocznie? Poza tym rozumiem, że jeżeli to będzie instytucja całkowicie polska, to strona rosyjska partycypować w kosztach nie będzie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Rada do spraw trudnych wygasza swoją aktywność. Pan senator, minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz swego czasu pomagał mi bardzo w związku ze śledztwem katyńskim, kiedy z trudnością udawało mi się przebijać z naszymi argumentami do strony rosyjskiej. Prosiłem wtedy pana ministra Włodzimierza Cimoszewicza o zainteresowanie również rady do spraw trudnych tą problematyką – na czele rady po stronie rosyjskiej stał Anatolij Torkunow, a po stronie polskiej pan profesor Adam Daniel Rotfeld – i wiem, że ta rada zajmowała się tą problematyką śledztwa katyńskiego, ale, jak państwo dobrze wiecie, bez specjalnych sukcesów. I to jest właśnie argument za utworzeniem omawianego centrum, za tym, aby ono szybciej zaczęło działać.

Co do tego, czy lepiej siedem, czy czternaście dni… No, to jest kwestia tylko tygodnia. Prawda? Powiem panu szczerze – ale mówię to jako ja – że według mnie pewnie chodzi o to, żeby pokazać, iż jesteśmy w tej sprawie pierwsi, tak że chcemy to zrobić. Wy możecie zwlekać, ale my, Polacy, jesteśmy zdecydowanie za tym.

Ponadto proszę pamiętać, że chodzi tu o suwerenną polską jednostkę, to nie jest… Gdyby to miała być jednostka utworzona na podstawie umowy międzynarodowej, to wtedy można by było się zastanawiać, czy i w jakim zakresie druga strona umowy – z kimkolwiek ta umowa byłaby zawarta – może uzyskać wpływ na badania naukowe, kierunki badań, a nawet sposób prowadzenia badań naukowych. Ale to jest instytucja prawa polskiego, tworzona właśnie na podstawie ustawy, jest rzeczą naszą, własną, bez względu na to, czy tam będzie dobrze, czy źle, czy będą rzetelne badania, czy nie. Nadzór nad tym będzie sprawował minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, on będzie powoływał do trzydziestu tych członków Międzynarodowej Rady Centrum.

(senator L. Kieres)

I tu odpowiadam panu senatorowi Gogaczowi. Nie jest wykluczone, że wejdą w skład tego organu również przedstawiciele nauki rosyjskiej, być może nawet pan Anatolij Torkunow, jak słyszałem, zostanie powołany, chociaż na razie to jest tylko spekulacja. Nie ma tutaj znaczenia obywatelstwo, będą się liczyły kompetencje. Ponieważ jednak ma to być instytucja polska i obecność obywateli polskich, polskiej nauki też powinna mieć znaczący wpływ na działalność tego centrum, mamy Radę Centrum, a w skład Rady Centrum będą już wchodzić wyłącznie obywatele polscy.

Co do tej rady do spraw trudnych, komisji do spraw trudnych, to, jak powiedziałem – i o ile dobrze pamiętam wystąpienie pana ministra Zdrojewskiego w Sejmie – ona albo już zaprzestała działalności, albo wygasza swoją działalność. I dlatego właśnie obydwa państwa zdecydowały się na ustanowienie, wedle własnych porządków prawnych, tych dwóch omawianych instytucji.

Początkowo, wyjściowo budżet centrum ma wynosić milion euro, czyli około 4 milionów zł rocznie. Ale centrum będzie mogło zarabiać, będzie mogło prowadzić działalność gospodarczą i otrzymywać dotacje, granty. Również samo będzie mogło starać się... Żeby nie była to działalność, powiem delikatnie, typowo komercyjna, na przykład wyklucza się wykorzystanie nieruchomości, które centrum otrzymało w celu podjęcia swojej działalności. Przecież nie chodzi o to, żeby centrum po otrzymaniu nieruchomości od Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego zbywało je, aby pozyskać środki finansowe. Oczywiście jeśli w przyszłości samo nabędzie jakieś nieruchomości, to może nimi obracać. Centrum będzie mogło również samo dotować, do 80%, przedsięwzięcia naukowe wedle kryteriów i zasad, które ustali w formie rozporządzenia minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytania, pan senator Skurkiewicz i pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moje pytanie dotyczy Międzynarodowej Rady Centrum. Dyrektor centrum jest powoływany na kadencję pięcioletnią, Rada Centrum – na kadencję czteroletnią, a jeżeli chodzi o Międzynarodową Radę Centrum, to nie ma kadencyjności.

(*Senator Leon Kieres*: Nie ma, nie ma.)

Czy to jest przeoczenie, czy też jest to celowe działanie? Pytam, bo w art. 12 pkt. 3 wskazuje się, że kadencja członka Międzynarodowej Rady Centrum rozpoczyna się w chwili jego powołania i trwa przez okres określony w akcie powołania.

(*Senator Leon Kieres*: Tak, dokładnie.)

Wobec tego minister może powołać na rok, dwa lata, a może na dziesięć lat...

(*Senator Leon Kieres*: Tak jest, oczywiście. Nie ma...)

W związku z tym pojawia się kolejne pytanie, ta sprawa była poruszona na posiedzeniu komisji kultury. Czy ta Międzynarodowa Rada Centrum będzie dotyczyła tylko polskiego centrum, czy również centrum Federacji Rosyjskiej? Czy będzie jedna międzynarodowa rada, czy też dwie odrębne rady, które powinny ze sobą współpracować?

Senator Leon Kieres:

Zdecydowanie będą dwie odrębne rady, bo to są dwie odrębne instytucje. Ta Międzynarodowa Rada Centrum będzie międzynarodową radą polskiego centrum. Jeśli chodzi o centrum rosyjskie, to jest to odrębna instytucja z własnymi organami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, mam pytanie... Nie wiem, do którego z panów, może do obydwu. Chciałabym zapytać o koszty. Czy to już jest suma konkretna? Z tego, co wiem, na posiedzeniu komisji, padały różne sumy, 2 miliony, 1 milion euro, jeśli chodzi o funkcjonowanie... W związku z tym chciałabym zapytać, kto za co... Co będzie kosztowało milion? Ja rozumiem, że funkcjonuje wiele organizacji, wiele instytutów, że wiele osób zajmuje się problematyką polsko-rosyjską, że są przedsięwzięcia, na które również wykładamy miliony euro, chociaż nie mamy na nie wpływu... Tu akurat jest sprawa obywatelskiego polskiego, jeśli chodzi o przewodniczącego... Ale nie wiemy, w jakim kierunku to będzie szło. W związku z tym chciałabym zapytać, po pierwsze, ile będą kosztowały kompetencje i właściwie czyje one będą, a po drugie, w jakim stopniu centrum będzie uzależnione od polityki rządu. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Sepioł, proszę bardzo o pytanie.

Rozumiem, że więcej pytań do senatorów sprawozdawców nie ma, w związku z tym, Wysoka Izbo, na razie zamykam listę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Chciałbym zapytać o relacje pomiędzy Międzynarodową Radą Centrum i Radą Centrum. Członków jednej i drugiej powołuje minister, tylko procedura jest inna. Czy dobrze rozumiem, że nie ma przeciwwskazań, żeby członkowie Rady Centrum byli jednocześnie członkami Międzynarodowej Rady Centrum?

(*Senator Leon Kieres*: Nie ma zakazu.)

Nie ma zakazu.

Senator Leon Kieres:

Odpowiadając pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, posłużę się wyliczeniem przedstawionym przez pana posła Wojciecha Kossakowskiego w czasie debaty sejmowej. Cytuję: „Po pierwsze, koszty utrzymania Centrum w 2011 r., jak wyliczyło Biuro Analiz Sejmowych, to kwota rzędu 4 milionów zł – czyli około 1 miliona euro. W budżecie na ten cel zarezerwowano 3 miliony zł, podczas gdy sam koszt techniczno-osobowy pochłonie 2,5 miliona zł. Innych źródeł dochodu, które dopuszcza niniejszy projekt, nie biorę pod uwagę, bo wytworzony dzięki nim przychód, to perspektywa nie roku, ale raczej kilku lat". Później pan poseł pyta, komu zabierzemy, aby dołożyć do centrum, i czy wiadomo, na jakim etapie są prace nad tym projektem w Rosji. Myślę, że na to pytanie – bo to jest problem organizacyjny – odpowie przedstawiciel ministerstwa kultury.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panom senatorom sprawozdawcom.

Jest to rządowy projekt ustawy…

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Ja nie dostałam odpowiedzi na pytania, jakie będzie uzależnienie od polityki rządu i czy będzie jakiś nadzór.)

A, proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

A więc uzależnienie od polityki rządu jest takie, że nadzór nad centrum sprawuje minister kultury i dziedzictwa narodowego, on powołuje Radę Centrum, on nadaje statut centrum. W jakim zakresie minister kultury będzie się kierował polityką rządu, na to pytanie pani senator nie odpowiem, to już minister kultury powinien na to odpowiedzieć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Witam pana Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Mam pytanie do pana ministra: czy chciałby pan zabrać głos, Panie Ministrze?

Rozumiem, że będą pytania, bo tu już obiecywano… W związku z tym poproszę pana ministra na mównicę. Pan minister jako były senator zna dobrze drogę na mównicę.

Proszę bardzo. Rozumiem, że pan senator Bisztyga zadaje pytanie.

(*Głos z sali*: Sepioł drugi…)

Sepioł, Gogacz – taka jest kolejność. Bisztyga…

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze! Ogromne słowa uznania za to, że ta inicjatywa jest. To jest pierwszy krok, ale tak naprawdę bardzo wiele będzie zależało od ludzi. A czy jest jakiś pomysł związany z systemem naboru, kryteriami dotyczącymi obsadzania ważnych stanowisk w tym centrum?

Drugie. Bardzo wiele organizacji już działa. Jak będzie wyglądała działalność tego centrum na tle tych innych organizacji? Czy pan minister przewiduje tworzenie oddziałów terenowych? Pytam, bo w terenie działa bardzo wiele podmiotów gospodarczych, kulturalnych… Lokalne środowiska, chodzi na przykład o miasta partnerskie, już współpracują – i ta współpraca układa się dobrze – z Rosjanami. Mnie się marzy, ale ja jestem trochę z poprzedniej epoki, powrót do takiej zinstytucjonalizowanej wymiany młodzieży, jak było kiedyś, był Almatur i Sputnik… Czy przewidujemy taką formułę, ewentualnie jakieś inicjatywy, działania zmierzające w tę stronę? Bo przecież, jak słusznie powiedział senator sprawozdawca, jest pomysł, że centrum może prowadzić działalność gospodarczą. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz, Panie Ministrze, senator Sepioł, a potem parami będzie pan…

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Moje pytanie nie dotyczy wprost ustawy, tylko rozporządzenia, o którym jest mowa w art. 14, w którym będą sprecyzowane podmioty uprawnione do zgłaszania kandydatów do Międzynarodowej Rady Centrum oraz tryb ich powoływania. Chciałbym zapytać, czy pan minister mógłby uchylić rąbka tajemnicy, jeśli chodzi o ten temat? Czy rysuje się jakaś proporcja między obywatelami polskimi a obywatelami innych krajów? Czy myślimy tutaj, powiedzmy, o Amerykanach? Czy na przykład bierze się pod uwagę jako instytucję, która może delegować członków do Międzynarodowej Rady Centrum, parlament? Czy można na ten temat czegoś się dowiedzieć?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pierwsza najważniejsza sprawa. Otóż sama rada ma być instytucją dość pojemną, dość elastyczną, dostosowaną do określonego etapu działalności centrum. I bardzo istotne, ważne jest to – na to państwo zwrócili tutaj uwagę – że kadencja określonych osób powoływanych właśnie do tej instytucji, do tej międzynarodowej rady, powinna być zróżnicowana, bo projekty, które będą się pojawiały, będą miały różną rangę. W niektórych wypadkach byłoby dobrze, aby w radzie znaleźli się profesorowie, naukowcy, historycy ze strony rosyjskiej, ale przewidujemy też taką możliwość, taką sytuację, że będą potrzebni historycy z Wielkiej Brytanii, ze Stanów Zjednoczonych czy z Francji.

Druga sprawa, również bardzo istotna. Chodzi o to, żeby współpraca pomiędzy międzynarodowymi radami jednej i drugiej instytucji, jak mówił pan profesor Kieres, odrębnymi i niezależnymi, układała się dobrze, przebiegała prawidłowo. Nie wykluczam takiej sytuacji, że w radzie międzynarodowej w Rosji i w radzie międzynarodowej w Polsce mogą znaleźć się takie same osoby, ale nie ma takiej intencji.

Kolejna bardzo istotna rzecz. Centrum będzie się rozwijało, będzie miało swoją dynamikę, w niektórych wypadkach będą dominowały sprawy najtrudniejsze, związane z samą historią, w niektórych wypadkach... Będzie też prawdopodobnie tak, że będziemy realizowali zadania, o których mówił pan senator. Chodzi o przyznawanie stypendiów czy wymianę młodzieży, zinstytucjonalizowaną lub też nie. Dlatego też dobrze byłoby utrzymać to status quo, które zostało zbudowane w tej ustawie, czyli pojemność, elastyczność i pewnego rodzaju otwartość.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie centrum w odniesieniu do innych instytucji, to od razu powiem – nie wyklucza się aktywności we wszystkich możliwych innych przedsięwzięciach instytucjonalnych. Centrum nie ma zamiaru, jako placówka nowo powstająca, zawłaszczać czyichś kompetencji. Nie ma być to zatem instytucja konkurująca z instytucjami, instytutami czy uczelniami, które w chwili obecnej są aktywne w obszarze stosunków polsko-rosyjskich czy eliminująca takie przedsięwzięcia. Ona w znacznym stopniu ma zastąpić komisję do spraw trudnych, która wyczerpała swoją aktywność i wydała określoną publikację. Warto przypomnieć tu o ogromnym wysiłku świętej pamięci pana ministra Kremera, który także w tym projekcie uczestniczył. Wygaszanie tej aktywności następowało stopniowo, a centrum, które ma powstać w chwili obecnej, w znacznym stopniu przejmuje znaczną część zadań, które zostały zinwentaryzowane czy zidentyfikowane w ramach pracy właśnie tej komisji, której... Powinniśmy bardzo serdecznie jej pogratulować i podziękować, bo jej dorobek jest znaczący.

Jeżeli chodzi o oddziały, to my na tym etapie nie przewidujemy budowy oddziałów, bo to oczywiście od razu powiększa koszty. Bardzo nam zależy na tym, aby koszty obsługi samej instytucji nie były zbyt wysokie, aby środki finansowe były przeznaczane przede wszystkim na działalność. Nie możemy jednak wykluczać, iż na pewnym etapie takie zamiejscowe ośrodki będą po prostu potrzebne z punktu widzenia edukacyjnego, z punktu widzenia rozwiązywania określonych problemów. Dlatego w ustawie zamieściliśmy taką możliwość. Nie chodzi jednak o to, żeby już w chwili obecnej wskazywać możliwość powoływania określonych instytucji zamiejscowych, ale o to, żeby nie wykluczyć takiej aktywności.

Bardzo istotne jest podkreślenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez tę instytucję. Trzeba pamiętać o tym, że ministerstwo kultury było do tej pory wykluczone z grupy resortów, które mają możliwość powoływania instytutów i instytucji mających prawo do prowadzenia działalności gospodarczej. Będzie to pierwsza taka instytucja. Kolejne instytucje będą państwo mieli za moment, bo w Sejmie jest projekt ustawy o zespołach filmowych. W nim przewiduje się możliwość ich przekształcenia w instytucje kultury, jak również doprowadzenie do sytuacji, w wyniku której będą mogły prowadzić działalność gospodarczą. Oczywiście ta działalność gospodarcza może być prowadzona na określonym majątku, ale nie może polegać na wykorzystaniu tego majątku w taki sposób, jak to sformułował pan profesor Leon Kieres. Chodzi o to, aby majątek dawany takiej instytucji nie był wykorzystywany do uzyskiwania dochodów na rzecz działalności. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedzi na te pytania.

Odpowiem jeszcze na dwa, które się pojawiły wcześniej, ale nie miały odpowiedzi z różnych powodów, ze względu na brak orientacji w temacie. Otóż podobna instytucja w Rosji jeszcze nie działa. Nie chodzi też o dekret, tylko o decyzję prezydenta Miedwiediewa. Ta decyzja została zapowiedziana w stosownym piśmie, a więc mamy przekonanie, iż wspomniana instytucja powstanie.

A dlaczego ma być siedem dni, a nie czternaście, miesiąc czy więcej? Z tego powodu, że w pewnym sensie taka instytucja jak omawiana już de facto istnieje, w postaci powołanego pełnomocnika – który notabene ma także tę zasługę, że przygotowywał tę ustawę – a w związku z tym czas od momentu uchwalenia ustawy, podpisu prezyden-

(minister B. Zdrojewski)

ta do uruchomienia centrum może wynieść kilka dni i niepotrzebna jest dodatkowa zwłoka. Mamy też większą elastyczność, bo taki właśnie zapis daje możliwość bardzo sprawnego i szybkiego uruchomienia centrum. Przy czym ta sprawa nie ma specjalnego znaczenia, jeżeli chodzi o stosunki polsko-rosyjskie. Wydaje się, że te poprawki, które państwo zgłosili... Sejm będzie mógł je rozpatrzyć na następnym posiedzeniu, prezydent niezwłocznie ustawę podpisze, bo już to zapowiedział, tak że instytucja w kwietniu będzie mogła rozpocząć działalność.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytania zadają senatorowie Gogacz i Skurkiewicz.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, co prawda polsko-rosyjska grupa do spraw trudnych wyczerpuje swoją formułę, niemniej jednak cel, dla którego powstała, nie został osiągnięty. I teraz moje pytanie. Podnosimy rangę instytucji, która ma ten cel osiągnąć, czyli tworzymy Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, ale czy nie powinno być tak, że jeżeli chodzi o zadania, jakie mają być realizowane, to pozostawiamy głównie to zadanie, które nie zostało zrealizowane przy okazji istnienia takiej instytucji jak grupa do spraw trudnych?

W art. 3 państwo proponujecie niesamowicie dużo zadań: zadania edukacyjne, organizowanie konferencji itd. Pan minister wspomniał, że oczywiście to nie będzie instytucja konkurencyjna. Ale czy z punktu widzenia beneficjentów, stron dialogu, który cały czas trwa między Polską a Rosją, nie będzie tak, że ci, którzy będą reprezentowani przez centrum polsko-rosyjskie, które powołujemy, będą ważniejsi – nastąpi zatem pewna gradacja – a ci, którzy będą poza nim, będą mniej ważni? Czy pan nie obawia się takiego rozdźwięku, jaki może powstać w stosunkach polsko-rosyjskich, takiego zinstytucjonalizowania tych stosunków? I oczywiście proszę też o odpowiedź na to, o co na początku pytałem. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Skurkiewicz.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, Międzynarodowa Rada Centrum... Okej, przyjmuję tę argumentację, że konretne osoby są powoływane do realizacji pewnych zadań i nie trzeba określenia kadencji. Ale wspomniał pan minister także o tym, że mogą to być na przykład autorytety naukowe z Rosji, Anglii czy Stanów Zjednoczonych.

Teraz kwestia wynagrodzeń. Nic nie mówi się na temat wynagrodzenia osób, które będą zasiadały w Międzynarodowej Radzie, w przeciwieństwie do wynagrodzeń członków Rady Centrum – im będą przysługiwały tylko diety i należności z tytułu podróży. Czy nie widzi pan tutaj pewnego rodzaju sprzeczności? Bo przecież te osoby nie będą za darmo pracowały w Międzynarodowej Radzie, w tym ciele kolegialnym. Pewnie trzeba będzie ponosić znaczne koszty związane z tym, że będą one współpracowały, działały w ramach Międzynarodowej Rady.

I jeszcze jedno pytanie związane z art. 20. Panie Ministrze, tam jest zapis, że przychodami centrum są również środki finansowe pochodzenia zagranicznego. Jakie to mogą być środki? Czy jakieś działania będą na przykład sponsorowane przez firmy zagraniczne, w tym rosyjskie, czy też chodzi o zupełnie inne środki? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Odpowiadając panu senatorowi Gogaczowi, powiem, że bardzo mi zależy na tym, żeby nie było gradacji. Wszystkie instytucje prawa są równe, muszą być równe i nie może być tak, że powołanie jakiejś instytucji nawet w trybie ustawy będzie jej w jakimś sensie dawać pierwszeństwo w stosunku do innych instytucji funkcjonujących w chwili obecnej. Mamy przecież instytucje, które zajmują się profesjonalnie stosunkami polsko-rosyjskimi, historią, są zlokalizowane na uczelniach i to tych największych, najwybitniejszych. Zawłaszczanie tej problematyki oczywiście nie wchodzi w rachubę.

Wszystko to, co będzie efektem pracy centrum, może mieć charakter takiego, powiedziałbym, merytorycznego odkurzacza. Bo pojawia się adres, pojawia się określona instytucja... Pan senator ma rację, że pojawienie się tego adresu będzie kumulowało określone zadania i określone oczekiwania wobec instytucji. Ona w jakimś sensie będzie niezwykle mocno widoczna, bo, jak wynika z nazwy, z charakteru i z trybu powołania, ma się zajmować stosunkami polsko-rosyjskimi.

(minister B. Zdrojewski)

Ma pan senator również rację, że komisja do spraw trudnych nie wyczerpała zakresu swojego zadania. Ja mam wrażenie, że bez względu na to, jak długo by istniała, nie wyczerpałaby zakresu tego zadania, bo to jest zadanie właściwie na całe wieki, można tak powiedzieć. Widać też wyraźnie, że od czasu do czasu pojawiają się nowe problemy. Mamy zatem do czynienia nie tylko z wyczerpywaniem się pewnej problematyki, która do tej pory była przedmiotem zainteresowania akurat tego zespołu, ale od czasu do czasu pojawiają się nowe problemy na skutek odkrycia jakichś dzieł sztuki, pojawienia się roszczeń majątkowych czy różnych innych. Ta przestrzeń nigdy nie będzie zamknięta. Dla mnie nie ulega wątpliwości – to nie ulegało też wątpliwości zdaniem członków tej grupy – że formuła jej funkcjonowania rzeczywiście się wyczerpała i jeżeli chodzi o skalę kolejnych działań, już nie inwentaryzacyjną, nie inicjującą, musi powstać odrębny instytut, którego pracownicy będą się zajmowali tylko tym. Bez względu na to, czy mówimy o świętej pamięci panu ministrze Kremerze, obecnym ministrze Rotfeldzie czy o innych osobach, trzeba pamiętać o tym, że te osoby zajmowały się taką problematyką dodatkowo. To znaczy, że oni oprócz realizacji zadań związanych z swoimi kompetencjami, oprócz swoich normalnych regularnych obowiązków, pracowali w tej komisji dodatkowo. Podniesienie rangi tej problematyki oznacza też, że osoby, które wejdą w skład tego instytutu, będą się zajmowały wyłącznie tą problematyką. I to, według mojej oceny, spowoduje, że praca będzie efektywniejsza, że jest szansa…

(*Senator Stanisław Gogacz*: Ale dlaczego więcej zadań…)

Teraz drugie pytanie, dlaczego więcej zadań… Otóż przygotowujemy ustawę i dobrze byłoby, żeby ona nie była nowelizowana. Dla nas teraz najważniejsze jest to, co stanowi swoisty spadek po komisji do spraw trudnych, grupie do spraw trudnych. A oczekiwania, które formułowane były zarówno w czasie tej inicjatywy, jak również w czasie prac poselskich, są takie, jak w przypadku pana senatora: żebyśmy jeszcze zajęli się wymianą młodzieży, żeby pojawiła się jeszcze działalność wydawnicza i żeby od czasu do czasu nie lekceważyć działalności naukowej, chociaż najlepiej, aby ona była zlokalizowana na uczelniach. W związku z tym wymienienie tych zadań, zresztą niepełne, oznacza, że ta instytucja będzie mogła podejmować takie zadania w dosyć szerokiej skali. Ale priorytety są określone w akcie założycielskim tego całego przedsięwzięcia i jest to rozwiązywanie spraw, które my nazywamy sprawami trudnymi.

Jeżeli chodzi o międzynarodową radę, to od razu powiem, że mamy takie doświadczenia z Radą Powierniczą Muzeum Narodowego w Warszawie, w skład której wchodzą zarówno osoby niezwykle majętne, funkcjonujące i żyjące w Warszawie, jak na przykład przewodniczący tej rady powierniczej Jack Lohman, który jest Brytyjczykiem i gdy przyjeżdża na posiedzenia rady, trzeba pokryć, krótko mówiąc, koszty jego podróży i pobytu. W aktach wykonawczych do takiej ustawy można właśnie określać sposób pokrywania kosztów tym, którzy uczestniczą, że tak powiem, z zewnątrz. Z mojego punktu widzenia tak to będzie mniej więcej wyglądało: niektóre osoby będą funkcjonowały wyłącznie społecznie, bez żadnego ekwiwalentu, bez tak zwanej diety czy bez zwrotu kosztów ponoszonych z tytułu wykonywania określonego mandatu, po prostu w tych wypadkach będziemy mieć pracę wyłącznie społeczną. Nie da się tego zadekretować akurat w przypadku międzynarodowej rady jednym rozwiązaniem, bo ono zazwyczaj bywa sztywne. Zapewniliśmy sobie tę elastyczność, mając doświadczenia, jak powiedziałem, z Muzeum Narodowego w Warszawie, a także z innych instytucji – to z tego powodu powstała właśnie taka otwarta formuła. Ale przewidujemy możliwość pokrywania tych kosztów, które są uzasadnione i potwierdzone określonymi dokumentami, dowodami.

Wydaje mi się, że warto też podkreślić, iż nasza intencja jest taka, aby ta rada na samym początku nie była zbyt duża. Powinna być skromna, powinna być pojemna, powinna budować prestiż. A w miarę rozwoju sytuacji i powstawania określonych potrzeb przewidujemy możliwość poszerzania współpracy w niektórych wypadkach z osobami reprezentującymi instytucje, które będą pomagały centrum w prowadzeniu tej działalności, tej aktywności, jaka w danym momencie będzie dla niego najważniejsza.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Dziękuję bardzo…)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Przepraszam, Panie Marszałku, ale było jeszcze jedno pytanie, o te źródła finansowania…)

Źródła finansowania? Jeżeli chodzi o źródła finansowania i budżet, o dochody, to w Europie i na świecie, ale przede wszystkim w Europie, funkcjonują różne fundusze, fundacje. Pamiętam, że na przykład wydanie książki Normana Daviesa o historii Wrocławia wiązało się z możliwością pozyskania środków z fundacji Boscha. I to było bardzo użyteczne, bo pomimo tego, że inicjatywa była wrocławska, wydanie książki, jak również jej rozpowszechnianie i promocja, odbywały się w całości dzięki środkom fundacji zewnętrznej. Nie chcemy odbierać sobie takiej możliwości. Będą pojawiały się takie inicjatywy, w których być może osoby prawne, różnego rodzaju fundacje czy fundusze, będą chciały uczestniczyć – bardzo na to liczymy. Są też takie fundusze czy fundacje, które pokrywają określone koszty działalności. Fundacja Billa Gatesa na przykład finansuje w tej chwili

(minister B. Zdrojewski)

wyposażenie naszych bibliotek w sprzęt komputerowy, system MAK i łącza internetowe, a to też jest określona pomoc. Oczywiście będziemy unikać sytuacji, w których finansowanie określonego przedsięwzięcia mogłoby rodzić jakiekolwiek podejrzenia względem określonej strony o interesowność. Wydaje mi się, że nasza wrażliwość w tej materii jest tak wysoka, iż nie pozwolimy sobie na to, aby w tej materii pojawiały się jakiekolwiek podejrzenia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Senatorowie Paszkowski i Skorupa.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie zasadnicze. Jak rozumiem, to, co dzisiaj mamy regulować w ustawie, jest konsekwencją pewnych uzgodnień na szczeblu międzyrządowym lub międzyparlamentarnym. Chciałbym uzyskać takie, powiedzmy, potwierdzenie od pana ministra, że to jest pokłosie tego, co wcześniej zostało ustalone.

I mam jeszcze następne pytanie. Skracamy termin zasadniczy, ten czternastodniowy, wejścia ustawy w życie, i jednocześnie, jak się spodziewam, pan minister ma już ustalony pewien harmonogram powstawania tej instytucji. Jak pamiętam, w czasie debaty budżetowej była wymieniana jakaś tam kwota, zresztą też o to pytałem, zarezerwowana w budżecie na powstanie tej instytucji. Czy mógłby pan minister przedstawić jakby harmonogram powstawania tej instytucji, który pan zakłada?

Następne moje pytanie wiąże się z taką kwestią: tutaj było powiedziane, że są różnego rodzaju instytucje, centra, itd., w relacjach międzynarodowych, które zajmują się rozwijaniem tej współpracy z poszczególnymi państwami. Mówiliśmy, że jedne mają charakter uregulowań ustawowych, a inne nie bardzo. Ja mam takie pytanie: czy w tych uregulowaniach międzynarodowych – bo tutaj były wspomniane te polsko-niemieckie – minister kultury i dziedzictwa narodowego jest również umocowany jako ten organ, który sprawuje nadzór nad taką instytucją? I w ślad za tym moje kolejne pytanie: jak pan sobie wyobraża ten nadzór nad taką instytucją, w szczególności w konsekwencji uregulowań, które są zawarte w tej ustawie?

Mam jeszcze następne pytanie…

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Panie Senatorze…)

Panie Marszałku, już kończę.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: …już naprawdę ostatnie pytanie.)

Jest tutaj delegacja dla pana jako ministra do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, że tak powiem, do sprecyzowania zasad utworzenia tego międzynarodowego centrum, gdzie mowa, jakie podmioty mają być tymi podmiotami uprawnionymi. Ja mam pytanie, czy już pan ma jakąś sprecyzowaną wizję tego, jakie podmioty mają być uprawnione. I czy mógłby pan się podzielić tą wiadomością z nami, z Senatem? Bo my, tak się złożyło, przy przedkładaniu różnych propozycji rządowych nie otrzymujemy propozycji rozporządzeń w zakresie, jaki się wiąże z danymi uregulowaniami.

I już ostatnia kwestia, która się z tym wiąże, mianowicie taka, czy przedmiotem działań tego centrum będzie również bardzo istotna sprawa, to znaczy zwrot archiwaliów i dzieł sztuki, dzieł dóbr kultury, które znalazły się w Rosji, począwszy, można powiedzieć, od końca…

(*Senator Henryk Woźniak*:…świata.)

(*Senator Sławomir Sadowski*: … wieku.)

Nie, nie świata, tylko od końca osiemnastego wieku. To jest problem bardzo ważny, a nierozwiązany: na skutek różnego rodzaju historycznych zdarzeń, których Polska była ofiarą, zostaliśmy w sposób istotny zubożeni o pewne nasze archiwalia itd.…

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Panie Senatorze, niech pan już zadaje pytanie, bo pan strasznie przedłuża tym sposobem zadawania pytań.)

Ja proszę o odpowiedź pana ministra kultury, jaki jest w tej chwili stan w tych kwestiach i czy to będzie również przedmiotem działań tego centrum. Przepraszam…

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Czterdzieści jeden pytań! Ja się już pogubiłem.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ja tylko zgłoszę taką uwagę formalną. Oczywiście mówiłem, że te pytania nie powinny przekraczać minuty. Ale jak ktoś będzie stawiał dwadzieścia pytań, to nie wiem, czy każde ma trwać minutę. Bo wtedy jedna osoba… Ja sądzę, że chyba trzeba będzie trochę zmienić regulamin.

Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na tę serię pytań, bo to inaczej nie…

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Na pierwsze pytanie odpowiadam „tak”, na drugie pytanie – „nie”, na trzecie pytanie – „tak”, i na czwarte – „tak”.

(*Głosy z sali*: Super, bardzo ładnie. Brawo!)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja podejrzewałem, że odpowiedzi będą krótsze niż pytania, tak wyraźnie to wynikało... Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

W takim razie pan senator Skorupa i pan senator Woźniak.

Proszę bardzo.

Ale proszę naprawdę o krótkie stawianie pytań i niepowtarzanie tych samych elementów w zadawaniu pytania.

(*Głos z sali*: Zostały zagadnienia bardzo istotne.)

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, usłyszeliśmy tutaj, że pionierem tej decyzji jest prezydent Miedwiediew. I z tego, co usłyszeliśmy, decyzja ta dostała się na biurko naszego premiera czy też rządu. W związku z tym mam pytanie, czy sugestia prezydenta Miedwiediewa była taka, żeby w takim samym trybie decyzji nasz rząd czy też premier Tusk tworzył taką instytucję, jak centrum polsko-rosyjskie. I czy pan minister ma informacje, czy ta decyzja znalazła się również na biurkach premierów innych państw – powiem krótko – byłych członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej albo też Układu Warszawskiego? I jak wygląda na przykład centrum rosyjsko-gruzińskie, rosyjsko-ukraińskie czy też te związane z Litwą, Łotwą i Estonią? Jak wyglądają tam te stosunki? Czy ten siedmiodniowy termin, ten szybki tryb, jest po to, żebyśmy, idąc za prezydentem Miedwiediewem, stali się pierwszym krajem, który utworzył takie centrum, czy też może jest tu jakaś rywalizacja z innymi krajami?

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Pan senator Woźniak, proszę o pytanie...)

Dodałbym tu jeszcze krótkie pytanie: czy przy tworzeniu oddziałów zamiejscowych będą brane pod uwagę takie miejsca jak na przykład Poronin? Dziękuję.

(*Senator Władysław Sidorowicz*: Układ Warszawski.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ta ustawa wypełnia pewną przestrzeń, która w demokratycznej Polsce nie była zagospodarowana, stąd uważam, że jest to niezwykle cenna inicjatywa. Siedzibą centrum ma być Warszawa, a wyobrażam sobie, że to będzie siedziba godna tej instytucji, czyli reprezentacyjna, w związku z tym chciałbym zapytać, czy jest już wstępna jej lokalizacja.

I kwestia odnosząca się do Międzynarodowej Rady Centrum i Rady Centrum. Ponieważ kompetencje tej pierwszej rady, międzynarodowej, mają charakter programowy, a tej drugiej mają charakter rady nadzorczej, wydaje się, że bardziej stosowne byłoby nazwanie tych rad „Radą Kuratorów" i „Radą Dyrektorów", co odróżniałoby obydwa organy pod względem kompetencji. Jednak nie zgłaszam takiej poprawki, bo rozumiem, że obydwie komisje pochylały się nad tym, tak więc inicjatywa pana ministra jest dla mnie, że tak powiem, wiążąca.

Na ile siedziba będzie godna tej instytucji? Dziękuję bardzo.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: To pójdzie do ambasady rosyjskiej.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Teraz odpowiada pan minister Bogdan Zdrojewski.

Wysoki Senacie, Pani Senator, proszę o ciszę.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Postaram się.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Przy milionowym budżecie, w wysokości 1 miliona euro, oczywiście w rachubę nie wchodzi żadna wielka siedziba, ale wynajęcie pomieszczeń. I raczej taki mamy plan. Bardzo nam jednak zależy na tym, aby pozycja tej instytucji była budowana stopniowo poprzez jej aktywność i sukcesy, choć oczywiście w miarę rozwoju sytuacji może być ona wyposażana w coraz lepsze warunki. Ale nie od tego zaczynamy, zaczynamy od tej aktywności, która z jednej strony będzie naturalną kontynuacją prac grupy do spraw trudnych, jak i również tych elementów, które zostały wyznaczone we wspólnym porozumieniu.

Odpowiadając na pytania dotyczące samej inicjatywy, przypomnę, że należała ona do strony polskiej. Mianowicie jesienią 2009 r. polska strona podniosła kwestię zbudowania instytucji, która w naturalny sposób kontynuowałaby aktywność grupy, o której mówimy z takim dużym szacunkiem, jeżeli chodzi o efekt. Tak się złożyło, że decyzja zapadła w kwietniu 2010 r., czyli pół roku później, a była to decyzja akceptująca zarówno sam pomysł powołania takich instytucji, jak i dookreślenie, że będą one działały jako instytucje suwerenne, oddzielne w Rosji, oddzielne w Polsce; że będą miały oddzielne rady i oddzielną, odsepa-

(minister B. Zdrojewski)

rowaną aktywność instytucjonalną. Oczywiście one będą współpracować, bo takie jest założenie, nie można sobie wyobrazić, żeby było inaczej.

Oczywiście, jak już skrótowo wspomniałem, odpowiadając panu senatorowi, będziemy zajmowali się wszystkimi sprawami trudnymi, czyli także roszczeniami majątkowymi, także odkrywanymi problemami, związanymi z zagrabionym mieniem czy mieniem powojennym. I tego typu kwestie mamy już na agendzie. Tak więc to nie jest żadna nowa czy odkrywcza rzecz, jednak są to sprawy rzeczywiście z tej najtrudniejszej grupy, bo dotyczą majątku, który znajduje się nie tylko na terenie Rosji, ale na przykład też na terenie Ukrainy. Zbiory Ossolińskich to też jest taki obszar, który jest swoistym wyrzutem sumienia, sprawą trudną, będącą pewnego rodzaju spadkiem po II wojnie światowej.

Ta decyzja oczywiście nie wylądowała na biurkach tych, którzy zarządzają Układem Warszawskim, bo Układu Warszawskiego już nie ma. I od razu odpowiem, że nie ma takiej sytuacji, w której decyzje tego typu od razu mają swoje pokłosie czy echo w innych inicjatywach.

Otóż chcę wyraźnie podkreślić – i to jest dla nas bardzo ważne – że jest to jedyna inicjatywa, jedyny projekt ustawy, który reguluje kwestie współpracy pomiędzy Rosją a jakimkolwiek innym krajem, nie tylko europejskim, ale i na świecie. To znaczy, że Rosjanie czynią określony wyłom, na który warto zwrócić uwagę, po raz pierwszy powołując instytucje w takim trybie i na tak wysokim szczeblu, bo decyzją prezydenta Federacji Rosyjskiej.

Chciałbym też podkreślić, że pomimo tego, że padały nazwy różnych instytucji funkcjonujących w obiegu międzynarodowym, to one też nie były powoływane w tym trybie, czyli w trybie aktów niezwykle wysokich. Instytucje polsko-niemieckie, niemiecko-francuskie czy inne najczęściej są powoływane w zupełnie innym trybie. Tak więc możemy powiedzieć, że ta instytucja jest formatowana w sposób nadzwyczajny, wyjątkowy i niepowtarzalny.

Odpowiadając na pytanie o harmonogramy, na to drugie pytanie, powiedziałem króciutko, że nie. Jednak jeżeli chodzi o pewne kwestie dotyczące samej inicjatywy, to warto podkreślić, że powstawała ona w określonym okresie czasu i została wpisana – niestety, została wpisana – w tę dramatyczną tragedię, którą do dziś przeżywamy, a która w jakimś sensie położyła się cieniem na tej inicjatywie. Spraw trudnych do rozwiązania z Rosjanami mamy sporo, staramy się robić to na określonych etapach. Postęp w tej materii jest, to nie ulega wątpliwości, także dzisiaj mógłbym przytoczyć wiele przykładów tego, co w ostatnich dwóch, trzech czy czterech latach się wydarzyło, a co w stosunkach polsko-rosyjskich ma nie tylko istotne znaczenie symboliczne, ale i realne. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że dystrybucja filmu „Katyń" Andrzeja Wajdy w Federacji Rosyjskiej nie była możliwa, a nawet jego premiera odbywała się tam w warunkach pewnego dyskomfortu. I oto mamy taką sytuację, że film został pokazany nie tylko bardzo szerokiej publiczności, nie tylko w czasie najlepszej oglądalności, ale odbyła się też niezwykle prestiżowa dyskusja z udziałem najwybitniejszych historyków, który podkreślili znaczenie tamtej prawdy w czasie dla nas niezwykle istotnym.

Muzeum Puszkina, najbardziej prestiżowe w Federacji Rosyjskiej, przez siedemdziesiąt lat było dla nas zamknięte. Ostatnia wystawa sztuki współczesnej odbyła się tam, o ile pamiętam, w roku 1933, a następna była półtora roku temu. To było bardzo ważne otwarcie. Było tam malarstwo polskie, malarstwo niebędące w naszych zasobach, ale w zasobach Federacji Rosyjskiej, notabene kupione za dobrą cenę w latach trzydziestych od najlepszych artystów. Ta wystawa została realizowana w największej i najlepszej przestrzeni, jaką można było zapewnić dla wystawy czasowej w Muzeum Puszkina.

Trwa również współpraca konserwatorów zabytków, realizowaliśmy wspólnie obiekty zarówno sakralne, jak i świeckie w Sankt Petersburgu. Mamy wreszcie możliwości funkcjonowania w obszarze, który jest związany także z martyrologią. To są wszystko efekty tej współpracy, która, z mojego punktu widzenia, może być oceniana jeszcze jako niedostateczna, jednak postęp w tej materii jest trudny do zanegowania.

Powtórzę, co powiedziałem w Sejmie: powstająca instytucja niczego nie gwarantuje. Samo jej powołanie nie gwarantuje sukcesu, nie gwarantuje uzyskiwania efektów, na które tu, w Sejmie i w Senacie, liczymy, bowiem budujemy jedynie pewną potencjalną możliwość uzyskiwania tych sukcesów. Również budujemy przestrzeń do tego, aby minister kultury i rząd mogli uzyskiwać narzędzia do osiągania pewnych celów w tej materii. My rozciągnęliśmy te cele zarówno w przestrzeni czasowej, jak i merytorycznej, budujemy tutaj pewną przestrzeń dla naszej aktywności. Chodzi o to, abyśmy mogli także mobilizować stronę rosyjską, trzeba bowiem pamiętać, że w pewnym sensie te instytucje będą ze sobą rywalizować, mam nadzieję, że w sensie pozytywnym. Tak więc to, że zagwarantujemy sobie suwerenność w tej materii, jest niezwykle istotne.

Odpowiadając na wcześniejsze pytanie pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, powiem, że oczywiście nie wyobrażam sobie, aby taka instytucja realizowała politykę antyrządową. Nie ma takiej możliwości. Co oznacza realizacja polityki rządowej? Jest to realizacja takiej polityki rządowej, w której polska racja stanu jest najważniej-

(minister B. Zdrojewski)

sza – chcę to podkreślić, bo jest to dla nas niezwykle istotne. My w kwestii spraw trudnych mamy dość jednoznaczne i pryncypialne stanowisko, i będziemy tego stanowiska bronić. To jest polska racja stanu, a oczywiście rząd jest tym podmiotem, który w tej materii jest najwłaściwszy do obrony tej racji stanu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Państwo senatorowie: Pańczyk-Pozdziej…

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Już się zapisałem.)

…i Andrzejewski. Taka jest kolejność.

Proszę bardzo.

Pani Senator, proszę bardzo.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, takie mam pytanie…

(*Senator Andrzej Grzyb*: Niech pani przyciśnie.)

Aha, tak.

Wprawdzie w nazwie centrum są słowa „dialog" i „porozumienie", jednak życie pokaże, czy przedmiotem pracy tego centrum będą tylko dialog i porozumienie. Podejrzewam, że nie tylko, bo pewnie będzie również wiele spraw spornych, których, jak już tu mówiliśmy, nie brakowało w historii obydwu narodów. Czy zatem przewiduje się, że w przypadku pojawienia się takich spraw trzeba będzie sięgać do specjalistów z innych resortów, na przykład z sądownictwa?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, mimo że, jak mówił sprawozdawca w Sejmie, jest to lustrzane odbicie tego, co tworzy dekret czy decyzja prezydenta Miedwiediewa, chciałbym spytać, jak to centrum sytuuje się w systemie organizacji rządowych czy pozarządowych. Mieliśmy kiedyś pewne określenie dla organizacji Helsinki Watch czy jeszcze dla Komitetu Helsińskiego, niesłuszne zresztą, ale ono się w to wpisuje – amerykańska doktryna określała to jako tak zwane GONGO, czyli Government-Organized Non-Governmental Organization, które tak naprawdę było wystrzelone na zewnątrz, ale pośrednio reprezentowało interesy i politykę rządu. W tym naszym systemie to ma być agenda rządowa. Zakres podległości i stanowienia o wszystkim, stanowienia o zasadach wskazuje na to, że jest to agenda rządowa, która jednocześnie prowadzi działalność gospodarczą. Jaki jest tu stopień niezależności, a jaki stopień zależności od rządu? Jak to się wpisuje w system dotyczący osobowości prawnej, bo będzie to osobowość prawna? Czy to jest agenda rządowa, czy to jest organ międzyrządowy? Czy to jest organ resortowy, czy to jest tylko organ ministra kultury? Bo przecież zastępuje organ rządowy działający głównie pod auspicjami MSZ, jak poprzednia grupa czy też komisja… Jak z prawnego punktu widzenia określić, jak wpisać to centrum, zakładając, że będzie miało charakter rozwojowy i otwarty zakres kompetencji?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

W odpowiedzi dla pani senator zaznaczę, że w ostatnich stu, stu pięćdziesięciu latach było w Europie wiele różnego rodzaju instytucji, które miały różne nazwy niezbyt adekwatne do aktywności. Można sobie wyobrazić, takie przykłady były, że jest ministerstwo wojny, ale ono się nie zajmuje wojną, tylko wręcz odwrotnie – pokojem; jest ministerstwo obrony narodowej, ale może się ono zajmować działalnością niezwykle agresywną i aktywną, prowadzić do działalności klasycznie wojennej.

Jeżeli chodzi o tę naszą instytucję, to oczywiście nadajemy jej nazwę, która intencjonalnie zmierza do tego, aby, po pierwsze, rozmawiać, a po drugie, w wyniku dialogu doprowadzić do porozumienia, znaleźć wspólny język i uzyskiwać efekty, które będą wspólnymi efektami. Ale tak nie musi być… Wydaje mi się, że największym sukcesem byłoby osiągnięcie podobne do tego, co osiągnęliśmy w stosunkach polsko-niemieckich, czyli że mamy wspólny podręcznik. Gdyby po latach intensywnej pracy udało się doprowadzić do tego, że byłby wspólny podręcznik, to sytuacja byłaby taka, że zapanowałaby zgoda przynamniej co do interpretacji faktów historycznych. Dla nas najważniejsza jest w chwili obecnej, z punktu widzenia symboliki, kwestia rozpoczęcia II wojny światowej. Mówimy cały czas i podkreślamy, że jest to dzień 1 września 1939 r. Jednak ta data jest uznawana tylko przez niektóre kraje, większość państw patrzy na to wyłącznie z punktu widzenia własnego interesu. No ale to jest tylko przykład, może nie najlepszy, jeden z kilku. Zależy nam na tym, aby doprowadzić do takiej sytuacji na arenie międzynarodowej, że Polska będzie uzyskiwała silniejszą pozycję w tych relacjach,

(minister B. Zdrojewski)

w których prawda powinna zwyciężać, prawda powinna się pojawiać, jak również że pozycja Polski co do tych podmiotów, które dla nas są istotne, będzie dawała Polsce pewne narzędzia, także o charakterze roszczeniowym.

Jeżeli chodzi o klasyfikację instytucji z punktu widzenia formalnego, to oczywiście jest to określone w ustawie. Trzeba jednak pamiętać, że ministerstwo kultury zostało wybrane nieprzypadkowo – zostało wybrane jako to miejsce, w którym jest szansa na ograniczenie czystej, klasycznej polityki. Dlatego też to nie jest MSZ, które naturalnie prowadzi międzynarodową politykę, politykę zagraniczną. Ministerstwo kultury zostało uznane za to miejsce, w ramach którego ta problematyka mieści się najlepiej.

A odpowiadając na pytania dotyczące możliwej współpracy, informuję, że współpraca z innymi instytucjami już została zagwarantowana. Będziemy oczywiście korzystać ze współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, czyli z ministerstwem reprezentowanym przez Katarzynę Hall. Podobny scenariusz będzie prawdopodobnie realizowany w Federacji Rosyjskiej. Będziemy oczywiście współpracować z MSZ, nie ma innej możliwości. Będziemy współpracować, jeżeli będą takie potrzeby, także z innymi instytucjami nieresortowymi, na przykład z Instytutem Pamięci Narodowej, który w tej materii jest dla nas niezwykle istotny. Będziemy współpracować z archiwami państwowymi, które niejako przynależą do ministra kultury, ale są instytucjami niezwykle autonomicznymi.

Te elementy są oczywiście w naturalny sposób wpisane w charakter działalności tej instytucji, trzeba jednak pamiętać, że instytucje podległe ministrowi działają w oparciu o różne ustawy. Odrębnie działają instytucje muzealne, mające własną ustawę; odrębnie działają instytucje biblioteczne, mające własną ustawę; odrębnie działają instytucje artystyczne mające własną ustawę i pozostałe, które budują narzędzia. Te narzędzia są bardzo różne. Należy do nich to centrum, które dziś powołujemy, ale także Instytut Teatralny czy Instytut Adama Mickiewicza. Te instytucje są traktowane jako takie agendy, które, owszem, funkcjonują na zewnątrz, ale nie mają pełnej autonomii, dlatego że są narzędziami do prowadzenia określonej polityki, w związku z tym można powiedzieć, że nie gwarantuje im się takiej autonomii i takiej niezależności jak instytucjom artystycznym czy samym artystom. Ale wystarczy popatrzeć na zapisy, które dotyczą kadencji, sposobu wyboru dyrektora. Tryb odwoływania i powoływania wyraźnie wskazuje, że ta instytucja będzie cieszyła się pewną autonomią, autonomią ograniczoną, ale też taką, która nie powinna być naruszana w toku aktywności i działalności samej instytucji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Państwo senatorowie Arciszewska-Mielewczyk i Skorupa.

Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że powoływanie centrum i skupienie w nim tematyki polsko-rosyjskiej w sposób naturalny będzie promować projekty zgodne z polityczną wolą rządów, ograniczając rzetelność badań i przebieg dyskursu polsko-rosyjskiego do kwestii poprawnych politycznie? To jest pierwsze pytanie. Niezależnie od tego ja uważam, że ten instytut to jest atrapa. Chciałabym przypomnieć, że jest uchwała Dumy… Gdy Niemcy chcieli zwrotu dóbr kultury, to Duma podjęła uchwałę, że nikomu nic nie będą zwracać. Tak że takie jest prawo funkcjonujące w Rosji.

Druga sprawa. Chciałabym zapytać, czy znane jest panu i czy pan się z tym zgadza à propos tego instytutu… Chodzi mi o nawrócenie czy o chęć przekonania strony rosyjskiej do czegokolwiek. To stwierdzenie padło w debacie sejmowej. Co z rosyjskimi dysydentami, którzy zaniepokojeni przebiegiem śledztwa po katastrofie smoleńskiej napisali w liście otwartym: „Trudno się pozbyć wrażenia, że dla rządu polskiego zbliżenie z obecnymi władzami rosyjskimi jest ważniejsze niż ustalenie prawdy w jednej z największych tragedii narodowych. Wydaje się, że polscy przyjaciele wykazują się pewną naiwnością, zapominając, że interesy obecnego kierownictwa na Kremlu i narodów sąsiadujących z Rosją państw nie są zbieżne"? To jest drugie pytanie.

Trzecie pytanie. Mówicie państwo o dawnej wrogości między narodami. Ale przecież wiadomo – i to jest, powiedziałabym, teza wytrych – że na tym niższym szczeblu społeczeństwa dobrze nawiązywały ze sobą kontakty, a więc w tym kontekście chyba nie należy, powiedzmy, używać tego instytutu. I jeszcze à propos Stowarzyszenia „Memoriał". Jakie perspektywy pan widzi? Do czego chcecie przekonać stronę rosyjską w tych rzetelnych badaniach, gdy wiadomo, że strona rosyjska do niczego przekonać się nie da? I stąd też moje zdanie, że jest to atrapa. No bo jak nazwać to, że Rosja wśród winnych wybuchu II wojny światowej widzi Polskę, że ich zdaniem pakt Ribbentrop-Mołotow stanowił odpowiedź na polski imperializm i że los jeńców z wojny 1920 r. ma być równoważny z ludobójstwem katyńskim? Dodam jeszcze, że w oficjalnym stanowisku rządu rosyjskiego przekazanym do trybunału w Strasburgu stwierdzono, że nie ma dowodu na to, iż Polaków

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

zamordowano w Katyniu. Jak pan to widzi? Czego ma dowieść ten instytut, do czego ma przekonać? Zwłaszcza w kontekście tego, że pani minister Hall proponuje zmniejszenie liczby lekcji historii. Jak więc ta ambitna praca, o której pan mówi, ma się przełożyć na dotarcie do społeczeństwa? Skoro efekty pracy komisji do spraw trudnych były marne, to jak pan sobie wyobraża funkcjonowanie instytutu i wyniki jego prac? Dla mnie wspólny podręcznik, gdy każdy kraj ma swoją historię, jest fikcją. A więc jak pan chce to wszystko pogodzić? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Na pierwsze pytanie odpowiem: nie. Odpowiadając na drugie pytanie, zaprzeczę, zdecydowanie zaprzeczę, a w trzecim przypadku powiem, że…

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Może pan odpowiadać pełnymi zdaniami, Panie Ministrze?)

Tak, tak, oczywiście.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Chciałabym usłyszeć pełne odpowiedzi.)

To znaczy, nie pamięta pani swojego pytania?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Pamiętam, ale bardzo bym chciała, żeby w stenogramie to było tak, by każdy wiedział, o co chodzi.)

Dobrze.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Chcę poznać pana zdanie na ten temat.)

Ja oczywiście mogę to zrobić też opisowo.

W żadnym wypadku nie jest intencją ani rządu, ani osób tworzących tę instytucję, aby w obu wypadkach budować taki system relacji, w którym będą lekceważone podstawowe interesy związane z budowaniem porozumienia w oparciu o prawdę. Rozmawiając bezpośrednio z panem ministrem Awdiejewem przekazałem, iż bardzo zależy nam na tym, aby współpraca z Memoriałem odbywała się także przy aktywności tej instytucji, zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie rosyjskiej. Nie może być tak, że dysydenci są lekceważeni w tej aktywności, i to po każdej stronie. Takie gwarancje… może nie uzyskujemy gwarancji, ale uzyskujemy zapewnienie, że na pewno nie będzie sytuacji, w której lekceważona będzie aktywność także innych instytucji mających charakter pozarządowy, i to w obu wypadkach. Powiem też, że nie było naszą intencją zawłaszczanie określonej problematyki, bez względu na to, czy ona pojawia się po stronie polskiej, czy po rosyjskiej. Pani senator zaprezentowała – ma pani do tego prawo – ocenę pesymistyczną, że żadna aktywność żadnej instytucji nie przyniesie pozytywnego skutku, jeżeli chodzi o odkłamywanie historii.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nie.)

No, miałem takie wrażenie. Uważam, że ta instytucja ma szansę na to, aby tę historię w części jednak odkłamywać i mieć udział w odkłamywaniu historii, tak jak czynił to także pan profesor Schnepf, współpracując ze stroną rosyjską i wydając publikację, która jest istotnym postępem w tej materii.

Nie podzielam także poglądu, w ramach którego współpraca grupy do spraw trudnych jest oceniana jako niesatysfakcjonująca. Ona rzeczywiście swoją aktywnością zbudowała niebagatelną… posiada niebagatelny dorobek. I tym osobom, które budowały tę współpracę należą się słowa uznania, bo jest to postęp.

Jeżeli chodzi o dążenie do stworzenia wspólnego podręcznika, to ja uważam, że takie dążenie nie tylko ma sens, ale powoduje wypracowywanie określonych mechanizmów współpracy w tej materii. My na pewno swojej historii nie musimy się wstydzić.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: No, my nie.)

Na pewno nie mamy w tej materii niczego do ukrycia. Wielokrotnie w ostatnich latach to udowadnialiśmy. Ale bardzo nam zależy na tym, aby w wyniku powołania takiej instytucji te białe plamy, tam, gdzie one są, odkryć, aby doprowadzić do sytuacji, że w tej materii będzie istotny postęp. Ja w ten postęp wierzę. Nie wierzę, że on jest zagwarantowany samym powołaniem instytucji, ale wierzę, że dużym wysiłkiem, dużą determinacją możemy go zbudować.

I ostatnia istotna sprawa. Wydaje mi się, że nikt nigdzie nie powiedział, że mamy do czynienia z konfliktami samych społeczności rosyjskiej i polskiej. Wielokrotnie podkreślamy, iż w relacjach polsko-rosyjskich jest wiele wyrazów sympatii, jeżeli chodzi o ten szczebel społeczny. Wiele wyrazów sympatii uzyskujemy w kontaktach z NGO. Warto podkreślić, że te instytucje bardzo często budują też odpowiedni klimat, i to w sposób dużo trwalszy, niż to się udaje w relacjach oficjalnych. Nikt nie ma zamiaru lekceważyć tego obszaru. Ja oczywiście mogę dodać do tego, że powołanie takich instytucji powinno być w znacznym stopniu adresowane także do tych instytucji, które mają charakter wyłącznie społecznikowski. To powinna być taka instytucja, która z nimi współpracuje, która im pomaga, która doprowadza do takiej sytuacji, że ich dorobek jest lepiej rozpowszechniony, ma lepsze przebicie.

Ja odpowiadam od czasu do czasu skrótowo, dlatego że za pytaniami oczywiście kryją się też własne doświadczenie, własne spojrzenie, własne poglądy polityczne, ja nie chcę ich lekceważyć, ale

(minister B. Zdrojewski)

w niektórych wypadkach mogę z nimi się po prostu zwyczajnie nie zgadzać. Powiedziałem wyraźnie, że centrum nie gwarantuje niczego, mam co do tego pełne przekonanie, ale na pewno nie będzie to atrapa. Będzie to instytucja żywa, będzie to instytucja podejmująca określone wyzwania, kontynuująca te zadania, które są związane z aktywnością różnych instytucji, i wydaje mi się, że jesteśmy w stanie to zagwarantować. Mówię to z poszanowaniem także państwa poglądów, państwa wrażliwości i państwa obaw.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski*: Dziękuję bardzo.) (*Oklaski*)

Otwieram dyskusję...

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Ja miałem jeszcze pytanie.)

To można je zadać w dyskusji, Panie Senatorze.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Zapraszam i przypominam o dziesięciominutowym regulaminowym czasie wygłaszania wystąpienia.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu, podczas omawiania tej inicjatywy legislacyjnej, o tym, że nawiązuje ona do działań prezydenta Lecha Kaczyńskiego, kiedy pojawiła się idea, jak mówił o tym zresztą poseł sprawozdawca Andrzej Halicki w Sejmie, pojawiła się idea powołania centrum polsko-rosyjskiego dialogu jako instytucji, która z jednej i z drugiej strony mogłaby intensyfikować te działania, pogłębiać wiedzę i eliminować nieprawdę, faktograficzne nieprawidłowości, mity bądź też przypisywanie ze złej woli nieprawdy jako i te bariery, które utrudniają porozumienie. Tyle, jeżeli chodzi o początek, bo zaczyna się to od prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Inicjatywa ta budzi tyleż nadziei, co niepokojów. Jej otwarty charakter nie jest należycie udokumentowany, a raczej jest chyba zbyt niedookreślony w treści ustawy. Ustawa idzie niejednokrotnie, mimo tego, że deklarowana jest autonomia po stronie polskiej, w kierunku co najmniej konwergencji, a nie tak, jak mówiono na posiedzeniu komisji i w Sejmie, lustrzanego odbicia tej inicjatywy prezydenta Miedwiediewa. Bo jak inaczej traktować nieokreśloną działalność gospodarczą, cały art. 4, w którym nie mówi się, jaki zakres ma mieć ta działalność gospodarcza, czyli jest to całkowicie otwarte? Były formułowane obawy – ja ich nie podzielam – czy to nie jest nawiązanie do tych spółek polsko-rosyjskich Lecha Wałęsy, z którymi swego czasu mieliśmy zakończyć pobyt wojsk radzieckich w Polsce. Jeżeli mówimy o wyposażeniu i mieniu – były takie pytania – to pytam, co z tym mieniem dotąd niezwróconym Polsce przez agendy państwa rosyjskiego, mieniem w Warszawie, wokół Warszawy, o które upominał się, wtedy działający w innym charakterze, Marek Biernacki, dzisiaj poseł Platformy Obywatelskiej. Może to będzie można wykorzystać jako mienie, na którym to centrum rozpocznie działalność.

Nawiązując do tej potencji – tego słowa użył pan minister Zdrojewski – która wynika z ustawy... To ma być agenda ministra kultury, a nie MSZ. W związku z tym czy nie za mało jest tutaj wskazanej kultury? Senat ma pewien swój dorobek w inicjowaniu tego typu dialogu. Przypomnę chociażby konferencję o likwidacji skutków zmowy Hitler – Stalin, w której brały udział również takie osoby – mam nadzieję, będą one współpracować z centrum – jak Władimir Bukowski czy pan Suworow, którzy tu byli. Chodzi też o stronę ukraińską, która również ma wkład w odkłamywanie przeszłości i wymianę kulturalną z narodem rosyjskim. Bo to nie tylko koneksje polityczne między rządami, i to rządami dzisiaj reprezentowanymi tak, a jutro może inaczej.

W związku z tym pojawia się to moje pytanie o to, czy to ma być ukryta organizacja rządowa, czy to ma być organizacja międzynarodowa, skoro tu nie ma umowy międzynarodowej, skoro wszystko zależy od tego, co uzgodnią dzisiaj, w drodze nieformalnej, międzyrządowej, MSZ jednego i drugiego państwa. Ja bym bardzo chciał, żeby te słowa prezydenta... przepraszam, premiera ...też jeszcze nie... na razie ministra Zdrojewskiego były wypełnione taką treścią, która jest jego życzeniem. Jednak nie gwarantuje tego treść i zapisy tej ustawy.

Pierwsza sprawa to jest suwerenność legislacyjna. No skąd ten upór, żeby to było te siedem dni, skoro narusza to zasadę poprawnej legislacji? To budzi niepokój. U nas jest czternaście dni. Czy siedem dni jest tak ważne? Prezydent Miedwiediew obrazi się z tego tytułu, że będzie czternaście, a nie siedem dni? Jaka to jest samodzielność legislacyjna? Bo rozumiem, że to chodzi

(senator P. Andrzejewski)

o delikatność wobec prezydenta Miedwiediewa. Dlatego też ja ponowię stwierdzenie, że my jednak mamy pewną dozę suwerenności, przynajmniej w zakresie vacatio legis ustawy, i że będzie w tym zakresie reprezentowana nie opcja rosyjska, tylko polska.

Myślę ponadto, że należy tu doprecyzować – i to czynię w swoich poprawkach – przekreślenie tego, żeby rząd i agendy rządowe czy nawet międzynarodowe, lustrzane, bez ograniczenia prowadziły działalność gospodarczą na zasadzie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, nawet bez określenia jej zakresu. Rozumiem, że jest w Polsce mienie rosyjskie, nierewindykowane, i na tym mogą powstać spółki, ale to nie jest przedmiot działania tego centrum. W związku z tym proponuję skreślenie całego art. 4, żeby nie stwarzać nieprzyjemnych i niepotrzebnych domniemań, że chodzi znowu o wejście określonych agend państwa rosyjskiego na teren Polski przez działalność gospodarczą o bardzo niesprecyzowanym zakresie. To druga kwestia.

Myślę wreszcie, że należy dodać do celów coś, co jest w gestii ministra kultury, bo kultura ma nas łączyć z narodem radzieckim, a nie z aktualną władzą na Kremlu. Mianowicie proponuję dodać, że wzajemna wymiana kulturalna jest jednym z celów działalności centrum. Tego tutaj nie ma, jest w zadaniach, ale nie jest określone jako cel.

Do zadań należy też dopisać badania archiwalne. Po zapisie o prowadzeniu, inicjowaniu i wspieraniu badań naukowych proponuję dopisać „i archiwalnych". Mamy bardzo złe doświadczenia, jeżeli chodzi o udostępnianie archiwów rosyjskich. Nie chodzi tylko o grabież dzieł sztuki w wyniku działań wojennych na terenie Polski przez armię radziecką i rewindykację w tym zakresie, bo jest wiele innych elementów, przede wszystkim dokumentacyjnych. Chodzi o to wszystko, co minister kultury ma już w zakresie swojej notyfikacji jako mienie pozostawione poza granicami Polski.

Następnie wymienia się prowadzenie działalności wydawniczej. Nie jest to działalność propagandowa, ale przecież wynika z prowadzonej działalności w ramach tej ustawy. I to też proponuję dodać.

Skoro w pkcie 3 mamy mówić o upowszechnianiu w społeczeństwie polskim i rosyjskim wiedzy o stosunkach polsko-rosyjskich, to nie będzie to tak wyglądało, jak po zakończeniu pracy tej komisji, kiedy to każda strona opublikowała swoje zdanie, bez komentarza drugiej strony – czyli białe plamy, czarne plamy, taka publikacja – tylko umożliwi się ustosunkowanie się do tego, w ramach prac instytutu i prac wydawniczych, również drugiej strony. Dlatego myślę, że trzeba mówić o tym zadaniu w taki sposób, że będzie to dokonane z uwzględnieniem stanowiska każdej ze stron. Uważam, że jest to niezbędne. Zabrakło tego w pracy zespołu profesorów Anatolija Torkunowa i Adama Rotfelda.

Wreszcie uważam, iż wyrazy „seminariów i dyskusji" powinno się zastąpić wyrazami „seminariów, dyskusji i wymiany kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Federacją Rosyjską". Skoro jest to rządowa agencja, rządowa, bo ministra kultury – no, niby pozarządowa – to zadaniem centrum nie powinna być wzajemna propaganda czy polityka, tylko wymiana kulturalna między Rzecząpospolitą Polską a Federacją Rosyjską.

A jeżeli chodzi o kontakt z organizacjami, to dla mnie jest bardzo ważne, żeby to była nie tylko wymiana na szczeblu polityki rządowej, ale też między kulturalnymi i politycznymi organizacjami pozarządowymi. Mamy w Polsce nie tylko organizacje rządowe, ale i pozarządowe, nastawione na przyjaźń między narodem rosyjskim – no, raczej narodami rosyjskimi, bo jest to państwo wielonarodowe – a narodem polskim. Trzeba to wprost zapisać, bo jak nie będzie zapisane, to być może będzie to nie do wyegzekwowania.

I wreszcie coś, w przypadku czego opór w komisji jest dla mnie niezrozumiały; jest tak, tak jakby się tego bano – wspieranie przemian i inicjatyw demokratycznych. Czy Rosję traktujemy jako kraj tak zatwardziały, antydemokratyczny, że boimy się to wpisać, bo się narazimy prezydentowi Miedwiediewowi? Myślę, że nie, że jest wręcz odwrotnie. I myślę, że zarówno po stronie rosyjskiej, jak i po stronie polskiej jest wola wspierania przemian i inicjatyw demokratycznych. Jeżeli jestem w błędzie, to porozumienie ma tylko charakter propagandy dotyczącej aktualnej polityki rządu…

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze, czas.)

…a tego chcę uniknąć.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Dziesięć minut.)

Składam wobec tego poprawki. Myślę, że bez uwzględnienia tych poprawek należałoby wątpić w to, co powiedział minister Zdrojewski na forum Senatu.

Składam wnioski legislacyjne na piśmie, Pani Marszałek. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Wojciech Skurkiewicz. Również przypominam o regulaminowym czasie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Będzie bardzo krótko. Chciałbym tylko zaprezentować swoją poprawkę. Otóż w art. 8 jest wykaz tego, jakimi cechami powinien wykazywać się dy-

(senator W. Skurkiewicz)

rektor centrum. A więc powinien posiadać obywatelstwo polskie, korzystać w pełni z praw publicznych, mieć wyższe wykształcenie itd., itd. Moja poprawka idzie w tym kierunku, aby legitymizowała go również... Jak wiadomo, osoby życia publicznego, szczególnie te zarządzające wszelakimi instytucjami niepaństwowymi, powinny mieć krystaliczną przeszłość, dlatego moja poprawka zmierza w tym kierunku, aby taka osoba nigdy wcześniej nie współpracowała z organami bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Liczę, że Wysoka Izba taką poprawkę poprze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Faktycznie było bardzo krótko.

Zapraszam pana senatora Paszkowskiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie miałem zamiaru wypowiadać się odnośnie do tej ustawy z tego powodu, że będę ją popierał; uważam, że powstanie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia jest czymś jak najbardziej wskazanym i w naszych stosunkach jest uzasadnione. Jednak trochę mnie zainspirował pan minister kultury i dziedzictwa narodowego, pan Zdrojewski, odpowiadając na moje pytania. Wydawało mi się, że zadaję pytania stosunkowo istotne, a uzyskałem odpowiedź typu „tak", „nie" itd. Ja się po prostu obawiam, że w tych ramach prawnych treść, która zostanie zrealizowana, będzie treścią ułomną. Bo jeżeli ja pytam pana ministra, czy ma jakieś wyobrażenie o tym, jakie to podmioty będą uprawnione do zgłaszania kandydatów do Międzynarodowej Rady Centrum, to ja oczekuję nie tylko odpowiedzi „tak" lub „nie", dowodzącej, że pan minister ma tutaj pewne wyobrażenie. Oczekiwałbym od pana ministra przedłożenia pewnych zasad w tym zakresie. Bo my, proszę państwa, mamy właściwie taką sytuację, że co do zasady nie różnimy się, jeśli chodzi o kwestię tego, że takie centrum jest nam potrzebne, że stosunki polsko-rosyjskie powinny być rozwijane, że powinny być rozwijane jak najlepsze relacje, natomiast mamy problem ze zdefiniowaniem tych stosunków polsko-rosyjskich u siebie, w ramach, powiedzmy, stosunków polsko-polskich.

To, co jeszcze nie tak dawno wydawało się pewnym imperatywem naszych relacji, bo wydawało się, że co do stosunków zagranicznych mamy pewną zgodność, w tej chwili zostało złamane. I to się odbywa, niestety, i w relacjach z Unią Europejską, i z naszymi najbliższymi sąsiadami, i w stosunkach polsko-rosyjskich. Niestety, nie potrafimy wypracować sobie pewnych założeń, które by łączyły nas wszystkich. Ja nad tym ubolewam. Ubolewam nad taką sytuacją, że na sprawy zagraniczne wpływa inna relacja – stosunki polsko-polskie. Bowiem kiedy dzisiaj słuchałem pana ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który w obecności całego korpusu dyplomatycznego – całego lub jego większości – przebywającego na galerii robił jakieś wycieczki pod adresem opozycji politycznej w Polsce, czułem się zażenowany. Czułem się zażenowany, ponieważ uważam, iż niezależnie od tego, kto rządzi, minister spraw zagranicznych powinien przekazać to, co rząd polski realizuje czy zamierza realizować i co powinno być, że tak powiem, wspólnym interesem wszystkich podmiotów uczestniczących w polskiej polityce; lub powinien przedstawić to, co rząd chce osiągnąć, mimo krytycznych opinii opozycji, ale nie powinien tego robić na tym forum w ten sposób, że pozwala sobie na dyskusje z opozycją w tym zakresie. Przynajmniej nie w momencie, kiedy przedkłada założenia swojej polityki zagranicznej czy polityki zagranicznej rządu.

Uważam, że to, co obecnie chcemy uchwalić, a mianowicie utworzenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, nie może być obarczone takim błędem, że będzie tylko odzwierciedlać politykę rządu w tym zakresie i jakby nie będzie uwzględniać tego, co istotne. Mimo wszystko opinia publiczna w Polsce zgłasza swoje zastrzeżenia co do tej polityki. Niestety, ja nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, na jakiej zasadzie minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego będzie chciał realizować zasady utworzenia Międzynarodowej Rady Centrum, jak również Rady Centrum, czyli tego, co będzie wpływało na relacje polsko-rosyjskie.

Ja się obawiam takiej sytuacji... No, żeby nie było prostego przełożenia pewnych zasad polityki rządowej, które, jeśli chodzi o relacje, spotykają się z poważnym kontestowaniem przez dużą część społeczeństwa polskiego... Jak powiedziałem, mam nadzieję, że linia polityki rządowej – co również przekłada się na centrum – będzie jednak uwzględniała to, że w tej sprawie, nie w sprawie samego dialogu, ale w sprawie jego formuły, sposobu, jesteśmy w Polsce poróżnieni. I mam nadzieję, że to znajdzie odzwierciedlenie również w aktach konstytuujących to centrum, w składach osobowych rady, rady międzynarodowej itd., itd. Proszę państwa, przecież w Rosji też możemy mieć różnych partnerów – takich i owakich. Zresztą o tym była mowa podczas zadawania pytań i odpowiedzi, których udzielał pan minister. Wychodzę z założenia, że jednak to centrum i formuła jego realizacji będzie nas jednoczyć, a nie dzielić. Mam nadzieję, że w tym duchu będziemy współpracować. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Piotr Andrzejewski i pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Zamykam dyskusję.

Powinnam teraz zapytać, czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków. Ponieważ pan minister musiał nas opuścić, ja proponuję... Na pewno będzie obecny na posiedzeniu komisji i wówczas będzie mógł się odnieść bezpośrednio, wprost do przedstawionych wniosków.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Spraw Zagranicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo probiercze.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1124, a sprawozdanie komisji w druku nr 1124A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Andrzeja Owczarka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej z dnia 9 marca 2011 r. poświęconego omówieniu ustawy – Prawo probiercze, uchwalonej jednogłośnie przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. Ustawa ta jest przedłożeniem rządowym, dotychczas obowiązywała ustawa z 3 kwietnia 1993 r. Potrzeba uchwalenia nowej ustawy wynikła z radykalnej zmiany warunków gospodarczych, przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i związanej z tym swobody przepływu towarów i kapitału, a także z żądania zmiany ustawy wysuwanego przez środowiska działające w branży związanej z rynkiem metali szlachetnych.

W ustawie określono próg dotyczący cechowania stopów. W przypadku srebra chodzi o produkty o wadze większej niż 5 g, w przypadku innych metali szlachetnych – o wadze większej niż 1 g. Wprowadzono również zmianę polegającą na tym, że próg masy podlegającej ocechowaniu w wyrobach zawierających metale szlachetne i nieszlachetne odnosi się tylko do masy metalu szlachetnego, a nie do masy całego wyrobu.

Rejestr znaków imiennych będzie prowadzony przez dyrektora właściwego okręgowego... przepraszam. Wprowadzane do obrotu nowo wytworzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyroby z metali szlachetnych oraz niepodlegające cechowaniu wyroby wytworzone poza granicami oznaczone będą znakami imiennymi. Rejestr znaków imiennych jest prowadzony przez dyrektora właściwego okręgowego urzędu probierczego, który dokonuje wpisu w drodze decyzji administracyjnej.

Bardzo ważną zmianą jest zawarta w art. 34 omawianej ustawy możliwość tworzenia przez prezesa Głównego Urzędu Miar, w drodze decyzji administracyjnej, punktów probierczych u przedsiębiorców wprowadzających wyroby z metali szlachetnych na rynek. W ustawie określono zasady i tryb tworzenia tych punktów, zaś kwestie szczegółowe zawarte będą w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw gospodarki. W ustawie proponuje się także możliwość realizowania zadań administracji probierczej na podstawie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego. Punkt ten wywołał dyskusję na posiedzeniu komisji, zapoczątkowaną przez związkowców pracujących w urzędach probierczych, którzy obawiają się, że takie rozwiązanie nie zagwarantuje wysokiego poziomu fachowości. Przedstawiciele rządu zapewnili, że te działania będą stale monitorowane przez uprawnione podmioty. W ramach uprawnień nadzorczych organy administracji w toku czynności kontrolnych mają nadto prawo wydawać decyzje administracyjne w przedmiocie wycofania wyrobu z metali szlachetnych z obrotu, postanowienia o zabezpieczeniu wyrobów lub innych dowodów naruszenia przepisów ustawy; dokonywać oględzin wyrobów, badać dokumenty oraz nakładać grzywnę w drodze mandatu karnego.

W ustawie zaproponowano także zmiany w zakresie administracji. Dotychczas funkcjonował system trójszczeblowy: prezes Głównego Urzędu Miar, dyrektorzy okręgowych urzędów probierczych oraz naczelnicy obwodowych urzędów probierczych. Omawiana ustawa ogranicza administrację poprzez zniesienie naczelników obwodowych urzędów probierczych i likwidację podległych im urzędów. Pracownicy tych urzędów na mocy prawa stają się pracownikami okręgowych urzędów.

Ustawa ta była szeroko konsultowana – zainteresowanym przekazano ponad tysiąc ankiet, z których dwieście wróciło – i spotkała się akceptacją tych wszystkich środowisk. Stwarza dużą szansę na to, aby Polska, która jest potęgą w wydobyciu srebra – a przypomnę, że wydobywamy

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator A. Owczarek)

1200 t rocznie, wydobywamy też tonę złota – stała się ważnym ośrodkiem, jeśli chodzi o produkcję wyrobów z metali szlachetnych. Tymczasem w tej chwili chyba około 50% produktów na naszym rynku jest pochodzenia zagranicznego. Myślę, że ustawa przyczyni się do tej zmiany.

W związku z tym komisja, po przyjęciu zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne poprawek, które mają charakter doprecyzowujący, proponuje przyjęcie tej ustawy wraz z naniesionymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Pan senator Ryszard Knosala, bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie związane z aktualizacją danych. Dokonana przez projektodawcę analiza stanu faktycznego w zakresie prowadzonej ewidencji znaków imiennych pozwoliła stwierdzić, że nawet 90% znajdujących się tam wpisów może być nieaktualnych. Ustawa mówi jednak, że te wpisy, które w tej chwili są, będą przeniesione, niejako automatycznie, do nowego rejestru. Istnieje zatem obawa, że również te nieaktualne wpisy, których jest dużo, zostaną z mocy ustawy niejako automatycznie przeniesione do rejestru znaków imiennych utworzonych na podstawie tej ustawy. Moje pytanie jest następujące. Czy ktoś będzie to weryfikował, żeby wyeliminować te nieaktualne dane? I następne pytanie. Czy jak już będzie ta nowa ustawa… Ja uważam, że w przypadku tych zbiorów danych najważniejszą sprawą jest systematyczna aktualizacja. W jaki sposób ta aktualizacja jest zagwarantowana? Właściwie w ustawie jest mowa o tym, że podmiot w ciągu miesiąca powinien zmienić, no ale „powinien" nie oznacza, że zmieni.

Jeżeli chodzi o obowiązek zgłoszenia czy w ogóle zgłoszenie znaku imiennego, to pan senator wspomniał, że są przewidziane sankcje w postaci grzywny, ale już za brak aktualizacji, zdaje się, takich sankcji w ogóle nie ma. Czyli jeśli ktoś w tym miesiącu zgłosi aktualizację, to dobrze, a jak nie zgłosi, to będziemy mieli, no, dużo szumu informacyjnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o odpowiedź.

Senator Andrzej Owczarek:

Niestety, na posiedzeniu komisji nie było dyskusji na ten temat. Jest obowiązek aktualizacji znaków co pięć lat i przynajmniej to w jakiś sposób pozwoli na doprowadzenie do jasnej sytuacji. Myślę, że na to pytanie precyzyjniej odpowie pani minister.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Przypomnę, że w dniu dzisiejszym rząd reprezentują pani minister Grażyna Henclewska oraz prezes Głównego Urzędu Miar, pani Janina Maria Popowska.

Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Pani Minister, zapraszam na mównicę.

Najpierw pani minister przedstawi stanowisko rządu, a potem będą pytania do pani minister.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pan senator sprawozdawca mówił, że celem tej projektowanej regulacji jest przede wszystkim zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorców, którzy działają w branży złotniczo-jubilerskiej, uproszczenie struktury administracji probierczej i zapewnienie wyższego poziomu ochrony konsumentów w zakresie obrotu wyrobami jubilerskimi. I te główne zmiany… Nie wiem, czy mam prezentować całość…

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Nie, Pani Minister.)

Zakładamy, że zmiany, które zostały zaproponowane w toku prac i w Sejmie, i w komisji – a zgłaszane opinie to potwierdzają – spełnią te zakładane cele, czyli uproszczenie struktury administracji probierczej, wyższy poziom ochrony konsumentów oraz zmniejszenie obciążenia administracyjnego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

(wicemarszałek G. Sztark)

Widzę, że zgłasza się pan senator Knosala.

Przypominam o regulaminowej minucie, jeżeli chodzi o czas zadawania pytań.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Najpierw chciałbym powtórzyć pytanie, które zadałem pięć minut temu, jeśli chodzi o aktualizację danych. Czy można się spodziewać, że ta aktualizacja rzeczywiście będzie następowała w ciągu miesiąca, skoro w zasadzie nie ma żadnej sankcji za jej niedokonanie?

Drugie pytanie, już nowe. Chciałbym się dowiedzieć… Skoro zgodnie z projektowanym aktem rejestr znaków będzie jawny i będzie prowadzony w systemie informatycznym, jak można wyczytać, to dlaczego projektodawca nie zdecydował się na umożliwienie powszechnego dostępu do tego rejestru, bez konieczności składania wniosku? Takie rozwiązanie zwiększyłoby bezpieczeństwo obrotu wyrobami z metali szlachetnych, no i, oczywiście, ograniczyłoby biurokrację, jako że nie trzeba by było wtedy pisać wniosków i na nie odpowiadać.

I ostatnie pytanie dotyczy art. 34, gdzie jest mowa o tym, że prezes Głównego Urzędu Miar będzie mógł tworzyć punkty probiercze. Ja chciałbym zapytać, jakie były szacunki w momencie tworzenia tej ustawy, jeżeli chodzi o liczbę tych punktów, czyli ile takich punktów może w Polsce powstać. Ja rozumiem, że te firmy, które będą wnosiły o utworzenie takiego punktu, będą musiały też ponieść jakieś koszty administracyjne, na przykład, jeśli chodzi o zatrudnienie czy oddelegowanie pracownika urzędu probierczego. Jaki będzie właściwie status tego punktu, czy on będzie cały czas działał, dzień w dzień, czy też będzie uruchamiany tylko w przypadku zaistnienia konieczności dokonania badań i cechowania? No i, oczywiście, czy ten punkt będzie działał na rzecz tylko jednego przedsiębiorstwa, które wnosiło o utworzenie tego punktu, czy dla sąsiadów, powiedzmy, też będzie dostępny? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, dotyczące możliwości tworzenia punktów probierczych, ja mogę powiedzieć tyle, że punkty będą tworzone przez prezesa Głównego Urzędu Miar w drodze decyzji administracyjnej u podmiotu, który wprowadza wyrób do obrotu. Zasady oraz tryb tworzenia tych punktów określono w ustawie. Jeżeli zaś chodzi o kwestie szczegółowe, dotyczące warunków tworzenia tych punktów oraz zakresu wyposażenia technicznego punktu, to te pozostawiono do uregulowania ministrowi właściwemu do spraw gospodarki w drodze rozporządzenia. To jest nowe rozwiązanie w stosunku do obowiązującej ustawy i tak naprawdę zostało wprowadzone po to, żeby umożliwić wytwórcom, masowym producentom wyrobów z metali szlachetnych i podmiotom wprowadzającym wyroby jak najszybsze badanie i cechowanie tych wyrobów bez konieczności przewożenia. Często są to duże partie wyrobów, konieczne jest oddawanie ich do urzędów probierczych na czas niezbędny do badania i do cechowania. W tej sytuacji podmioty te unikną też ponoszenia kosztów, które są z tym związane. To punkt probierczy jest na potrzeby podmiotu, który – tak jak powiedziałam – masowo produkuje wyroby z metali szlachetnych. Podobnie jest w przypadku podmiotów, które wprowadzają do obrotu wyrób z zagranicy i czynią to na masową skalę.

Jeśli chodzi o znaki imienne, to rzeczywiście wprowadziliśmy, czego wcześniej nie było, zapis w art. 19, mając na uwadze to, że nie było ustawowego obowiązku aktualizacji, nie był wprost zapisany obowiązek zawiadamiania dyrektora o zmianach objętych wpisem. Teraz jest to wymóg ustawowy i w ostatnim artykule, to znaczy w art. 47, opisane są sankcje, które dotyczą art. 19 ust. 1 i ust. 5. Podmiot jest obowiązany do przedstawiania znaku imiennego i za niewypełnienie tego obowiązku przewidziane są sankcje. Jest to wymóg ustawowy, ale z tego, co rozumiem, to podmiot jest zainteresowany, powinien być zainteresowany tym, żeby były tu aktualne dane.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytania zapraszam pana senatora Bisztygę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, obowiązek umieszczania znaku imiennego powinien w taki sam sposób odnosić się do wyrobów nowo wytworzonych na terytorium RP, mówimy tu o polskich wytwórcach, jak i do wyrobów z metali szlachetnych wytworzonych poza granicami, mówimy o importerach. Czy nie uważa pani minister, że pozostawienie tej ustawy, konkretnie art. 18 w obecnym kształcie, w przyjętym brzmieniu narusza zasady równouprawnienia podmiotów gospodarczych oraz interesy konsumentów? To jest pierwsze pytanie.

(senator S. Bisztyga)

Drugie. Weźmy pod uwagę definicję znaku imiennego. Czy nie uważa pani minister, że zasada obowiązkowego umieszczania tego znaku na wyrobach z metali szlachetnych powinna dotyczyć w jednakowym stopniu wytwórców oraz importerów? Takie sygnały docierały do mnie od przedstawicieli środowiska rzemiosła polskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rzeczywiście w toku prac pojawiły się takie sygnały, w czasie pracy Komisji Gospodarki Narodowej również została zgłoszona propozycja wprowadzenia zmiany w art. 18. Chodziło o to, by obowiązek oznaczania znakiem imiennym dotyczył wszystkich wyrobów wprowadzanych na rynek polski, podczas gdy w ustawie, o której mówimy, obowiązek znakowania imiennego wyrobów wprowadzanych na rynek, wyrobów z zagranicy dotyczy tylko tych partii, których nie obejmuje wymóg oznaczania cechą probierczą. Chodziło nam o to, celem tego zapisu było doprowadzenie do tego, by na rynku nie pojawiały się wyroby, których nie można zidentyfikować. Wszystkie powinny być oznaczone, albo cechą probierczą, albo znakiem. Wyroby polskie są oznaczone znakiem imiennym i cechą probierczą, cechą probierczą oznaczane są wyroby, które są powyżej progu, spoza Polski, zaś tak zwane małe wyroby muszą mieć znak imienny. Przyjęte rozwiązanie, ta propozycja miała na względzie pewien kompromis pomiędzy nadmiernym obciążeniem przedsiębiorców a niewystarczającą ochroną konsumentów i rynku wewnętrznego. Tak jak powiedziałam, rozwiązanie to zapewnia oznaczanie wszystkich wyrobów znajdujących się w obrocie.

Chciałabym również dodać, że projekt ustawy, który w tej chwili jest przedmiotem prac, podlegał notyfikacji, został notyfikowany do Komisji Europejskiej. Wprowadzenie zasady, zgodnie z którą każdy wyrób wytworzony poza terytorium Polski podlega obowiązkowi oznaczania znakiem imiennym, stanowiłoby nowy przepis techniczny i oznaczało konieczność ponownej notyfikacji ustawy. Wyroby ocechowane znakami probierczymi na terytorium Unii nie podlegają obowiązkowi ponownego badania i cechowania ani obowiązkowi oznaczania znakiem imiennym, ale wyroby nieocechowane, nawet jeśli zostały legalnie wprowadzone do obrotu na terytorium Unii Europejskiej, podlegają wszelkim obowiązkom wynikającym z polskiej ustawy. Regulacja, którą proponujemy, jest w pełni zgodna z orzecznictwem ETS i została zaakceptowana w ramach notyfikacji projektu.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Grzegorz Wojciechowski.
Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chodzi mi o art. 19 ust. 6, zwłaszcza drugą część tego ustępu: nie jest podobny do znaku imiennego wpisanego wcześniej do rejestru znaków imiennych. Chodzi mi o to podobieństwo. Podobieństwo jest to pojęcie bardzo szeroko opisane, dla jednej osoby coś będzie podobne, dla drugiej nie. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, która z tego wynika, to możliwość wpisania, tak jak się dzieje na przykład z domenami, jakieś znaki mogą być wpisywane, nie wiem, po to, żeby je sprzedać czy coś takiego. Czy nie ma ryzyka w tym zakresie?

Jest jeszcze jedna sprawa, o którą chciałbym zapytać. Jak przepisy tej ustawy mają się do rozwiązań przyjętych na świecie? Przede wszystkim chodzi mi o największych producentów tych wyrobów. Czy ta ustawa nie spowoduje jakiegoś zamieszania wśród zwykłych klientów, którzy kupują takie wyroby, precjoza itp.? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pani Minister, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Pani Marszałek, zacznę od pytania o art. 19 ust. 6, który mówi o tym, że nie jest podobny do znaku imiennego wpisanego wcześniej do rejestru znaków imiennych. Wydaje mi się, że wytwórca, który rejestruje znak imienny, zwłaszcza wytwórca produkujący ozdoby z metali szlachetnych, jest zainteresowany tym, aby te wyroby były identyfikowane, a więc wyraźnie odróżniały się od innych wyrobów. Jeśli są one najwyższej jakości, spełniają wszystkie normy, to wy-

(podsekretarz stanu G. Henclewska)

twórca jest zainteresowany tym, żeby znak imienny był szczególnie wyróżniającym się znakiem. Myślę, że w interesie przedsiębiorcy jest to, żeby ten znak był inny. A jeśli to nie jest wystarczająca odpowiedź, to powiem, że ponieważ zagadnienie jest tak bardzo szczegółowe, prosiłabym, aby pani prezes Głównego Urzędu Miar, jeśli można, wypowiedziała się na ten temat i uzupełniła to.

Odnośnie do pytania, czy te przepisy nie będą ze szkodą dla naszych konsumentów, klientów, dla obywateli, to jest tak, jak powiedziałam, to znaczy chcieliśmy zapewnić wyższy poziom ochrony polskich konsumentów i dostarczyć informacje o tych wyrobach, które się u nas pojawiają. Jak mówiłam, te wyroby – tak zwane poniżej progu – które dotychczas nie wymagały cechowania, to znaczy nie były w żaden sposób oznaczone, teraz mają być oznaczone znakiem imiennym. A więc jak będziemy chcieli się dowiedzieć, kto je produkuje i czy one spełniają standardy, to będziemy mieli możliwość zidentyfikowania całej partii czy danego wyrobu. A odnośnie do produktów tak zwanych powyżej progu jest obowiązek, i w krajach unijnych, i u nas, oznaczania ich cechą probierczą, pod którą zawartych jest bardzo dużo informacji. Tak że w sytuacji, gdy mamy wątpliwości, możemy sprawdzić, jaki jest skład tego wyrobu, zawsze można również skontrolować, czy on spełnia normy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Wojciechowski?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski*: Tylko uzupełniające pytanie.)

Bardzo proszę...

I pan senator Knosala.

...bardzo proszę.

(*Senator Ryszard Knosala*: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.)

Nie, nie, teraz pan senator Wojciechowski.

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Uzupełnię: może być też sytuacja odwrotna, że ktoś chce się podszyć pod dobrego wytwórcę.

I jeszcze jedna rzecz, która w trakcie pani odpowiedzi przyszła mi do głowy: może być też znak zagraniczny. Ktoś może próbować stworzyć podobny znak dobrego wytwórcy zagranicznego i dzięki temu w jakiś sposób promować własny znak.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Czy pani minister zechce odpowiedzieć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Myślę, że jeśli to są znaki chronione, to już chyba inna ustawa powinna to, że tak powiem, regulować.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator Knosala, bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wracam do mojego pytania, na które nie uzyskałem odpowiedzi. Chodzi o to, że mamy rejestr znaków, jest nawet system informatyczny. Ale w projekcie ustawy jest mowa o tym, że aby otrzymać dostęp do tego rejestru, trzeba złożyć wniosek do dyrektora. Moje pytanie jest takie: dlaczego ustawodawca nie zdecydował się na to, żeby ten dostęp był powszechny, żeby to było bez tej biurokracji, skoro rejestr znaków jest jawny? Nie rozumiem, dlaczego ma być jakieś takie biurokratyczne utrudnienie. Czy może to dlatego, że to nie jest dostęp do wszystkich danych? Ja po prostu powtarzam to pytanie.

Jeśli zaś chodzi o tę sprawę aktualizacji danych – przepraszam, że do tego wracam – to rzeczywiście ustawowo wprowadzono w tej chwili termin miesiąca. Ale też proszę zwrócić uwagę – i to są dane podawane przecież przez ministerstwo – że tych danych nieaktualnych w obecnych bazach jest podobno aż 90%, jak to sobie zapisałem. A więc jeśli wprowadzimy przepis, że tę aktualizację należy przeprowadzić w ciągu miesiąca, ale nie będzie żadnej sankcji, to tak, jakby ktoś był do czegoś ustawowo zobowiązany, ale nawet jeśli tego nie dokona, to właściwie nie wiadomo, czy będzie ukarany, czy nie. Tak że ja się obawiam, że w tych rejestrach w dalszym ciągu będzie dużo, dużo nieaktualnych danych. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Chciałabym powiedzieć o tych nieaktualnych danych dotyczących rejestrów. Myślę, że jest to bardzo ważna informacja tak naprawdę dla tych osób, które są zainteresowane uzyskaniem dokła-

(podsekretarz stanu G. Henclewska)

dniejszej informacji o wytwórcy danego wyrobu, wydaje mi się jednak, że dla samej ochrony konsumentów jest to... Widzę, że pan dyrektor odpowiada...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: No więc właśnie, Panie Senatorze, bo...)

(*Senator Ryszard Knosala*: Ale ja...)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Dobrze, dobrze, pani minister będzie kontynuowała swoją wypowiedź.)

Tak że to są bardzo szczegółowe informacje, dlatego ja bym poprosiła panią...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: To może byśmy się umówili w ten sposób, że odpowiedź będzie na piśmie, dobrze?)

Albo na piśmie, albo teraz pani prezes Głównego Urzędu Miar, która tę ustawę w obecnym kształcie na co dzień stosuje, odpowie teraz – jeśli mogłabym o to prosić.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dobrze, to podziękujemy pani minister i poprosimy tutaj panią prezes.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Poprosimy panią Janinę Popowską, prezesa Głównego Urzędu Miar.

Zapraszamy. Zapisała pani sobie to pytanie?

(*Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska*: Tak, oczywiście.)

To bardzo proszę o uzupełnienie wypowiedzi...

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo Senatorzy! Tytułem uzupełnienia zaczęłabym od pierwszej ważnej informacji: jaką funkcję pełni rejestr znaków imiennych. Otóż pełni on między innymi funkcję bardzo dogodną dla przedsiębiorcy, który posługuje się znakiem imiennym jako znakiem unikalnym stanowiącym jego własność w myśl prawa własności intelektualnej. Często jest to unikalny znak graficzny przede wszystkim identyfikujący firmę, która często ma swoją długą tradycję, jeśli chodzi o pozostawanie na rynku i wpisanie tego znaku do rejestru. Dzisiaj, pod rządami obecnej ustawy, jest obowiązek wpisania do rejestru i tu nic się nie zmieni.

Rejestr jest prowadzony przez dyrektora okręgowego urzędu miar – mamy dwóch takich dyrektorów – i to jest prowadzony w ujęciu historycznym, w tym właśnie celu, aby móc sprawdzić w postępowaniu administracyjnym... W sytuacji, gdy nowy podmiot składa wniosek o wpis do rejestru, urząd musi mieć dostęp do wpisów z poprzednich lat, żeby sprawdzić, czy podobny znak imienny nie został już zarejestrowany. I na tej podstawie można wydać decyzję o wpisie do rejestru. Można również wydać decyzję o niewpisaniu takiego znaku do rejestru, gdy okaże się, że on już tam jest, że był wpisany pierwotnie lata temu, albo gdy jest podobny do innego znaku, który już znajduje się w rejestrze.

Od takiej decyzji, a jest to postępowanie administracyjne, służy środek odwoławczy, tak że podmiot może się odwoływać od negatywnej decyzji urzędu probierczego. Do tej pory nie został jednak nałożony obowiązek na przedsiębiorcę, który zaprzestał posługiwania się znakiem imiennym – zaprzestał w ogóle działalności gospodarczej albo po prostu już nie użytkuje znaku imiennego – wyrejestrowania tego znaku.

Rzeczywiście do tej pory w urzędzie prowadzone są tylko i wyłącznie rejestry w formie papierowej, a nie w systemie informatycznym. Dzisiaj urzędy probiercze nie są przygotowane do tego, żeby prowadzić... To znaczy systemy informatyczne, które dzisiaj są w urzędach probierczych, nie są przygotowane do prowadzenia takich rejestrów w systemie informatycznym. Wymaga to podjęcia przez te urzędy szeregu działań organizacyjno-technicznych, aby rejestr papierowy przenieść do rejestru w formie elektronicznej. Mogę tylko przypuszczać, że w momencie, kiedy rejestr będzie już w formie elektronicznej, to udostępnianie danych z tego rejestru na wniosek... No, będzie to jeden z rejestrów publicznych i dostęp do niego na pewno nie będzie obwarowany jakimiś dodatkowymi ograniczeniami i na pewno dane z tego rejestru, które będą udostępniane, będą pełne, za wyjątkiem tych, które są danymi wrażliwymi, chronionymi przez obowiązujące ustawy, choćby ustawę o swobodzie działalności gospodarczej czy ustawę o ochronie danych osobowych.

W momencie, kiedy będzie miało miejsce transponowanie danych z rejestru papierowego do rejestru informatycznego, migracji danych towarzyszyć będzie również uaktualnienie tych danych. Wyobrażam sobie, że to można osiągnąć poprzez zastosowanie dość prostej metody – na przykład poprzez wysyłanie do podmiotów wpisanych do rejestru zapytania, czy dane są nadal aktualne. Ale wymaga to od urzędów podjęcia szeregu działań logistyczno-organizacyjno-technicznych, a przede wszystkim wyposażenia urzędów w system informatyczny, umożliwiający dostęp do danych gromadzonych w rejestrze publicznym online. Rozumiem, że jako jeden z rejestrów będzie on miał przymiot rejestru publicznego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

(*Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska*: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek G. Sztark)

Pani Prezes, bardzo proszę tu pozostać, bo pan senator Wojciechowski…

Czy pan senator jeszcze w tej sprawie? To jest tylko uzupełnienie, pani nie reprezentuje…

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Tak, tak, ja chciałbym tylko przypomnieć swoje pytanie dotyczącego podobieństwa do znaków spoza rejestru, na przykład do znaków z innych państw itd. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

No, ale to pani już wytłumaczyła.
Proszę.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

My prowadzimy rejestr krajowy, w naszym rejestrze nie są rejestrowane znaki imienne z innych państw. Ten rejestr dotyczy przedsiębiorców krajowych – zarówno importerów, jak i wytwórców wyrobów z metali szlachetnych. Wobec tego my…

(*Senator Grzegorz Wojciechowski*: Ale może się zdarzyć taka sytuacja, że jakiś znak będzie podobny.)

Po to właśnie urząd prowadzi postępowania administracyjne, aby porównać to, co jest wpisem w naszym rejestrze… No, trudno mi powiedzieć, może się tak zdarzyć, ale biorąc pod uwagę to, że znak imienny jest właściwie… Znak imienny pełni także funkcję identyfikatora przedsiębiorcy, on jest utożsamiany z dobrą marką, a to też świadczy o samym przedsiębiorcy. Ja nie sądzę, żeby jakiś przedsiębiorca celowo się podszywał pod znak imienny stosowany przez innego przedsiębiorcę. Zawsze ten, kto dojdzie do takiego wniosku, że właśnie naruszone zostało prawo ochrony znaku towarowego, chociażby z punktu widzenia prawa patentowego i wynalazczego, ma uprawnienia do tego, aby taki znak zarejestrować.

Jeśli chodzi o ten nasz znak i nasz rejestr, to jego funkcja sprowadza się w zasadzie do identyfikowania podmiotu, który wprowadza towar do obrotu na rynku wspólnotowym – bo już w tym momencie mówimy o wprowadzeniu na rynek wspólnotowy – i ma znaczenie dla bezpieczeństwa tego obrotu. W różnych krajach wygląda to różnie. Nie we wszystkich krajach wspólnotowych istnieje obowiązek rejestrowana znaku imiennego, zatem nie działa tutaj automatyczny system porównywania i wymiany informacji pomiędzy krajami unijnymi, jeśli chodzi o zawartość rejestrów znaków imiennych. Ten system w takiej postaci nie funkcjonuje, bowiem w różnych krajach wprowadza się różne obowiązki w tym zakresie. W wielu krajach w ogóle nie ma obowiązku rejestrowania znaków imiennych. I stąd też jest trudność z tym, żeby ogarnąć naszą działalnością aktywność podmiotów z tej branży na całym rynku wspólnotowym.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

(*Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo pani minister. Dziękuję bardzo państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1122, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1122A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam na mównicę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Celem nowelizacji tej ustawy jest dodanie do ustawy – Prawo zamówień publicznych dodatkowej podstawy wykluczenia wykonawcy z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez tego wykonawcę zamówienia publicznego. Na podstawie dodawanego przepisu zamawiający będzie mógł wykluczyć z postępowania o udzielenie zamówienia wykonawców, z którymi rozwiązał on umowę w sprawie zamówienia publicznego albo którym wypowiedział taką umowę, albo od umowy z którymi odstąpił z powodu okoliczności, za które ci wykonawcy ponoszą odpowiedzialność. Wykluczenie na tej podstawie będzie mogło nastąpić, jeżeli rozwiązanie umowy albo jej wypowiedzenie, albo odstąpienie od niej nastąpi w okresie trzech lat przed wszczęciem postępowania, a wartość niezrealizowanego zamówie-

(senator S. Bisztyga)

nia wyniesie co najmniej 5% wartości umowy. Wykluczenie na podstawie tej przesłanki nie będzie wymagało wykazania szkody wyrządzonej zamawiającemu przez wykonawcę.

W myśl uzasadnienia do projektu dodanie przesłanki wykluczenia wykonawcy jest uzasadnione faktem, iż niewykonanie zamówienia publicznego przez wykonawcę albo nienależyte jego wykonanie prowadzące do rozwiązania umowy bez uzyskania przez zamawiającego zakładanego świadczenia, to jest realizacji zamówienia publicznego zgodnie z umową zawartą po przeprowadzeniu postępowania w sprawie jego udzielenia, stanowi poważne naruszenie obowiązków wykonawcy wobec zamawiającego. Projektodawca wskazuje w uzasadnieniu na trudności związane z tym faktem, między innymi, takie jak: niezrealizowanie zadania publicznego w terminie, niebezpieczeństwo utraty środków finansowych, potrzeba zabezpieczenia inwestycji w okresie do wyboru kolejnego wykonawcy czy też konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania w sprawie zamówienia publicznego.

Projektodawcy uzasadniają konieczność nowelizacji również tym, iż wykluczenie na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych może nastąpić dopiero po wydaniu prawomocnego wyroku sądowego, do którego dochodzi zazwyczaj po przeprowadzeniu długotrwałego postępowania sądowego. Wykluczenie wykonawcy na podstawie dodawanej przesłanki będzie stosowane zarówno w postępowaniu o udzieleniu całości lub części zamówienia, które było przedmiotem umowy, od której zamawiający odstąpił, jak i we wszystkich innych prowadzonych przez niego postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego.

Ustawa ma wejść w życie po upływie czternastu dni od daty jej ogłoszenia.

Komisja Gospodarki Narodowej, którą mam zaszczyt reprezentować, zaopiniowała pozytywnie przedmiotowy projekt ustawy wraz z poprawką, którą państwo otrzymaliście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Pan senator Dobrzyński i pan senator Wojciechowski.

Bardzo proszę, pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Senatorze, intencją ustawy – w dużym skrócie – jest zagwarantowanie tego, aby nierzetelni wykonawcy nie brali ponownie udziału w przetargu organizowanym przez, nazwijmy to, inwestora. Zakładamy, że wykonawca nie wywiązał się ze zobowiązań z własnej winy. Ale co będzie, jeżeli w ciągu dwóch, trzech lat okaże się, że wykonawca nie ponosi winy w danej sprawie, a pewne niedociągnięcia były z winy inwestora?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Ustawa o zamówieniach publicznych zawsze budziła i budzi emocje. Ten temat również był dyskutowany na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Muszę powiedzieć, że była taka konkluzja, ponieważ tych uwag było dużo i pracodawcy z różnych środowisk je zgłaszali, że będziemy próbowali tę ustawę o zamówieniach publicznych jeszcze może w tej kadencji udoskonalić; jeżeli nie uda się stworzyć jakiegoś jednolitego projektu, to przynajmniej pewne rzeczy wyeliminujemy. Oczywiście jest instytucja sądu i tego można dochodzić, chociaż to rzecz jasna może jakiś czas potrwać. Ideą wprowadzenia tego było wyeliminowanie nierzetelnych wykonawców, którzy ubiegali się kolejny raz u tego samego mocodawcy, u tego samego zleceniodawcy o zlecenie, pomimo że wcześniej już nie wywiązali się ze zobowiązań. My zwróciliśmy się do pana prezesa, jeden z senatorów poprosił – i bardzo chciałbym podziękować panu prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych Jackowi Sadowemu za materiał – o regulacje prawne w zakresie przesłanki wykluczenia w innych krajach. Dostaliśmy taki ciekawy materiał, jest on do dyspozycji, myślę, że pan prezes, jeżeli będzie taka potrzeba, jeszcze o nim powie. Wydaje się, że są to kwestie, które powinny być regulowane w sądzie, zawsze jest możliwość odwoływania się. Nikt nie podejmuje takich decyzji pochopnie. Wydaje mi się, że jeżeli już nastąpi taka decyzja, to jednak wszystkie racje będą po stronie tego, który takie decyzje podjął.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie pytanie zadaje pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chodzi mi o ten próg pięcioprocentowy. Czy na posiedzeniu komisji była dyskusja co do tego, czy to ma być 5%, czy może więcej, czy może mniej, a jeśli była taka dyskusja, jak zostało uzasadnione te 5%? Dziękuję.

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Takie dyskusje…)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, taka debata była jeszcze w trakcie dyskusji sejmowych. Myślę, że pan prezes to uszczegółowi, ale sądzę, że jest to wypadkowa wielu czynników. Oczywiście można dyskutować, czy trzy lata i 5% to są optymalne wartości. Wydaje się jednak, że w celu pewnego zdyscyplinowania przyjęcie jakieś formuły jest jak najbardziej uzasadnione. W tym materiale porównawczym, którego lekturę również polecam, jest wyraźnie wskazane w art. 24, kogo wyklucza się z postępowania. Jeżeli wyklucza się ludzi, wobec których toczone są postępowania, którzy nie płacą podatków, którzy nie płacą na przykład ubezpieczeń społecznych i zachowują się jeszcze naganie, to wydaje się, że 5% wartości umowy jest jakimś dopełnieniem tej charakterystyki. To nie jest tak, że ktoś podejmuje decyzję o wykluczeniu, czy o rozwiązaniu, czy o zerwaniu umowy pochopnie, jest cały szereg czynników, a jednym z ich niejako istotnych dopełnień jest te 5%.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Projekt tej ustawy…
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(*Senator Stanisław Bisztyga*: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów. Przedstawicielem rządu jest prezes Urzędu Zamówień Publicznych, pan Jacek Sadowy.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę na mównicę.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pozwalam sobie zabrać głos, zdając sobie sprawę z tego, że i tak nie uniknąłbym tego ze względu na zadane pytania dotyczące nowelizacji ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Może nie będę omawiał samej treści projektu, który jest stosunkowo krótki, niemniej bardzo istotny i budzi wiele emocji. Na temat samej treści zmiany ustawy – Prawo zamówień publicznych mówił senator sprawozdawca. Ja chciałbym odnieść się pokrótce do kwestii związanych w ogóle z samymi zmianami w ustawie – Prawo zamówień publicznych.

Padła bowiem taka teza czy stwierdzenie, że ustawa – Prawo zamówień publicznych jest w jakiś sposób niedoskonała. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię, mianowicie na powtarzające się zmiany w systemie zamówień publicznych, które jednak nie zawsze są wywoływane inicjatywą rządu, ale wynikają z konieczności implementacji przepisów prawa Unii Europejskiej. Chciałbym zwrócić uwagę na tę kwestę, albowiem w ostatnich trzech latach tak naprawdę jesteśmy poddani nieustającej presji związanej z koniecznością dostosowania przepisów prawa zamówień publicznych do wymagań Unii Europejskiej. Miałem przyjemność prezentować ostatnie trzy nowelizacje z tym związane. W 2008 r. była konieczność wprowadzenia zmian związanych z dostosowaniem prawa zamówień publicznych do wymogów Unii Europejskiej na skutek wniesienia zastrzeżeń Komisji Europejskiej, w 2009 r. były to zmiany mające na celu dostosowanie prawa zamówień publicznych do wymagań dyrektywy, w tym roku czeka nas konieczność implementacji dyrektywy regulującej udzielanie zamówień w sferze bezpieczeństwa i obronności.

To niestety powoduje, iż skupiamy się, jest to priorytetem rządu, na zapewnieniu pełnej zgodności systemu zamówień publicznych z wymaganiami Unii Europejskiej. Jest to warunek prawidłowego wydatkowania środków unijnych, a więc jest to bardzo ważne, istotne i kluczowe. Oczywiście staramy się niejako przy okazji modernizować ten system zamówień publicznych w określony sposób – może za chwilę powiem, jakie są kierunki tych zmian – niemniej jednak ten zakres zmian pozostałych, wykraczających poza implementację dyrektyw, nie może być zbyt duży, aby nie opóźnić samej implementacji prawa unijnego, która jak jeszcze raz podkreślam, jest priorytetem. Z tego powodu, jako że materia jest bardzo złożona, być może nie wszystkie elementy w systemie zamówień publicznych udało się udoskonalić w takim stopniu, jaki by nas satysfakcjonował. Niemniej jednak system zamówień publicznych, co pokazują ostatnie zmiany, jakie zostały dokonane, prowadzi do tego… Po pierwsze, mamy dzisiaj do czynienia z rynkiem o wartości około 125 miliardów zł – są to dane za 2009 r., za chwilę będziemy mieli aktualne dane za 2010 r., myślę, że ta kwota będzie jeszcze większa – a po drugie, sama struktura przetargów prowadzi do wniosku, że mamy dzisiaj do czynienia w około 80% przypadków z postępowaniami jawnymi, przejrzystymi, dostępnymi dla wszystkich przedsiębiorców.

Warto tu powiedzieć, że w 2007 r. co trzecie postępowanie było prowadzone w trybach niekon-

(prezes J. Sadowy)

kurencyjnych, w których nie ma publikacji ogłoszenia o zamówieniu. Warto podkreślić, że coraz więcej przedsiębiorców bierze udział w przetargach i mamy wyraźny wzrost, na skutek różnych przyczyn, między innymi kryzysu gospodarczego, udziału przedsiębiorców w prowadzonych przetargach. Mamy też większą efektywność ekonomiczną. Tak więc oczywiście te cele, jakie sobie stawialiśmy, obok procesu implementacji i doprowadzenia do zgodności z prawem Unii Europejskiej – większe otwarcie na konkurencję, większa przejrzystość, więcej przedsiębiorców w przetargach, mniej procedur zamkniętych na konkurencję – udało się osiągnąć. Jednak czeka nas jeszcze wiele wyzwań – dalsze odformalizowanie, czyli kwestia związana z dokumentami w postępowaniach o zamówienia publiczne, kwestia związana chociażby z elektronizacją. Są to sprawy, które pewnie jeszcze wymagają pracy i cieszę się z tego, że będziemy mieli okazję przeprowadzenia nad tym dyskusji. Wiem już, że komisja senacka będzie zajmowała się zieloną księgą w sprawie reformy systemu zamówień publicznych, więc być może przy tej okazji jeszcze będę miał okazję przedstawić te wątki.

Ale wrócę do samej zmiany w systemie zamówień publicznych, dotyczącej wykluczenia wykonawców. Oczywiście muszą być zapewnione warunki uczciwej konkurencji, to jest jakby podstawa. Nie może być takiej sytuacji, że wykonawca składa ofertę w przetargu, a następnie próbuje nie wywiązywać się z realizacji zobowiązań zawartych w ofercie, niejako stawiając zamawiających, instytucje publiczne pod ścianą. Polega to na stosowaniu pewnego rodzaju szantażu, że jeśli zamawiający nie pójdzie na rękę, to wykonawca odstąpi od umowy albo będzie problem z realizacją zamówienia publicznego. Na dzień dzisiejszy tego typu sytuacja, wydaje się, może mieć miejsce, ze względu na to, że ustawa – Prawo zamówień publicznych co do zasady nie przewiduje realnych sankcji wówczas, gdy wykonawca dopuścił się naruszenia zobowiązań kontraktowych, skutkiem czego jest konieczność zerwania kontraktu. Ustawa – Prawo zamówień publicznych nie przewiduje realnych sankcji ze względu na to, że samo zerwanie umowy de facto nie uniemożliwia wykonawcy ponownego ubiegania się o to samo zamówienie publiczne czy też każde inne zamówienie publiczne. Dopiero po uzyskaniu prawomocnego wyroku sądowego, a więc, w dzisiejszych realiach, po upływie dość długiego czasu, kiedy wydany jest wyrok, który potwierdza ewentualne uchybienia obowiązkom kontraktowym, jest możliwość wykluczenia takiego wykonawcy na okres trzech lat. A więc w sytuacji, w której wiemy, że dany podmiot nie wywiązał się z kontraktu, obecnie tuż po rozwiązaniu tego kontraktu zamawiający de facto nie ma podstaw do wykluczenia wykonawcy, o którym wie, że jest niewiarygodny. Nie ma dzisiaj takiej możliwości. Można by podawać przykłady, ale warto też zwrócić tutaj uwagę, że taka sytuacja prowadzi do tego, iż niekiedy w przetargach składane są oferty stosunkowo niskie, ale na takiej zasadzie: no, zawrę kontrakt, a później to jakoś to będzie. My sobie dzisiaj nie możemy pozwolić na sytuację, w której takie zachowanie miałoby miejsce. Jest to po prostu nieuczciwe w stosunku do samego zamawiającego i do innych wykonawców, którzy składają oferty realne, czyli oferty, z których chcą później się wywiązać.

W związku z tym rząd pozytywnie ocenia tę zmianę, która została zainicjowana, tę inicjatywę poselską, widząc w niej przede wszystkim środek prewencyjny, zabezpieczający właśnie przed takimi zachowaniami. A mianowicie widzi w tym sankcję, która ma odstraszyć przed składaniem ofert, które być może nie są wiarygodne i z których być może wykonawca nie będzie w stanie się wywiązać już po zawarciu kontraktu. Stąd też ocena tej zmiany jest oczywiście pozytywna, jako że wychodzi ona naprzeciw postulatom związanym z zachowaniem uczciwej konkurencji w procedurach przetargów.

Na razie dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Mimo tak szczegółowej informacji, Panie Prezesie, pojawiło się mnóstwo pytań.

Bardzo proszę, pan senator Tadeusz Gruszka.

Widzę, że zgłosił się także pan senator Dobrzyński, Wojciechowski, Skorupa, Bisztyga…

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, chciałbym usłyszeć, czy impulsem, który spowodował, że strona rządowa przedstawiła nam nowelizację ustawy, była wpadka generalnej dyrekcji z firmą Alpine Baum na odcinku Świerklany – Gorzyczki. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. W wywodzie, który pan przedstawił, troszeczkę zbił mnie pan… No, wytrącił mnie pan z takiego pozytywnego myślenia o prawie zamówień publicznych i o umowie, która powinna w ślad za tym iść. Bo z tego wywodu wynikało, że jest zamawiający i jest kontrahent, który może, kolokwialnie mówiąc, robić zamawiającego w konia, rozumując w ten sposób, że jakoś to będzie. Ale jest jeszcze umowa i są inspektorzy, którzy powinni śledzić każdy etap realizacji umowy. Uważam, że są narzędzia do tego, żeby nie dopuszczać do sytuacji, jaka często występuje.

Trzecie pytanie. Czy w myśl tego nowelizowanego punktu, art. 1 pkt 1a, należy wykazać szkodę, tak jak to opisano w pkcie 1? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I pan senator Dobrzyński, bardzo proszę.
Będzie blok pytań.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Podobna wypowiedź. Otóż wszyscy wiemy, że sprawa jest związana ze sporem wykonawcy budującego autostradę i jakby negującego budowę mostu; jest spór z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Panie Prezesie, kierowanie tego typu poprawek, powstających tak ad hoc, jest bardzo niebezpieczne. Uważam, że ta nowelizacja jest szkodliwa, bo jest restrykcyjna w stosunku do wykonawców. Mam pytanie, Panie Prezesie. Co zrobić, aby zmobilizować, o czym mówił senator Gruszka, inspektorów nadzoru różnego szczebla administracji samorządowej, administracji rządowej do tego, aby na każdym etapie pilnowano swoich spraw? W tej sytuacji, Szanowny Panie Prezesie, może się okazać – zresztą już się okazuje – że całkowitą winę ponosi Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Bo jak pan doskonale wie, rzeczoznawca wysunięty przez generalną dyrekcję stwierdził, że most, który był zaproponowany, uległby zawaleniu. Okazuje się więc, że wykonawca miał rację w tym sporze z inwestorem. I jeżeli my będziemy… Bo ja rozumiem, że ustawa o zamówieniach publicznych…

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze, jest jedna minuta na pytanie…)

Pani Marszałek, ale to bardzo ważna sprawa.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Tak, tak, ale bardzo proszę zmierzać do końca.)

Rozumiem, że ustawa o zamówieniach publicznych daje prawa inwestorowi, ale takie same prawa daje wykonawcy. Ja nie chciałbym mówić o rzeczach drobnych typu zakupy jakichś papierów, długopisów, o takich zakupach administracyjnych. Są jednak potężne kontrakty, wtedy te firmy wykonujące mają wyspecjalizowanych fachowców. Problem, o czym jestem przekonany, Panie Prezesie, jest po stronie administracji rządowej i samorządowej. Przecież nie jest tajemnicą…

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze, już…)

…że fachowcy wysokiej klasy idą do różnego rodzaju firm wykonawczych.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze…)

Chciałbym, Panie Prezesie, aby pan się wypowiedział.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

(*Senator Jan Dobrzyński*: To nie jest lekarstwo…)

Już wyłączyłam mikrofon.

Panie Prezesie, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie! Odniosę się do poszczególnych pytań zgodnie z kolejnością ich zadawania. Pytanie o odcinek Świerklany – Gorzyczki. Nie jestem inicjatorem zmian, trudno mi się wypowiadać za inicjatorów i tłumaczyć, jakie były powody, jakie motywy tego, że składali stosowny projekt. Ja tymczasem chciałbym odejść od kazusu odcinka bodajże autostrady A1, albowiem niezależnie od tego, czy to był niejako powód złożenia tej inicjatywy, czy też nie, ten przypadek ujawnił, że mamy problem o charakterze systemowym. Niezależnie od tego jednego przypadku pozostaje problem sytuacji, w której podmiot, wykonawca nie realizuje kontraktu, kontrakt jest rozwiązywany, ogłasza się przetarg na kontynuację pierwotnego projektu, ten sam wykonawca składa ofertę i nie ma podstaw do podjęcia przynajmniej próby sankcjonowania niewywiązania się z pierwotnych zobowiązań ofertowych. Dlatego na dziś jest to problem systemowy i ja patrzę na to w ten sposób. W mojej ocenie ta ustawa w części rozwiązuje problem, który ten przypadek być może ujawnił, ale on pokazał problem istniejący w systemie zamówień publicznych.

Przy okazji mogę podać własny przykład z Urzędu Zamówień Publicznych. Otóż rozwiązano kontrakt, wykonawca zapłacił karę, ale cóż z tego, skoro przez pewien czas potrzeby urzędu nie były realizowane, trzeba było ogłaszać ponowny przetarg i w związku z tym ponieść koszty, a po przeprowadzeniu ponownego przetargu okazało się, że trzeba było wybrać ofertę wprawdzie niewiele droższą, ale jednak droższą niż ta, która została przyjęta pierwotnie.

To pokazuje, że mamy do czynienia z sytuacją, w której takie zachowania prowadzą do dość doniosłych szkód społecznych, dlatego że realizacja zadań publicznych w pewnym zakresie jest nie tyle utrudniona, ile wręcz niemożliwa w pierwotnie określonych terminach. Oczywiście płaci za to sam zamawiający, ale biorąc pod uwagę fakt, że zamawiającymi są z reguły podmioty publiczne, działające w interesie publicznym, na rzecz społeczeństwa, trzeba powiedzieć, że płaci za to społeczeństwo, które być może mogłoby szybciej jeździć autostradami, szybciej poruszać się po drogach, szybciej korzystać z efektów udzielania zamówień publicznych. To jest próba rozwiązania tego problemu, tak to odczytuję.

Jeśli chodzi o sam nadzór, to oczywiście problem jest szerszy. Realizacja kontraktów w systemie zamówień publicznych oznacza oczywiście dbanie o to, by te kontrakty były realizowane zgodnie z postanowieniami umowy i oferty, jaka została złożona w przetargu. Ja mam wrażenie, że

(prezes J. Sadowy)

sytuacje, z którymi mieliśmy ostatnio do czynienia, wynikają właśnie z tego, że nadzór jest prowadzony. Właśnie w wyniku prowadzenia nadzoru, dopominania się o pewne kwestie, domagania się respektowania postanowień kontraktowych, a nie pójścia na pewne kompromisy w zakresie zmian warunków kontraktowych, które – tak na marginesie – są niedopuszczalne w świetle ustawy – Prawo zamówień publicznych, dochodzi do takich sytuacji. Z powodu dbałości o interes publiczny w tych okolicznościach wykonawcy, jak się wydaje, nie mają... Może to prowadzić do tego, że wykonawcy po prostu schodzą z placu budowy. Ja odczytuję to jako efekty prowadzenia nadzoru nad inwestycjami.

Kwestia szkody. W przepisie uchwalonym, przyjętym przez Sejm jest wyraźnie wskazane, że chodzi o rozwiązanie kontraktu z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi sam wykonawca. To musi być przypisane wykonawcy, to wynika bezpośrednio z przepisu uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Starając się odpowiedzieć na pytania pana senatora Dobrzyńskiego, powiem, że wydaje mi się jednak przedwczesne ferowanie wyroków, do tego ferowanie wyroków za sąd. Formułowanie tezy, że wina leżała po stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, jest naprawdę nieuprawnione, tak to określę, dlatego że sprawa jest w toku. Z tego, co wiem, sprawa nie sprowadza się do tego jednego mostu, bezpośrednią przyczyną odstąpienia od umowy nie była kwestia tego osławionego obiektu mostowego, ale kwestia nierealizowania kontraktu na całej długości odcinka. To była podstawowa przyczyna rozwiązania kontraktu z jednym z wykonawców. Mamy sąd, sprawa jest w sądzie, poczekajmy. Sąd rozstrzygnie, kto ma rację. Nie opierałbym się jakoś szczególnie na doniesieniach prasowych w tej sprawie, która wydaje się być sprawą bardzo skomplikowaną, złożoną, być może niejednoznaczną. Poczekajmy, wtedy zobaczymy. Nie ferujmy wyroków za organy do tego uprawnione.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że ta sankcja ma charakter restrykcyjny w stosunku do wykonawców, bo powoduje wykluczenie wykonawcy z postępowania o zamówienie publiczne, ale w świetle przepisów prawa wykluczenie wykonawców dotyczy sytuacji skazania ich prawomocnymi wyrokami sądów za przestępstwo, za zaleganie z podatkami. Z taką sankcją mamy do czynienia również w sytuacji, w której wykonawca jest wykluczany z powodów obiektywnie uzasadnionych, mianowicie dlatego, że wcześniej nie zrealizował kontraktu. W takich okolicznościach sama ustawa powinna przewidywać tego typu sankcje. Tak jak powiedziałem, są to sankcje ukierunkowane na wykluczenie wykonawców, są to sankcje represyjne, zdaję sobie z tego sprawę, jednak w celu zachowania pewnych zasad konkurencyjności, uczciwej konkurencji wprowadzenie tego typu sankcji jest konieczne.

Zresztą są one przewidywane również w prawie Unii Europejskiej. Przeanalizowaliśmy, jak to jest uregulowane w państwach członkowskich, bodajże w dwunastu państwach członkowskich. Ten materiał przekazałem na ręce przewodniczącego komisji gospodarki, senatora Wyrowińskiego. Właściwie w każdym państwie członkowskim jest przewidziana sytuacja, w której wykluczamy wykonawców z powodu tego typu zdarzeń, zaniechań leżących po stronie wykonawcy. Co więcej, te sankcje są nawet dalej idące niż te, które są przewidziane w ustawie uchwalonej przez Sejm. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w świetle tego przepisu sankcje za popełnienie wykroczenia będzie mógł stosować tylko ten zamawiający, u którego wcześniej była podstawa do odstąpienia od kontraktu, mimo że dyrektywy dopuszczają możliwość stosowania tej sankcji przez wszystkich zamawiających. Chciałbym też zwrócić uwagę na te 5%. Ta sprawa również nie jest uregulowana bezpośrednio w dyrektywach. Jak się wydaje, ze względu na to, by byle pretekst nie był powodem do odstępowania od kontraktu i następnie wykluczania wykonawcy, poziom 5% wartości kontraktu jest takim poziomem, który zabezpiecza czasami słuszny interes wykonawców. Warto zwrócić uwagę na to, że to rozwiązanie jest też próbą znalezienia kompromisu i wyjścia naprzeciw obawom wykonawców, którzy formułują te uwagi.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skorupa, a następny pan senator Sadowski. Tak? Widziałam, że pan senator Dobrzyński zapisał się ponownie. Nie? Dobrze. Pan senator Sadowski nie zapisał się.

Zatem pan senator Skorupa.

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Prezesie, ja mam takie pytanie. Czy przeprowadziliście jakieś analizy, ilu wykonawców, ile podmiotów gospodarczych straci przez tę ustawę kontrakty, pracę do wyborów? Ilu ludzi, ile rodzin wpadnie w problemy finansowe? Jakie są pana przewidywania co do następnych trzech lat? Czy nie uważa pan, że ustawę tego typu trzeba było przyjąć trzy lata temu, kiedy to organizowano bardzo dużo przetargów publicznych na budowę dróg? A w tej chwili, jak wiemy, z powodu budżetu zostały wstrzymane ważne, bardzo ważne inwestycje drogowe i w tym roku przetargów nie bę-

(senator T. Skorupa)

dzie. A więc niewielu firm, niewielu wykonawców będzie to dotyczyło.

Jak pan uważa, czy to jest dobre podejście, żeby w ten sposób karać tylko wykonawców, czy też nie należałoby podjąć inicjatywy ustawodawczej, aby karać osoby reprezentujące inwestorów, które przeprowadzają przetargi w sposób nierzetelny? Chodzi o to, żeby w przypadku niewykonania 5% inwestycji inwestor tracił na przykład 80% kwoty kontraktu. Przecież takie sytuacje dzięki temu można by wyeliminować, to jest logiczne dla wszystkich. Realizacje inwestycji nie były dopilnowane również ze strony inwestorów. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I pan senator Bisztyga.
Bardzo proszę o zadanie pytania.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, to będzie trochę nietypowe pytanie, ono jest spowodowane moją obecnością jako senatora sprawozdawcy na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji w sprawie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej. Po tych moich przeżyciach chciałbym panu zadać takie pytanie.

Jaki jest pański stosunek do poprawki, którą zgłosiliśmy? Bo jeśli się jej z bliska przyjrzeć, to poprawność językowo-stylistyczna... Te poprawki w zasadzie się nie różnią. To jest pierwsze pytanie: jaki jest pana stosunek do naszej poprawki, poprawki komisji gospodarki, oraz poprawki sejmowej w pierwotnej wersji?

I drugie pytanie. Czy uważa pan, że należałoby tę ustawę przyjąć bez poprawek, a jeżeli tak, to dlaczego? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Następni w kolejności do zadania pytania są panowie senatorowie Wojciechowski, Dobrzyński i Gruszka.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie! Pierwsze pytanie dotyczyło tego, ilu wykonawców straci pracę. No mamy nadzieję, że nikt jej nie straci. Zarówno w interesie publicznym, jak i w interesie wykonawców jest to, aby kontrakty były wykonane, wykonane terminowo na warunkach przewidzianych w umowie. Nikomu nie zależy na wypowiadaniu umów. To zawsze jest traktowane jako ostateczność ze względu na doniosłe skutki społeczne przedłużania się procesu realizacji zadań publicznych, na wzrost kosztów związanych z koniecznością organizacji ponownego przetargu. W związku z tym nie demonizowałbym tej zmiany i nie traktował jej jako zmiany, która doprowadzi do rozwiązywania kontraktów, bo to przede wszystkim inwestorowi zależy na tym, żeby kontrakty były realizowane. Tyle że powinny one być realizowane zgodnie z warunkami, jakie są w nich przewidziane.

Czy tej zmiany nie powinno się przeprowadzić wcześniej? Patrząc z perspektywy czasu, można powiedzieć, że być może tak. Chciałbym jednak przypomnieć, że wcześniej były trochę inne cele, inne priorytety. Nie zakładaliśmy, że w tym zakresie będzie problem, a w związku z tym trzy lata temu taka zmiana nie nastąpiła. Życie jednak uczy i pokazuje, że nie wszystko da się przewidzieć. Czasami trzeba za życiem nadążać poprzez dostosowywanie prawa do zmieniającej się rzeczywistości. I wydaje się, że lepiej to zrobić późno niż wcale.

Czy karać tylko wykonawców? Wydaje się, że kwestia odpowiedzialności inwestora wykracza poza zakres systemu zamówień publicznych. To regulują inne ustawy, niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że niewykonywanie obowiązków umownych jest z definicji przypisane przede wszystkim wykonawcy, który nie wywiązuje się z oferty, jaką wcześniej sam złożył w przetargu. Nikt go przecież nie zmuszał do tego, by składał ofertę o treści, z której być może nie będzie mógł się później wywiązać. Nie przypisywałbym zatem kwestii odstępowania od umowy nierzetelnemu przetargowi. Bo jeśli w przetargu bierze udział wykonawca co do zasady wiarygodny, zdolny do realizacji zadania pod względem finansowym, ekonomicznym, mający wiedzę i doświadczenie, i składa ofertę, która jest atrakcyjna cenowo – ale nie istnieją, powiedziałbym, żadne podejrzenia co do rażąco niskiej ceny – to zamawiający nie ma podstaw do wyeliminowania takiego wykonawcy z przetargu. W świetle przepisów prawa zamawiający jest zobowiązany do zawarcia umowy z tym wykonawcą, który złoży w przetargu ofertę najkorzystniejszą. To nie jest zatem kwestia złej czy dobrej woli, tylko kwestia przepisów i procedur, których zamawiający po prostu musi przestrzegać.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli inwestor odrzuciłby ofertę atrakcyjniejszą pod względem ekonomicznym, mógłby z tego powodu doprowadzić wręcz do postawienia mu zarzutów o niegospodarność. Chciałbym podkreślić, że inwestor, który wybiera ofertę najkorzystniejszą pod względem ekonomicznym, działa w ramach przewidzianych przepisami. To nie jest jego wina, że wykonawca z tych zobowiązań później się nie wywiązuje.

(prezes J. Sadowy)

Jeśli chodzi o pytania pana senatora Bisztygi o poprawkę… Moim zdaniem ona tak naprawdę niewiele wnosi. Kwestia legislacyjna była rozstrzygana przez legislatorów sejmowych, ale my też staraliśmy się to przeanalizować. Nie widzę powodów, dla których zmiana przepisów ze względów legislacyjnych byłaby uzasadniona. W mojej ocenie tekst przyjęty czy też uchwalony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest prawidłowy i kwalifikuje się do przyjęcia bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pkt 1 i pkt 1a różnią się w zasadzie tylko tym… W pkcie 1 mówi się o szkodzie, generalnie o nierzetelności, która została stwierdzona przez sąd. Przepis pktu 1a z kolei, powiedziałbym, zwalnia z oczekiwania na orzeczenie sądu, bo zgodnie z przepisem w pkcie 1 należy na takie orzeczenie oczekiwać. Zgodnie z przepisem w pkcie 1a nie trzeba, ale powstaje ryzyko, że rozstrzygnięcie sądu może być niekorzystne i w związku z tym zostanie wszczęte postępowanie odszkodowawcze.

Dlaczego, Panie Ministrze, ten pkt 1a jest tak skomplikowany? Czy nie można było tego zrobić prościej? Na przykład zapisać, że jeżeli ktoś przystąpił do przetargu i go wygrał, to drugi raz do tego samego przetargu podchodzić nie może. To chyba znacznie uprościłoby sprawę – jeżeli wygrał, ale nie wykonał, to nie może podchodzić drugi raz. Tutaj jest pewien problem z tym odszkodowaniem, to może, powiedziałbym, nakładać pewien garb na zamawiającego, który będzie się obawiał wyroków sądów, które jak wiemy, są niezbadane. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Dobrzyński i pan senator Gruszka.
(*Senator Jan Dobrzyński*: Ja bardzo dziękuję, Pani Marszałek. Chciałem zapytać o poprawkę Komisji Gospodarki Narodowej, ale pan Bisztyga takie pytanie zadał i pan prezes tę kwestię wyjaśnił. Tak że nie mam pytań.)
Dziękuję bardzo.
I pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Moje pytanie związane jest z tym, o czym pan mówił. Ile na ręce pana prezesa wpłynęło… Ile jest przypadków, których dotyczy ta poprawka? O ilu takich przypadkach Urząd Zamówień Publicznych wie na chwilę obecną?

I jeszcze odnośnie do konkluzji, którą pan w międzyczasie poczynił, że w zamówieniach publicznych nadal o wyborze decyduje najniższa cena. To też jest zadanie dla prezesa, aby wyeliminować ten element w zamówieniach jako warunek konieczny, niezbędny, a być może wrócić do pojęcia „rzetelny wykonawca". Tylko to też jest zadanie dla pana, żeby określić, kto to jest ten rzetelny… Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Prezesie, o udzielenie odpowiedzi, i na tym zamykamy listę pytających.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy:

Dziękuję uprzejmie.
Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o kwestię, czy nie można prościej, to generalnie wydaje się, że wszystko można byłoby prościej, tylko pytanie, jak. Oceniamy dzisiaj przepis przyjęty przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Jak rozumiem, komisja mogłaby pewnie wypracować przepis bardziej właściwy, a prostszy. Ale trudno mi odpowiedzieć na pytanie, czy można było prościej, także ze względu na to, że inicjatywa jednak nie była tutaj po stronie rządu, w ramach którego prezes urzędu mógłby ewentualnie tę inicjatywę przygotować.

W kwestii pytania pana senatora Gruszki, ile przypadków… Prezes urzędu nie ma rejestru takich przypadków, to znaczy w świetle ustawy zamawiający nie ma obowiązku informowania o tego typu przypadkach, a prezes urzędu siłą rzeczy nie ma też możliwości badania tej kwestii. Tutaj trzeba by było przeprowadzić jakieś badania o charakterze ankietowym. Niemniej jednak, na podstawie informacji uzyskiwanych nie w postaci danych formalnie przekazywanych do prezesa urzędu, śmiem twierdzić, że skala, liczba takich sytuacji, kiedy wykonawcy nie wywiązują się z realizacji swoich kontraktów, jest stosunkowo duża. Ale jaka to jest skala, nie potrafię powiedzieć, bo nie mam wiarygodnych danych w tym zakresie. Skoro dotknęło to także urzędu jako instytucji zamawiającej – a urząd nie jest instytucją bardzo dużą, bo jego budżet to około 20 milionów zł, z czego gros to koszty wynagrodzeń i bieżącej obsługi, więc zamówień też nie jest dużo – skoro ten problem mimo wszystko dotyczy również instytucji, którą mam zaszczyt kierować, to znaczy, że te przypadki mają miejsce w rzeczywistości i nie można wykluczyć, że ta skala jest jednak niemała.

(prezes J. Sadowy)

Co do kryterium najniższej ceny. Ustawa – Prawo zamówień publicznych przewiduje dla inwestora możliwość wyboru między kryterium najniższej ceny a kryterium ceny wraz z innymi kryteriami, takimi jak jakość, termin wykonania, gwarancja, czyli kryteriami, które odnoszą się do przedmiotu zamówienia, sposobu wykonania zamówienia publicznego. Ustawa – Prawo zamówień publicznych nie nakłada w tym zakresie obowiązku stosowania określonych kryteriów dla robót budowlanych. Obowiązek stosowania różnych kryteriów dotyczy co do zasady zamówień o charakterze twórczym, gdzie rzeczywiście oprócz ceny liczy się też pomysł, idea, którą należy w jakiś sposób dodatkowo premiować. Są to rozwiązania stosowane powszechnie w całej Europie, albowiem one wynikają z samej dyrektywy Unii Europejskiej, która właśnie w ten sposób tę kwestię reguluje. Ostatecznie więc to inwestor decyduje, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne danej sprawy, czy kierować się ceną jako jedynym kryterium, czy też stosować inne kryteria.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną kwestię: nawet jeśli zamawiający inwestor zastosuje różne kryteria, obok ceny, to nie oznacza to, że przedsiębiorca i tak nie zaproponuje cen niskich. Nawet zastosowanie obok ceny innego kryterium absolutnie nie jest sposobem na wyeliminowanie zjawiska składania ofert być może zbyt tanich. To nie jest środek do realizowania tego celu. Ale ustawa, na co też trzeba zwrócić uwagę, pozwala odrzucić ofertę, jeśli jest rażąco niska. Te kwestie są oceniane przez samego zamawiającego, a ostatecznie ewentualnie również przez Krajową Izbę Odwoławczą. Jeśli zamawiający decyduje się na taki ruch, to Krajowa Izba Odwoławcza rozstrzyga, czy rzeczywiście w przypadku danej oferty istnieje prawdopodobieństwo rażąco niskiej ceny, czy też nie.

Chciałem zwrócić uwagę na tę kwestię dlatego, że bardzo głośny jest przypadek chociażby wykonawców chińskich. I akurat tutaj Krajowa Izba Odwoławcza rozstrzygała kwestię, czy ceny wykonawców są rażąco niskie, czy nie, i zdecydowała, że to nie są rażąco niskie ceny. I zamawiający akurat w tym przypadku, zgodnie z prawem, nie miał innego wyjścia, jak zawrzeć kontrakty z tymi wykonawcami. Te kontrakty są realizowane, wykonywane i nie słyszymy, żeby były jakieś większe problemy w tym zakresie. Mamy więc obecnie takie rozwiązania, jakie obowiązują w całej Unii Europejskiej. Są pewne mechanizmy odrzucania ofert, ale tutaj zawsze należy zwrócić uwagę na to, że ostatecznie decydują o tym niezawisłe organy, i z tym też mamy do czynienia w przypadku naszego ustawodawstwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

(*Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Nowelizacją prawa zamówień publicznych ustawodawca działa w zasadzie jak straszak. Straszy w jakiś sposób potencjalnych wykonawców…

(*Senator Andrzej Szewiński*: Nieuczciwych.)

…nieuczciwych, no, być może nieuczciwych, ale powiedziałbym, że potencjalnych, bo uważam, że o tym, czy taki wykonawca jest nieuczciwy, czy uczciwy, powinien jednak zadecydować niezawisły sąd. Tak więc z jednej strony jest to rola straszaka, a z drugiej strażaka, bo w zaistniałej sytuacji ustawodawca jak strażak chce zagasić jakieś ognisko zapalne. A racjonalny ustawodawca nie powinien działać w ten sposób.

Ustawa ma też rozwiązać problem niewydolnych sądów. To nie jest droga do tego, aby wyręczać sądy z pomocą jakichś protez, które mają obejść rozwiązania przyjęte w cywilizowanym kraju, gdzie o winie decyduje niezawisły sąd. My tutaj ten element, który jest w pkcie 1, eliminujemy i tak podskórnie czuję, że daje to dużo dowolności dla inwestora. Może się w późniejszym okresie wiele razy okazywać, że takie usunięcie wykonawcy było niezgodne z prawem, będzie to wiązać się z kosztami i pójdą na to publiczne pieniądze.

O przypadku odcinka Świerklany – Gorzyczki, bardzo mi bliskiego, bo mieszkam w pobliżu, właśnie należy mówić, a nie przemilczać jako przypadku, który gdzieś tam zaistniał. Charakterystyczne jest to, że przez moment generalna dyrekcja nawet chwaliła się tym, iż dzięki usunięciu Alpine z budowy zaoszczędziła kilkanaście, kilkadziesiąt milionów w stosunku do pierwotnego kontraktu. Ale jeżeli w ślad za tym pójdzie miliardowe odszkodowanie, to ja nie wiem, z czego akurat tu się cieszyć.

Martwi mnie też to, że nie mamy jasnej sytuacji co do tego, ile jest przypadków, które spowodowały podjęcie prac nad ustanowieniem tego prawa. Wydawałoby się, że przystępując do tworzenia prawa, nowelizacji ustawy, powinniśmy wiedzieć, że ta-

(senator T. Gruszka)

kich przypadków jest dużo. Tymczasem wiemy o jednym przypadku, prezes nam wspomniał o drugim, u niego, a powinno być przeprowadzone rzetelne badanie na ten temat, którego wyniki powinny być przedstawione nam, przyjmującym tę ustawę w Senacie.

I trudno nie powiedzieć tego, że w przypadku sytuacji, jakie konkretnie występowały, zasadniczą rolę mieli inspektorzy nadzoru, czasami też był to konflikt personalny.

Uważam, że ta ustawa przyniesie więcej szkody niż pożytku i powinna zostać odrzucona, tym bardziej że – tak jak już wspomniałem, mówiąc o pkcie 1, i to jest dla mnie najistotniejsze – o pewnych sprawach powinien rozstrzygać sąd. Wraz z senatorem Dobrzyńskim wnosimy poprawkę o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Rozumiem, że jest to wniosek legislacyjny.

Czy przedstawiciel rządu chciałby się do tego wniosku ustosunkować czy zrobi to, jak sądzę, na posiedzeniu komisji?

Proponuję, Panie Prezesie, zrobić to na posiedzeniu komisji.

(*Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy*: Tak, potem.)

W takim razie proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Wysoki Senacie, szczęśliwie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.

Tekst ustawy – druk nr 1125, sprawozdanie komisji – druk nr 1125A.

Sprawozdawcą... A, już jest sprawozdawca.

Proszę bardzo, senator Stanisław Jurcewicz występuje jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, czyli w dwóch wcieleniach.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.

Marszałek Senatu dnia 1 marca 2011 r. skierował ustawę do wymienionych komisji. Rozpatrzenie jej przez komisje nastąpiło w dniu 9 marca 2011 r. Na obecnym posiedzeniu Senatu będziemy dyskutowali nad ustawą wniesioną jako projekt poselski.

Ustawa jest niezwykle potrzebna rowerzystom, czyli znacznej grupie uczestników ruchu drogowego, dostosowuje ona przepisy do wymogów Konwencji o ruchu drogowym, sporządzonej w Wiedniu w dniu 8 listopada 1968 r. oraz jej zmian z 2006 r. Obecne przepisy, nad którymi dyskutujemy, mają na celu poprawę bezpieczeństwa rowerzystów oraz stworzenie dla tej grupy uczestników ruchu drogowego przyjaznych warunków poruszania się.

Wśród przepisów wpływających na organizację ruchu drogowego na szczególną uwagę zasługują przepisy, które jednoznacznie określają pierwszeństwo rowerów jadących drogą rowerową wzdłuż drogi głównej przed samochodami skręcającymi w drogi podporządkowane oraz z nich wyjeżdżające. Usunięto zakaz przewożenia dzieci w przyczepach rowerowych i dopuszczono też poruszanie się rowerem środkiem pasa ruchu na skrzyżowaniu i bezpośrednio przed nim, a także dopuszczono wyprzedzanie rowerem innych pojazdów z prawej strony, oczywiście w warunkach, które określa ustawa. Umożliwiono też jazdę rowerem obok innego roweru, co miało miejsce na przykład w trakcie treningów kolarskich, jazd grup kolarskich, a jak się okazało, nie było to usankcjonowane prawnie.

Regulacje umożliwiają jazdę po chodniku, oczywiście zgodnie z odpowiednimi przepisami i warunkami zawartymi w tej ustawie, czyli w art. 1 pkcie 7 lit. f, które chcę przytoczyć w tej chwili: „5. Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy: 1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem; 2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów; 3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła), z zastrzeżeniem ust. 6".

I ostatni element, najistotniejszy. Do tych określeń, które obowiązują w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, dodano nowe definicje, zawarte w art. 1 pkcie 1 omawianej ustawy: „droga dla rowerów", „pas ruchu dla rowerów", „śluza dla rowerów" i „rower". Te określenia, są już, powiedziałbym, w ujęciu odpowiadającym standardom europejskim.

(senator S. Jurcewicz)

Zatem w imieniu połączonych komisji proszę o uchwalenie projektu uchwały z poprawkami, które są zawarte w pkcie 1 i 2 i mają charakter doprecyzowująco-redakcyjny. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania?

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Absolutnie nie ma, wszystko jasne.)

Rozumiem.

Proszę państwa, to był poselski projekt ustawy.

Witam pana ministra infrastruktury Radosława Stępnia.

Czy chciałby pan się wypowiedzieć na temat tego projektu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień*: Nie.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra?

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Sprawozdawca o wszystkim precyzyjnie powiedział.)

Rozumiem: senatorowie i rowerzyści są szczęśliwi, w związku z tym...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Ja mam pytanie.)

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze... przepraszam, Panie Senatorze. Panie Senatorze, czy państwo w czasie...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Zaraz, zaraz, Panie Senatorze, czy to jest pytanie do senatora sprawozdawcy?)

Tak.

(*Głos z sali*: Już nie ma.)

(*Głos z sali*: Teraz do ministra.)

Do ministra.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Aha.)

Mogę zadać to samo pytanie ministrowi.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Aha, to dobrze.)

Przepraszam najmocniej.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: To nie to...)

Panie Ministrze, czy państwo braliście pod uwagę to, że uczestnikami...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Zapraszam pana ministra...)

...ruchu drogowego, zwłaszcza na chodnikach, są osoby często wymagające szczególnej ochrony. Kogo dzisiaj widzimy na chodnikach? Najczęściej widzimy na nich mamy z wózkami, osoby z małymi dziećmi i osoby starsze.

Wydaje mi się, że jeżeli rowerzystom zostawimy do wyboru, na przykład w czasie deszczu, jazdę po jezdni lub po chodniku, kiedy nie ma wydzielonego na nim pasa ruchu dla rowerzystów, to pomnożymy liczbę tych starszych osób, które dzisiaj – zapewne pan minister ma taką wiedzę – coraz częściej widzimy w szpitalach z powodu potrąceń przez rowerzystów. Bo oni i bez tego zezwolenia, oczywiście też wtedy, kiedy są dobre warunki pogodowe, wjeżdżają na chodniki i dosłownie – mówię tak, bo może mam pecha, ale kilkakrotnie byłem świadkiem takich zdarzeń – rozjeżdżają starsze osoby. Dlatego przyznam szczerze, że choć cieszę się ze swobody dla rowerzystów, to mam wątpliwość, czy nie posuwamy się tu trochę za daleko i czy robiąc dobrze jednym uczestnikom ruchu, nie stwarzamy zagrożenia dla innych.

Poza tym chciałbym jeszcze o coś zapytać pana ministra. Mówimy o tym, że w przypadku ośnieżenia, tak?, możliwy jest zjazd na chodnik, a ja przyznam szczerze, że rzadko kiedy zdarza się, aby chodnik był bardziej oczyszczony niż jezdnia, jeśli w ogóle się zdarza, że jest oczyszczony. Wydaje mi się, że z kolei ten przepis w tym punkcie będzie raczej martwy, bo nikt nie będzie się pchał, że tak powiem, w gorsze warunki: one na jezdni mogą być niedobre, ale na chodniku będą tragiczne.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: To są minutowe pytania, Panie Senatorze.)

Tak więc prosiłbym o odniesienie się do tych kwestii.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Szewiński, drugie pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie dotyczące pewnych działań, powiedzmy, reklamowych czy też kampanii społecznych. Jedną kwestią jest bowiem wprowadzenie bardzo dobrego prawa, bardzo dobrych regulacji, wychodzących naprzeciw oczekiwaniom szerokiej grupy cyklistów, zaś drugą kwestią jest świadomość uczestników ruchu, kierowców. Chodzi o to, żeby prawo, które zostanie wprowadzone, było egzekwowane, bowiem ta egzekucja prawa również jest jakimś priorytetem. Prawo powinno być skutecznie wykonywane. Dziękuję serdecznie.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Panie Ministrze, proszę bardzo...)

I jeszcze...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Aha, jeszcze.)

Przepraszam, jeszcze jedno.

Jeżeli jest przewidziana taka kampania społeczna, to jakie by było źródło finansowania i jakie środki musiałyby być zapewnione na taką kampanię? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo o odpowiedzi na te dwa pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Rozumiem troskę nakazującą zadanie takiego pytania i bardzo szczegółowe rozważenie kwestii pojawienia się rowerzysty na chodniku ze względu na te osoby, o których pan senator mówił, że tam się znajdują. Jednak przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę, i podkreślić to ze szczególną mocą, na to, iż wprowadzone rozwiązanie w tej ustawie nie oznacza generalnego dozwolenia rowerzystom na poruszanie się po chodnikach. I to jest coś, co rzeczywiście powinniśmy wszędzie podkreślać: to nie jest przepis, który dozwala rowerzystom generalnie poruszać się po chodnikach.

Po pierwsze, jest warunek, że opiekuje się on osobą w wieku do lat dziesięciu kierującą rowerem. Szczególnie w wielkich miastach, jeżeli mamy zachęcać rodziców do spędzania czasu z dziećmi, do poruszania się z nimi, dojazdu w takie miejsce, gdzie poruszanie się tym rowerem jest bezpieczne, ale jednak przez jakieś fragmenty miasta... Ja przyznaję, że dziś nie miałbym odwagi wyjechać na niektóre ulice miejskie z dzieckiem do lat dziesięciu, nawet gdybym miał w tym obecnym stanie prawnym naruszać inny przepis, czyli jechać obok niego, asekurując go wobec jadących obok samochodów, bo chciałbym zwrócić uwagę na to, że dzisiaj to też jest nieprzepisowe poruszanie się po drodze. A więc, po pierwsze, rodzice i dzieci mają prawo znajdować się na tym chodniku, trudno sobie wyobrazić, że rodzic z dzieckiem rzeczywiście na chodnikach będzie wykonywał jakieś wyjątkowo niebezpieczne manewry, raczej będzie uważał na to, aby jego dziecko nie zjechało na drogę.

Po drugie, szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m. To jest bardzo częste w przypadku dróg o charakterze obwodnic wewnętrznych miast, tych dróg czteropasmowych, które w Warszawie, w Krakowie, w Łodzi, w Gdańsku przenoszą duży ruch. Najczęściej dopuszczalna jest tam prędkość około 70 km/h, a obok tych dróg, przebiegających czasami w takich miejscach, że chodniki są prawie w ogóle nieużywane przez pieszych, mamy szerokie chodniki, które w niektórych miastach, tak jak na przykład ostatnio w Łodzi, zostały w ogóle oznakowane tak, że w połowie są to drogi rowerowe. To jest zapewnienie właściwego wykorzystania przestrzeni i myślę, że z biegiem czasu te właśnie elementy staną się podstawą do tworzenia sieci ścieżek rowerowych. A poza tym jestem również przekonany, że znalezienie się rowerzysty na takim chodniku jest znacznie mniejszym zagrożeniem dla ruchu, niż gdyby on był na tej dwupasmowej drodze, po której pojazdy powinny się poruszać z prędkością 70 km/h i oby tak było, że poruszają się one z prędkością nie większą niż 70 km/h, bo niestety nasze obserwacje w tym zakresie są różne. Oczywiście musi być też tak, że brakuje wydzielonej drogi lub pasa ruchu dla rowerów, a więc trzeba to traktować jednak jako taki pomocniczy rodzaj przenoszenia tego ruchu.

Chciałbym również zwrócić uwagę państwa – oczywiście my apelujemy o to do samorządów, bo one są gospodarzami terenu, będziemy starać się również o to, żeby na drogach krajowych tych separacji ruchu dokonywać – że w tych miastach w Europie, które postawiły na komunikację rowerową, dzisiaj od kilku do kilkunastu procent ruchu osobowego przenoszonego jest tym środkiem transportu z korzyścią nie tylko dla środowiska, zdrowia, oszczędności, ale przede wszystkim... Bo gdyby te setki i tysiące rowerów dzisiejszego Lipska...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Pas jest wydzielony.)

Czasami linią na jezdni, co, gdy się weźmie pod uwagę poziom zdyscyplinowania naszych kierowców, u nas byłoby dosyć ryzykowne.

Warto zwrócić uwagę na to, że inwestowanie w takie środki komunikacji naprawdę jest z dużą korzyścią.

Kolejny wymóg: warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu. Czasami wynika to z konstrukcji jezdni, z konstrukcji rowków czy urządzeń odprowadzających wodę. Uniemożliwiając legalny zjazd na chodnik, legalnie skazywalibyśmy rowerzystę na to, że musiałby on się poruszać w płynącej wodzie w korycie odprowadzającym ją z drogi, na klinie wodnym, co redukuje przyczepność czasami centymetrowego lub dwucentymetrowego koła nieomalże do zera. Każdy z nas, kto jeździł w deszczu, wracając skądś czy poruszając się skrajem jezdni, po której płynęła lub spływała woda, zna to uczucie, gdy nagle nie za bardzo ma do niej jakąkolwiek przyczepność, co oczywiście grozi wywróceniem się. W takich okolicznościach słabnie również działanie niektórych rodzajów hamulców. Zatem jest to rzeczywiście zapis bardzo bezpieczny.

Z tych wszystkich powodów myślę, że dobrze robimy, poddając takie zapisy pod rozwagę i prosząc o ich uchwalenie.

Chciałbym również zwrócić uwagę państwa senatorów na to, że dzisiaj na tych właśnie szerokich chodnikach wzdłuż dużych arterii i tak ten ruch się odbywa. I to jakby spontaniczne wyznaczanie tych pasów ruchu świadczy o tym, że jest

(podsekretarz stanu R. Stępień)

taka potrzeba, więc to ustawodawstwo jest utrzymane w duchu zwyczaju, który tworzy się poniekąd spontanicznie.

Kampania i sposób informowania. Oczywiście mamy już w tej chwili plan informacyjny dotyczący tej ustawy. Stosunkowo krótki okres wejścia w życie ma umożliwić zastosowanie tych przepisów ochronnych dla rowerzystów jeszcze w tym sezonie rowerowym, którego szczyt przypada już w maju, bo tak z reguły to działa, że w maju mamy szczyt ruchu rowerowego na drogach. I w tej sytuacji rozwiązania, o których mówił pan senator sprawozdawca, mają zwiększyć bezpieczeństwo rowerzysty. Z drugiej strony tak naprawdę znów sankcjonujemy czy opisujemy w ustawie te zachowania, które zostały wymuszone charakterem ruchu.

Pamiętam, że wielokrotnie, kiedy tłumaczyliśmy, na czym polega to wyprzedzanie pojazdów z prawej strony... To nie jest nic szczególnie nieobecnego na naszych drogach, tak naprawdę dotyczy to wielkich miast, w których bardzo wolno porusza się korek lub wręcz te samochody prawie że stoją, a obok jedzie rowerzysta. To się dzieje już dzisiaj i tego nikt w żaden sposób nie jest w stanie zatrzymać, bo trudno sobie wyobrazić, że ten rowerzysta staje przy ostatnim samochodzie i wraz z nim w tym korku powoli się posuwa. Zresztą negowałoby to sens takiej komunikacji, bo wtedy ona by była najwolniejsza ze wszystkich możliwych.

Chcielibyśmy to robić w ramach kilku planów. Od samego początku planujemy i akcję informacyjną medialną, i akcję informacyjną chociażby ulotkową. Mamy już w tej chwili przyrzeczoną współpracę organizacji pozarządowych, które propagują tego typu ruch, pomoc w zakresie dystrybucji materiałów, w których w najprostszy sposób chcemy pokazywać, jakie są te zmiany w głównych punktach. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zarezerwowała pewien budżet na realizację tej kampanii. Nie będą to oczywiście jakieś gigantyczne pieniądze, ale myślę, że gdy będzie współpraca organizacji pozarządowych i po obietnicach czasopism branżowych, po rozmowach, które mamy z mediami, uda nam się dotrzeć z tą informacją do większości podmiotów zainteresowanych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rozumiem, że więcej pytań nie ma...

(*Głos z sali*: Senator Gruszka.)

Aha, przepraszam bardzo, senator Gruszka, no właśnie. Tak, tak, oczywiście.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku, za przypomnienie sobie o mnie.

Panie Ministrze, z ustawy wypada, że tak się wyrażę, punkt o przejeżdżaniu rowerzystów... Może zacytuję: „Na przejeździe dla rowerzystów kierującemu rowerem zabrania się: wjeżdżania bezpośrednio przed jadący pojazd; zwalniania lub zatrzymywania się bez uzasadnionej przyczyny". Prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego ten punkt, to jest pkt 4, został skreślony z ustawy. Ja jedynie dodam, że po wykreśleniu tego przepisu w sytuacji, gdy drogi są równorzędne, taki rowerzysta może nam się na masce znaleźć szybciej, niż się możemy spodziewać. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: wyprzedzanie z prawej strony. Pan to zachwala, że to jest popularne, widzimy to w dużych miastach. Ale proszę zwrócić uwagę na to, jak to będzie realizowane w sytuacji, kiedy mamy buspasy. Może być tak, że po lewej stronie tego buspasa wolno jadą samochody, a po nim szybko autobusy. I między tym szybkim autobusem i wolnymi samochodami będzie sobie poruszał się rowerzysta. W tej sytuacji trzeba życzyć mu dużo zdrowia i szczęścia, żeby bezpiecznie przejechał z tej prawej strony.

Jeżeli mogę, bo chyba jestem ostatni, to zadam kolejne pytanie. Mówimy, że przyczepa powinna być przystosowana konstrukcyjnie. W jaki sposób? Nie jest w żaden sposób zaznaczone, jak przystosowana konstrukcyjnie. Ostatnio był przypadek, że dziecko wypadło z samochodu. Czy wózek jest bezpieczny? Jaką mamy gwarancję, że z wózka, który ma spełniać techniczne warunki, dziecko nam nie wypadnie i nadjeżdżający samochód nie najedzie na to dziecko?

I czwarte pytanie w tym zestawie. Rok temu rozważaliśmy przepisy o kaskach dla narciarzy. Przepis umarł śmiercią naturalną we wrześniu, w tegorocznym sezonie można było jeździć bez kasku. Gdzieś są tworzone te przepisy. Czy ministerstwo zastanawiało się nad przepisem mówiącym o tym, aby dla dzieci do piętnastego, dziesiątego roku życia był obowiązek jazdy w kasku? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, cała seria rowerowych pytań.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Dziękuję bardzo.

Dlaczego wypadł fragment, o którym mówiliśmy? On był przedmiotem bardzo długich dyskusji, szczególnie z naszymi partnerami z minister-

(podsekretarz stanu R. Stępień)

stwa spraw wewnętrznych w Krajowej Radzie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Passus, o którym wspomniał pan senator, jest charakterystyczny dla przepisów dotyczących pieszych. A więc pieszy, który ma inną dynamikę, inną mechanikę poruszania się, rzeczywiście ma możliwość, podchodząc do drogi, po prostu zatrzymać się bądź zwolnić rytm swojego poruszania się. Gdybyśmy ten przepis zastosowali do rowerzystów, praktycznie ich pierwszeństwo zostałoby wyeliminowane, bo rowerzysta zawsze porusza się ruchem płynnym i nigdy nie staje w miejscu. Oznaczałoby to, że pierwszeństwo – co jest zgodne z konwencją wiedeńską, zgodne z pewną logiką ruchu po ścieżce rowerowej – poprzez konieczność, jakby narzucenie niezdefiniowanej przecież zasady, że nie może się nagle pojawić... Cóż to znaczy: pojawić się nagle? Rowerzysta z reguły nie jeździ szybciej niż z prędkością 20 km/h, przeciętna prędkość poruszania się rowerzysty w mieście oscyluje pomiędzy 13 a 20 km/h. Zapewniam pana senatora, że rzadko kiedy zdarza się, aby ktoś poruszał się szybciej, choć oczywiście może się zdarzyć, że ktoś jednak będzie się szybciej poruszał. Ten przepis stanowi szczególną zasadę ostrożności dla kierowców – kierowca musi zwracać uwagę na to, kto porusza się po ścieżce rowerowej – i również rozstrzyga coś, co chyba w przypadku zastosowania zapisu, o którym mówił pan senator, byłoby nie do rozstrzygnięcia w żadnym sądzie, a mianowicie co to znaczy gwałtowne pojawienie się. Dla roweru nie istnieje takie kryterium jak gwałtowne pojawienie się. W przypadku pieszego możemy sobie wyobrazić takie sytuacje, w przypadku rowerzysty – nie. W praktyce oznaczałoby to dla niego konieczność zatrzymania się przed przejazdem. Tym samym cały zapis o pierwszeństwie na ścieżce rowerowej byłby zapisem pustym, niemającym sensu, a w przypadku kolizji nierozstrzygalnym, jeżeli chodzi o sprawstwo.

Jeżeli chodzi o wyprzedzanie z prawej strony, to myślę, że po prostu nie ma innego wyjścia ze względu na to, że zmiana struktury ruchu – szczególnie w wielkich miastach, bo ten przepis dotyczy wielkich miast – wymusza na rowerzyście, który chce się poruszać w sposób płynny, konieczność wyprzedzania wolno jadących z jego lewej strony pojazdów. Nie bardzo można sobie wyobrazić możliwość poruszania się rowerzysty w ruchu wielkomiejskim inaczej niż poprzez danie mu możliwości jechania równolegle wzdłuż czasami stojącej, a czasami poruszającej się niezwykle wolno kolumny samochodów.

Jeśli chodzi o wózek rowerowy, to myślę, że wózki rowerowe z taką konstrukcją, o której mówimy, są znacznie bezpieczniejsze niż dopuszczone dzisiaj – znam to z mojej wieloletniej, również rodzicielskiej, praktyki – siodełka montowane na środkowej rurze roweru, zamontowane na dwóch prętach, które oczywiście są wytrzymałe, ale nie zapewniają dokładnej stabilności dziecka. Dziecko siedzące na tym siodełku, przymocowane pasem, najczęściej zasypia w trakcie jazdy. Wtedy, ze względu na to, że głowa dziecka jest bezwładna, tak naprawdę siodełko jest znacznie bardziej niebezpieczne niż przyczepka, w której dziecko siedzi przypięte pasami z podtrzymaną głową. W sytuacji kiedy nie są wykonywane bardzo poważne ruchy rowerem, chociażby w sytuacji trafienia na jakąś przeszkodę... Trudno polemizować z faktem, że w przypadku tego, co podczas jazdy rowerem zdarza się najczęściej, czyli przewrócenia roweru, mechanizm wypinający, stosowany dzisiaj w przyczepkach rowerowych dla dzieci, zapewnia bezpieczeństwo. Mechanizm, który obecnie jest dopuszczalny i który jest stosowany podczas przewożenia dzieci, polegający na przykręceniu czterema śrubami stalowych prętów do środka ramy roweru, na pewno nie zapewnia takiego bezpieczeństwa. Myślę, że jest to bardzo dobry przepis i zapewniam pana senatora, że kupię taką przyczepkę dla mojej małej córeczki i będę to praktykował.

(*Senator Tadeusz Gruszka*: Ale jaką?)

Słucham?

(*Senator Tadeusz Gruszka*: Jaką? Gdzie to jest sprecyzowane?)

Dzisiaj ona jest dopuszczona jako wózek rowerowy, jest dopuszczona do ruchu, tak aby można było ją doczepić do roweru i aby mogła być ciągnięta za rowerem. Nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy tutaj określać jakieś szczególne przypadki, z uwagi na to, że wszystkie dostępne dzisiaj na rynku przyczepy spełniają normy. Myślę, że w przyszłości będzie można myśleć o tym, aby zawrzeć to w stosownych zapisach dotyczących bezpieczeństwa, o ile będzie taka potrzeba, bo dzisiaj nie ma potrzeby określania minimów. Na dzisiaj wszystkie pojazdy, które miałem okazję obserwować czy miałem okazję analizować przed rekomendowaniem tego zapisu, w znacznie większym stopniu spełniają normy niż przykręcane do środkowej ramy roweru siedzonka dla dzieci, które są prawdziwym źródłem niebezpieczeństwa.

Kwestia kasków dla dzieci do piętnastego roku życia. Osobiście jestem zwolennikiem poruszania się dzieci na rowerach po drogach – nie tylko publicznych, ale i innych – w kaskach. Może nawet nie tylko do piętnastego roku życia ale i później, tak abyśmy wszyscy mogli korzystać z tych kasków. Naszą wątpliwość w tym zakresie budziła jedna kwestia, mianowicie egzekwowalność tego zapisu. De facto ten przepis nie byłby egzekwowalny, ponieważ nie byłoby fizycznej możliwości zrobie-

(podsekretarz stanu R. Stępień)

nia tego, w szczególności że trzeba byłoby zastosować nie wiadomo jeszcze jakie sankcje wobec nieletniego, czyli na przykład wobec jedenastoletniego rowerzysty. Te sankcje trudno sobie wyobrazić. Co bowiem miałby zrobić policjant po zatrzymaniu jedenastoletniego rowerzysty bez kasku? Jaki rodzaj sankcji wyobraża sobie pan senator dla takiego dziecka?

Konsultowałem ten przepis z sędziami. Sędziowie byli bardzo sceptyczni, szczególnie zwracali nam uwagę, jakie procedury prawne powinien zastosować policjant w stosunku do dziecka zatrzymanego na przykład na osiedlowej uliczce obok bloku, z uwzględnieniem tego, jak bardzo skomplikowane i jak trudne w stosowaniu są dzisiaj przepisy dotyczące nieletnich. Oczywiście możemy wprowadzić przepis, który będzie bez sankcji, tylko wtedy pojawia się zasadnicze pytanie, po co go wprowadzać. Niemniej jednak zapewniam pana senatora i Wysoką Izbę, że obecnie myślimy o pewnym cyklu. Zamykamy jakby jego fazę przygotowawczą, rozmawiamy z ministerstwem spraw wewnętrznych, aby przygotować cykl kampanii promujących jeżdżenie dzieci w kasku. Chodzi o to, aby stało się to raczej normą przyswojoną głównie przez rodziców i nauczycieli, żeby podlegało to kontroli społecznej, a nie było normą prawną nakazującą noszenie kasków, z bardzo trudną do wyobrażenia sobie dzisiaj sankcją i z jeszcze trudniejszym do wyobrażenia sobie stosowaniem tej sankcji wobec nieletnich uczestników ruchu. Zapewniam, że taką akcję propagandową będziemy prowadzić, będziemy również dążyć do tego, żeby w tę akcję włączyły się szkoły.

Na szczęście analiza cenowa – na szczęście dla naszych dzieci – jaką przeprowadziliśmy pod koniec ubiegłego roku i na początku tego roku, świadczy o tym, że znacznie spadły ceny jednostkowe kasków, a więc stały się one trochę bardziej dostępne. Nie oznacza to jednak, że kaski wysokiej jakości, z odpowiednią przewiewnością, co jest bardzo ważne w okresie letnim, są tanie. Nadal dla rodziców, którzy mają kilkoro dzieci poruszających się rowerami, to może być duży wydatek. Biorąc to wszystko pod uwagę, będziemy promować kaski dla dzieci, będziemy prowadzić akcje uświadamiające, będziemy namawiać do nich szkoły. Niemniej jednak nie jesteśmy przekonani co do tego, że wprowadzenie tego do ustawy na tym etapie cokolwiek zagwarantuje. Bardzo bylibyśmy szczęśliwi, gdyby wreszcie udało się w Polsce wyegzekwować prawidłowe oświetlenie roweru, a przecież normy w tym zakresie od dawna obowiązują, ale ich egzekwowanie, jak wiemy, pozostaje daleko, daleko w tyle za oczekiwaniami. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie właśnie w tej kwestii, którą przed chwilą pan poruszył. Dopatruję się tu pewnej sprzeczności. Czy to nie jest ważne, istotne czy może mocno istotne, że jest przepis, którego nie idzie wyegzekwować? Tak jak pan wspomniał, jest kłopot z wyegzekwowaniem przepisu dotyczącego dobrego oświetlenia rowerzystów – generalnie rowerzystów, nie tylko dzieci. Ale przecież w ten sposób nie możemy uciekać od tego problemu. Musimy zdać sobie sprawę... W tej chwili są prowadzone kampanie reklamowe mające na celu chociażby to, żeby dzieci posiadały odblaski. My nie możemy uciekać od problemu, zasłaniając się tym, że wprowadzanie przepisu nie ma sensu, bo nie ma możliwości jego egzekwowania. W związku z tym moje pytanie – żeby to było pytanie, a nie głos w dyskusji – jest następujące. Jakie pan minister widzi możliwości egzekwowania przepisu, który obowiązuje w tej chwili, to znaczy przepisu dotyczącego oświetlenia rowerzystów? Czy ten przepis w tej chwili, według pana, jest potrzeby i czy mimo wszystko przepis używania kasków przez dzieci jest, pana zdaniem, przepisem potrzebnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Dziękuję bardzo.

Jeśli można, zacznę od końca, czyli od kwestii kasku. Myślę, że wprowadzenie kolejnego przepisu, co do którego wiemy, że na obecnym etapie spotkamy się z problemem zarówno takiego technicznego jego egzekwowania, jak i proceduralnego, związanego z procedurą ochrony tejże grupy, jaką miałaby stosować policja w przypadku stwierdzenia takiego faktu, nie rozwiąże problemu. Podobnie jak w przypadku wprowadzenia zasady bez sposobu na jej egzekucję, tak samo wprowadzenie zasady nie rozwiązuje problemu. Myślę, że to, co ten problem rozwiązuje, to bardzo intensywna kampania, bardzo intensywna praca, wręcz organiczna. Jeżeli dobrze pamiętam historię wprowadzania kasku motocyklowego, to tam też był potrzebny jakiś czas na wprowadzenie tego w życie. Myślę, że w przyszłości możemy się pokusić o powrót do tego zapisu, ja absolutnie nie unikam poparcia dla takiej akcji, ale po przeprowadzeniu dużej kampanii na ten temat.

(podsekretarz stanu R. Stępień)

Jeżeli mówimy o oświetleniu rowerów, to chciałbym powiedzieć, że w tej chwili trwają konsultacje i prace inicjowane przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego nad tym, aby uściślić zapisy dotyczące wprowadzania rowerów do obrotu w Polsce. Chodzi o to, aby wyposażenie roweru obejmowało stosowne oświetlenie zamontowane w sposób trwały oraz aby sam rower był oznakowany odpowiednią powierzchnią elementów odblaskowych, nieusuwalnych, czyli mówimy o znakowaniu części. W Niemczech są dzisiaj znakowane części opon rowerowych, dzięki czemu rower jest widoczny – właśnie przez ten pasek na kole. Myślę, że chociażby z tych względów nie należałoby w żaden sposób usuwać tych zapisów dotyczących oświetlenia, tylko rozpocząć ich egzekwowanie. Takim nowym programem jest rozpoczęcie egzekucji od wprowadzenia do obiegu rowerów, które spełniają takie standardy. Od tego po prostu powinno się zacząć. My dyskusji o kaskach nie unikamy, jesteśmy jednak przekonani, że zapis ustawowy nie rozwiąże na obecnym etapie tego problemu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, senator Kaleta, jeszcze raz.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przepraszam, chciałbym tylko o coś dopytać. Oczami wyobraźni widzę taką oto sytuację, że gdyby przepis o obowiązkowym używaniu kasku przez dzieci został wprowadzony, zresztą my z kolegą, mimo wszystko, przygotujemy poprawkę w tej sprawie... Chciałbym pana zapytać o taką oto sytuację. Policjant zatrzymuje dziecko, które nie ma takiego kasku. Czy nie uważa pan, że nawet samo pouczenie dziecka przez policjanta, że taki kask jest potrzebny, jest obowiązkowy, przyniesie pewien efekt edukacyjny, wychowawczy, prewencyjny, czyli taki, jaki chcielibyśmy osiągnąć?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Panie Senatorze, jeżeli policjant będzie pouczał piętnastolatka – w różnym stopniu otwartego na pouczenia policji – a następnie nie będzie mógł z tego pouczenia wywieść nic prócz ponownego pouczenia, a de facto prośby o to, żeby ten nastolatek był uprzejmy się do tego pouczenia zastosować, to ja nie jestem do końca przekonany, że to będzie miało efekt wychowawczy. Raczej doprowadzi to do sytuacji, w której to napomnienie nie będzie miało żadnych dalszych konsekwencji.

(*Senator Piotr Kaleta*: Ale może mieć.)

Myślę, że zamiast kłaść nacisk na napomnienia policji, warto spróbować przez rok lub dwa bardzo intensywnie promować kaski dla dzieci jako rodzaj środka bezpieczeństwa, a następnie – jeżeli zobaczymy, że to staje się normą powszechną – rozważyć wprowadzenie tego jako normy obligatoryjnej.

Być może to jest kwestia pewnej różnicy poglądów co do tego, jak prawo powinno funkcjonować. Otóż ja uważam, że jeżeli norma prawna nie jest zabezpieczona żadną sankcją, a egzekwujący ją funkcjonariusz publiczny nie może w przypadku naruszenia tego prawa wyciągnąć żadnych konsekwencji, to należy się bardzo poważnie zastanowić, czy taką normę warto do systemu prawnego wprowadzać. Naszym zdaniem – nie, ale oczywiście to jest kwestia poglądów na samą istotę prawa i jego funkcjonowanie, a nie chciałbym rozszerzać tutaj dyskusji na ten temat.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień*: Dziękuję bardzo.)

(*Senator Tadeusz Gruszka*: Zgłaszam się do dyskusji.)

Do dyskusji? A ja już chciałem powiedzieć, że nikt z państwa się nie zapisał.

Rozumiem, że o tej poprawce chciałby pan senator mówić, tak? To zapraszam do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zacznę od kwestii tego nieszczęsnego usunięcia ust. 4 w art. 33, gdzie mówi się o tym, że na przejeździe to rowerzysta ma pierwszeństwo. Doświadczenie z dnia wczorajszego pokazuje, że to nie średnia 12 km/h, tylko... No, nie wiem, z jaką prędkością jechał ten rowerzysta, ale rowerzyści potrafią jeździć naprawdę szybko na naszych drogach czy na chodnikach w Warszawie. Nie miałem jakiegoś radaru, żeby tę prędkość zmierzyć. Zakładanie średniej – pan mówi, że średnio na rowerze jedzie się z prędkością 12 km na godzinę... No, ten nie wpadnie... Ale ten, który jedzie z prędkością 30, 35, 40 km/h... Powiem krótko, mamy go na masce. Tak że upieranie się, żeby usunąć ten przepis, zabraniający rowerzyście wjeżdżania bezpośrednio przed jadący pojazd oraz zwalniania lub zatrzymywania się bez uzasadnionej przyczyny, spowoduje, że my narazimy tych rowerzystów na niebezpieczeństwo. Zamiast w jakiś sposób ich zabezpieczać, narażamy ich na skutki

(senator T. Gruszka)

o wiele poważniejsze, i to w myśl zasady, że oni mają prawo... Uważam, że w sytuacji zderzenia z pojazdem to prawo nic nie będzie warte. Będzie warte tyle, co rozbity człowiek. Tak że, moim zdaniem, powinniśmy przywrócić ten zdroworozsądkowy przepis mówiący, że rowerzysta jest zobowiązany do tego, żeby zastanowić się na tym przejeździe. To jest tak, jak w przypadku chodnika. Jeżeli ma bezwzględne pierwszeństwo, a tak to będzie interpretował, to nie będzie zważał na nic, co wokół niego się dzieje. To tyle, jeżeli chodzi o prędkość poruszania się rowerzystów.

Nie odpowiedział mi pan minister na pytanie, jak ten rowerzysta ma się poruszać, jeżeli jest buspas. Nie może jechać skrajnym prawym pasem, to jedzie między szybko jadącym autobusem a wolno poruszającą się kolumną samochodów – co często tu, w Warszawie, czy w Krakowie widzimy. To jest też bardzo ryzykowny przepis umożliwiający wyprzedzanie wolno poruszającej się kolumny samochodów z prawej strony.

Dopuszczenie jazdy rowerzystów obok siebie. Prawne sankcjonowanie grupy rowerzystów – tak zwanych kolarzy w ramach treningu jadących jeden obok drugiego – po to, żeby mogli oni jeździć legalnie, ale już to, że policja nie potrafi wyegzekwować obecnie obowiązujących przepisów i że mamy do czynienia z niewydolnością tego organu... Staramy się o to, żeby można było jechać obok siebie czy jeździć parami, i to nie dość, że na rowerze, to jeszcze na motorowerze... Przekonał mnie pan w trakcie rozmowy na posiedzeniu komisji, że w przypadku, kiedy rodzic opiekuje się dziesięciolatkiem, to jest konieczne. Ja to rozumiem i taką poprawkę składam. Ale nie uczmy ludzi złych nawyków. Ja panu powiem, jak to się potem może skończyć. Na trójpasmowej autostradzie dwie ciężarówki jadą równolegle przez kilkanaście kilometrów, potrafią między siebie... To będzie nawyk, który młodzi rowerzyści wyniosą właśnie z tego przepisu, nawyk jazdy obok siebie.

Zadziwiający też jest przepis – zaraz wyciągnę te notatki – albo raczej brak tego zapisu. W art. 24 ust. 2 pkt 2 wymieniamy enumeratywnie wszystkie rodzaje pojazdów: rower, wózek rowerowy, motorower, motocykl itd., od których odstęp ma wynosić 1 m. Brakuje mi tutaj wózka inwalidzkiego, który także może poruszać się drogą. A więc ja proponuję, żeby dodać wózek inwalidzki jako jeszcze jeden pojazd, od którego odstęp w trakcie wyprzedzania powinien wynosić 1 m. Pewnie to jakieś przeoczenie, niedopatrzenie... W każdym razie proponuję, żeby wózek inwalidzki także się tutaj znalazł w tym wyliczeniu.

Albo weźmy to wykreślenie sytuacji, kiedy pojazdy mają nie utrudniać wyprzedzania. W starym zapisie była mowa o takiej sytuacji: „i w razie potrzeby zatrzymania się takiego pojazdu, który utrudnia wyprzedzanie". Wiele maszyn rolniczych na wąskich drogach gminno-powiatowych właśnie powoduje utrudnienie przejazdu i brak tego przepisu, że prowadzący jest czasami zobowiązany do zatrzymania się, przez wieleset metrów uniemożliwia wyprzedzenie takiego pojazdu. Moja poprawka zmierza ku temu, żeby przywrócić zapis „włącznie do zatrzymania się wyprzedzanego pojazdu".

Wspomniał pan o tych przyczepkach... Ja proponuję, żeby jednak minister w rozporządzeniu określił warunki, jakie te przyczepki powinny spełniać. Bo jeżeli ukaże się przepis, że można przewozić dzieci w przyczepkach, to może zajść sytuacja, którą, tak powiem, czarno widzę, mianowicie że dziecko w przyczepce spełniającej wymogi, to znaczy takiej, do której będzie można je włożyć, ale nieodpowiednio zabezpieczonej, tak zdroworozsądkowo, na przykład według wymagań wobec fotelików, będzie bardziej narażone niż gdyby było wiezione na takim właśnie foteliku, co do którego pan tak nas tu straszył.

I ostatni punkt, który chcemy tutaj z senatorem Kaletą właśnie... Chodzi o wprowadzenie zapisu, aby młodzież i dzieci do lat piętnastu obowiązkowo używały kasku podczas jazdy na rowerze. Być może trudno będzie to wyegzekwować, ale są przecież możliwości sankcji wobec rodziców. Tak że skoro był zamysł – i wtedy nikt się za głowę, tak jak obecnie minister, nie łapał – żeby na stoku był obowiązek jazdy w kaskach, to tutaj, w sytuacji, kiedy zderzenie z asfaltem czy z pojazdem jadącym 50 km/h jest porównywalnie niebezpieczne jak upadek na stoku... A więc uważam, że powinniśmy się pochylić nad tym zapisem i także go przyjąć w ramach poprawki. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę pana senatora Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Najpierw chciałbym się odnieść do wypowiedzi mojego przedmówcy, a przynajmniej do niektórych jej fragmentów. Po raz pierwszy jest ustawa, która wprowadza konkretne definicje do prawa o ruchu drogowym związane z rowerzystami. No i tutaj być może źle to odebrałem, ale wydaje się, że to jest jakby nie do końca celowe działanie. Ja oczywiście nie podzielam tego poglądu i zaraz podam pewne argumenty, na których opieram to swoje odmienne zdanie.

Czy nowelizacja poprawia bezpieczeństwo rowerzystów – zadałem sobie takie pytanie – i jakie są przyczyny tego, że taką tezę można postawić. Otóż najczęstsze przyczyny wypadków spowodo-

(senator S. Jurcewicz)

wanych przez rowerzystów są następujące – podam dane z 2009 r. Po pierwsze, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu. Ustawa na to odpowiada, jest tam mowa kiedy, w jakich warunkach i kto ma pierwszeństwo. Mowa tam o tym bardzo jasno, tak że, moim zdaniem, to jest bardzo dobre rozwiązanie. Po drugie, nieprawidłowy manewr skrętu. I znów ustawa odpowiada na to kiedy i kto ma w takiej sytuacji pierwszeństwo przejazdu. Eliminuje więc te przyczyny niebezpieczeństw, które występowały najczęściej i przez które były wypadki. A jak były wyrażone w liczbach te wypadki w roku 2009, w których uczestniczyli rowerzyści? Otóż zginęło około 400 rowerzystów, a rany odniosło 4300 – mówię o roku 2009. I to głównie te dwie przyczyny miały wpływ na powstawanie wypadków. A trzecią było nieprawidłowe przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych.

Uważam więc, że nowelizacja eliminuje najczęstsze przyczyny wypadków spowodowanych przez rowerzystów. Mało tego – poprzez sformułowania wprowadzone w art. 1 porządkuje i określa bardzo dokładnie elementy związane z ruchem rowerowym.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, który nie był poddany dyskusji na posiedzeniu komisji – chciałbym tutaj dzisiaj poruszyć tę sprawę. Otóż ustawa wchodzi w życie w bardzo krótkim czasie, ma krótkie vacatio legis – pan minister przedstawił argumenty, jakie za tym przemawiają – tak że wchodzi w życie po upływie czternastu dni od ogłoszenia. Z dnia na dzień ruch rowerzystów wzrasta, ale wiedza na temat wprowadzonych rozwiązań nie będzie postępować tak zdecydowanie i szybko. Co oczywiście, moim zdaniem, w pewien sposób też będzie miało wpływ na to, jak będą się zachowywali potencjalni rowerzyści czy uczestnicy ruchu drogowego. Dlatego też ośmielam się zaproponować panu ministrowi, aby ta akcja informacyjno-edukacyjna nabrała tempa i, skoro już mówimy o środkach – a na bezpieczeństwie powinniśmy chyba oszczędzać jak najmniej – aby przeznaczyć, czy to poprzez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, czy wspólnie ze wspomnianymi tu organizacjami pozarządowymi, zdecydowanie więcej środków, tak żeby te informacje dotarły do rowerzystów z różnych grup wiekowych, to chcę podkreślić, a także do nas, kierujących, dlatego że niektóre zmiany są bardzo istotne, jak choćby pierwszeństwo pieszego.

I jeszcze dwie wątpliwości. Pas drogowy jest ujęty i określony w ustawie, ale mam nadzieję, że od strony technicznej będzie to doprecyzowane albo że te elementy będą tak zawarte i tak budowane, jeżeli chodzi o ruch drogowy, iż nie będą budziły wątpliwości. Tutaj chcę powtórzyć pytanie, które zadał mi – i bardzo słusznie – pan senator Kieres, dlatego że ono jest bardzo ważne: kto, jak i na jakiej podstawie będzie stwierdzał, że pojazd jedzie powoli. Odnoszę to do art. 1 zawartego w pkcie 4 lit. d – „Kierujący rowerem może wyprzedzać inne niż rower powoli jadące pojazdy z ich prawej strony". Jako kierowca, i myślę, że podobnie jak wszyscy tutaj, którzy posiadają uprawnienia kierowcy, jestem w stanie spróbować określić, który pojazd jedzie wolno. Ale jeżeli będziemy chcieli oprzeć się na przepisie, to prawdopodobnie... Może to w rozporządzeniu będzie ujęte, bo ustawa raczej nie określa pojazdu wolno jadącego. A mówię to też po to, żeby była co do tego klarowność, i po to – tak troszkę żartobliwie to ujmę – żeby ci, którzy pilnują ruchu drogowego nie wchodzili w spór z użytkownikami trasy rowerowej, gdy akurat rowerzysta stwierdzi, że jakiś pojazd jedzie wolno, więc on wyprzedzi go z prawej strony.

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo dziękuję za tę podpowiedź i jako kierowca wiem, że tak bym to zinterpretował, ale żeby to było zgodne z prawem... Tutaj w ustawie nie ma tego odniesienia i być może nie powinno go być, ale sygnalizuję to, bo w szczegółach czasami tkwią problemy.

Jeszcze raz podnoszę ten problem i prosiłbym o dużą, zintegrowaną akcję informacyjno-edukacyjną, jeżeli chodzi o ustawę związaną z ruchem rowerzystów. Dziękuję za uwagę.

(*Senator Piotr Kaleta*: Można jeszcze? Króciutko, Panie Marszałku.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzadko to się zdarza, niemniej jednak czasami się zdarza, że wypowiedź pana senatora Jurcewicza może być inspirująca. Ta była dla mnie inspirująca, ponieważ pan senator – świadomie bądź nie – przekonał mnie do tego, że muszę złożyć pewną poprawkę. Otóż poprawka ta ma zmierzać do tego, aby zakazać wyprzedzania przez rowerzystę pojazdów z prawej strony.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: No nie... Dlaczego?)

Już mówię, dlaczego. Ponieważ ja jestem kierowcą...

(*Głos z sali*: I denerwuje to pana kierowcę?)

Nie wiem, czy panowie senatorowie mają takie uprawnienia jak ja. Ja mam uprawnienia na tak zwane tiry albo pojazdy, które, jak to się mówi potocznie, się łamią. I teraz chciałbym, żebyście państwo wyobrazili sobie taką sytuację: rowerzysta wyprzedza samochód ciężarowy na łuku drogi

(senator P. Kaleta)

i ten samochód, jak to się mówi, łamie się w prawą stronę. I wyobraźcie sobie państwo to, że kierowca, który prowadzi taki samochód, w lusterkach osiąga tak zwany punkt martwy, a więc nie widzi, co znajduje się między samochodem a przyczepą, pośrodku tego całego pojazdu. Jest to sytuacja niezwykle niebezpieczna. Jako kierowca, który taki samochód prowadził, wielokrotnie miałem okazję z czymś takim się zmierzyć, dlatego... No, szczęście było w tym, że ja wyprzedzałem samochody osobowe, ale nie chciałbym być w skórze kierowcy, który znalazłby się na przykład między kołami bliźniaczymi takiego samochodu. To mogłoby skończyć się jedynie wypadkiem, kolizją, choćby i zadrapaniem karoserii, ale często jest to po prostu gotowa tragedia. A tu my to umożliwiamy, zwiększamy jak gdyby niebezpieczeństwo poruszania się w ten sposób kierowców.

Dlatego chciałbym, Panie Marszałku, złożyć poprawkę, że zakazuje się... Bo jest to naprawdę niebezpieczna sprawa i to nam w niczym nie pomaga, nie ulepsza kodeksu drogowego. Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz, jak widzę, został zainspirowany wypowiedzią pana senatora Kalety. Proszę. Tylko nie zacznijcie się wyprzedzać, Panowie Senatorowie, bo to może być niebezpieczne.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, dziękuję za udzielenie głosu.

Tak, ta moja wypowiedź była inspirująca, ale zdecydowanie niezgodna ze zdaniem wypowiedzianym tutaj przez pana senatora Kaletę, a to z prostego powodu. Otóż każdy kierujący pojazdem musi wykonać manewr bezpiecznie. Panie Senatorze, to są podstawowe elementy, co do których są szkoleni kierowcy. I to tyle w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Kaleta*: Panie Marszałku...)

Zaraz, zaraz...

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku, ja chciałbym coś dopowiedzieć. Ponieważ nie chciałbym się licytować...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Ale już więcej nie może...)

Nie chciałbym się licytować z panem senatorem Jurcewiczem, kto jest bardziej doświadczonym kierowcą, kto jest lepszym kierowcą, bo przecież to nie o to chodzi. Ale chciałbym, Panie Senatorze, zwrócić pana uwagę na jedną rzecz, skoro już w ten sposób pan podchodzi do sprawy. Otóż, proszę państwa, jeżeli... To tak przez analogię: jeżeli policjant łapie na radar kierowcę, który wyprzedzał samochód osobowy... Czyli samochód osobowy wyprzedzał samochód osobowy, a było to w miejscu, w którym jest ograniczenie prędkości, powiedzmy, do 70 km/h, a więc dokonane zostało wyprzedzenie samochodu z większą niż dozwolona prędkością. I wówczas ów wyprzedzający kierowca, teoretycznie, nie zapłaci mandatu, ponieważ jest przepis, który stwierdza, że wyprzedzenie samochodu przez drugi samochód musi dokonać się w sposób szybki, sprawny i... jeszcze coś tam jest dodane.

(*Senator Stanisław Jurcewicz*: Bezpieczny.)

Tak, i bezpieczny. I tu, Panie Senatorze, chodziło o podobną sytuację. My możemy teoretycznie zakładać, że pewien przepis ma być bezpieczny, ale życie podsuwa nam inne rozwiązania. I ubolewam, że pan tego, niestety, nie rozumie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana, Wysoki Senacie.

Chciałbym powiedzieć, że przemówienia do protokołu złożyli senatorowie Knosala i Bisztyga*.

Złożono też wnioski o charakterze legislacyjnym – uczynili to pan senator Gruszka i pan senator Kaleta.

Zamykam dyskusję.

I teraz przedstawiciel rządu... Panie Ministrze, chciałby się pan ustosunkować do wniosków teraz czy na posiedzeniu komisji?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień*: Teraz.)

Teraz? Dobrze. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień:

Tak, chciałbym się ustosunkować. Przede wszystkim, faktycznie, gdy patrzy się na sprawę bezpieczeństwa rowerzystów z punktu widzenia kierowcy tirów, to można dojść do takiego wniosku, że warto spróbować zabronić rowerzyście, który porusza się przy prawej krawędzi jezdni, wyprzedzania pojazdu wolno jadącego z lewej strony. Mam jednak nadzieję, że ta zgłoszona poprawka wynikła jedynie z toczącej się tu dyskusji

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(podsekretarz stanu R. Stępień)

i że komisja podtrzyma swoje stanowisko, które będzie następnie bronione przez rząd. Bo to, co dziś dzieje się z rowerzystami w wielkich miastach... Mam nadzieję, że punkt widzenia kierowcy tira, który dosyć rzadko pojawia się w centrach wielkich miast, i sytuacja łamania się tira na zakręcie nie będą brane przez Sejm i Senat pod uwagę. Jako rowerzysta wielokrotnie, że tak powiem, spotkałem się z takim punktem widzenia kierowcy tira na drodze i przyznaję, że nie chciałbym, aby moi koledzy byli narażeni na zetknięcie się z takim punktem widzenia. Dlatego mam nadzieję, że Senat tego punktu widzenia nie podzieli.

Chciałbym, żebyśmy zwrócili uwagę na to, co powiedział pan senator sprawozdawca, pan senator Jurcewicz, gdy mówił o tym, że zgłoszony wniosek i zmiany służą przede wszystkim dostosowaniu przepisów do konwencji wiedeńskiej, a więc konwencji, która spowodowała, iż w wielu krajach Europy współczynnik wypadkowości jest teraz ponad dwa razy niższy niż nasz.

Warto również zwrócić uwagę na to, że być może inspiracja dotycząca tego, czym jest jazda wolna... No, można się tu odwołać do definicji pojazdu wolnobieżnego – pojazd wolnobieżny to pojazd, który porusza się z prędkością nieprzekraczającą 25 km/h. Ale też oczywiście możemy dyskutować, co oznacza „wolno". Nie wydaje się, aby „wolno" oznaczało coś innego niż „wolnobieżnie". Można tu więc przez tę analogię odnieść się do tego zapisu.

Myślę, że stanowisko, którego będziemy bronić również na posiedzeniu komisji, nie tylko będzie dotyczyć kwestii wyprzedzania z prawej strony – a ma ona kluczowe znaczenie dla płynności ruchu, szczególnie w wielkich miastach – ale również będziemy wskazywać na to, iż same zapisy ustawowe nie będą, tak jak to jest w wypadku kasków, rozwiązywać problemów o charakterze edukacyjnym i problemów o charakterze społecznym.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że kampania, która będzie prowadzona w związku z wejściem w życie tej ustawy, będzie docierać, mam nadzieję, do wszystkich zainteresowanych.

A jeżeli chodzi o rowerzystów, to oni od bardzo wielu lat czekają na to, aby prawo polskie zostało dostosowane do konwencji wiedeńskiej w taki sposób, abyśmy mogli rozpocząć związany z tym długoletni proces, bo taki proces w krajach europejskich doprowadził do tego – szczególnie widać to w Niemczech, również we wschodnich landach – że bezpiecznie czującym się na drodze rowerzystą jest bardzo często były kierowca samochodu, nawet jeśli nie zawsze jest to były kierowca tira.

(*Senator Tadeusz Gruszka*: Coraz więcej dróg dla rowerzystów.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę państwa, zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, jak słyszeliśmy, zatem proszę obie komisje – Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – o zorganizowanie zebrania i przygotowanie po dyskusji sprawozdania. Głosowanie będzie pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za bytność z nami w tym punkcie.

I zaraz zaczniemy punkt siódmy porządku obrad. Teraz tylko wygłoszę krótką uwagę techniczną. Otóż zrobimy dzisiaj jeszcze punkt siódmy i ósmy. I na tym skończymy. Czyli przed zakończeniem będą te dwa punkty. Chciałbym to skończyć w ciągu najbliższej godziny, Wysoki Senacie – to jest jednocześnie taka...

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Do ósmej skończymy?)

To wszystko będzie zależało między innymi od pana senatora Bisztygi.

(*Senator Andrzej Szewiński*: Bardzo aktywnego zresztą.)

Tak.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Tekst ustawy to druk nr 1121, sprawozdania komisji to druki nr 1121A i B.

Pan senator Sławomir Sadowski, sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, jest gotowy do przedstawienia sprawozdania.

(*Senator Sławomir Sadowski*: Tak jest.)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panowie Ministrowie!

Mam obowiązek i przyjemność w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. ustawie o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin. Komisja rozpatrywała tę ustawę jako przedłożenie rządowe na swoim posiedzeniu w dniu 9 marca 2011 r.

Pozwolę sobie przybliżyć państwu tę ustawę. Podstawowym celem tej nowelizacji jest zniesie-

(senator S. Sadowski)

nie opłat za wydawane cudzoziemcom dokumenty rejestracyjne i pobytowe, w celu zachowania zgodności z normą zawartą w art. 25 ust. 2 dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego. Ustawa ta również wdraża do polskiego prawa postanowienia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Tak więc na mocy dyrektywy z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich państwa członkowskie zostały zobligowane do tego, aby za wydawane cudzoziemcom zaświadczenia o rejestracji, dokumenty poświadczające stały pobyt, zaświadczenia poświadczające złożenie wniosku o kartę pobytową dla członka rodziny, karty pobytowe lub stałe karty pobytowe nie były pobierane opłaty wyższe niż za podobne dokumenty wydawane obywatelom państwa goszczącego.

Dotychczasowa wysokość opłat pobieranych od cudzoziemców za wydawane im dokumenty była adekwatna do opłaty, jaką obciążano obywateli polskich za wydanie dowodu osobistego, a wynosiła ona 30 zł. Odstąpienie od pobierania opłat za wydanie dowodu osobistego obywatelom polskim od dnia 1 stycznia 2010 r., na mocy ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, spowodowało konieczność zniesienia opłat uregulowanych w art. 40 i 64 nowelizowanej ustawy. Pierwszą zmianą jest to, że znosi się opłaty za wydawanie cudzoziemcom dokumentów rejestracyjnych i pobytowych. Uzasadnienie już przytaczałem: dzięki temu zostanie zachowana zgodność z normą zawartą w art. 25 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich. Pierwszą istotną zmianą jest więc zniesienie opłat dla cudzoziemców.

Druga zmiana. Nowelizacja wprowadza odrębny przepis, art. 19a – mogę przytoczyć jego treść, ale może później, jeśli ktoś o nią zapyta – regulujący prawo pobytu uczącego się dziecka obywatela Unii Europejskiej. Określa on status uczącego się dziecka obywatela Unii Europejskiej, gwarantuje mu dostęp do powszechnego systemu kształcenia na takich samych warunkach jak obywatelom polskim. Może to rozwinę: na mocy art. 12 ust. 3 dyrektywy 2004/38 Wspólnoty Europejskiej wyjazd obywatela Unii z przyjmującego państwa członkowskiego lub jego śmierć nie prowadzą do utraty prawa pobytu przez jego dzieci lub rodzica, który sprawuje faktyczną opiekę nad dziećmi, bez względu na przynależność państwową, jeżeli dzieci zamieszkują w przyjmującym państwie członkowskim i są zapisane do instytucji edukacyjnej w celu pobierania nauki do momentu zakończenia nauki. Przepis ten został przeniesiony do prawa krajowego poprzez art. 19 ust. 3 nowelizowanej ustawy.

Ponadto, prócz przypadków opisanych w art. 12 ust. 3 dyrektywy 2004/38 Wspólnoty Europejskiej, prawo pobytu uczącego się dziecka obywatela państwa członkowskiego – to jest dość obszerne – wywodzi się także jeszcze z art. 12 rozporządzenia 1612/68 Rady (EWG) z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty. Przepis ten przewiduje, że dzieci obywatela państwa członkowskiego, który jest lub był zatrudniony na terytorium innego państwa członkowskiego, mają, o czym już wspominałem, dostęp do powszechnego systemu kształcenia. Przepis ten był wielokrotnie interpretowany przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Jak wynika z jego orzeczeń, wywodzące się z art. 12 rozporządzenia 1612/68, o którym mówiłem, prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim, z którego korzysta uczące się dziecko obywatela Unii Europejskiej oraz rodzic sprawujący faktycznie pieczę nad tym dzieckiem, nie jest zależne od spełniania przez te osoby przesłanek posiadania wystarczających zasobów oraz bycia objętym pełnym ubezpieczeniem zdrowotnym w tym państwie.

Ponadto prawo pobytu, z którego korzysta uczące się dziecko pracownika migrującego, obywatela Unii Europejskiej, oraz rodzic sprawujący nad nim faktycznie pieczę, nie jest uwarunkowane obowiązkiem wykonywania przez obywatela Unii Europejskiej działalności zawodowej w tym państwie członkowskim w chwili rozpoczęcia przez dziecko nauki. Prawo pobytu, przysługujące rodzicowi sprawującemu pieczę nad uczącym się dzieckiem obywatela Unii Europejskiej, wygasa w momencie osiągnięcia pełnoletności przez to dziecko, chyba że dziecko nadal wymaga obecności i opieki rodzica, aby móc kontynuować i ukończyć naukę. Prawo pobytu, wywodzące się właśnie z art. 12 rozporządzenia 1612/68, stanowi odrębną podstawę prawną prawa pobytu, przysługującego uczącemu się dziecku obywatela Unii Europejskiej, który jest lub był zatrudniony w przyjmującym państwie członkowskim, oraz rodzicowi sprawującemu opiekę nad dzieckiem, bez względu na to, czy dziecko lub rodzic wypełniają warunki przewidziane dyrektywą 2004/38 Wspólnoty Europejskiej.

W związku z powyższym dodanie art. 19a pozwoli na wdrożenie orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a jednocześnie reguluje prawo pobytu uczącego się dziecka obywatela Unii Europejskiej w sposób zupełny. Tak więc został tu dodany art. 19a – jego brzmienie mam przed sobą, ale na razie nie będę go przytaczał. To była druga regulacja.

I regulacja trzecia. Mianowicie warto wspomnieć o tym, że w zakres kompetencji komen-

(senator S. Sadowski)

danta oddziału Straży Granicznej przekazywany jest teraz obowiązek doprowadzenia cudzoziemca do granicy – mówi o tym art. 74 ust. 1 pkt 1 – w celu ujednolicenia procedur związanych z realizacją decyzji o wydaleniu cudzoziemców z krajów trzecich oraz obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin. Do tej pory była to kompetencja komendanta wojewódzkiego Policji, czyli te kompetencje przerzucono – i pewnie słusznie, bo zakres kompetencji komendanta oddziału Straży Granicznej jest zbieżny z zakresem działania tej zmiany.

Warto wspomnieć jeszcze o kwestii dotyczącej doprecyzowania przepisu regulującego termin, w jakim obywatel Unii Europejskiej lub członek jego rodziny niebędący obywatelem Unii Europejskiej ma opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sytuacji, kiedy zostanie uznany za osobę stanowiącą zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, albo ze względu na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego. W projekcie jest mowa o tym, że zwykły trzydziestojednodniowy termin wyjazdu może nie mieć zastosowania w odniesieniu do wymienionych wcześniej okoliczności, tak więc jest tutaj możliwość skrócenia tego terminu, czyli przyspieszenia momentu wyjazdu ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. W Sejmie projekt uzyskał całkowitą akceptację: 415 posłów było za, nikt nie był przeciw i chyba też nikt nie wstrzymał się od głosu. Były pewne wątpliwości, ale raczej mniejszego kalibru. Tak więc z grubsza tak to wygląda.

Może przejdę do końcowego wniosku. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proponuje jedną poprawkę: Mianowicie w art. 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie: „w art. 71 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Jeżeli stopień zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego tego wymaga, w decyzji o wydaleniu zarządza się jej przymusowe wykonanie przez doprowadzenie obywatela UE lub członka rodziny niebędącego obywatelem Unii Europejskiej do granicy albo do granicy państwa, do którego zostaje wydalony, lub do portu lotniczego albo morskiego tego państwa. W takim przypadku w decyzji o wydaleniu można nie określać terminu opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo określić termin krótszy niż trzydzieści jeden dni".

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po rozpatrzeniu tej ustawy, jak już wspomniałem, w dniu 9 marca 2011 r. wnosi, aby Wysoki Senat raczył podjąć załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę państwa, sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest pan senator Piotrowicz.

Panie Senatorze, proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 10 marca rozpatrzyła przedmiotową ustawę. Ustawa nie wzbudziła żadnych kontrowersji ani na etapie jej uchwalania przez Sejm, ani na posiedzeniu komisji. Komisja wypracowała jedną poprawkę, tożsamą z tą, którą przedstawił przed chwileczką mój poprzednik, sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, więc nie będę jej w szczegółach omawiał. Komisja rekomenduje przyjęcie tej poprawki i całej ustawy wraz z poprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Pan senator Szewiński.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(*Senator Sławomir Sadowski*: To do mnie.)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Senator Sadowski jako pierwszy sprawozdawca...)

To ja może tylko do senatora Sadowskiego...

(*Senator Sławomir Sadowski*: Dziękuję bardzo.)

...który bardzo precyzyjnie tu wszystko przedstawił.

Panie Senatorze Sprawozdawco, jeżeli dobrze zrozumiałem, to ta ustawa reguluje sytuację uczących się dzieci cudzoziemców, wówczas gdy na przykład rodzic umrze bądź też...

(*Senator Sławomir Sadowski*: Tak jest.)

...zostanie pozbawiony prawa pobytu. Moje pytanie jest następujące. Czy w tej ustawie jest zawarta jakaś regulacja, dotycząca tego, kto będzie opiekował się dzieckiem w przypadku, gdy rodzic zostanie pozbawiony prawa pobytu i zostanie wydalony z kraju?

Senator Sławomir Sadowski:

Myślę, że musiałyby zaistnieć jakieś szczególne warunki do tego, żeby rodzic został wydalony z kraju. Praktycznie taka opieka... Może inaczej.

(senator S. Sadowski)

Dziecko ma prawo do nauki, do ukończenia nauki, a więc opieka zostanie w jakiś sposób zapewniona. W przypadku gdy jest pełnoletnie, to już można mówić o tym... W tej sytuacji musiałbym sięgnąć albo zasięgnąć...

(*Senator Leon Kieres*: Art. 19a ust. 2.)

Art. 19a, tak jest, już, już. Mówi on tak: dziecku obywatela Unii, który był pracownikiem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie zachował prawa pobytu na podstawie art. 17, które przebywa i uczy się lub studiuje na tym terytorium, przysługuje prawo pobytu do czasu – tak jak mówiłem – zakończenia nauki lub studiów. W przypadku studiów jest już osobą samodzielną. Zaś rodzicowi sprawującemu opiekę nad dzieckiem obywatela Unii Europejskiej, który był pracownikiem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie zachował prawa pobytu na podstawie art. 17, które przebywa i uczy się lub studiuje na tym terytorium, przysługuje prawo pobytu do czasu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Prawo to przysługuje także po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności, jeżeli nadal wymaga ono obecności i opieki tego rodzica, aby móc kontynuować i ukończyć naukę. Tak brzmi ten artykuł.

(*Senator Andrzej Szewiński*: Dziękuję uprzejmie za wyczerpującą odpowiedź i za podpowiedź pana profesora.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Sławomir Sadowski*: Ja również dziękuję za podpowiedź pana profesora Kieresa.)

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy.

Witam pana szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców, pana Rafała Rogalę.

Czy chciałby pan zabrać głos?

(*Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafał Rogala*: Dziękuję bardzo.)

Czy są pytania do pana szefa urzędu? Panie Ministrze, nie ma.

W takim razie dziękuję bardzo.

Czy ktoś zapisał się do głosu?

(*Głos z sali*: Nie.)

Rozumiem. W takim razie zamykam dyskusję.

Chciałbym stwierdzić, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Z tego, co rozumiem, poprawki wniesione przez obie komisje są jednobrzmiące.

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad, będzie to ostatni punkt rozpatrywany przez nas dzisiaj: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1129, sprawozdanie komisji w druku nr 1129A.

Mamy dwóch sprawozdawców. Sprawozdawcą Komisji Obrony Narodowej jest senator Stanisław Bisztyga.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy z 17 lipca 2006 r. o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa ma na celu usprawnienie funkcjonowania tego systemu. W związku z tym zrezygnowano z konieczności określania wzoru deklaracji zgodności w zakresie obronności i bezpieczeństwa. Zmiana ta umożliwi między innymi stosowanie w systemie oceny zgodności dokumentów NATO spełniających wymagania określone w przedmiotowej sprawie.

Ponadto wiele wprowadzonych zmian związanych jest z rezygnacją z udzielania akredytacji obronności i bezpieczeństwa przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Akredytacje będą udzielane wyłącznie przez ministra obrony narodowej. Akredytacje obronności i bezpieczeństwa uzyskane przez jednostki badawcze i certyfikujące na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych i administracji zachowują moc do dnia, w którym upływa ich okres ważności. Nadzór nad akredytowanymi jednostkami w okresie ważności tych certyfikatów będzie sprawował minister obrony narodowej. Z uwagi na to, że akredytacje udzielane były przez ministra obrony narodowej oraz ministra właściwego do spraw wewnętrznych na podstawie tych samych ustawowo określonych wymogów, wprowadzone zmiany upraszczają i ujednolicają sposób działania akredytacji obronności i bezpieczeństwa.

Wprowadzone zmiany umożliwiają niezwłoczne pozyskanie wyrobów, z wyłączeniem konieczności stosowania procesów oceny zgodności w przypadku pojawienia się nagłej i nieplanowanej potrzeby użycia sił zbrojnych Polski lub służb podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. W związku z tym rozszerzono zakres przedmiotowych wyłączeń ustawowych oraz wprowadzono definicję pilnej potrzeby operacyjnej.

Ustawa powinna wejść w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

Sejm uchwalił przedmiotową ustawę na osiemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 21 lutego na podstawie projektu rządowego. Projekt ustawy był przedmiotem prac sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz podkomisji nadzwyczajnej powołanej do jego rozpatrzenia. Sejm jednogłośnie

(senator S. Bisztyga)

uchwalił ustawę w brzmieniu przedłożonym w sprawozdaniu.

Senacka Komisja Obrony Narodowej przedmiotową ustawę rozpatrywała w dniu 10 marca. Zgłoszonych zostało dziewięć poprawek. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie dwóch z nich. Pozostałe siedem poprawek również znajduje się w materiale, który państwo otrzymaliście, są to wnioski mniejszości.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowej ustawy wraz z poprawkami zaopiniowanymi pozytywnie przez komisję. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą mniejszości Komisji Obrony Narodowej jest pan senator Idczak.

Panie Senatorze, z tego, co rozumiem, siedem pozostałych. Tak?

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Tak się złożyło, że po prawie kadencji pracy w Senacie doszło do sytuacji, w której w dziwny sposób poprawki o charakterze porządkującym, do wprowadzania których nasza Izba została powołana z myślą o stanowieniu prawa lepszego, zgodnego z techniką legislacyjną, zostały przez część kolegów odrzucone i nie uzyskały poparcia. W związku z tym – przy okazji dziękuję naszemu Biuru Legislacyjnemu – w celu utrwalenia tej dobrej senackiej tradycji podtrzymałem te poprawki.

Bardzo serdecznie proszę Wysoką Izbę, abyśmy to, do czego jesteśmy przeznaczeni, wypełniali, nie kierując się zbędnymi emocjami, a jakość stanowionego prawa, zgodnie ze ślubowaniem, niech nam w tym działaniu przyświeca.

Państwo macie te poprawki w opiniach prawnych. Ja nie będę zabierał teraz czasu i ich objaśniał. One są naprawdę niekontrowersyjne i sprawiają, że ta ustawa staje się zdecydowanie bardziej poprawna legislacyjnie, po prostu lepsza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są pytania do panów senatorów sprawozdawców? Ochota do zadawania pytań chyba w Senacie podupadła. Dziękuję bardzo.

W takim razie...

(*Senator Piotr Kaleta*: To przez te rowery.)

Ja wiem, i tiry, i rowery, ja wszystko wiem.

(*Głos z sali*: Cykliści są winni.)

Proszę państwa, jest to rządowy projekt ustawy.

Witam pana ministra Marcina Idzika. Przepraszamy za zawirowania, bo ten punkt został przeniesiony z jednego dnia na drugi.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie tejże ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Idzik*: Tak, Panie Marszałku.)

To proszę. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Idzik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć w dwóch słowach, iż mam zaszczyt zaprezentować państwu w imieniu Rady Ministrów rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.

Nie jest tajemnicą, że ta ustawa ma usprawnić pierwotne przedłożenie z roku 2006. W wyniku doświadczeń, które mamy w związku z wykonywaniem tej ustawy, doszliśmy do wniosku, że ona wymaga tego typu zmian. Rządowe Centrum Legislacji wraz z Ministerstwem Obrony Narodowej przygotowały odpowiedni projekt ustawy, który przeszedł przez niższą izbę parlamentu. Zgłoszone poprawki mają wyłącznie charakter redakcyjny, nie mają wpływu na merytoryczną stronę tej zmiany ustawy, tej zmiany ustawowej. W nawiązaniu do sprawozdania senackiej Komisji Obrony Narodowej chciałbym powiedzieć, że w pełni się zgadzam ze stanowiskiem, które pan senator Bisztyga zaproponował w tej sprawie. I chciałbym bardzo podziękować szanownym paniom i panom senatorom za pracę nad tym ważnym dla ministerstwa aktem prawnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie i Panowie Senatorowie, czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Gruszka i pan senator Kieres.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy przeanalizował pan poprawki mniejszości? Jakie obecnie jest stanowisko ministerstwa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Idzik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Przeanalizowałem te poprawki. W ubiegłym tygodniu byłem na posiedzeniu senackiej Komisji

(podsekretarz stanu M. Idzik)

Obrony Narodowej, na którym rozmawialiśmy o tych sprawach. Tak naprawdę jest to kwestia techniki prawodawczej, kwestia tego, jak zapisać dane artykuły, aby były lepiej zrozumiałe. Naszym zdaniem propozycja zawarta w przedłożeniu rządowym czyni zadość wymaganiom techniki prawodawczej. Były dwie poprawki, które zawierały oczywiste omyłki. Raz brakowało kropki, a raz powtarzała się kwestia związana z rokiem. I te poprawki możemy wyeliminować. Pozostałe poprawki to jest kwestia uznaniowa. One nie mają wpływu na merytoryczną stronę tejże ustawy, mają włącznie charakter porządkowy, mogą zostać uwzględnione, ale nie muszą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kieres.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Wprawdzie, Panie Ministrze, reprezentuje pan Ministerstwo Obrony Narodowej, ale także reprezentuje pan rząd. Inspiracją do zadania pytania było pana stwierdzenie, że ta nowelizacja znacząco usprawni postępowania w sprawie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa. Ale przecież jest jeszcze ustawa ogólna o ocenie systemu wyrobów. Prawda? Czy słyszał pan… Pan jest pracownikiem… Czy słyszał pan, na przykład w kancelarii premiera, o próbach nowelizacji ustawy o ocenie systemu wyrobów w celu osiągnięcia tego, o czym pan mówił, czyli usprawnienia procedur w zakresie systemu oceny wyrobów. A może jest to działanie unikalne?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.
(*Senator Leon Kieres*: Chodzi mi o działanie legislacyjne.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Idzik:

Panie Senatorze, to jest sprawa niesłychanie dyskusyjna, dlatego że w przypadku wyrobów nabywanych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa jest nieco inny reżim prawny, to znaczy, wymaga się innych rzeczy, aby wyroby, które są dopuszczane do sił zbrojnych, były… Te ustawy są ustawami podobnymi. My podczas stosowania tejże ustawy zauważyliśmy pewne błędy, które chcieliśmy wyeliminować. Jak wspomniał pan senator Bisztyga, chodzi o wspólne protokoły natowskie dla NAMSA, dla nabywanych rzeczy w ramach FMS. Oprócz tego ustawa miała jeden błąd w art. 6, w którym mówi się o trybach oceny zgodności. Ta przeszkoda została usunięta. Ale nic mi nie wiadomo na temat tego, aby podobne prace miały być prowadzone nad ustawą ogólną o ocenie zgodności wyrobów…

(*Senator Leon Kieres*: O systemie oceny.)

O systemie oceny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo za odpowiedzi na pytanie.

Otwieram dyskusję.

Proszę państwa, chcę poinformować, że nikt nie zapisał się do głosu.

Zatem zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za bytność podczas obrad nad tym punktem.

Wysoki Senacie, kończę ten punkt i kończę dzisiejsze posiedzenie.

Proszę jeszcze o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Szewiński:

Wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie rozpatrzenia wniosku do ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia odbędzie się jutro, czyli 17 marca, o godzinie 8.30, w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

I ostatni komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym odbędzie się dzisiaj dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00 rano. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 55)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1123, a sprawozdania komisji w drukach nr 1123A i 1123B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Wacha, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja kodeksu karnego omawiana obecnie polega na dodaniu nowego artykułu – jest to art. 190a – który wskazuje nowy typ przestępstwa, nieskodyfikowany dotąd w naszym kodeksie karnym. I to jest właściwie główna treść tej zmiany. Owo nowe przestępstwo polega, generalnie rzecz biorąc, na uporczywym nękaniu. W art. 190a jest wymienione uporczywe nękanie, które powoduje poczucie zagrożenia osoby nękanej lub istotnie narusza prywatność tej osoby – i to jest penalizowane do trzech lat pozbawienia wolności – dalej w tym artykule jest również wymienione podszywanie się pod inną osobę, które to podszywanie może wyrządzić szkody majątkowe lub osobiste tej osobie. Dalej jest mowa o zaostrzeniu kary w przypadku, gdy takie działania powodują próby samobójcze, a więc targnięcie się na życie osoby nękanej. A ostatni paragraf tego nowego artykułu mówi, że tego typu przestępstwa kryminalne są ścigane na wniosek pokrzywdzonego. I to jest właściwie wszystko.

Stosunkowo drobną zmianę nowelizacja ta wprowadza w art. 41a. Artykuł ten, tak ogólnie, dotyczy przestrzennej separacji osób, co obejmuje miejsce zamieszkania… Chodzi o zakaz zbliżania się itd. w takim przypadku, gdy doszło do wyrządzenia pewnych krzywd lub wywołania zagrożeń wobec innych osób. I tutaj następuje rozszerzenie katalogu o inne przestępstwa przeciwko wolności wymienionych osób, w tym osób, które są w rodzinie, a więc osób najbliższych w odniesieniu do sprawcy.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zajmowała się tą nowelizacją 10 marca. Nowelizacja nie wywołała daleko idącej dyskusji. Przyjęliśmy do wiadomości, że Sejm w sposób dość jednoznaczny i wyraźny poparł tę zmianę kodeksu karnego. Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Również pragnę w imieniu Komisji Ustawodawczej poinformować Wysoką Izbę, że nasza komisja rekomenduje przyjęcie omawianej nowelizacji bez poprawek. Podobnie jak Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji uważamy, że ta nowelizacja jest konieczna, jej celem jest bowiem wprowadzenie nowego przestępstwa – uporczywego nękania, zwanego, z języka angielskiego, stalkingiem. Wiemy, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że niektóre działania, które wyczerpują znamiona tego czynu, są już penalizowane. Niemniej jednak tego rodzaju przestępstwo, w postaci uporczywego nękania innej osoby, a także podszywania się pod inną osobę, powinno być traktowane jako odrębne przestępstwo.

Ważne jest, o czym też była mowa, że sąd ma, w razie skazania kogoś za to przestępstwo, dość

(senator P. Zientarski)

szeroki wachlarz możliwości w zakresie orzekania środków karnych, mianowicie może to być obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób, zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Obowiązek lub zakaz może być połączony z obowiązkiem zgłaszania się do policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu.

Tego rodzaju przestępstwa pojawiły się niejako w wyniku rozwoju, przede wszystkim technicznego. I wiemy, że takie działania pozostawały bezkarne. Tymczasem nękanie głuchymi telefonami, wysyłanie esemesów doprowadzało ofiary nawet – i o tym mówi się osobno, bo jest tu kwalifikowana postać przestępstwa – do targnięcia się na własne życie. I taka postać jest tu szczególnie penalizowana. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

(*Senator Andrzej Szewiński*: Można, Panie Marszałku?)

Tak, oczywiście.

Pan senator Szewiński zadaje pytanie.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie dotyczące właśnie tych środków karnych, typu zakaz zbliżania się czy też przebywania w środowisku, w którym funkcjonuje tak zwana ofiara. I chciałbym poprosić o doprecyzowanie. Po pierwsze, czy chodzi tu tylko o takie środowisko rzeczywiste, czy również o wirtualne, takie jak społeczności internetowe, Facebook, Twitter, Nasza Klasa? Czy to również obejmuje właśnie ten środek, tak zwany zakaz zbliżania się? Bo przecież dla młodzieży to jest jakby normalne, ten wirtualny świat – prawda? – i funkcjonowanie w nim jest bardzo ważną częścią życia młodzieży.

I druga sprawa. Jakie są instrumenty egzekwowania tego prawa? Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Zakaz zbliżania się niewątpliwie może być… Przesłanką tego zakazu jest zakaz fizycznego zbliżania się. I co do tego nie ma, w moim przekonaniu, wątpliwości. Ale oczywiście dalsze działanie poprzez internet, czyli niejako dotykanie drugiej osoby w sposób wirtualny, jest także przestępstwem, kodyfikowanym właśnie w tym artykule. Tu chodzi właśnie o tego rodzaju czyny, często takie, które nie mają charakteru bezpośrednio fizycznego.

Co do egzekwowania tego prawa (zakazu zbliżania się), to (w moim przekonaniu) jest ono proste. Jeśli osoba, która ma orzeczoną karę z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, nie wykonuje warunku, na przykład zakazu wynikającego z orzeczenia sądu, to jest to podstawa po prostu do odwieszenia kary, do zarządzenia wykonania kary w sposób bezwzględny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Senator Piotr Wach*: Chciałbym to jeszcze uzupełnić.)

Pan senator Wach, sprawozdawca.

Proszę bardzo, niech pan uzupełni.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Ponadto dozór elektroniczny pozwala na egzekwowanie zakazu zbliżania się i tego typu fizycznych kontaktów.

(*Senator Piotr Zientarski*: Tak jest. O tym też mówiliśmy, uzasadniając dodatkowo słuszność dozoru. Tak że to byłoby przede wszystkim właśnie w tym celu, jak najbardziej.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panom.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wałejko chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionej ustawy? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 25 lutego tego roku Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny, która wprowadziła do kodyfikacji karnej dwa nowe typy prze-

(podsekretarz stanu G. Wałejko)

stępstw przeciwko wolności. Jeśli chodzi o pierwszy z nich, to zakresem unormowania obejmuje się przejawy negatywnego zjawiska określonego mianem uporczywego nękania, co do drugiego zaś, to penalizuje się te społecznie szkodliwe zachowania, które polegają na wykorzystaniu danych osobowych innej osoby w celu wyrządzenia jej szkody osobistej i majątkowej – i te zachowania określane są jako kradzież tożsamości. Wprowadzone zmiany obejmują również przesłanki orzekania niektórych środków karnych.

W trakcie prac sejmowych do przedłożenia rządowego wprowadzono tylko jedną poprawkę dookreślającą sposób działania sprawcy występku polegającego na tak zwanej kradzieży tożsamości. Chodzi o sprawcę, który działa, podszywając się pod inną osobę. Rząd stoi na stanowisku, że poprawka doprecyzowuje znamiona tego występku i eliminuje ewentualne wątpliwości w zakresie jego relacji do przestępstwa zniesławienia. Tego rodzaju zmiana jest z pewnością zgodna z intencjami twórców rządowego projektu. Ich zamiarem było objęcie zakresem normowania w art. 190a §2 kodeksu karnego takich sytuacji, w których dane osobowe, w szczególności wizerunek osoby, wykorzystywane są przez inne osoby w celu wyrządzenia szkody osobistej i majątkowej. Do takich sytuacji dochodzi niejednokrotnie chociażby w przestrzeni internetu, na przykład jest to złośliwe zamawianie wartościowych towarów lub usług za pomocą sieci teleinformatycznych, tworzenie fałszywych kont internetowych, w których umieszczane są, w imieniu pokrzywdzonego, pewne informacje, a także zamieszczanie samego wizerunku w kontekście mogącym przynieść pokrzywdzonemu szkodę osobistą lub majątkową.

Sprawozdania senackich komisji – Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – wskazują na to, że komisje w pełni podzieliły ocenę rządu, zarówno co do celowości podjętych działań legislacyjnych, jak i ich charakteru. Członkowie komisji senackich wyrazili również pogląd co do celowości utrzymania zmian wprowadzonych na etapie prac sejmowych.

Wysoka Izbo, chciałbym w imieniu rządu rekomendować państwu przyjęcie zaprezentowanej dziś nowelizacji kodeksu karnego. Jest to niewątpliwie zmiana nie tylko potrzebna, ale i społecznie pożądana. Należy wspomnieć, że przeprowadzone na grupie ponad dziesięciu tysięcy osób badanie zainicjowane przez ministra sprawiedliwości, a wykonane przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, wykazało, że niemal co dziesiąta osoba potwierdzała, iż była ofiarą zdarzeń, które są definiowane jako uporczywe nękanie – chodzi o wielokrotne, powtarzające się zachowania różnego rodzaju, które nie mają podłoża materialnego, a wyłącznie wymiar osobisty, i zmierzają do nawiązania kontaktu lub uprzykrzenia życia ofierze. Wyniki tych badań wskazywały również na potrzebę podjęcia działań legislacyjnych w zakresie prawa karnego, bowiem za potrzebą kryminalizacji zjawiska nękania opowiedziało się prawie 90% osób, które brały udział w badaniu. W takiej sytuacji, w ocenie rządu, ustawodawca jest niewątpliwie zobowiązany do podjęcia działań zapewniających odpowiedni stopień ochrony jednego z najważniejszych dóbr prawnych, jakim jest wolność człowieka, a nawet do sięgnięcia, jeżeli trzeba, po rozwiązanie prawa karnego jako instrumentu skutecznej ochrony interesu społecznego i jednostkowego.

Podkreślenia wymaga zwłaszcza fakt, że chociaż niektóre z zachowań w ramach nękania mogą stanowić osobne czyny zabronione, już kryminalizowane na płaszczyźnie kodeksu karnego albo kodeksu wykroczeń, to jednak ochrona przed takim zachowaniem wydaje się niewystarczająca, a przede wszystkim nie uwzględnia całej zawartości kryminalnej tego rodzaju czynów, które składają się na uporczywe nękanie. Dlatego też uznano, że niezbędna jest odrębna penalizacja przejawów zjawiska nękania.

Wysoka Izbo, jak wcześniej wspomniałem, sprawozdania komisji senackich w pełni potwierdzają zasadność i kierunek przedstawionej przez rząd nowelizacji kodeksu karnego, dlatego też pragnę podziękować Wysokiej Izbie za przychylność wobec zaproponowanych przez rząd i Sejm rozwiązań oraz rekomendować państwu przyjęcie ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Panie Ministrze, bardzo proszę o pozostanie jeszcze na mównicy.

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, bardzo krótkie pytanie. W art. 190a jest powiedziane, że ściganie tych czynów, o których pan tutaj mówił, następuje na wniosek pokrzywdzonego. No ale przecież wielu pokrzywdzonych będzie przerażonych, przestraszonych albo wylęknionych. Czy to jest więc dobry pomysł? Czy będziemy szli raczej w stronę pełnomocnictw, czy jednak ten zapis po prostu taki zostanie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Szewiński. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy mógłby pan doprecyzować, czy uporczywe wypisywanie jakichś fałszywych informacji na forach internetowych jest również kwalifikowane jako rodzaj stalkingu?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Odniosę się po kolei do pytań zadanych przez panów senatorów.

Kryminalizowane jest takie zachowanie, które dotyczy i narusza dobra osobiste osoby. Chodzi tu o, że tak powiem, dość wrażliwe dobro, a więc wydaje się, że prawidłowe jest pozostawienie decyzji co do tego, czy przestępstwo ma być efektywnie ścigane, w gestii osoby zainteresowanej. Wydaje się też, że w takim przypadku nie byłoby właściwe, aby takie efektywne ściganie nastąpiło niezgodnie z wolą tej osoby.

Co do drugiego pytania, pytania pana senatora Szewińskiego, to oczywiście wspomniane zachowania spełniają znamiona czynu zabronionego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym należy zgłaszać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Ludwiczuk, Bisztyga, Grzyb i Zając złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1127, a sprawozdanie komisji w druku nr 1127A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Pawła Klimowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. ustawie o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Celem ustawy jest wprowadzenie zasady jawności w postępowaniach dyscyplinarnych wobec notariuszy. Uchwalona przez Sejm ustawa wprowadza też wyjątki od zasady jawności. Zgodnie z art. 57 §2 sąd dyscyplinarny będzie miał możliwość wyłączenia jawności postępowania dyscyplinarnego ze względu na konieczność zachowania w tajemnicy okoliczności sprawy, o których notariusz powziął wiadomość ze względu na wykonywane czynności notarialne, lub innej prawnie chronionej tajemnicy, jeżeli ujawnienie tych tajemnic zagrażałoby dobru państwa albo ważnemu interesowi prywatnemu, a także w przypadku, gdy jawność mogłaby obrażać dobre obyczaje.

Orzeczenie wydane w postępowaniu niejawnym ogłaszane będzie publicznie. Protokolantem w postępowaniu dyscyplinarnym będzie mógł być notariusz lub asesor notarialny, których wyznaczy przewodniczący sądu dyscyplinarnego. Na podstawie przepisu przejściowego postępowanie dyscyplinarne wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy toczyć się będzie do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych.

Ustawa wejdzie w życie po upływie czternastu dni od jej ogłoszenia.

Zmiany w ustawie nie wzbudziły kontrowersji podczas obrad Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, tak więc komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Nie ma takich pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wałejko pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zasadniczym celem rządowej inicjatywy dotyczącej ustawy o zmianie ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie jest wprowadzenie zasady jawności postępowań dyscyplinarnych wobec notariuszy. Obecnie obowiązujące przepisy ustawy – Prawo o notariacie w art. 57 §1 stanowią, że postępowanie dyscyplinarne toczy się z wyłączeniem jawności. Na rozprawie mogą być obecni notariusze.

Warto zauważyć, że wśród zawodów prawniczych jawne zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym są postępowania dyscyplinarne w stosunku do sędziów sądów powszechnych oraz sędziów Sądu Najwyższego, adwokatów i radców prawnych. W związku z tym utrzymywanie w przepisach dotyczących notariuszy niejawności postępowania dyscyplinarnego należy ocenić jako wątpliwe z punktu widzenia obowiązującej w demokratycznym państwie prawa zasady jawności życia publicznego.

Nadto norma zawarta w art. 57 §1 ustawy – Prawo o notariacie, który wyłącza jawność zewnętrzną, może być odczytywana jako naruszająca konstytucję gwarantującą każdemu prawo do udziału w rozprawie, jeżeli w danej sprawie nie doszło do wyłączenia jawności zgodnie z art. 45 ust. 2 konstytucji. Wprawdzie art. 45 konstytucji dotyczy wprost jedynie jawności postępowań sądowych, niemniej ten przepis konstytucji powinien stanowić wzorzec dla postępowań także quasi-sądowych, jakimi są postępowania dyscyplinarne przed sądami samorządów zawodowych.

Nowelizacja ustawy – Prawo o notariacie jest zatem zgodna z konstytucją i realizuje określoną w niej zasadę jawności postępowania, w myśl której wyłączenie jawności może nastąpić, jako wyjątek, tylko w enumeratywnie wymienionych przypadkach. Wprowadzenie wyjątków od zasady jawności postępowania uzasadnione jest potrzebą ochrony prawnie chronionych tajemnic, w tym tajemnicy, o której mowa w art. 18 ustawy – Prawo o notariacie, z uwagi na dobro państwa lub ważny interes prywatny oraz jeżeli jawność mogłaby obrażać dobre obyczaje.

Wprowadzenie jawności postępowania dyscyplinarnego nie będzie miało negatywnych następstw, gdyż w przypadkach wyjątkowych, uzasadnionych dobrem państwa lub ważnym interesem prywatnym oraz tym, że naruszone mogłyby być dobre obyczaje, sąd dyscyplinarny będzie mógł wyłączyć jawność postępowania.

W celu uregulowania zasad, zgodnie z którymi mają być rozpoznawane sprawy dyscyplinarne będące już w toku w dniu wejścia w życie projektowanej ustawy, wprowadzono do ustawy przepis, który stanowi, że postępowanie wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy toczy się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie przedmiotowej ustawy, której rozwiązania dążą do ujednolicenia istniejących regulacji prawnych w zakresie zasad dotyczących postępowań dyscyplinarnych odnoszących się do przedstawicieli zawodów zaufania publicznego. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, dotąd przepisy chroniły coś, co nazywamy tajemnicą notarialną. To jest często bardzo dyskrecjonalne, tak jak tajemnica adwokacka, tajemnica sędziowska, tajemnica pokoju narad. Tutaj jest mowa tylko o ważnym interesie prywatnym, co jest uznaniowe. A jeżeli czynność notarialna dotyczy dyskretnych rozstrzygnięć albo sfery prywatności ludzkiej? Dlaczego całkowicie eliminuje się konstytucyjne uprawnienia osób prywatnych, interesu prywatnego, i wprowadza się tylko ten ważny interes prywatny, co jest kwestią ocenną, a nie ma uchylenia jawności na czyjś wniosek, ze względu na ochronę prywatności albo dóbr osobistych, według uznania tych, których dotyczy akt notarialny czy działalność notariusza? Nie uważa pan, że jest to pójście zanadto w drugą stronę, że całkowicie niweluje się coś, co jest ochroną tak zwanej tajemnicy notarialnej?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, czy znane jest panu stanowisko Krajowej Rady Notarialnej? Czy ono było brane pod uwagę podczas prac legislacyjnych?

I druga kwestia. Czy stanowisko rzecznika praw obywatelskich, który kiedyś zwrócił uwagę na odmienne uregulowania kwestii jawności postępowań w różnych zawodach prawniczych, też było tu jakimś impulsem i czy było brane pod uwagę? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Dziękuję bardzo za pytania.

Odnoszę się do pytania pana senatora Andrzejewskiego. Te aspekty oczywiście muszą być brane pod uwagę. Tajemnica notarialna ma dwie płaszczyzny i dwie motywacje: publicznoprawną, która jest podłożem tej tajemnicy, i ochronę interesu prywatnego, co jest jeszcze istotniejszym podłożem. Jeżeli więc przepis pozwala na wyłączenie jawności właśnie z powołaniem się na ważny interes prywatny, to w takim przypadku sąd, kiedy będzie decydował o konieczności albo wyłączenia jawności, albo zachowania jawności tego postępowania, rzecz jasna będzie mógł brać te zagadnienia pod uwagę.

Odnoszę się do pytania drugiego. Oczywiście te stanowiska także były brane pod uwagę i dyskutowane w toku prac legislacyjnych, jednakże zawsze w przypadku konfliktu pewnych stanowisk i wartości należy je rozważyć i dać preferencje tym wartościom, które są uważane za podlegające większej ochronie, z koniecznością wprowadzenia takich mechanizmów, które pozwalają na zachowanie również innych wartości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie widzę. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo pożyteczna jest troska o jawność wszystkich postępowań i życia publicznego, ale trudno mi się zgodzić ze stanowiskiem prezentowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości, że w hierarchii wartości dobra osobiste i prywatność są wartością mniejszą niż jawność postępowań. Tu musi być zachowana pewna proporcjonalność, skoro uchylamy przepisy w zakresie dysponowania w sporze przez stronę albo adresatów aktu notarialnego utajnieniem, a więc trzeba w jakimś zakresie upublicznić to, co odpowiada i tajemnicy adwokackiej, i tajemnicy narady sędziowskiej, tajemnicy pokoju narad.

W dużej mierze może to przecież podważyć zaufanie klientów notariuszy do tego, że ich prywatność pozostanie chroniona w ramach zaufania publicznego, jakie okazują depozytariuszowi stanowienia prawa, jakim jest notariusz, bo akty notarialne bardzo często stanowią prawo między stronami. Oczywiście, jednocześnie stanowią też wykonanie imperium państwa, bo część spraw spadkowych z kompetencji sądów została przecież przesunięta do kompetencji notariuszy. Notariusz łączy wszak parę funkcji: funkcję edukacyjną, funkcję informatora i propagatora treści i zakresu świadomości prawnej, a jednocześnie stymuluje nie tylko zakres świadomości, ale także obowiązków i uprawnień kształtowanych przez swoje imperium między stronami przystępującymi do aktu notarialnego. Wreszcie to on dyktuje, zgodnie z pełnieniem funkcji publicznej, formułę i formę zgodną z prawem prawa stanowionego w akcie notarialnym w zakresie stosunków prywatnych czy indywidualnych między podmiotami, które takiego ustalenia się domagają. Wydaje mi się więc, że w tej sytuacji mamy przegięcie w drugą stronę.

Nie tylko jest ważny interes prywatny, artykułowany przez sąd dyscyplinarny, według jego własnej oceny, jako potrzeba wyłączenia jawności, ale konieczne jest też uprawnienie po stronie osób zainteresowanych udziałem w tym postępowaniu – nie tylko samego podejrzanego, obwinionego czy tego, któremu się coś zarzuca. Powinna być bowiem możliwość artykułowania wniosku w interesie tych, których dobra są chronione w oparciu o to, co nazywamy tajemnicą notarialną i dyskrecjonalnością aktu notarialnego.

Dlatego pozwalam sobie złożyć poprawkę do tej ustawy, jej forma jest do uzgodnienia. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.

Informuję, że pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1130, a sprawozdania komisji w drukach nr 1130A i B.

Proszę pana senatora Marka Trzcińskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej, a następnie sprawozdania Komisji Ustawodawczej.

Senator Marek Trzciński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym najpierw przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej.

Komisja obradowała 9 marca 2011 r. w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 1130A.

Opiniowana ustawa nowelizuje ustawę z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, ustawę z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawę z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz czwartą ustawę, z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Celem nowelizacji kodeksu spółek handlowych jest ułatwienie i przyspieszenie zakładania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a także uproszczenie związanej z tym procedury. Zgodnie z dodawanym do kodeksu spółek handlowych art. 157^1 §1, umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będzie mogła być zawarta również przy wykorzystaniu wzorca umowy spółki, który będzie udostępniany w systemie teleinformatycznym. Od strony technicznej zawarcie umowy będzie polegało na wypełnieniu odpowiedniego formularza. Umowa spółki zostanie zawarta z chwilą wprowadzenia do systemu teleinformatycznego wszystkich danych koniecznych do zawarcia umowy i po opatrzeniu jej, pod rygorem nieważności, podpisem elektronicznym. Należy zaznaczyć, że nie będzie to musiał być bezpieczny podpis elektroniczny, weryfikowany przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Dodawane rozwiązanie nie oznacza, że nie będzie możliwe zawarcie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tradycyjny, dotychczasowy sposób, czyli w formie aktu notarialnego. Nowy sposób zawarcia umowy jest rozwiązaniem fakultatywnym, przewidzianym dla tych uczestników obrotu prawnego, którym odpowiadać będzie określony przez ministra sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, wzorzec umowy. Ingerencja w treść tego wzorca umowy będzie niedopuszczalna. Zmiana umowy spółki, zawartej przy wykorzystaniu wzorca umowy, będzie dopuszczalna dopiero po zarejestrowaniu spółki.

Na pokrycie kapitału zakładowego spółki z o.o., której umowa zostanie zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, będzie można wnosić wyłącznie wkłady pieniężne, zaś podwyższenie kapitału zakładowego, dokonywane po wpisie spółki do rejestru, będzie mogło być pokryte również wkładami niepieniężnymi. Pokrycie kapitału zakładowego będzie musiało nastąpić nie później niż w terminie siedmiu dni od dnia wpisu spółki do rejestru.

W dodawanych do art. 167 §4 i 5 ustawodawca określił katalog dokumentów, które trzeba będzie dołączyć do zgłoszenia spółki z o.o., zawiązanej przy wykorzystaniu wzorca umowy, do Krajowego Rejestru Sądowego oraz katalog dokumentów, które zarząd takiej spółki będzie obowiązany załączyć do sądu rejestrowego w terminie siedmiu dni od dnia jej wpisu do rejestru.

Ponadto do kodeksu spółek handlowych dodano przepis, w myśl którego pisma i zamówienia handlowe, składane w formie papierowej i elektronicznej przez taką spółkę, a także informacje na jej stronach internetowych, powinny, do czasu pokrycia kapitału zakładowego, zawierać także informację, że wymagane wkłady na kapitał zakładowy nie zostały wniesione.

Dodawany do kodeksu postępowania cywilnego art. 694^3 §3a przewiduje, iż w przypadku złożonego drogą elektroniczną wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego spółki z o.o., której umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy, nie obowiązuje zasada, iż wniosek musi być opatrzony bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. W przypadku takich wniosków wystarczy podpis elektroniczny.

Nowelizacja ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, czyli trzeciej zmienianej ustawy, zmierza do tego, aby elektroniczny katalog dokumentów spółek, wprowadzany przez Centralną Informację Krajowego Rejestru Sądowego, obejmował również dokumenty dotyczące zawiązania i zgłoszenia spółki z o.o., której umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy. Ponadto nowelizacja ta zmierza do tego, aby przy pierwszej zmianie umowy spółki z o.o. zawiązanej przy wykorzystaniu wzorca umowy zarząd tej spółki miał obowiązek złożyć do sądu rejestrowego tekst jednolity umowy spółki, sporządzonej w formie notarialnej.

Zmiany zmierzają także do tego, aby złożony drogą elektroniczną wniosek o zarejestrowanie spółki zawiązanej przy wykorzystaniu wzorca umowy nie musiał być opatrywany bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. W myśl nowelizacji wystarczy podpis elektroniczny, który będzie spełniał wymagania określone w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości.

(senator M. Trzciński)

Nieopłacony wniosek o wpis spółki z o.o. zawiązanej przy wykorzystaniu wzorca umowy złożony drogą elektroniczną nie będzie wywoływał skutków prawnych. Sąd rejestrowy będzie rozpoznawał wniosek o wpis spółki z o.o. zawiązanej przy wykorzystaniu wzorca umowy w terminie jednego dnia od jego wpływu, a w Krajowym Rejestrze Sądowym zamieszczona będzie wzmianka o niewniesieniu wkładu na pokrycie kapitału zakładowego.

Czwarta nowelizowana ustawa to ustawa o kosztach sądowych. Celem tej nowelizacji jest wyłączenie w odniesieniu do wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego spółki z o.o. zawiązanej przy wykorzystaniu wzorca umowy przepisów umożliwiających zwolnienie z opłaty sądowej podmiotu, który złożył taki wniosek drogą elektroniczną. Ustawa ma wejść w życie dnia 1 sierpnia 2012 r.

W trakcie prac Komisji Gospodarki Narodowej zaproponowano osiem poprawek. Propozycje tych poprawek zostały przedstawione komisji przez Biuro Legislacyjne.

Istotą pierwszej z nich jest ujęcie w art. 157^1 §2 strony technicznej zawierania umowy spółki przy wykorzystaniu wzorca. Poprawka ta modyfikuje także §1 tego artykułu. Dążąc do zapewnienia jednoznaczności regulacji kodeksowej, zaproponowano też dodanie przepisu przesądzającego o tym, od którego momentu mamy do czynienia ze skutecznie zawartą umową spółki.

Kolejna poprawka dotyczy art. 157^1 §3 kodeksu spółek handlowych. W projekcie ustawy, zgodnie ze zdaniem pierwszym analizowanego przepisu, przewidziano, iż pierwsza i kolejna zmiana umowy spółki zawartej przy wykorzystaniu wzorca wymaga formy aktu notarialnego. Komisja uznała, że różnicowanie sytuacji spółek utworzonych w uproszczony sposób i spółek, które zostały utworzone w sposób tradycyjny, może w przyszłości rodzić problemy praktyczne. Ponadto taka propozycja oznaczałaby tyle, że spółki założone z wykorzystaniem wzorca umowy musiałyby później być poddane dodatkowym, bardziej dolegliwym niejako warunkom, gdyż przy wszelkich zmianach umowy musiałaby być zachowana forma aktu notarialnego, która nie musi być zachowana w przypadku spółek założonych w sposób tradycyjny. Dlatego komisja uznała za zasadne przyjęcie poprawki, dzięki której zmiana umowy spółki nie będzie wymagać formy aktu notarialnego. Komisja uznała także, że jednolity tekst umowy spółki nie powinien być przyjmowany w drodze uchwały wspólników, lecz umieszczany przez notariusza w protokole przez niego sporządzonym.

Zmiana trzecia czy poprawka trzecia polega na dodaniu do kodeksu spółek handlowych brakujących przepisów upoważniających. Poprawka ta ma charakter porządkujący i polega na przeniesieniu treści zdania drugiego z art. 158 §11 do art. 158 §12.

Poprawka piąta dotyczy art. 694^3 §3a kodeksu postępowania cywilnego. Została ona wprowadzona przez komisję po to, aby skorelować przepisy kodeksu postępowania cywilnego z analogiczną zmianą dokonywaną w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Poprawka szósta ujednolica sposób oznaczenia jednostek redakcyjnych w kodeksie spółek handlowych i dotyczy zmiany oznaczeń – zamienia litery na indeksy górne.

Poprawka siódma ujednolica pojęcia występujące w dwóch różnych miejscach ustawy.

I wreszcie ostatnia poprawka modyfikuje przepis upoważniający w dodawanym do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym art. 19 ust. 7 i ma związek z wcześniej omówioną poprawką dotyczącą wprowadzenia przepisu upoważniającego do kodeksu spółek handlowych.

Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami.

Jeśli Wysoka Izba pozwoli, przystąpię teraz do złożenia sprawozdania z posiedzenia Komisji Ustawodawczej.

Posiedzenie komisji odbyło się 10 marca 2011 r. W czasie tego posiedzenia były rozpatrywane również poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne – z tą różnicą, że były to poprawki skonsultowane z rządem, nieco różniące się od tych, które były zaprezentowane wcześniej, na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Jeśli Wysoka Izba pozwoli, ja przedstawię tylko te różnice.

Komisja Ustawodawcza w odniesieniu do poprawki pierwszej, omówionej już przeze mnie w sprawozdaniu z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, zaproponowała wykreślenie części zdania odnoszącego się do obowiązku założenia konta w systemie teleinformatycznym, uznając, że wystarczające jest pozostawienie takiego zapisu w przepisie upoważniającym.

W poprawce drugiej, dotyczącej obowiązku dostarczenia jednolitego tekstu umowy spółki, komisja zaproponowała dalszą liberalizację, jeśli chodzi o formę sporządzenia tekstu jednolitego umowy spółki przy pierwszej zmianie umowy, pozostawiając dotychczas obowiązujące rozwiązania w odniesieniu do spółek założonych w sposób tradycyjny. W konsekwencji przyjęcia tej poprawki niezbędne stało się przyjęcie dodatkowej poprawki, polegającej na skreśleniu pktu 2 w art. 3.

Komisja Ustawodawcza zaproponowała również zmianę szyku wyrazów w poprawce czwartej oraz zmianę redakcyjną w poprawce siódmej.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że poprawki zaproponowane przez Komisję Ustawodawczą są nieco dalej idące w porównaniu z tymi,

(senator M. Trzciński)

które zostały przyjęte przez Komisję Gospodarki Narodowej, a ponadto są to poprawki, które zostały zaakceptowane przez rząd. Tych poprawek w sumie jest dziewięć.

Wysoka Izbo, proszę o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, zwracam się do pana jako parlamentarzysty, ale przede wszystkim osoby, której działalność od wielu lat związana jest z gospodarką. Czy uważa pan, że dobrodziejstwo tego nowego sposobu zawierania umów wzbudzi wielki entuzjazm, czy też że preferowane będą stare, sprawdzone metody zawierania spółek w notariacie, umożliwiające kontakt z partnerem, zadawanie pytań, rozmowę? Może one się będą broniły? Wydaje mi się, że my nie wiemy tak naprawdę... No, ingerencja w te wzorce umowy jest niedopuszczalna. To jest pierwszy blok pytań: czy to się obroni, czy to będzie masowe zjawisko i czy ta stara formuła nie sprawdzi się jednak lepiej.

I drugie pytanie. Czy ma pan jakąś wiedzę na temat rozporządzenia ministra sprawiedliwości, w którym to rozporządzeniu ma być opublikowany ten – na razie enigmatyczny – wzorzec? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Czelej.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Senatorze, o ile zrozumiałem, poprawka zmierza w kierunku...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Niech pan naciśnie...)

Przepraszam.

Z tego, co zrozumiałem, proponowana poprawka zmierza do tego, aby zmiana umowy spółki nie wymagała formy notarialnej. Czy tak?

(*Senator Marek Trzciński*: Tak.)

Tak. W związku z tym chciałbym wiedzieć, czy w tym przypadku wystarczy jedynie zgoda wspólników, mówiąc precyzyjnie, uchwała wspólników. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzciński:

Wysoka Izbo! W moim przekonaniu ustawa będzie miała znaczenie praktyczne. Bardzo często bywa tak, że spółka po prostu z powodów gospodarczych powinna być zawiązana szybko, natychmiast. Szczególnie dotyczy to różnego rodzaju spółek celowych. Wówczas wspólnicy po podjęciu takiej decyzji mogą zrealizować swój cel gospodarczy bardzo szybko. Nie czekając, nie umawiając się z notariuszem, mogą oni podjąć takie działania, jakie mogą podejmować wtedy, gdy spółka istnieje. Można sobie wyobrazić różnego rodzaju sytuacje, na przykład chęć uczestnictwa w jakimś przetargu. Wówczas często pojawia się potrzeba szybkiego założenia spółki celowej. W takiej sytuacji ta ustawa znajdzie swoje zastosowanie, mimo że warunkiem koniecznym jest przyjęcie wzorca umowy spółki. Ten wzorzec jest mi nieznany, nie znam jego treści, nie znam projektu rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Należy jednak przewidywać, że umowa będzie sformułowana bardzo oględnie, bardzo ogólnie i na pewno będzie umożliwiała rozpoczęcie działań spółki w podstawowym zakresie. Po zarejestrowaniu takiej spółki wspólnicy będą dysponowali prawem dokonania zmiany umowy spółki. Wtedy oczywiście umowa będzie mogła być zmieniona w dowolny sposób, będzie mogła być dostosowana do szczególnych warunków, w których będą chcieli funkcjonować wspólnicy. Sądzę, że ustawa ma bardzo praktyczne zastosowanie.

Jeśli chodzi o zmianę umowy spółki, to zgodnie z poprawkami, które zostały zaproponowane przez komisję, nie będzie potrzebna forma aktu notarialnego, by stworzyć jednolity tekst umowy spółki. To tyle, jeśli dobrze zrozumiałem pytanie. Po prostu nie będzie potrzebna taka forma. Jest to uproszczenie...

Senator Grzegorz Czelej:

Moje pytanie dotyczyło takiej sprawy. Zmiana umowy spółki nie wymaga formy aktu notarialnego. Pytanie jest takie: czy wtedy wystarczy uchwała wspólników, czy potrzebna jest inna procedura?

Senator Marek Trzciński:

W moim przekonaniu, ale będę prosił ministra o ewentualne potwierdzenie, zmiana umowy będzie wymagać formy aktu notarialnego...

(*Senator Piotr Zientarski*: Nie, nie.)

(senator M. Trzciński)

Nie, nie będzie wymagać... Ja poproszę pana ministra o...

(*Senator Grzegorz Czelej*: To jest bardzo szczegółowe pytanie, jeżeli jest zbyt szczegółowe, to przepraszam.)

Nie, nie ma za co przepraszać. Ja po prostu poproszę pana ministra o pomoc...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Pan minister odpowie.)

...w odpowiedzi na to pytanie. Nie chciałbym wprowadzić w błąd.

Chciałbym jeszcze dodać, czego nie uczyniłem, składając sprawozdanie, że w czasie posiedzenia komisji, szczególnie Komisji Ustawodawczej, duże emocje wzbudził problem składania podpisu elektronicznego. Pojawiły się wątpliwości, szczególnie mocno artykułowane przez przedstawiciela Krajowej Rady Notarialnej, co do tego, czy z taką łatwością zawierania spółki nie będzie się wiązało nadmierne ryzyko, jeśli chodzi o bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Również miałem co do tego bardzo dużo obaw i na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej zapowiadałem nawet wniesienie poprawki w tym zakresie. Ostatecznie w czasie posiedzenia komisji taka poprawka nie została złożona, a sam zostałem przekonany o tym, że to bezpieczeństwo nie zostanie w nadmierny sposób naruszone, ponieważ takie ryzyko istnieje już dzisiaj, już dzisiaj jest możliwe, by wspólnicy, posługując się na przykład fałszywymi dokumentami, założyli spółkę. Wydaje się, że korzyści płynące z takiego uproszczenia procedury rejestracji spółki będą zdecydowanie przewyższały potencjalne koszty.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Bogdan Borusewicz:

Nie zapytam, dlaczego akurat notariusze protestują w związku z wprowadzeniem tu podpisu elektronicznego, albo zapytam. Czy w tym proteście notariuszy chodzi tylko o pewność obrotu, czy o coś innego?

Senator Marek Trzciński:

Argumentacja obejmowała tylko kwestię pewności obrotu.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję bardzo.)

Nie wiem, czy przedstawiciel notariuszy kierował się jakimiś innymi motywami.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Marek Trzciński*: Dziękuję.)

Proszę... Aha, to już było.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wałejko chciałby zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko*: Tak.)

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Jeżeli mogę, to proszę o ustosunkowanie się od razu do pytania pana senatora Czeleja.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego tego roku jest ułatwienie i przyspieszenie procedury zakładania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a także uproszczenie zasad wpisywania takich spółek do Krajowego Rejestru Sądowego. Należy podkreślić, że zamiarem projektodawcy nie jest wprowadzenie specjalnego typu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a jedynie alternatywnego modelu tworzenia i rejestrowania takich spółek. Zawiązanie spółki w taki sposób, jak przewiduje projekt ustawy, będzie uprawnieniem, a nie obowiązkiem założycieli.

Ażeby zapewnić realizację tego celu, w ustawie przyjęto rozwiązania, z których chciałbym wskazać Wysokiej Izbie jedynie kluczowe, najważniejsze. Należy do nich możliwość zawarcia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z wykorzystaniem wzorca umowy udostępnionego w systemie teleinformatycznym. Kolejna sprawa to rezygnacja z notarialnej formy umowy spółki na rzecz uproszczonego formularza umowy oraz formularza listy wspólników i oświadczenia o wniesieniu wkładu na pokrycie kapitału zakładowego, które będą dostępne w internecie. Następna sprawa to możliwość opatrywania wniosku rejestrowego oraz wszelkich dokumentów załączonych do zgłoszenia podpisem elektronicznym, w tym również podpisem zwykłym, w miejsce wymaganego do tej pory w postępowaniu rejestrowym bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Następna sprawa to prawo do pokrycia kapitału zakładowego dopiero po wpisaniu spółki do rejestru. To jest prawo, zatem zostaje zachowana możliwość wcześniejszego pokrycia kapitału. Dalej. Opłacenie wniosku o rejestrację spółki z o.o. utworzonej z wykorzystaniem wzorca umowy za pośrednictwem elektronicznych instrumentów płatności, a następnie przesłanie zgłoszenia wraz

(podsekretarz stanu G. Wałejko)

z umową spółki i listą wspólników do sądu drogą elektroniczną. Kolejna sprawa to ustalenie, że rozpatrzenie wniosku o wpis spółki do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego nastąpi w terminie jednego dnia od daty jego wpływu do sądu.

Wysoka Izbo, pragnę podkreślić, że przyjęte w ustawie regulacje dotyczące podpisu elektronicznego, jaki powinien być używany w procesie tworzenia i rejestracji tak zwanej spółki S24, były przedmiotem wnikliwej analizy zarówno twórców projektu, jak i rządu, w toku prowadzonych uzgodnień nad projektem. Słusznie podnoszono, iż powodzenie nowelizacji jest w dużym stopniu uzależnione od poszerzenia dostępu do podpisu elektronicznego. Dotychczasowe doświadczenia wyniesione z postępowania rejestrowego, w którym już od stycznia 2007 r. dopuszczono użycie bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego za pomocą ważnego, kwalifikowanego certyfikatu, oraz doświadczenia z elektronicznego postępowania upominawczego, gdzie zrezygnowano z tego rodzaju podpisu na rzecz innych zabezpieczeń, na przykład obowiązku założenia e-konta i uzyskania dostępu do systemu teleinformatycznego, jednoznacznie wskazują na potrzebę łagodzenia warunków dotyczących podpisu elektronicznego umożliwiającego kontakt z sądem rejestrowym.

Z danych, które posiada Ministerstwo Sprawiedliwości, wynika, że w okresie czterech lat we wszystkich sprawach z zakresu działania Krajowego Rejestru Sądowego podpis elektroniczny wykorzystano łącznie tylko w około dwustu czterdziestu przypadkach, zaś roczne funkcjonowanie elektronicznego postępowania upominawczego zakończyło się sukcesem rozpatrzenia kilkuset tysięcy spraw, blisko siedmiuset tysięcy spraw, do końca ubiegłego roku. Ponadto, wbrew wcześniejszym obawom, w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie stwierdzono nieprawidłowości zagrażających bezpieczeństwu obrotu.

Ponieważ aktualnie w Sejmie prowadzone są prace nad projektem ustawy o podpisach elektronicznych, odpowiednie doprecyzowanie pojęcia podpisu elektronicznego – i jego elementów – używanego w toku zakładania i rejestrowania spółki S24 nastąpi w akcie wykonawczym do ustawy.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Senacka Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Ustawodawcza na posiedzeniach w dniach 9 i 10 marca rozpatrzyły przedstawioną Wysokiej Izbie ustawę i zaproponowały wprowadzenie do jej tekstu kilku poprawek. Pragnę zwrócić uwagę, że poprawki zaproponowane przez obydwie komisje dotyczą tych samych przepisów i są niemal tożsame. Omówił je pan senator sprawozdawca, nie będę więc ich tutaj powtarzał. Zwróciłbym tylko uwagę na to, że jedyna istotna różnica dotyczy poprawki oznaczonej w obydwu sprawozdaniach jako poprawka druga, lit. b. Komisja Gospodarki Narodowej proponuje, by przy pierwszej zmianie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartej przy wykorzystaniu wzorca, w protokole sporządzonym przez notariusza umieszczono także tekst jednolity tej umowy, zaś w ocenie Komisji Ustawodawczej wymogi dotyczące formy tekstu jednolitego umowy spółki S24 nie powinny być surowsze niż w przypadku tekstów jednolitych umów i statutów pozostałych podmiotów wpisywanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Ponadto, zgodnie z obowiązującym art. 9 ust. 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, do tekstu jednolitego nie stosuje się przepisów o formie czynności prawnej, gdyż, jak słusznie podkreślano w opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu do ustawy, sporządzenie tekstu jednolitego umowy jest jedynie czynnością techniczną, niemającą wartości normatywnej. Tym samym niezasadne wydaje się nałożenie na wspólników obowiązku podejmowania jakichkolwiek uchwał w tym przedmiocie.

Mając to na uwadze, Komisja Ustawodawcza zaproponowała skreślenie zdania drugiego w art. 157^1 §3 kodeksu spółek handlowych, czego konsekwencją jest także konieczność przyjęcia poprawki do art. 3 pkt 2 ustawy i skreślenia zmiany w art. 9 ust. 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Chcę jeszcze podkreślić, że kluczowe zmiany, które proponowane są w stanowisku komisji, tak naprawdę dotyczą art. 157^1. Ta dodatkowa zmiana, której do tej pory nie omawiałem, jest bardzo interesująca i, jak myślę, w dobry sposób rozwiązuje dylemat twórców projektu, który później przewijał się także w toku prac rządowych, w jaki sposób procedurę zakładania spółki w środowisku teleinformatycznym powiązać ze skutecznością czy też ważnością takiej umowy. To rozwiązanie, które proponują komisje, jest w ocenie rządu bardzo dobre.

Pragnę serdecznie podziękować panom przewodniczącym komisji oraz członkom komisji za konstruktywną pracę nad omawianym projektem i proszę Wysoką Izbę o uchwalenie ustawy w brzmieniu zawartym w sprawozdaniu Komisji Ustawodawczej. Dziękuję bardzo.

Czy mam rozumieć, że do tych zagadnień, które były poruszone...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Tak...)

Otóż zmiana tej umowy nie wymaga formy aktu notarialnego. Jednak nawet po przyjęciu tej poprawki w wersji proponowanej przez Komisję Ustawodawczą udział notariusza nie zostaje całkowicie wyłączony, ponieważ następuje zmiana umowy w formie uchwały wspólników, a ta uchwała, zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych, musi być zaprotokołowana przez

(podsekretarz stanu G. Wałejko)

notariusza. I w tym kontekście udział notariusza zostaje zachowany. Nie ma jednak konieczności zawierania aktu notarialnego, co oczywiście w odpowiedni sposób wpływa na koszty zmiany umowy spółki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja nie mam wątpliwości, że procedowana regulacja wpłynie na to, że nasz kraj będzie bardziej przyjazny dla przedsiębiorców, co ożywi gospodarkę. Mam zatem takie pytanie: czy, niejako idąc za ciosem, w resorcie, w ministerstwie przygotowuje się jakieś zmiany, regulacje dotyczące innych typów spółek handlowych, aby to wprowadzić, zaimplementować? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie: jakie jest stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie przedmiotowych zmian? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Czelej, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Ministrze, czy nie ma pan obaw, że spółka będzie zdolna do zawierania zobowiązań na podstawie niezweryfikowanego podpisu elektronicznego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Szewińskiego, dotyczące projektów Ministerstwa Sprawiedliwości, to można powiedzieć, że oczywiście jest myślenie koncepcyjne na temat dalszych projektów, ale chcemy być ostrożni, najpierw należy zweryfikować działanie tej instytucji, która w tej chwili zostaje wprowadzona. Wprowadzanie następnych tego rodzaju projektów będzie już łatwiejsze, ponieważ będą doświadczenia wynikające z tego projektu.

Jeżeli chodzi o stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa, to ono jest aprobujące.

Co do pytania pana senatora w sprawie zawierania umów na przyszłość, to znaczy między spółką i... Nie wiem, czy ja dobrze pana senatora zrozumiałem. Oczywiście zasady się nie zmieniają, tutaj chodzi tylko i wyłącznie o zawarcie umowy spółki, tej pierwszej umowy spółki, i... Wiele dotychczasowych doświadczeń wskazuje na to, że nie jest konieczne stosowanie podpisu typu bardzo bezpiecznego, czyli tego, który jest weryfikowany ważnym certyfikatem kwalifikowanym, również zabezpieczenia mniej zaawansowane, tak to nazwijmy, są wystarczająco bezpieczne. Ja chcę wskazać na to, co może wydaje się tylko sprawą techniczną, ale okazuje się bardzo ważnym elementem weryfikującym tożsamość osób, które zawierają taką umowę spółki i działają w procesie rejestracji. Proszę zwrócić uwagę na to, że nie będzie można zakończyć czynności polegających na zawarciu umowy spółki i dokończyć procesu rejestracji bez pokazania swojej tożsamości również poprzez weryfikację za pomocą elektronicznych środków płatności – kart kredytowych lub rachunków bankowych. Zawsze trzeba będzie pokazać, z czyjego rachunku bankowego albo z czyjej karty kredytowej opłaca się wniosek o wpis do rejestru. Nawet jeżeli ktoś będzie się posługiwać tego rodzaju środkami nienależącymi do niego w jakiś tam sposób, to zawsze będzie to pomagało w weryfikacji tej osoby, która miała prawo posłużenia się tego rodzaju rachunkiem albo kartą kredytową. To jest kwestia techniczna, ale bardzo istotna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Czelej jeszcze chce dopytać.

Senator Grzegorz Czelej:

To był mój skrót myślowy. Chodziło mi o to, że na podstawie uproszczonego podpisu elektronicznego powstaje podmiot, spółka prawa handlowego zdolna do zawierania zobowiązań... Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko*: Tak.)

...A weryfikacja, o której mówimy, nastąpi później. Bo teraz zmieniamy kolejność. Do chwili obecnej było tak, że to notariusz był gwarantem sprawdzenia tożsamości osób, które zawiązują spółkę, i dopiero potem spółka była zdolna do zawierania zobowiązań. Teraz ta spółka – bo intencja, jak rozumiem, jest taka, by proces rejestracji był szybki – następnego dnia czy po dwóch dniach może zawierać zobowiązania, podpisywać umo-

(senator G. Czelej)

wy, a ten proces będzie skończony po siedmiu, dziesięciu dniach. Tutaj jest moja obawa.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, jakie jest pańskie pytanie?)

Pytałem, czy pan minister nie ma tej obawy, o której mówię.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Ja wiem, że pan ma wątpliwości, ale jakie jest pytanie.)

Czy pan minister podziela moją obawę?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Ja oczywiście rozumiem tę wypowiedź pana senatora, ale chciałbym powiedzieć, że ta różnica pomiędzy możliwościami rozwikłania tożsamości jest pozorna. Proszę zwrócić uwagę również na to, Szanowni Państwo Senatorowie, że gdy u notariusza stawią się osoby z fałszywymi tożsamościami, czyli chcące posłużyć się fałszywymi tożsamościami, to one nie zostaną zweryfikowane przez notariusza, ponieważ notariusz, jeżeli nie będzie w stanie zweryfikować dowodów, którymi posługują się te osoby, przyjmie te fałszywe tożsamości. Tak więc jakościowo nie jest to istotna różnica w porównaniu z sytuacją, kiedy ta tożsamość będzie weryfikowana na przykład za pomocą PESEL i dodatkowo w powiązaniu z rachunkiem bankowym czy rachunkiem karty kredytowej. Mam nadzieję, że to wyjaśnia sprawę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Zapisałem się do dyskusji, właściwie jeszcze zanim pan minister i pan sprawozdawca dwóch komisji wyjaśnili pewne kwestie związane z bezpieczeństwem obrotu, tak że tylko króciutko chciałbym państwu powiedzieć o tej dyskusji, która się odbyła podczas obrad Komisji Ustawodawczej i która została faktycznie wywołana przez przedstawicieli Krajowej Rady Notarialnej z obawy o bezpieczeństwo obrotu.

Uświadomiliśmy sobie i uważamy, że te rozwiązania, które znajdują się w przedłożeniu, są słuszne i w pełni je akceptujemy, gdyż faktycznie, gdyby były składane wyłącznie wnioski opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, przedłożenie to byłoby de facto martwe czy w bardzo minimalnym zakresie mogłoby być stosowane. Bo rzeczywiście takie obwarowanie tego podpisu powoduje takie skutki, jeśli chodzi o liczbę, o jakich tutaj właśnie mówił pan minister. To są minimalne liczby.

I należy też uświadomić sobie, że to nie będzie zwykły podpis, to także będzie podpis bezpieczny. Taki jest obowiązek, z art. 19 ust. 7 wynika , że minister sprawiedliwości ma obowiązek w drodze rozporządzenia określić sposób i tryb złożenia wniosku o wpis do rejestru spółki, wymagania dotyczące podpisu elektronicznego osób zawierających umowę takiej spółki oraz osób podpisujących wniosek, listę wspólników, mając na względzie nie tylko, co podkreślam, ułatwienie zakładania spółek i potrzebę zapewnienia sprawności postępowania, ale także – i tu już cytuję przepis – „ochrony bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego, a także zabezpieczenia danych zgromadzonych w systemie". Tak że to nie będzie taki zwykły podpis, który nie może być zweryfikowany. I jest to nie tylko kwestia podpisu, bo jest też ust. 3b, który mówi wyraźnie, że złożony drogą elektroniczną wniosek nieopłacony nie wywołuje skutków, a opłata, jak słyszeliśmy, musi być dokonana przez konto, czyli jest weryfikowana w zakresie tożsamości. Tak że te kwestie będą sprawdzane i tutaj takiej dowolności nie ma.

Dlatego też myślę, że to przedłożenie, tak jak tutaj uzasadniał to pan sprawozdawca, będzie instrumentem dodatkowym, bo przecież – i to też było wielokrotnie podkreślane – jest to jedynie forma alternatywna, do wyboru. Dotychczasowy sposób zakładania spółek w formie aktu notarialnego w dalszym ciągu pozostaje. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Czeleja.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Proponowana zmiana kodeksu spółek handlowych ma na celu, w mojej opinii, przyspieszenie

(senator G. Czelej)

rejestracji spółek celowych, tak jak słusznie pan minister zauważył. W obrocie gospodarczym często dochodzi do sytuacji, kiedy powinien być założony nowy podmiot, i jest to w interesie wielu stron, w terminie szybkim, błyskawicznie, czasami w ciągu dwóch, trzech dni. I w mojej opinii proponowane zmiany zmierzają do tego, aby to w praktyce umożliwić. Aby to uczynić, zostali państwo zmuszeni do tego, aby uprościć formę umowy spółki do formularza, który, jak zakładam, będzie zgodny z kodeksem spółek handlowych, będzie to jakiś jednolity uniwersalny wzorzec. Nie było innego wyjścia.

Jednak w praktyce moim zdaniem to będzie bezpieczne dla przyszłości powstających spółek jedynie w przypadku spółek jednoosobowych. W każdym innym przypadku powinno nastąpić bardzo głębokie przemyślenie przed podpisaniem umowy spółki. Tutaj dojdzie do takiej sytuacji, w której z potrzeby chwili powstanie podmiot prawa handlowego, a potem wspólnicy – ja nie mówię o spółkach jednoosobowych – będą zmuszeni do głębokiego zastanowienia się, jak teraz tę spółkę poukładać. No i wtedy często dochodzi do tragedii życiowych.

Jestem zdania, że tego typu głębokie przemyślenie powinno nastąpić przed rozpoczęciem działalności, a gwarantem tego zawsze do tej pory był notariusz. Stąd też moje pytanie, w jakiej formie będzie następować zmiana umowy spółki. Wyobraźmy sobie hipotetyczną sytuację: przychodzą trzy osoby, korzystają ze standardowego wzorca, zawiązują spółkę, a potem zastanawiają się, jak zmienić umowę spółki, siadają wspólnie i okazuje się, że jeśli zrobią to tylko na podstawie uchwały wspólników, to będzie niosło to ryzyko olbrzymich błędów. Jestem zdania – jeszcze raz to powiem – że głębokie przemyślenie umowy spółki powinno nastąpić przed jej zarejestrowaniem. I jeszcze raz mówię: tego gwarantem był notariusz.

Moim zdaniem należało rozważyć wykorzystanie formy spółki z o.o. w organizacji. Jest taka specyficzna forma, która funkcjonuje, i należało rozważyć taki wariant, aby wszystkie te rzeczy, o których państwo tutaj mówili, zrobić, ale nie samemu wieczorem przy komputerze, tylko u notariusza. U notariusza można byłoby pochylić się, zastanowić się bardziej szczegółowo nad umową spółki w gronie współudziałowców czy wspólników. To gwarantowałoby uwierzytelnienie osób, które zakładają spółkę, rozmowę, przedyskutowanie kluczowych kwestii dotyczących umowy spółki. No, powiedzmy sobie szczerze: umówienie się z notariuszem nie jest aż tak dużym problemem i nie wydłuża procesu rejestracji. Jeżeli tej czynności dokonałby notariusz, to spółka mogłaby działać dosłownie po kilku godzinach, i uniknęlibyśmy tych dwóch kluczowych problemów, które stanowią, w mojej opinii, duże niebezpieczeństwo.

Zwróciłem uwagę również na fakt podpisu niezweryfikowanego. W tej chwili mamy taką sytuację, że jest, moim zdaniem, nie w pełni bezpieczny podmiot, który działa przez kilka dni, a dopiero potem następuje jego weryfikacja. A pytanie jest takie: czy przez te kilka dni ten podmiot nie będzie niebezpieczny dla innych podmiotów gospodarczych? Mój poprzednik wspomniał tutaj o tym, że ten podpis będzie również bezpieczny. Dobrze, będzie, ale czy już jest?

(*Senator Piotr Zientarski*: Będzie.)

Dobrze. To zróbmy to dopiero wtedy, jak to wejdzie, nie róbmy tego odwrotnie. Mamy podpis bezpieczny, czy nie? Nie jest bezpieczny…

(*Senator Piotr Zientarski*: Ustawa wchodzi 1 stycznia 2012 r.)

Dobrze. Ale nie mamy gwarancji, że do tego czasu będzie bezpieczny podpis, który to zagwarantuje. Znowu odwrotna kolejność – bezpieczny podpis, a dopiero potem procedura powstania spółki.

Ja mam nadzieję, że moje wątpliwości są trochę na wyrost i że to nie będą problemy, z którymi w przyszłości będą się borykać osoby prowadzące działalność gospodarczą. Ze swojej strony będę rekomendował przyjęcie tej ustawy w nadziei, że zwiększy ona szybkość zawiązywania czy powstawania spółek prawa handlowego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski.

Proszę więc Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1131, a sprawozdania komisji w drukach nr 1131A i 1131B.

---

*Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Przychodzi mi złożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które odbyło się w dniu 10 marca w związku z uchwaloną przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Ustawa ta jest dobrze znana Wysokiej Izbie z tego względu, że jej projekt powstał na podstawie inicjatywy Senatu. W trakcie prac legislacyjnych w Sejmie nie wniesiono do tej ustawy żadnych poprawek. Również na posiedzeniu komisji ustawa nie wzbudzała żadnych kontrowersji i w związku z tym została przyjęta bez poprawek.

Przypomnę tylko, że ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2009 r. stwierdzającego niezgodność art. 479^{22} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego z konstytucją. W orzeczeniu tym trybunał uznał, iż dwuletni termin, o którym mowa w art. 479^{22} kodeksu postępowania cywilnego, może stać na przeszkodzie sanacji konstytucyjności zgodnie z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej. Zdaniem trybunału charakter tego terminu powoduje, że wyłącza on możliwość wznowienia postępowania także wtedy, gdy podstawa wznowienia konkretnego postępowania zmaterializowała się dopiero po jego upływie, to jest wtedy, gdy wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego miała miejsce po przeszło dwóch latach od uzyskania waloru prawomocności przez orzeczenie sądu ukształtowane z uwzględnieniem normy ostatecznie derogowanej z porządku prawnego. Jest to zatem rozwiązanie krzywdzące dla strony, jako że może ona zostać pozbawiona sposobności dochodzenia swych praw z przyczyn de facto od niej niezależnych, a zwłaszcza ze względu na czas trwania postępowania przed trybunałem. W związku z tym opiniowana ustawa dodaje do art. 479^{22} zdanie drugie, jednoznacznie wskazujące, iż w sytuacji, gdy podstawą wznowienia ma być art. 401^{1} kodeksu postępowania cywilnego, czyli wznowienie postępowania następuje na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stosuje się termin pięcioletni, czyli analogicznie jak w wypadku spraw rozpoznawanych w trybie zwykłym wedle art. 408 kodeksu postępowania cywilnego.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I poproszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej jest tożsame ze sprawozdaniem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Tak jak powiedział pan przewodniczący, senator Stanisław Piotrowicz, jest to inicjatywa nasza, senacka, inicjatywa Komisji Ustawodawczej. Ona już wróciła, droga legislacyjna w jej przypadku skończy się po jej uchwaleniu przez Sejm. Ta inicjatywa wydaje się oczywista, ponieważ powstaje taka sytuacja, że po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, jeśli przesłanka wznowienia postępowania zmaterializuje się po dwóch latach, a orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało ogłoszone właśnie po tym czasie, to osoba jest pozbawiona możliwości zaspokojenia swojego roszczenia. Tu chodzi o wznowienie postępowania bez swojej winy, dlatego też istnieje potrzeba wydłużenia tego okresu do pięciu lat. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wałejko chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Charakter inicjatywy legislacyjnej oraz wywody, argumenty przedstawione przez panów senatorów sprawozdawców pozwalają mi tylko przyłączyć się do argumentacji panów senatorów i wnosić o przyjęcie ustawy. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Przypominam o...
(*Senator Leon Kieres*: Jeszcze pytania do pana ministra.)
Tak. Przepraszam bardzo, Panie Ministrze.
(*Senator Leon Kieres*: Ja mam pytanie.)
Są pytania. Dobrze.
Zapraszam pana ministra na mównicę.
Pan senator Kieres, bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, wygląda na to, że mamy problem. Przepis, który wprowadzamy do art. 479^{22} stanowi, że w sytuacji określonej w art. 401^{1} nie można żądać wznowienia postępowania po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku. Art. 401^{1} k.p.c. mówi z kolei, że można żądać wznowienia postępowania również w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją itd. To znaczy, że mamy pięć lat od wyroku Trybunału Konstytucyjnego do złożenia wniosku o wznowienie postępowania. Chyba dobrze rozumiem.

Wczoraj Trybunał Konstytucyjny stwierdził nieważność dekretu o stanie wojennym z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. W dyskusji nad skutkami tego wyroku podnosi się zwłaszcza możliwość składania roszczeń odszkodowawczych oraz wniosków o wznowienie postępowań prawnokarnych, jak sądzę również i cywilno-prawnych, od wyroków, które były wydawane na podstawie dekretu o stanie wojennym i przepisów związkowych.

Moje pytanie jest następujące: czy ta nowelizacja, która ogranicza do pięciu lat okres składania żądań o wznowienie postępowania na podstawie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, odnosi się również do wczorajszego wyroku Trybunału Konstytucyjnego?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Można powiedzieć w ten sposób... Obszarem regulacji jest procedura cywilna i należy przeanalizować, czy rzeczywiście wczorajsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na orzeczenia, które zostały wydane wcześniej i do których stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli tak, no to – można powiedzieć, że niestety – nowelizacja odnosi się również do tego rodzaju sytuacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Leon Kieres*: Mam kolejne pytanie, bo sprawa... Jeśli nie ma innych...)
Nie ma innych pytań.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Ta sprawa może nie mieć tak istotnej rangi, jeślibyśmy potrafili wykazać, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z wczoraj nie jest objęty zakresem regulacji teraz przez nas omawianej. Ale jeżeli jest... Boję się, że wywołamy burzę. Bo z jednej strony wreszcie zrealizowane zostały oczekiwania społeczne, jeśli chodzi o kwalifikację prawną aktów o stanie wojennym, ale z drugiej strony w dzień po takim wyroku Trybunału Senat wprowadza regulację, która całkowicie dewastuje prawne znaczenie, jeśli chodzi o cywilnoprawne skutki tego wyroku, nie prawnokarne, ale cywilnoprawne.

Prawdę mówiąc, ja nie mam w tej chwili pomysłu na to, co zrobić, żeby poddać głębszej refleksji – Pani Marszałek, zwłaszcza do pani się zwracam – sytuację, w jakiej się znaleźliśmy. Być może nie ma żadnego problemu, ale coś mi mówi, że problem może być. Chodzi o to, o czym mówiłem – skutki cywilnoprawne wczorajszego orzeczenia zostaną zdewastowane przez tę naszą inicjatywę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Pan senator zechciał wygłosić refleksję, jak sądzę...

Jak powiedziałem wcześniej, należy poszukać i zbadać, czy... Trzeba powiedzieć, że orzeczenie dotyczy dekretu, a zatem trzeba sprawdzić, czy rzeczywiście istnieją tutaj związki tego rodzaju, które dają komplikacje, o jakich pan senator zechciał powiedzieć.

Senator Leon Kieres:

Ależ oczywiście, że istnieją. Chociażby stosunki pracy, bo przecież osoby wówczas zwalniane... Także roszczenia odszkodowawcze związane na przykład z ograniczeniem przedsiębiorczości. Działalność prywatna nie była szeroka, ale jednak była. I cały szereg innych stosunków cywilnoprawnych. Boję się, że jednak liczba tych spraw może być spora.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Jest to poważny problem.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko*: No można...)

Bardzo proszę, spróbujmy...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałejko:

Można powiedzieć, że ta inicjatywa, powiedziałbym, jednak polepsza sytuację...

(*Senator Piotr Zientarski*: No właśnie.)

Ale być może niewystarczająco w stosunku do potrzeb wynikających z wczorajszego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

To jest świeża sprawa... W związku z tym chyba trzeba będzie do tego wrócić.

(*Senator Leon Kieres*: Ja zabiorę głos w dyskusji.)

Bardzo proszę.

Czy jeszcze są pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Czy jeszcze ktoś? Pan senator Piotrowicz wstał...

Bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Zabieram głos tylko po to, żeby w przyszłości był ślad, dowód na to, że kwestię wczorajszego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza jego konsekwencji dla problemu rozpatrywanego dzisiaj, nie pozostawiliśmy bez zwrócenia uwagi.

Moim zdaniem trzeba będzie podjąć analizy w celu ustalenia skutków nie tylko prawnokarnych dla postępowań karnych, ale także cywilnoprawnych i to szeroko pojmowanych, również z zakresu stosunków regulowanych przepisami prawa pracy. Trzeba będzie poddać analizie skutki tego wyroku dla omówionych przeze mnie przed chwilą problemów. Senat, który podjął taką inicjatywę, nie może bowiem w przyszłości być oskarżony o to, że tą inicjatywą może nie tyle uniemożliwił wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawach indywidualnych cywilnoprawnych... Bo zagadnienie, o którym w tej chwili mówię, nie odnosi się do wyroków karnych. W przypadku tych wyroków można składać wnioski o wznowienie postępowań i takie sytuacje będą na pewno.

W zakresie stosunków cywilnoprawnych widzę następujące rozwiązanie. Ze względu na to, że sprawa zaszła zbyt daleko i musimy tę ustawę przyjąć, być może trzeba będzie, jeśli moje na razie tylko przypuszczenia się potwierdzą... Ja nie mówię, że mam pewność stuprocentową, że taka obawa jest uzasadniona, ale jeżeli tak jest, to trzeba będzie wystąpić z pilną kolejną nowelizacją art. 479^{22} i ten termin pięcioletni przedłużyć na okres bezpieczny, nawet do trzydziestu lat. Można to zrobić, bo w ten sposób nie pogorszymy, ale polepszymy sytuację adresatów tego rozwiązania. Mówię o tym po to, żeby było wiadomo, że ten problem został w Senacie zauważony. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I bardzo proszę, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Nie zamierzałem zabierać głosu, ale co do kwestii poruszonej przez pana profesora Leona Kieresa chciałbym powiedzieć, że w pełni zgadzam się z tym, że wczorajsze orzeczenie powoduje nową jakość w sytuacji prawnej i całym porządku prawnym obowiązującym w państwie polskim. I z tą rzeczywistością, jak słusznie to podkreślono, będziemy się musieli zmierzyć, być może poprzez przygotowanie nowelizacji niektórych gałęzi prawa.

Chcę jednak podkreślić, że ta ustawa, nad którą dziś procedujemy, ta zmiana dotyczy tylko spraw o charakterze gospodarczym – to jest pierwsza rzecz. A druga jest taka, że ta ustawa bez względu na wczorajsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego poprawia dotychczas obowiązujące prawo. A więc, cokolwiek by powiedzieć, jest to krok do przodu. A to, że nie uwzględnia wczorajszego orzeczenia, to jest zupełnie inna kwestia i trzeba będzie wykonać analizy, o których słusznie wspomniał mój szanowny przedmówca, i zastanowić się nad potrzebą nowelizacji prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, Panie Senatorze, bardzo proszę. Jest możliwość zabrania głosu dodatkowo, przez pięć minut.

(*Senator Leon Kieres*: Jeszcze raz przepraszam...)

Nie, nie, to jest bardzo ważne.

Senator Leon Kieres:

...ale to jest sprawa tak istotna dla wielu obywateli naszego państwa, że wydaje mi się, iż sygnalizacja jej tutaj jest jednak potrzebna. Mianowicie pojawiły się już odnośnie do wczorajszego wyroku również i takie głosy, że być może Sejm i Senat, obydwie Izby, będą musiały przygotować specjalną ustawę, która ureguluje wszystkie konsekwencje związane z tym wczorajszym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. I być może ta sprawa, zasygnalizowana tutaj przez nas – bo ja nie uzurpuję sobie prawa czy wyłącznej kompetencji do reprezentowania tego pomysłu i chcę, żeby to był pomysł całego Senatu – może znaleźć swoje miejsce w przedmiocie regulacji tej ustawy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Po tej istotnej informacji ja z kolei informuję, że lista mówców została wyczerpana.

I jeszcze dla porządku powiem, że senatorowie Stanisław Bisztyga i Alicja Zając złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Głosowanie nad rozpatrywaną ustawą zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1132, a sprawozdania komisji w drukach nr 1132A i 1132B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Pawła Klimowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę uprzejmie.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lutego 2011 r. ustawie o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r. Ustawa ma na celu wyrażenie przez parlament zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r. Potrzebę budowy i funkcjonowania ośrodka rekomenduje Europejskie Forum Strategii do spraw Infrastruktur Badawczych, które pełni kluczową rolę doradczą przy Komisji Europejskiej.

Europejskie Forum Strategii do spraw Infrastruktur Badawczych opracowało listę infrastruktur mających znaczenie dla całej Europy zgodnie z zapotrzebowaniem środowiska naukowego, niezbędnych dla rozwoju nauki w najbliższych latach. W wielu projektach zaangażowane są polskie zespoły badawcze, polscy naukowcy. Zamierzeniem ośrodka jest prowadzenie badań dotyczących poznania struktury materii. Ośrodek ma być zlokalizowany w Darmstadt w Republice Federalnej Niemiec. Koszt całego ośrodka jest szacowany na ponad miliard euro, a polski wkład to około 24 milionów euro. Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie zarekomendowała przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę uprzejmie.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie!

W trakcie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się długa i niezwykle rzeczowa dyskusja nad ustawą o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r., można powiedzieć, poszerzająca kontekst całej tej inwestycji. Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na to, że bardzo szybko ratyfikujemy tę konwencję, a wiemy, że niektóre tego typu dokumenty czekają dłużej. Ale to dobrze, bo w nauce czas bardzo się liczy.

Jest to konwencja związana z budową dużej aparatury badawczej. Słusznie tutaj pan senator Klimowicz zwrócił uwagę na tę mapę drogową europejską, a więc także i polską, która koncentruje uwagę badaczy, ale są także inwestycje związane z aparaturą badawczą, z nakładami na pewne kierunki badań, tak aby ten efekt – duży, na skalę światową – rzeczywiście można było osiągnąć.

Ja muszę powiedzieć tak: sprawą, na którą zwróciliśmy uwagę w trakcie posiedzenia komisji, jest relatywnie wysoki udział finansowy Polski w porównaniu do innych państw europejskich. Oczywiście, podobnie jak w analogicznym przypadku – bo przypominam, że niedawno przyjmowaliśmy podobną ustawę dotyczącą badań laserowych – udział Niemiec i Rosji jest dominujący. Na ten miliard euro aż 705 milionów przeznaczają Niemcy, drugim wielkim udziałowcem jest Rosja –

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Wiatr)

178 milionów; Polska ma co prawda tylko 23 miliony euro, ale na tle innych wielkich państw europejskich... No, Francja to tylko 27 milionów, a wiemy, że jej potencjał gospodarczy i naukowy jest nieporównywalnie większy niż Polski. Wielka Brytania to zaledwie 7 milionów euro wkładu, a Hiszpania – 11 milionów. Wiemy, że najbardziej zbliżonym do nas państwem, jeśli chodzi o ten potencjał, jest Hiszpania, i tam ten udział jest ponaddwukrotnie mniejszy.

Warto także podkreślić, że wkład Polski w budowę tego urządzenia będzie wkładem rzeczowym. Polska ma dostarczyć dwa elementy urządzenia: chłodzenie i aparaturę pomiarową. To odpowiednio kwoty w wysokości 18 milionów euro i 6 milionów euro, a zatem może to być też promocja naszych produktów wielkoskalowych, pod warunkiem, że to będą urządzenia nasze, krajowe.

Chciałbym też zwrócić uwagę na pewien niepokój, jaki został wyrażony w trakcie posiedzenia komisji, mianowicie w przypadku konwencji, o której wspominam, już na etapie jej spisywania został szczegółowo określony wkład Polski w utrzymanie tego urządzenia, jak również późniejszy procentowy udział Polski w tych badaniach. W tym przypadku niestety te informacje nie są podane, jest jedynie wyliczony roczny koszt utrzymania urządzenia badawczego na kwotę 118 milionów euro, a partycypacja Polski w tych kosztach, jak i w samych badaniach, będzie ustalona w ciągu najbliższych trzech lat.

Trzeba też zwrócić uwagę, że w jakimś sensie podobne urządzenie, to znaczy synchrotron, jest budowane w Krakowie przez Uniwersytet Jagielloński, aczkolwiek specjalizacja tych urządzeń jest na tyle duża, że tutaj mamy do czynienia z antyprotonami i jonami; każdy taki synchrotron ma swoją specyfikę. Można też powiedzieć o tym, że być może mniejszy udział – czy raczej na pewno mniejszy udział – Francji i Wielkiej Brytanii w tym przedsięwzięciu wynika z tego, że państwa te już mają podobne urządzenia u siebie.

Ostatecznie podsumowaliśmy dyskusję dłuższą wymianą informacji na temat udziału Polski w eksperymentach CERN, gdzie aktywność zarówno polskich inżynierów, jak i naukowców jest bardzo duża, co jest z dużym pożytkiem dla nauki polskiej, dla naszego państwa i dla naszej promocji w Europie i świecie.

W związku z tym komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Wojciech Skurkiewicz do pana senatora...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Obojętnie.)

Dobrze. Bardzo proszę.

Zapraszam na mównicę panów senatorów.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie, być może bardzo prozaiczne, o to, jakie będą koszty związane z realizacją przystąpienia Polski do tej konwencji.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Proszę uprzejmie, chociaż prawdopodobnie to było przedstawione w informacji...

Senator Kazimierz Wiatr:

Trzeba powiedzieć o dwóch rodzajach kosztów, to znaczy o koszcie budowy urządzenia i koszcie jego utrzymania. Jeżeli chodzi o budowę, to całe urządzenie będzie kosztowało mniej więcej 1 miliard euro, a udział Polski wyniesie 23 miliony euro. Jeśli zaś chodzi o utrzymanie, to roczny koszt wyniesie18 milionów euro. Udział Polski w kosztach utrzymania nie jest jeszcze określony, nastąpi to do trzech lat po podpisaniu konwencji. Jeśli założymy, że w przypadku budowy tego urządzenia wnieśliśmy kwotę na poziomie 3%, to w przypadku utrzymania te 3% wyniosłyby około 3 milionów euro.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Rocznie.)

Tak, rocznie. Zostaliśmy jednak poinformowani, że prawdopodobnie będzie to na poziomie 1%, co, nie ukrywam, wywołuje mój niepokój, ponieważ partycypacja w kosztach budowy i utrzymania powinna się wiązać z zagwarantowaniem nam dostępu do badań, do wykorzystania tego urządzenia. Ale, tak jak powiedziałem, to nie jest jeszcze ustalone i działamy w tym zakresie w dobrej wierze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni pan minister spraw zagranicznych oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego. Dzisiaj rząd reprezentuje pan minister Maciej Banach.

Czy zechce pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Zapraszam pana ministra na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Banach:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie, Senatowi w imieniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych ustawę ratyfikującą międzynarodową konwencję dotyczącą utworzenia i funkcjonowania europejskiego Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami ulokowanego w Darmstadt w Republice Federalnej Niemiec. W uznaniu dla osiągnięć naukowych w dziedzinie fizyki nuklearnej Polska została zaproszona do negocjacji w sprawie udziału w projektach XFEL i FAIR w 2005 r. Negocjacje te zostały zakończone sukcesem. Polska podpisała konwencję dotyczącą XFEL w listopadzie 2009 r., ratyfikowaną przez Sejm latem 2010 r., oraz konwencję dotyczącą FAIR w październiku 2010 r. Przyjęte w tak zwanej konwencji FAIR zobowiązania Polski wynoszą około 24 milionów euro i rozkładają się na lata 2012–2018. Wysokość tych zobowiązań jest optymalna i jest wynikiem kompromisu wypracowanego wspólnie ze środowiskiem naukowym. Brano pod uwagę możliwości budżetu nauki, potencjał wykonawczy polskich ośrodków naukowych oraz zapewnienie polskim naukowcom odpowiedniego wpływu na przyszłą politykę ośrodka FAIR. Po przyjęciu ustawy ratyfikacyjnej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej została ona skierowana pod obrady senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Z wielką satysfakcją – wszyscy mogliśmy to usłyszeć – odnotowuję jednogłośne poparcie dla ustawy przez obie Wysokie Komisje, za co dziękuję.

Jak wspomniałem, projekt FAIR jest dużym międzynarodowym projektem budowy i eksploatacji nowego laboratorium badawczego zlokalizowanego w sąsiedztwie instytutu GSI w Darmstadt. Polskie zespoły badawcze współpracują już od trzydziestu lat z tym instytutem. Koncepcja projektu jest wynikiem prac realizowanych przez blisko trzy tysiące naukowców z Europy oraz innych wysoko rozwiniętych krajów; wytycza ona kierunki działań i badań w kilku kluczowych dziedzinach fizyki na najbliższe dwudziestolecie. Planowane w ośrodku FAIR badania struktury i właściwości materii prowadzone są na najwyższym, światowym poziomie i obecnie około stu polskich naukowców z trzynastu jednostek akademickich instytutów badawczych zrzeszonych w Krajowym Konsorcjum Femtofizyka jest zaangażowanych w projektowanie i prototypowanie urządzeń stanowiących elementy projektu FAIR oraz w opracowanie i przygotowanie przyszłego programu badań. Projekt FAIR uzyskał wsparcie finansowe z Unii Europejskiej na stworzenie struktury prawnej i organizacyjnej. Polska aktywnie uczestniczyła w tym procesie, miała swoich przedstawicieli w organach zarządczych i naukowych. Pośród dziesięciu partnerów projektu FAIR są również kraje spoza Unii Europejskiej. Warto to podkreślić, ponieważ nadaje to przedsięwzięciu ogólnoświatowy wymiar.

W przypadku ratyfikacji instytucja wyznaczona przez rząd do reprezentowania strony polskiej będzie udziałowcem, a więc współwłaścicielem i współdecydentem w spółce FAIR GmbH. Polskie zobowiązania, o czym mówiono podczas wystąpień, względem konwencji FAIR prawie w całości będą realizowane w postaci wkładu rzeczowego. Zatem przewidywane korzyści z przystąpienia Polski do projektu FAIR obejmują udział w budowie nowoczesnej infrastruktury ośrodka FAIR, w szczególności systemu chłodzenia akceleratorów – około 18 milionów euro, czyli 3/4 całości wkładu Polski – oraz aparatury badawczej do zatwierdzonych eksperymentów – około 6 milionów euro, czyli 1/4 całości wkładu Polski. Dzięki temu została stworzona realna możliwość wdrażania otrzymanych wyników badań – chodzi o zastosowanie badawcze i innowacyjne w Polsce. Warte odnotowania są powstające przy okazji takie projekty jak wspomniany XFEL czy FAIR, a także, w ścisłej współpracy z ośrodkami takimi jak CERN, prace w dziedzinie, która jest polską specjalnością: tak zwana kriogenika, czyli nowoczesne technologie chłodzenia reaktorów.

Szanowni Państwo, wsparcie udziału w projekcie FAIR stanowi kolejny krok w finansowaniu przedsięwzięć kluczowych dla rozwoju polskiej nauki i jest wyrazem determinacji rządu w tym zakresie. Dzięki temu polscy naukowcy będą pożądanymi i równoprawnymi partnerami w badaniach prowadzonych w ośrodku FAIR. Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tych wysiłków rządu i o przyjęcie projektu ustawy ratyfikacyjnej. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

(wicemarszałek G. Sztark)

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że oczywiście pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę, pan senator Leon Kieres. Wniosek formalny?

Senator Leon Kieres:

Dziękuję.

Tak, wniosek formalny. Pani Marszałek, proszę w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej o ogłoszenie trzydziestominutowej przerwy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Ogłaszam trzydziestominutową przerwę i proszę pana senatora sprawozdawcę o odczytanie komunikatów.

(*Senator Stanisław Gogacz*: Sekretarza.)

Przepraszam uprzejmie, sekretarza.

Senator Sekretarz Władysław Dajczak:

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Przypominamy, że za dwadzieścia minut odbędzie się posiedzenie dwóch komisji. Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Ustawodawcza spotykają się w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 59 do godziny 11 minut 30)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1134, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1134A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Celem nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji jest, zaległa już, implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 11 grudnia 2007 r. zmieniającej inne dyrektywy, pozostające w komplementarnym niejako związku z dyrektywami dotyczącymi swobody gospodarczej, transgranicznego równouprawnienia usług – a więc zasad sformułowanych w prawie międzynarodowym, zwłaszcza w prawie Unii Europejskiej – a także dyrektywę w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej w ramach dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. Obejmuje to każdy rodzaj działalności audiowizualnej, produkcji i emisji przez podmioty gospodarcze programów, których dotyczy dyrektywa.

Komisja – mimo że jest to pilny projekt rządowy i tak został potraktowany w procesie legislacyjnym – zaprosiła na swoje posiedzenie wszystkich zainteresowanych, którzy zwrócili się z interwencjami w związku z zastrzeżeniami do sposobu implementacji, czyli włączenia tej dyrektywy do polskiego obiegu prawnego.

Ja przypomnę, że wiele rozstrzygnięć i zaleceń tej dyrektywy funkcjonuje już w polskim prawie – *in concreto* w ramach ustawy o radiofonii i telewizji. W związku z tym ustawę tę i wprowadzane przez nią instytucje należy traktować nie w sposób oderwany, odrębny, tylko na zasadzie odniesienia do już istniejących w polskim systemie prawnym instytucji. Instytucji funkcjonujących pod kontrolą i w zakresie decyzyjnym zarówno władzy wykonawczej, jak i władzy ustawodawczej.

Przypomnę też, że troskę o wolność słowa, o wolność przekazu, o równoprawność w obiegu informacji, o możliwości poszukiwania i dzielenia się informacjami – jednym słowem, troskę o cały szereg zastrzeżonych praw człowieka, realizowanych przez podmioty zajmujące się rozpowszechnianiem informacji audiowizualnej, a także troskę o to, jak to jest realizowane – ustawodawca powierzył konstytucyjnemu organowi, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Pierwszym konstytucyjnym zadaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest stanie na straży wolności słowa i przestrzegania przede wszystkim polskiej konstytucji.

Okazało się, że obawy, wyrażone w wielu interwencjach, były obawami płonnymi, polegającymi

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Andrzejewski)

na błędnej ocenie, iż ustawa nowelizująca wprowadza instytucje nowe zarówno w stosunku do istniejącego już systemu prawnego – mam tu na myśli ustawę o radiofonii i telewizji – jak i praktyki funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także Ministerstwa Kultury.

Niewątpliwie jednak ustawa ta, zgodnie z dyrektywą, podporządkowuje ogólnemu systemowi na zasadzie równości wobec wolności słowa czy wolności przekazu również działalność prowadzoną w internecie, co jest szczególnie istotne w dobie, kiedy internet w coraz większym stopniu staje się platformą porozumiewania się, nie tylko jeśli chodzi o usługi, ale także o komunikację społeczną.

Regulacja dotycząca internetu wynika z założeń dyrektywy, której włączenie do polskiego systemu prawnego było opóźnione, i to dosyć znacznie – termin implementacji upłynął bowiem w grudniu ubiegłego roku, i stąd to znamię pilności nadane tej ustawie przez rząd.

Trzeba tu też powiedzieć, że poza zakresem regulacji pozostaje cały obszar prywatnych stron internetowych, to jest: usług polegających na dostarczaniu lub dystrybucji treści audiowizualnej stworzonej przez prywatnych użytkowników, jej udostępnianie i wymiana w ramach grup zainteresowań, prywatnej korespondencji, stron internetowych, które zawierają drobne elementy audiowizualne jako elementy grafiki, krótkie reklamy, informacje na temat produktów, w tym również – choć różnie może to być traktowane – gier hazardowych, loterii, zakładów, wyszukiwarek, usług polegających na przesyłaniu i hostingu audycji, za które odpowiedzialność redakcyjną ponoszą podmioty trzecie lub użytkownicy, elektronicznych wersji gazet i magazynów. To wszystko jest poza obszarem regulacji tej ustawy.

Niemniej jednak użytkownicy prywatnych stron internetowych poczuli się zaniepokojeni – co jest uzasadnione – i niejako przywołani do reakcji, co, mam nadzieję, przyczyni się do zwiększenia świadomość społecznej w obszarze obowiązującego systemu prawnego i będzie z korzyścią dla wszystkich tych, którym z tego miejsca pragnę podziękować w imieniu komisji za aktywne zaangażowanie w analizę stanu prawnego w tym obszarze.

W uzasadnieniu do jednego z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że jedność, do której zmierzamy, ma przełożenie na fakt, iż punktem odniesienia dla obowiązującego systemu prawnego polskiego jest system prawa europejskiego, kształtowanego, między innymi, w dyrektywach. Ta omawiana dzisiaj korekta dotyczy rozszerzenia zakresu obowiązującego prawa europejskiego i komplementarnego względem niego prawa polskiego w obszarze działalności za pośrednictwem internetu wszystkich tych, którzy są quasi-producentami, czyli prowadzą profesjonalną działalność gospodarczą. To nie dotyczy podmiotów nieprowadzących działalności gospodarczej – ich dotyczy odpowiedzialność w ramach ogólnych przepisów prawa, a nie restrykcje wynikające z implementacji tej doktryny.

Jeszcze jeden mit, który trzeba obalić, dotyczy wprowadzenia instytucji rejestru czy też wykazu. Dla tych, którzy posługują się tylko jedną ustawą, to jest podstawowy mankament tej regulacji. Mnie uczono… Proszę wybaczyć starszemu panu, to będzie dygresja związana z kulturą bycia. Otóż uczono mnie, że trzeba się bać człowieka, który przeczytał tylko jedną książkę. Uważam, że tak samo trzeba się bać człowieka, który swój pogląd wywodzi z lektury jednej ustawy. Wydaje mi się, że mamy tu do czynienia z rozbudzeniem niepokojów, słusznych niepokojów, albowiem wielką zdobyczą demokracji – o którą w sposób szczególny dbamy w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, a także w Komisji Kultury i Środków Przekazu – jest troska o wolność słowa i wolność przekazu, zakres ekspresji indywidualnej, wymiany poglądów… Mam tu na myśli wymianę poglądów na płaszczyźnie poziomej, że tak powiem, a nie tylko na płaszczyźnie góra – dół, to znaczy organy władzy – odbiorcy. Mam tu na myśli wszystkich tych, którzy chcą korzystać z tego najbardziej demokratycznego i powszechnego środka komunikacji społecznej, twórczości, działalności informatycznej, jakim jest obecnie internet. Dlatego wszelkie mity na temat tego, że ta ustawa godzi w wolność przekazu w ramach internetu, należy obalać. I my takie pogłoski w Komisji Kultury i Środków Przekazu dementowaliśmy w toku rozpoznawania systemowego wspólnie ze wszystkimi, którzy te zastrzeżenia formułowali.

Wydaje mi się, że w tej ustawie mamy do czynienia, co może niektórych zaskoczyć, z liberalizacją w stosunku do obowiązków, które dotychczas dotyczyły producentów audiowizualnych – chodzi o liberalizację związaną z internetem. Zgodnie z dyrektywą obowiązkowe jest chronienie małoletnich, ich interesu, moralności i racji stanu, a my to wszystko mamy już zapisane, również niedyskryminację, w polskim systemie prawnym, w art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji. Trzeba by tu więc złożyć gratulacje twórcom tej ustawy – powstałej pod auspicjami Juliusza Brauna, który był przewodniczącym komisji kultury w czasie, kiedy ustawa powstawała – za to, jak dalece polski ustawodawca wyprzedził w tym zakresie dyrektywy Unii Europejskiej. Oczywiście nie przewidywano wówczas tak wielkiego jak obecnie znaczenia internetu, bo wtedy jeszcze internet nie spełniał aż tak ważnej roli i przekaz informacji nie był tak bardzo upowszechniony.

Oczywiście żaden twór nie jest tworem idealnym. Również ta implementacja budzi wiele uwag

(senator P. Andrzejewski)

i zastrzeżeń, ale nie może być generalnie traktowana jako, jak to się upowszechnia w opinii publicznej, zamach na wolność w internecie – jest to pogląd wyolbrzymiony i nieuzasadniony merytorycznie.

Trzeba także powiedzieć, że ustawa przeszła przez bardzo... Wzięliśmy to zresztą pod uwagę w ramach trudnej systemowej interpretacji całości tych zagadnień, których dotyczy regulacja, i wyzwań współczesności, zwłaszcza w zakresie praw człowieka, o których mówiłem, a także wartości konstytucyjnych, będących zresztą wartościami wspólnymi dla narodów cywilizowanych, i dla Unii Europejskiej, i dla Polski. Jak mówię, ustawa przeszła przez filtr ministerstwa kultury i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Mało tego, wykonanie tej ustawy jako instrumentu technicznego służącego ochronie wartości, którym hołdujemy, zostało powierzone, jeszcze raz to podkreślam, organowi, który konstytucyjnie stoi na straży wolności słowa – niejako ponad czy też niezależnie od roli, zadań i kompetencji rządu, ugrupowań politycznych czy też obrońców praw człowieka – czyli Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. I to z praktyki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji będzie wynikało, jak dalece posłuży się ona tymi instrumentami.

Proszę zważyć, że te wszystkie zagadnienia stanęły jako zagadnienia, które komisja kultury potraktowała *sine ira et studio*, czyli z całą rozwagą. Komisja większością głosów zadecydowała, że ta ustawa, mimo że w wielu miejscach jej tekst można by poprawiać – do czego zachęcam wszystkich senatorów – jako komplementarna, zupełna i niesprzeczna ani z polskim systemem prawnym, ani z dyrektywą, zasługuje na implementację do polskiego systemu prawnego. Chodzi o implementację tych szczególnych akcentów, których polska ustawa nie formułuje w sposób, powiedziałbym, wybiórczo ważny, a w sposób równoważny w ramach ustawy o radiofonii i telewizji.

Konsultacje z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji były zresztą bardzo pouczające. Osoba niezwykle doświadczona, jaką jest pan profesor Karol Jakubowicz, przybliżała zasób kryteriów, które są kryteriami pozaustawowymi, ale wynikają z ogólnego ducha prawa obowiązującego obecnie i u nas, i w Unii Europejskiej. Dyrektywy cechuje tylko absolutnie niezbędny charakter regulacji, tak jak i otwarty, sieciowy jest charakter prawa Unii Europejskiej, który wskazuje krajowemu systemowi prawnemu tylko ramowy zakres regulacji, w ramach tych samych wartości ochrony wolności słowa.

Chcę przypomnieć, że tej ustawy nie można odnosić tylko do dyrektywy, trzeba też odnosić ją do obowiązującego w całości systemu prawa i wartości konstytucyjnych. Wychodząc z tego założenia, większość członków Komisji Kultury i Środków Przekazu postanowiła rekomendować przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator pozostaje na mównicy, albowiem obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Knosala, bardzo proszę.

Bardzo proszę się zgłaszać.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Sprawozdawco, moje pytanie dotyczy art. 16b ust. 3a. W zapisie tym jest mowa, że audycjom dla dzieci nie powinny towarzyszyć przekazy handlowe dotyczące artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana. Tam też zapisano, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, po uprzednim zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw zdrowia, może w drodze rozporządzenia określić, jakie to są artykuły. Chciałbym się dowiedzieć – ponieważ pewne użyte w zapisie pojęcia są rozmyte, mam na myśli określenia takie jak „nadmierne" i „może" – czy była mowa o tym, co zdecydowało o tej fakultatywności. Co zdecydowało o tym, że Krajowa Rada może określić, ale nie musi. No i właściwie, jeśli chodzi o określenie „nadmierne", to w skrajnym przypadku można by stwierdzić, że w nadmiarze wszystko jest szkodliwe. W związku z tym... To pojęcie jest bardzo nieprecyzyjne. Czy pan senator nie obawia się, że te zapisy przez to mogą po prostu stać się martwe? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Wolałbym odpowiadać na każde pytanie z osobna, bo wtedy odpowiedź będzie wyczerpująca.)

Tak? To bardzo proszę...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: A odpowiedź na cały cykl pytań jest sumaryczna i siłą rzeczy...)

Absolutnie tak, Panie Przewodniczący.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: ...nie czyni zadość temu, czego wymagają pytający.)

Panie Przewodniczący, zgodnie z pana wolą, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Panie Senatorze, o tym rozstrzyga dyrektywa. Dlaczego tak jest? Dlatego, że w punkcie 44 dyrektywy mówi się, że interwencję w tym zakresie – rozumiem, że chodzi tutaj o interwencję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – powinna poprzedzić samoregulacja, instytucja samoregulacji albo współregulacji. Współregulacja powinna dopuszczać możliwość interwencji państwa w przypadku, gdy określone cele nie zostaną spełnione. To jest tak jak z zasadą pomocniczości w prawie. Zakładamy, że sam producent, reklamodawca, który reklamuje czy wprowadza jedną z tych instytucji, o których mówi dyrektywa, dokona samoograniczenia w ramach samoregulacji. Jednocześnie jednak w tej samej dyrektywie, w punkcie 83, mówi się, że istotne jest określenie pewnych minimalnych zasad i standardów w odniesieniu do reklamy telewizyjnej, a państwa członkowskie muszą zachować prawo do określenia bardziej szczegółowych bądź bardziej restrykcyjnych przepisów. W związku z tym przyjęliśmy to wprost z dyrektywy w ten właśnie sposób. Jeżeli pan uważa, że dyrektywę można implementować lepiej, w zakresie tych wskazań do implementacji, to proszę złożyć stosowną poprawkę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, dziękuję.

I pan senator Jan Rulewski. Bardzo proszę.

Przypominam o jednominutowym limicie…

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, był pan, bardziej może niż inni senatorowie, w tym ja, zasypywany uwagami i protestami ze strony internautów, którzy stawiają tej ustawie bardzo poważne zarzuty. Oczywiście nie wszystkie uwagi podzielam i nawet nie wiem, czy jakiekolwiek… Ale, po pierwsze, interesuje mnie, czy według pana jako sprawozdawcy słuszne są zarzuty, w których mówi się, że jeżeli chodzi o emitentów różnych programów na stronach internetowych, to funkcja restrykcyjna Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest przesadzona.

Po drugie, czy nie jest również przesadą obowiązek kreowania czy raczej emisji programów z obszaru Unii Europejskiej czy też z państw europejskich, które mają stanowić 15% nadawanych programów?

I wreszcie trzecia rzecz. Najbardziej mnie zastanawia, czy jest prawdą to, że ta ustawa będzie niejako ryglować emitentów krajowych, a w żadnej mierze nie ograniczy emisji spoza obszaru naszego państwa, a nawet więcej, spowoduje, że ci, którzy chcą nadawać z polskiego obszaru, będą musieli, aby spełniać swoje cele, opłacać się u emitentów zagranicznych.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Wydaje mi się, że bardzo jest istotne… Jeszcze raz chcę podziękować wszystkim tym, którzy traktując nawet wybiórczo swoje obawy, mają zastrzeżenia. Proszę złożyć je w charakterze poprawek do tej regulacji, ale poprawek niesprzecznych z tą dyrektywą.

Mianowicie to dyrektywa narzuca pewne limity działalności, również w zakresie produkowanych i emitowanych audiowizualnych programów polskich i zagranicznych, bo jest tutaj ochrona programów europejskich. Wydaje się, że było tutaj bardzo dużo zastrzeżeń, jednak te zastrzeżenia głownie dotyczyły nierówności traktowania podmiotów. Dramatycznie protestowało radio. Na przykład między godziną 6.00 a 24.00 mamy produkować określoną ilość polskich programów, a opinia profesora Winczorka w tym zakresie mówi, że trzeba przymierzyć to do tego, jak to się ma do rzeczywistości; trzeba zobaczyć, czy Program 2, jeśli chodzi o kulturę, o sztuki wyższe, można oprzeć tylko na produkcji polskiej. Czy to znaczy, że trzeba eliminować Haendla, Bacha, Beethovena i puszczać tylko Chopina? Czy te limity mają tak wyglądać? Jak mówię, tego komisja nie rozważała. Podzielam tutaj opinię profesora Winczorka, że trzeba zachować praktyczny wymiar tego, na czego straży stoi Krajowa Rada. Rzeczywiście, pojawiają się tu pewne ograniczenia, ale wymaga ich i tych limitów czasowych implementacja tej dyrektywy. Jest w niej cały szereg przepisów, ogromna ich ilość, które, jak mi się wydaje, mają już swój punkt odniesienia do regulacji limitującej ten zakres w ustawie radiowo-telewizyjnej.

Bardzo proszę, o to, żeby pan minister, jeżeli jest, stwierdził… To jest wypośrodkowanie tego, czego wymaga dyrektywa, i tego, jak dalece możemy ingerować dzisiaj w swobodę nadawców – nie producentów, ale nadawców, bo tym razem mówimy o nadawcach.

Przy okazji odpowiedzi na to pytanie trzeba też stwierdzić, że ta ustawa nie odnosi się również do samej platformy internetowej, tylko odnosi do producentów – o tym powiedziałem na początku – i do tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą, zawodową. Jeszcze raz chcę podkreślić, że obawy internautów są na wyrost, nie mają swojego odbicia w rzeczywistości, bo nie ma takich zagrożeń, choć w tym zakresie bardzo mocno rozbudzono emocje, które uznaję ja i komisja, prosząc tych wszystkich, którzy wyrażali te obawy, o to, aby składali propozycje poprawek. Myślę, że roz-

(senator P. Andrzejewski)

budzenie zainteresowania tą dziedziną jest, jeśli chodzi o prace nad obowiązującym systemem prawnym, zyskiem, a nie stratą.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan minister oczywiście odniesie się do tych wszystkich wypowiedzi.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Kto jeszcze z państwa?)

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski.

Czy pan minister zechce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, zapraszam na mównicę.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pierwsza rzecz, o której na początku muszę powiedzieć, jest taka, iż cały sprzeciw, który został sformułowany wobec projektu ustawy, jest de facto sprzeciwem wobec dyrektywy europejskiej. To dyrektywa europejska w jakimś sensie mogła być przedmiotem tych wątpliwości i obaw, które zostały wyrażone nie tylko przez internautów, ale także przez podmioty gospodarcze prowadzące określoną działalność w zakresie usług medialnych, choć nie tylko. To po pierwsze.

Druga rzecz: w żadnym momencie nie było intencją rządu wprowadzanie jakichkolwiek ograniczeń, jeżeli chodzi o wszystkich usługodawców, a zwłaszcza osoby prywatne, które funkcjonują w internecie zarówno hobbystycznie, prywatnie, jak i zawodowo. Chcę to wyraźnie podkreślić i zdementować obawy czy interpretacje, jakie wcześniej się pojawiły.

Ponieważ nie mam możliwości przedstawienia również stanowiska Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to przynajmniej przedstawię kilka kwestii z dzisiejszego oświadczenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zwłaszcza, że są one zgodne z efektem prac zarówno komisji sejmowej, jak i samego Sejmu, który, przypomnę, przyjął tę ustawę bez głosu sprzeciwu. Tak więc mieliśmy tutaj do czynienia z dość jednomyślną opinią, iż ta ustawa kompensuje wszystkie rzeczy, które są związane zarówno z samą dyrektywą, jak i potrzebami rynku wewnętrznego.

Otóż nie ulega wątpliwości to, że nie jest prawdą, iż nowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji była stworzona w celu regulacji internetu, w najmniejszym stopniu tak nie jest. Nie jest prawdą, że pod rządami tej ustawy można byłoby rejestrować blogi czy ingerować w działalność blogerów, bowiem wyraźnie uniemożliwia to sama definicja tej działalności, która jest objęta ustawą. Nie jest też prawdą, że celem ustawy było wprowadzenie jakiejkolwiek cenzury, nie ma nawet takich elementów, które mogłyby stanowić o takiej interpretacji. Nie jest też prawdą, że ustawa przewidywała możliwość odmowy wpisu do rejestru, wręcz odwrotnie: jako jedyne państwo w Europie tak mocno podkreśliliśmy, że wpis jest dokonywany automatycznie, poprzez zgłoszenie, a więc nie ma tu woli władz, jest tylko wola tego, kto podlega ewentualnej rejestracji. Nie jest prawdą, że dostawca usługi medialnej na żądanie, którego serwis obejmuje kinematografię japońską, rosyjską czy jakąkolwiek inną, będzie zmuszony do promowania w swoim katalogu audycji europejskich. Nie jest też prawdą, że niewielkie przedsiębiorstwa prowadzące dzisiaj audiowizualną usługę medialną, nie będą mogły spełnić wymogów usług dotyczących produkcji europejskiej. Przewidziano nawet na to trzyletni okres, aby można było zrealizować te minimalne zasady i wymogi – podkreślam: minimalne, bo w przypadku telewizji są czterokrotnie wyższe. Nie jest też prawdą, że znowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji była niezgodna z dyrektywą o audiowizualnych usługach medialnych. Potraktowaliśmy ją tak łagodnie, bo przede wszystkim myśleliśmy o interesie widza, bo to widz był dla nas najważniejszym odbiorcą całego projektu. Nie jest też prawdą, że internauci nie odniosą korzyści z tej ustawy. Otóż pewne korzyści są zapisane także w tej ustawie. Pozostałe kwestie znajdują się oczywiście w stanowisku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zachęcam do jego lektury.

Powiem tylko, co jest najważniejsze, jeżeli chodzi o propozycje, które będą zgłaszane jako poprawki.

Pojawiła się interpretacja, a jednocześnie pojawił się pewien niepokój, że ustawa tak zafunkcjonuje, że obejmie zbyt dużą grupę świadczącą usługi audiowizualne w internecie. W związku z tym postanowiliśmy, że sama implementacja będzie podzielona na dwa etapy: ten, który jest niezbędny, najpilniejszy, dotyczący klasycznej telewizji, oczywiście także tej tworzonej cyfrowo, i odrębny etap, dotyczący tych wszystkich przedsięwzięć, które są inaczej zbudowane technologicznie. Chodzi o to, aby nikt z internautów, nikt z usługodawców nie miał najmniejszego powodu

(minister B. Zdrojewski)

do obawy, że ta ustawa naruszy ich prawa czy wolności. Robimy to głównie z tego powodu.

Jeszcze raz podkreślam: ta ustawa tych wolności nie naruszała, ale ponieważ pojawiły się obawy, chcemy na nie zareagować pozytywnie, uwzględnić tę niezwykle cenną wrażliwość i doprowadzić do takiej sytuacji, aby debata nad tymi propozycjami miała szerszy wymiar i przesądzała o najważniejszych kwestiach dotyczących wolności w internecie, bo jest to rzeczą świętą.

I ostatnia rzecz, niezwykle ważna i kluczowa. Bardzo zależało nam na tym, aby ta dyrektywa nie doprowadziła do takiej sytuacji, w której usługi medialne zamienią się w serwisy reklamowe. W związku z tym bardzo ważne było wpisanie do ustaw wszystkich ograniczeń, których wprowadzenie na podstawie tej dyrektywy jest możliwe. Chodziło nam o to, aby widz był najważniejszy, aby były chronione programy dla dzieci, aby były chronione programy informacyjne, aby były chronione programy związane z wydarzeniami sportowymi czy z uroczystościami religijnymi. Wszystko to w ustawie zostało zapisane tak, aby reklamami nie można było przerwać takich programów, które z punktu widzenia widza są najistotniejsze, a przerwy w ich nadawaniu czyniłyby duże spustoszenie, jeżeli chodzi o ich jakość.

Kolejna rzecz. Zliberalizowaliśmy w znacznym stopniu przepisy, które dotyczą nowych form reklam, na przykład typu product placement, czyli dotyczących lokowania poszczególnych produktów w określonych programach. Uczyniliśmy to jednak tak łagodnie, jak to było możliwe, maksymalnie oszczędzając wszystkie te podmioty, które mogłyby być na skutek tych nowych form reklam wprowadzonych w życie, powiedziałbym, uszczuplone z punktu widzenia estetycznego, z punktu widzenia odbioru. Chroniony jest na przykład teatr, który jest wyłączony z możliwości stosowania product placement.

Jeszcze jedna rzecz na koniec. Chcę podkreślić, że cała ta ogromna wrażliwość dotycząca tej ustawy, która pojawiła się tak późno, właściwie tuż przed posiedzeniem Senatu, zawierała w sobie wiele kompletnie nieprawdziwych – nie mamy co do tego wątpliwości – elementów. Nieprawdą jest, że ta ustawa obejmowałaby kilkaset podmiotów, bo nawet nie kilka tysięcy, nawet nie kilkaset – kilkadziesiąt. Nieprawdą jest, że obejmowałaby blogi, proste usługi audiowizualne, zamieszczane filmiki itp. Ilość bzdur, jaka w tej sprawie się pojawiła, była gigantyczna i bardzo niepokojąca. I muszę powiedzieć, że od czasu do czasu reaguję na taki bardzo prosty sposób wyrażania sprzeciwu tam, gdzie wiedza o samym przedmiocie sprzeciwu jest bardzo ograniczona. To jest dość bolesne z punktu widzenia odpowiedzialności za regulacje prawne, kiedy intencje w tej materii są jasne, przejrzyste i bardzo proste. Implementujemy ustawę tylko na tyle, na ile jest to niezbędne. Chronimy internautów przed zakusami wszystkich tych, także urzędników, którzy chcą wprowadzać jakiekolwiek elementy cenzury. Jesteśmy na to niezwykle wrażliwi. Doprowadzamy do takiej sytuacji, że dyrektywa jest realizowana przede wszystkim z myślą o odbiorcach i widzach, czyli o tych, którzy są odbiorcami produkcji audiowizualnej zarówno klasycznej, jak i tej realizowanej przez internet. I kierujemy się pewną zasadą sprawiedliwości – technologia używana do określonych usług nie może różnicować sytuacji podmiotów gospodarczych na rynku. Jest niezwykle ważne, aby nie było tak, iż jeden podmiot jest uprzywilejowany, bo posługuje się inną technologią, na przykład nowocześniejszą, a drugi jest postponowany.

Za jedną rzecz chcę jeszcze podziękować. Ze strony przede wszystkim przedstawicieli świata kultury pojawiło sie podziękowanie za wprowadzenie tak zwanych kwot muzycznych. Te kwoty muzyczne zostały wprowadzone po to, aby poprawić pozycję polskich kompozytorów, polskich twórców, polskich wykonawców. Korekta jest minimalna, bo w ramach tych samych limitów, ale niezwykle istotna i ważna. Cieszę się bardzo, że uzyskała akceptację zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, bo oznacza to, iż w obszarze polskiej kultury pojawiają się takie oczekiwania i jednocześnie odpowiedzi związane z naszą odpowiedzialnością, które służą rozwojowi polskiej kultury. Za to chcę jeszcze raz bardzo, bardzo serdecznie podziękować.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane oczywiście z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz chce zadać pytanie.

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, przed chwilą był pan łaskaw powiedzieć, przytaczając opinię Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji czy informację pani rzecznik... Jestem zresztą zdumiony, że członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie uczestniczyli w pracach komisji senackiej. Nie ma ich również dzisiaj na posiedzeniu Senatu.

Był pan łaskaw zaznaczyć, że nie jest prawdą, że ustawa przeciwdziała możliwości odmowy wpisu do rejestru usług medialnych. Niestety art. 45 ust. 2 wskazuje wprost, że organ rejestracyjny od-

(senator W. Skurkiewicz)

mawia wpisu do rejestru programu, o którym mowa w art. 41 ust. 1 pkt 1, jeżeli w programie tym w okresie ostatnich dwunastu miesięcy co najmniej dwukrotnie zostały zamieszczone treści naruszające przepisy art. 18. Tak że pojawiła się pewnego rodzaju nieścisłość, bo jednak jest możliwość odmowy wpisu. To jest jedna kwestia.

Chciałbym też zwrócić uwagę, Panie Ministrze, na bardziej ważki temat. Jak zapewne pan minister wie, Biuro Legislacyjne Senatu zwróciło uwagę na nieprawidłowości związane z trybem procedowania nad ustawą, wskazało, iż jest błędem, że ta ustawa jest procedowana w trybie pilnym. To może rodzić konsekwencję, iż ustawa po przyjęciu może zostać zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez przedstawicieli określonych środowisk czy internautów, czy obywateli, czy partie, kogokolwiek, nawet prezydenta.

Skąd ten pośpiech i skąd taki tryb, Panie Ministrze? Wiem, że mamy opóźnienia z wdrażaniem dyrektywy, niemniej jednak gdyby procedowano w sposób tradycyjny, byłoby chyba mniej problemów i jednocześniej więcej czasu na zastanowienie się nad wieloma kwestiami w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Jeżeli chodzi o tryb pilny, to od razu powiem, że prace nad projektem uzyskały taki charakter dopiero w finale. Inne państwa trochę przyspieszyły i my zostaliśmy w końcówce. W związku z tym bardzo nam zależało na tym, aby nie pojawiły się sankcje w odniesieniu do implementacji, sankcje także finansowe. Nad samą ustawą pracowaliśmy dosyć długo, bo dwa lata. Przeprowadziliśmy ogromną liczbę konsultacji i te konsultacje wskazywały na właśnie taki kształt rozwiązań, jakie zaproponowaliśmy w Sejmie, jakie zostały jednogłośnie przyjęte. Owszem, pojawiały się różnego rodzaju uwagi i zarzuty, ale te uwagi i zarzuty pojawiały przede wszystkim w związku z naruszaniem interesów określonych podmiotów na skutek tego, że inne podmioty uzyskują jakiś przywilej. Jeżeli chodzi na przykład o product placement, to jest to rozwiązanie bardzo korzystne zarówno dla telewizji publicznej, jak i komercyjnej. Jest jednak niekorzystne dla wydawców prasy na przykład, którzy do tej pory posiadali w jakiejś mierze wyłączność na promocję produktu. W niektórych sytuacjach jest tak, że stacje telewizyjne komercyjne i publiczne są postponowane przez fakt istnienia rynku zewnętrznego, na przykład przesyłu kablowego. W związku z tym wszystkie te elementy musiały być przedmiotem konsultacji, one trwały dwa lata.

Nie ukrywam, że ja byłem w trudnej sytuacji, kiedy zostałem ministrem, bo dyrektywa była, ale nie było projektu ustawy. W związku z tym musiałem zacząć procedowanie od samego początku, nie miałem w szufladzie żadnych propozycji, nawet założeń. Na dodatek, kiedy procedowaliśmy już nad samą ustawą, zmienił się tryb procedowania nad ustawami, czyli przejście na założenia, a potem ustawę gotową... To nam o pół roku wydłużyło pracę.

Krótko mówiąc, tryb pilny jest podyktowany przede wszystkim tym, aby uniknąć już na tym etapie możliwości jakichkolwiek sankcji. Miał on doprowadzić do sytuacji takiej, aby Polska nie była ostatnim krajem, który implementuje. O jednej rzeczy warto jednak sobie powiedzieć. Otóż późna implementacja jest z korzyścią dla wszystkich tych, którzy podnosili larum. Bo to oznaczało, że w bardzo długim okresie nie było żadnych elementów wprowadzających jakiekolwiek ograniczenia.

Jeżeli chodzi o rejestr... Tak jak pan go przywołuje, to jest to rejestr programów, a nie usług na żądanie. Trzeba wyraźnie rozróżnić te dwa elementy. Dzięki temu nie mamy sprzeczności. Zwrócił pan uwagę na ważną rzecz, ona bardzo często jest podkreślana, ale ze względu właśnie na brak tego rozróżnienia. Ten przepis dotyczy tylko i wyłącznie programów, a nie usług na żądanie. Usługi na żądanie są rejestrowane automatycznie, urzędnik nie może odmówić wpisu, taki wpis jest dokonywany. Owszem, z powodu negatywnego działania, naruszenia prawa, złamania przepisów, i to dwukrotnie, program może zostać z tego rejestru wykreślony lub w inny sposób... Chodzi o wszystkie te elementy, które są zbudowane w oparciu o inne przepisy prawa, w związku z tym można powiedzieć, że ten przepis w żadnym miejscu nie jest pejoratywny, nie ma charakteru pejoratywnego w odniesieniu do usługodawców.

Chcę podkreślić jeszcze jedną rzecz. Polska pod tym względem należy do krajów wyjątkowych. Większość państw...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Pan przewodniczący o tym mówił.)

Tak, przewodniczący o tym mówił, za co mu bardzo serdecznie dziękuję.

Przepisy tej dyrektywy tak zapisane w tej ustawie są najłagodniejszą formą implementacji, jaka jest przyjęta w Europie. Zazwyczaj te rejestry są budowane decyzjami administracyjnymi urzędników. Zrezygnowaliśmy z tego, aby nie było tej wątpliwości. My to teraz wykreślimy, bo będzie akceptacja rządu dla poprawek, jakie zostaną zgłoszone. Wrócimy do tego, żeby nie było wątpli-

(minister B. Zdrojewski)

wości, ale czynimy to z ostrożności procesowej, aby domniemanie, że ustawa może mieć rozszerzającą interpretację, po prostu usunąć na tym etapie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzejewski zadaje pytanie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, celowo modyfikując ust. 1 w art. 18, jednocześnie wyeliminowano to, co mówi dyrektywa w art. 9 w zakresie dyspozycji, że handlowe przekazy audiowizualne nie mogą wykorzystywać technik podprogowych, a ponadto nie mogą... I tu jest wymienione rygorystycznie, czego nie mogą. Ta ustawa jest dużo łagodniejsza w porównaniu z dyrektywą. Spójrzmy tutaj na przykład na cały art. 18. Wydaje się, że powinien być przywołany zakaz naruszania obowiązującej ustawy w myśl dyrektywy, ale nie znalazłem tutaj zapisu zakazującego postępowania zagrażającego zdrowiu lub bezpieczeństwu w tych przekazach. Nie znalazłem tego, o czym dyrektywa mówi, że musi być, to znaczy zapisu o postępowaniach, które szkodzą ochronie środowiska. Wreszcie wynika z tego, że ustawą tą liberalizujemy zakres przekazu internetowego. Czy oznacza to, że w przekazie internetowym będzie można nie szanować przekonań religijnych odbiorców, a zwłaszcza chrześcijańskiego systemu wartości? Bo to wypadło. I czy oznacza to, że audycje lub przekazy mogą sprzyjać zachowaniom zagrażającym zdrowiu lub bezpieczeństwu? Bo tego też nie ma. Wyszczególniono z art. 18, który już jest w naszym prawie... Mimo że dyrektywa nakazuje praktycznie to, co jest w tym artykule, myśmy ten zakres ochrony wyłączyli. Jaka była tego przyczyna?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Bardzo prosta. Chodziło o to, że rozszerzona interpretacja takich zapisów będzie budziła obawy dotyczące cenzury, nadmiernej kontroli, ewentualnej ingerencji, a wiemy dobrze, że ochrona tamtych wartości jest ujęta w innych przepisach. Każdy, kto funkcjonuje w internecie czy w telewizji, nie może promować pedofilii, terroryzmu czy budować sytuacji, w której dochodzi do postponowania określonej grupy społecznej. Bardzo istotne, bardzo ważne jest to – bardzo mocno chcę to podkreślić – że staraliśmy się w tej ustawie zadbać o wrażliwość internautów na tyle, na ile jest to możliwe przy tej dyrektywie. I ma pan rację, mówiąc, że my tej dyrektywy tak do końca nie wykonujemy. Nie do końca ją wykonujemy właśnie dlatego, że uważamy, iż internautów trzeba chronić. Nie spodziewaliśmy się, że ta ustawa może być tak interpretowana. Uważam, że to szkoda. Szkoda, że nie ma szans na to, aby setkom tysięcy internautów wytłumaczyć, iż oni się mylą w interpretacji...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Bo jest odwrotnie.)

...i jest dokładnie odwrotnie, niż oni myślą. To znaczy dyrektywa coś nakazywała, a my jej nie wykonujemy w całości, tylko po części i niezwykle łagodnie. Nie ma szans na to, żeby to wytłumaczyć, w związku z tym musimy się jeszcze trochę cofnąć, aby uzyskać czas i przekonać wszystkich tych, którzy obawiali się, że jest to zamach na internet. Przekonać ich, że nie tylko zamachu nie było, ale że w tej ustawie postaraliśmy się wręcz ochronić internautów i tych, którzy funkcjonują w podmiotach gospodarczych, realizując określone zadania. Postaraliśmy się o to, aby oni byli chronieni, żeby nie było nadmiernej kontroli. Zrozumiano to jednak odwrotnie. Nie przypisuję nikomu złych intencji; być może jest błąd w przekazach, także komunikacyjnych, w związku z tym rząd powinien to wziąć na siebie i tak w chwili obecnej się dzieje. Pan senator ma absolutną rację – ta ustawa w znacznym stopniu interpretowała dyrektywę niezwykle łagodnie, niezwykle łagodnie i staraliśmy się uwzględnić, że wiele przepisów, które są w tej dyrektywie, znajdują się w innych ustawach i nie musimy wpisywać tego w obszar implementacyjny.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, w art. 18a ust. 1 jest bardzo dobry zapis, który mówi, że co najmniej 10% kwartalnego czasu nadawania programów będzie posiadało audiodeskrypcję, napisy dla niesłyszących oraz tłumaczenia na język migowy. Obecnie wiele napisów wykonywanych jest w wersji uproszczonej. Osoby niesłyszące protestują, chciałyby pełnej, oryginalnej wersji dialogu. Czy można się spodziewać określenia jakichś standardów dokonywania audiodeskrypcji tych napisów i tłumaczenia ich na język migowy? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I pan senator Skurkiewicz. Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ustawa zmienia w słowniku pojęć między innymi definicję nadawcy społecznego. Czy pana zdaniem ta zmiana nie posłuży temu, aby ten tytuł dla niektórych nadawców... Mówię szczególnie o nadawcach radiowych. Czy ci nadawcy nie znikną zupełnie z rynku przez pewnego rodzaju kolejne obostrzenia? I czemu ma służyć ta zmiana pojęciowa, jeżeli chodzi o samą definicję?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Więcej pytań nie ma.
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Panie Senatorze, dziękuję za podkreślenie tego, że zauważyliśmy tę grupę społeczną i potrzeby. Określiliśmy to na razie na poziomie minimalnym, bo oczywiście wypełnienie w całości oczekiwań to jest spory koszt. Nasz rynek medialny, zwłaszcza ten skromniejszy, nie jest zbyt bogaty. Jest bardzo ekspansywny, bazuje na własnej dynamice, inwencji, natomiast nie posiada zasobów finansowych pozwalających na wypełnienie w całości tego typu oczekiwań. Jest jeszcze druga sprawa, niezwykle ważna. Otóż bardzo często wśród niektórych odbiorców pojawia się też takie przekonanie, że określone usługi, realizowane przede wszystkim na rzecz niesłyszących, szkodzą tym, którzy słyszą, że powodują rozpraszanie uwagi poprzez określone gesty, w niektórych wypadkach dość dynamiczne, podczas gdy sam program nie musi mieć takiego charakteru. To też buduje pewnego rodzaju napięcie, które musi być rozwiązywane dość łagodnie. I wydaje mi się, że właśnie tak jest to rozwiązywane w chwili obecnej. Ale powiem też o jednej bardzo dużej nadziei. Otóż technologie rozwijają się szybko i pojemność określonych nitek transmisji danych się zwiększa, więc można liczyć na to, że w pewnej perspektywie czasowej ten sam program będzie miał niejako dwa wymiary czy dwie równoległe ścieżki, zarówno dla tych, którzy chcą odczytywać język migowy, jak i dla tych, dla których on jest pewnego rodzaju przeszkodą. Już w chwili obecnej technologie pozwalają na to, aby słuchać filmów w języku oryginalnym, aby słuchać ich z dubbingiem albo tylko i wyłącznie z napisami. W dziedzinie technologii jest taki postęp, że jestem święcie przekonany, iż w tej materii bardzo szybko dojdziemy do sytuacji, w której te usługi będą równoległe. I tak powinno być.

Teraz pytanie pana senatora Skurkiewicza. Oczywiście nie ma takiego zagrożenia. To znaczy nie ma zagrożenia, że w wyniku takiego ustalenia definicji jakikolwiek podmiot społeczny zostanie gorzej potraktowany niż do tej pory. Zmieniony jest tylko ten element, który dotyczy przekazów handlowych, bo dzisiaj zakaz reklamy i sponsoringu jest określany ustawą z zakresu wszystkich przekazów handlowych, a sponsoring, lokowanie produktu zostało w tej ustawie zdefiniowane na nowo zgodnie z wymogami technologicznymi. W każdym razie, jeżeli chodzi o zdefiniowanie podmiotów, o które pan pyta, to nie zostaną one w najmniejszym stopniu obarczone jakimkolwiek nowym elementem, który zapewniałby im gorszą pozycję, niż mają w chwili obecnej.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze momencik, bo pan senator Skurkiewicz przypomniał sobie, że ma pytanie.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Pani marszałek nie zamknęła jeszcze formalnie listy pytających, tak że rozumiem...)

Zamknęłam właśnie...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Ale formalnie...)

...ale proszę dopytać, proszę dopytać.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Ministrze, chodzi mi o koszty wdrożenia tej ustawy w życie. Czy są środki na jej wdrożenie? Ile to będzie kosztowało i skąd będą pochodziły te środki? Wiemy, jaki jest stan budżetu. Czy rzeczywiście będą pieniądze na to, aby prowadzić rejestry, wdrażać, wspomagać Krajową Radę Radiofonii i Telewizji?

A jeżeli chodzi o nadawcę społecznego, to pozwolę sobie nie zgodzić się z panem ministrem. Ale to wyartykułuję dokładniej w czasie dyskusji.

(*Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski*: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Jeżeli chodzi o koszty, to można je podzielić na dwie części. Pierwszy to jest ten koszt, który ma charakter administracyjny. Zbudowanie określo-

(minister B. Zdrojewski)

nej ustawy, określonych nowych obowiązków i określonych nowych procedur pociąga za sobą także konieczność zbudowania oprzyrządowania do tego. Wyliczyliśmy, że to oprzyrządowanie będzie kosztowało nie więcej niż prawie 4 miliony zł rocznie, czyli niedużo – podkreślam: do 4 milionów, nie 4 miliony zł – i te środki finansowe znajdują się w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w chwili obecnej, więc nie ma potrzeby, nie ma także takiego wskazania, aby nowelizować ustawę i przekazywać te środki niezbędne do obsługi tej ustawy w wersji, w której ona w tej chwili trafiła do państwa.

Są oczywiście koszty po stronie nadawców, po stronie podmiotów realizujących usługi audiowizualne. One są bardzo różne i oczywiście niełatwo je policzyć. O tym można mówić, patrząc na propozycję, która jest wpisana w tej ustawie, a na którą zwrócił uwagę pan senator Knosala. To na przykład wszystkie te sprawy, które są związane z koniecznością zapewnienia dostępności do określonych usług tym, którzy, powiedzmy, nie słyszą. Oczywiście w zależności od tego, jak skomplikowany to będzie program, jakie będą potrzeby w tej materii, będą to większe lub mniejsze koszty, ale od razu powiem, że dość minimalne. Trzeba pamiętać, że w przypadku poszczególnych beneficjentów tej ustawy mamy do czynienia zarówno z kosztami, jak i z korzyściami. Korzyści są ze wspomnianego product placement, co oznacza dodatkowe źródła reklamy. Jeżeli mówimy o tym, że likwidujemy ograniczenia godzinowe na rzecz wskazań dobowych, to oczywiście zwiększa się elastyczność, jeżeli chodzi o prowadzenie działalności reklamowej – to jest z korzyścią. Jeżeli wprowadzamy kwoty muzyczne dotyczące polskich debiutantów, młodych ludzi, którzy startują, to oczywiście rozgłośnie radiowe mogą powiedzieć, że będą miały minimalne korekty, zmniejszenia wpływów z tytułu niepuszczania w prime time najlepszych utworów z punktu widzenia odbiorców – taki argument padł – tylko będą musiały te treści polskie po prostu rozdzielać i budować troszkę inne przekazy.

Ale generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że ta ustawa jest tania. Jeżeli na nią patrzymy pod kątem ewentualnych kosztów, to widać, że ona pociąga za sobą niewielką korektę po stronie kosztów i ewentualnych dochodów zarówno jeżeli chodzi o usługodawców, jak również tych, którzy są odbiorcami tych usług.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Ministrze, dobrze, że pan wskazał tę kwotę 4 milionów zł. Ale tutaj mam straszny żal, że nie ma członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, który mógłby tę kwestię wyjaśnić. Krajowa Rada w swoim budżecie zakładała środki na implementację dyrektywy i niestety te środki zostały niejako zredukowane przez ministra finansów, tych pieniędzy nie ma w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Wobec tego pojawia się pewnego rodzaju problem, bo jeżeli ta ustawa ma wejść w życie w tym roku, to w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji nie będzie środków finansowych na jej realizację.

I jeszcze jedno pytanie, Panie Ministrze. Otóż w miniony poniedziałek na stronie ministerstwa kultury zostało zamieszczone oświadczenie w sprawie audiowizualnych usług medialnych na żądanie w internecie i w jednym z akapitów jest powiedziane, że rozpowszechniany w mediach pogląd o koncesjonowaniu internetu na mocy tej ustawy jest nieprawdą i oczywistym nadużyciem. To było w poniedziałek. We wtorek premier rządu o godzinie 15.00 mówi, że sprawę przeanalizuje, zbada i dogłębnie się jej przyjrzy. O godzinie 16.20 senator Sepioł na posiedzeniu senackiej komisji zgłasza wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Co takiego wydarzyło się w ostatnich kilkudziesięciu godzinach, że pan minister był łaskaw na początku swojego wystąpienia powiedzieć, że dzielimy ustawę na dwie części: pierwszą wprowadzamy teraz, następną później, co się stało, że te zmiany następują w ciągu praktycznie jednej doby i wszystko, cały ten schemat, jest wywrócone do góry nogami? Czemu tak się dzieje?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze, proszę o odpowiedź.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski:

Dziękuję bardzo.
Otóż jeżeli chodzi o środki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to owszem, mieliśmy taką sytuację, w której prezes wystąpił o dodatkowe środki na realizację tej ustawy, o to, aby one były wyodrębnione. Ale to nie oznacza, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie posiada pewnego rodzaju rezerw, które były przewidziane na różne aktywności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że w ramach tego budżetu nie można dokonać takich przesunięć, aby zagwarantować możliwość wykonywania tej ustawy. Ostatni dokument, jaki się pojawił w odniesieniu do akurat tej ustawy,

(minister B. Zdrojewski)

potwierdza, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji bez nowelizacji ustawy poradzi sobie z kosztami. Czyli rzeczywiście, tak ja powiedziałem na wstępie… Nie neguję tego, o czym pan senator powiedział, że wcześniej Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji występowała o uzupełnienie swojego budżetu, jak to zazwyczaj bywa, o środki na dodatkowe zadanie, które jest nałożone w trybie ustawy. Ale jeszcze raz podkreślam: nie ma obawy, na skutek przesunięć w ramach budżetu jest możliwe wykonanie tej ustawy w roku 2011 ze środków, które dzisiaj są w posiadaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jeżeli chodzi zaś o te po kolei wymienione przez pana senatora fakty, to tak rzeczywiście było i to potwierdzam. Ale potwierdzam też każdy element tekstu, który się pojawił na stronie internetowej ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Rzeczywiście – i to jeszcze raz dobitnie podkreślam – w tej ustawie nie ma ani jednego elementu koncesjonowania internetu, ani jednego takiego elementu. Jedyna kwestia, która się pojawia, to jest poszerzenie usług audiowizualnych realizowanych w innych technologiach niż te technologie tradycyjne. Nie można nazwać tego jednak koncesjonowaniem, w najmniejszym stopniu. Gdy się patrzy na definicję, to widać, że nawet w odniesieniu do tej grupy od kilkunastu do kilkudziesięciu podmiotów nie ma koncesjonowania. Polska miała możliwość koncesjonowania na skutek tej dyrektywy tych usług, ale my z tego zrezygnowaliśmy. Nie chcemy doprowadzać do takiej sytuacji, że będziemy powielać rozwiązanie, które dotyczy w tej chwili rozgłośni radiowych i telewizyjnych, że na uzyskanie dostępu do określonego pasma, do określonego zakresu sieciowego jest wprowadzona koncesja. Internet musi być pod tym względem wolny i każdy, kto chce wejść w sieć, kto ma taką możliwość technologiczną, ma do tego prawo i może z tego korzystać, jest to rzecz święta. Bardzo mocno to podkreślaliśmy, dlatego że cała akcja społeczna, która powstała, odbywała się pod hasłem: pojawia się cenzura i pojawia się koncesja. Ani nie pojawia się cenzura, ani nie pojawia się koncesja.

Jeżeli chodzi zaś o to, skąd się wzięła reakcja… Mają państwo następującą sytuację: jest bardzo trudna ustawa, bo to jest bardzo trudna ustawa, i żeby zrozumieć wszystkie elementy składające się na samą dyrektywę, która jest książką, to nie jest jedna strona, i tę ustawę, która jest implementacją, żeby porównać ją jeszcze z przepisami obowiązującymi w innych krajach, bo działamy w określonym systemie, potrzebna jest duża wiedza nie tylko prawnicza, ale także technologiczna. Gdy więc w pewnym momencie mamy do czynienia z dużą akcją społeczną, w ramach której budowana jest określona wrażliwość i podejrzliwość wobec rządu, że rząd chce jednak, mimo tego, że mówi, że nie chce, nałożyć na internet określone ograniczenia, to premier na to reaguje pozytywnie, to znaczy uznaje, że nie można tego, krótko mówiąc, zlekceważyć. I pomimo tego, że my w ministerstwie mamy przekonanie, że ta ustawa nie wprowadza żadnego elementu negatywnego, jest niezwykle łagodna, patrząc na dyrektywę, to jednak wiemy dobrze, że możemy się mylić, to znaczy że nasze przekonanie jest niewystarczające, że rzeczywiście może być tak, iż niektóre elementy ustawy zostaną zinterpretowane niekorzystnie z punktu widzenia internautów.

Dlatego też potrzebujemy być może czasu na tę debatę społeczną, być może potrzebny jest pewien okres, aby się temu przyjrzeć i być może trzeba tę dyrektywę podzielić właśnie na te dwie części: na tę pierwszą, która nie budzi żadnych wątpliwości, i na tę drugą, którą trzeba wyjaśnić. Mnie szkoda tego czasu, nie ukrywam, ale wrażliwość społeczna w tej materii jest tą wartością szczególną, musi być szczególnie chroniona. Z tego też powodu premier zapowiedział, że uwzględni obawy i przyjrzymy się bliżej wszystkim zapisom, aby nie było żadnych wątpliwości, że wolność w internecie jakąkolwiek decyzją rządową zostanie ograniczona.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Lista pytań została wyczerpana.

Dziękuję panu, Panie Ministrze. Bardzo proszę o pozostanie, bo jak sądzę, będzie trochę złożonych wniosków o charakterze legislacyjnym, tak że na zakończenie dyskusji poproszę pana ministra o odniesienie się do tych wniosków.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Rockiego. I przypominam o dziesięciominutowym czasie wystąpienia.

Senator Marek Rocki:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Zacznę od przypomnienia kilku zasad, które są zapisane w dyrektywie.

W akapicie 20 mamy stwierdzenie, iż żaden przepis niniejszej dyrektywy nie powinien zobowiązywać ani zachęcać państw członkowskich do wprowadzania nowych systemów koncesjonowania lub

(senator M. Rocki)

zatwierdzania administracyjnego jakiegokolwiek rodzaju audiowizualnych usług medialnych.

W akapicie 22 jest powiedziane, jaka powinna być definicja audiowizualnych usług medialnych. Definicja ta nie powinna obejmować żadnych usług, których celem głównym nie jest dostarczanie audycji, to znaczy usług, w przypadku których przekaz treści audiowizualnej nie jest celem głównym. Przykładem tego, czego nie powinna obejmować ta definicja, są strony internetowe, które zawierają elementy audiowizualne mające charakter jedynie pomocniczy, na przykład krótkie spoty reklamowe lub informacje związane z produktem. Dalej, w akapice 26, jest powiedziane, że na użytek dyrektywy definicja dostawcy usług medialnych nie powinna obejmować osób fizycznych ani prawnych dokonujących jedynie transmisji audycji, za które odpowiedzialność redakcyjną ponosi osoba trzecia. Jest też powiedziane, że zakres stosowania dyrektywy nie powinien obejmować elektronicznych wersji gazet i czasopism.

W związku z wątpliwością czy z jednym z pytań, które się pojawiło w toku zadawania pytań do sprawozdawcy, nie tyle odpowiem, ile wyrażę swoją opinię. To chyba senator Rulewski zadał pytanie: dlaczego regulacja dotyczy tylko rynku krajowego? Dlatego że zgodnie z preambułą i zasadami tej dyrektywy trzeba zapewnić, aby była to jurysdykcja jednego kraju, wobec tego w odniesieniu do polskich nadawców w Polsce. Przy okazji dodam, że jest też zapis mówiący o tym, że państwa mogą opracowywać bardziej szczegółowe lub surowsze przepisy w tych dziedzinach, które są regulowane tą dyrektywą.

Jakie są cele dyrektywy? Po pierwsze, chodzi o to, aby użytkownicy dokładnie wiedzieli, kto odpowiada za treść usług, które świadczone są przez media. Po drugie, mówi się o zapewnieniu osobom niepełnosprawnym i osobom starszym prawa do integracji i uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. To jest to, o co między innymi pytał senator Knosala. Kolejna sprawa to umiejętność korzystania z mediów, która obejmuje zdolność, wiedzę i osąd pozwalające konsumentom skutecznie i bezpiecznie korzystać z mediów, a więc oznaczanie, sygnowanie programów tak, aby było jasne, do kogo są one kierowane i kto nie powinien ich oglądać.

W dyrektywie mówi się też o prawie do krótkich sprawozdań. Pozwolę sobie zauważyć, że autorzy dyrektywy stwierdzili, że powszechnie oglądane i pożądane to są transmisje z igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i mistrzostw Europy w piłce nożnej. Z bólem stwierdzam, że nie ma tu słowa o uniwersjadach, a w końcu sport akademicki jest istotną częścią życia sportowego.

W akapicie 58 mówi się o tym, że audiowizualne usługi medialne na żądanie różnią się istotnie od przekazu telewizyjnego i z tego powodu uzasadnia to objęcie usług na żądanie węższym zakresem regulacji, czyli jedynie podstawowymi przepisami dotyczącymi radia i telewizji.

Dalej jest mowa o tym, czym są utwory europejskie, i stwierdzenie, które moim zdaniem wskazuje na to, iż proponowana ustawa idzie dalej niż dyrektywa. A mianowicie udziały utworów europejskich muszą być osiągane z uwzględnianiem rzeczywistości gospodarczej. W związku z tym niezbędny jest progresywny system osiągania tego celu. Wydaje mi się, że zapisanie sztywno 15% jest rozwiązaniem dalej idącym niż rozwiązanie, które przewiduje dyrektywa. Podobnie jest w przypadku akapitu 70, w którym jest powiedziane, że państwa członkowskie powinny zachęcać nadawców do przyznania należytego udziału w ofercie programowej koprodukcjom europejskim. Zachęcać, a nie określać z góry, że to jest co najmniej 15%. Nieco dalej, już w tekście dyrektywy, a nie w jej preambule, w art. 13 jest powiedziane, że państwa członkowskie zapewniają, by dzięki audiowizualnym usługom medialnym na żądanie promowane były w granicach możliwości i w stosowny sposób produkcja programów europejskich oraz dostęp do nich. Mówi się, że ma to być w granicach możliwości i w stosowny sposób, a nie co najmniej 15%. Ja to odczytuję jako nadmierną regulację.

Jednocześnie jest taka sprawa. Dyrektywa jest implementowana do ustawy o radiofonii i telewizji. Jeśli dobrze rozumiem, to konstytucja daje Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji kompetencje w zakresie radia i telewizji, a nie internetu. Z tego powodu wydaje się zasadne – zgłoszę taką poprawkę – wykreślenie z tej ustawy usług multimedialnych na życzenie i opracowanie innego tekstu ustawy, który regulowałby to nieco bardziej liberalnie, niż jest to regulowane w tym projekcie, zgodnie z dyrektywą. Wraz z panią senator Borys-Damięcką, senatorem Sepiołem i senatorem Grzybem zgłaszam zestaw poprawek w tym zakresie.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Dziękuję.)

Ponieważ trudno mi przewidzieć wynik głosowania, zgłaszam także inne poprawki, w sposób jednoznaczny wskazujące podmioty, których ta ustawa nie dotyczy, wymieniając na przykład prywatnych użytkowników internetu, autorów blogów, forów dyskusyjnych, serwisów społecznościowych, jest dość długa lista podmiotów, których nie dotyczy ta ustawa. Pan minister wspominał, że są obawy związane z tym, że może to kogoś dotyczyć, a nie powinno. Stąd propozycja, żeby literalnie wypisać, kogo to nie dotyczy. Wydaje się, że będzie to zabezpieczenie. Tak jak powiedziałem, to na wszelki wypadek, gdyby pierwsza grupa poprawek, którą zgłosiłem, nie została przyjęta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja także pragnę się odnieść do kwestii regulacji dotyczących nadawców telewizyjnych audiowizualnych, wykorzystujących do transmisji programów, filmów, transmisji sportowych, programów *video on demand* internet jako pewien instrument. Pragnę podziękować także panu ministrowi za to, że wyjaśnił nam expressis verbis, iż ta nowelizacja nie dotyczy koncesjonowania tych programów ani ograniczania wolności. Jednak, jak wszyscy wiemy, diabeł tkwi w szczegółach.

Ja mam świadomość tego, że Polska jako członek Unii ma obowiązek zaimplementowania do polskiego prawa dyrektywy audiowizualnej, regulującej między innymi sprawy zabezpieczenia własności intelektualnej w sieci czy też sprawy ochrony nieletnich przed treściami wulgarnymi, obscenicznymi. Pragnę jednak powiedzieć, że nie możemy być bardziej papiescy od papieża i nie powinniśmy wylewać dziecka z kąpielą przez założenie choćby bardzo małego, malutkiego kagańca internautom.

Jako izba wyższa powinniśmy stanowić dobre prawo. W związku z tym pragnę zarekomendować, gorąco polecam poparcie poprawek, które przedstawił i zarekomendował pan senator Rocki z panią senator Barbarą Borys-Damięcką i senatorem Grzybem. Myślę, że właśnie dzięki tym poprawkom, malutkim poprawkom, ustawa ta będzie spełniała oczekiwania również internautów. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana Michała Boszkę.

Panie Senatorze, zapraszam na mównicę.

Senator Michał Boszko:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Zmiana ustawy o radiofonii i telewizji dotyczy ważnej sfery naszego życia publicznego. Odczuwalny pośpiech przy jej procedowaniu oraz niektóre proponowane regulacje prawne budzą uzasadniony niepokój. Zamiar wprowadzenia państwowej kontroli nad stronami z filmami w internecie oraz obowiązek rejestracji stron, przy równoczesnym wyposażeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w prawo do odmowy rejestracji strony, spowodują, że nasze firmy znajdą się w znacznie gorszej sytuacji w porównaniu z firmami działającymi w innych krajach Europy. Według opinii środowisk twórczych, ale również prawniczych, takie prawo nie ma odpowiednika w demokratycznym świecie i zagrozi konkurencyjności polskich firm oraz utrudni młodym ludziom tworzenie innowacyjnych projektów. Jeden z naszych wyborców w związku z takim kierunkiem zmian wyraził swoją opinię w następujących słowach: „Chcę żyć w kraju, w którym panuje wolność słowa, gdzie szanuje się wartości demokratyczne i gdzie bariery biurokratyczne upadają, a nie rosną dalej".

Kolejny problem, budzący uzasadniony niepokój, dotyczy proporcjonalnego czasu nadawania utworów. Środowiska twórcze i artystyczne wielokrotnie postulowały, aby w art. 15 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji doprecyzować sprawę godzin, w których w programach radiowych i telewizyjnych mają być nadawane utwory wykonywane w języku polskim. Proponowano dodanie w obecnym art. 15 ust. 2 słów: „z tego co najmniej 75% w godzinach 6–23". Analiza treści zmian wskazuje, że zgłaszane postulaty nie zostały uwzględnione, a ich pominięcie, w połączeniu z dodawanym zapisem ust. 2a, może w znacznym stopniu niekorzystnie wpłynąć na ilość czasu przeznaczonego na emisję utworów w języku polskim. Dodanie zapisu zawartego w ust. 2a, mówiącego o tym, że czas nadawania utworu słowno-muzycznego w języku polskim wykonywanego przez debiutanta jest liczony jako 200% czasu nadawania utworu, powoduje, że w praktyce nie 60%, a 30% utworów w języku polskim może być nadawanych w godzinach 5–24, a nie, jak postulowano, w godzinach 6–23, gdyby zaś nadawane były same debiuty, ten limit zamknie się wielkością 9,9% czasu antenowego.

Reasumując, powiem, że konieczne jest zwiększenie procentowego udziału repertuaru polskiego w godzinach 6–23. Obecnie zaproponowane zmiany w istotny sposób nie zmienią dotychczasowej sytuacji. Dodatkowo pojawiają się różne pytania. Czy jeśli na przykład lider zespołu, który działa artystycznie od kilkunastu lat, nagra płytę solową, to w świetle art. 15 ust. 2 jest debiutantem, czy nie? Co z duetami? Jeżeli znany wokalista nagra utwór z debiutantem, to czy taki utwór jest debiutancki, czy nie? Co z sytuacją, gdy na przykład działający od wielu lat zespół ma nowego wokalistę? Czy ich nowe utwory będą utworami debiutanckimi? Co oznacza wyrażenie „pierwsze opublikowanie albumu lub pojedynczego utworu", przytoczone w art. 15 ust. 2b przy definicji debiutanta? Czy jeżeli telewizja nadała utwór lub rejestrowany koncert wokalisty, to oznacza to opublikowanie utworu w myśl art. 15, czy też w tym przepisie chodzi wyłącznie o wydanie utworu na płycie bądź na singlu? W jaki sposób ma

(senator M. Boszko)

przebiegać kontrola nadań z punktu widzenia nowej regulacji art. 15? Jak będzie sprawdzane, czy utwory są debiutanckie, czy nie?

Kolejną wymagającą doprecyzowania kwestią są przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bowiem wśród projektowanych zmian nie znalazł się zapis obligujący nadawców do przestrzegania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, między innymi wprost określający sankcje związane z brakiem zawarcia – w sytuacjach, w których obowiązek taki wynika z ustawy – umów z właściwymi organizacjami zbiorowego zarządzania. W związku z tym zasadne jest dodanie w art. 38 ust. 1 ustawy pktu 5 w brzmieniu: „nadawca pomimo wezwania ze strony organizacji zbiorowego zarządzania narusza prawa autorskie lub pokrewne, w szczególności uchylając się od zawarcia umowy lub nie wypłacając wynagrodzenia należnego twórcom lub artystom, albo zawarłszy umowy, uporczywie wykonuje je w sposób nienależyty, naruszając prawa autorów lub artystów". Odnosi się to odpowiednio do wykonywania obowiązku w zakresie reemisji. Brak tego dodatku oznaczać będzie kontynuowanie sytuacji, w której ustawa ustalająca porządek medialny pozostawia respektowanie praw autorskich i pokrewnych poza sferą swoich zainteresowań.

Kończąc, pragnę stwierdzić, że podzielam stanowisko sprawozdawcy, pana senatora Andrzejewskiego, iż ustawa, chociaż zarekomendowana do przyjęcia przez Wysoki Senat, wymaga stałego doskonalenia i należy pracować nad jej dalszym doskonaleniem. Cieszy mnie takie stanowisko, gdyż żaden ze sporów nie jest przecież szkodliwy dla demokracji, która jest nieustanną debatą. Szkodliwe, a nawet zabójcze może okazać się tylko takie natężenie konfliktu, w którym strony, absolutyzując swoje racje, okażą się niezdolne do kompromisu. Wtedy już łatwo o podważenie procedur demokratycznego państwa.

Z szacunkiem odnoszę się też do wypowiedzi pana ministra, że nie dąży do ograniczenia wolności, która jest, jak podkreślił, rzeczą świętą, a widz jest najważniejszy. Wyraził wolę wysłuchania i rozważenia racji wielu środowisk oraz szukania kompromisu między dyrektywą unijną a oczekiwaniami społecznymi. Takie podejście do problemów uspokaja i chroni przed niebezpieczeństwem, jakie bardzo trafnie określił jeden z uczonych w następujących słowach: „Jeśli ściśnie się kółko, natychmiast się wypaczy". Tak samo jest ze wszystkim. Wyrażam jednak ufność, że tak nie będzie z ustawą, nad którą debatujemy, ze zmianą ustawy o radiofonii i telewizji. Dziękuję za uwagę.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Rachonia.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji, druki senackie nr 1134 i 1134A, ma dopasować nasze prawo do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych, czyli dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych.

W związku z postanowieniami dyrektywy procedowana ustawa przewiduje między innymi: rozszerzenie dotychczasowego zakresu regulacji na nielinearne audiowizualne usługi medialne oraz wszystkie linearne usługi medialne, z wyłączeniem programów radiowych rozpowszechnianych wyłącznie w systemach teleinformatycznych; ustanowienie reguł ogólnych dla wszystkich objętych regulacją usług medialnych, zwłaszcza zawierających zasady identyfikacji dostawcy usług medialnych, zakaz nawoływania do nienawiści, ogólne zasady dotyczące przekazów handlowych, czyli reklamy, sponsorowania, telesprzedaży, lokowania produktów; liberalizację zasad umieszczania przekazów handlowych w programach telewizyjnych; regulację prawa do krótkich sprawozdań w programach telewizyjnych; szczególne zasady ochrony małoletnich oraz promowania audycji europejskich w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie; stopniowe zapewnianie dostępności usług medialnych dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu; rozwijanie edukacji medialnej; zapewnianie niezależności i pluralizmu organów regulujących oraz ich zdolności do współpracy z organami z innych państw członkowskich Unii Europejskiej przy stosowaniu zapisów dyrektywy.

Ustawa wprowadza także definicje nowych terminów takich jak: usługa medialna, dostawca usługi medialnej, audiowizualne usługi medialne na żądanie, przekaz handlowy, lokowanie produktu, audycje dla dzieci, autopromocja oraz audiodeskrypcja. Rozszerzeniu ulegają też dotychczasowe kompetencje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na wszystkie usługi medialne objęte ustawą i ich dostawców, na zachęcanie dostawców usług medialnych do samoregulacji i współregulacji oraz wspieranie tak ustanowionych norm. Ponadto nową istotną kompetencją

(senator J. Rachoń)

Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest upowszechnienie umiejętności świadomego korzystania z mediów, edukacja medialna oraz współpraca z innymi organami państwowymi, organizacjami pozarządowym i innymi instytucjami w tym zakresie. Ustawa reguluje także zagadnienia dotyczące reklamy.

Niestety, procedowana na obecnym siedemdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu RP nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji nie dotyczy wyłącznie dużych grup medialnych. Przedłożony akt prawny może objąć ogromną liczbę firm, które zamieszczają na swoich witrynach jakiekolwiek materiały wideo. Wprawdzie w ustawie zapisano, że regulacje nie obejmują witryn prywatnych, blogów i for dyskusyjnych, jednakże wydaje się, że ten zapis może być nieskuteczny.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w naszym kraju zarejestrowanych jest około 2 milionów 100 tysięcy domen internetowych. Wydaje się nierealne, aby wszystkie mogły być kontrolowane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Internet to nowoczesne i innowacyjne narzędzie, a proponowane w nowelizowanej ustawie zapisy zagrażają konkurencyjności polskich firm i utrudniają młodym ludziom tworzenie innowacyjnych projektów. Przyjęcie ustawy w przedłożonej wersji sprawi, że to właśnie mali i średni przedsiębiorcy staną się najbardziej poszkodowanymi przez te zapisy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, według mojej najlepszej wiedzy, w żadnym z krajów Unii Europejskiej nie ma rozwiązań pozwalających na taką swobodę interpretacji jak te proponowane w procedowanej ustawie. Jestem głęboko przekonany, że przepisy nowelizowanej ustawy wykraczają w tym względzie poza cele dyrektywy unijnej. Biorąc pod uwagę nasze zobowiązania w stosunku do przytoczonej wyżej dyrektywy Unii Europejskiej, bardzo gorąco popieram poprawki zgłoszone podczas prac legislacyjnych przez klub senatorów Platformy Obywatelskiej, a wyakcentowane tutaj przez pana senatora Marka Rockiego. Prawdopodobnie będą one jeszcze przedstawione przez panią senator Borys-Damięcką. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim należy jeszcze raz z satysfakcją odnotować, jak ogromne zainteresowanie społeczne towarzyszy przekazom audiowizualnym, a zwłaszcza regulacji strefy dotyczącej przekazów teleinformatycznych w kontekście zasady wolności słowa i przepływu informacji, co jest priorytetem nie tylko prawa unijnego w ramach jednolitości systemu, ale co było i jest priorytetem polskiego systemu prawnego.

Problem implementacji tej dyrektywy, aczkolwiek może dotarł on do nas z opóźnieniem, pokazuje, jak dalece obawy są wyolbrzymione, choć sama regulacja, dużo mniej wymagająca od producentów profesjonalnych usług audiowizualnych niż Unia, spotyka się u nas, w Polsce z zastrzeżeniami. Pewnie byłoby też tak we wszystkich innych krajach, które należą do troszkę innej cywilizacji stanowienia i stosowania prawa. Nie mówię tego z przyganą, ale w myśl tego, co między innymi o traktacie lizbońskim i o prawie Unii pisze Jadwiga Staniszkis w swojej zresztą świetnej publikacji „Antropologia władzy". Mianowicie dzisiaj mówi się o sieciowym, tylko granicznym zakresie regulacji i pozostawianiu bardzo często organom wykonawczym dużej swobody interpretacyjnej. Jest tutaj domniemanie, że jeśli chodzi o interpretację przez te organy – u nas to jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, organ władzy wykonawczej, ale i, w zakresie delegacji podstawowych, ustawodawczej – to będzie stosowane prawo w ramach wykładni ograniczającej zakres restrykcyjności, jeżeli taka w ogóle jest dopuszczana w stosunku do podstawowych zasad: wolności słowa, wolności przekazu, wolności twórczości, solidaryzmu i tych wszystkich wartości, których nie sposób tutaj wymienić, a które znamy już z traktatu lizbońskiego. Przede wszystkim wynika to z paktów praw człowieka i z naszej konstytucji. Wydaje mi się, że nie można doszukiwać się tu zbytniej restrykcyjności przepisów, skoro zostały one jako pewien instrument złożone w ręce organu, który stoi na straży wolności słowa.

Tak więc jeżeli w art. 6 wpisujemy dzisiaj te same kompetencje, jedynie je rozszerzając, bo dotyczyć będą nie tylko nadawców, ale i wszelkich producentów audiowizualnych – przy okazji eliminując z tego zakresu osoby prywatne, czyli internautów, którzy mają własne platformy i własne linki, i własny nieprofesjonalny zakres produkcji audiowizualnej, za którą nie biorą pieniędzy, której nie sprzedają – to wydaje się, że wprowadzamy właściwy ład w ocenianie tego, czego ta ustawa dotyczy. O czym mówił pan minister i ja też staram się powiedzieć. Ta ustawa jest przecież włożona w system, który nie był kontestowany dopóki dotyczył nadawców telewizyjnych, innych nadawców. Teraz nagle jest kontestowany, choć narusza nie wolność, ale dowolność funkcjonowania producentów na rynku wyłącznie teleinformatycznym i cyfrowym, z pominięciem tych dotychczasowych linearnych, również cyfrowych, profesjo-

(senator P. Andrzejewski)

nalnych producentów, prowadzących działalność handlową i producencką.

Przypomnę, że implementacja tej dyrektywy dotyczy przede wszystkim odpowiedzialności redakcyjnej, która też w przyszłości powinna być rozszerzona. Tu chodzi nie tylko o odpowiedzialność emisyjną, ale o odpowiedzialność tych, którzy redagują. W związku z tym następnym mąceniem i wprowadzaniem w błąd jest to, co mówi się w tej chwili na przykład o Youtube – że to jest jakaś konkurencja i że tam wszystko będzie wolno – czy Dailymotion, chyba na terenie francuskim; są też i inne platformy, spoza kręgu Unii Europejskiej. To są platformy, to nie są producenci. To jest tak jak z kinem. Nakładamy obowiązki na właściciela firmy produkującej filmy, ale nie na właścicieli kin, w których są one wyświetlane. Jest to dosyć istotne rozróżnienie.

Widać, że świadomość prawna w Polsce albo jest jeszcze niewystarczająca, albo jest celowo manipulowana. Nie waham się tego powiedzieć – mnie to wolno powiedzieć. Pośrednio wynikało to też z wystąpienia pana ministra. W zakresie tej świadomości trzeba przywrócić równowagę, bo ważne jest, żebyśmy wiedzieli, czy ulegamy tylko obskurantyzmowi opinii, manipulowanej w imię cudzych interesów handlowych, czy też jako ustawodawcy zachowujemy się racjonalnie.

Ze swojej strony chcę powiedzieć, że rzeczywiście można wiele rzeczy poprawić w tym, co jest implementowaniem tego prawa do obowiązującego już systemu prawnego i instytucji, szerokiego pojęcia, pojęć wynikających z definicji zawartej w dyrektywie. To, co budzi mój niepokój, to ta nadmierna ostrożność w implementacji tej dyrektywy. Ja bym chciał, żeby ona była implementowana pełniej, a nie tak wybiórczo, żeby nie była dzielona na części ze względu na, no, dosyć populistyczne postrzeganie sprawy, które nie odpowiada systemowej analizie dokonywanej przez profesjonalistów. Dlatego też uważam, że skoro dyrektywa unijna w art. 9 mówi wyraźnie, że państwa członkowskie zapewniają spełnienie konkretnych wymagań przez handlowe przekazy audiowizualne – chodzi tu głównie o internet, włączany do tego – rozpowszechniane przez dostawców usług medialnych, które podlegają jurysdykcji tych państw, naszego panstwa, to my musimy włączyć te wymagania, a nie uchylać się dzisiaj od tego. Handlowe przekazy audiowizualne muszą być łatwo rozpoznawalne i służy temu wykaz czy rejestr. Handlowe przekazy nie mogą wykorzystywać technik podprogowych – mamy to. Handlowe przekazy audiowizualne nie mogą naruszać godności człowieka – to jest bardzo ocenne, ciekawe do stosowania, bo to jest... Rzeczywiście jest to element ocenny. Jak my mamy wymierzyć, co jest godnością, a co nie jest godnością? Za każdym razem ad hoc trzeba reagować albo nie. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ma do tego instrumenty, jest art. 10 i tak zwana policja wykonawcza. Ma do tego instrumenty, bo tam są również przepisy penalizacyjne, na końcu, to jest czterdziesty któryś... One mówią o tym, jeżeli ktoś uchyla się od tego, to są kary. Nie bardzo groźne, można to wpisać do kosztów i naruszać w Polsce prawo. Przykro mi bardzo, ale to też muszę stwierdzić.

Czego nie mogą w myśl dyrektywy... Nie mogą zawierać żadnych treści dyskryminujących. I tu ze względu na to, co jest wpisane chociażby w naszym art. 18 i teraz w art. 16, jeżeli chodzi o reklamę... Ale co nie jest tu napisane, a co każe dyrektywa? Nie mogą zachęcać do postępowania zagrażającego zdrowiu lub bezpieczeństwu. Bezpieczeństwo też jest szerokim pojęciem, jest bezpieczeństwo zewnętrzne, jest bezpieczeństwo wewnętrzne. Nie mogą zachęcać do propagowania poważnie szkodzącego ochronie środowiska itd., itd... Nie będę cytował całej dyrektywy. Tego tu nie ma. Państwo dzisiaj chcecie skreślić również to, co jest implementacją... Tak, żeby było bez tych rzeczy. A ja uważam, że należy implementować to, co my już mamy, w art. 18 jako dyrektywę dla przekazów handlowych, która w polskim prawie funkcjonuje i nie była kontestowana dopóty, dopóki nie dotknęła producentów dla internetu, przekazów handlowych i reklamowych w internecie. Dotąd nikt tego nie kontestował, to było zgodne z prawami człowieka itd. I nagle okazuje się, że to, co funkcjonuje dla dotychczasowych nadawców, jest trefne, niezgodne, narusza wolność, narusza prawo. Proszę o refleksję co do tego.

Ja uważam, że cały art. 18 powinien być dyrektywą, bo w całym art. 18 my już uwzględniamy to wszystko, co jest w dyrektywie, przy czym rozszerzamy to oczywiście na przekaz handlowy dotyczący internetu – nie na poziome witryny, nie na poziome blogi, nie na wymianę między internautami. Jest to insynuacja pod adresem ustawodawcy i trzeba to wyraźnie powiedzieć. Nie bójcie się państwo, którzy chcecie cały ten dział skreślić i wyłączyć, czyli przekreślić implementację prawa europejskiego do prawa polskiego... Ze względu na dowolność... Weźcie to do siebie, potraktujcie to jako pewną refleksję. Macie większość, możecie zdecydować, że trzeba całkowicie zmasakrować implementację tej dyrektywy. Ale proszę pamiętać, że jest i sprawa ważniejsza od dyrektywy, mianowicie obok godności człowieka jest wartość konstytucyjna, którą nazywa się w tymże art. 31 ust. 2. Każdy, ten, kto prowadzi działalność handlową w dziedzinie internetowej również, stosuje się do konstytucji, każdy jest obowiązany szanować prawa i wolności innych. A dyrektywa jest nie tylko w interesie producentów, ale też w interesie odbiorców, w interesie adresatów reklamy, działalności telewizyjnej, filmów reklamowych, ukry-

(senator P. Andrzejewski)

tej reklamy i tych, którzy po prostu robią pieniądze na audiowizualnym zakresie produkcji interweniowania w rynek, również przez internet.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, dziękuję bardzo…)

Kończę, dziękuję, Panie Marszałku. Składam poprawkę, żeby wpisać cały art. 18. Jednocześnie myślę, że jest zasadne to zastrzeżenie, które dotyczy – złożę taki wniosek – wykreślenia tego, co uzależnia wpis do rejestru i rejestrację podmiotu od jakiejkolwiek wstępnej oceny. Dopiero w momencie… Czyli ust. 2 w art. 45, który mówi, że organ rejestracyjny może odmówić wpisu ze względu na jakieś tam kryteria uprzedniego… Bo to jest rzeczywiście pewien element cenzury wstępnej, który, moim zdaniem, nie powinien się znaleźć w ustawie. Istnieje domniemanie, któremu ja hołduję, że czy to jest senator, czy to jest ktoś, kto produkuje jakiekolwiek…

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, dziękuję bardzo…)

…prowadzi działalność gospodarczą…

To już ostatnie zdanie.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję bardzo. Przekroczył pan czas o trzy minuty.)

…Jest domniemanie, że będzie się zachowywał zgodnie z prawem i nie wolno domniemywać na wstępie, że on będzie prawo naruszał. Składam poprawkę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Borys-Damięcką.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo!

Nie chciałabym rozwodzić się nad poszczególnymi artykułami tej ustawy, ale wydaje mi się, że musimy zwrócić uwagę na fakt, że zarówno pan minister, jak i internauci, jak i posłowie, jak i senatorowie stwierdzali, że ustawa jest bardzo trudna. Ona nie jest trudna tylko i wyłącznie ze względu na zakres, który obejmuje, jak określali niektórzy internauci, nieograniczoną przestrzeń internetową, mającą przed sobą dużą przyszłość, przestrzeń, która będzie się rozwijać i w związku z tym będzie nas czekało jeszcze wiele różnych rzeczy i wiele różnych wyzwań. Wydaje mi się, i tu jestem wyrazicielem zdania tak zwanych szeregowych internautów, którzy w różny sposób korzystają z internetu jako osoby prywatne, jako obywatele tego kraju, zwracających uwagę na to, że język, jakim jest napisana ta ustawa, jest bardzo trudny do zrozumienia. To samo mówili ci wszyscy, którzy musieli się nad tą ustawą pochylać.

Ja chcę tylko zwrócić państwa uwagę na sprawę następującą. Rada Języka Polskiego przez wiele lat walczyła o to, żeby takie słowo jak „forszpan", które oznacza nic innego jak „zwiastun" czy„ zapowiedź", spolszczyć, używać słowa w języku polskim. I to się przyjęło, na antenach telewizyjnych, radiowych i innych używamy słów „zwiastun", „zapowiedź". Otóż tutaj nagle w tej ustawie słowo „zwiastun"… Tutaj to brzmi „ogłoszenie". To jest sformułowanie, którego trzeba się nauczyć i do którego wszyscy muszą się jakoś dostosować. Dalej, na przykład reklama, słowo, które bardzo dobrze znamy i którego używamy, nazywa się w tej ustawie przekazem handlowym. Następnie, proszę państwa, jest „usługa medialna", która jest niczym innym, jak programem, audycją, informacją, rozrywką, programem edukacyjnym czy nawet przekazem handlowym. Tu nazywa się to usługą medialną. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że „usługa" znaczy dużo różnych innych rzeczy. No i już nie wspomnę o komplikacji, którą niesie za sobą sformułowanie „audiowizualne usługi medialne na żądanie", które zmusza nas do wertowania i ciągłego szukania, cóż to oznacza. A to jest nic innego, jak pewien katalog audycji, programów rozrywkowych, edukacyjnych i innych, które są świadczone w ramach działalności gospodarczej i w dodatku mogą być wybrane przez odbiorcę na jego zamówienie. Ja nie będę cytowała innych przykładów, które utrudniają odbiór tej ustawy, bo troszeczkę, przyznam się, brzmi to jak słynny monolog Tuwima o hydrauliku, któremu klapa nie ryksztosuje. To jest troszkę z tej materii. Dlatego podkreślam to i mówię, że język, być może bardzo prawidłowy i słuszny z punktu widzenia prawa i sposobu pisania ustawy, musi być jednak dostosowany do odbiorcy. Bo ta ustawa jest pisana dla tych, którzy ją muszą przeczytać, zrozumieć, zrealizować, wykonać, ocenić. I to dotyczy każdego, kto taką ustawą będzie chciał się zająć. To jest, tak powiem, jedno z zagadnień tej ustawy. I po prostu tak sobie myślę, że wszyscy prawnicy, którzy zajmują się pisaniem ustaw, powinni jednak wziąć sobie do serca przy tej okazji problem trudności czytania ustawy i starać się wczuć w położenie odbiorcy.

Druga sprawa, która nie budzi żadnych wątpliwości, i tu się całkowicie zgadzam z panem ministrem, to obowiązek wykonania dyrektywy. To bezdyskusyjne. Ja myślę, że wszyscy to rozumieją, tyle tylko, że chcielibyśmy, tak uważamy, być wiarygodni i nie budzić żadnych wątpliwości internautów, czy realizacja tej dyrektywy nie jest aby przeciwko nim, czy to jest wręcz zgodne z duchem rozwoju technologicznego internetu. A nie chcielibyśmy dopuszczać się – przepraszam za słowo, którego użyję – nadinterpretacji, dopisywania, dodawania szeregu rzeczy, tak na wszelki wypadek, bo to może być źle interpretowane albo

(senator B. Borys-Damięcka)

ktoś, korzystając z tej ustawy, może chcieć robić przekręty, może też czy to źle ją interpretować, czy użytkować w niesłuszny i w niewłaściwy sposób. Wiemy z doświadczenia życiowego, że jeżeli ktoś będzie chciał obejść ustawę, to będzie próbował ją obejść i wykorzystywać w tak zwanych niesłusznych celach. A więc wydaje mi się, że tworzenie nadbudowy do czegoś, co powinno być wiarygodne i rzetelne, nie powinno być nadużywane. I dlatego tutaj w kilku miejscach ta ustawa ma wyraźnie dodatkowe dookreślenia.

Teraz trzecia sprawa, o której chcę powiedzieć. Myśląc o tym, że pewni nadawcy, pewni potentaci, mogą wykorzystywać tę ustawę w niesłuszny i niewłaściwy sposób, nie możemy jednak wylewać dziecka z kąpielą. Musimy pamiętać, że jest to ustawa, która dotyczy zarówno obszaru internetu, jak i różnego rodzaju nadawców medialnych. Musimy też pamiętać, że walczymy o misję i misyjność programów bez względu na to, czy to jest radio, telewizja, czy internet. I robiąc pewne zapisy, nie powinniśmy uniemożliwiać nadawania ogłoszeń, czyli zwiastunów, zapowiedzi; poprzez ograniczanie ich i określanie na przykład czasu ich trwania między audycjami nie możemy uniemożliwiać odpowiedniej zapowiedzi programów misyjnych, takich jak na przykład teatr telewizji czy filmy dokumentalne albo programy dla dzieci i młodzieży. To jest szalenie ważne. A mówię o tym i podkreślam to dlatego, że jest olbrzymi protest wielu, wielu twórców radiowych i telewizyjnych, ludzi piszących scenariusze itd., że to wprowadzi daleko idące ograniczenia. A nie wynika to, proszę państwa, z dyrektywy. Powtarzam: to ograniczenie czasowe nie wynika z dyrektywy.

I tak optymistycznie chciałabym na zakończenie powiedzieć, że właśnie zanim miałam możliwość zabrania głosu, rozmawiałam z panem ministrem i poza poprawkami, które tutaj w imieniu moim i własnym złożył pan senator Rocki, uzgodniliśmy, że jedną poprawkę możemy przyjąć wspólnie z ustawodawcą, czyli z panem ministrem. Chodzi o jedną z tych zgłoszonych poprawek, alternatywną, do przegłosowania na posiedzeniu komisji, do której te poprawki zostaną skierowane, poprawkę, która satysfakcjonowałaby wszystkich. Tak że bardzo dziękuję panu ministrowi, iż mogliśmy wymienić poglądy na ten temat i dojść do wspólnych wniosków. I pozwolę sobie tę alternatywną poprawkę dołączyć do tych, które są już zgłoszone. Liczę na to, że po naszej dzisiejszej debacie – debacie Senatu, który jest nie tylko izbą refleksji, ale który myśli o wszystkich i wszystkich chciałby usatysfakcjonować w ramach prawa i możliwości prawnych – będziemy twórcami pewnego uspokojenia wśród internautów, odbiorców internetu, i że to tsunami, które się zbliżało, jednak zostanie odsunięte. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator. I proszę o tę poprawkę.

Proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Tak się zastanawiałem, w jakim tonie zabrać głos w sprawie tej ustawy. Tu nie ma wątpliwości, że świadomie czy podświadomie my odnosimy się nie do ustawy czy nie tylko do ustawy, ale do tego, o czym powiedziała pani Barbara Borys-Damięcka: do tsunami albo do tej dyskusji, która zapowiadała burzę.

Uważam, że ta burza już była i jest nadal i że dyskusja nad tą ustawą ma pewien wymiar narzucony nam, czy tego chcemy, czy nie, przez uczestników tej dyskusji zwłaszcza w tych mediach, do których ona się odnosi – mówię to nie tylko jako prawnik, ale też jako odbiorca. Bo nikt tutaj nie mówi – mam na myśli nie tę salę, tylko zwracam się do krytyków tych rozwiązań – o tych, do których te rozwiązania prawne też są odnoszone. Nie o tych, którzy nadają, nie o tych, którzy rozpowszechniają czy upowszechniają, korzystają z internetu dla przekazywania tych usług zamawianych – pani Barbara Borys-Damięcka wypowiedziała się zresztą krytycznie o tym sformułowaniu. Ta ustawa odnosi się także do tych, którzy korzystają z internetu. Nie mówię więc o tych, którzy na tej sali podnosili uwagi czy zastrzeżenia, bo w większości się z nimi zgadzam, tylko o tych, którzy po prawie zgodnym przyjęciu tej ustawy w Sejmie nagle zauważyli zło tkwiące w tych rozwiązaniach. Dlaczego tak się stało? Otóż mnie się wydaje, jako temu, który korzysta zwyczajnie, w najprostszy sposób z internetu, że ta dyskusja w gruncie rzeczy jest dyskusją z lat dwudziestych i trzydziestych, kiedy rodziły się radiofonia i telewizja. Wówczas, kiedy podejmowano stopniowe próby ewidencjonowania, rejestrowania i weryfikowania tego, co się nadaje, też mówiło się o kagańcu, o kneblowaniu ust, o ograniczaniu podstawowych swobód i wolności.

Jestem zwolennikiem wolności. Tylko że jak wchodzę na strony internetowe i czytam lub oglądam to, co tam się ukazuje, to rozumiem pogląd jednego z wybitnych, chociaż kontrowersyjnych polskich dziennikarzy, który powiedział: internet jest dzisiaj tym medium, które powinno podlegać jakiemuś uporządkowaniu. Bo to nie jest prawda, że ta ustawa – mówię to jako prawnik – jest ustawą, która wkracza w sferę praw i wolności osoby ludzkiej, wolności działalności gospodarczej czy innych swobód konstytucyjnych lub wynikających z ustaw. Ja bym powiedział w sposób następujący: ci, którzy by dokładniej przyjrzeli się

(senator L. Kieres)

regulacjom prawnym zawartym chociażby w procedurach rejestracyjnych, zauważyliby, że to właśnie ta ustawa wprowadza kontrolę sądową nad działaniami władzy publicznej wobec tych, którzy przekazują informacje lub programy w mediach internetowych, bo dzisiaj one nie podlegają żadnej reglamentacji, a wbrew temu, co się mówi, występują. Podejmowane działania represyjne wobec tych, którzy nadają, czy to w ramach inicjatyw indywidualnych, czy też publicznych, w gruncie rzeczy ograniczają wolność tych, którzy tej wolności domagają się lub mówią, że ona będzie ograniczana przez tę ustawę.

Problem implementacji dyrektywy. Ja jestem ciekaw, jak wyglądałaby dyskusja nad tą ustawą, gdyby regulacje z dyrektywy, które ustawa implementuje, lepiej lub gorzej – mówiła o tym pani Barbara Borys-Damięcka – były zawarte w rozporządzeniu. Wtedy nie byłoby żadnej dyskusji w Polsce, bo rozporządzenie obowiązuje wprost, bez żadnej implementacji. My nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, ile Unia przyjmuje rozporządzeń, o których my w ogóle nie wiemy, a które nas bezpośrednio dotykają, które nas obowiązują, bo one nie wymagają jakiegokolwiek przetworzenia w ustawy. Tu jest dyrektywa. Może na szczęście jest dyrektywa, być może dobrze, że ze względu na te kontrowersje mamy szanse na dyskutowanie. Ale pamiętajmy też, że przyjęcie tej regulacji, za którą odpowiadał pan minister kultury, było efektem obowiązywania aktu prawnego, który rzeczywiście dawał nam pewną swobodę.

Ja uważam, że ta regulacja idzie w dobrym kierunku. Dlaczego nikt w tych dyskusjach nie mówi o takich rozwiązaniach, jakie są zawarte chociażby w art. 18? Dlaczego krytycy nie mówią o tym, jakich treści nie wolno upowszechniać, co jest kryterium wycofywania wpisu czy odmawiania wpisu? O tym się tutaj w ogóle nie mówi. Nadawcy właśnie będą szarpani i są szarpani i niekiedy z trudnością przychodzi im się bronić przed niesprawiedliwymi zarzutami, nadużyciami. Ta ustawa dawałaby im tego rodzaju możliwości i gwarancje ustawowe.

I wreszcie problem dziennikarzy. Otóż w tej sprawie tak nieśmiało chciałbym zauważyć, że wbrew temu, co się mówi, samo środowisko dziennikarskie jest poróżnione. Tam nie ma wspólnego głosu dyskwalifikującego te rozwiązania.

A tak w ogóle to chciałbym państwu powiedzieć, że te rozwiązania prawne, które odnoszą się do prowadzenia działalności gospodarczej, odnoszą się do każdego z nas. Jeśli chcemy podjąć działalność gospodarczą, jesteśmy poddawani różnego rodzaju istotnym procedurom, także z zakresu prawa podatkowego. Ja słyszałem już reprezentantów różnego rodzaju grup przedsiębiorców mówiących, jak ta ustawa ograniczy prawo do prowadzenia działalności gospodarczej. A dlaczego nikt nie mówi, że prawo do prowadzenia działalności gospodarczej to także prawo do przestrzegania przepisów o działalności gospodarczej? Kto dzisiaj spośród tych krytyków ustawy, którzy mówią: ogranicza się wolność gospodarczą przedsiębiorcy, mówi, że jeśli ja podejmę jakąkolwiek działalność, uznając, że ona nie jest działalnością gospodarczą, to w każdej sytuacji sąd może powiedzieć: to jest działalność gospodarcza, powinieneś był ją co najmniej zaewidencjonować, wpisać do rejestru działalności gospodarczej regulowanej i płacić podatki?

Taki człowiek jak ja, który nie jest w ogóle specjalistą od mediów, który tylko amatorsko sięga do internetowych przekazów medialnych, widzi setki przykładów prowadzenia działalności gospodarczej właśnie na zasadzie demagogicznie formułowanych poglądów o wolności formowania myśli i przekazów w internecie. Pięć minut przekazu mojego – piętnaście minut reklam i ten rzekomo tylko zajmujący się korzystaniem z wolności do wypowiadania poglądów jednocześnie kpi sobie z prawa i państwa, prowadząc właśnie działalność gospodarczą.

Ja rozumiem, sytuacja jest dzisiaj taka, że jest potrzeba uspokojenia nastrojów społecznych. Ale nikt mnie nie zmusi do powiedzenia tego, że regulacje, te fundamentalne, w tej ustawie miały wyrządzić krzywdę, zło i zniewolić społeczeństwo. Bo niech zważa ten, kto używa słów „kneblowanie", „kaganiec", a sam jednocześnie kpi sobie z prawa, a w gruncie rzeczy z mojej godności, sugerując, że ja nie rozumiem znaczenia słów, o których między innymi mówiła pani Barbara Borys-Damięcka.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Gdzie jak gdzie, ale w parlamencie powinno się przestrzegać prawa, a w szczególności tego najważniejszego – wypływającego z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. My, stanowiąc prawo, oczekujemy, że ono będzie w tym państwie respektowane i przestrzegane przez obywateli, a sami tego nie czynimy.

Nie będę odnosił się do wartości merytorycznej ustawy, dlatego że wielu przedmówców na ten temat się wypowiadało, nie będę powielał obaw, zastrzeżeń, sugestii. Ale słyszeliśmy tutaj, że było

(senator S. Piotrowicz)

wiele niepokoju społecznego wokół tej ustawy, wiele niezrozumienia ze względu na zawiłość materii, skomplikowany język. Temu wszystkiemu sprzyja tryb stanowienia prawa. Jestem głęboko przekonany, że nie tylko internauci, nie tylko obywatele, ale i spora część posłów tak na dobrą sprawę nie wiedziała, za czym podnosi rękę. A dlaczego? Ano z prostego powodu: dlatego, że czas nie pozwalał na to, żeby zapoznać się z tak obszernym dokumentem. Trzeba podkreślić, że całe odium niezadowolenia spadnie na parlamentarzystów, spadnie na posłów, na senatorów, jeżeli okaże się, że ta ustawa zawiera złe rozwiązania. Próżne będzie wtedy tłumaczenie: głosowaliśmy, ale czas nie pozwolił na to, by bardziej w to się zagłębić, by zorientować się, podnieśliśmy wcześniej rękę.

Nie pierwszy to raz, kiedy staję na tej mównicy i protestuję przeciwko łamaniu określonych standardów. Dziś mamy do czynienia z łamaniem art. 123 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przytoczę ten przepis: „Rada Ministrów może uznać uchwalony przez siebie projekt ustawy za pilny, z wyjątkiem projektów ustaw podatkowych, ustaw dotyczących wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu, Senatu oraz organów samorządu terytorialnego, ustaw regulujących ustrój i właściwość władz publicznych, a także kodeksów". Ta ustawa w istocie rzeczy reguluje właśnie zadania i kompetencje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i dlatego też nadawanie jej charakteru ustawy pilnej stanowi pogwałcenie wspomnianego przeze mnie art. 123 konstytucji. Ja rozumiem, że upłynęły terminy, do których powinna być dokonana implementacja, ale sięgnę trochę wstecz. Dyrektywa, która zobowiązywała do tego państwo polskie, była z dnia 11 grudnia 2007 r. A zatem rodzi się pytanie, co od tamtej pory zrobił rząd? Dyrektywa winna być implementowana do 19 grudnia 2009 r. Minęły dwa lata i co? Nie przygotowano projektu, nie przedstawiono go Wysokiej Izbie, a dziś powiada się: jest już po czasie, w związku z tym nadajemy tej ustawie charakter ustawy pilnej i dopychamy ją kolanem.

Pragnę podkreślić, że ta ustawa została uchwalona właśnie w pilnym trybie, bez możności głębszego zapoznania się z nią przez Sejm, w dniu 4 marca. 15 marca ustawa została rozpoznana przez Komisję Kultury i Środków Przekazu tu, w Senacie. Senatorowie dostali druki jeszcze później. Dziś mamy 17 marca, a już z dyskusji wynikało, że ustawa jest trudna, skomplikowana, że budzi kontrowersje. Z wypowiedzi pana premiera w mediach wynikało, że tak na dobrą sprawę również on nie jest zorientowany co do rozwiązań, a nie chodziło tutaj o szczegółowe rozwiązania, tylko o te, które bulwersowały szczególnie środowiska internautów, a także producentów. Myślę, że właśnie nieprzestrzeganie pewnych konstytucyjnych zasad, nieprzestrzeganie regulaminów powoduje to, że proceduje się w takim tempie, które nie pozwala zagłębić się w tekst ustawy. A ciągle spotykamy się z zarzutami ze strony społeczeństwa, że ustawy są złe, że język jest niezrozumiały, że są luki, niedopowiedzenia, że brak konsultacji społecznych. I dziś ta ustawa jest kolejnym przykładem łamania podstawowych norm w państwie w dziedzinie stanowienia prawa. Dlatego też z tych tylko względów wnoszę o odrzucenie tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Wiele słów zostało wypowiedzianych z tej mównicy odnośnie do tej nowelizacji, wiele argumentów za i przeciw. Ja tylko chciałbym pokrótce przedstawić propozycje poprawek, które będą zmierzały do udoskonalenia tej jakże trudnej materii związanej z implementacją dyrektywy unijnej. Ale zanim to uczynię, to chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną kwestię. Otóż nikt nie podnosił zarówno w dzisiejszej dyskusji, jak również w pytaniach, sprawy równego traktowania podmiotów. Okazuje się, że ta implementacja czy nowelizacja – zresztą jak większość prawa – dotyczy podmiotów krajowych, podmiotów funkcjonujących na terenie Unii Europejskiej. Ale wystarczy, że taki Kowalski wyjedzie za granicę, do innego państwa, chociażby na Ukrainę, już nie mówię o Stanach Zjednoczonych, zarejestruje tam swoją działalność gospodarczą i będzie zupełnie wyjęty spod obowiązywania tej ustawy. A przecież wiemy, że internet jako sieć globalna nie ma granic, tak że będzie mógł prowadzić tę działalność z zagranicy na terenie naszego kraju. I właśnie na tę kwestię chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Chodzi o to, że niejako wprowadza się restrykcje czy obostrzenia w stosunku do naszych, krajowych podmiotów, a pozostawia się swobodę wszystkim tym, którzy mają zarejestrowane serwery, działalność poza granicami naszego kraju czy Unii Europejskiej.

Chciałbym również pokrótce odnieść się do tego, co zostało tutaj powiedziane, co padło z ust między innymi pana profesora Leona Kieresa. Być może źle odczytałem intencje pana profesora, ale... Szanowni Państwo, nie da się wprowadzić takiej zasady, że wszyscy, którzy publikują w sieci, w internecie, na przykład w naszym kraju, będą musieli rejestrować działalność gospodarczą. Tego się po prostu nie da przeprowadzić, to jest

(senator W. Skurkiewicz)

niemożliwe, nierealne i godzi w swobodę wypowiadania i artykułowania swoich poglądów w internecie. Również nie może być tak, że wszyscy z tego tytułu będą płacić podatki. To jest nierealne. Nie wyobrażam sobie, żeby moja piętnastoletnia córka, która ma swoją stronę internetową, musiała – czy żebym ja musiał – rejestrować działalność gospodarczą. To jest niemożliwe. Mówmy o rzeczach realnych. Jeżeli chodzi o samo uregulowanie, to oczywiście zgadzam się z panem profesorem, że internet w pewnym zakresie wymaga uporządkowania. Ale zacznijmy od czego innego, zacznijmy od prawa prasowego, prawa, które jest z 1984 r. Jednak o tym nikt nie mówi, nikt się o to nie upomina. Najpierw prawo prasowe, a dopiero później dalsze regulacje.

Szanowni Państwo, teraz przechodzę już do propozycji poprawek, które chciałbym państwu rekomendować. Pierwsza sprawa dotyczy – o to już pytałem pana ministra – statusu nadawcy społecznego, a dokładniej samej definicji nadawcy społecznego. Ta implementacja, nowelizacja wskazuje, iż nadawca społeczny nie nadaje przekazów handlowych. I teraz trzeba sprawdzić, co to jest przekaz handlowy. Przekaz handlowy to jest również autopromocja. A autopromocja jest wliczana w czas reklamowy. Jeżeli nadawca społeczny nie może emitować reklam, to w jaki sposób może dokonywać autopromocji na swojej antenie? To jest niemożliwe. Jeżeli ktoś będzie chciał powiedzieć, że za dwie godziny będzie program o takiej czy innej tematyce, jeżeli dokona promocji swojego programu, to automatycznie złamie prawo. I Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może automatycznie wszcząć postępowanie przeciwko takiemu nadawcy. Dlatego też będę prosił Wysoką Izbę, aby zechciała poprzeć moją poprawkę, która będzie zmierzała do pozostawienia w tej ustawie dotychczasowego zapisu w słowniczku pojęciowym, jeżeli chodzi o nadawcę społecznego.

Kolejna sprawa, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę, dotyczy art. 1 pkt 11. W tym artykule jest zapisane, iż wszelkie obostrzenia dotyczące emisji programu w języku polskim będą dotyczyły nadawców radiowych. Chciałbym zaproponować państwu, aby do tego katalogu włączyć również nadawców telewizyjnych. Oczywiście nie ma najmniejszego problemu, jeśli chodzi o takie telewizje jak Telewizja Polska, wszelkie programy TVN, Polsat. Ale jest problem w sytuacji, gdy na rynku pojawia się coraz więcej stacji telewizyjnych muzycznych. Na przykład jedna z rozgłośni radiowych – nie chciałbym tutaj przywoływać nazwy tej rozgłośni czy nazwy sieci – w ostatnim czasie uruchomiła również telewizję muzyczną i automatycznie nie ma obowiązku… Cały czas w tejże telewizji będzie anglojęzyczna sieczka. Pójdźmy dalej. Chodzi o to, żeby i ten nadawca telewizyjny miał obowiązek emitowania 33% utworów w języku polskim. Dlaczego nie? Jeszcze raz powtarzam: nie ma problemu, jeżeli mówimy o telewizji, w której dominuje słowo, w takim przypadku nie ma najmniejszego problemu. Ale jeżeli chodzi o telewizyjne stacje muzyczne, to na pewno tutaj problem jest poważny i myślę, że ta moja propozycja państwa zainteresuje.

Kolejna sprawa. Oczywiście, Szanowni Państwo, chodzi o, że tak powiem, kneblowanie internetu, cenzurę internetu. Przedstawiciele rządu mówią, że tak nie będzie, ale tak do końca nikt nie wie, jak to naprawdę będzie wyglądało. Dlatego też chciałbym, Szanowni Państwo, rekomendować państwu odrzucenie czy też wykreślenie z ustawy tych artykułów, które dotyczą audiowizualnej usługi medialnej na żądanie. Tu jest najwięcej przypuszczeń czy podejrzeń, jeżeli chodzi o wprowadzanie cenzury w internecie, cenzurowanie tego, co będzie się w internecie znajdowało. Myślę, że tak mój klub, klub Prawa i Sprawiedliwości, jak i klub Platformy Obywatelskiej będzie przedstawiał tę propozycję w tym samym zakresie.

Szanowni Państwo, kolejna sprawa dotyczy art. 45 ustawy o radiofonii i telewizji. Chciałbym na chwilę powrócić do tego, co już przewijało się w wystąpieniach państwa senatorów, dotyczy to art. 18 ustawy. Otóż dziwnym zrządzeniem losu jest tak, że jeżeli chodzi o radio, jeżeli chodzi o telewizję, których programy są nadawane konwencjonalnymi metodami, nie mówię o internecie, to muszą tam być respektowane wszelkie zasady, obowiązujące w naszym kraju od wielu lat oraz implementowane z dyrektywy unijnej. Te audycje czy przekazy nie powinny być sprzeczne z prawem, z polską racją stanu, nie powinny dyskryminować ze względu na rasę i płeć. Ja nie jestem w stanie zgodzić się na to, że oto w internecie stwarzamy możliwość nierespektowania czy braku poszanowania przekonań religijnych odbiorców czy chrześcijańskiego systemu wartości, czy na to, że te działania w internecie czy publikacje w internecie będą sprzyjały zachowaniom zagrażającym zdrowiu lub bezpieczeństwu. Mówię o tym, bo akurat tych dwóch punktów z art. 18 nie umieszczamy w art. 1 pkt 34 omawianej ustawy. Dlatego uważam, że powinniśmy przyjąć cały katalog z art. 18, cały, przynajmniej pkty 1–5, aby obowiązywały te same zasady w odniesieniu do nadawców radiowych, telewizyjnych oraz podmiotów, które publikują treści w internecie.

A przy okazji, co się z tym wiąże, jest kwestia wykreślenia pktu 2, który w mojej ocenie, i w ocenie wielu osób wypowiadających się także podczas dzisiejszej debaty, może służyć temu, aby bardziej restrykcyjnie traktować niektórych nadawców, którym można by odmawiać rejestracji czy wpisu programu do rejestru prowadzonego przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Zga-

(senator W. Skurkiewicz)

dzam się z tym, że może to być wykorzystywane w celu kneblowania ust, ograniczania działalności pewnych portali czy pewnych podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą.

Panie Marszałku, ja już prawie kończę, nie chciałbym się drugi raz zgłaszać, miałbym wtedy jeszcze pięć minut. Jeśli pan marszałek...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Nie. Niech pan się zgłosi, bedzie pan miał pięć minut, bo pan już przekroczył przewidziany czas o jedną minutę.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Dobrze. Zgłaszam się.)

Proszę bardzo, już zapisuję.

(*Wesołość na sali*)

W związku z tym proszę o zabranie głosu pana senatora Skurkiewicza. Ma pan pięć minut.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Przepraszam za mój przydługi wywód. Teraz już bardzo krótko, na zakończenie.

Szanowni Państwo, kwestie finansowe. Celowo w czasie dyskusji pytałem pana ministra Zdrojewskiego... Zresztą wielkie ukłony i podziękowania za to, że kolejny dzień spędza z nami, z senatorami w naszej Izbie, jako że naprawdę rzadko się zdarza, żeby ministrowie konstytucyjni gościli w Senacie i chcieli odpowiadać na pytania senatorów. Dlatego wielkie podziękowania i ukłony pod adresem pana ministra Zdrojewskiego.

Pojawił się pewien dysonans, przede wszystkim informacyjny. Z jednej strony Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wskazuje, że implementacja dyrektywy unijnej, jeśli chodzi o przepisy, które zostały zaproponowane, w roku 2011 ma kosztować budżet kraju 900 tysięcy zł, w roku 2012 i w roku 2013 – 1 milion 400 tysięcy. Pan minister wskazał, że to będzie kwota 4 milionów zł, nie wskazał, czy to będzie kwota całościowa, czy kwota jednorazowa na rok bieżący, na rok 2011. Problem polega na tym, że mizeria budżetowa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i wielość wydatków skłaniają mnie do tego, aby upominać się o tę konstytucyjną instytucję, to konstytucyjne ciało i mówić o tym głośno, bo niewiele osób o tym mówi, że nakłada się czy wskazuje się pewne kierunki działania, ale nie daje się na to pieniędzy. Podobnie jest w przypadku samorządów. Samorządom wskazuje się, że mają coś realizować, ale nie daje się im na to pieniędzy. Skąd Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma wziąć te 4 miliony zł czy 900 tysięcy zł, skoro tych pieniędzy fizycznie nie ma. A minister Rostowski powiedział: nie, nie ma pieniędzy, nie ma pieniędzy w budżecie, nie ma pieniędzy na zwiększenie budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Tutaj pojawia się poważny problem, Szanowni Państwo, bo okaże się, że ustawa zostanie przyjęta, a nie będzie pieniędzy na jej realizację.

Dlatego też moja ostatnia już poprawka zmierza w tym kierunku, aby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2012 r. Byłby wtedy czas na przygotowanie ustawy do obowiązywania, do wejścia w życie, przygotowanie rozporządzeń, a ustawa weszłaby w życie 1 stycznia 2012 r. wraz z nową ustawą budżetową. Wtedy oczywiście trzeba by było poszukać w budżecie środków na finansowanie działań związanych z implementacją dyrektywy unijnej. To są te poprawki, Panie Marszałku, które pragnę złożyć na pana ręce.

Bardzo państwu dziękuję. Myślę, że wspólnie będziemy pracować nad tym, aby tę trudną i skomplikowaną materię tak dopracować, żeby przede wszystkim choć po trosze była zrozumiała dla państwa senatorów i dla prawników, bo w wielu aspektach również prawnicy mają problem z rozszyfrowaniem czy z dopasowaniem pewnych przepisów, tak by przepisy krajowe i przepisy dyrektywy były spójne. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli wspólnie państwo senatorowie Rocki, Borys-Damięcka, Sepioł, Grzyb, do tego pani senator Borys-Damięcka złożyła odrębną poprawkę. Poprawki złożyli także pan senator Andrzejewski, pan senator Skurkiewicz i pan senator Szewiński. Poprawkę złożył też pan senator Piotrowicz... a, nie poprawkę, lecz wniosek.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Wniosek.)

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chce się odnieść do przedstawionych wniosków?

Aha, minister nas opuścił. Dobrze. Stracił okazję. Ale oczywiście dziękujemy za to, że był z nami przez cały czas.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.30.

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Do której?)

Do godziny 14.30.

(*Senator Stanisław Kogut*: A po przerwie głosujemy?)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Musimy mieć wykaz poprawek.)

(marszałek B. Borusewicz)

Nie głosujemy po przerwie. Po przerwie będziemy omawiać następne punkty, a dopiero po zakończeniu ich omawiania będziemy głosować.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 49 do godziny 14 minut 30)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Projekt wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zawarty jest w druku nr 992, a sprawozdanie komisji w druku nr 992S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej jest pan senator Jan Rulewski.

Proszę o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chcę – zanim odpowiem na pytanie, jak to się stało, że to ja w tej chwili sprawozdaję w imieniu dwóch komisji projekt zmian w ustawie o emeryturach i rentach zawarty w druku nr 992S – króciutko przedstawić maleńki rys historyczny.

Z inicjatywą zmiany przepisów wystąpiło krakowskie środowisko represjonowanych oraz – niejako równolegle – senator Jan Rulewski. Utworzona przez Wysoki Senat instytucja petycji spowodowała, że wspomniane inicjatywy uzyskały status petycji, którą poparła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Na wspólnym posiedzeniu z Komisją Rodziny i Polityki Społecznej obie komisje jednomyślnie poparły przedstawiony projekt ustawy.

Kogo ten projekt dotyczy? Dotyczy on mianowicie osób, które w okresie od 1956 r. były represjonowane w drodze zwalniania z pracy czy pozbawiania pracy. Nie trzeba długo przypominać o tym, czym wtedy było zwolnienie z pracy. Dzisiaj jest to normalna sytuacja, zresztą działa to w dwie strony: bądź pracownik z własnej woli opuszcza zakład pracy, bądź zwalnia go pracodawca. Wówczas była to oczywiście sprawa egzystencji. No i choć już przeżyliśmy te złe czasy, a ludzie dożyli emerytur, to w emeryturach wyszła, że tak powiem, dziura wynikająca z faktu, że, po pierwsze, taka represjonowana osoba nie spełnia warunków stażowych do otrzymania emerytury, a po drugie, jeśli chodzi o wysokość emerytury, to brakuje podstawowego, powiedziałbym, elementu w naliczaniu jej wysokości, to jest liczby składkowych okresów pracy.

I jeszcze, żeby sprawa nie wyglądała na prostą, warto przypomnieć, że obecne przepisy uwzględniają, dowartościowują, osoby, które, zwłaszcza w okresie po wprowadzeniu stanu wojennego, były prześladowane poprzez zwalnianie z pracy i z tej racji doznały krzywdy, jeśli chodzi o emerytury. Przepisy stanowią, że wspomniany okres, mimo że nie był okresem składkowym w sensie opłacania składek, zalicza się im jako okres pracy. Jednakże obecnie w przepisach są stawiane dwa warunki. Pierwszy: dana osoba musiała świadczyć pracę na rzecz nielegalnych organizacji niepodległościowych. W tym jest już pewien absurd, bo nawet jeśli praca była świadczona, to jak udowodnić wobec ZUS, że tak było, skoro te organizacje były nielegalne, a zatem nie miały kadrowego i nie ma zaświadczeń? No, ale w tej sytuacji ustawodawca uznał, że jeśli pojawią się dowody czy też zostaną zgłoszone dowody, iż zainteresowane osoby świadczyły pracę na rzecz nielegalnych organizacji niepodległościowych i społecznych, to będzie możliwość, a nawet pewność, że w drodze decyzji urzędu do spraw kombatantów ten okres zostanie im zaliczony do okresu pracy.

Drugi warunek – uważam, że restrykcyjny – dotyczy tego, że nawet jeśli te osoby udowodnią, że pracowały, i udowodnią, że przedtem były prześladowane, to i tak do okresu stażu pracy zalicza się im tylko pięć lat. Tylko pięć lat. Jest to trochę absurdalne, moim zdaniem, bo im dłużej ktoś pozostawał bez pracy, tym trudniejszą miał sytuację. Można nawet przyjąć – zwłaszcza że było tak – że temu, kto po prześladowaniu krótko przebywał bez pracy, pomocy jakoś udzielała rodzina czy bliscy. Gorzej jednak z tymi, którzy dłużej przebywali... Jak wiadomo, takich przypadków... Można tu wspomnieć na przykład Jacka Kuronia, który był nieustannie prześladowany i praktycznie nigdy nie pracował, a więc na mocy ustawy byłby, niestety, zaliczony do grupy osób, które nie spełniają żadnego z warunków i praktycznie pozostałby bez środków do życia – no, chyba że pomoc społeczna udzieliłaby mu pomocy. Ale oczywiście finał był inny, bo w drodze decyzji politycznych państwo usunęło ten defekt ustawowy czy też nawet defekt konstytucyjny.

Przechodzę teraz już do samej inicjatywy. Do czego zmierza ta inicjatywa? Otóż zmierza do wyrównania statusów osób, które starają się o emeryturę. Zmierza do tego, żeby niezależnie od tego, czy dane osoby udowodnią, że świadczyły pracę na rzecz organizacji niepodległościowych, czy też tego nie udowodnią... Skoro jednak obie te grupy były dyskryminowane bądź prześladowane, to uzyskają jednakowy status. Nie ma żadnych dostatecznych przesłanek, żeby uznać, że te grupy różniły się między sobą. Fakt niemożności udowodnienia – na co zwraca uwagę Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w swojej, powiedziałbym, urzędniczej opinii – nie ma, zdaniem wnioskodawców, żadnego znacze-

(senator J. Rulewski)

nia. Przecież praca w nielegalnych organizacjach jest trudna do udowodnienia, ale jedno jest oczywiste – praca była świadczona. Jeszcze trudniejsza do udowodnienia jest sytuacja, gdy pomocy udzielały osoby przebywające za granicą, które przysyłały paczki, konfekcjonowały urządzenia nadawcze, były kurierami. No jak to udowodnić? Stąd wniosek o zrównanie statusów tych dwóch grup i uznanie, że najistotniejszy jest fakt pozostawania bez pracy i brak środków na utrzymanie.

Ponadto wnioskodawcy uważają za restrykcyjny przepis, który mówi o pięciu latach jako granicy uznawania okresu składkowego. Uważają, że należy go znieść, wskazując wszakże, że choć jest istotny, to ma jednak charakter restrykcji, zwłaszcza wobec osób, które, jak już powiedziałem, długo pozostawały bez pracy.

Jeśliby przejść na płaszczyznę istotną, płaszczyznę nakładów, to w świetle danych przytoczonych przez urząd do spraw kombatantów okazuje się, że jest około dwustu osób, którym odmówiono uznania tego okresu za normalnie przepracowany. Być może będzie ich trochę więcej z racji tego, że ustawa niewątpliwie zgłosi nowe tytuły. Trzeba jednak przyznać, że mówimy o okresie od 1956 r., a więc wiele takich osób już nie żyje. Ci ludzie nie żyją i w gruncie rzeczy nie będą mieli możliwości występowania o świadczenia.

Oczywiście na płaszczyźnie dyskusji o nakłady może się również pojawić pytanie o wielkość tych świadczeń, o sposób ich naliczania. Wnioskodawcy są tu bardzo oszczędni. Powiadają, że jedynie będą zaliczane te lata jako lata pracy. Nie wnoszą o to, żeby ponownie przeliczano emerytury według najnowszej bazy, bo to rzeczywiście byłby duży nakład. Podsumowując ten wątek ekonomiczny, chcę podkreślić, że z całą pewnością to nie jest ustawa, która stwarza przywileje. Ta ustawa naprawia tylko krzywdy, i to w stopniu niepełnym, ponieważ nie uwzględnia faktu, że ci ludzie do tego czasu – zakładając, oczywiście, że Wysoka Izba zgodzi się przyjąć tę inicjatywę – mieliby zaniżone emerytury. A nie da się ukryć, że ponosili dużą ofiarę na rzecz swobód społecznych, niepodległościowych i demokratycznych. Była to ofiara wolności i pracy, zarobkowania. I to jest clou naszych wystąpień, Panie Marszałku.

Kończąc, powiem, że obie komisje wnoszą o przyjęcie uchwały, która postanawia uznać tę inicjatywę ustawodawczą. A ponieważ pojawiły się pewne wątpliwości podczas procedowania, że zapisy odbiegały od przyjętego standardu obecnej ustawy, niezbyt precyzyjnie pokazały proces ewentualnego naliczania później rent i emerytur, przedstawiam poprawki. Wnoszę też do pana marszałka, aby jeszcze na tym posiedzeniu sprawa tych poprawek została rozstrzygnięta, a cała ustawa poddana głosowaniu podczas następnej tury głosowań. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

A te poprawki pan senator ma?

(*Senator Jan Rulewski*: Tak.)

Ale to potem, to potem. Za chwilę, w dyskusji.

Proszę państwa, pytania do senatora sprawozdawcy.

Proszę bardzo, senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, bardzo pięknie pan to wszystko przedstawił; zresztą akurat pan jest człowiekiem bardzo kompetentnym i odpowiednim do tego, żeby tę ustawę referować. Ale czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, jaka jest skala problemu? Bo to dwieście odmów, ale jak liczna grupa ludzi? Pan powiedział o jakichś uwarunkowaniach, że już części nie ma itd. Ale jak licznej grupy ludzi to dotyczy? Nie pytam o koszty, bo to się jakby samo przełoży… Nie znam tych faktów, ponieważ nie jestem członkiem waszej komisji.

Następne pytanie. Czy pośród tych poprawek jest też ta o pięciu latach, czy nie ma? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Jeżeli nie, to proszę o odpowiedź na to pytanie.

Senator Jan Rulewski:

Zadał pytanie pan senator Bisztyga, a więc senator z tego miejsca, gdzie są osoby prześladowane, które były autorami tej petycji.

Podkreślam, że te osoby też to weryfikowały. Osób, którym urząd do spraw kombatantów odmówił przyznania takich praw emerytalnych, jakie mają zwykli pracownicy, jest około dwustu, choć ustawa rozszerza zakres obowiązywania na okres od 1956 r. Nie jesteśmy w stanie policzyć, na ile ludzie się sami zorganizowali, na ile została uruchomiona samopomoc. Zdobyli jakieś tytuły do emerytury, zatem możemy przyjąć, zgodnie z tym, co tu wnioskodawcy postulują, że to nie więcej niż pięćset osób.

Oczywiście w inicjatywie znosi się ten warunek restrykcyjny pięciu lat. Zalicza się po prostu cały okres prześladowania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań do pana senatora sprawozdawcy nie ma.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Chciałbym zapytać, czy przedstawiciel rządu – witam tutaj pana ministra, przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pana Marka Buciora – chciałby zabrać głos w tej sprawie.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior*: Nie, dziękuję.)

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

W czasie posiedzenia komisji pan minister mówił, że rząd na tym etapie procedowania nie ma jeszcze obowiązku zajmowania stanowiska, ale czy resort pracy i polityki społecznej ma skrystalizowaną opinię na temat tego przedłożenia?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Słyszał pan pytanie, tak? Dobrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Tak, słyszałem to pytanie.

Resort wypracowuje stanowisko. Obecnie jesteśmy na etapie uzyskiwania danych, przede wszystkim statystycznych. Próbujemy oszacować, jakiej grupy osób to będzie dotyczyło, próbujemy ustalić, jakie to mogą być koszty. W uzasadnieniu do projektu zostało wskazane mniej więcej sześćset osób, my próbujemy to jakoś wyszacować. Nie jest to proste. Ostatnie pisma z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są chociażby z 11 marca, a więc to bardzo świeże dane. Mamy też stanowisko ministra finansów z 7 marca. Po prostu jesteśmy na etapie zbierania poszczególnych danych, a to oznacza tyle, że stanowisko, które przedstawimy, będzie dotyczyło dopiero inicjatywy senackiej, jeżeli taka inicjatywa zostanie przyjęta, na etapie prac sejmowych. Tak to z reguły wygląda w przypadku projektów zgłaszanych czy to przez posłów, czy to przez Senat. Rozumiemy, że Senat wybiera pewną drogę i szykuje ten projekt, a my pomału próbujemy ustalić, jakie to będą koszta. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pytania zakończyły się.

Do dyskusji nikt się nie zapisał.

Pan senator Jan Rulewski złożył poprawkę, to jest wniosek legislacyjny na piśmie. W związku z tym, że ten wniosek został zgłoszony, Senat kieruje ten projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. A ponieważ pan senator Rulewski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania i oczywiście przeprowadzenia trzeciego czytania jeszcze na tym posiedzeniu Senatu, to chciałbym ten wniosek przedstawić.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Senat ten wniosek przyjął.

Rozumiem, że sprzeciwu nie ma.

W takim razie uznaję, że Senat przyjął wniosek o to, żeby te dwie komisje po spotkaniu przygotowały sprawozdanie i żebyśmy mogli głosować nad tym podczas obecnego posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Szukam senatora sprawozdawcy... Zaraz oddam mu głos.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest w druku nr 1011, a sprawozdanie komisji w druku nr 1011S.

Pan senator Marek Trzciński jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Panie Senatorze, proszę o przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Senator Marek Trzciński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Przedstawiam sprawozdanie obu wymienionych komisji. Komisje te obradowały 24 lutego 2011 r. Ich sprawozdanie znajduje się w druku nr 1011S. Ddotyczy ono senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2010 r., stwierdzającego niezgodność art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych z konstytucją. Chodzi o niezgodność z art. 32 w związku z art. 64 ust. 2. Wyrok trybunału został wydany na skutek pytania prawnego zadanego przez sąd okręgowy odnośnie do terminu dochodzenia od ZUS nienależnie opłacanych składek, przewidzianego przez zakwestionowany przepis w brzmieniu obowiązującym w dniu przedstawienia pytania prawnego.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych regulują kwestie związane zarówno z nie-

(senator M. Trzciński)

opłaceniem przez płatnika składek lub opłaceniem ich w zaniżonej wysokości, jak i opłaceniem przez płatnika składek nienależnych. W takiej sytuacji z jednej strony ZUS może dochodzić zapłacenia nieopłaconych składek, a z drugiej strony płatnik może żądać zwrotu składek zapłaconych nienależnie. Przepisy przewidują pewne terminy na dochodzenie tych należności. Art. 24 ust. 4 przewiduje, iż należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie dziesięciu lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Oznacza to, że po tym terminie ZUS nie może dochodzić składek nieopłaconych lub opłaconych w zaniżonej wysokości, choć jednocześnie przepisy art. 24 ust. 5 i 6 przewidują przerwanie lub zawieszenie w pewnych sytuacjach biegu tego terminu przedawnienia, co wydłuża czas, w którym zakład może dochodzić zaległych składek. Z drugiej strony art. 24 ust. 7 przewidywał, że zwrotu od zakładu nienależnie opłaconych składek nie można dochodzić, jeżeli od daty ich opłacenia upłynęło pięć lat. Ponadto ust. 6a przewiduje, że nienależnie opłacone składki podlegają zaliczeniu przez zakład z urzędu na poczet zaległych lub bieżących składek, a w razie ich braku – na poczet przyszłych składek, chyba że płatnik składek złoży wniosek o zwrot.

Te regulacje oznaczają, że zakład może dochodzić od płatnika należnych składek przez dziesięć lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, a ubezpieczony może dochodzić od zakładu składek nienależnych, w tym zapłaconych w zawyżonej wysokości, przez pięć lat od ich opłacenia. Co prawda ust. 6a przewiduje, że nawet gdy po pięciu latach nie można już dochodzić od zakładu nienależnych składek, podlegają one zaliczeniu na poczet innych, zaległych, bieżących lub przyszłych, składek, ale gdy ubezpieczony nie podlega już obowiązkowi opłacenia składek, to nie ma on już nawet możliwości zaliczenia swoich należności na poczet przyszłych zobowiązań.

Ustawa różnicuje nie tylko prawa płatnika i zakładu, ale także samych płatników. Mamy bowiem grupę takich, którzy nienależnie płacone składki mogą sobie zaliczyć na poczet przyszłych składek, oraz takich, którzy nie mogąc już dochodzić zwrotu nadpłaconych składek, nie mogą jednocześnie zaliczyć ich na poczet przyszłych zobowiązań, ponieważ nie podlegają już obowiązkowi opłacenia składek.

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegała na wprowadzeniu dziesięcioletniego terminu przedawnienia nadpłaconych składek. Ponieważ od dnia ogłoszenia wyroku do dnia wejścia w życie proponowanej ustawy ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie będzie zawierała żadnego terminu określającego termin przedawnienia nienależnie opłaconych składek, konieczne jest również wprowadzenie przepisu przejściowego przewidującego, że nienależnie opłacone składki, które nie przedawniły się w tym okresie, przedawniają się zgodnie z regułami wprowadzonego przepisu art. 24 ust. 7a.

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, powoduje jednak konieczność zwrotu kwoty nadpłaconych składek przez płatników… przez zakład. Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

(*Senator Leon Kieres*: To zakład musi zwrócić.)

Tak, zakład musi zwrócić, tak, tak, oczywiście.

Wysoka Izbo, w imieniu połączonych komisji proszę o przyjęcie projektu bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Chcę przypomnieć, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania senatora Marka Trzcińskiego. Jest on i sprawozdawcą, i upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy ktoś chciałby mu zadać pytania?

(Senator Stanisław Bisztyga: Wszystko jest jasne.)

Nawet dla pana senatora Bisztygi wszystko jest jasne, nie ma wątpliwości…

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Dyżurne pytanie? To proszę bardzo, Panie Marszałku, już…)

Nie, nie, dziękuję, nie widzę potrzeby stawiania dyżurnych pytań. Stawianie merytorycznych to tak, ale dyżurnych to wolałbym nie…

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Mogę zadać, żeby pan nie czuł się zawiedziony.)

Proszę bardzo, czy przedstawiciel rządu – witam jeszcze raz pana ministra Marka Buciora – chciałby zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior*: Dziękuję.)

Czy są pytania do pana ministra? Tak, są. Merytoryczne pytanie zada pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, przedłużenie tego okresu z pięciu do dziesięciu lat spowoduje jakieś skutki dla zakładu. Czy ten i tak niebędący w najlepszej kondycji Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na który różne obowiązki teraz spadają, ale wierzę, że sobie z nimi poradzi, upora się również z tym problemem i jaka jest skala tego problemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, czy słyszał pan pytanie senatora?

(*Senator Stanisław Bisztyga*: Bardzo podchwytliwe.)

Proszę bardzo, pan minister Marek Bucior.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, okres dziesięcioletni funkcjonuje od lat. To są tylko pewne takie dodatkowe niuanse. Tak że tu nie ma jakichś problemów. Dodam, że jest już po drugim czytaniu projekt rządowy regulujący te kwestie, tak że wygląda na to, że w najbliższym czasie rozwiązania dotyczące tych spraw, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, zostaną uchwalone, odbędzie się trzecie czytanie. Ale oczywiście ten projekt jest de facto zbieżny z naszym projektem, może nasz jest troszeczkę szerszy, ale regulujemy to podobnie. W związku z tym nie zgłaszamy do tego projektu uwag, rozumiemy, że Senat podejmuje inicjatywę ustawodawczą, ja to podkreślałem w komisji, i prawdopodobnie niedługo będzie uchwalona ustawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótkie pytanie. Jest to wyrównanie do tych dziesięciu lat. A dlaczego nie zmierzamy w tym drugim kierunku, żeby wyrównać do pięciu lat? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, wyrównanie do pięciu lat... Nie wiemy, jak to się ostatecznie skończy. Wiem, że minister gospodarki przedłożył projekt, który wyrównywałby ten okres do pięciu lat, ale musimy pamiętać, że jeżeli skrócimy okres dochodzenia tych składek, to będzie się to również wiązało ze zmniejszeniem wpływów do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w przypadku nienależnie opłaconych składek będzie podobnie. Tu tak naprawdę chodzi o to, żeby przepisy były symetryczne. Jeżeli ze strony ZUS coś może być dochodzone przez dziesięć lat, to i po drugiej stronie, po stronie płatnika też ma być dziesięć lat. Jeżeli jest pięć, to ma być pięć po obu stronach, ale tak naprawdę skrócenie okresu będzie skutkowało pewnie wyłomem, uszczerbkiem we wpływach ZUS w wysokości 10 miliardów zł. My to musimy wyszacować. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę państwa, informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zatem zamykam dyskusję.

Obecnie Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, czyli tylko głosowania, ale zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Izby, czyli dzisiaj, no, mam nadzieję, że stosunkowo niezadługo, zobaczymy, kiedy to będzie.

Proszę państwa, zakończyliśmy w ten sposób punkt szesnasty.

Punkt siedemnasty porządku obrad...

(*Senator Grażyna Sztark*: Ministrowie są na korytarzu.)

To proszę, żeby... Senator sprawozdawca, pani marszałek już jest, czyli możemy przystąpić do kolejnego punktu.

Punkt siedemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Projekt jest w druku nr 994, a sprawozdanie komisji w druku nr 994S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej jest pani marszałek Grażyna Sztark.

Proszę bardzo o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o tym projekcie.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam nadzieję, że pan... o właśnie, pan minister i przedstawiciele ministerstwa już są na miejscu.

Jak zechciał wspomnieć pan marszałek, jest to ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał orzekł o niezgodności z konstytucją art. 50 §3 kodeksu pracy w zakresie wskazanym w sentencji wyroku. Sąd konstytucyjny skonfrontował zaskarżoną normę z gwarancjami wywodzonymi z art. 2 oraz art. 59 ust. 1 ustawy zasadniczej. Trybunał przypomniał przy tym, że art. 59 konstytucji dotyczy fundamentalnej sfery wolności człowieka, jaką jest wolność zrzeszania się, poręczona w odniesieniu do związków zawodowych, jak również organizacji społeczno-zawo-

(senator G. Sztark)

dowych rolników oraz organizacji pracodawców. Wolność ta jest zarazem jedną z zasad ustrojowych Rzeczypospolitej. Według art. 12 konstytucji Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, a także stowarzyszeń, ruchów obywatelskich i innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r. w zakresie, w jakim przepis ten pomija prawo pracownika, znajdującego się pod ochroną przewidzianą w art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, do żądania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach w razie wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony z naruszeniem przepisów tej ochrony. Mając na uwadze konieczność wykonania owego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r., kierując się brzmieniem sentencji powołanego wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r., to jest kodeksu pracy, polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 50 §5, jako że to właśnie w tym przepisie uregulowana została kwestia alternatywnych roszczeń, jakie mają zgłaszać niektórzy spośród pracowników zatrudnionych na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy.

Teraz przytoczę nowe brzmienie §5 w art. 50… Poprzednie brzmienie §5 było następujące: „Przepisy §3 nie mają zastosowania w razie wypowiedzenia umowy o pracę pracownicy w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego albo pracownikowi ojcu wychowującemu dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego. W tym przypadku stosuje się odpowiednio przepisy art. 45 w związku z art. 177". A nowy zapis brzmi… Dodajemy do tego zapisu: „a także pracownikowi w okresie korzystania z ochrony stosunku pracy na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych". W opinii projektodawcy nowelizacja kodeksu pracy nie może ograniczać się wyłącznie do tej grupy pracowników, której dotyczy wypowiedź trybunału. W związku z tym zasadne jest wprowadzenie w zmienianej jednostce redakcyjnej ogólnego odesłania do norm zawartych w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, zapewniający działaczom związkowym szczególną ochronę przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Rozstrzygnięcie sądu konstytucyjnego zapadło bowiem na skutek pytania prawnego, które z kolei zostało przedstawione na tle konkretnego stanu prawnego, gdzie zastosowanie znajdowały jedynie przepisy art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 powołanej ustawy. Ale nie tylko tam pracownikom zaangażowanym w działalność związkową przyznana została ochrona przed wypowiedzeniem czy też rozwiązaniem stosunku pracy. Odnosi się to również do osób, o których mowa w art. 32 ust. 3 i ust. 4 oraz ust. 6, ust. 7 i ust. 9 ustawy o związkach zawodowych, a także do członków międzyzakładowych organizacji związkowych. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia wartości płynących z art. 59 ust. 1 konstytucji odmienne traktowanie wymienionych grup nie znajdowałoby należytego usprawiedliwienia. Podobnie jest też z tymi związkowcami, którzy zatrudnieni są nie na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, lecz na podstawie innego rodzaju kontraktu terminowego, to znaczy umowy o pracę zawartej na czas wykonywania określonej pracy. Projekt dostosowujący system prawa do wskazań zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego winien więc uwzględniać również pracowników należących do tej drugiej kategorii.

Niemniej w dalszym ciągu zakres wyjątków ustalony na mocy projektowanego art. 50 §5 kodeksu pracy będzie stosunkowo wąski. Z roszczeniem uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, to jest przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach, nie będą mogli występować pracownicy objęci szczególną ochroną przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę zgodnie z przepisami innych aktów normatywnych. Warto zaznaczyć, że odpowiada to intencjom trybunału, który w swoim wywodzie opowiedział się przeciwko nieograniczonemu mnożeniu odstępstw od zasady przyjętej w art. 50 §3 kodeksu pracy. Aktualnie odmiennie uregulowana jest tylko sytuacja pracownicy w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, ponadto pracownika ojca wychowującego dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego podmioty wyliczone w art. 50 §5 charakteryzują się szczególnym statusem rodzinnym. Powoduje to zakotwiczenie gwarancji ich dotyczących w konstytucyjnej ochronie rodziny, to jest art. 18 konstytucji. A potwierdzenie potrzeby przyznania restytucyjnej ochrony trwałości zatrudnienia w przypadku działaczy związkowych zatrudnionych na czas określony, tudzież na czas wykonywania określonej pracy, związane jest aksjologicznie z postanowieniem art. 12 i art. 59 konstytucji.

W projekcie nie zaproponowano przepisu przejściowego normującego kwestię spraw w toku, gdyż nowelizacja kodeksu pracy polega na wyraźnym przesądzeniu, że w sytuacjach objętych hipotezą art. 50 §3 kodeksu pracy pracownikom, o których była mowa, przysługuje roszczenie alternatywne. Nie ma zatem przeszkód, aby w tych przypadkach, w których nie zostało jeszcze zasądzone odszkodowanie na podstawie art. 50 §4 kodeksu pracy, uprawnieni dokonali odpowiedniej modyfikacji powództwa, wnosząc o przywrócenie ich do pracy na poprzednich warunkach.

(senator G. Sztark)

Wydany wyrok wywołał skutki prawne z dniem 26 lipca 2010 r.

Projektowana ustawa była oczywiście konsultowana. Spośród wymienionych podmiotów uwagi zgłosili jedynie: minister pracy i polityki społecznej, który zaproponował rozważenie innego sposobu wykonania wyroku trybunału, to znaczy poprzez nowelizację ustawy o związkach zawodowych, oraz organizacja „Pracodawcy RP", która z kolei krytycznie oceniła założenia projektu co do zasady. Minister pracy i polityki społecznej podtrzymał swoje stanowisko na posiedzeniu komisji senackich.

Określenie skutków finansowych, jakie może wywołać wejście w życie proponowanej regulacji, nie jest łatwe z uwagi na brak danych co do liczby osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, objętych zarazem szczególną ochroną, o której mowa w ustawie o związkach zawodowych. Ostatecznie koszty będą również uzależnione od liczby zdarzeń odpowiadającej hipotezie art. 50 §3 kodeksu pracy, czyli od liczby wypowiedzeń wskazanych tutaj umów dokonanych z naruszeniem prawa, jak również od liczby roszczeń zgłoszonych w trybie projektowanego przepisu, oraz od rodzaju rozstrzygnięć wydanych przez sądy w tego typu sprawach. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(*Senator Leon Kieres*: Oklaski.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są pytania do pani senator sprawozdawcy, pani marszałek? Nie.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Grażyna Sztark*: Dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, chciałbym powitać przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pana ministra Radosława Mleczkę.

Panie Ministrze, czy chciałby pan się wypowiedzieć, zwłaszcza w świetle tego, o czym mówiła pani senator sprawozdawca, pani marszałek?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko*: Nie, dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Czy są pytania do pana ministra? Rozumiem, że Senat pytań nie ma.

Proszę państwa, chciałem otworzyć dyskusję, ale tylko powiem, że nikt nie zapisał sie do głosu. A pani senator Zając złożyła swoje przemówienie do protokołu*.

Zatem zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Byłoby to jedynie głosowanie. Zostanie ono oczywiście przeprowadzone razem z wszystkimi innymi głosowaniami.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo za krótką bytność z nami podczas omawiania tego punktu. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

Projekt został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1067, a sprawozdanie komisji w druku nr 1067S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą jest pan senator Andrzej Person, co widać na załączonym obrazku.

Proszę o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

(*Senator Andrzej Person*: Dziękuję bardzo, Ekscelencjo.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Person:

Ekscelencjo! Panie Marszałku! Szanowna Pani Senator! Panowie Senatorowie!

Jest to dla mnie wielki zaszczyt i honor przedstawiać – jak wspomniał pan marszałek – sprawozdanie trzech połączonych komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Ustawodawczej i Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, którą mam zaszczyt i honor kierować...

Przepraszam, witam również pana ministra.

Chciałbym powiedzieć, że ta ustawa jest immanentnie przypisana do naszej Izby. Tak się składa, że Senat – wszyscy o tym doskonale wiemy – w ramach opieki nad Polonią i Polakami na świecie przygotował projekt ustawy o Karcie Polaka, projekt ustawy o repatriacji i projekt ustawy o obywatelstwie polskim. Wszystkie w znaczącym stopniu dotyczą naszych rodaków za granicą. Niestety ustawa o obywatelstwie utknęła w czeluściach Trybunału Konstytucyjnego. Mam nadzieję, że kiedyś z niego wróci. Ustawa o repatriacji właśnie obchodziła dziesięciolecie – zaczęła obowiązywać 1 stycznia 2001 r. Po tych dziesięciu latach doszliśmy do wniosku, w wyniku licznych konsultacji i wizyt, spotkań z Polakami z całego świata, że są potrzebne zmiany w tej ustawie. I właśnie o nich, Panie Marszałku, Szanowna Izbo, chciałbym powiedzieć.

Zmiany pojawiają się jakby na trzech płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy realizacji uchwały Trybunału Konstytucyjnego z 2003 r., a mianowicie dotyczy stwierdzenia pochodzenia polskiego w związku z art. 52 konstytucji. Szanowni Państwo, ten artykuł mówi o pochodzeniu, ale taka definicja nigdy nie została określona w ustawie. A więc wykorzystaliśmy okazję, aby

*Przemówienie złożone do protokołu - w załączeniu.

(senator A. Person)

w ustawie o repatriacji... W związku z tym zmieniliśmy nazwę naszej ustawy na ustawę o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji, tak aby zawrzeć tam definicję, której brak wytknął nam Trybunał Konstytucyjny.

Drugi obszar zagadnień dotyczy rozszerzenia kręgu osób polskiego pochodzenia, które mogą być uznane za repatriantów na podstawie art. 16 tej ustawy. Do tej pory, przez dziesięć lat, dotyczyło to Polaków zamieszkałych w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego. Dzisiaj chcemy to rozszerzyć na cały świat i poprzez repatriację dać szansę szybszego nabycia obywatelstwa naszym młodym rodakom, tym wszystkim absolwentom wyższych uczelni, którzy mają polskie pochodzenie i którzy chcą zostać w Polsce. W tym gronie nie będę już mówił... Sytuacja demograficzna nie jest łatwa i według ekspertów nic nie wskazuje na to, że będzie lepsza. W związku z tym to jest ogromna szansa... Możliwość uzyskania obywatelstwa w wyniku repatriacji bez wątpienia wpłynie na przyspieszenie podejmowania decyzji przez młodych ludzi. Przez dziesięć lat raptem siedmiuset absolwentów wyższych uczelni przyjęło polskie obywatelstwo. Droga do tego była żmudna i długa. Liczymy, że dzisiaj będzie się to odbywać szybciej i będzie zdecydowanie więcej takich decyzji.

Wreszcie trzeci obszar spraw, Panie Marszałku, Wysoka Izbo. Zachęca się gminy do zapewnienia repatriantom lokali mieszkalnych poprzez zmianę mechanizmu wypłacania z tego tytułu pomocy finansowej z budżetu państwa. Do tej pory były to środki celowe. Gminy były nieufne, niechętne w kontekście widocznego kryzysu gospodarczego, nie nastawiały się jakoś szczególnie na akcję repatriacyjną. Podstawowa zmiana wynikająca z naszej nowelizacji polega na tym, że teraz te środki będą stanowiły dochód gminy, a sposób ich wydawania i przede wszystkim rozliczania będzie zupełnie inny. To naszym zdaniem ma zwiększyć liczbę repatriantów i ułatwić... Nie ma co ukrywać, że ostatnie lata pod tym względem nie były dobre. W ciągu kilku ostatnich lat było trzystu, dwustu, a nawet poniżej dwustu repatriantów, którzy przybyli do Polski. Liczymy na to, że będzie ich około sześciuset rocznie. Być może wpływ na to miały zmiana sytuacji w Kazachstanie – generalnie dotyczy to tego kraju – polepszenie tam pozycji... a także wiek, który już nie sprzyja przemieszczaniu się na duże odległości. Chcemy sprawić... Nasz obowiązek wobec naszych rodaków powinniśmy wypełnić do końca.

W naszym pierwotnym projekcie ograniczyliśmy datę występowania o wizę repatriacyjną do końca 2012 r., ale na skutek licznych interwencji, nie tylko ministerstw, także instytucji, z którymi to konsultowaliśmy, a więc wielu fundacji, stowarzyszeń Kresowian, repatriantów, Zabużan, spadkobierców Światowego Stowarzyszenia Zabużan, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i wielu, wielu innych... Większość była przeciwna temu ograniczeniu, dlatego przyjęliśmy, że taka data nie będzie występowała w tym projekcie. Na wielkim terenie byłego Związku Radzieckiego informacje do potencjalnych repatriantów mogą docierać bardzo późno, w związku z tym z naszej strony byłoby niegodziwe wyznaczać im jakieś terminy powrotu. To jest jedna z decyzji, jakie podjęliśmy.

Chcę też powiedzieć, że projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Ponadto, jeśli chodzi o konsultacje, jakie przeprowadziliśmy, w większości przypadków opinie były zgodne, że reforma jest niezbędna. Nie będę ukrywał, że było też sporo opinii na temat mieszkań, które powinny pochodzić od administracji centralnej. Dzisiaj to jest absolutnie niemożliwe, takich możliwości nie ma ani rząd, ani ministerstwa, w związku z tym gminom i samorządom lokalnym trzeba dać szansę na to, aby na lepszych warunkach, na lepszych zasadach przekazywały domy.

Jak już państwu powiedziałem, ustawa obowiązuje od dziesięciu lat. Można powiedzieć, że przez ten czas mniej więcej siedem tysięcy naszych rodaków przybyło do Polski. W bazie „Rodak", o której państwo wiedzą i w której są zarejestrowani ci, którzy otrzymali promesę, a więc obietnicę otrzymania wizy repatriacyjnej, zarejestrowanych jest tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden rodzin, razem dwa tysiące siedemset osób oczekujących na przyjazd do Polski. Gdyby założyć, że będzie to około sześciuset osób rocznie, to myślimy, że w ciągu pięciu lat ten proces zostałby doprowadzony do końca.

Raz jeszcze powiem: bardzo gorąco popieram w imieniu trzech połączonych komisji projekt, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, i proszę o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że pan senator Person jest sprawozdawcą trzech komisji, upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu senatorowi? Pan senator Gogacz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Wydaje się, że przez ostatnie dziesięć lat głównym problemem związanym z brakiem zainteresowania czy też brakiem wyjścia naprzeciw oczekiwaniom naszych rodaków, jeżeli chodzi o skorzystanie z prawa do repatriacji, był problem lokalowy. I wśród przedstawionych tu propozycji między innymi jest propozycja, ażeby instytucję dota-

(senator S. Gogacz)

cji celowej zastąpić opłatą z budżetu państwa, która pozwoli... Część tej opłaty, 90 tysięcy – minimum będzie 90 tysięcy – gminy będą mogły przeznaczyć również na zadania własne i to ma je zachęcić.

Moje pytanie jest następujące. W związku z mizerią, jaka dotyka jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli chodzi o zasoby komunalne, mieszkaniowe, czy w przypadku naszych rodaków, repatriantów nie będzie takiej sytuacji, że burmistrz, wójt lub prezydent nie przekaże mieszkania osobom mieszkającym w danej gminie, tylko przekaże je repatriantowi, dlatego że za to dostanie pieniądze czyli – mówiąc sloganem młodzieżowym – kasę? Oczywiście my jesteśmy za tym, żeby to repatrianci dostawali, ale czy to nie spowoduje takiej atmosfery w jednostce samorządu terytorialnego, w środowisku lokalnym, że ci repatrianci podziękują nam za takie prawo? Czy pan, Panie Przewodniczący, również to analizował? Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję.

Jak wspomniałem, Panie Senatorze, to jest właśnie jeden z głównych problemów i powodów nowelizacji tej ustawy. Do tej pory gminy rzeczywiście nieufnie odnosiły się do zapewnień o pomocy państwa. Teraz, jeśli się zdecydują podjąć te zobowiązania, mają gwarancję finansową – minimum 40 tysięcy zł na jednego repatrianta, a 90 tysięcy na rodzinę. Jak już wspomniałem, sposób rozliczenia tych pieniędzy jako dochodu gminy daje gwarancję mniejszego ryzyka niż do tej pory, to znaczy, kwota będzie zbliżona – liczę, że pan minister mnie tutaj wesprze – teraz ona wynosi około 200 tysięcy na rodzinę, a będzie nieco wyższa, ale zdecydowanie inaczej rozliczana. I na tym polega ta gwarancja.

Czy te domy... Ja myślę, że raczej nie ma takiego zagrożenia, że gminy nagle będą tak bardzo pożądały repatriantów. My byśmy byli zadowoleni, gdyby tak było, bo od dziesięciu lat borykamy się z problemem, że gminy są raczej nieufnie nastawione do przyjazdu naszych repatriantów. Często szukano wysokiej klasy specjalistów – to był też jeden z problemów – chętnie przyjmowano lekarzy, inżynierów, a już mniej chętnie repatriantów gorzej wykształconych. Jest też problem językowy. Ja myślę, że takiego zagrożenia, że gminy będą przygotowywały domy wyłącznie dla repatriantów, bo dostaną 90 tysięcy zł na rodzinę, raczej nie ma.

Czy mógłbym, Panie Marszałku, poprosić, żeby na ten temat wypowiedział się również pan minister?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, tak, zaraz poproszę.

(*Senator Stanisław Kogut*: Jeszcze marszałkiem nie jesteś.)

Każdy nosi buławę w plecaku, Panie Senatorze.

(*Senator Andrzej Person*: Pan senator Kogut na pewno też.)

Pan senator nie ma plecaka.

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Andrzej Person*: Ale na pewno ma w swojej gminie repatriantów.)

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

(*Senator Andrzej Person*: Ja również dziękuję.)

Witam pana ministra Piotra Stachańczyka, reprezentującego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

(*Senator Andrzej Person*: Czy ja mam tu jeszcze zostać, czy nie?)

Nie, nie, to później pan senator zada pytanie.

Czy chciałby pan zabrać głos, Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk*: Dziękuję, Panie Marszałku – no, chyba że byłyby pytania – dlatego że stanowisko rządu zostanie przygotowane zgodnie z regulaminem dopiero po wniesieniu senackiej inicjatywy do Sejmu.)

No tak, ale ponieważ już wiadomo, że będą pytania do pana ministra, to zapraszam pana w swoje sąsiedztwo.

Proszę bardzo. Rozumiem, że pan senator Person miałby pytania do pana ministra, tak?

(*Senator Andrzej Person*: Pośrednio.)

Pośrednio, tak?

Senator Stanisław Gogacz:

Ja bym chciał zadać panu ministrowi to samo pytanie, które zadałem już sprawozdawcy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, podstawową kwestią w tym zakresie jest to, że decyzji o przyjęciu repatrianta i przeznaczeniu mieszkania nie podejmuje jednoosobowo wójt czy prezydent, tylko podejmuje ją rada gminy. To zostało celowo tak uregulowane właśnie po to, żeby uniknąć sytuacji, o której pan senator mówił, czyli negatywnego podejścia społeczeństwa do przyjazdu repatriantów. Zakłada się, że rada gminy będzie mogła to wyważyć.

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

W przypadku przyjazdu rodaków... Może to nie zabrzmi najlepiej, ale realia są takie, że niekiedy gmina ma lokale komunalne albo może je pozyskać mniejszym kosztem, ale potrzebuje wolnych środków w wysokości stu kilkudziesięciu tysięcy na jakąś inwestycję, którą właśnie prowadzi, i w części gmin te rachunki tak są robione.

Nam – mówię w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji, a nie ministra finansów, który się jeszcze wypowie – zmiana dotycząca tego, w jaki sposób gminy mogą wydawać te pieniądze, jak je dostaną, wydaje się jak najbardziej celowa. Otóż z naszych rozmów z gminami wynika – a przez szereg ostatnich lat prowadziliśmy rozmowy prawie ze wszystkimi gminami w Polsce – że to właśnie dotychczasowy model dofinansowania był jednym z podstawowych problemów, który blokował udział gmin w tej akcji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Woźniak.

Czy są jeszcze inni chętni do kierowania pytań do pana ministra? Jeszcze pan senator Kogut.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałem zapytać pana ministra właśnie o te kwestie, o których już pan powiedział, wyprzedzając moje pytanie i w zasadzie na nie odpowiadając.

Pod inicjatywą figuruje również mój podpis, i ja mam świadomość, jakie są oczekiwania co do tej nowelizacji – a są to dobre oczekiwania, dotyczące dobrych skutków w nieodległym czasie od zainicjowania tej zmiany. Konkludując, chciałbym zapytać, czy korporacje samorządowe były przedmiotem konsultacji w trakcie prac. Rozumiem, że jest to inicjatywa senacka, więc tutaj strona rządowa nie miała większego pola manewru. Ale chciałbym wiedzieć, Panie Ministrze, czy jest jakiś oddźwięk, który by był potwierdzeniem tych oczekiwań, że samorządy w większym zakresie zaangażują się w proces repatriacji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Jak pan senator zauważył, nie jest to inicjatywa rządowa, więc to nie myśmy ją konsultowali. Ja mogę powiedzieć, że nasze doświadczenia z rozmów z samorządami – tymi ze szczebla gminy – prowadzonych od początku istnienia ustawy, czyli od 2000 r., w różnych układach rządowych i w różnych układach samorządowych, są takie, że rozmowy te zawsze kończyły się stwierdzeniem, że nie mamy co liczyć na zwiększenie zainteresowania samorządów, jeżeli ten przepis nie zostanie zmieniony. To nie daje gwarancji, że gminy od razu na szeroką skalę zaangażują się w proces przyjmowania repatriantów, bo tego nikt nam nie obiecał. Na pewno jednak się nie zaangażują, jeżeli pozostaną dzisiejsze przepisy, i tego jesteśmy pewni.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Sprawozdawca, pan senator Person, trochę tak między wierszami poruszył bardzo ważny problem. Moje pytanie jest takie: w jaki sposób macie państwo zamiar rozwiązać, po pierwsze, problem bariery językowej, a po drugie, problem bariery w zatrudnieniu? Ja obejrzałem wiele filmów o Polakach, którzy byli na obczyźnie i powrócili do Polski. Oni często mówią, że po pewnym okresie są traktowani po prostu jak... no, nie chcę tu używać brutalnych słów, ale oni często są traktowani nie jak podmiot, tylko jak rzecz czy przedmiot. Często nie mają zatrudnienia, bo bardzo chętnie zatrudniani są lekarze, rehabilitanci, ludzie po wyższych studiach, ale w przypadku osób ze średnim wykształceniem jest bardzo poważny problem.

Ja popieram tę inicjatywę, bo wiele razy spotykałem się z Polonią i widziałem taką miłość do ojczyzny, tęsknotę i chęć powrotu, że czasami aż mnie żal ogarniał, że rząd Rzeczypospolitej pozostawił tych ludzi w odosobnieniu.

Wydaje mi się, że kwestia zatrudnienia jest bardzo ważna. Inicjatywa dotycząca mieszkań jest dobra, bo samorządy bez tych pieniędzy, nawet gdyby chciały, pewnie by nie mogły przygotować mieszkań, ino trzeba by było patrzeć na tę sprawę kompleksowo – dostajecie pieniądze na modernizację mieszkań, ale jesteście zobowiązani zapewnić na pewien okres zatrudnienie tej rodzinie, która przybyła do ojczyzny swoich przodków. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o zatrudnianie, przepisy ustawy o repatriacji, jak myślę, zawiera-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

ją całkiem dobry mechanizm pomocy, bo przewidują, że starosta zapewni repatriantowi aktywizacji zawodowej, co oznacza w gruncie rzeczy, że starosta może zapłacić za utworzenie miejsca pracy, za wyposażenie miejsca pracy, za przekwalifikowanie repatrianta, za podniesienie przez niego kwalifikacji zawodowych. Do tej pory problem polegał na tym, że z powodu braku mieszkań to wszystko się, że tak powiem, zapętlało, to znaczy ani wśród starostów, ani wśród pracodawców te przepisy nie cieszyły się popularnością. No jak mogły być popularne, skoro repatrianci nie przyjeżdżali, a nie przyjeżdżali, bo problem mieszkaniowy wyglądał tak, jak wyglądał. W związku z tym w tej ustawie nie są zmieniane przepisy dotyczące kursów języka polskiego i kursów... jak by to powiedzieć, przygotowujących do życia w Polsce – bo tu chodzi nie tylko o znajomość języka, ale także o znajomość zupełnie innych realiów, jakie tutaj funkcjonują, od podatków przez organizację administracji i tak dalej. Tak że to wszystko jest. Tak jak mówię, jeżeli będą lokale dla tych ludzi, to reszta jest możliwa do zrobienia.

Oczywiście, w prawie polskim istnieją również inne możliwości przyjazdu osób polskiego pochodzenia. One są dla tych, którzy niczego nie oczekują, czyli dotyczą sytuacji, kiedy ktoś chce przyjechać i chce tutaj sam sobie organizować życie. I z tych metod także Polacy ze Wschodu, jak najbardziej, korzystają. Ta ustawa jest ustawą szczególną, bowiem dotyczy ona trybu, w którym nie tylko gwarantujemy powrót i obywatelstwo, ale i, przynajmniej na kilka lat, bezpieczeństwo socjalne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kogut chciał jeszcze pytanie zadać. Proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Jednak chciałbym jeszcze o coś zapytać. Mówi pan, że środki mogą otrzymać gminy, a czy na przykład mogą je otrzymać stowarzyszenia pozarządowe, na przykład „Wspólnota Polska"?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Może pan senator Gogacz, proszę o pytanie.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, co jakiś czas ratyfikujemy bilateralne umowy dotyczące zabezpieczenia socjalnego, między innymi z takimi krajami jak Kanada. Problem polega na tym, że Polacy, którzy skorzystali już z prawa repatriacji na podstawie dotychczasowego, obecnego stanu prawnego, mają wielki żal. On dotyczy tego, że składek emerytalnych, pobieranych od nich w krajach ich dotychczasowego pobytu, między innymi w Kazachstanie, nie przejmuje państwo polskie, a ono nie przejmuje tego dobrodziejstwa, bo nie ma odpowiedniej umowy bilateralnej.

Czy nie wydaje się panu, że pełnia praw wynikających z prawa do repatriacji powinna również obejmować i to prawo? Czy państwo polskie nie powinno zwiększyć wysiłków w celu zawarcia również z tymi państwami umów bilateralnych dotyczących spraw emerytalnych i socjalnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę o odpowiedzi na te pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, według mojej najlepszej wiedzy – choć akurat nie zajmuję się zabezpieczeniem społecznym – nie udało się nam chyba zawrzeć tego typu umowy z żadnym krajem byłego Związku Radzieckiego, bo po drugiej stronie nie ma chęci. O ile wiem, nasze Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, przy różnych układach rządów, sondowało partnerów z tamtej strony, ale, prawdę mówiąc, oni w tego typu operacji nie widzą żadnych korzyści dla siebie. Taka operacja dla tamtejszych rządów oznacza wypływ pieniędzy, a ponieważ z kolei od nas nikt tam nie przyjeżdża, to byłby to wypływ jednokierunkowy. W związku z tym przekonanie ich w tej sytuacji, że istnieje tutaj jakikolwiek korzystny dla nich element, jest bardzo trudne. To skutkuje tym, że tego typu umów nie ma, bo do zawarcia umowy muszą być dwie strony. Oczywiście jest inną kwestią to, o jakie kwoty chodziłoby w przypadku przenoszenia tych pieniędzy, gdyby takie umowy istniały. O ile pamiętam, kiedy to liczono w latach dziewięćdziesiątych, to te kwoty, przeliczane na dolary, a potem na złotówki, miały zupełnie minimalny wymiar. To było jedno pytanie.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Koguta, to oczywiście, warunki do osiedlenia może także zapewnić osoba prawna, tylko musi złożyć akt notarialny, w którym to zagwarantuje. To jest możliwe.

(*Senator Stanisław Kogut*: Jest możliwe?)

Jest możliwe.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Konopka, proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję.

Tu, lewa strona.

Panie Przewodniczący…

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Ja wiem, gdzie pan jest.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk*: To do mnie, bo patrzyłem w tamtą stronę.)

Panie Ministrze, jak pan minister słusznie zauważył, starostwa za pośrednictwem społecznej rady zatrudnienia mogą przeznaczyć środki na stworzenie miejsc pracy, podniesienie kwalifikacji, przeszkolenia. Jednak czy nie można założyć, że przy podejmowaniu decyzji co do tych osób, które przyjeżdżają do nas ze Wschodu jako repatrianci, byłby pewien priorytet, założenie z góry, że z wojewódzkiego funduszu, z wojewódzkich…

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, zasada jest taka, że w momencie, kiedy rada gminy podejmuje decyzję o tym, że zaprasza kogoś do Polski, to generalnie powinna mieć ustalone, jakie będą źródła utrzymania tej rodziny, czyli powinna być już dogadana ze stosownym przedsiębiorcą, a także z właściwym starostą – to znaczy z przedsiębiorcą, że daną osobę zatrudni, a ze starostą, że będzie dofinansowywał. Ten układ nie wymaga jakiegoś wsparcia z góry, choć można też dodać, że to wsparcie zawsze generalnie było. Zawsze wskazywaliśmy na to, że nie może być takiej sytuacji, że repatriant przyjeżdża i ma problemy ze znalezieniem pracy. Tutaj praca jest kluczem i przynajmniej na początku on tę pracę musi dostać.

Zupełnie inną kwestią, znaną z wielu przykładów, jest to, że bardzo trudno jest dostać pracę na takim poziomie, jaką mieli tam. Jest to już jednak zupełnie inny problem. Jeżeli repatriant nie jest naprawdę dobrym specjalistą w konkretnej dziedzinie – jest lektorem języka, lekarzem itd. – to często się zdarza, że w Polsce poziom jego życia zawodowego obniża się o jeden stopień.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Jeszcze pan senator…)

Senator Marek Konopka:

Dopytam tylko.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Proszę bardzo.)

Zamieszkuję region, w którym stopa bezrobocia sięga 30%, a więc nawet naszym mieszkańcom nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć tej pracy, a tutaj jeszcze miałyby być dodatkowe osoby. I gdyby było takie wskazanie, że dobrze byłoby pomóc, że byłby pewien priorytet przy zatrudnieniu, to takie rozwiązanie byłoby stosowne.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, oczywiście jest to możliwe, ale jeszcze raz podkreślam, że w momencie, kiedy gmina podejmuje uchwałę o zaproszeniu kogoś, musi zagwarantować tej osobie nie tylko mieszkanie, ale i źródło utrzymania. Tak więc jeśli władze gminy planują przyjęcie repatrianta, powinny, wiedząc jakich pracodawców mają na swoim terenie, zaplanować z góry, gdzie będzie on pracował, czyli powinny wcześniej dogadać się z pracodawcą. Inaczej ich oświadczenie będzie, powiedziałbym, wprowadzało w błąd repatrianta, a tak nie może być.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana senatora Andrzeja Owczarka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Kiedyś poeta w wierszu wspomniał o rachunkach krzywd, których ojczyzna nie zapłaciła. I sytuacja Polaków w azjatyckich republikach jest właśnie tym rachunkiem, który już dawno powinien być zapłacony. Osobiście odczuwam wstyd, że do tej pory tego problemu nie udało nam się rozwiązać. Dwukrotnie składałem oświadczenia w tej sprawie i orientuję się, że wystarczyłaby suma około 75 milionów zł. W niedawnych czasach, kiedy nasze państwo przeżywało okres prosperity, można było ten problem rozwiązać, ale brakowało chęci tych, którzy mogli stworzyć ustawę ułatwiającą repatriację Polaków. Dotychczasowa ustawa właściwie spychała wszystkie obowiązki na gminę, oczywiście stawiając rady gmin w trudnej sytuacji wyboru, komu dać mieszkanie i komu zapewnić pracę, zaś państwo dawało niewielką sumę pieniędzy, która nie zawsze pokrywała koszty gminy.

Sam zwracałem się do ministra finansów o to, aby tak zmienił interpretację przepisów, aby można było na ich podstawie oddawać gminie pie-

(senator A. Owczarek)

niądze, aby była też uwzględniona wartość mieszkania, które dostają Polacy z zagranicy. Proszę państwa, Niemcy rozwiązali ten problem natychmiast po rozpadzie Związku Radzieckiego, Izrael sprowadził swoich obywateli natychmiast, nawet Rosjanie sprowadzili swoich obywateli, a my udawaliśmy, że to robimy. I dlatego bardzo cieszy mnie inicjatywa naszej Izby, pozwalająca w końcu stworzyć te warunki.

Teraz, wbrew temu, co mówił kolega przewodniczący Person, te pieniądze są większe niż kiedyś, również ze względu na ich charakter, ze względu na to, że nie są dotacją celową, którą należy rozliczyć. Chciałbym powiedzieć państwu, że NIK bardzo szczegółowo przyglądał się wydawaniu tych pieniędzy, szukał, czy gmina przypadkiem jakiejś złotówki nie zabrała na swoją korzyść. Podobnie kontrolowane były urzędy wojewódzkie, co na pewno potwierdzą panowie z administracji państwowej. W tej chwili jest możliwość udzielenia dotacji, co spowoduje, że być może, przy takiej pomocy, gminy, które mają zasoby mieszkaniowe, a nie opłaca się im ich remontować, jednak zdecydują się na to. Wtedy i opór społeczeństwa będzie znacznie mniejszy, a te pieniądze z pewnością na to wystarczą.

Problemy, o których mówili koledzy senatorowie, nie są problemami aż tak istotnymi. Znamy tę sprawę dość dokładnie. W moim mieście mieszka rodzina repatriantów, w sąsiedniej Zduńskiej Woli mieszka dziesięcioro repatriantów – to wielka zasługa pana senatora Trzcińskiego, który zaangażował się w sprowadzenie kolejnej grupy, dziesięciu osób. Proszę państwa, on zatrudnił część z nich u siebie i choć nie są to pracownicy wysoko wykwalifikowani, ale on jest z nich zadowolony i oni są zadowoleni z pracy. Mówimy tu sobie o pewnych rzeczach, tworząc problemy, których nie ma. Dlaczego nie sprowadzamy repatriantów? Bo może nie będziemy mieli dla nich pracy, może nie będzie im się tu podobać. Dotychczas podstawowym problemem był brak mieszkań, a ta ustawa ten problem rozwiązuje, z czego jestem ogromnie zadowolony.

Myślę, proszę państwa, że dzięki energicznej polityce rządu, dzięki pozostawieniu pewnej puli pieniędzy w budżecie na przyszły rok, bardzo szybko ten problem uda się rozwiązać.

Proszę państwa, wspomniałem już o Zduńskiej Woli. W tym miesiącu przyjedzie do Zduńskiej Woli kolejne dziesięć osób – Polaków z Kazachstanu. Mało tego, pracodawcy, którzy takie osoby zatrudniają, nie biorą pieniędzy z budżetu państwa za to, że tworzą nowe stanowiska pracy. Oni uważają, że tego wymaga solidarność narodowa. I ta solidarność narodowa powinna powodować, że my wszyscy się do tego w sposób energiczny przyłożymy. Myślę, że problem nie dotyczy tych dwóch i pół tysiąca osób… To jest większy problem. Bo te dwa i pół tysiąca osób się zapisało, ale reszta się nie zapisuje, bo widzi, że trzeba czekać dwadzieścia lat. Ale ten problem w ciągu pięciu czy sześciu lat naprawdę zostanie rozwiązany. Bardzo serdecznie dziękuję kolegom, szczególnie panu przewodniczącemu Personowi, za przygotowanie tej ustawy, która pomoże zmyć swoistą plamę na honorze naszej ojczyzny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Po tym patetycznym przemówieniu kolegi senatora Owczarka… Zabiorę głos może nie w takich tonach, ale bardziej pragmatycznie. To ważny dzień i ważna chwila to dzisiejsze głosowanie nad inicjatywą senacką, nad inicjatywą pochodzącą z Izby, która, jak mówił senator sprawozdawca, pan przewodniczący Andrzej Person, ma swoje obowiązki w sferze opieki nad Polakami rozproszonymi poza granicami kraju. Przez długie lata zastanawialiśmy się – dotyczyło to różnych obszarów życia publicznego – co zrobić, by proces repatriacji przyspieszyć, by uczynić zadość oczekiwaniom Polaków, przede wszystkim młodych Polaków, ale nie tylko, bo także pochodzących z pokolenia, które opuściło wtedy jeszcze Rzeczpospolitą w granicach przedwojennych. Zostali oni wywiezieni na zesłanie, wywiezieni daleko w stepy czy do tajgi.

Po okresie pewnej euforii w latach dziewięćdziesiątych, kiedy gminy rozumiały ten patriotyczny imperatyw i zapraszały repatriantów do siebie, przyszedł okres impasu. I dzisiaj w bazie Rodak jest zarejestrowane ponad dwa tysiące osób, które oczekują na zaproszenie do Polski.

Myślę, że ta inicjatywa ma dwa główne walory stwarzające szansę na to, że sytuacja zmieni się na lepsze. Pierwsza kwestia to inna forma relacji między państwem a samorządami. Do tej pory w rzeczywistości było tak, że ciężar związany z zaproszeniem Polaków z zagranicy w głównej mierze spoczywał na gminach. I to gminy zniechęcało. Wspomniał pan senator Owczarek, i słusznie, że środki przekazywane z budżetu państwa były często przedmiotem wnikliwych kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Prowadziło to do przeróżnych zadrażnień i zniechęcało gospodarzy gmin. Dziś ta sytuacja radykalnie się zmieni. Będą to środki większe, będzie to dotacja nienaznaczona, a więc będzie można swobodnie gospodarować tymi funduszami, wykorzystując potencjał mieszkaniowy tam, gdzie może on być zagospodarowany na te potrzeby.

(senator H. Woźniak)

Mieszkanie jest kluczem do możliwości zaproszenia, a w ślad za mieszkaniem idzie praca. Nie jest tylko tak, że gmina poprzez urząd pracy czy poprzez przedsiębiorców lokalnych może – choć oczywiście może – tworzyć przyjazny klimat do zaproszenia Polaków z zagranicy. Gmina ma także swoje władztwo gospodarcze poprzez jednostki organizacyjne służące zaspokojeniu potrzeb publicznych. I tutaj upatruję możliwości zatrudnienia Polaków, którzy będą zapraszani w ramach repatriacji. Jeżeli będzie mieszkanie, to łatwiej będzie zrobić ten drugi krok i zapewnić pracę, może nie zawsze na miarę oczekiwań, ale jednak pracę w kraju, który jest wymarzoną ojczyzną.

Druga kwestia to odstąpienie od dotychczasowego definiowania osób, którym umożliwia się repatriację, jako tych, którzy muszą pochodzić z krajów dawnego Związku Radzieckiego lub z azjatyckiej... W inicjatywie są wymienione te wszystkie kraje, od Armenii po Uzbekistan, łącznie z azjatycką częścią Federacji Rosyjskiej. Nowelizacja odstępuje od tej formuły. Ustawę będzie się stosować także wobec osób, które kończą studia w Polsce, ale nie pochodzą z tych krajów. To jest ważne rozwiązanie, bo jeżeli dzisiaj mówimy, że nad naszymi uczelniami wisi widmo kryzysu demograficznego, że Polacy wyjeżdżają do pracy za granicą, to tym bardziej powinniśmy szukać takich rozwiązań prawnych, które będą otwierać Polskę na Polaków, którzy kształcą się w Polsce i którzy będą uważać nasz kraj za swoją ojczyznę i widzieć w nim swoją przyszłość.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Wierzę głęboko, że także my jako senatorowie mamy tutaj swoją rolę do odegrania. Przecież my na co dzień żyjemy w swoich środowiskach lokalnych i tam możemy promować rozwiązania tej ustawy, która, mam nadzieję, wkrótce przejdzie całą ścieżkę legislacyjną. Możemy tworzyć dobry klimat sprzyjający otwieraniu się naszych gmin na repatriację. A na dowód tego, że dobre owoce napawają optymizmem, opowiem historię osobistą. W ubiegłym roku w ramach moich dyżurów senatorskich odwiedziła mnie pewna pani. Po kilkunastu zdaniach rozmowy rozpoznałem w niej osobę, którą kiedyś w latach dziewięćdziesiątych zapraszałem jako gospodarz gminy wraz z rodziną do swojego miasta. Miałem wielką satysfakcję, kiedy opowiedziała mi o dwóch córkach, które wtedy były jeszcze kilkuletnimi dziewczynkami. Dzisiaj jedna skończyła już UAM, a druga kończy SGH. Ta rodzina, która przyjechała z Kazachstanu, trafiła na zachód Polski, do Gorzowa, dzieci kończą studia na prestiżowych uczelniach daleko od miasta zamieszkania. To pokazuje, że można. Ci ludzie często mają trudności z poprawnym językiem polskim, mają trudności z wejściem na rynek pracy, ale dzięki swojej determinacji, chęci bycia użytecznym, chęci odwdzięczenia się za ten gest z naszej strony, potrafią bardzo szybko pokonywać duże bariery.

Chcę również podziękować panu senatorowi Andrzejowi Personowi za jego bardzo duże zaangażowanie, które sprawiło, że w tak niedługim czasie ta nowelizacja została przygotowana, z udziałem oczywiście pana ministra Stachańczyka. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Poproszę pana senatora Gogacza.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie i Panowie Senatorowie!

Dotykamy problematyki związanej z Polakami za granicą. Jest nas za granicą ponad dwadzieścia, niektórzy mówią, że trzydzieści milionów. Część z tych Polaków, którzy znaleźli się za granicą, chciałaby wrócić do Polski, ta część, którą miałoby objąć prawo do repatriacji. I właśnie nad tym dyskutujemy. Część Polaków ma prawo do przywileju ojczyźnianego, jakim jest Karta Polaka. Ci Polacy, którzy mieszkają w krajach sąsiednich... Wiemy, że są różne uwarunkowania, jeżeli chodzi o korzystanie z tego przywileju, niemniej jednak instytucja Karty Polaka sprawdza się.

Są jednak pewne problemy. Jeden problem dotyczy tych Polaków, którzy są w trudnej sytuacji poza Polską, szczególnie w krajach, do których zostali zesłani, przymusowo wywiezieni. I oni, wiemy o tym, nie wrócą do Polski. Nie wrócą z różnych powodów i nawet gdybyśmy przyznali im lokale, oni tam już zostaną. Zostaną, bo wytworzyły się pewne więzi, bo powstała tam określona sytuacja i już im jest daleko do Polski. A więc działanie państwa polskiego powinno polegać na większym zainteresowaniu się tymi Polakami, którzy tam zostali. Będąc na Syberii, pytałem: jakie macie życzenia, jeżeli chodzi o Polskę, trzy życzenia?. No i usłyszałem: żeby było więcej kultury, żeby nasze dzieci mogły się uczyć w Polsce i żebyśmy przynajmniej raz mogli zobaczyć Polskę. Proszę zwrócić uwagę, że na początku po roku 1989, pamiętamy, samolot Rzeczypospolitej Polskiej przywoził naszych zesłańców na opłatek, na wigilię do Polski, pokazywaliśmy, jak się troszczymy o Polaków. Ale ten samolot już nie lata, z różnych względów. Po prostu tej polityki już nie prowadzimy. I zauważam, że zainteresowanie Polakami, którzy tam zostali, jest bardzo słabe.

Dzisiejsza nowelizacja jest oczywiście bardzo ważna i ja nie chcę tu dyskutować w sferze aksjologicznej, bo wszyscy się zgadzamy co do tego, że

(senator S. Gogacz)

ci Polacy mają prawo do repatriacji, mają prawo do obywatelstwa. I tak jak obecna konstytucja wskazuje nam sytuacje, kiedy to obywatelstwo można stracić... Ale tym Polakom obywatelstwo zostało odebrane siłą, dlatego w takim sensie to obywatelstwo im się należy. Należy im się to obywatelstwo i ono powinno być przywrócone w formule repatriacyjnej. Proszę jednak zwrócić uwagę, że ten rok 1989 to również cezura, jeżeli chodzi o zaistnienie tego prawa repatriacyjnego. W następnych latach, kiedy rozpadał się Związek Radziecki, te prawa można było podnieść. To jest taka sytuacja, że Polacy, którzy mieszkali bardzo często obok Niemców, widzą, że Niemcy, gdy wracają do Niemiec, mają konkretne możliwości i konkretne prawa, otrzymują listy od tych, którzy wyjechali, i ci Polacy też by chcieli z takich praw korzystać. No ale jak się okazuje, nie zawsze mają taką możliwość.

Przygotowaliśmy ustawę repatriacyjną w listopadzie 2000 r. Wiemy jednak o tym, że tak jak ustawa o przywileju ojczyźnianym, która również została uchwalona w roku 2000, sprawdziła się, tak ustawa repatriacyjna się nie sprawdziła. I czekaliśmy prawie jedenaście lat, mimo że mieliśmy już sygnały – to znaczy rząd i samorząd miały sygnały – o tym, że ta ustawa po prostu nie funkcjonuje. Nie funkcjonuje w obszarze dotyczącym tego istotnego warunku, jakim jest zapewnienie lokalu. A tego lokalu nie można było zapewnić dlatego, że samorządy nie były tym zainteresowane. Do naszych biur, do państwa biur, na pewno przychodzą też studenci, którzy wychowani są w rodzinach mających bardzo bliskie więzi, i proszą o prawo repatriacji dla swoich rodziców. I mówią: skoro my się uczymy w Polsce, to chcemy, żeby nasi rodzice z Syberii, z Kazachstanu czy z innych odległych krajów tu przyjechali. Ja wtedy dzwonię do wójtów, do burmistrzów, rozmawiam z nimi – ja wiem, że tu chodzi o rady samorządu – i okazuje się, że to jest trudne.

I teraz chciałbym właśnie skupić się na art. 21, który daje to prawo, ale uzależnia je od tego, czy rada gminy podejmie odpowiednią decyzję. Zakładamy a priori, że tak to właśnie będzie i że rada gminy, w sytuacji kiedy te warunki się zmieniły i kiedy to nie jest dotacja celowa, tylko dotacja z budżetu, kiedy nie trzeba się rozliczać i można tę dotację przeznaczyć na zadania własne... No, zakładamy z góry, że wtedy po prostu ta sytuacja się zmieni, mimo że nie zostały przeprowadzone symulacje i nie mamy opinii związku gmin. Ale to jest jednocześnie taka sytuacja, co do której można też sobie hipotetycznie wyobrazić, że rady gmin i rady miast takich uchwał nie podejmą. I wtedy będzie problem podobny do tego, który mamy obecnie.

Ja występuję przede wszystkim po to, żeby wyczulić nas na konieczność monitorowania tego, jak będą realizowane zapisy tej nowelizacji, nad którą pracujemy. Mianowicie jeżeli już udałoby nam się tę ścieżkę legislacyjną zakończyć, to dobrze byłoby, żebyśmy nie czekali kolejne dziesięć lat, kiedy te pokolenia już dotknie nieubłagana biologia i spowoduje, że dużo roczników, tak powiem, jednak zabraknie, tylko żebyśmy co pół roku albo co rok monitorowali sytuację. Myślę, że rząd ma tutaj ogromne zadanie, i nie ukrywam, że wolałbym, aby to było zadanie bardziej rządowe niż samorządowe, tak żeby, jak powiedziałem już wcześniej, nie uzależniać tej ustawy od tego, czy rady gminy podejmą odnośne decyzje. Państwo mówicie, że samorządy lokalne, powiaty, gminy, mają różne możliwości. Ale proszę zwrócić uwagę, że tam jest kadencyjność. I czasami jest tak, że inna rada decyduje się na przyjęcie repatrianta, a już inna rada realizuje zadania wynikające z tego prawa do repatriacji. Stąd wynika mój główny wniosek dla nas wszystkich, żebyśmy nie pozwolili sobie czekać dziesięć lat z podsumowaniem, jak to prawo jest realizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym poinformować, że pan marszałek Borusewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie. I ten wniosek będzie skierowany do Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. A ja chciałbym postawić wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania jeszcze dzisiaj, tak żeby mogło to być poddane pod głosowanie na dzisiejszym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, to uznam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję. Głosów sprzeciwu nie słyszę, a więc proszę komisję o przygotowanie dodatkowego sprawozdania. I kończymy ten punkt.

(*Głos z sali*: Dziękuję...)

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, doszliśmy w ten sposób do ostatniego punktu porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej.

Jest to projekt wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 1105, a sprawozdanie – w druku nr 1105S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych jest pan senator Leon Kieres.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie byłem autorem tego projektu, ale Komisja Ustawodawcza i Komisja Spraw Zagranicznych uczyniły mi zaszczyt, pozwalając reprezentować je w czasie dzisiejszego posiedzenia i przedstawić ich stanowisko.

Komisja Ustawodawcza i Komisja Spraw Zagranicznych 1 marca 2011 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu projekt uchwały przedstawiony przez grupę trzynastu wnioskodawców. Wśród nich wiodącą rolę odgrywał pan senator Janusz Sepioł, który w gruncie rzeczy jest właściwie autorem projektu tej uchwały. 1 marca, jak powiedziałem, na posiedzeniu połączonych komisji rozpatrzyliśmy ten projekt, wnieśliśmy do niego pewne korekty, ale o charakterze wyłącznie redakcyjnym, i został on przyjęty w tej wersji, która znajduje się w druku, jak pan marszałek zaznaczył, nr 1105S. Obydwie komisje wnoszą o przyjęcie tej uchwały.

Okolicznością, która inspirowała pana senatora Sepioła i pozostałych podpisanych pod tą inicjatywą wnioskodawców, była dwudziesta rocznica powstania Grupy Wyszehradzkiej. Grupę Wyszehradzką tworzą trzy, a dzisiaj to właściwie już cztery państwa: Węgry, Republika Czeska, Republika Słowacka i Polska... No, w zasadzie to Republika Węgierska, muszę tutaj też dodać to określenie, ale jeśli zostałem dobrze poinformowany, w projekcie zmian konstytucji węgierskiej to państwo ma uzyskać inną nazwę, nie Republika Węgierska, tylko po prostu Węgry. Wnioskodawcy i obydwie komisje posługują się jeszcze oczywiście aktualną nazwą wszystkich czterech państw.

Uznaliśmy, że dwudziesta rocznica powstania Grupy Wyszehradzkiej jest okolicznością szczególną i uzasadniającą skorzystanie z prestiżu Wysokiej Izby, Senatu, by odnieść się do tej rocznicy, uczcić ją i jednocześnie upamiętnić.

Przesądza o tym przede wszystkim to, co odnosimy do skutków działania tej grupy. Otóż w procesach globalizacji, powiedziałbym, tej powszechnej globalizacji, w 1991 r. grupa czterech państw sąsiadujących ze sobą – oczywiście ta inicjatywa była poprzedzona wydarzeniami Jesieni Ludów Europy Środkowej w 1989 r. i kolejnymi wydarzeniami – zdecydowała się połączyć swoje interesy, a także odnieść się do tego, co je wówczas różniło, i podjąć współpracę, wykorzystując specyfikę tego regionu.

Okazuje się, że globalizacja nie zawsze niesie ze sobą solidarność, nie zawsze też w pełni łagodzi czy nawet znosi separatyzmy lokalne, regionalne – oczywiście odnoszę to do państw, a nie do jednostek podziału terytorialnego – globalizacja, polityka, która towarzyszy zwłaszcza ugrupowaniom integracyjnym, nie zawsze uwalnia nas od pewnego partykularnego spojrzenia na własne sprawy.

Grupa Wyszehradzka podjęła wysiłek, by zmagać się, nie zawsze z sukcesem, ale jednak, z przezwyciężaniem tych różnic czy ambicji, które wspomagają jednych, ale jednocześnie nie zawsze są akceptowane ze względu na interesy innych. Stąd też – ja pozwolę sobie za chwilę odczytać treść całego projektu uchwały – zwracamy uwagę na te wątki, ale przede wszystkim na dorobek Grupy Wyszehradzkiej, który jest znany w kręgach polityków, władz lokalnych i regionalnych, samorządowych, zaś w opinii społecznej, jak myślę, ta inicjatywa jest raczej pewnym wyzwaniem, jeśli chodzi o dotarcie do naszej wspólnej świadomości, niż faktem w tej świadomości ugruntowanym. To też jest bardzo ważne. Należałoby wyrazić szacunek i uznanie inicjatorom podjęcia tej uchwały, mając na myśli także wspomniany przeze mnie aspekt.

Jednocześnie ta uchwała wskazuje, że z jednej strony jesteśmy członkami różnego rodzaju sformalizowanych czy też niesformalizowanych ugrupowań, a z drugiej strony nie odwracamy się od tych, z którymi łączą nas interesy, współpraca, nie zawsze dobrosąsiedzkie, ale jednak chcemy, by te interesy charakteryzowały naszą współpracę w pozytywnym aspekcie. Widać też w tej uchwale, co zaraz pokaże jej treść, że to ugrupowanie przechodziło różne koleje losów, były także sytuacje, w której aktywność czterech państw członkowskich, jeśli można użyć tego sformułowania, nie zawsze była szczególna i nie zawsze przynosiła konkretne owoce.

Teraz chciałbym zaprezentować państwu treść tej uchwały.

„W dniu 15 lutego 1991 r. na zamku Wyszehrad na Węgrzech prezydent Václav Havel, prezydent Lech Wałęsa oraz premier József Antall złożyli podpisy pod «Deklaracją o współpracy Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej».

Taki był początek Grupy Wyszehradzkiej, dziecka Jesieni Ludów Europy Środkowej 1989 r., inicjatywy, której ideę wysunął prezydent Václav Havel w swoim wystąpieniu w Sejmie RP w styczniu 1990 r. Grupa państw wychodzących z komunistycznego systemu społecznego i gospodarczego oraz uwalniających się z dominacji politycznej ZSRR, w czasie, gdy trwał jeszcze Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zadeklarowała wspólnotę nowych celów i dróg ich osiągania.

Uznano wówczas, że należy nie tylko dokonać likwidacji społecznych, gospodarczych i duchowych przejawów systemu totalitarnego, budować państwo prawa i nowoczesną gospodarkę rynkową, ale także doprowadzić do – jak czytamy w deklaracji – pełnego włączenia państw Grupy «w europejski system polityczno-gospodarczy oraz system bezpieczeństwa i prawodawstwa».

(senator L. Kieres)

Dziś, po 20 latach od podpisania deklaracji, można z satysfakcją stwierdzić, że odzyskującym wówczas swoją suwerenność państwom Grupy udało się zasadnicze, uzgodnione cele w ogromnej mierze osiągnąć, a w wielu przypadkach uzyskać więcej, niż przewidywali to jej «ojcowie założyciele».

Państwa Grupy Wyszehradzkiej:

— do 2004 r. wszystkie weszły do struktur euro-atlantyckich, odzyskując w ten sposób odebrane im po drugiej wojnie światowej obywatelstwo Europy,

— zawierając w 1992 r. Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu, stworzyły instrument, który służy dalej reintegracji starego kontynentu, obecnie Bałkanom Zachodnim oraz Republice Mołdowy,

— w 2000 r. powołały do życia jedyną instytucję – Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, który wspiera integrację wewnętrzną Grupy w obszarach kultury, nauki i oświaty, a także współpracę ze społeczeństwami Ukrainy, Białorusi, Kaukazu Południowego oraz Bałkanów Zachodnich (program «Visegrad+»),

— w maju 2004 r., niecałe dwa tygodnie po przystąpieniu do Unii Europejskiej, uzgodniły nowe cele, obszary i mechanizmy pogłębionej współpracy.

Rok 2011, w którym Radzie Unii przewodniczą kolejno Węgry oraz Polska, jest symbolicznym ukoronowaniem 20-letniej historii Grupy.

Państwa Grupy Wyszehradzkiej rozwinęły także współpracę w wymiarze parlamentarnym: w czerwcu 1991 r. w Krakowie odbyło się pierwsze spotkanie wyszehradzkie z udziałem najwyższych przedstawicieli polskiego Senatu oraz parlamentarzystów Czechosłowacji i Węgier; od 1998 r. realizowana jest współpraca na poziomie komisji parlamentarnych, a od 2006 r. regularnie spotykają się przewodniczący parlamentów Grupy, którzy w kwietniu 2007 r. uzgodnili zasady instytucjonalizacji współpracy na poziomie parlamentarnym.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wysoko oceniając śmiałość i dalekowzroczność inicjatywy wyszehradzkiej oraz dorobek Grupy pragnie wyrazić wdzięczność zarówno jej twórcom, jak i tym wszystkim, którzy swoją aktywnością społeczno-polityczną przez ostatnie 20 lat wypełniali treścią idee deklaracji z dnia 15 lutego 1991 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca jednocześnie uwagę na nowe perspektywy podejmowania stojących przed Europą Środkową wyzwań, takich jak bezpieczeństwo energetyczne czy też współpraca wojskowa, co wymagać będzie od partnerów Grupy Wyszehradzkiej zarówno wspólnego strategicznego myślenia o przyszłości, jak też systematycznego konsultowania bieżących polityk.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, mając świadomość potencjału politycznego, jaki tworzy zgodne współdziałanie naszych krajów, oraz doceniając wartość dobrego sąsiedztwa, a także wspólnotę historycznego i duchowego dziedzictwa tej części Europy, zachęca parlamenty, rządy, samorządy terytorialne i organizacje społeczne naszych państw do dalszych zabiegów o utrzymanie jak najlepszych relacji wewnątrz Grupy, szerszego finansowania, rozwijania form i skali współpracy, twórczego współdziałania w otaczającym Grupę środowisku międzynarodowym oraz otwierania swojej aktywności na potrzeby sąsiadów dążących do celów, które kiedyś połączyły nasze narody.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».”

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Janusza Sepioła.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Jest pytanie?

(*Głos z sali*: Nie.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel… Niestety, przedstawiciela rządu nie ma, ale jak sądzę, pytań chyba… Jeżeli uznamy, że nie jesteście państwo zainteresowani zadaniem pytań przedstawicielowi rządu… Nie ma chętnych.

To ustalamy, że po prostu przechodzimy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Sepioła. Zapraszam.

Senator Janusz Sepioł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Kieres w pewnym sensie wywołał mnie do zabrania głosu. No, proszę państwa, to jest trochę tak, że gdy się patrzy z Warszawy, polityka jest rozpięta między Berlinem a Moskwą,

(senator J. Sepioł)

a z Krakowa trochę lepiej widać Bratysławę, Budapeszt i Pragę. Więc pozwólcie, że dosłownie kilka słów komentarza.

Kilka faktów. 3 marca tego roku, Bratysława – spotkanie ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i ministra spraw zagranicznych Niemiec w sprawie Partnerstwa Wschodniego, przygotowania do Partnerstwa Wschodniego. 15 lutego, Bratysława – spotkanie premierów Grupy Wyszehradzkiej oraz premierów Niemiec, Austrii i Ukrainy; temat: stosunek do sprawy Białorusi i przyjęcie deklaracji z okazji dwudziestolecia Grupy. 25 stycznia – spotkanie ministrów do spraw energetyki. 19 stycznia – wysocy przedstawiciele krajów Grupy do spraw bezpieczeństwa energetycznego spotykają się z Komisją Europejską w Brukseli. 12 stycznia, Bratysława – spotkanie dyrektorów departamentów konsularnych MSZ krajów Grupy. Itd., itd.

Podaję te przykłady, żebyśmy mieli świadomość intensywności i znaczenia tej współpracy regionalnej. Bo współpracy regionalnej w gruncie rzeczy w Europie tak wiele nie ma. Beneluks to jest trochę zamknięty rozdział, jest jeszcze Rada Nordycka. Na tym tle Grupa Wyszehradzka jest przykładem, można powiedzieć, największej i chyba w tej chwili najbardziej owocnej współpracy regionalnej. Wczoraj w swoim exposé minister Sikorski podał ją jako przykład dla krajów Partnerstwa Wschodniego, przykład tego, jak efektywna może być współpraca regionalna w dążeniu do wspólnych celów.

Dlatego chciałbym podkreślić, że to jest ważny wkład Polski w nową architekturę Europy, symbol sukcesu transformacji i politycznej, i ekonomicznej, pewien model kooperacji regionalnej, odbywającej się bez wielkich kosztów instytucjonalnych, i wreszcie narzędzie prowadzenia polityki przez Polskę. Tak jak o tym wspominałem, na tych spotkaniach w sprawie partnerstwa czy w sprawie polityki energetycznej my wykorzystujemy strukturę Grupy Wyszehradzkiej. Tak więc można powiedzieć, jest to dowód na to, że Polska jest autorem czy współautorem rozwiązań, a nie jest źródłem problemów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Szanowni Państwo, proszę o chwileczkę uwagi, albowiem ogłaszam przerwę do godziny 20.00, a pana senatora sekretarza proszę o przedstawienie komunikatów.

Senator Sekretarz Władysław Dajczak:

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w dniu dzisiejszym w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 17.00 w sali nr 182.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że ogłaszam przerwę do godziny 20.00. Wszystkich zapraszam na tę godzinę, albowiem o godzinie 20.00 rozpoczniemy obrady i przejdziemy do głosowań.

Dziękuję ślicznie i do zobaczenia.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 16 do godziny 20 minut 00)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 1147.

Pan senator Zbigniew Szaleniec jest proszony o przedstawienie jego treści. Solenizant, senator Szaleniec, jest proszony o przedstawienie wniosku.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich chciałbym zgłosić projekt uchwały, która w art. 1 mówi o tym, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu wybiera senatora Henryka

(senator Z. Szaleniec)

Stokłosę do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W imieniu senatora i własnym proszę o przyjęcie tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Proszę państwa, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki głosowania: na 84 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę państwa, teraz **powracamy do punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie. Zawarte jest ono w druku nr 1119Z, a senatorem jest pan senator Wyrowiński.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Jan Wyrowiński*: Sprawozdawcą, Panie Marszałku.)

Senatorem sprawozdawcą, przepraszam.

(*Senator Jan Wyrowiński*: Senatorem jestem w ogóle, a sprawozdawcą czasami.)

Czasami bywał pan posłem, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje, o których pan wspomniał, proponują, aby Wysoki Senat przyjął poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, ósmą, dwunastą, trzynastą, czternastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, czterdziestą czwartą, czterdziestą piątą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziesta ósmą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą siódmą, pięćdziesiątą ósmą, pięćdziesiątą dziewiątą, sześćdziesiątą i sześćdziesiątą drugą.

Ponadto pragnę poinformować, że na podstawie art. 52 mniejszość Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dokonała zmiany treści swojego wniosku. Jest to poprawka szesnasta w zestawieniu.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Panie Senatorze, czy jest wniosek o głosowanie blokiem nad pewną grupą poprawek?)

Ja mam jeszcze dodatkowy wniosek, ale ponieważ nie jest jeszcze przygotowana administracja, to go nie zgłoszę. Oprócz tego tak, oczywiście, jest wniosek o głosowanie blokiem, to ten, który pan marszałek tam ma…

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Chciałbym w tej chwili poprosić pana senatora Ortyla jako sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku, ja tylko proszę o poparcie tej zmodyfikowanej poprawki. Ona jest bardzo racjonalna i poprawia ustawę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Może jeszcze raz zapytam, jak to jest z tym głosowaniem blokiem. Czy może pan senator jednak przeczytać numery poprawek, nad którymi można głosować łącznie? Nie zostało to przygotowane?

Senator Jan Wyrowiński:

Jest grupa poprawek, nad którymi będziemy głosowali blokiem z racji tego, że łączy je powód zgłoszenia poprawki. Tych poprawek jest tam, Panie Mecenasie, kilkanaście. Prawda?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja tu mam numery i mogę je przeczytać.

(*Głos z sali*: To są poprawki, nad którymi głosuje się razem ze względu na ich charakter.)

(*Senator Jan Wyrowiński*: Tak, ze względu na ich charakter.)

(*Głos z sali*: …Redakcyjne, ale koledzy nie zdążyli…)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dobrze. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania, najpierw nad poprawkami, potem nad podjęciem uchwały.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o ciszę, Wysoka Izbo.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 13**)

Przyjęta.

Poprawka druga uwzględnia w brzmieniu przepisu terminologię ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 14**)

Przyjęta.

Poprawka trzecia nadaje wyrazowi właściwą formę gramatyczną.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta wprowadza zasadę, że wynagrodzenie biegłego rewidenta za badanie planu przekształcenia spółdzielni określa sąd rejestrowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta ustanawia dodatkowe gwarancje dostępu spółdzielców do informacji o przekształceniu spółdzielni.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 17**)

Przyjęta.

Poprawka szósta odstępuje od obowiązku uwzględniania liczby udziałów przysługujących członkom nieuczestniczącym w przekształcaniu przy określaniu wysokości środków przeznaczonych na wypłaty dla takich członków.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 18**)

Przyjęta.

Poprawka siódma wprowadza możliwość sprzedaży alkoholu na terenie dworców kolejowych.

(*Senator Michał Wojtczak*: Brawo!)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 92 obecnych senatorów 7 głosowało za, 76 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma ujednolica przepisy ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka została przyjęta.

(*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, czy ja mogę prosić o ciszę?

(*Senator Władysław Ortyl*: Tak, tak.)

Sam nie słyszę tego, co…

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Niemożliwe.)

Tak, tak. Dobrze.

Poprawka dziewiąta skreśla zmiany w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników przewidujące możliwość złożenia oświadczenia w miejsce zaświadczenia o kwocie należnego podatku dochodowego od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 33 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Odrzucona.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka dziesiąta skreśla zmiany w ustawie o systemie oświaty przewidujące możliwość złożenia oświadczenia w miejsce zaświadczenia o wysokości dochodów oraz korzystaniu ze świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej w postępowaniu o przyznanie świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki: na 92 obecnych senatorów 33 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 22**)

Odrzucona.

Nad poprawkami jedenastą i czterdziestą dziewiątą głosujemy łącznie. Przywracają one wymóg uzyskania zezwolenia na działalność w zakresie wykonywania planów urządzania lasów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 34 głosowało za, 58 – przeciw. (**Głosowanie nr 23**)

Odrzucone.

Poprawka dwunasta wprowadza wymóg posiadania odpowiedniego doświadczenia dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wykonywania planów urządzania lasów.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta doprecyzowuje odesłanie.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 90 głosowało za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 25**)

Przyjęta.

Czternasta umożliwia produkcję tablic rejestracyjnych podmiotom zagranicznym.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Przyjęta.

Poprawka piętnasta eliminuje z ustawy przepis nakazujący traktować każde naruszenie określonych przepisów jako podstawę do wykreślenia z rejestru producentów tablic rejestracyjnych.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 30 głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Odrzucona.

Szesnasta umożliwia przedsiębiorstwom w upadłości lub w likwidacji kontynuowanie produkcji tablic rejestracyjnych.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 31 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Odrzucona.

Poprawka siedemnasta eliminuje z treści ustawy przepis niepotrzebnie podkreślający konieczność stosowania przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 29**)

Przyjęta.

Proszę państwa, teraz jest blok poprawek, nad którym głosujemy łącznie. Są to poprawki: osiemnasta, dwudziesta druga, dwudziesta czwarta, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta druga, trzydziesta trzecia, trzydziesta ósma, czterdziesta, czterdziesta pierwsza, czterdziesta trzecia, czterdziesta piąta, czterdziesta ósma, od pięćdziesiątej drugiej do pięćdziesiątej ósmej. Poprawki te uwzględniają, że w dniu wejścia w życie ustawy obowiązywać będą przepisy dotyczące Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Jest to zatem, Panie Senatorze, naturalny blok poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami dziewiętnastą i sześćdziesiątą pierwszą głosujemy łącznie. One zakładają skreślenie zmian w sposobie aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 59 – przeciw, 1 nie głosował*. (**Głosowanie nr 31**)

Odrzucone.

Poprawka dwudziesta skreśla zmianę uzależniającą wskaźnik aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego od wskaźnika wzrostu cen nieruchomości ogłaszanego w gminie, gdzie zlokalizowana jest nieruchomość.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 32**)

Przyjęta.

Dwudziesta pierwsza zakłada konieczność uwzględnienia w przepisie systemowego określenia odpisu księgi wieczystej, a nie zaświadczenia o księdze.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 33**)

Przyjęta.

Dwudziesta trzecia zmierza do zapewnienia prawidłowego przekształcenia formy prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w spółkę.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 34**)

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta skreśla zmianę przepisu karnego kodeksu spółek handlowych.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 35**)

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma ujednolica wymagania formalne wniosku o uzyskanie licencji trenera koni, dosiadającego oraz sędziego wyścigowego.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 36**)

Przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą i sześćdziesiątą drugą głosujemy łącznie. Poprawka trzydziesta koryguje błędne odesłanie oraz uwzględnia konieczność zmiany redakcyjnej w przepisach ustawy, a poprawka sześćdziesiąta druga wprowadza odrębny termin wejścia w życie przedmiotowych zmian.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 37**)

Przyjęte.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do prawidłowego wprowadzania zmian do ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 38**)

Przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta koryguje odesłanie.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 39**)

Przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta skreśla zmiany w ustawie o rencie socjalnej przewidujące możliwość złożenia oświadczenia w miejsce zaświadczenia płatnika składek w postępowaniu dotyczącym zawieszenia prawa do renty.

Obecność.

Za?

---

* Wicemarszałek nie podał: 1 nie głosował.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 40**)
Poprawka została odrzucona.
Poprawki trzydziesta szósta i trzydziesta siódma porządkują przepisy ustawy poprzez usunięcie niekonsekwencji i korektę błędnych odesłań.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 41**)
Poprawki zostały przyjęte.
Poprawka trzydziesta dziewiąta skreśla zmianę w załączniku do ustawy o podatku od towarów i usług.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Podaję wyniki: na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 42**)
Przyjęta.
Poprawka czterdziesta druga zmierza do prawidłowego wprowadzenia zmian do ustawy.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 43**)
Przyjęta.
Poprawka czterdziesta czwarta ujednolica terminologię ustawy.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 44**)
Przyjęta.
Poprawka czterdziesta szósta skreśla zbędny fragment przepisu w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 45**)
Przyjęta.
Poprawka czterdziesta siódma uwzględnia obowiązek przedstawiania na żądanie organu wskazanych w przepisie dokumentów posiadanych przez przedsiębiorcę.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 46**)
Przyjęta.
Poprawka pięćdziesiąta zmierza do zapewnienia prawidłowej redakcji uprzywilejowanego typu przestępstwa.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 47**)
Przyjęta.
Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zastępuje oświadczenie o niekaralności przedkładane w konkursie ofert ogłaszanym przez Krajowy Fundusz Kapitałowy odpowiednim zaświadczeniem.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 48**)
Przyjęta.
Poprawka pięćdziesiąta dziewiąta skreśla zmiany w ustawie o rolnictwie ekologicznym przewidujące możliwość określenia przez ministra, w drodze rozporządzenia, odstępstw od warunków produkcji ekologicznej.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 49**)
Przyjęta.
Poprawka sześćdziesiąta zmierza do prawidłowego utrzymania w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 50**)
Przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

I możemy obecnie głosować nad całością…

(*Senator Piotr Zientarski*: A sześćdziesiąta pierwsza?)

Proszę państwa, poprawka sześćdziesiąta pierwsza została przegłosowana razem z poprawką dziewiętnastą chyba. Nad poprawkami dziewiętnastą i sześćdziesiątą pierwszą głosowaliśmy łącznie, Wysoki Senacie.

Proszę państwa, głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów 60 głosowało za, 29 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców.

Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie – jest to druk nr 1126Z – a pan senator Leon Kieres jest sprawozdawcą.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych rozpatrywaliśmy osiemnaście zgłoszonych poprawek, z których komisje popierają poprawki: dziewiątą, dziesiątą, czternastą, piętnastą, szesnastą i siedemnastą.

Pozostałe poprawki nie uzyskały akceptacji większości komisji i zostały zgłoszone jako poprawki popierane przez mniejszość. Są to poprawki wspierane przez pana senatora Andrzejewskiego i trzech innych członków obydwu komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę sprawozdawcę mniejszości komisji wymienionego senatora Andrzejewskiego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: A można z miejsca?)

Niech pan mówi z miejsca, ale szybko…

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę o poparcie poprawek mniejszości zawartych w druku nr 1126Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Możemy przystępować do głosowania, najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

Proszę państwa, poprawka pierwsza rozszerza zakres celów centrum o działania związane z wymianą kulturalną pomiędzy Polską a Rosją.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw. (**Głosowanie nr 52**)

Odrzucona.

Poprawka druga określa, iż do zadań centrum należy także prowadzenie badań archiwalnych.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję

Na 91 obecnych senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw. (**Głosowanie nr 53**)

Odrzucona.

Poprawka trzecia dookreśla, że działalność wydawnicza centrum powinna być prowadzona jedynie w zakresie realizacji ustawowych zadań centrum.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Wyniki: na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 54**)

Odrzucona.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby wskazane w przepisie zadania centrum realizowane były z uwzględnieniem stanowiska każdej ze stron.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 31 głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 55**)

Odrzucona.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka piąta ma na celu rozszerzenie zadań centrum o organizowanie wymiany kulturalnej pomiędzy Polską a Rosją.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 31 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 56**)

Odrzucona.

Poprawka szósta zmierza do tego, iż do zadań centrum należeć będzie utrzymywanie kontaktów również pomiędzy organizacjami pozarządowymi w Polsce i Rosji.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 32 głosowało za, 55 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 57**)

Odrzucona.

Poprawka siódma wprowadza nowe zadanie centrum.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

(*Senator Krzysztof Zaremba*: Ale jakie?)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Jakie nowe zadanie? Prosimy o wyjaśnienia.)

Nowe zadanie centrum… Nie wiem, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: To ja proszę o wyjaśnienie, żebyśmy wiedzieli, nad jakim nowym zadaniem… Bo być może… Nie wiem, czy ono zostało właściwie określone.)

Chwileczkę…

(*Senator Leon Kieres*: Wspieranie przemian i inicjatyw demokratycznych.)

Jest to poprawka senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego…

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: To nie jest najistotniejsze.)

To nowe zadanie nazywa się następująco: wspieranie przemian i inicjatyw demokratycznych.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: To nie jest wstydliwe zadanie… Dlatego proponuję nie ukrywać, bo nie urazi to Miedwiediewa, który jest inicjatorem…)

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale miałem to w drukach żółtych, a nie białych.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, jeszcze raz. Ta poprawka wprowadza nowe zadanie centrum: wspieranie przemian i inicjatyw demokratycznych.

Dziękuję bardzo.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 33 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka została odrzucona.

(*Głos z sali*: Przez Putina…)

(*Senator Władysław Ortyl*: Strach przed Putinem.)

I teraz poprawki: ósma, jedenasta i trzynasta. Należy nad nimi głosować łącznie. Usuwają one z ustawy przepis uprawniający centrum do prowadzenia działalności gospodarczej oraz zawężają określone w ustawie źródła jego przychodów.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 32 głosowało za, 58 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Odrzucone.

Poprawka dziewiąta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka dziesiąta zapewnia poprawność terminologiczną.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 61**)

Przyjęta.

Poprawka dwunasta dookreśla, iż przychody centrum pochodzą z działalności objętej ustawą.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 32 głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 62**)

Odrzucona.

Poprawka czternasta ma charakter porządkujący.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 63**)
Przyjęta.
Poprawka piętnasta wprowadza uprawnienie dla przeprowadzających kontrolę pracowników centrum do formułowania wniosków i zaleceń pokontrolnych.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 64**)
Przyjęta.
Poprawka szesnasta wprowadza obowiązek składania przez kandydata na dyrektora centrum oświadczenia lustracyjnego.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 65**)
Przyjęta.
(*Senator Jan Rulewski*: Agent...)
(*Wesołość na sali*)
Poprawka siedemnasta usuwa z ustawy zdezaktualizowany przepis.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 66**)
Przyjęta.
Poprawka osiemnasta wydłuża z siedmiu do czternastu dni okres vacatio legis.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. (**Głosowanie nr 67**)
Odrzucona.
Możemy, proszę państwa, przystąpić do głosowania nad całością.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Podaję wyniki: na 92 obecnych senatorów 60 głosowało za, 32 – przeciw. (**Głosowanie nr 68**)
Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.
Powracamy do punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo probiercze.
Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek. Druk senacki nr 1124A.
W pierwszej kolejności będziemy głosować nad poprawkami, potem nad całością.
Proszę państwa, poprawka pierwsza zmierza do zapewnienia zgodności przepisu odsyłającego z Zasadami techniki prawodawczej.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 69**)
Przyjęta.
Poprawka druga ma charakter doprecyzowujący.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 70**)
Przyjęta.
Poprawka trzecia usuwa z przepisu określającego treść umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym fragment, który mógł być powodem wątpliwości interpretacyjnych.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 71**)
Przyjęta.
Nad poprawkami czwartą i piątą głosujemy łącznie. Eliminują one z przepisu ustawy określenie „kontrola", ponieważ zawiera się ono w używanym w tych samych przepisach pojęciu „nadzór".
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)
Przyjęte.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka szósta polega na skreśleniu ust. 1, 2 i 4 w art. 40, ponieważ stanowią one dosłowne powtórzenie norm zawartych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 73**)

Przyjęta.

Poprawka siódma zmienia treść zawartego w ustawie przepisu karnego w ten sposób, aby wykroczeniem było uniemożliwienie lub utrudnianie organom administracji probierczej wykonywania zadań przez odmowę udostępniania nie tylko dokumentów, o których mowa w art. 41, ale także innych dowodów wymienionych w tym przepisie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Przyjęta.

Poprawka ósma doprecyzowuje przepis zawierający katalog naruszeń ustawy stanowiących wykroczenia zagrożone karą grzywny.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Wyniki: na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 75**)

Przyjęta.

Teraz, proszę państwa, głosowanie nad podjęciem uchwały w całości.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 92 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 76**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy – Prawo probiercze.

Powracamy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która po debacie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, druk nr 1122Z. Senator Bisztyga jest sprawozdawcą.

Panie Senatorze, proszę o sprawozdanie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy z jedną poprawką. Przy czym trzeba powiedzieć, że ta poprawka ma charakter stylistyczny i tak naprawdę brzmienie niczym nie różni się od przedłożenia sejmowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Sprawozdawcą mniejszości komisji jest pan senator Gruszka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wnoszę w imieniu mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Zaprojektowane wykluczenie nie jest uzależnione od uzyskania wyroku sądowego przez zamawiającego, a także nie jest w ogóle uzależnione od wyrządzenia szkody. Co więcej, dotyczy ono także postępowań niezwiązanych z przerwaną umową. Dlatego szerokie grono ocenia ten przepis bardzo negatywnie – nie jestem w tym osamotniony – także mniejszość Komisji Gospodarki Narodowej. Te same wątpliwości miały ważne instytucje państwowe – Narodowy Bank Polski, Sąd Najwyższy oraz prokuratoria RP. Ponownie wnoszę w imieniu mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Jan Dobrzyński chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Jan Dobrzyński*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Najpierw wniosek o odrzucenie ustawy, następnie przedstawiona poprawka, a potem ustawa w całości.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Gruszki oraz senatora Dobrzyńskiego o odrzucenie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 obecnych senatorów 32 głosowało za, 60 – przeciw. (**Głosowanie nr 77**)

Wniosek odrzucony.

W związku z tym teraz głosujemy nad przedstawioną poprawką. Zmierza ona do sformułowania dodawanego przepisu poprawnie od strony językowej.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
(*Głosy z sali*: Przeciw, przeciw.)
(*Głosy z sali*: Nie, za, za.)
Jakieś błyskawiczne zmiany decyzji tu następują.
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. (**Głosowanie nr 78**)
Poprawka została odrzucona.
Możemy głosować nad podjęciem uchwały...
(*Senator Mieczysław Augustyn*: Głos.)
Tak, Panie Senatorze?

Senator Jan Wyrowiński:

W tej sytuacji, Panie Marszałku, zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek...
(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Tak, no więc właśnie, oczywiście.)
...zgodnie z art. 54 ust. 1 pkt 5 Regulaminu Senatu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Jeszcze powtórzę: jest to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 92 obecnych senatorów 60 głosowało za, 32 – przeciw. (**Głosowanie nr 79**)
Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.
Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.
W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które przygotowały wspólne sprawozdanie, druk nr 1125Z – poprawiony. Sprawozdawcą jest Stanisław Jurcewicz.
Proszę bardzo, Panie Senatorze, na mównicę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!
Proszę w imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie poprawek drugiej, trzeciej i czwartej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą mniejszości jest pan senator Gruszka.
Proszę bardzo o przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wnoszę w imieniu mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o poparcie pozostałych poprawek, czyli wszystkich oprócz drugiej, trzeciej i czwartej.
Przy czym chciałbym dodać, że kto jest przeciwko na przykład poprawce szóstej, dopuszcza wyprzedzanie z prawej strony. Jeśli weźmie się pod uwagę przykład Warszawy, gdzie buspasy są po prawej stronie, to rowerzysta powinien się poruszać pomiędzy szybko jadącym autobusem a wolno poruszającą się kolumną samochodów. Uważam to za bardzo niebezpieczne dla rowerzysty.
(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Bezsens.)
Tak jest, bezsens. Dopuszczamy do tego, że rowerzysta będzie narażony na bardzo duże niebezpieczeństwo.
Poprawka siódma...
(*Rozmowy na sali*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, w tej chwili mówi pan senator Gruszka.
Proszę bardzo.
(*Senator Władysław Ortyl*: Dobrze mówi.)

Senator Tadeusz Gruszka:

Poprawka siódma. Jeżeli ktoś jest przeciwko poprawce siódmej, to dopuszcza, aby dwóch rowerzystów lub motorowerzystów poruszało się obok siebie, równolegle. Sytuacja z wczoraj. Starałem się długo spacerować po ulicach miasta Warszawy i zauważyłem, że takie przypadki, kiedy dwóch rowerzystów jedzie obok siebie, nie są odosobnione. Pan z ministerstwa stwierdził, że chcemy sankcjonować to, że policja jest niewydolna i nie egzekwuje tego przepisu. Ja nie chcę mówić za policję, ale policja powinna... I ustawodawca, jakim my jesteśmy, nie powinien wyręczać w tym zakresie policji w egzekwowaniu prawa. Teraz niewydolną policję zastępujemy nowym przepisem.
Uważam, że nawyki, które wynikną ze stosowania przepisu mówiącego o tym, że można jechać

(senator T. Gruszka)

równolegle, obok siebie, przeniosą się na przyszłość i wtedy równolegle będą... Na pewno niejeden z was zauważył na autostradzie dwa jadące równolegle, obok siebie pojazdy samochodowe, ciężarowe. Na pewno się denerwujemy... No, to są nawyki, które niejako powstaną w wyniku stosowania tego przepisu. Uważam, że należy poprzeć naszą poprawkę polegającą na tym, że nie dopuszczamy do równoległego poruszania się rowerzystów i motorowerzystów. Razem z mniejszością uznałem, że taka sytuacja jest dopuszczalna jedynie w przypadku, gdy rodzic opiekuje się dzieckiem w wieku do lat dziesięciu i wtedy może jechać równolegle z nim. Życzę wam i wszystkim mieszkańcom Warszawy, żeby takie rozwiązanie w waszych zatłoczonych miastach zostało w wyniku tej poprawki dopuszczone.

Kolejna poprawka, dziewiąta. Chciałbym przypomnieć, że bardzo walczyliśmy tu, w Senacie, o to, aby narciarze jeździli w kaskach. Na drogach jest identyczna sytuacja. Nasza poprawka, mniejszości, mówi o tym, żeby młodzież w wieku do lat piętnastu zobowiązana była do używania kasku ochronnego podczas jazdy na rowerze. (*Oklaski*)

Mówiliśmy o tym, aby tegorocznej zimy narciarze byli zabezpieczeni, aby młodzi ludzie w wieku do lat piętnastu jeździli w kaskach. Nie widzę różnicy pomiędzy zobowiązaniem narciarzy do jazdy w kaskach a zobowiązaniem do tego rowerzystów. W sytuacji kiedy samochód jedzie z prędkością 50 km/h, a rowerzysta, załóżmy, z prędkością 20 km/h, to ten rowerzysta nie jest chroniony i tym bardziej nasza młodzież nie jest chroniona. Dlatego kto jest przeciwko poprawce dziewiątej, w konsekwencji jest za tym, aby nasza młodzież była narażona na wypadki w związku z nieposiadaniem kasków. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Nie chcą, dziękuję.

W takim razie przystępujemy do głosowania, najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

(*Rozmowy na sali*)

Ciii... ciii...

Proszę państwa, poprawka pierwsza ma na celu zmianę redakcji definicji wózka rowerowego.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 34 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 80**)

Odrzucona.

Poprawka druga skreśla z definicji wózka rowerowego określenia niemające istotnego znaczenia dla definiowanego przedmiotu.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 81**)

Przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter porządkowy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 82**)

Przyjęta.

Poprawka czwarta nakazuje utrzymanie co najmniej jednometrowego odstępu również przy wyprzedzaniu wózka inwalidzkiego.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 83**)

Przyjęta.

Poprawka piąta skreśla przepis zezwalający na wyprzedzanie rowerem innych pojazdów z ich prawej strony.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

(*Rozmowy na sali*)

Tu jest pojazd wolnobieżny.

(*Głos z sali*: Tak, to jest właściwe wyjaśnienie do tej poprawki.)

(*Głos z sali*: To jest chyba właściwe wyjaśnienie.)

I co ja mam teraz zrobić?

(*Głos z sali*: Krótkie wyjaśnienie.)

Proszę państwa, jest błąd w druku, jest pomyłka w treści poprawki. Zostałem poinformowany, że poprawka piąta ma następujące brzmienie... Przywraca dotychczasowy zapis, zgodnie z którym wyprzedzany pojazd wolnobieżny ma obowiązek w razie potrzeby zatrzymywać się w celu ułatwiania wyprzedzania.

W takim razie poproszę o powtórzenie tego głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Przepraszam, przeczytałem... Przeczytałem złe wyjaśnienie poprawki, w związku z tym proszę łaskawie Wysoką Izbę o zgodę na powtórzenie głosowania nad tą poprawką. Rozumiem, że zgoda

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

została udzielona, bo nie usłyszałem sprzeciwu. W związku z tym powtarzamy głosowanie. Proszę tamten wynik anulować.

(*Głos z sali*: Jeszcze nie było wyniku.)

Nie było wyniku, nie podałem wyniku, czyli proszę państwa…

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: To jest cały czas aktywne.)

Przepraszam, cały czas jest aktywne?

Wysoki Senacie, w trakcie lektury zmieniłem wyjaśnienia, ale nie podałem jeszcze wyniku, więc żadnej reasumpcji głosowania w tym przypadku nie ma.

I teraz, Wysoki Senacie, podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 54 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 84**)

Poprawka została odrzucona.

Czy ja mogę poprosić o pomoc, żebym nie popełnił kolejnego błędu podczas lektury?

Poprawka szósta skreśla przepis zezwalający na wyprzedzanie rowerem innych pojazdów z ich prawej strony.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 32 za, 55 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 85**)

Odrzucona.

Poprawka siódma powoduje, iż jazda obok innego roweru będzie dopuszczalna wyłącznie w sytuacji, gdy kierujący rowerem opiekuje się dzieckiem w wieku do lat dziesięciu, które kieruje rowerem.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 37 za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował*. (**Głosowanie nr 86**)

Odrzucona.

Poprawka ósma powoduje utrzymanie w mocy przepisu zabraniającego kierującemu rowerem wjeżdżania bezpośrednio przed jadący pojazd oraz zwalniania lub zatrzymywania bez uzasadnionej przyczyny.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 32 za, 56 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 87**)

Odrzucona.

Poprawka dziewiąta wprowadza obowiązek używania przez kierujące rowerem dziecko, w wieku do lat piętnastu, kasku ochronnego.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 43 za, 45 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 88**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta polega na dodaniu upoważnienia do wydania rozporządzenia, w którym zostaną określone warunki techniczne przyczepy rowerowej.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 88 za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 89**)

Poprawka została przyjęta.

I proszę państwa, ustawa w całości.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 89 obecnych senatorów 59 za, 12 – przeciw, 18 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 90**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Komisje Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Głosujemy nad tą poprawką. Poprawka wskazuje, że w decyzji o wydaleniu, która podlega przymusowemu wykonaniu, można nie określać terminu opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo określić termin krótszy niż trzydzieści jeden dni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

*Wicemarszałek nie podał: 1 nie głosował.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(*Głos z sali*: Nad czym głosujemy?)

Punkt siódmy porządku obrad.

Proszę państwa, na 91 obecnych senatorów 89 za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 91**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz głosujemy nad całością.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 92**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały i wnosi o wprowadzenie poprawek. Mniejszość komisji również przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności odbędą się głosowania nad poprawkami.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 93**)

Poprawka została przyjęta.

Pierwszy i drugi wniosek mniejszości usuwają zbędne powtórzenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 46 za, 45 – przeciw. (**Głosowanie nr 94**)

Wnioski zostały przyjęte.

Trzeci wniosek mniejszości usuwa fragment przepisu, który ma jedynie charakter informacyjny.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów 36 za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 95**)

Wniosek został odrzucony.

Czwarta…

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, tu jest kakofonia, podawane są przeciwstawne wskazówki co do głosowania. Naprawdę uszy bolą.

Proszę państwa, chciałbym przypomnieć, że najpierw była poprawka, a potem pierwszy, drugi i trzeci wniosek mniejszości.

(*Głos z sali*: No właśnie.)

Ja to wyodrębniałem, oczywiście.

Przepraszam, teraz jest… Wniosek mniejszości czwarty usuwa przepis niezawierający treści normatywnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 96**)

Odrzucony.

Wniosek mniejszości piąty usuwa zbędny fragment przepisu pozbawiony treści normatywnej.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 97**)

Odrzucony.

A teraz poprawka, nie wniosek mniejszości, tylko poprawka, poprawka druga, która uwzględnia przyjęty sposób zapisywania terminów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 98**)

Przyjęta.

Wniosek mniejszości szósty usuwa zbędne doprecyzowanie organu, który wydaje certyfikat OiB.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 57 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 99**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Odrzucony.

Wniosek mniejszości siódmy ujednolica terminologię, jaką posługuje się ustawa.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki: na 90 obecnych senatorów 34 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 100**)

Odrzucony.

I teraz, proszę państwa, ustawa w całości.

Obecność, Wysoki Senacie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 101**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.

Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnosiły o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 102**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która po posiedzeniu przygotowała sprawozdanie; znajduje się ono w druku nr 1127Z. Senator Klimowicz jest sprawozdawcą komisji.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Piotr Łukasz Andrzejewski zabierze głos?

Senator Piotr Andrzejewski:

Tak. A ja proszę o poparcie poprawki, gdyż na wniosek strony, motywowany ochroną dóbr osobistych i prywatności, należy zachować tajność postępowania ze względu na ochronę tych dóbr osobistych i prywatności. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy najpierw do głosowania nad wnioskiem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 58 głosowało za, 29 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 103**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie; druk nr 1130Z. Senatorem sprawozdawcą jest senator Trzciński.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Marek Trzciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Ustawodawcza wnoszą o przyjęcie poprawek pierwszej, trzeciej, piątej, szóstej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, dwunastej i trzynastej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do wyraźnego wskazania, w którym momencie mamy do czynienia ze skutecznie zawartą przy wykorzystaniu wzorca umowy umową spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz określa stronę techniczną zawarcia takiej umowy.

Obecność.

Kto za?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 104**)
Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką drugą.
Poprawki trzecia i dwunasta zmierzają do tego, aby do zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawartej przy wykorzystaniu wzorca umowy stosowano przepisy dotyczące zmiany umowy spółki zawartej w tradycyjny sposób, oraz eliminuje przepisy o szczególnej formie prawnej pierwszego tekstu jednolitego takiej umowy.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów 59 głosowało za, 32 – przeciw. (**Głosowanie nr 105**)
Poprawki zostały przyjęte, co wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą.
Poprawki piątą i trzynastą przegłosujemy łącznie. Zamieszczają one przepisy upoważniające do wydania rozporządzeń we właściwych ustawach.
Proszę państwa, obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 106**)
Poprawki przyjęte.
Szósta uściśla przepis oraz zamieszcza go we właściwym miejscu w strukturze artykułu.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 107**)
Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą.
Tak więc głosujemy nad ósmą. Koreluje ona przepisy ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 108**)
Poprawka przyjęta.
Dziewiąta zmienia sposób oznaczenia dodawanych przepisów.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 109**)
Przyjęta.
Dziesiąta eliminuje wątpliwości dotyczące rodzaju dokumentów, o których zmieniany przepis stanowi, oraz zamieszcza przepis we właściwym miejscu w strukturze artykułu.
Obecność.
Za?
Przeciw?
Wstrzymanie się od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów 60 głosowało za, 31 – przeciw. (**Głosowanie nr 110**)
Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą.
Możemy zatem przegłosować całą ustawę.
Proszę państwa, obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Podaję wyniki: na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 111**)
Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.
Proszę państwa, głosujemy nad tym wnioskiem.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 112**)
Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Chciałbym teraz poddać pod głosowanie ten wniosek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 113**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.

Punkt piętnasty porządku obrad, piętnasty, zwracam na to uwagę... Proszę państwa, punkt czternasty to jest radiofonia, on w moim scenariuszu jest ostatni, więc zachęcam do zapoznania się z odpowiednimi partiami dokumentów, które państwo mają przed sobą, żeby nie popełnić błędu.

Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania; jest ono w druku nr 992X.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

A pan senator Jan Rulewski będzie łaskaw przedstawić dodatkowe sprawozdanie komisji.

Panie Senatorze, proszę.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trzy komisje, Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej zgodnie głosowały za trzema poprawkami i sugerują panu marszałkowi, aby dwie pierwsze poddał pod głosowanie łącznie.

Korzystając z prawa głosu, chciałbym przeprosić osobę, która głosowała inaczej w sprawie poprawki do ustawy dotyczącej powołania centrum. Padło słowo „agent", oczywiście był to gruby żart, za co przepraszam.

(*Senator Stanisław Kogut*: Janek Rulewski padł?)

(*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, czy ktoś ma jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy, który już usiadł?

(*Senator Piotr Zientarski*: Proszę państwa, głosujemy za.)

(*Senator Mariusz Witczak*: Za.)

Proszę państwa, najpierw głosujemy nad poprawkami, a potem nad przyjęciem całego projektu.

Poprawki pierwszą i drugą należy przegłosować łącznie.

Poprawka pierwsza zmierza do uproszczenia uregulowania ponownego ustalania wysokości świadczenia, druga stanowi konsekwencję poprawki pierwszej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 114**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia zmierza do zapewnienia wypłat świadczenia w nowej wysokości zgodnie z zasadami przyjętymi dla wypłacania świadczeń.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 115**)

Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, głosujemy teraz nad uchwałą w sprawie całości, nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tegoż projektu ustawy. Komisje proponują, aby pan senator Jan Rulewski reprezentował nas w izbie niższej.

(*Senator Kazimierz Kleina*: W Sejmie.)

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 116**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Jan Rulewski będzie naszym reprezentantem.

Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Zostało przedstawione sprawozdanie komisji i przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, to będzie jedynie głosowanie.

Komisje proponują przyjęcie bez poprawek owego wniosku. Komisje proponują ponadto, aby pan senator Marek Trzciński nas reprezentował.

I nad tymi dwoma wnioskami będziemy głosowali.

Proszę bardzo, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 117**)

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Senat upoważnił też senatora Marka Trzcińskiego do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tą ustawą.

Punkt siedemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Zostało dzisiaj przedstawione sprawozdanie i przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, to będzie jedynie głosowanie.

Komisje wprowadziły do projektu poprawki i proponują, aby Senat upoważnił panią marszałek Grażynę Sztark do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach.

Przystępujemy do głosowania nad tymi dwoma wnioskami.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 118**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pani marszałek Grażyna Sztark będzie nas reprezentowała w dalszych pracach.

Punkt osiemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą; jest ono w druku nr 1067X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Pan senator Andrzej Person jest sprawozdawcą. Proszę o dodatkowe sprawozdanie.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Ekscelencjo, Panie Marszałku.

Komisje na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do zgłoszonego wniosku. Komisje nie poparły wniosku i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1067S. (*Oklaski*)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Są jeszcze pytania.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zaraz, chwileczkę, Pani Senator, bo na razie chciałbym zapytać senatora wnioskodawcę, pana marszałka Bogdana Borusewicza, czy chciałby zabrać głos.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie, dziękuję.)

I teraz proszę bardzo, może pani senator zadawać pytania…

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Sprawozdawcy czy wnioskodawcy?)

To znaczy jest napisane: trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(*Senator Stanisław Karczewski*: I wnioskodawcy.)

Tak, i wnioskodawcy.

W związku z tym ja mam prośbę, żeby pan wnioskodawca, pan senator wnioskodawca uzasadnił tę kuriozalną poprawkę, która idzie w poprzek tym rozwiązaniom i ogranicza możliwości skorzystania z tej ustawy naszym rodakom.

A do pana sprawozdawcy mam takie pytanie: czy prawdą jest, że uzasadniając poprawkę, pan marszałek stwierdził, że sprowadzając repatriantów, stworzymy getta w Polsce, tak jak to zrobiono w Republice Federalnej Niemiec, sprowadzając repatriantów, oraz stwierdził, że właściwie osoby starsze, można powiedzieć w skrócie, są niepotrzebne w Polsce, a powinniśmy przede wszystkim objąć…

(*Senator Roman Ludwiczuk*: Nieprawda!)

(*Senator Piotr Zientarski*: Nieprawda!)

…stypendiami ludzi młodych, o których komisja nieraz wspominała, i to jest prawda? W związku z tym chciałabym, żeby pan ustosunkował się do bulwersującego uzasadnienia pana marszałka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę bardzo.
(*Senator Mieczysław Augustyn*: Skandal!)

Senator Andrzej Person:

Ja myślę, że to jest uproszczone, żeby nie powiedzieć nieuprawnione porównanie. Pan wnioskodawca powołał się na przykład Republiki Federalnej Niemiec, której rzeczywiście nie powiodła się akcja repatriacji. Niedawno pani kanclerz Merkel mówiła głośno o tym, że powstały getta zamiast miejsc normalnego życia w społeczeństwie niemieckim...
(*Senator Piotr Zientarski*: Ale nie u nas.)
...tych repatriantów z Kazachstanu. Ja bym nie dopatrywał się takiego porównania. Raczej przestrzegał przed tym, żeby taka sama sytuacja nie powstała w Polsce. Tak to odebrałem jako jeden z uczestników posiedzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Czy pan marszałek jako wnioskodawca chciałby zabrać głos...
(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Było pytanie.)
To było pytanie?
...I udzielić odpowiedzi na pytanie?
(*Senator Bogdan Borusewicz*: Pytanie nie jest do mnie.)
(*Senator Piotr Zientarski*: To nie jest pytanie.)
(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Ja prosiłam o uzasadnienie tej poprawki.)
Ale to nie jest pytanie.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Mam pytanie: jakie jest uzasadnienie do tej poprawki?
(*Senator Andrzej Owczarek*: To nie pytanie.)
Dlaczego zgłasza tę poprawkę? Dlatego, że komisja ją odrzuciła? Termin ministerialny był dłuższy, komisja stwierdziła, że dajemy szansę wszystkim, ponieważ to są obiektywne trudności, a pan marszałek maksymalnie skrócił te terminy. I chciałabym, żeby swoje argumenty, zresztą dla nas nie do przyjęcia, przedstawił.
(*Senator Piotr Kaleta*: Dlaczego zgłosił poprawkę?)
Jaki jest cel zgłoszenia tej poprawki?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Panie Marszałku, czy chciałby pan zabrać głos?

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja wnoszę o przyjęcie tej poprawki. Apeluję o przyjęcie tej poprawki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.
(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Panie Marszałku, przepisy są jednoznaczne.)
(*Senator Tadeusz Skorupa*: Nie było odpowiedzi.)
(*Senator Piotr Zientarski*: Uzasadnienie już było na posiedzeniu komisji.)
W pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad poprawką, a następnie nad przyjęciem całego projektu.
Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Bogdana Borusewicza o wprowadzenie poprawki do projektu ustawy.
(*Senator Tadeusz Skorupa*: Wstrzymać się, wstrzymać się.)
Poprawka zakreśla końcową datę składania wniosków o wydanie wizy repatriacyjnej na dzień 1 stycznia 2013 r., wskazując jednocześnie, że nie dotyczy to wniosków o uznanie za repatrianta składanych przez absolwentów wyższych uczelni.
Obecność.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 89 obecnych senatorów 2 głosowało za, 75 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 119**)
Poprawka zostało odrzucona. (*Oklaski*)
(*Senator Jan Dobrzyński*: Brawo!)
Przystępujemy zatem do głosowania nad całością.
Proszę państwa, proszę nacisnąć przycisk obecności.
Kto za?
Kto przeciw?
Kto się wstrzymał od głosu?
Dziękuję.
Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 120**)
Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.
Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Andrzeja Persona do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem. (*Oklaski*)
Powracamy do punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w dwudziestą rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

To jest tylko głosowanie.

Przypomnę, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat projektu uchwały w związku z dwudziestą rocznicą powstania Grupy Wyszehradzkiej.

Projekt zawarty jest w druku nr 1105S.

Proszę państwa, głosujemy nad tym projektem uchwały.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 121**)

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt uchwały w związku z dwudziestą rocznicą powstania Grupy Wyszehradzkiej.

(*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, proszę o uwagę.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która po debacie przygotowała sprawozdanie.

Sprawozdawcą jest senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Komisja Kultury i Środków Przekazu zawarła swoje stanowisko w druku nr 1134Z. Wniosek o odrzucenie ustawy nie został poparty, wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie został poparty przez większość komisji. Nad wnioskami o wprowadzeniu poprawek do ustawy głosowano w dużej mierze blokami. Jeden blok poprawek to był blok zgłoszony przez klub Platformy reprezentowany przez panią Borys-Damięcką, pana profesora Rockiego oraz kolegów Sepioła i Grzyba. Ten cały blok poprawek został poparty przez komisję. Komisja w związku z tym wnosi o przyjęcie tego bloku.

Chcę tylko zaznaczyć, że w toku dyskusji komisji musieliśmy przeprowadzić dwa głosowania formalne, bo w związku z interpretacją przez reprezentanta ministra oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dwóch poprawek, siódmej i szesnastej, pojawił się wniosek o ich wyłączenie do odrębnego postępowania. Został on poddany przeze mnie pod głosowanie – by ustalić, czy należy te dwie poprawki wyłączyć. Jedna z tych poprawek mówi, że dostarczanie usługi medialnej jest jej rozpowszechnianiem, czyli utożsamia dostarczanie z rozpowszechnianiem. A druga mówi, że wyrazy „sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym" zastępuje się wyrazami sumarycznymi „naruszających godność człowieka". Uważaliśmy, że te sprawy mieszczą się w zakresie merytorycznym tych poprawek, które mogą pójść w bloku, ale też mogłyby nie pójść w bloku. W każdym razie większość komisji zadecydowała, że te dwie poprawki również powinny być przegłosowane w bloku.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: O których poprawkach pan senator mówi?)

Poprawki siódma i szesnasta.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Rozumiem.)

W pozostałym zakresie, jak jest to zapisane w druku… Większość komisji zdecydowała o wykreśleniu całego rozdziału z implementacji dotyczącego audiowizualnych usług medialnych na żądanie. To jest cały rozdział 3a. W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy w takim zakresie, jak to komisja ustaliła. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Skurkiewicz. Jest pan na liście? Jest, o dziwo. Dobrze.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Jestem na liście.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jako wnioskodawca chciałbym poruszyć kilka kwestii. Zanim odniosę się do wniosków, które ja złożyłem, chciałbym, Panie Marszałku, złożyć wniosek… Chodzi o to, o czym mówił pan senator Andrzejewski. W związku z odmienną interpretacją przedstawicieli ministra kultury oraz przedstawiciela Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zgodnie z którą poprawki siódma i szesnasta nie mają związku z pozostałymi poprawkami, które mają być głosowane w bloku, wnoszę o wyłączenie tych dwóch poprawek do oddzielnego głosowania.

Panie Marszałku, druga sprawa też jest formalna. Jako wnioskodawca chciałbym wycofać poprawkę dwunastą.

I teraz, Szanowni Państwo, odniosę się do poprawek, które zaproponowałem. Chciałbym, abyście państwo w sposób szczególny poparli poprawkę ósmą, która dotyczy nadawcy społecznego. Moja poprawka czy autopoprawka, która została zgłoszona w trakcie trwania komisji, zmie-

(senator W. Skurkiewicz)

rza do tego, aby nadawcy społeczni mogli dokonywać...

(*Rozmowy na sali*)

Nie wiem, jakieś zamieszanie przy stole prezydialnym...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski*: Proszę kontynuować, Panie Senatorze.)

...autopromocji swoich audycji. Zgodnie z ustawą, którą byśmy przyjęli bez takiego rozwiązania, nadawca społeczny nie mógłby promować swoich audycji na antenie na przykład radia, jako że autopromocja wchodzi do czasu reklamowego. A niestety nadawcy społeczni reklam nadawać nie mogą. To więc pozostaje w sprzeczności...

Szanowni Państwo, w związku z tym, iż zgłoszono wiele poprawek, które są zbieżne... Tak poprawki zgłoszone przez klub Prawa i Sprawiedliwości, jak i klub Platformy Obywatelskiej, dążą do tego, aby nie było podejrzeń, iż internet jest w jakikolwiek sposób cenzurowany. Ja oczywiście rekomenduję klubowi Prawa i Sprawiedliwości przyjęcie całości, niemniej jednak chciałbym gorąco państwa prosić o wstrzymanie się od głosu czy też niegłosowanie nad poprawkami czternastą i piętnastą, które w sposób ewidentny ingerują... One spowodują, że nadawcy będą mogli bez ograniczeń dokonywać autopromocji swoich usług, swojego programu na antenie telewizji. Ustawa mówi, że są to tylko dwie minuty, a przyjmując te poprawki zwiększylibyśmy... Będzie to możliwe bez ograniczeń i może się okazać, że oprócz dwunastu minut reklam będzie kolejne dwanaście czy dwadzieścia minut autopromocji. Tak być nie może, żeby w ten sposób działać na rynku medialnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostali senatorowie wnioskodawcy... Rozumiem, dziękuję.

Proszę państwa, tryb głosowania jest następujący: w pierwszej kolejności będzie głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie, potem ewentualnie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek i potem ewentualnie nad kolejnymi poprawkami.

Proszę państwa, przystępujemy...

(*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Stanisława Piotrowicza o odrzucenie ustawy.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 senatorów 30 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 122**)

Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Kultury i Środków Przekazu o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 2 głosowało za, 87 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 123**)

Ten wniosek także został odrzucony.

Proszę państwa, głosujemy teraz nad przedstawionymi poprawkami. Zgodnie z wnioskiem senatora wnioskodawcy wyłączam poprawki siódmą i szesnastą z bloku poprawek. Czytam teraz numery poprawek, które będą przegłosowane w bloku: pierwsza, trzecia, czwarta, piąta, szósta, dziewiąta, dziesiąta, jedenasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta trzecia, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta, trzydziesta pierwsza i trzydziesta druga. Usuwają one regulację dotyczącą audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Ponadto poprawka... A, nie, przepraszam, szesnasta to już osobna poprawka. Dobrze.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Panie Marszałku, siódma i szesnasta.)

Tak, tak. Szesnastą zaraz odczytam.

Dobrze, proszę państwa.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 124**)

Wszystkie te poprawki zostały przyjęte.

Proszę państwa, w takim razie poprawki druga, dwudziesta i dwudziesta ósma są wykluczone.

Poprawka ósma... A nie, teraz poprawka siódma. Nad siódmą i szesnastą odbędzie się łączne głosowanie... Nie, przegłosujemy to oddzielnie. W porządku.

Poprawka siódma stanowi konsekwencję usunięcia regulacji dotyczącej audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Chodzi o wprowadzenie zapisu: „dostarczaniem usługi medialnej jest jej rozpowszechnianie". Jeżeli tamto usuwamy, to jest taka konsekwencja.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 57 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 125**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma umożliwia nadawcy społecznemu nadawanie przekazów handlowych będących autopromocją.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 34 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka została odrzucona.

Dwunasta powoduje, że obowiązkiem nadawania w określonych godzinach programów w języku polskim…

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Wycofana.)

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Wycofał…)

A, przepraszam.

Czy ktoś chce podtrzymać wycofaną poprawkę dwunastą? Jeżeli nikt, to w takim razie…

Poprawka trzynasta powoduje, że przy ustalaniu czasu nadawania utworów słowno-muzycznych w języku polskim będą uwzględniane nie tylko utwory wykonywane przez debiutantów, ale także utwory premierowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 127**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czternasta znosi ograniczenie czasowe dotyczące nadawania ogłoszeń przez nadawcę w ramach autopromocji, a także ograniczenie powodujące, że mogą one być emitowane jedynie między audycjami.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów osób 90 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 128**)

Poprawka została odrzucona.

Piętnasta znosi ograniczenie czasowe dotyczące nadawania ogłoszeń przez nadawcę w ramach autopromocji.

Kto za?

Przepraszam, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 50 głosowało za, 37 – przeciw, 3 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 129**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka usunięta z bloku, szesnasta. Powoduje ona, że zamiast działań „sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym" audycje nie będą mogły propagować działań „naruszających godność człowieka".

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 54 głosowało za, 34 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 130**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma na celu uwzględnienie, że mecze piłkarskie rozgrywane są w ramach Ligi Europejskiej, a nie Pucharu UEFA.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 90 obecnych senatorów 45 głosowało za, 39 – przeciw, 5 się wstrzymało, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 131**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta powoduje, że organ rejestracyjny będzie mógł wykreślić z rejestru program, w którym zamieszczone zostały treści naruszające przepisy całego art. 18 ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 32 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 132**)

Odrzucona.

(*Głos z sali:* Sodomia i Gomoria.*)*

Poprawka dwudziesta piąta powoduje, że organ rejestracyjny będzie mógł wykreślić z rejestru program, w którym zamieszczone zostały treści naruszające przepisy art. 18 ust. 1–5 ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 58 – przeciw. (**Głosowanie nr 133**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia przesuwa termin wejścia w życie całej ustawy na dzień 1 stycznia 2012 r.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 56 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 134**)

Poprawka została odrzucona.

Proszę państwa, teraz głosowanie nad podjęciem uchwały w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 135**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Porządek obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń poza porządkiem obrad.

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek?

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, pan senator Rafał Muchacki. Zapraszam.

(*Senator Rafał Muchacki*: Pani Marszałek! Wysoka Izbo…)

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę o chwilę przerwy technicznej, niech panowie spokojnie opuszczą salę.

(*Senator Andrzej Szewiński*: I panie też.)

Panie też. Niech panie też spokojnie opuszczą salę.

(*Senator Andrzej Szewiński*: Chyba że chcą słuchać z zapartym tchem.)

(*Rozmowy na sali*)

Mam prośbę do państwa, którzy chcą opuścić salę. Drodzy Państwo, proszę, żebyście to zrobili jakoś tak szybciutko, bo wszyscy jesteśmy już zmęczeni, w związku z tym chcielibyśmy już…

Dziękuję bardzo. Dziękuję i rozpoczynamy wygłaszanie oświadczeń. Bardzo proszę.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przypomnę jeszcze, że przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewygłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo proszę, pan senator Rafał Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Oświadczenie to kieruję do ministra finansów, pana Jana Rostowskiego. To oświadczenie w sprawie podatku ekologicznego.

Szanowny Panie Ministrze!

Motoryzacja jest jednym z większych źródeł dochodów budżetu. Dzięki produkcji samochodów, części oraz paliw do budżetu trafia spory wolumen podatkowy z tytułu VAT oraz akcyzy.

Ze względu na dochody publiczne konieczne jest stworzenie sprzyjających warunków do inwestowania w obszarze motoryzacji, tak aby światowe koncerny wybierały Polskę, a nie inne kraje. W obecnych warunkach motoryzacja jest w Polsce jednym z kluczowych sektorów dla utrzymania polskich rodzin. W kwestii stymulacji popytu wpływającego znacząco na koniunkturę gospodarczą inne kraje europejskie mogą stanowić dla nas źródło nowych rozwiązań – dobrych, bo już sprawdzonych, i to w warunkach globalnego kryzysu. Przykładu nie trzeba szukać daleko – w Czechach motoryzacja oparła się kryzysowi, a nawet odnotowano tam dwudziestodwuprocentowy wzrost liczby samochodów wyprodukowanych w ubiegłym roku. Tak znaczny wzrost sprzedaży nastąpił w tym kraju tuż po wprowadzeniu tak zwanego podatku ekologicznego i pełnego odpisu VAT na samochody firmowe. Tymczasem w Polsce całkowitego odpisu podatku VAT na samochody firmowe można dokonać jedynie wówczas, gdy samochód taki jest zarejestrowany jako ciężarowy. Takie ograniczenie dotyczy więc również samochodów, które są narzędziem pracy wielu małych i średnich przedsiębiorców – filaru polskiej gospodarki. Wydaje się, że najrozsądniejszym rozwiązaniem może być uznanie każdego samochodu firmowego za narzędzie pracy i, co za tym idzie, umożliwienie pełnego odpisu podatku VAT.

Tak zwany podatek ekologiczny, jako rozwiązanie zastępujące akcyzę, którego wysokość uzależniana byłaby od poziomu emisji szkodliwych substancji w spalinach, z oczywistych względów wymaga analizy. Należy jednak zauważyć, że opodatkowanie według niższych stawek pojazdów wykorzystujących nowe technologie mogłoby sta-

(senator R. Muchacki)

nowić narzędzie pobudzenia popytu, ochrony środowiska naturalnego i odmłodzenia parku samochodowego w Polsce,a jednocześnie zapewniać wpływy do budżetu.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości przeanalizowania przedmiotowych zagadnień.

Dziękuję uprzejmie za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam pana senatora Tadeusza Gruszkę.

I przypominam o regulaminowym czasie wygłaszania oświadczenia, to znaczy pięć minut.

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Oświadczenie jest skierowane do ministra finansów, pana Jacka Rostowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

W lutym bezrobocie wzrosło do 13,2%, więc zasadny jest wniosek ministerstwa pracy o zwiększenie o 1 miliard zł środków na aktywną pomoc bezrobotnym. Wniosek tym bardziej jest uzasadniony, że w bieżącym roku rząd dokonał w stosunku do roku poprzedniego zmniejszenia o ponad połowę wysokości środków przeznaczonych z Funduszu Pracy na aktywną pomoc bezrobotnym, to jest z 7 miliardów do 3 miliardów 230 milionów zł. To drastyczne finansowe cięcie skutkuje dramatycznym wyhamowaniem aktywnej pomocy udzielanej przez urzędy pracy. Aby uzmysłowić, jaka to skala, przytoczę dane z urzędu pracy w Rybniku, które porównywalne są zapewne z danymi z innych urzędów pracy w Polsce.

W roku 2010 Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku dysponował środkami umożliwiającymi pomoc w podjęciu działalności gospodarczej przez trzysta siedemdziesiąt pięć podmiotów. W tym samym czasie było sześćdziesiąt siedem odmów. Te odmowy wynikały z niespełnienia określonych wymogów. Ilość środków, jakimi dysponuje urząd w roku 2011, pozwala udzielić wsparcia zaledwie osiemdziesięciu ośmiu podmiotom, przy czym do końca lutego udzielono pomocy zaledwie szesnastu podmiotom, było czterdzieści jeden odmów, a w tak zwanym oczekiwaniu są czterdzieści dwa wnioski. Należy dodać, że jest to jeden ze skuteczniejszych sposobów w walce z bezrobociem, gdyż, jak wynika z badań, po minimalnym okresie prowadzenia działalności aż 97% firm pozostaje nadal na rynku pracy. Jeszcze gorzej przedstawia się to w pozycji „refundacja kosztów wyposażenia stanowisk pracy". W roku 2010 udzielono dwustu jeden refundacji, były pięćdziesiąt dwie odmowy. W roku 2011, w którym limit to zaledwie dwadzieścia refundacji, udzielono już siedmiu, przy czym było szesnaście odmów i piętnaście tak zwanych oczekujących wniosków.

Bez udzielenia wsparcia finansowego ministerstwu pracy, a tym samym urzędom pracy, ze strony Ministerstwa Finansów, ograniczenie bezrobocia z 13,2% do zakładanych przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL 9,9% na koniec roku wydaje się mrzonką, chyba że ministerstwo liczy na skutki tak zwanego dobrodziejstwa otwarcia niemieckiego i austriackiego rynków pracy, które przewidziane jest na 1 maja 2011 r. i po którym być może nastąpi spadek rejestrowanego bezrobocia w Polsce. Z przykrością musimy jednak stwierdzić, że pracownicy ci przyczynią się jedynie do wzrostu PKB niemieckiego i austriackiego, a nie polskiego, którego wzrost jest oczekiwany zapewne zarówno przez pana ministra finansów, jak i przez wszystkich Polaków.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra o jak najszybsze wsparcie finansowe urzędów pracy w walce z bezrobociem poprzez aktywną pomoc bezrobotnym.

Pod oświadczeniem podpisali się senator Tadeusz Gruszka oraz senatorowie: Kaleta, Klima, Idczak, Korfanty, Karczewski.

Serdecznie dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, zmieścił się pan w regulaminowym czasie, i to łącznie z wyczytaniem nazwisk pozostałych senatorów.

Zapraszam serdecznie pana senatora Stanisława Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo. Pani Marszałek!

Wysoki Senacie, pragnę skierować oświadczenie do pani Ewy Kopacz, minister zdrowia.

Szanowna Pani Minister!

Wpłynęły do mnie oświadczenie Rady Miejskiej w Piławie Górnej, stanowisko Rady Powiatu Dzierżoniowskiego, oświadczenie Rady Miejskiej Dzierżoniowa oraz pismo wójta gminy Dzierżoniów, wszystkie w sprawie decyzji Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ we Wrocławiu dotyczącej nocnej i świątecznej podstawowej opieki zdrowotnej na terenie powiatu dzierżoniowskiego.

Rada Miejska w Piławie Górnej wyraża sprzeciw wobec podjętego przez NFZ we Wrocławiu rozwiązania zmieniającego miejsce udzielania świadczeń zdrowotnych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej w nocy i w święta. Obecne rozwiązanie spowodowało niezadowolenie społeczności lokalnej, moim zdaniem, w pełni uzasadnione. Jestem przekonany, że odłączenie Piławy Gór-

(senator S. Jurcewicz)

nej oraz Niemczy jest rozwiązaniem niewłaściwym. Spowoduje ogromne utrudnienia w dotarciu mieszkańców do miejsca świadczenia tej usługi. Brak bezpośrednich połączeń komunikacji zbiorowej między miejscowościami ogranicza dostęp do punktu opieki nocnej i świątecznej zlokalizowanego w Ziębicach. Odległość od świadczeniodawcy na terenie powiatu ząbkowickiego jest dwukrotnie większa niż od Dzierżoniowa. Jeżeli już zastosowano takie rozwiązanie, to dlaczego nie pozostawiono dwóch miejsc świadczenia usługi na terenie powiatu, to znaczy szpitala i innego podmiotu, który obsługiwałby wszystkie gminy będące w granicach administracyjnych powiatu? Nie wiadomo, z jakich przyczyn zawarto umowę, w której dokonano sztucznego przyłączenia gmin Piława Górna i Niemcza do innego powiatu w zakresie świadczenia usługi medycznej.

Rada Powiatu Dzierżoniowskiego wyraża stanowczy sprzeciw wobec takiej decyzji ze względu na brak bezpośrednich połączeń komunikacji zbiorowej z siedzibą podmiotu świadczącego usługi medyczne. Rada Miejska Dzierżoniowa podzieliła argumentację zawartą w stanowisku Rady Powiatu Dzierżoniowskiego. Wójt gminy Dzierżoniów w swoim piśmie wyraził protest dotyczący uwarunkowań komunikacyjnych i społecznych, w tym także braku bezpośredniego połączenia z miejscowością świadczeniodawcy, który to brak znacznie utrudni korzystanie z opieki zdrowotnej w nocy i święta.

Ponadto w wystąpieniach podnoszono brak jakiejkolwiek konsultacji z samorządami w sprawie zmian zaproponowanych przez dolnośląski NFZ, dotyczących świadczenia usług. Zasięgnięcie opinii samorządu z pewnością pozwoliłoby wyeliminować błędne decyzje.

W związku z tym wnoszę o jak najszybsze przywrócenie stanu poprzedniego w zakresie świadczenia nocnej i świątecznej podstawowej opieki zdrowotnej na terenie powiatu dzierżoniowskiego.

Drugie oświadczenie jest skierowane do pani Jolanty Fedak, minister pracy i polityki społecznej.

Pragnę po raz kolejny zwrócić się do Pani Minister z gorącym apelem o rozważenie możliwości i celowości zwiększenia środków finansowych tak, aby umożliwiały one pełną refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników w roku 2011. Dnia 11 marca 2011 r. wpłynęły do mnie stanowiska Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Bielawie, Izby Rzemieślniczej i Małej Przedsiębiorczości w Świdnicy oraz Jedności Rzemieślniczo-Kupieckiej w Bielawie, wyrażające niezadowolenie i zaniepokojenie ograniczeniem o około 60% wydatków Funduszu Pracy na rok 2011, przeznaczonych na aktywizację osób bezrobotnych. Niezabezpieczenie przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej środków na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, oraz składek na ubezpieczenie społeczne od refundowanych wynagrodzeń, skutkuje wstrzymaniem zawierania umów o te refundacje. Nadmienić należy, że niektórzy pracodawcy zawarli umowy o refundację wynagrodzeń w ostatnich miesiącach 2010 r. i okazuje się, że chwili obecnej urzędy pracy nie mają środków na finansowanie zawartych umów.

Pragnę podkreślić, że obecna sytuacja ma negatywne skutki społeczne, szczególnie dla ludzi młodych, uczących się i kończących szkoły, powoduje też znaczne obciążenie pracodawców kosztami wynagrodzeń zatrudnianych młodocianych pracowników. Pracodawcy sygnalizują, że będą zmuszeni rozwiązywać umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, co uniemożliwi uczniom kontynuowanie nauki w wybranym zawodzie i zdobywanie doświadczenia zawodowego oraz skaże na bierność wiele osób na początku ich drogi życiowej. Odnosi się to szczególnie do powiatów: dzierżoniowskiego – stopa bezrobocia ponad 22%, kłodzkiego – stopa bezrobocia ponad 24%, ząbkowickiego – stopa bezrobocia prawie 22%. Zdaniem pracodawców oznacza to ograniczenie możliwości pobierania nauki u pracodawców w zakładach rzemieślniczych. Takie rozwiązanie nie doprowadzi do odbudowy szkolnictwa zawodowego w Polsce. Ograniczenie refundacji z Funduszu Pracy zniechęca pracodawców do kształcenia pracowników młodocianych. Może to spowodować wstrzymanie naboru uczniów do klas pierwszych w roku szkolnym 2011/2012 w powiecie dzierżoniowskim, kłodzkim i ząbkowickim. Tak drastyczna decyzja może więc w przyszłości skutkować brakiem kadry wykwalifikowanych pracowników wykonujących poszczególne zawody.

Szanowna Pani Minister! W związku z przedstawioną sytuacją wnoszę o zwiększenie środków finansowych, tak aby umożliwiały one pełną refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników w roku 2011 i zwiększenie środków na Fundusz Pracy w powiatach: dzierżoniowskim, kłodzkim i ząbkowickim. Takie działanie pozwoli na skuteczniejsze zdobywanie kwalifikacji zawodowych, co jest bezpośrednią odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku pracy i przekłada się na złagodzenie bezrobocia, szczególnie w powiatach, w których stopa tego bezrobocia jest wysoka. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam następnego senatora, pana Klimowicza. Bardzo proszę. Przypominam o regulaminowym czasie – pięć minut.

Proszę uprzejmie.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Oświadczenie senatorskie do pani minister zdrowia Ewy Kopacz i ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu".

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 20 grudnia 2010 r. prezes Rady Ministrów wyraził zgodę na ustanowienie programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu". Program otrzymał także pozytywną opinię ministra rozwoju regionalnego po wypełnieniu następujących warunków.

Minister zdrowia, zgodnie z deklaracją, w roku 2011 zapewni środki finansowe na realizację programu z własnej części budżetowej.

Minister zdrowia ustali z ministrem finansów możliwość finansowania programu w latach następnych.

Departament budżetu i inwestycji w Ministerstwie Zdrowia zabezpieczył środki finansowe w kwocie 3 miliony zł z przeznaczeniem na realizację programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu" w przypadku jego ustanowienia uchwałą Rady Ministrów.

Bardzo prosimy Panią Minister i Pana Ministra o informację, jak planują Państwo proces realizacji programu.

Z poważaniem: senator Michał Okła, senator Andrzej Grzyb, senator Marek Konopka, senator Piotr Gruszczyński, senator Andrzej Szewiński, senator Jacek Swakoń, senator Leszek Piechota, senator Paweł Klimowicz, senator Maria Pańczyk-Pozdziej, senator Andrzej Misiołek, senator Zbigniew Meres. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo za to zbiorowe oświadczenie. Mogliśmy jeszcze dodać czas, ale...

Ostatnim senatorem, który złoży pięciominutowe oświadczenie, jest, przypomnę, pan senator Henryk Woźniak.

Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zwrócić się do pani Elżbiety Bieńkowskiej, minister rozwoju regionalnego, w związku z przygotowywaniem Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Analiza tego ważnego dokumentu, projektu dokumentu skłania do przemyśleń i składania propozycji wielu uwag oraz wniosków, które, mam nadzieję, wzbogacą ten projekt. W ślad za inicjatywą marszałków województw zachodniej Polski powstaje idea wyodrębnienia w strukturze zagospodarowania przestrzennego kraju Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego. Tę inicjatywę trzeba powitać z wielką satysfakcją, bo doświadczenia z wdrożenia programu dla Polski wschodniej w ramach aktualnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej pokazują, że warto wspierać obszary znajdujące się na pograniczu, pokazują, jak dobre efekty dają pieniądze koncentrowane na tego rodzaju zadaniach. Polska Zachodnia i Środkowe Pomorze mają wiele bardzo podobnych problemów infrastrukturalnych, problemów społecznych, problemów gospodarczych, które są wynikiem transformacji ustrojowej, stąd cały ten obszar zasługuje na odrębne potraktowanie w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Chciałbym wnieść propozycję, aby na południowym zachodzie obszar ten poszerzyć o rejon Wałbrzycha, który jest podobny do całego tego obszaru.

Jest wiele wniosków o charakterze szczegółowym, które chciałbym także wymienić. Zakłada się, że kolej dużych prędkości na odcinku Poznań–Berlin będzie przebiegać po linii zupełnie odmiennej od dzisiejszego przebiegu linii kolejowej E-20. Uważam takie rozwiązanie za nieuzasadnione. Dotychczasowy korytarz transportowy wzdłuż linii E-20 wystarczy poszerzyć o kilka metrów w przestrzeni już w pełni infrastrukturalnie przygotowanej do tego, by na tym odcinku uruchomić kolej dużych prędkości. Można wówczas wykorzystać w pełni także tę infrastrukturę, którą buduje województwo lubuskie w porozumieniu z Polskimi Liniami Kolejowymi – mam na myśli budowę, modernizację linii kolejowych Gorzów przez Międzyrzecz do Zbąszynka i Zielona Góra przez Czerwieńsk do Zbąszynka – i w Zbąszynku wpiąć te zmodernizowane odcinki kolei do kolei dużych prędkości.

Wiele wątpliwości budzi sposób sformułowania zadań w odniesieniu do gospodarki wodnej, ochrony przeciwpowodziowej w Dolinie Dolnej Warty. Wprawdzie na stronie 125 mówi się o zagrożeniu przeciwpowodziowym, ale tylko w dolnych odcinkach Wisły i Odry, zaś doświadczenia z ostatnich tygodni pokazują wyraźnie, że po słowach „Wisły i Odry" należy dodać „Warty i Bugu", ujścia tych rzek do Odry i Wisły. Na stronie 121 mówi się, że w zlewni Bugu będą przewidziane inwestycje zmniejszające obciążenia zanieczyszczeniami. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na zachodnim pograniczu projekt kanalizacji gmin gorzowskich nie może się doczekać akceptacji, a sytuacja jest tutaj podobna jak w rejonie Brześcia, o który w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju chce się zadbać. Na stronach 126 i 127 pomija się Gorzów jako miejsce wymagające

(senator H. Woźniak)

wzmocnienia ochrony przeciwpowodziowej, co uważam za zupełnie niezasadne.

Chciałbym w sprawach infrastrukturalnych zwrócić uwagę również na potrzebę uwzględnienia na stronie 90 i przygotowania transgranicznych planów zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości transgranicznych przy zachodniej granicy i zwrócić się o uwzględnienie jako miast transgranicznych Kostrzyna, Kistryna, Kica – tego wyraźnie brakuje wzdłuż Odry i Nysy. Na stronie 96 przewiduje się wspieranie rozwoju infrastruktury poprzez budowę systemów wydzielonego transportu szynowego, czyli metra, kolei aglomeracyjnej i innych. I tam, jak uważam, słowo „inne" powinno być zastąpione słowem „tramwaj". I nie powinno być ograniczenia – tam jest powiedziane, że te instrumenty wsparcia mają być ograniczone do miast metropolitalnych i konurbacji – a to z tego względu, że jest wiele miast, które mają trakcję tramwajową wymagającą wysokich nakładów na jej odnowienie, a nie są aglomeracjami, w związku z czym nie mają możliwości korzystania z tego dofinansowania. Mam na myśli takie miasta, jak Elbląg, Częstochowa, Grudziądz i Gorzów.

Ponadto uważam, że należy drogę krajową nr 22 na odcinku od Kostrzyna przez Gorzów do Piły przewidzieć jako drogę szybkiego ruchu – to jest zadanie na stronie 103. Wówczas łączyłaby się ona w Pile z drogą szybkiego ruchu S-10 ze Szczecina przez Piłę do Bydgoszczy. Podobnie chcę zwrócić się o to, by kolej traktowana jako konwencjonalna z Kostrzyna przez Gorzów, Piłę do Malborka i dalej do Królewca była traktowana jako kolej konwencjonalna, zgoda, ale o prędkościach 120–200 km/h, po wcześniejszym zelektryfikowaniu. Chodzi o linię kolejową 203.

Na stronie 142 jest konstatacja, która wymaga poważnego komentarza. Mówi się tam, że Szczecin, Zielona Góra i Wrocław będą ciążyć ku Berlinowi, a nie ku Warszawie. Tymczasem ja uważam, że wcale tak być nie musi. Zdaję sobie sprawę z potencjału aglomeracji berlińskiej i z pola jej oddziaływania, ale jestem w stanie sobie wyobrazić stworzenie, oczywiście przy dużej determinacji, silnego obszaru gospodarczego integrującego zachodnią Polskę wokół osi: z jednej strony Szczecin, Stargard, Piła, Poznań, Leszno, Wrocław, a z drugiej – Szczecin, Gorzów, Zielona Góra, Legnica, Wrocław. Taki obszar gospodarczy byłby w stanie równoważyć potencjał aglomeracji berlińskiej i poprzez ciążenie Poznania do Łodzi i Warszawy integrować zachodnią Polskę ze stolicą i z centrum kraju. Ten zapis niepokoi, bo on jakby z góry zakłada, że zachodnia Polska poprzez ciążenie ku Berlinowi będzie w długiej perspektywie czasowej rozluźniać więzi z centrum kraju.

Na stronie 56 wymienia się Program dla Odry 2006 i działania w dorzeczu Dolnej Wisły…

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: Panie Senatorze, chciałabym nieśmiało zwrócić uwagę, że…)

Już kończę, Pani Marszałek, już kończę.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark*: …już pan wykorzystał czas.)

…ale pomija się zagospodarowanie gospodarcze Warty, w tym połączenie przez Kanał Bydgoski, Wartę i Noteć właśnie tych dwóch głównych rzek: Odry i Wisły. Wspomina się wprawdzie o inicjatywie pięciu województw, która ma służyć zagospodarowaniu tego szlaku wodnego, ale sama inicjatywa województw to za mało, aby przywrócić na nim pełną żeglowność.

Na stronie 67 pośród ośrodków o znaczeniu krajowym transgranicznym wymienia się Bydgoszcz i Toruń położone w centrum kraju, a zapomina się o Gorzowie, który jest siedzibą Euroregionu „Pro Europa Viadrina" oraz Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych.

Na stronie 76 podaje się błędną liczebność populacji miast w zachodniej Polsce.

To są wszystko uwagi, które mają charakter z jednej strony regionalny, ale z drugiej strony są istotne z punktu widzenia integralności państwa i zapewnienia spójności rozwoju na dużym obszarze zachodniej Polski. Kończąc, chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wzorem programu dla Polski Wschodniej przygotuje do sfinansowania z Funduszu Spójności w perspektywie budżetowej 2014–2020 program dla Polski Zachodniej.

Dziękuję jeszcze raz, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Sprawy istotne i dlatego dwukrotnie przekroczony czas…

(*Senator Henryk Woźniak*: I stąd ta wyrozumiałość. Dziękuję bardzo.)

…ale tak ogromne zrozumienie wykazał również pan senator Klimowicz.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 57)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
11 B.M. Borusewicz	.	.	+	+	+	+	-	-	-	+	+	.	.	.	.	+	.	+	+	+
12 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
13 M.L. Boszko	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
15 Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 L. Cichosz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
18 G. Czelej	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	?	#
22 J. Duda	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+
23 S. Gogacz	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	.	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
26 H. Górski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
33 K. Jaworski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	.	-	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
36 S. Karczewski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+
39 M. Klima	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
42 S. Kogut	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
47 W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+
49 R.E. Ludwiczuk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	?	+	+	+	+	+	+	-	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51 A. Massalski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54	A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+
55	A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
56	R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
57	I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Okła	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59	J. Olech	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60	W.Z. Ortyl	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+
61	A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62	M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
63	B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64	Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65	A. Person	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
66	A.K. Piechniczek	+	.	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
67	L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+
70	Z.S. Pupa	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.
71	J.W. Rachoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+
72	M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
75	J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
78	J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
79	W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
80	T.W. Skorupa	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.
81	W. Skurkiewicz	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
82	E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
83	H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84	J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85	Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
86	A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87	G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
88	M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
89	P. Wach	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90	K.A. Wiatr	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+
91	M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92	E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
93	G.M. Wojciechowski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+
94	M. Wojtczak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95	H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96	J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
97	A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
98	K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
99	P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
100	M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
	Obecnych	86	85	86	86	87	87	87	87	85	87	87	84	87	91	91	92	91	91	92	90
	Za	86	85	85	62	87	87	36	56	35	83	86	76	87	91	91	92	91	90	7	89
	Przeciw	0	0	0	0	0	0	49	27	49	2	0	1	0	0	0	0	0	0	76	0
	Wstrzymało się	0	0	1	24	0	0	2	4	1	2	1	7	0	0	0	0	0	1	8	0
	Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1	Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
2	M. Adamczak	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
3	P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
4	D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	M. Augustyn	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
6	G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7	R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8	J. Bergier	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
9	S. Bisztyga	-	#	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
10	P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B.M. Borusewicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12	B. Borys-Damięcka	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
13	M.L. Boszko	?	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	J.M. Chróścikowski	+	+	+	.	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15	Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16	L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17	W. Cimoszewicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-
18	G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20	W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21	J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22	J. Duda	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
23	S. Gogacz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24	S.A. Gorczyca	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	-
25	R.J. Górecki	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
26	H. Górski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	M.T. Grubski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
28	P.A. Gruszczyński	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
29	T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	A.S. Grzyb	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31	W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32	S.A. Iwan	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
33	K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	S. Jurcewicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
35	P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37	L. Kieres	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
38	K.M. Kleina	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
39	M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40	P. Klimowicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
41	R. Knosala	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-
42	S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43	M. Konopka	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
44	B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	S. Kowalski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
46	N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47	W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48	K. Kwiatkowski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
49	R.E. Ludwiczuk	-	-	-	+	+	?	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
50	K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51	A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	Z.H. Meres	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
53	T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54	A. Misiołek	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
55	A.A. Motyczka	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
56	R.K. Muchacki	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
57	I. Niewiarowski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
58	M. Okła	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
59	J. Olech	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
60	W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61	A. Owczarek	-	-	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
62	M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
63	B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64	Z.M. Pawłowicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
65	A. Person	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	-
66	A.K. Piechniczek	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
67	L.M. Piechota	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70	Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71	J.W. Rachoń	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
72	M.D. Rocki	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75	J. Rulewski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Sepioł	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
79	W. Sidorowicz	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
80	T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81	W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+
82	E.S. Smulewicz	?	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#
83	H.T. Stokłosa	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-
84	J. Swakoń	-	-	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
85	Z.M. Szaleniec	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
86	A. Szewiński	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
87	G.A. Sztark	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
88	M. Trzciński	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89	P. Wach	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
90	K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91	M.S. Witczak	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
92	E.K. Wittbrodt	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
93	G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	M. Wojtczak	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
95	H.M. Woźniak	-	-	-	+	+	?	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
96	J. Wyrowiński	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
97	A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	P.B. Zientarski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
100	M. Ziółkowski	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-

	Obecnych	92	92	92	91	92	91	90	90	92	92	91	91	91	92	91	92	92	92	91	92
	Za	33	33	34	90	90	80	30	31	92	92	31	89	91	92	89	92	92	92	91	34
	Przeciw	57	58	58	1	2	1	58	58	0	0	59	2	0	0	1	0	0	0	0	57
	Wstrzymało się	2	0	0	0	0	10	2	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0
	Nie głosowało	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1

		41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1	Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
2	M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+
3	P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4	D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
6	G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7	R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8	J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
9	S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
10	P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
12	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
13	M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	?	-	?	+
14	J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.	+	+	+
15	Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16	L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17	W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+
18	G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20	W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21	J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22	J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
23	S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24	S.A. Gorczyca	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
25	R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
26	H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
28	P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
29	T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
31	W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32	S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
33	K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+
35	P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+
37	L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
38	K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
39	M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40	P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
41	R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
42	S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43	M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
44	B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
46	N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	+
47	W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
49	R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
50	K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51	A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
53	T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54	A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
55	A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
56	R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
57	I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
58	M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
59	J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
60	W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61	A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
62	M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
63	B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64	Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
65	A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
66	A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
67	L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70	Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71	J.W. Rachoń	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
72	M.D. Rocki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
75	J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Sepioł	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+
79	W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
80	T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+
81	W. Skurkiewicz	.	.	+	+	+	.	.	.	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	#	?	-	+
83	H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
84	J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
85	Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
86	A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
87	G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
88	M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
89	P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
90	K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91	M.S. Witczak	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
92	E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
93	G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
95	H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
96	J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+
97	A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
100	M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+
	Obecnych	90	90	92	90	92	91	91	91	91	91	91	91	91	91	91	90	91	92	92	92
	Za	89	90	92	90	92	91	91	90	91	91	60	34	34	31	31	31	32	33	32	92
	Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	29	57	57	59	59	58	55	57	58	0
	Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	1	1	1	3	2	2	0
	Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0

		61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1	Ł.M. Abgarowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
2	M. Adamczak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
3	P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	-	+
4	D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
5	M. Augustyn	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
6	G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7	R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8	J. Bergier	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
9	S. Bisztyga	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
10	P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
11	B.M. Borusewicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	-
12	B. Borys-Damięcka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
13	M.L. Boszko	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	-
14	J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
15	Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16	L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17	W. Cimoszewicz	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
18	G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
19	W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
20	W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21	J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
22	J. Duda	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
23	S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
24	S.A. Gorczyca	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
25	R.J. Górecki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
26	H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27	M.T. Grubski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
28	P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
29	T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30	A.S. Grzyb	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
31	W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
32	S.A. Iwan	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
33	K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
34	S. Jurcewicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
35	P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
36	S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37	L. Kieres	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
38	K.M. Kleina	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
39	M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40	P. Klimowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
41	R. Knosala	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
42	S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43	M. Konopka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
44	B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
45	S. Kowalski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
46	N.J. Krajczy	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
47	W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48	K. Kwiatkowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
49	R.E. Ludwiczuk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
50	K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51	A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52	Z.H. Meres	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
53	T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54	A. Misiołek	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.
55	A.A. Motyczka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
56	R.K. Muchacki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
57	I. Niewiarowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
58	M. Okła	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
59	J. Olech	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
60	W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61	A. Owczarek	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
62	M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
63	B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64	Z.M. Pawłowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
65	A. Person	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
66	A.K. Piechniczek	+	-	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
67	L.M. Piechota	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?
70	Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
71	J.W. Rachoń	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
72	M.D. Rocki	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	-	-	+	-
75	J. Rulewski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
78	J. Sepioł	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	-	+	-
79	W. Sidorowicz	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
80	T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81	W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
82	E.S. Smulewicz	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
83	H.T. Stokłosa	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
84	J. Swakoń	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
85	Z.M. Szaleniec	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.
86	A. Szewiński	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
87	G.A. Sztark	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
88	M. Trzciński	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
89	P. Wach	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
90	K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
91	M.S. Witczak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
92	E.K. Wittbrodt	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
93	G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
94	M. Wojtczak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
95	H.M. Woźniak	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
96	J. Wyrowiński	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
97	A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
98	K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
99	P.B. Zientarski	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
100	M. Ziółkowski	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
	Obecnych	92	92	92	91	92	92	92	92	92	90	92	92	91	91	92	92	92	92	92	90
	Za	92	32	92	91	91	91	35	60	91	89	92	91	90	90	91	92	32	36	60	34
	Przeciw	0	59	0	0	0	1	57	32	1	0	0	0	1	0	0	0	60	56	32	55
	Wstrzymało się	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	1
	Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-
2 M. Adamczak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
6 G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7 R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 J. Bergier	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	?	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+
12 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
13 M.L. Boszko	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	-	-	.	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
25 R.J. Górecki	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
38 K.M. Kleina	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
41 R. Knosala	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
46 N.J. Krajczy	?	+	?	?	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
47 W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	+	.	+	-	-	-	-	+	+	.	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54	A. Misiołek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
55	A.A. Motyczka	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
56	R.K. Muchacki	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
57	I. Niewiarowski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-
58	M. Okła	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
59	J. Olech	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
60	W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
61	A. Owczarek	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
62	M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
63	B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64	Z.M. Pawłowicz	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
65	A. Person	+	+	+	?	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-
66	A.K. Piechniczek	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
67	L.M. Piechota	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70	Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71	J.W. Rachoń	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
72	M.D. Rocki	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
75	J. Rulewski	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Sepioł	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	-	-
79	W. Sidorowicz	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
80	T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81	W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	E.S. Smulewicz	+	+	+	-	-	#	-	.	+	+	+	+	#	-	-	-	-	+	-	-
83	H.T. Stokłosa	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
84	J. Swakoń	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
85	Z.M. Szaleniec	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
86	A. Szewiński	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
87	G.A. Sztark	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
88	M. Trzciński	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
89	P. Wach	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
90	K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91	M.S. Witczak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	#	-	+	-	-
92	E.K. Wittbrodt	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
93	G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	M. Wojtczak	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
95	H.M. Woźniak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-
96	J. Wyrowiński	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
97	A.M. Zając	+	+	+	+	.	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	P.B. Zientarski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
100	M. Ziółkowski	+	+	+	-	-	-	-	?	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-
	Obecnych	91	90	91	91	90	90	90	89	90	89	91	91	91	91	91	91	91	91	91	90
	Za	90	90	90	33	32	37	32	43	88	59	89	90	90	46	36	33	36	90	33	34
	Przeciw	0	0	0	54	55	51	56	45	2	12	2	0	0	45	54	56	54	1	57	55
	Wstrzymało się	1	0	1	4	3	1	2	1	0	18	0	1	0	0	1	1	1	0	1	1
	Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0

		101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1	Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2	M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
3	P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
4	D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.
5	M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
6	G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7	R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8	J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
9	S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
10	P.J. Błaszczyk	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
11	B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
13	M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14	J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
15	Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16	L. Cichosz	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17	W. Cimoszewicz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
18	G. Czelej	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
19	W. Dajczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
20	W.J. Dobkowski	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21	J. Dobrzyński	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
22	J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
23	S. Gogacz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
24	S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
25	R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
26	H. Górski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
27	M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28	P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
29	T.J. Gruszka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30	A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31	W.L. Idczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
32	S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
33	K. Jaworski	+	.	-	+	-	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+
34	S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
35	P.M. Kaleta	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+
36	S. Karczewski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37	L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
38	K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
39	M. Klima	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40	P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41	R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
42	S. Kogut	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43	M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44	B.J. Korfanty	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
45	S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46	N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
47	W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
49	R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
50	K. Majkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51	A. Massalski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
52	Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
53	T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
54	A. Misiołek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
55	A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
56	R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
57	I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
58	M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59	J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60	W.Z. Ortyl	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61	A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62	M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
63	B.J. Paszkowski	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64	Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65	A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
66	A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
67	L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
70	Z.S. Pupa	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
71	J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
72	M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
75	J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
78	J. Sepioł	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	?	+
79	W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
80	T.W. Skorupa	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81	W. Skurkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
82	E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
83	H.T. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
84	J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85	Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
86	A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87	G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
88	M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
89	P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+
90	K.A. Wiatr	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
91	M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92	E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
93	G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
94	M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
95	H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
96	J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97	A.M. Zając	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
98	K.P. Zaremba	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
99	P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
100	M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
	Obecnych	91	90	91	91	91	91	91	90	90	91	90	91	91	91	91	91	91	90	89	89
	Za	91	90	58	91	59	91	91	90	90	60	88	91	91	89	90	91	91	90	2	88
	Przeciw	0	0	29	0	32	0	0	0	0	31	0	0	0	1	1	0	0	0	75	1
	Wstrzymało się	0	0	4	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	12	0
	Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

		121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135
1	Ł.M. Abgarowicz	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
2	M. Adamczak	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
3	P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	-
4	D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
5	M. Augustyn	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+
6	G.P. Banaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
7	R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8	J. Bergier	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
9	S. Bisztyga	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+
10	P.J. Błaszczyk	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
11	B.M. Borusewicz	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+	-	-	-	+
12	B. Borys-Damięcka	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
13	M.L. Boszko	+	-	?	+	+	-	-	-	+	?	?	-	-	?	+
14	J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
15	Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16	L. Cichosz	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+
17	W. Cimoszewicz	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	?	-	-	-	+
18	G. Czelej	+	+	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+
19	W. Dajczak	+	.	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
20	W.J. Dobkowski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
21	J. Dobrzyński	.	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
22	J. Duda	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
23	S. Gogacz	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
24	S.A. Gorczyca	+	-	-	+	+	-	-	-	.	-	-	-	-	-	+
25	R.J. Górecki	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	?	-	-	-	+
26	H. Górski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
27	M.T. Grubski	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
28	P.A. Gruszczyński	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
29	T.J. Gruszka	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	?
30	A.S. Grzyb	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+
31	W.L. Idczak	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
32	S.A. Iwan	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
33	K. Jaworski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	#	-	+	+	+	?
34	S. Jurcewicz	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
35	P.M. Kaleta	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	?
36	S. Karczewski	+	.	-	.	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
37	L. Kieres	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
38	K.M. Kleina	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
39	M. Klima	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
40	P. Klimowicz	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
41	R. Knosala	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+
42	S. Kogut	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
43	M. Konopka	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
44	B.J. Korfanty	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
45	S. Kowalski	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
46	N.J. Krajczy	+	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	+
47	W.J. Kraska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48	K. Kwiatkowski	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
49	R.E. Ludwiczuk	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
50	K. Majkowski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
51	A. Massalski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
52	Z.H. Meres	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
53	T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

		121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135
54	A. Misiołek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
55	A.A. Motyczka	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
56	R.K. Muchacki	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
57	I. Niewiarowski	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
58	M. Okła	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+
59	J. Olech	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
60	W.Z. Ortyl	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	?
61	A. Owczarek	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
62	M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	-	+	+	-	-	-	?	+	?	-	-	-	+
63	B.J. Paszkowski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
64	Z.M. Pawłowicz	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
65	A. Person	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
66	A.K. Piechniczek	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
67	L.M. Piechota	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
68	K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69	S. Piotrowicz	.	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	?
70	Z.S. Pupa	.	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
71	J.W. Rachoń	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+
72	M.D. Rocki	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
73	Z. Romaszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74	J. Rotnicka	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
75	J. Rulewski	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	+
76	C.W. Ryszka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77	S. Sadowski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
78	J. Sepioł	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+
79	W. Sidorowicz	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	+	+
80	T.W. Skorupa	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
81	W. Skurkiewicz	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
82	E.S. Smulewicz	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	.	-	-	-	+
83	H.T. Stokłosa	+	-	-	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	+
84	J. Swakoń	+	-	-	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	+
85	Z.M. Szaleniec	+	-	-	+	+	-	-	-	?	-	+	-	-	-	+
86	A. Szewiński	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
87	G.A. Sztark	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
88	M. Trzciński	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
89	P. Wach	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	#	-	-	-	+
90	K.A. Wiatr	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	?
91	M.S. Witczak	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
92	E.K. Wittbrodt	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
93	G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
94	M. Wojtczak	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
95	H.M. Woźniak	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+
96	J. Wyrowiński	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+
97	A.M. Zając	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
98	K.P. Zaremba	?	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+
99	P.B. Zientarski	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+
100	M. Ziółkowski	+	-	-	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+

	Obecnych	88	89	91	90	91	91	91	91	90	91	90	91	91	91	91
	Za	87	30	2	89	57	34	35	0	50	54	45	32	33	33	84
	Przeciw	0	58	87	1	33	56	55	90	37	34	39	58	58	56	1
	Wstrzymało się	1	1	2	0	1	1	1	1	3	2	5	1	0	2	6
	Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 72. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rządowy projekt ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców to pierwszy projekt, który służy realizacji jednego z priorytetów strategicznych Ministerstwa Gospodarki i rządu, jakim jest wprowadzenie lepszych regulacji prawnych mających prowadzić do stworzenia najlepszych w Europie warunków prowadzenia działalności gospodarczej.

Zgodnie z zamierzeniami zaprojektowane zmiany mają przynieść korzystny skutek nie tylko gospodarce, ale przede wszystkim przedsiębiorcom i obywatelom. Ustawa wprowadza między innymi: prawo składania oświadczeń zamiast obecnego obowiązku przedstawiania zaświadczeń, w siedemdziesięciu siedmiu ustawach znosi się dwieście siedemnaście zaświadczeń; możliwość przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę prawa handlowego; leasing konsumencki; obniżenie kosztów sądowych wpisu do rejestru przedsiębiorców z 1 tysiąca zł do 500 zł; likwidację zezwoleń bądź ich zmianę na rejestr działalności regulowanej. Skutkiem wprowadzanych zmian ma być między innymi: ograniczenie biurokracji; zmniejszenie kosztów działalności; redukcja liczby zezwoleń, rejestrów działalności regulowanej, licencji; ograniczenie sprawozdawczości; wprowadzenie instytucji oświadczenia w miejsce obowiązku przedkładania zaświadczeń; zwiększenie katalogu możliwości przekształcania form prowadzenia działalności gospodarczej.

Ustawa ta zwiększy wolność gospodarczą i uprości prawo. Usunie z systemu prawa bariery związane z zakładaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej, takie jak zbędne zezwolenia i licencje. Będzie realizować zasadę budowania zaufania państwa do obywatela, w tym do przedsiębiorcy. Wszędzie tam, gdzie względy bezpieczeństwa lub prawo międzynarodowe nie nakładają konieczności składania zaświadczenia, wystarczające będzie oświadczenie obywatela do spełnieniu określonego obowiązku prawnego czy faktycznego. Ustawa wprowadzi także instytucję „rozszerzonego jednego okienka" oraz ma zwiększyć dostęp do wykonywania zawodów regulowanych, w tym zawodów zaufania publicznego. Rząd zaproponował, aby zamiast ponad dwustu dwudziestu różnych zaświadczeń, odpisów, wypisów przedsiębiorca i obywatel – świadomy odpowiedzialności karnej za poświadczenie nieprawdy – mógł składać stosowne oświadczenia.

Przygotowane zmiany są ważnym elementem nowego podejścia do tworzenia prawa. Obywatel musi mieć zaufanie do państwa i jego instytucji. Zamiast składać zaświadczenia dokumentujące rzeczywisty stan faktyczny lub prawny, obywatel będzie składał oświadczenia. Chodzi o zlikwidowanie obowiązku przedkładania zaświadczeń na przykład o dochodach, niezaleganiu z płatnościami wobec urzędu skarbowego czy składkami do ZUS – w tych sytuacjach wystarczające będzie złożenie przez niego oświadczenia.

Zgodnie z nowymi przepisami można będzie również, zamiast jak obecnie oryginały, przedkładać w urzędach kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie – dyplom, świadectwa ukończenia szkoły – oraz kopie odpisów aktów stanu cywilnego. W przypadku uzasadnionego podejrzenia oświadczenia nieprawdy zainteresowany organ będzie mógł samodzielnie uzyskać informacje od właściwego urzędu skarbowego lub ZUS.

Przedstawiony w projekcie ustawy pakiet zmian obowiązujących przepisów dotyczy szeroko pojętej sfery działalności gospodarczej. Uwzględniono w nim propozycje zgłaszane przez środowiska przedsiębiorców i organizacje gospodarcze. Jedną z ważnych zmian jest ograniczenie reglamentacji działalności gospodarczej, a więc liczby koncesji, zezwoleń, rejestrów, licencji itp. Redukcja obowiązków administracyjnych nałożonych na obywateli i przedsiębiorców ma służyć ułatwieniu kontaktów z organami administracji rządowej i samorządowej.

Likwidacja barier i zmniejszenie ograniczeń jest najlepszym i, co ważne, bezkosztowym sposobem na usunięcie utrudnień i pobudzenie rozwoju gospodarczego. Zaproponowane przez rząd ograniczenie sfery regulacyjnej państwa pozwoli zwiększyć obszar wolności gospodarczej oraz pośrednio przyczyni się do zmniejszenia skali zachowań korupcyjnych.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Jak wynika z tytułu przedstawionej ustawy, jej zasadniczym celem jest ograniczenie barier administracyjnych. O skali problemu może świadczyć fakt, iż przedstawiona nowelizacja zajmuje kilkadziesiąt stron i odnosi się aż do dziewięćdziesięciu ustaw.

Zaproponowane zmiany dotyczą wielu aspektów. Najobszerniejsza grupa przepisów służyć ma upowszechnieniu tak zwanej kultury oświadczeń w kontaktach obywatela i przedsiębiorcy z organami administracji publicznej. Wprowadzenie prawa składania oświadczeń w miejsce istniejącego obecnie obowiązku przedkładania zaświadczeń pozwoli osiągnąć identyczne skutki dowodowe przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów i skróceniu czasu niezbędnego do załatwienia określonej sprawy. Projektodawca zauważa również, że opisane zmiany należy interpretować w świetle zasady zaufania organów administracji do obywateli i przedsiębiorców. Dlatego też organ będzie władny podejmować działania służące weryfikacji złożonego oświadczenia jedynie w przypadku powzięcia uzasadnionego podejrzenia, iż podano w nim nieprawdę.

Odnosząc się do konkretnych rozwiązań prawnych we wskazanym zakresie, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zmianę, że w miejsce istniejącego obowiązku przedłożenia zaświadczenia wprowadza się obowiązek przedstawienia zaświadczenia albo oświadczenia. Rozwiązania tego typu wynikają między innymi ze znowelizowanego brzmienia art. 5a ust. 3 i 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w zakresie informowania o kwocie należnego podatku dochodowego od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej oraz art. 90n ust. 4 pkt 3 ustawy o systemie oświaty w zakresie informacji o wysokości dochodów na potrzeby rozpatrzenia wniosku o przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym.

Kolejne udogodnienia polegają na zniesieniu obowiązku uzyskania zaświadczenia w przypadku, gdy dana okoliczność wynika z innego dokumentu. Tytułem przykładu wskazać należy zaproponowane brzmienie art. 18 ust. 7 pkt 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, na podstawie którego przedsiębiorca nie będzie musiał uzyskiwać zaświadczenia potwierdzającego fakt dokonania opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Na potwierdzenie tego faktu wystarczy bowiem sam dowód wpłaty.

W pewnych przypadkach projektodawca proponuje całkowite zniesienie obowiązku dokumentowania określonego faktu w drodze zaświadczenia. Sytuacja taka ma miejsce na przykład na gruncie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej. W tym wypadku zniesiono obowiązek złożenia zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej na potrzeby rozpatrzenia wniosku o wpis do rejestru indywidualnych praktyk lub rejestru indywidualnych specjalistycznych praktyk. Zdaniem projektodawcy w takim wypadku wystarczyć powinno jedynie wskazanie przez wnioskodawcę numeru, pod którym wpis ten widnieje w ewidencji.

Zasygnalizowana na wstępie znaczna objętość i różnorodność przepisów składających się na przedmiotową ustawę nie pozwala na ich szczegółowe omówienie w tym momencie. Dla ścisłości należy wyraźnie zaznaczyć, że zakres zmian przedstawionych w niniejszej nowelizacji wykracza poza omówione przykłady. Uważam jednak, że to właśnie przepisy służące promowaniu szeroko rozumianej kultury oświadczeń najlepiej oddają kierunek obrany przez projektodawcę. Dodajmy – kierunek słuszny. Dlatego też pragnę zarekomendować przyjęcie przedstawionej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Lucjana Cichosza w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożona ustawa o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia budzi sprzeczne uczucia. Z jednej strony potrzeba ostatecznego wyjaśnienia wielu bolesnych problemów dzielących dwa wielkie narody słowiańskie wydaje się oczywista i oczekiwana. Z drugiej jednak strony należałoby się spodziewać, że powołanie nowej wspólnej instytucji powinno raczej wieńczyć, a nie rozpoczynać proces dochodzenia do prawdy historycznej oraz związanego z nią ładu prawnego między Polską a Rosją.

Inicjatywa powstania centrum związana była z uzgodnieniami poczynionymi 7 kwietnia 2010 r. przez panów premierów Donalda Tuska i Władimira Putina. Data ta jest bardzo istotna z punktu widzenia oceny przedstawionej ustawy. Należy bowiem zapytać przedstawicieli rządu wnoszących niniejszy projekt, czy ich zdaniem od tego czasu nic istotnego w stosunkach Polska – Rosja nie zaszło. Czy nie ma kwestii, których jednoznaczne rozstrzygnięcie winno być warunkiem podejmowania tego typu inicjatywy? Bo jeśli nie – to znaczy, że pan premier czy pan minister kultury żyją w rzeczywistości innej niż rodziny smoleńskie, oczekujące na bezstronne i uczciwe wyjaśnienie wszystkich, łagodnie mówiąc, niejasności związanych z postępowaniem strony rosyjskiej w sprawie katastrofy smoleńskiej.

Jak się ma dokument, w którym nie ma słowa na przykład o obowiązku przeciwdziałania kłamstwu katyńskiemu, do oczekiwań rodzin katyńskich i do działań strony rosyjskiej wciąż uniemożliwiających wyciągnięcie konsekwencji prawnych i wskazanie jednoznacznie odpowiedzialnych za tę zbrodnię, a także blokujących zadośćuczynienie dla bliskich ofiar?

Niestety, ale wobec tych braków projekt powołania centrum wydaje się niedopracowany i przedwczesny. Powstanie instytucji z budżetem rzędu 1 miliona euro pokrywanym przez stronę polską, z zapleczem w postaci nieruchomości, zasobem kadrowym i całym tym sztafażem organizacyjnym wobec braku jasno określonych celów i podstaw programowych działania każe obawiać się, że albo mamy do czynienia z działaniem zbędnym, albo ze szkodliwym. Zbędnym – jeśli centrum ma tylko istnieć i konserwować obecny stan stosunków z Rosją. Szkodliwym – jeśli ma kreować rzeczywistość, tworząc sztuczne wrażenie, że nie ma już spraw spornych ani problemów do wyjaśnienia.

Dopóki rząd jako inicjator nowego bytu prawnego nie stanie na wysokości zadania, artykułując twarde, ale uczciwe oczekiwania strony polskiej wobec władz Rosji, nie widzę możliwości wsparcia idei powstania centrum. Bowiem wbrew jego nazwie nie mamy do czynienia z dialogiem ze strony Rosji, ale z dyktatem. Nie ma też mowy o porozumieniu, ale o próbie narzucenia dominacji. I żadne zaklinanie rzeczywistości za pomocą takich ustaw stanu tego na razie nie zmieni.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Rozpatrywana dziś ustawa jest wynikiem zmaterializowania się woli politycznej do kontynuowania starań na rzecz budowania trwałych dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Rosją. Utworzenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia stanowi niejako zwieńczenie prac prowadzonych do tej pory w ramach Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Należy jednak podkreślić, że krok ten ma z założenia stanowić otwarcie nowego etapu współpracy w tym zakresie, współpracy na znacznie większą skalę aniżeli ta, która była możliwa w dotychczasowych warunkach.

Zakres działania centrum wynika z art. 3 ust. 2 ustawy. Odnosi się do obszarów związanych z działalnością naukową, edukacyjną i wydawniczą w zakresie historii, kultury i dziedzictwa obu narodów. Ponadto zadaniem centrum będzie dofinansowanie przedsięwzięć podejmowanych na rzecz dialogu i porozumienia w stosunkach polsko-rosyjskich, a także inicjowanie i wspieranie polsko-rosyjskiej wymiany młodzieży i studentów. W zakresie kompetencji tej jednostki będzie leżało również organizowanie i wspieranie polsko-rosyjskiej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi, jednostkami samorządu terytorialnego oraz organizacjami samorządu zawodowego i gospodarczego. Swoistą klamrą spinającą wymienione inicjatywy będzie obowiązek współpracy z bliźniaczą instytucją utworzoną przez władze Federacji Rosyjskiej. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że powołanie centrum powinno wpłynąć pozytywnie na pogłębienie, ożywienie i zdynamizowanie wielopłaszczyznowych kontaktów pomiędzy Polską a Rosją.

Warto w tym miejscu wskazać, że tworzony podmiot będzie posiadać osobowość prawną oraz możliwość prowadzenia – pod pewnymi rygorami – własnej działalności gospodarczej, z której dochód będzie w całości przeznaczany na realizację zadań ustawowych. Te fakty przesądzają o znacznej samodzielności tego podmiotu, co bez wątpienia jest rozwiązaniem słusznym, jeśli zważyć na szczególny charakter i międzynarodowy wymiar zadań realizowanych przez centrum.

Na pozytywną ocenę zasługują także przepisy regulujące zasady powoływania organów centrum. Dla przykładu, art. 12 ust. 1 ustawy przewiduje, że w skład Międzynarodowej Rady Centrum będą mogły być powołane osoby „wyróżniające się wiedzą o stosunkach polsko-rosyjskich, które w swej dotychczasowej działalności publicznej: politycznej, społecznej, naukowej, kulturalnej bądź gospodarczej, przyczyniły się do dialogu i porozumienia polsko-rosyjskiego". Z kolei zgodnie z art. 15 przedmiotowego aktu członkowie Rady Centrum „powoływani będą spośród specjalistów z zakresu działania Centrum, których wiedza, doświadczenie lub autorytet dają rękojmię prawidłowej realizacji zadań Centrum". Położenie tak zdecydowanego akcentu na aspekt przygotowania merytorycznego pozwala mieć uzasadnioną nadzieję, że zadania Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia będą realizowane w sposób rzetelny.

Rozważając materię objętą ustawą o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, można rzec, że historia stosunków polsko-rosyjskich liczy sobie już wiele stuleci. Jednak bez wątpienia najwięcej problemów, z którymi przyszło nam się obecnie borykać, jest wynikiem wydarzeń, jakie rozegrały się na przestrzeni ostatnich kilku dekad. Stąd wniosek, że wszelkie zmiany w omawianym zakresie mogą następować wyłącznie stopniowo, ewolucyjnie. Dlatego też, przyjmując przedstawioną ustawę, należy mieć na względzie, że stanowi ona zaledwie kolejny krok na drodze budowania dialogu i porozumienia. Samo utworzenie po obu stronach granicy wyspecjalizowanych instytucji nie rozwiąże z dnia na dzień wszystkich problemów, opisany proces wymaga bowiem wielu lat intensywnej pracy. Niemniej jednak uważam, że przedstawiona dziś ustawa przybliża nas w znacznym stopniu do zamierzonego celu. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W naszym prawie coraz więcej regulacji poświęca się rowerzystom. Zmiany są dla nich korzystne, sankcjonują bowiem status tej grupy jako pełnoprawnych użytkowników polskich dróg, z czym niestety wielu kierowców ciągle ma problem.

Nowelizacja, nad którą debatujemy w tej chwili, również odnosi się do rowerzystów. Jej głównym celem jest poprawa ich bezpieczeństwa poprzez nową definicję drogi dla rowerów. Ustawodawca wskazał, iż powinna ona być oddzielona od innych dróg i jezdni urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Nowelizacja definiuje nowe pojęcia, jak pas ruchu dla rowerów i śluza dla rowerów. Jednak najistotniejsze zmiany to bez wątpienia umożliwienie poruszania się środkiem pasa ruchu rowerom, motorowerom i motocyklom na skrzyżowaniu i przed nim, dopuszczenie wyprzedzania rowerem innych pojazdów z ich prawej strony oraz jazdę roweru obok innego roweru lub motoroweru, a także jazdę po chodniku, jeżeli warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni. Ciekawą zmianą będzie możliwość przewozu dzieci w przyczepie ciągniętej przez rower lub w wózku rowerowym. Wydaje się, że definicja wózka rowerowego jest niedopracowana, jak zwracają uwagę eksperci, i zawiera w sobie niepotrzebne elementy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pomimo tego niewielkiego definicyjnego defektu przedmiotowa nowelizacja jest bardzo potrzebna. Po pierwsze dlatego, że zwiększa, jak już powiedziałem, bezpieczeństwo rowerzystów, po drugie zaś dlatego, że sankcjonuje prawem pewne udogodnienia, które dotąd niesłusznie mogły być uznawane za niezgodne z przepisami. Podane argumenty, moim zdaniem, wskazują jasno, że nowelizacja, o której w tej chwili dyskutujemy, jest godna przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Celem przedstawionej ustawy w aspekcie formalnym jest dostosowanie przepisów krajowych do wymogów ratyfikowanej przez Polskę Konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym z 8 listopada 1968 r. Niemniej jednak zdecydowanie bardziej doniosłym efektem przyjęcia przedmiotowej nowelizacji będzie faktyczna poprawa bezpieczeństwa na drogach, w szczególności w odniesieniu do rowerzystów.

Według policyjnych statystyk każdego roku na polskich drogach dochodzi średnio do czterech tysięcy pięciuset wypadków z udziałem rowerzystów. Śmierć w wyniku tych zdarzeń ponosi w sumie nawet czterysta osób, a kolejne cztery tysiące odnosi obrażenia ciała. Oczywiście zdecydowaną większość zabitych i rannych stanowią właśnie rowerzyści. Ze statystyk wynika nadto, że ponad 80% tych wypadków ma miejsce w terenie zabudowanym, a ich główne przyczyny to wymuszanie pierwszeństwa przejazdu oraz nieprawidłowe skręcanie. Dlatego też na zdecydowaną aprobatę zasługują zaproponowane przez projektodawcę rozwiązania dotykające kwestii poprawy bezpieczeństwa rowerzystów na drogach publicznych.

Pierwsza grupa przepisów określa na nowo zasady pierwszeństwa i poruszania się. Zgodnie z projektowanym brzmieniem art. 16 ust. 7 na skrzyżowaniu lub bezpośrednio przed nim kierujący rowerem może poruszać się środkiem pasa ruchu, jeśli pas ten umożliwia opuszczenie skrzyżowania w więcej niż jednym kierunku. Jest to zatem uzasadniony wyjątek od ogólnej zasady nakazującej rowerzystom poruszanie się po poboczu drogi. Dodatkowo w myśl przedstawionego przez projektodawcę art. 24 ust. 12 kierujący rowerami będą mogli wyprzedzać inne niż rower powoli jadące pojazdy z ich prawej strony. Niezwykle istotny jest także art. 27 ust. 1a ustawy, wedle którego kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić.

Stosownym uzupełnieniem przytoczonych przepisów jest ustanowienie podstaw prawnych do tworzenia na drogach śluz dla rowerów oraz pasów ruchu dla rowerów, a także doprecyzowanie definicji drogi dla rowerów. Wskazane rozwiązania ułatwią rowerzystom poruszanie się po drogach publicznych oraz pokonywanie skrzyżowań, szczególnie w ruchu miejskim. Rozwiązania te sprawią bowiem, że rowerzyści uzyskają szczególny bardziej uprzywilejowany status i dzięki temu, jako uczestnicy ruchu, będą lepiej chronieni.

Kolejna grupa przepisów zapisanych w niniejszej nowelizacji zmierza do dostosowania obowiązujących norm prawa tak, aby były one adekwatne do stanu faktycznego. W tym zakresie warto wskazać na dopuszczenie przewożenia dzieci w przyczepkach ciągniętych przez rower lub wózek rowerowy oraz na warunkowe dopuszczenie jazdy po jezdni dwóch rowerów obok siebie. Na nowo zdefiniowano także samo pojęcie roweru. Dodano nadto definicję wózka rowerowego. Konsekwencją przyjęcia nowych definicji ustawowych jest konieczność dokonania szeregu odpowiednich zmian dostosowawczych w pozostałych przepisach ustawy.

Można powiedzieć, że przedstawiony akt prawny stanowi swego rodzaju kompromis. Z pewnością najlepsze efekty w zakresie poprawy bezpieczeństwa rowerzystów przyniosłoby pokrycie naszego kraju gęstą siecią ścieżek rowerowych. Jak wiemy, postulat ten jest jednak niemożliwy do zrealizowania w przeciągu najbliższych lat. Dlatego też należało poszukać rozwiązań alternatywnych, które byłyby możliwe do wdrożenia w krótszej perspektywie czasu. Niekwestionowaną zaletą przedstawionej ustawy jest zatem to, że wynikające z niej rozwiązania będzie można zastosować niemalże natychmiast, a koszty z tym związane – dotyczące na przykład wytyczenia i oznakowania śluz dla rowerów oraz pasów dla rowerów – będą niewspółmiernie niższe niż w przypadku budowy nowych dróg dla rowerów.

Jednocześnie należy podkreślić, że przedstawione zmiany będą miały zdecydowanie pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Niemniej jednak przyjęcie przedmiotowej nowelizacji nie może w żadnym wypadku oznaczać zaniechania dalszych starań na rzecz budowy nowych ścieżek i dróg dla rowerów.

Biorąc pod uwagę przestawione argumenty, zwracam się do Wysokiej Izby z wnioskiem o przyjęcie przedstawionej ustawy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja kodeksu karnego, o której dyskutujemy, polega na wprowadzeniu doń nowych przepisów. Nie jest to wcale mnożenie bytów ponad potrzebę, ale wyjście przez ustawodawcę naprzeciw oczekiwaniom związanym z coraz istotniejszym w naszym społeczeństwie problemem, który kryje się pod angielską nazwą stalking.

Stalking jest to uporczywe nękanie, zwłaszcza na wszelkiego rodzaju internetowych forach, portalach społecznościowych, podszywanie się pod kogoś w sieciach teleinformacyjnych w celu naruszenia prywatności, nękanie esemesami i telefonami i tym podobne działania. Zjawisko to dotyczy nie tylko celebrytów i osób z pierwszych stron gazet, dotyka ono też wielu zwykłych obywateli, a dotąd nie zostało opisane w polskim prawie. Obecna nowelizacja kodeksu karnego zmienia ów stan rzeczy. Dodany do niego nowy art. 190a określa uporczywe nękanie osób i ich najbliższych jako przestępstwo, którego istnienie uznaje się w momencie, gdy poszkodowany będzie miał poczucie zagrożenia lub istotnego naruszenia swojej prywatności. Karana będzie również kradzież cudzej tożsamości w celu wyrządzenia szkody majątkowej lub osobistej osobie, której tożsamość została wykorzystana. Sankcja karna za takie przestępstwa to pozbawienie wolności do trzech lat. Penalizacji będzie również podlegać doprowadzenie nękanego do targnięcia się na własne życie. Będzie to czyn zagrożony karą pozbawienia wolności do lat dziesięciu.

Dodanie nowych przepisów powoduje konieczność nowelizacji art. 41a §1, który stanowi, że sąd w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego i w razie skazania za umyślne przestępstwo może orzec wobec skazanego szereg sankcji, na przykład zakaz zbliżania się do określonych osób. Ustawodawca rozszerzył zakres stosowania tego przepisu o możliwość stosowania go wobec sprawców każdego innego przestępstwa przeciwko wolności, a więc czynu zabronionego w rozdziale XXIII Kodeksu karnego.

Stalking, jako szczególny przypadek naruszenia dóbr będzie ścigany na wniosek pokrzywdzonego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiana nowelizacja kodeksu karnego wychodzi naprzeciw oczekiwaniom związanym z ważnym problemem społecznym. Jest ona polskiemu prawu potrzebna, dlatego jestem jej wielkim zwolennikiem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Celem ustawy jest wprowadzenie do krajowego porządku prawnego nowego typu przestępstwa, uporczywego nękania, zwanego w języku angielskim stalkingiem. W przedłożonej Senatowi ustawie nowelizującej kodeks karny zostaje dodany nowy art. 190a. Aby zaistniało przestępstwo, konieczne będzie zaistnienie skutku w postaci wzbudzenia u osoby nękanej poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia jej prywatności. Wzbudzać obiekcje mogą znamiona „istotnego naruszania prywatności". O ile poczucie zagrożenia może być posiłkowo uzupełniane orzecznictwem Sądu Najwyższego dotyczącym gróźb karalnych, art. 190 k.k., o tyle naruszenie prywatności w istotnej postaci stworzać będzie problemy i rozbieżności interpretacyjne zarówno w wykładni, jak i podczas stosowania prawa.

Sytuacja dodatkowo może się skomplikować w momencie, gdy będziemy mieli do czynienia z pokrzywdzonymi, będącymi osobami publicznymi w szerokim rozumieniu, celebrytami itp. Należałoby doprecyzować słowo „istotne", aby wszelkie wątpliwości zostały rozwiane. Można byłoby się zastanowić nad bardziej opisową formą określenia znamion tego przestępstwa. Słowo „istotne" można zastąpić na przykład słowami „długotrwałe i dokuczliwe" lub „uporczywe". Wydaje się, że słowo „istotne" może być zbyt szeroko interpretowane.

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Konieczność wprowadzenia zmian do ustawy – Kodeks karny, dotyczących zjawiska tak zwanego stalkingu, czyli uporczywego nękania innej osoby lub osoby jej najbliższej wynika z kilku przesłanek.

Zjawisko to pojawiło się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. W psychologii określane jest jako „nękanie emocjonalne". Bez wątpienia pochodzenia stalkingu należy upatrywać w przemianach społeczno-gospodarczych, jakie miały miejsce w naszym kraju w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a przede wszystkim we wszechogarniającym rozwoju sieci teleinformatycznych, w tym internetu i telefonii komórkowej.

W roku 2009 Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło działania zmierzające do zbadania skali tego zjawiska w Polsce. Badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej, losowej próbie dziesięciu tysięcy dwustu respondentów, z których niemal co dziesiąty przebadany (9,9%) uważał się za ofiarę stalkingu.

Po pierwsze, u wielu pokrzywdzonych stalking spowodował zaburzenia psychiczne (co dziewiąta ofiara miała za sobą myśli lub próby samobójcze, co piąta – ataki paniki, co dziewiąta – natręctwo myśli i urojenia). U ofiar występowały również dolegliwości fizyczne, które deklarował co czwarty pokrzywdzony, a niespełna połowa respondentów była zmuszona do korzystania z pomocy lekarskiej. Co szósta ofiara zadeklarowała, że w wyniku uporczywego nękania straciła lub zmieniła pracę, zaś co dziewiąta była zmuszona do zmiany miejsca zamieszkania. Połowa pokrzywdzonych stwierdziła, że konsekwencją było unikanie pewnych miejsc, ludzi lub sytuacji, a ponad 40% wskazało na pogorszenie się funkcjonowania w życiu zawodowym lub rodzinnym. Za penalizacją uporczywego nękania opowiedziało się aż 87% badanych, przeciw – zaledwie 5%, a 8% nie wyraziło opinii w tej sprawie.

Po drugie, aż 75% ofiar oceniło stalking jako zjawisko bardzo poważne, a blisko 70% na własnej skórze odczuło jego skutki. Wynika z tego, że proceder ten staje się powoli problemem społecznym.

Po trzecie, w przeszło połowie przypadków uporczywe nękanie miało miejsce wielokrotnie. 80% ofiar doświadczyło stalkingu w ciągu ostatnich pięciu lat. Naprzykrzanie się trwa przeciętnie około roku, ale aż 15% ofiar było dręczonych przez co najmniej trzy lata.

Jak wynika z przytoczonych danych statystycznych, zjawisko to bez wątpienia przybrało na sile w ostatnich latach i stanowi formę zagrożenia dla obywatela nie mniejszą niż dotychczas ścigane przez wymiar sprawiedliwości przestępstwa. Szczególnie niebezpieczną postać ma to zjawisko wówczas, gdy dotyka ludzi młodych. Występujący w ostatnich latach wzrost dostępu młodzieży do telefonów komórkowych i komputerów pozwala zaobserwować również w tym środowisku negatywne zjawisko stalkingu. Formy nękania i wyśmiewania stwarzają większe zagrożenie, gdy dotyczą osób młodych, o kruchej psychice. Często osoby „napiętnowane" nieprawdziwymi informacjami na swój temat nie potrafią sobie z tym poradzić. Uporczywe działania prześladowcy bądź grupy prześladowców, na przykład w szkole, na osiedlu, w skrajnych przypadkach doprowadzają ludzi młodych do podejmowania prób samobójczych.

Uważam, że proponowane zmiany ustawy zaostrzające wymiary kar dla stalkerów spowodują wzrost bezpieczeństwa obywatela i pozwolą na zmniejszenie skali tego zjawiska w życiu społecznym, dlatego też zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie proponowanych zmian.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Wspomniana zmiana dotyczy wprowadzenia do kodeksu karnego nowego typu przestępstwa, jakim jest tak zwane uporczywe nękanie, z angielskiego stalking.

Typ przestępstwa jest nowy, ale zjawisko to pojawiło się w już w latach osiemdziesiątych wskutek rozwoju techniki komputerowej, telekomunikacyjnej, a przede wszystkim internetu. Należy zauważyć również, że w wielu krajach, jak chociażby w USA czy w krajach Unii Europejskiej, od dawna zostało ono uregulowane prawnie. W Polsce również należało zająć się tą kwestią, tym bardziej że zjawisko to jest powszechne, a osoby pokrzywdzone nie mają możliwości bronić się w należyty sposób.

Stalking to forma złośliwego i powtarzającego się prześladowania i dokuczania innej osobie, przy czym zachowanie to ma na celu wzbudzenie w pokrzywdzonym poczucia zagrożenia. Wśród przykładów takich zachowań można by podać chociażby uporczywe, nieoczekiwane telefony, wiadomości sms, e-maile, często mające wulgarny charakter, chociaż niekoniecznie, bowiem są to i te pozytywne, jeżeli jest to narzucanie się danej osobie w sposób uporczywy, nękanie jej, uprzykrzanie jej życia. Wszystkie te zachowania powinny być karalne, gdyż niewątpliwie wywołują poważne skutki w sferze psychiki osoby pokrzywdzonej.

W dotychczasowym stanie prawnym ofiary stalkingu najczęściej nie mogły liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony organów ścigania, zastosowanie bowiem art. 207 k.k., dotyczącego znęcania się, czy art. 190 k.k., dotyczącego groźby karalnej, nie zawsze wchodziło w rachubę, dlatego też często kończyło się to przyjęciem od pokrzywdzonego zawiadomienia o zdarzeniu i informacją, że zachowania te nie wypełniają znamion przestępstwa.

Wprowadzony obecnie do kodeksu art. 190a umożliwi taką pomoc, ponieważ tworząc nowy typ przestępstwa, jakim jest stalking, daje podstawę ochrony prawnej naruszanej wolności osobistej jednostki. Przedmiotem ochrony tego artykułu są szeroko rozumiane wolność, prywatność, godność, których ochronę gwarantuje również Konstytucja RP w art. 47 czy art. 76.

Typ przestępstwa określony w §1 penalizuje stalking, czyli tak zwane uporczywe nękanie innej osoby lub osoby najbliższej. Jest to przestępstwo materialne, do jego zaistnienia konieczny będzie bowiem skutek w postaci wzbudzenia u osoby nękanej poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia jej prywatności.

Określony w §2 typ przestępstwa odnosi się do tak zwanej kradzieży tożsamości. Przestępstwo to polega na podszywaniu się pod inną osobę, wykorzystaniu jej wizerunku lub innych danych osobowych w celu wyrządzenia jej szkody osobistej lub majątkowej. Ten drugi typ przestępstwa występuje coraz częściej z uwagi na popularność internetu. Często zdarza się, że jakaś osoba podszywa się pod tożsamość innej osoby i zamawia w sklepach internetowych różne przedmioty bądź zakłada strony na portalach internetowych. W takiej sytuacji sprawca kradnie tożsamość tej osoby, a ona sama jest wobec tego bezbronna i staje się przez to pokrzywdzona, ponieważ wielokrotnie zostaje przedstawiona przez sprawcę negatywnie w sensie zawodowym czy społecznym lub narażona na straty materialne. Takie zachowanie sprawcy często ma także dalsze negatywne skutki dla pokrzywdzonego, na przykład zwolnienie z pracy czy chociażby narażenie na ośmieszenie w środowisku zamieszkania czy miejscu pracy.

Takie zachowania mają bez wątpienia wpływ na psychikę osoby nękanej, osoba taka traci bowiem poczucie bezpieczeństwa, jest podenerwowana, zirytowana, czuje strach. W wielu przypadkach wpada w stany lękowe, w depresję, a nawet zmuszona jest do zmiany miejsca zamieszkania bądź zmiany miejsca pracy. Wszystko to bez wątpienia odbija się na zdrowiu pokrzywdzonego, dlatego penalizacja tych zachowań jest społecznie uzasadniona.

Obydwa wskazane przestępstwa mają charakter prywatnoskargowy, a zatem decyzja w sprawie ścigania należy do pokrzywdzonego.

Skrajnym skutkiem tych zachowań może być także próba popełnienia samobójstwa przez osobę nękaną – znane są takie przypadki. Dlatego też w §3 wprowadzono typ kwalifikowany tego przestępstwa zagrożony karą pozbawienia wolności do lat dziesięciu w sytuacji, gdy następstwem czynów określonych w art. 190a §1 i §2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie.

Efektem wprowadzenia nowych typów przestępstw jest również konieczność wprowadzenia nowego środka karnego do katalogu dotychczas istniejących. Dlatego też zmienia się art. 41 §1 k.k. w tym zakresie. Zostaje w nim wprowadzony zakaz zbliżania się do określonych osób, zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, nakaz opuszczenia lokalu zajmowane-

go wspólnie z pokrzywdzonym i obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach i miejscach.

Ze względu na fakt, że reakcja na nowe zjawiska społeczne – w sytuacji, gdy nie są one objęte regulacją prawną, a naruszają dobra konstytucyjnie chronione – jest konieczna, wprowadzenie tych przepisów do kodeksu karnego jest w pełni uzasadnione. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ustawie – Prawo o notariacie mają na celu wprowadzenie jawności postępowań dyscyplinarnych notariuszy. Obecnie postępowania tego typu odbywają się z wyłączeniem jawności, a mogą być na nich obecni tylko notariusze. Nowelizacja, o której obecnie dyskutujemy, nieco zmienia ów stan rzeczy. Według nowego porządku sąd dyscyplinarny będzie mógł wyłączyć jawność postępowania dyscyplinarnego z powodu konieczności zachowania w tajemnicy okoliczności sprawy z udziałem notariusza, jeżeli zagrażałoby to dobru państwa, ważnemu interesowi prywatnemu lub z uwagi na możliwość naruszenia obyczajów. Orzeczenie z tak przeprowadzonej rozprawy będzie jednak ogłaszane publicznie. Protokolantem w postępowaniu dyscyplinarnym będzie mógł być notariusz lub asesor notarialny wyznaczony przez przewodniczącego sądu dyscyplinarnego.

Z uwagi na fakt, że w czasie, kiedy są wprowadzane zmiany, toczą się jakieś postępowania dyscyplinarne, ustawodawca zapisał w nowelizacji, że postępowania rozpoczęte przed jej wejściem w życie będą prowadzone według starych zasad.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W każdym demokratycznym kraju prawo powinno być transparentne, przejrzyste powinny być także procedury. Niewątpliwie stosowaniu tej zasady służy omawiana teraz nowelizacja, do której poparcia zachęcam Wysoką Izbę. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Przedłożona dziś pod obrady Wysokiej Izby ustawa nowelizująca kodeks spółek handlowych utrzymana jest w duchu znoszenia barier administracyjnych i prawnych, jakie mogą napotkać przedsiębiorcy w czasie prowadzenia działalności. W tym konkretnym przypadku projektodawca odniósł się do potrzeby uproszczenia i przyspieszenia procedury rejestracji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Najistotniejszym elementem projektowanych zmian jest wprowadzenie możliwości utworzenia spółki w oparciu o wzorzec umowy spółki. Będzie to alternatywny sposób zawiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Rozwiązanie to pozwoli znacznie przyspieszyć proces tworzenia tego rodzaju podmiotów, przez co praktycznie ograniczona zostanie potrzeba posługiwania się przejściową formą spółki, czyli „w organizacji". Wspomniany wzorzec umowy spółki określi minister sprawiedliwości w rozporządzeniu wykonawczym podjętym w oparciu o delegację ustawową wynikającą z art. 157^1 §4 projektu ustawy. Wykorzystanie zdefiniowanego w przepisach prawa wzorca umowy wyeliminuje potrzebę przeprowadzenia przez notariusza oceny legalności postanowień zawieranej umowy. Na uwagę zasługuje również to, że warunkiem skutecznego zawarcia umowy spółki w uproszczonym trybie będzie opatrzenie tej umowy podpisem elektronicznym, co wynika z art. 157^1 §2 nowelizacji. Tryb elektroniczny, zgodnie z dodanymi w art. 167 §4 postanowieniami, wymagany będzie nadto podczas przekazywania dokumentów niezbędnych do zgłoszenia takiej spółki do sądu rejestrowego.

Rejestracja spółki w oparciu o zestandaryzowane procedury wiąże się jednak z pewnymi ograniczeniami. Przede wszystkim wspólnicy, którzy zdecydują się na wykorzystanie wzorca umowy, będą dysponowali bardzo ograniczonymi możliwościami modyfikowania zawartych tam postanowień. Ponadto przy tworzeniu spółki w opisanym trybie pokrycie kapitału zakładowego możliwe będzie jedynie poprzez wniesienie wkładów pieniężnych. Ograniczenia te nie powinny jednak stanowić istotnych utrudnień dla wspólników. Z przepisów noweli wynika bowiem, że umowa spółki zawarta w uproszczonym trybie już po zarejestrowaniu spółki może być zmieniona. Ewentualne późniejsze zmiany standardowej umowy spółki wymagać będą oczywiście udziału notariusza. Możliwość wniesienia aportu do przedmiotowej spółki będzie zaś dopuszczona na gruncie znowelizowanego art. 158 jako podwyższenie kapitału zakładowego dokonane po wpisie spółki do rejestru.

Warto dodać, że przyjęcie opisanych przepisów wiąże się z potrzebą wprowadzenia odpowiednich zmian dostosowawczych w kodeksie postępowania cywilnego, w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Jak wynika z danych statystycznych, najpopularniejszą formą prawną spółki w Polsce jest właśnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Liczba spółek tego typu aż czterokrotnie przewyższa liczbę wszystkich pozostałych spółek. Doświadczenia innych państw pokazują, że zdecydowana większość spółek, nawet 70%, może być utworzona na podstawie umowy o zestandaryzowanej treści. Dlatego też należy oczekiwać, że przedstawione przez projektodawcę rozwiązania spotkają się z dużym zainteresowaniem szerokiej grupy przedsiębiorców oraz że będą miały wymierny wpływ na poprawę warunków prowadzenia działalności gospodarczej w naszym kraju. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego są konieczne z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 października 2009 r. stwierdzający niezgodność z konstytucją art. 479^{22} k.p.c.

Według Trybunału Konstytucyjnego dwuletni termin na wznowienie postępowania na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, o którym mowa w tym artykule, wyłącza możliwość wznowienia, również gdy podstawa wznowienia konkretnego postępowania zmaterializowała się dopiero po jego upływie. Trybunał uznał, że jest to rozwiązanie krzywdzące dla strony, ponieważ może ona zostać pozbawiona możliwości dochodzenia swych praw z przyczyn od siebie niezależnych, zwłaszcza ze względu na czas trwania postępowania przed trybunałem. Ażeby przeciwdziałać temu stanowi rzeczy, ustawodawca zaproponował pięcioletni termin na wznowienie postępowania.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zmiany, o których w tej chwili dyskutujemy, są konieczne i klarowne. Dlatego uważam, że powinniśmy je przyjąć bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Zmiana ta wynikła z konieczności dostosowania prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2009 r. – sygnatura akt SK 6/09. Trybunał uznał, że przepis art. 479^{22} k.p.c. jest niezgodny z Konstytucją RP, ponieważ uniemożliwia wznowienie postępowania po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku, także w sytuacjach, gdy podstawa do wznowienia zmaterializowała się po upływie tego dwuletniego terminu, to znaczy po wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który daje podstawę do wznowienia sprawy w trybie zwykłym procedury cywilnej.

W dotychczasowej praktyce wyglądało to tak, że strona miała ograniczoną możliwość działania, ponieważ po wydaniu orzeczenia i po upływie dwóch lat od jego uprawomocnienia się strona nie miała możliwości żądania wznowienia postępowania ani na podstawie art. 479^{22} k.p.c., bo upłynął dwuletni termin, ani na podstawie art. 401 k.p.c. w sytuacji uzyskania korzystnego dla siebie wyroku sądu konstytucyjnego. Spowodowane to było przyczynami niezależnymi od strony, gdyż na długość trwania sprawy w Trybunale Konstytucyjnym nie miała ona wpływu. Z reguły postępowania takie trwały nawet dwa lata, a więc wypowiedź trybunału częstokroć miała miejsce dopiero po przeszło dwóch latach od uprawomocnienia się orzeczenia. Taka sytuacja powodowała, że strona nie miała możliwości działania, ponieważ ograniczał ją termin w art. 479^{22} k.p.c., który w praktyce wykluczał też prawo przyznane w art. 401 k.p.c. Bez wątpienia zarówno konstytucyjne prawo do sądu, jak i zasada równości stron postępowania, były tutaj w znacznym stopniu ograniczone i dlatego zmiana brzmienia tego przepisu jest niezbędna.

Należy zauważyć, że zmianę w tym przedmiocie zaproponował Senat RP. Polega ona na dopisaniu do dotychczasowego art. 479^{22} k.p.c. zdania drugiego, pozwalającego na wznowienie postępowania po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku, jeżeli podstawą wznowienia jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Taki zapis umożliwi rzeczywiste wznowienie postępowania, tak że nie będzie to, jak dotychczas, przyznanie prawa, które w praktyce było niewykonalne nie na skutek winy strony, ale wskutek obiektywnych czynników.

Mając to wszystko na uwadze, uważam przyjęcie tej zmiany w ustawie za w pełni uzasadnione.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Konwencja dotycząca budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie jest umową międzynarodową, na której zawarcie, zgodnie z trybem konstytucyjnym, musi wyrazić zgodę Wysoki Senat. Umowa ta powołuje do życia jednostkę, która będzie zajmowała się prowadzeniem badań dotyczących poznania struktury materii. Powstanie tej jednostki rekomendowało Europejskie Forum Strategii do spraw Infrastruktury Badawczej, które doradza Komisji Europejskiej.

Zgodnie z zamierzeniami ośrodek zostanie zlokalizowany w Darmstadt w Niemczech, a koszt jego budowy wyniesie przeszło 1 miliard euro, zaś dziesięcioletnia perspektywa jego funkcjonowania ma według szacunków kosztować 1 miliard 350 milionów euro. Obciążenia Polski w tej inwestycji to 23,74 miliona euro. Formalnym inwestorem w przedsięwzięciu będzie spółka Ośrodek Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, której kapitał zakładowy wyniesie 25 000 euro, z czego udział Polski to 500 euro. Finansowanie naszych zadań wynikających z konwencji odbędzie się ze środków budżetowych będących w dyspozycji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Konwencja z Wiesbaden ma charakter otwarty. Za zgodą jej stron mogą doń przystępować także inne państwa. Konwencja została zawarta do 31 grudnia 2025 r., potem będzie przedłużana na kolejne dziesięcioletnie okresy. Każda ze stron konwencji będzie mogła od niej odstąpić, zachowując trzyletni okres wypowiedzenia ze skutkiem na 31 grudnia 2025 r. lub na koniec każdego kolejnego okresu dziesięcioletniego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikogo nie trzeba przekonywać co do potrzeby rozwoju nauki i asygnowania potrzebnych na nią środków, dlatego myślę, że sprawa przyjęcia omawianej tu ustawy będzie dla nas jedynie formalnością. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Wczoraj Senat w punkcie pierwszym miał rozpatrzyć ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, która w postaci, jaką uchwalił Sejm, miała w sposób zdecydowany niejako nałożyć kaganiec na internet. Burza, jaka wywiązała się wokół tej ustawy spowodowała, że premier Tusk zobowiązał do jej weryfikacji. Dlatego jej omawianie przełożono na dzisiaj. Dzięki temu ci, którzy podsunęli parlamentowi swoistego bubla prawnego, zyskali dodatkowy dzień na jej „wyczyszczenie". O ostatecznym obrazie nowelizacji ustawy zadecyduje nasze głosowanie nad przedłożonymi poprawkami.

Należy jednak wspomnieć o tym, co wzbudziło wątpliwości odnośnie do przedłożenia sejmowego. Nowelizacja ustawy miała implementować prawo unijne, ale jak się okazało – wprowadza dużo dalej idące zmiany. Nakłada ona kontrolę państwową na strony z filmami w internecie, nakłada obowiązek rejestracji, a tym samym pozwala Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji odmówić rejestracji strony oraz nakładać na strony internetowe drakońskie kary. Ustawa w nieuczciwy sposób próbuje zrównać przepisy dotyczące internetu z bardzo restrykcyjnymi przepisami nałożonymi na telewizję w Polsce. Są to daleko bardziej restrykcyjne przepisy, aniżeli obowiązujące w innych demokratycznych krajach. Po ich wprowadzeniu polskie firmy będą grały w nierównej grze z firmami z reszty Europy i świata. Ustawa ta zdaniem wielu uznawana jest za zagrożenie wolności słowa i demokracji. Uważam, że nowe prawo bez poprawek senackich zagrozi konkurencyjności polskich firm i utrudni młodym ludziom tworzenie innowacyjnych projektów.

Obawiam się zapisu mówiącego o tym, że KRRiT będzie mogła odmówić umieszczenia filmu czy innego materiału, jeżeli uzna, że dostarczane usługi medialne są zagrożeniem dla bezpieczeństwa, porządku czy zdrowia publicznego. Wprowadzenie tak szerokiej definicji umożliwi podejmowanie arbitralnych decyzji, czyli nieograniczoną cenzurę, w tym cenzurę polityczną, gdyż mimo głośnych zapowiedzi PO o odpolitycznieniu KRRiT jest ona ciałem nadal wybitnie politycznym, wybieranym przez polityków. Trudno nie mieć obaw, że w myśl przedłożenia rządowego KRRiT otrzymałaby narzędzie służące temu, aby stać się naczelnym cenzorem portali udostępniających materiały filmowe.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Powyższa zmiana wynikła z konieczności dostosowania prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r., sygnatura akt P 4/10. Trybunał uznał, że przepis art. 50 §5 kodeksu pracy jest niezgodny z Konstytucją RP.

Stosownie do ogólnej reguły zawartej w art. 50 §5 kodeksu pracy pracownikowi w sytuacjach wadliwie rozwiązanych umów terminowych lub umów na okres próbny przysługuje wyłącznie prawo do odszkodowania. Art. 50 §5 k.p jest odstępstwem od tej zasady. Przyznaje bowiem kobietom w ciąży zatrudnionym na czas określony i na czas wykonania określonej pracy lub w czasie urlopu macierzyńskiego prawo do innych roszczeń. Jeśli kobieta decyduje się wystąpić z powództwem, wówczas ma wybór między roszczeniami: może żądać uznania bezskuteczności wypowiedzenia, przywrócenia do pracy bądź odszkodowania. Analogiczna ochrona w zakresie wyboru roszczenia przysługuje również pracownikowi ojcu dziecka, który korzysta z urlopu macierzyńskiego. Chodzi o art. 57 §2 k.p. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy, DzU nr 154, pozycja 1805.

Powyższy artykuł został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny w zakresie, w jakim przepis ten pomija prawo pracownika znajdującego się pod ochroną przewidzianą w art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy z dnia 31 maja 1991 r. o związkach zawodowych – DzU z 2001 r. nr 79, pozycja 854 z późniejszymi zmianami – do żądania przywrócenia do pracy w razie wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o tej ochronie.

Uzasadniając orzeczenie, trybunał podkreślił, że wolność zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych jest konstytucyjnie zagwarantowanym prawem wszystkich obywateli. Ponadto gwarancje wolności związkowych zawarte są w prawie międzynarodowym, chodzi o ratyfikowane przez Polskę konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy, oraz w przepisach prawa krajowego – chodzi o przywołaną wyżej ustawę z dnia 31 maja 1991 r. o związkach zawodowych.

Kwestie ochrony stosunku pracy szczegółowo normuje art. 32 ustawy o związkach zawodowych, który tworzy szczególną ochronę trwałości stosunku pracy działaczy związkowych bez względu na podstawę jego nawiązania – czy jest to umowa o pracę, powołanie, wybór, mianowanie, spółdzielcza umowa o pracę – czas, na jaki umowa ta została zawarta, czyli czy jest to umowa terminowa czy bezterminowa, jak również wymiar czasu pracy – cały etat, część etatu.

Obecnie, w świetle obowiązującego art. 50 §5 k.p. różnicowane są prawa osób zatrudnionych na umowę o pracę na czas określony w razie wypowiedzenia umowy z naruszeniem art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy z dnia 31 maja 1991 r. o związkach zawodowych, ponieważ osobom tym służy tylko roszczenie o odszkodowanie. Zwolnienie działacza związkowego bez umożliwienia mu skorzystania również z innych roszczeń oznacza, że może on być również pozbawiony prawa do rzeczywistego prowadzenia działalności związkowej w miejscu pracy. A zatem jest to także ograniczenie osoby w przyznanych jej konstytucyjnie prawach. Ponadto taka sytuacja może osłabić związek, pozbawiając go lidera bądź jednego z członków.

Dlatego też zdaniem trybunału pominięcie w treści zakwestionowanego przepisu możliwości ubiegania się o przywrócenie do pracy przez pracowników objętych szczególną ochroną zgodnie z postanowieniami ustawy o związkach zawodowych ma charakter nieuzasadnionej ingerencji w wolność zrzeszania się. Ponadto trybunał uznał, że przepis ten narusza również konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej, gdyż tworzy zróżnicowaną sytuację tych osób. Zdaniem trybunału „zawieranie umów na czas określony, zwłaszcza w wypadku umów długoterminowych, winno stwarzać działaczom związkowym gwarancje trwałości zatrudnienia. Dopuszczalność wypowiadania tych umów znajduje co prawda uzasadnienie, ale wypowiedzenie takiej umowy z naruszeniem przepisów o szczególnej ochronie działaczy związkowych powinno skutkować możliwością skorzystania z takich samych uprawnień, niezależnie od tego, czy podstawą nawiązania stosunku pracy była umowa na czas nieokreślony czy na czas określony”.

Mając na uwadze wytyczne trybunału, wprowadzono nowe brzmienie art. 50 §5 k.p. i przyznano prawo do wystąpienia z roszczeniami alternatywnymi – oprócz podmiotom wymienionym w tym artykule – pracownikowi w okresie korzystania z ochrony stosunku pracy na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych.

Po takich zmianach podmiotami uprawnionymi w drodze wyjątku pozostaną nadal pracownica w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego i pracownik ojciec wychowujący dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego. Podmioty te charakteryzują się szczególnym statusem rodzinnym, co znajduje też odzwierciedlenie w konstytucyjnej gwarancji dotyczącej ochrony rodziny – art. 18 konstytucji.

Nową grupą pracowników mającą prawo do ochrony trwałości zatrudnienia będą działacze związkowi zatrudnieni na czas określony czy na czas wykonania określonej pracy. Przyznanie tego prawa znajduje uzasadnienie w konstytucyjnej zasadzie dotyczącej wolności zrzeszania się – art. 12 i 59 konstytucji.

Mając na uwadze konieczność wykonania obowiązku w zakresie dostosowania prawa do wytycznych Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzenie zmiany w art. 50 §5 k.p. w zakresie roszczeń alternatywnych dla pracowników podlegających ochronie na mocy art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy z dnia 31 maja 1991 r. o związkach zawodowych jest w pełni uzasadnione.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwróciła się o pomoc osoba, która chciałaby uzyskać poradę w niżej opisanej sprawie. Wcześniej zainteresowana osoba zwróciła się o pomoc do różnych urzędów skarbowych i każdy z nich proponował inne rozwiązanie. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytania związane z przedstawianą sprawą.

Zainteresowana osoba miała wspólny majątek (gospodarstwo rolne) ze swoim mężem, to jest grunt orny o powierzchni 1,9 ha i 0,4 ha, każdy kawałek wpisany w innej księdze wieczystej, a po śmierci męża na podstawie testamentu i decyzji sądu odziedziczyła cały spadek po mężu, czyli połowę powyższego gospodarstwa rolnego. Zainteresowana osoba chce obecnie sprzedać część powyższego majątku, to jest działkę pierwszą, liczącą 1,9 ha, swojej córce i wnukowi na współwłasność (90% odkupiłaby córka, a 10% – wnuk). Jest to gospodarstwo rolne powyżej 1 ha, a z wiadomości tej osoby wynika, że jeżeli po sprzedaży gospodarstwo nie zmieni swojego charakteru, to nie będzie ona musiała płacić podatku od wzbogacenia (19%), z kolei jej córka i wnuk zwolnieni będą z podatku od czynności cywilnoprawnych (2%).

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Wnuk zainteresowanej osoby planuje wybudować dom na swojej części działki (10%), na działkę zostały wydane warunki zabudowy i zainteresowana osoba przepisuje je na wnuka, wnuk zaś zamierza starać się o pozwolenie na budowę. Czy po wybudowaniu domu i wydzieleniu geodezyjnie swojej działki (10% – około 2000 m^2) oraz zniesieniu współwłasności wnuk będzie musiał płacić jakikolwiek podatek od swojego obejmującego 10% gruntu lub też płacić podatek będzie musiała osoba, przy której zostanie 90% gospodarstwa?

2. Czy jeśli zainteresowana osoba będzie chciała sprzedać w przyszłości – ale przed upływem pięciu lat od czasu odziedziczenia po mężu części gospodarstwa – drugą działkę, tę o powierzchni 0,4 ha, to będzie musiała odprowadzić jakiś podatek od sprzedaży tej działki? Jest to druga, mniejsza część gospodarstwa rolnego.

3. Czy zainteresowana osoba, dziedzicząc w spadku drugą połowę majątku po mężu i mając obecnie całe gospodarstwo rolne, w sytuacji sprzedaży części osobom trzecim musi płacić podatek dochodowy? Jeżeli od czasu otrzymania spadku nie upłynęło pięć lat, to czy jest z niego zwolniona? A czy przy konieczności uiszczenia podatku, musi płacić za całość, czy tylko za 50% po mężu? Czy może dopiero gdy sprzeda powyżej 50% całości majątku, to zapłaci podatek od części powyżej tych 50%? Jaka jest interpretacja przepisów skarbowych w tym przypadku?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Stoimy przed nową perspektywą finansową Unii Europejskiej. W związku z tym chciałabym zapytać, w jaki sposób – wobec znacznie ograniczonej pomocy strukturalnej – resort infrastruktury planuje finansować budowę i przebudowę dróg, ważnych dla rozwoju naszego kraju?

Ponadto proszę o informację na temat tego, ile do tej pory środków unijnych zostało wykorzystanych na budowę dróg w Polsce. Proszę o przedstawienie szczegółowej analizy.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zwraca się coraz więcej przedsiębiorców, głównie prowadzących warsztaty samochodowe. Do końca I kwartału następnego roku mają oni obowiązek złożenia sprawozdania dotyczącego utylizacji odpadów. Oczywiście powinni oni dbać o nasze środowisko, dlatego popieram działania, które będą to monitorowały, i przepisy związane z odpadami. Jednakże kary, nałożone przede wszystkim na małe przedsiębiorstwa, na warsztaty, mogą doprowadzić do ich bankructwa, co będzie skutkowało większym bezrobociem i mniejszymi wpływami podatków do budżetu.

Osoba, która spóźni się ze sprawozdaniem choćby jeden dzień, w łódzkim Urzędzie Marszałkowskim może dostać karę 10 tysięcy zł. W całym województwie łódzkim spóźniło się stu siedemdziesięciu siedmiu przedsiębiorców. Nie dostali oni wcześniej żadnego upomnienia, które przypominałoby o obowiązku złożenia sprawozdania, a tym bardziej ostrzeżenia o konsekwencjach, jakie grożą za jego niezłożenie. Uważam, że kara jest zdecydowanie za wysoka i niewspółmierna do winy. W innych województwach, na przykład w mazowieckim czy zachodniopomorskim, najpierw do spóźnialskich wysyłane były upomnienia i – jak do tej pory – żaden posiadacz odpadów nie został ukarany za nieterminowe złożenie sprawozdania zbiorczego z danymi.

Panie Ministrze, czy rząd nie powinien ujednolicić przepisów dotyczących odpadów? Czy nie powinien wprowadzić regulacji, które zwolnią z nałożonej kary przedsiębiorców z województwa łódzkiego, bo czym oni się różnią od swoich kolegów z innych województw?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Po raz kolejny jestem zmuszony wrócić do tematu kolekcji samolotów i innego sprzętu wojskowego znajdującej się przy ulicy Pilskiej w Łodzi. Sprawę dotyczącą eksponatów przedstawiłem w oświadczeniu senatorskim złożonym w dniu 16 lipca 2009 r. podczas trzydziestego ósmego posiedzenia Senatu.

Przedmiotowa kolekcja jest jednym z najbardziej interesujących zbiorów eksponatów techniki wojskowej w Polsce. Znajdują się tu między innymi: Ił-14, Ił-28, MiG-15, MiG-17, MiG-21, Su-7, TS-11 Iskra, śmigłowiec Mi-6.

W odpowiedzi Pana Ministra na oświadczenie z dnia 16 lipca 2009 r. znajduje się informacja, iż eksponaty zgromadzone przy ul. Pilskiej w Łodzi „nie stanowią depozytu przekazanego przez Wojsko Polskie".

W związku z prowadzonymi przeze mnie działaniami na rzecz ochrony kolekcji udało się zainteresować sprawą Urząd Miasta Łodzi, który podjął wstępne prace na rzecz włączenia kolekcji w struktury Muzeum Tradycji Niepodległościowych, o czym zresztą wspominałem w swoim oświadczeniu. Jednakże mimo starań Urzędu Miasta Łodzi nie udało się wyjaśnić kwestii własności kolekcji.

W okresie, jaki upłynął od złożenia przeze mnie oświadczenia, mieszkańcy Łodzi zainteresowani przedmiotową sprawą przedstawili mi kopie dokumentów, wskazujące na przekazanie eksponatów przez ówczesne Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju i co więcej, zawierające informacje, iż kolekcja podlega nadzorowi Rady Muzealnej WLOP (kopie w załączeniu). Ponadto w ostatnich dniach przedstawiciele Wojska Polskiego przeprowadzili spis eksponatów. Dlatego też pragnę wyrazić zadowolenie z faktu, iż właściciel wreszcie zaczyna interesować się swoimi depozytami.

W celu pełnego wyjaśnienia spraw własnościowych kolekcji uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie informacji, czy własność wojskowa eksponatów została potwierdzona, a jeśli tak, to których konkretnie eksponatów dotyczy.

Ponadto uprzejmie proszę Pana Ministra o potwierdzenie deklaracji wyrażonej w piśmie z dnia 27 sierpnia 2009 r., będącym odpowiedzią na oświadczenie z dnia 16 lipca 2009 r., iż w resorcie obrony narodowej nie istnieją plany demontażu kolekcji i przekazania jej poza Łódź wobec jej niezaprzeczalnych walorów dla społeczności lokalnej, które sam Pan Minister raczył zauważyć.

Jednocześnie chciałbym uzyskać od Pana Ministra potwierdzenie gotowości współpracy z władzami lokalnymi w sprawie zapewnienia eksponatom należytej ochrony oraz ich szerszej dostępności.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wprowadzeniem podatku VAT na usługi edukacyjne liczne rzesze dzieci i młodzieży mają ograniczone możliwości korzystania z prowadzonych przez szkoły niepubliczne programów nowoczesnych technik uczenia się.

Wielu rodziców z terenów małych miasteczek i wiosek ma ograniczone możliwości stwarzania swoim dzieciom warunków do rozwoju i zdobywania wiedzy, przede wszystkim z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną.

Niepubliczne placówki oświatowe zajmujące się przedsięwzięciami związanymi z wyrównywaniem szans poprzez sposób kształcenia – programy nauki self-study i e-learning – pozwalały na zdobywanie umiejętności bez wychodzenia z domu, a to w przypadku dzieci z obszarów wiejskich i gmin do 20 tysięcy mieszkańców jest niezmiernie ważne. Wśród tych dzieci i młodzieży jest wielu uczniów mających problemy edukacyjne i cierpiących na dysfunkcje takie jak dysleksja rozwojowa i inne. I właśnie dzięki realizacji programów związanych z technikami przyswajania wiedzy dzieci i młodzież uczą się zupełnie inaczej, chętniej czytają i sprawiają mniej problemów nauczycielom i rodzicom.

Przykładem może być poznański okręgowy ośrodek Uniwersyteckiej Szkoły Kształcenia Indywidualnego w Krakowie. Programy edukacyjne tego ośrodka zrealizowało ponad osiem tysięcy sześciuset uczniów, a obecnie bierze w nich udział ponad siedem tysięcy. Poznański ośrodek współpracuje z ponad trzystoma szkołami województwa wielkopolskiego oraz stoma w województwach lubuskim i stoma w zachodniopomorskim.

Z uwagi na wprowadzenie dwudziestotrzyprocentowej stawki podatku VAT placówki tego typu musiały podnieść ceny o 23% oraz, żeby nie wykluczyć zupełnie części ubogich rodzin, skrócić czas opieki dydaktycznej dla uczniów korzystających z programów. Wprowadzenie dwudziestotrzyprocentowej stawki podatku VAT zmniejszyło dostępność nowoczesnych programów uczenia się aż o 40%.

Przyszłość narodu to wyedukowane społeczeństwo, w którym każdy ma równe szanse startu. Tymczasem dzieci z terenów małych gmin i terenów wiejskich, z uwagi na aż dwudziestotrzyprocentową podwyżkę, zostały w znacznym stopniu pozbawione tych szans.

Zwracamy się zatem do Pana Ministra z prośbą o pochylenie się nad przedstawionym przez nas problemem i rozważenie możliwości zniesienia całkowicie obowiązującej stawki podatku VAT – tak, jak w przypadku szkół jazdy prowadzących kursy prawa jazdy – chociażby na okres przejściowy, lub zmniejszenia jej do 8%.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi na nasze oświadczenie z dnia 27.01.2011 r. ośmielamy się zwrócić uwagę na znajdujące się w niej istotne, naszym zdaniem, uchybienia.

W czwartym zdaniu użyto następującego sformułowania: „W związku z tym, w świetle prawa, organy ochrony zabytków nie zajmują się w swoich działaniach egzekwowaniem przepisów ustawy o ochronie przyrody, w tym ochrony siedlisk jerzyków i innych chronionych ptaków. Przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie dają także organom ochrony zabytków podstaw prawnych umożliwiających podjęcie działań na rzecz postulowanego przez występujących z interpelacją naprawienia szkód wyrządzonych podczas renowacji i modernizacji zabytków chronionym przez prawo gatunkom ptaków".

Tymczasem prawo ochrony środowiska – co jest szerszym pojęciem niż ochrona przyrody – stanowi wyraźnie:

– art. 6 ust. 1 „Kto podejmuje działalność mogącą negatywnie oddziaływać na środowisko, jest obowiązany do zapobiegania temu oddziaływaniu";

– art. 6 ust. 2 „Kto podejmuje działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, jest obowiązany, kierując się przezornością, podjąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze".

Nie jest zatem prawdą, że nie ma prawa, które nie stawia wymagań wobec wszystkich podmiotów podejmujących działania mogące spowodować negatywne skutki dla przyrody.

Odpowiadający powołuje się na ustawę z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a tam zaraz na początku, w rozdziale pierwszym „Przepisy ogólne" czytamy:

– art. 1. „Ustawa określa przedmiot, zakres i formy ochrony zabytków oraz opieki nad nimi, zasady tworzenia krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (...) a także organizację organów ochrony zabytków";

– art. 2. ust. 1. „Ustawa nie narusza w szczególności przepisów o muzeach, bibliotekach, o języku polskim, Prawa ochrony środowiska, o ochronie przyrody, o gospodarce nieruchomościami, o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Prawa budowlanego, o ochronie danych osobowych i ochronie informacji niejawnych."

Zgodnie zatem z przepisami cytowanej ustawy istnieje prawo, które nie tylko umożliwia, lecz wręcz nakazuje określone działania chroniące siedliska ptaków, znajdujące się w zabytkowych budowlach.

Powoływania się na ustawę i równoczesne negowanie obowiązku przestrzegania tego prawa jest dla nas absolutnie niezrozumiałe.

W budynkach większości kościołów krakowskich (Franciszkanów, Dominikanów, św. Barbary, a także kościoła Mariackiego) w dotychczasowe siedliska jerzyków są powkładane cegły, co uniemożliwia osiedlanie się ptaków. Wystarczy pochodzić po Krakowie i uważnie popatrzeć. Wielokrotne interwencje, także miejskiego Wydziału Kształtowania Środowiska, nie odnoszą żadnego skutku.

Zresztą cała sprawa wokół ochrony siedlisk jerzyków pojawiła się zaledwie trzy lata temu, a wcześniej nikt z ochrony zabytków jej nie dostrzegał. Sytuacja jest naprawdę poważna i dlatego należy wyraźnie postawić żądanie jak najszybszego naprawienia wyrządzonych szkód. W większości przypadków naprawienie szkód nie będzie ani kosztowne, ani nie będzie wymagało żadnej specjalistycznej, skomplikowanej technologii. Wystarczy, wzorując się na naszych zachodnich sąsiadach, pousuwać cegły i włożyć na ich miejsce kształtki z odpowiednimi otworami. Potrzeba tylko chęci, a czasu jest coraz mniej – jerzyki wrócą w pierwszych dniach maja. Załączamy dokumentację fotograficzną dotyczącą Krakowa.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o ujednolicenie i wypracowanie jednoznacznego stanowiska dotyczącego obowiązku zapłaty podatku od darowizn na rzecz instytucji kultury, w postaci rzeczy ruchomych, które z założenia służyłyby wzbogaceniu i powiększeniu zbiorów muzealnych.

Zgodnie z przedmiotową ustawą, choć nie jest to jednoznaczne, zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku od wspomnianych darowizn przysługuje jednostkom samorządu terytorialnego lub Skarbowi Państwa. Wydaje się jednak, że słuszna byłaby decyzja o zwolnieniu z jakichkolwiek opłat wszystkich darowizn przedmiotów, narzędzi i urządzeń, które mogą służyć do celów edukacyjnych, a także do poszerzenia kolekcji obiektów muzealnych i sztuki. Jeżeli testator lub jego spadkobiercy zechcą przeznaczyć swoje mienie na cele i potrzeby zasobów muzealnych, traktując przedmiotowe rzeczy jako dobro wspólne narodu, to powinniśmy nie tylko uszanować ich wolę, ale także ułatwić placówkom muzealnym, obiektom i instytucjom kultury oraz placówkom szkolno-dydaktycznym ich zagospodarowanie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, minister edukacji narodowej Katarzyny Hall oraz do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowne Panie Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Obserwując kondycję finansową Ochotniczych Hufców Pracy w Polsce, należałoby zastanowić się nad korektą założeń budżetowych, tak aby Ochotnicze Hufce Pracy otrzymały kwotę bazową zbliżoną do kwoty ubiegłorocznej, powiększoną o zaległości finansowe przeznaczone na spłatę zobowiązań z poprzednich lat.

Sytuacja OHP jest niepokojąca szczególnie z uwagi na fakt, że ich słaba kondycja finansowa grozi ograniczeniem lub nawet likwidacją tej formy kształcenia i nauki zawodu. W dobie szczególnego zapotrzebowania na grupy pracowników technicznych powinniśmy dbać o uzawodowienie jak największej liczby młodych ludzi, którzy z różnych względów nie mogą korzystać z innej formy nauki zawodu. W głównej mierze przedmiotowa sprawa dotyczy rzemiosła i szkół zawodowych.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie tej niepokojącej sytuacji i odpowiednie zareagowanie.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że przy okazji wprowadzenia nowej ustawy o finansach publicznych zlikwidowano gospodarstwa pomocnicze, co bezpośrednio przekłada się na złą kondycję finansową Ochotniczych Hufców Pracy, ponieważ wspomniane gospodarstwa pomocnicze były dla nich dodatkowym źródłem finansowania.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Napływające informacje świadczą o tym, że budowa gazociągu Nord Stream ma najwyższy status priorytetu infrastrukturalnego UE, a jednocześnie w kluczowych dokumentach na temat przyszłości energetycznej UE do 2020 r. tego projektu nie ma. Pojawia się więc pytanie o rzeczywisty status Nord Stream w UE.

Do lata Komisja Europejska ma uszczegółowić projekty w ramach nowych priorytetowych sieci przesyłowych energii elektrycznej i gazu, które zapewnią zintegrowanie rynku energii w UE i bezpieczeństwo energetyczne. Gazociąg o długości 1200 km będzie się zaczynać od tłoczni Portowaja koło rosyjskiego Wyborga, a kończyć w okolicach niemieckiego Greifswaldu, w pobliżu granicy z Polską. Budowa rozpoczęła się w kwietniu ubiegłego roku. Gazociąg będzie mieć przepustowość 55 miliardów m^3. Ukończenie pierwszej nitki zaplanowano na maj 2011 r. a drugiej – na 2012 r. Koszty budowy odcinka morskiego szacuje się na 7,5 – 8,8 miliarda euro. Według wielu specjalistów inwestycja ta ma charakter polityczny, jest wymierzona w Polskę i nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

Jakie działania Pan podejmuje, aby zablokować ten projekt wymierzony w bezpieczeństwo energetyczne krajów Europy Środkowej?

Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Ze zdumieniem przyjąłem informację, że premier sąsiadującego z Polską niemieckiego landu Brandenburgia, Matthias Platzeck, wyraził nadzieję, że po katastrofie w Japonii polski rząd przemyśli swoje plany dotyczące budowy pierwszej elektrowni atomowej. Od nas żąda się ograniczenia emisji CO_2, a nasi zachodni sąsiedzi, wspólnie z Rosją, budują przeciwko nam gazociąg.

Czy nie należy zatem rozważyć możliwości wprowadzenia limitów w energetyce jądrowej lub zbilansowania jej z emisją CO_2? Kwestie szkodliwości i niebezpieczeństwa są kwestiami oczywistymi: siedemnaście reaktorów na osiemdziesiąt dwa miliony ludności sprawia, że u nas, proporcjonalnie, powinno być około ośmiu reaktorów na trzydzieści osiem milionów ludności. Niemieckie reaktory są groźne i bardzo słabo zabezpieczone. Nawet małym samolotem można doprowadzić do katastrofy. Artykuł na stronie internetowej http://www.dw-world.de/dw/article/0,,5923523,00.html jest bardzo niepokojący. Od 1965 r. reaktory niemieckie miały ponad pięć tysięcy pięćset usterek.

Sądzę, że polski rząd i parlament powinny podjąć stanowcze kroki dyplomatyczne w tej sprawie!

Jest to kluczowe dla bezpieczeństwa i życia Polaków!

Czy dla wszystkich polskich obywateli zabezpieczono płyn Lugola?

Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z apelem otrzymanym od Stowarzyszenia Domu Mężczyzn Wymagających Opieki z Chrzanowa. Dotyczy on ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. z późn. zm. (DzU z 2004 r. nr 64 poz. 593), która wprowadziła obowiązek wykonania prac modernizacyjnych – ostatecznie do 31 grudnia 2010 r.

Stowarzyszenie Domu Mężczyzn Wymagających Opieki z Chrzanowa jest całodobową placówką opiekuńczą dla seniorów. Obecnie przebywa w nim trzydziestu ośmiu podopiecznych, są to głównie osoby z zaburzeniami psychicznymi. Placówka mieści się w byłym hotelu dla pielęgniarek, pensjonariusze mieszkają w skromnych jednoosobowych pokojach i korzystają z całodobowej opieki pielęgniarskiej i lekarskiej. Podopieczni są utrzymywani z części ich świadczeń oraz z niewielkich darowizn.

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej z 2007 r. wprowadziła obowiązek uzyskania zezwolenia organu nadzoru budowlanego na tak zwaną XI kategorię (placówki służby zdrowia i opiekuńcze), co sprowadza się do dostosowania budynków do norm wynikających z rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. W ten sposób termin wykonania niezwykle kosztownych robót modernizacyjnych został skrócony do trzech lat i kilku miesięcy. Z braku środków stowarzyszenie z Chrzanowa, jak i wiele innych podmiotów, w tym również znaczna część domów pomocy społecznej finansowanych ze środków publicznych, nie była w stanie ukończyć prac modernizacyjnych do 31 grudnia 2010 r.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, przedkładając projekt zmiany ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, oraz pracująca nad tym projektem sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 3712 i 3392) w art. 3 ust. 1 proponują zmianę – wydłużenie terminu standaryzacji do 31 grudnia 2012 r. – jednak tylko dla domów pomocy społecznej, odmawia natomiast tego prawa, i to bez żadnego uzasadnienia, placówkom prowadzonym przez organizacje pozarządowe jak stowarzyszenia i fundacje. Podmioty te nie otrzymują żadnych środków publicznych i mimo zaawansowania prac modernizacyjnych nie mogą według projektu ustawy skorzystać z przywileju, jaki Sejm chce zagwarantować podmiotom publicznym.

W związku z tym chciałbym zaproponować wprowadzenie poprawki do wspomnianego projektu ustawy i nadać art. 3 ust. 1 następujące brzmienie:

„Art. 3 ust. 1. Wydane przed dniem wejścia w życie ustawy zezwolenia warunkowe na prowadzenie domów pomocy społecznej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej oraz innych podmiotów zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub w podeszłym wieku zachowują moc, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2012 r.”

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Rady Powiatu Rawickiego w sprawie planowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości reorganizacji struktury sądów powszechnych, zamiaru likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu oraz likwidacji Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie.

Rada Powiatu Rawickiego kategorycznie i zdecydowanie sprzeciwia się takim ruchom. Wydział Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu na co dzień obsługuje ponad sześćdziesiąt tysięcy interesantów, a jego ewentualna likwidacja spowoduje ogromne utrudnienia dla większości mieszkańców powiatu rawickiego. Konieczność dojeżdżania do innego miasta, oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów od Rawicza, naraziłaby mieszkańców na dodatkowe koszty, stratę czasu oraz inne komplikacje i utrudnienia.

Podobne argumenty przemawiają za utrzymaniem Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie, z którego usług korzystają przedsiębiorcy z całego powiatu rawickiego. Likwidacja tego wydziału i przeniesienie go do Poznania także spowoduje wielkie utrudnienia i komplikacje oraz wydłuży czas wydawania orzeczeń mających szczególne znaczenie w obrocie gospodarczym między przedsiębiorcami.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie merytoryczne przesłanki zadecydowały o planowanej likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu oraz likwidacji Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie?

2. Jakiego typu oszczędności przyniesie likwidacja wskazanych wydziałów w Sądzie Rejonowym w Rawiczu i w Sądzie Rejonowym w Lesznie?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 15 marca 2011 r. do mojego biura senatorskiego zwróciła się pani Anna S. z prośbą o interwencję u Pana Ministra w sprawie niemożności wyegzekwowania wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, nakazującego umożliwienie jej przez męża Przemysława S. przyznanych przez sąd kontaktów z małoletnim synem.

Niebawem miną dwa lata od chwili, kiedy sąd przyznał pani Annie możliwość widywania syna w każdą sobotę w godzinach od 11.00 do 18.00 w jej miejscu zamieszkania. Jak wynika z relacji pani Anny S., pomimo orzeczenia sądu, jej mąż Przemysław S. skutecznie uniemożliwia jej kontakty z małoletnim synem. Chcąc wyegzekwować od męża możliwość spotkań z dzieckiem, matka wielokrotnie zwracała się w tej sprawie do sądu. Jak twierdzi pani Anna, z przyczyn zupełnie dla niej niezrozumiałych, sąd nie podejmuje żadnych czynności, które sprawiłyby, że mąż wreszcie zacząłby wykonywać postanowienie sądu dotyczące umożliwienia jej kontaktu z dzieckiem.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia przyczyny tak daleko idącej bierności sądu w sprawie egzekwowania własnych postanowień. Mając na uwadze przede wszystkim dobro dziecka, proszę Pana Ministra o zapoznanie się z tą sprawą i udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytanie: dlaczego, w tej konkretnej sprawie, od prawie dwóch lat matka posiadająca prawomocne orzeczenie sądu w kwestii widywania własnego dziecka nie może liczyć na pomoc ze strony organu sprawiedliwości?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Jak wszyscy wiemy, istotnym spoiwem państwa i narodu jest tradycja. Tradycja – w tłumaczeniu z łaciny – to przekaz. W sztafecie pokoleń przekazujemy sobie wartości, ideały, świętości. Wokół nich integruje się naród zamieszkujący terytorium naszego polskiego państwa, naród rozumiany nowocześnie i racjonalnie jako wspólnota kulturowa, wspólnota ludzi zjednoczonych wspólnym duchem.

Ten wspólny duch kształtowany jest myślą najwybitniejszych przedstawicieli kolejnych generacji. Polskość jest wspólnym dziełem tysięcy najlepszych z nas: Mickiewicza, Prusa, Sienkiewicza, Herberta. Wśród ludzi, którzy kształtowali naszą narodową świadomość należy wymienić szesnastowiecznego kaznodzieję Piotra Skargę. W roku 2012 przypada czterechsetna rocznica jego śmierci.

Piotr Skarga był pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej. Przez lata pełnił funkcję nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, który cenił go za wyjątkową osobowość i talenty krasomówcze. Był zwolennikiem ograniczenia władzy Sejmu i zwiększenia władzy królewskiej. Piętnował wady szlachty. Był obrońcą wartości i tradycji narodowej, zwolennikiem silnego państwa.

„Kazania sejmowe" Piotra Skargi zawierają wiele wskazań i ostrzeżeń dziś nadal aktualnych.

Panie Marszałku, czterechsetna rocznica śmierci uzasadnia przypomnienie dorobku ojca Piotra Skargi – kaznodziei Polaków. Uwzględniając docierające do mnie sugestie i oczekiwania środowisk, w których myśl i dorobek Piotra Skargi są wciąż wysoko cenione, proszę Pana Marszałka o wsparcie przedsięwzięć zmierzających do uczynienia nadchodzącego roku 2012 rokiem Piotra Skargi, rokiem przypomnienia jego nauczania, dorobku, myśli politycznej i poszukiwania w nich inspiracji dla współczesności.

Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Rodziny, które straciły swoich bliskich w wyniku katastrofy lotniczej samolotu Tu-154M w Smoleńsku oczekują od Pana Premiera zdecydowanych działań mających na celu wyjaśnienie przyczyny katastrofy, ale jednocześnie oczekują, iż wszelkie informacje o ich najbliższych będą przekazywane w sposób rzetelny, a miejsce katastrofy będzie odpowiednio zabezpieczone z poszanowaniem godności ofiar. Dlatego proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego, gdy przedstawiono informację o skandalicznym braku zabezpieczenia ciał ofiar i miejsca katastrofy oraz nieprzeprowadzeniu w sposób właściwy sekcji zwłok, pani minister Ewa Kopacz, gen. Marian Janicki i pan minister Tomasz Arabski nie zostali zdymisjonowani? Dlaczego wiedząc o niedostatecznej liczbie prokuratorów nie zwrócił się Pan do prokuratora generalnego o natychmiastowe uzupełnienie składu polskich prokuratorów?

2. Dlaczego nie przekazano stronie polskiej wszystkich nośników elektronicznych, telefonów, w szczególności telefonu satelitarnego, i laptopów należących do ofiar i do państwa polskiego?

3. Dlaczego pani minister Ewa Kopacz wprowadziła w błąd rodziny ofiar i opinię publiczną, mówiąc, że bardzo dokładnie przeczesywano teren katastrofy, żeby zebrać ludzkie szczątki i części samolotu oraz, że podczas sekcji zwłok byli obecni polscy przedstawiciele?

4. Na jakim etapie jest śledztwo w sprawie kradzieży kart kredytowych śp. Andrzeja Przewoźnika?

5. Dlaczego ubrania i inne rzeczy ofiar nie zostały wydane rodzinom, tylko skierowane do prywatnej firmy w Rzeszowie? Kiedy wspomniane przedmioty zostaną zwrócone rodzinom?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Katastrofa lotnicza samolotu Tu-154M, która wydarzyła się pod Smoleńskiem, była ogromną tragedią, która nie miała precedensu w całej historii Polski. Jednakże do dzisiaj, blisko rok po tym tragicznym wydarzeniu, strona polska nadal nie wydała swojego raportu mającego wyjaśnić przyczyny katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. Dlatego zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie urzędowe działania podjął rząd po pierwszym komunikacie o katastrofie?
2. Dlaczego natychmiast po katastrofie nie zwrócił się Pan do najwyższych władz rosyjskich, aby po udzieleniu niezbędnej pomocy medycznej zabezpieczyły miejsce katastrofy, nie zacierając śladów do czasu przybycia polskich służb?
3. Dlaczego rząd nie reagował na fakt dewastacji wraku polskiego samolotu (np. jego cięcie, wybijanie okien)?
4. Dlaczego rząd przez blisko pół roku nie podjął skutecznych działań w celu zabezpieczenia wraku samolotu i pozostałych szczątków ludzkich na miejscu katastrofy?
5. Dlaczego już po katastrofie rząd nie zawarł specjalnej umowy międzynarodowej z Federacją Rosyjską w sprawie wyjaśnienia katastrofy, a nawet nie podjął takiej inicjatywy?
6. Dlaczego po otrzymaniu informacji o katastrofie nie zwrócił się Pan natychmiast do właściwych władz NATO, USA, ONZ i ICAO o udzielenie pomocy eksperckiej oraz o powołanie międzynarodowej komisji badającej tę katastrofę?
7. Dlaczego żadna z osób odpowiedzialnych w rządzie za organizację wizyty 10 kwietnia nie poniosła odpowiedzialności politycznej?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Jedną z przesłanek decydujących o niedopuszczalności skorzystania przez podatnika z tak zwanej ulgi na dziecko jest przypadek, gdy dziecko to wstąpi w związek małżeński. Do takiego wniosku prowadzi lektura art. 27f ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Warto w tym miejscu przytoczyć ogólne zasady odnoszące się do obowiązków alimentacyjnych. Jak wynika z art. 133 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy „rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie".

Przytoczone normy tylko pozornie nie budzą zastrzeżeń. Sytuacja szczególna może bowiem powstać wtedy, gdy pełnoletnie dziecko, które dotychczas kwalifikowało się do objęcia go ulgą podatkową, zawrze związek małżeński, lecz w dalszym ciągu nie będzie w stanie samodzielnie się utrzymać. Wówczas, w świetle obowiązującego prawa, wymagana jest kontynuacja obowiązku alimentacyjnego, a jednocześnie następuje wyłączenie prawa do odpisu prorodzinnego podczas rozliczenia podatkowego.

Będąc w pełni świadomym odrębności prawa rodzinnego i opiekuńczego od prawa podatkowego, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że w opisanym przypadku można mówić o pewnym braku konsekwencji. Istotą wspomnianej ulgi jest wsparcie rodziców, którzy ponoszą obciążenia finansowe związane z utrzymaniem dziecka. Nie zawsze jednak wstąpienie przez dziecko w związek małżeński oznacza, że dziecko to z dnia na dzień stanie się całkowicie niezależne finansowo. Niebezpieczeństwo takie zostało dostrzeżone na gruncie prawa rodzinnego i opiekuńczego.

Dlatego też zwracam się z prośbą o rozważenie zasadności objęcia rzeczoną ulgą dzieci, które pomimo wstąpienia w związek małżeński, nadal faktycznie pozostają na utrzymaniu rodziców i spełniają wszystkie inne przesłanki wymagane do zastosowania przedmiotowej ulgi.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z dużym zainteresowaniem przyjąłem informację o rozpoczęciu przez Ministerstwo Infrastruktury prac legislacyjnych, których celem ma być podwyższenie standardów dotyczących ochrony abonenta – użytkownika końcowego – podczas zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w zakresie dostępu do internetu (założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne).

Rozwój globalnej sieci warunkuje rozwój wielu usług (w tym na przykład dostępu do e-administracji), których świadczenie opiera się na przesyłaniu danych na odległość. Korzystanie z tych usług powiązane jest jednak z koniecznością posiadania dostępu do łącza o odpowiedniej przepustowości. Stąd niezwykle istotne jest, aby konsument, decydując się na zawarcie umowy o świadczenie przedmiotowej usługi, posiadał odpowiednie gwarancje co do jej jakości. Dlatego też niewątpliwie słuszne są projektowane zmiany, w wyniku których dostawcy publiczni usług telekomunikacyjnych będą zobowiązani do zapewnienia minimalnych wymaganych parametrów świadczonej usługi telekomunikacyjnej (w tym minimalnej gwarantowanej prędkości transferu danych w ramach świadczonej usługi dostępu do sieci internet). Niewywiązanie się przez dostawcę usługi z postanowień umowy w tym zakresie będzie skutkować zwolnieniem konsumenta z konieczności ponoszenia opłaty abonamentowej za wskazany okres.

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie wprowadzenia do rzeczonego projektu ustawy przepisów, które ułatwiłyby abonentom dochodzenie zwrotu nienależnie pobranych przez operatora opłat w przypadku niedotrzymania warunków umowy (na przykład obowiązek dostarczenia przez dostawcę internetu abonentowi oprogramowania, które w sposób zautomatyzowany i stały analizowałoby aktualną prędkość łącza).

Warto nadto rozważyć przyjęcie przepisów szczególnych, które dałyby konsumentom możliwość renegocjowania umów zawartych jeszcze przed wejściem w życie opisanych zmian.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jak wynika z przepisów ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, jednym z warunków otrzymania jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, tak zwanego becikowego, jest przedstawienie zaświadczenia o przebywaniu matki dziecka pod opieką medyczną w trakcie ciąży, co najmniej od 10 tygodnia ciąży do porodu.

Wniosek o wypłatę wspomnianego świadczenia należy złożyć w terminie 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka. Art. 15b ust. 3 ustawy dopuszcza również złożenie stosownego wniosku w przypadku „dziecka objętego opieką prawną, opieką faktyczną albo dziecka przysposobionego". Taki wniosek należy złożyć „w terminie 12 miesięcy od dnia objęcia dziecka opieką albo przysposobienia" itd. Oczywiście w takim przypadku słuszny jest zapis ust. 7, wedle którego obowiązek przedłożenia wskazanego na wstępie zaświadczenia nie obejmuje „osób będących prawnymi lub faktycznymi opiekunami dziecka". Wątpliwość może budzić jednak to, że o ile możliwość ubiegania się o becikowe, poza rodzicami biologicznymi, przysługuje trzem grupom podmiotów wyraźnie wskazanym w ustawie (opiekun prawny, opiekun faktyczny, osoba przysposabiająca), o tyle ustawa w sposób wyraźny zwalnia z obowiązku przedłożenia zaświadczenia jedynie opiekunów prawnych i opiekunów faktycznych. Takie sformułowanie przepisów powoduje wątpliwości, czy przedmiotowe zwolnienie rozciąga się również na osoby przysposabiające, będące swego rodzaju opiekunami prawnymi, czy też nie. A przecież bezsprzeczny jest fakt, że również takie osoby mogą napotkać istotne problemy, jeśli chodzi o uzyskanie od biologicznych rodziców stosownego zaświadczenia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z wnioskiem o odpowiednie doprecyzowanie przepisów w tym zakresie, poprzez wyraźne wskazanie w art. 15b ust. 7 również osób przysposabiających.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Helsińska Fundacja Praw Człowieka w opublikowanym pod koniec 2010 r. opracowaniu pod tytułem „Publiczna dostępność orzeczeń sądowych" zwróciła uwagę na ograniczoną możliwość uzyskania dostępu do orzeczeń wydanych przez niektóre sądy. Problem ten wiążę się w szczególności z orzeczeniami Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Warto wskazać za autorami opracowania, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych publikowane są na bieżąco w internecie.

Oczywiście nie oznacza to, że obywatele są obecnie całkowicie pozbawieni dostępu do orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Warto pamiętać, że nawet jeśli dane orzeczenie nie zostanie opublikowane, istnieje możliwość uzyskania dostępu do takiego orzeczenia na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej albo w oparciu o przepisy regulujące procesowanie sądów. Jednak wskazane narzędzia są mało efektywne. Przesądza o tym fakt, że każdy złożony wniosek ma charakter indywidualny, zatem uzyskana na jego podstawie wiedza będzie służyć najczęściej tylko konkretnemu wnioskodawcy. Nadto realizacja takiego wniosku wiąże się każdorazowo z koniecznością zaangażowania pracowników danego organu. Co więcej, wiele sądów powszechnych nie posiada nawet wewnętrznej bazy orzeczeń, co dodatkowo utrudnia i wydłuża załatwienie sprawy.

Zatem wydaje się, że pełna realizacja zasady jawności wymiaru sprawiedliwości może zostać osiągnięta poprzez zapewnienie zautomatyzowanego i powszechnego dostępu do treści wydanych orzeczeń opartego na wspólnej bazie danych, do której obywatele mieliby dostęp za pomocą internetu.

Dlatego też proszę o wskazanie, czy przy okazji realizacji przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia działania wymiaru sprawiedliwości, na przykład szeroko rozumianej informatyzacji sądów, planowane jest także wdrożenie opisanych rozwiązań.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 185a §1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, a także przeciwko rodzinie i opiece „pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego". Analogiczny zapis, dotyczący warunków przesłuchania świadka, znajduje się w art. 185b procedury karnej. Przepis ten ma zastosowanie, jeżeli świadek w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat i jeżeli jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wydaje się, że powyższe regulacje w wystarczający sposób chronią małoletniego przed wielokrotnym kontaktem z organami postępowania. Niemniej jednak w pewnych okolicznościach dopuszczono odstępstwa od tej zasady, dające możliwość powtórnego przesłuchania dziecka. W związku z tym, że przesłanki podejmowania decyzji o ponownym przesłuchaniu pokrzywdzonego nie zostały precyzyjnie określone, w świetle obowiązującego prawa możliwe jest nawet kilkukrotne składanie zeznań przez dziecko, co w mojej ocenie godzi w jego dobro.

Warto przy tym wskazać na konieczność wprowadzenia do omawianej ustawy obligatoryjnego nakazu przesłuchiwania dzieci przez osoby z odpowiednimi kompetencjami w tak zwanych przyjaznych pokojach przesłuchań. Specjalne osobne pomieszczenie miałoby nie tylko uniemożliwić ponowny kontakt małoletniego z oskarżonym, co dla dziecka jest zazwyczaj dodatkową traumą, ale także stworzyć dziecku dogodne warunki, by w jak największym stopniu złagodzić negatywne przeżycia, związane z prowadzonym postępowaniem.

Proszę zatem o rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu dokonania zmian w opisanym zakresie w przepisach regulujących proces karny.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z wygaśnięciem porozumienia Ministerstwa Edukacji Narodowej z TP SA w sprawie dostępu do internetu za złotówkę w ramach programu „Internet w każdej szkole" i wywołanymi tym skutkami finansowymi dla szkół zwracam się z zapytaniem o możliwość zawarcia przez ministerstwo kolejnego, opartego na podobnych zasadach, porozumienia.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniami środowisk lekarskich dotyczącymi zwolnienia z podatku VAT usług medycznych zwracam się z zapytaniem o zasadność pominięcia w odnośnych zapisach spółek lekarskich niemających statusu NZOZ.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, z obowiązku płacenia 23% podatku VAT zwolnieni są lekarze oraz NZOZ. Ustawa nie wymienia jednak spółek lekarskich będących w przypadku VAT podatnikami i świadczących zwolnione z VAT usługi medyczne.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nadal obowiązującym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 15 lipca 2008 r. w sprawie rodzaju wydatków bezpośrednio związanych ze świadczeniem usługi przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z usługi szerokopasmowego dostępu do internetu przez jednostki uprawnione (DzU nr 130, poz. 830) w terminie do 15 kwietnia 2011 r. jednostki samorządu terytorialnego mogą przesyłać do wojewody zbiorcze wnioski o udzielenie dotacji (wzór wniosku stanowi załącznik nr 3 do rozporządzenia) przeznaczonej dla uprawnionych jednostek na finansowanie wydatków bezpośrednio związanych ze świadczeniem usługi przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z usługi szerokopasmowego dostępu do internetu.

Zgodnie z art. 81 ust. 5 pkt 1 – 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (DzU nr 171, poz. 1800 z późniejszymi zmianami) jednostkami uprawnionymi są: szkoły publiczne, szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki, zakłady kształcenia nauczycieli, publiczne centra kształcenia ustawicznego, centra kształcenia praktycznego, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, specjalne ośrodki wychowawcze i poradnie psychologiczno-pedagogiczne, publiczne placówki doskonalenia nauczycieli i publiczne biblioteki pedagogiczne oraz publiczne biblioteki.

W powyższym zestawieniu jednostek uprawnionych do korzystania z szerokopasmowego dostępu do internetu zostały pominięte przedszkola, pomimo że w art. 2 ustawy o systemie oświaty są wymienione jako jednostki organizacyjne.

Czy w związku z tym istniałaby możliwość rozszerzenia wyżej wymienionego zestawiania jednostek uprawnionych do korzystania z szerokopasmowego dostępu do internetu o przedszkola, w których coraz częściej uczy się podstaw informatyki?

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zgodnie z zapisami ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, w Polsce powstanie kilkanaście superautoszkół i tylko te placówki będą mogły prowadzić szkolenia z teorii przez internet. Będą też jedynymi na rynku, które będą mogły szkolić nowych instruktorów oraz przedłużać im uprawnienia.

Warto podkreślić, że szkoła, która chce ubiegać się o status superautoszkoły, musi kupić między innymi autobus i samochód ciężarowy, a także szkolić kierowców we wszystkich kategoriach.

Niestety, szkół, które sprostają tym warunkom, będzie niewiele, może kilkanaście w kraju. Istnieje zatem obawa, że nowa regulacja boleśnie dotknie właścicieli małych i średnich szkół, którzy prowadzą szkolenia w jednej lub dwóch kategoriach. Przedstawiona przez nich oferta będzie znacznie mniej atrakcyjna, chociażby dlatego, że zabraknie w niej szkolenia przez internet.

Rodzi się zatem obawa, że zapisy tak sformułowane zniszczą dotychczasowy system szkoleń, a tym samym mogą być sprzeczne z zasadą pewności prawa.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o szczegółowe informacje w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z raportem Eurostatu dotyczącym produkcji odpadów w Unii Europejskiej. Według danych przedstawionych przez Eurostat, przeciętny Polak produkuje rocznie 320 kg śmieci. Jest to wynik znacznie niższy niż średnia europejska, która wynosi 540 kg.

Tymczasem 23% śmieci wyprodukowanych przez kraje Unii Europejskiej poddawanych jest recyklingowi, zaś mniej niż 20% jest kompostowane. W Polsce tylko 13% śmieci jest poddawanych kompostowaniu lub recyklingowi, podczas gdy w krajach takich jak Niemcy, Austria czy Holandia wskaźnik ten wynosi około 60–70%.

Zwracam się zatem z prośbą do Pana Ministra o przeanalizowanie powyższego zagadnienia i rozważenie możliwości wprowadzenia w Polsce programów edukacyjnych promujących recykling i informowanie o programach, które już są prowadzone.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Wraz z rozpoczęciem nowego roku Narodowy Fundusz Zdrowia rozstrzygał konkursy na świadczenie opieki medycznej w Polsce. W związku z tym zwrócili się do mnie radni powiatu dzierżoniowskiego oraz radni miasta Dzierżoniowa zaniepokojeni decyzją NFZ odnośnie do rozstrzygnięcia konkursu „Podstawowa opieka zdrowotna – świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej". Decyzja ta oznacza, że dla mieszkańców miejskiej i wiejskiej gminy Dzierżoniów, gmin Bielawa, Pieszyce i Łagiewniki usługi POZ nocnej i świątecznej będą świadczone w przychodni miejskiej w Pieszycach. Władze powiatu dzierżoniowskiego wyrażają głęboki sprzeciw wobec tej decyzji. Swoje stanowisko w tej sprawie uzasadniają kilkoma argumentami.

Po pierwsze, mieszkańcy Dzierżoniowa i Bielawy stanowią największy procentowo udział pacjentów obsługiwanych przez NFZ. Pozostawienie lokalizacji POZ w Dzierżoniowie znacznie ułatwiłoby do niej dostęp mieszkańców tych dwóch miast i okolic.

Po drugie, sieć komunikacji zbiorowej w regionie funkcjonowała dotychczas tak, by mieszkańcy okolicznych miejscowości mieli łatwy dojazd do Dzierżoniowa. Komunikacja zbiorowa w godzinach wieczornych i nocnych oraz w święta z okolicznych gmin do Pieszyc jest znacznie utrudniona.

Po trzecie, wyżej wymieniona decyzja stawia w niezręcznej i trudnej sytuacji zarówno pacjenta, jak i lekarza. Ten pierwszy musi zadecydować, czy jego przypadek kwalifikuje się do skorzystania z usług medycznych w Szpitalu Powiatowym w Dzierżoniowie, czy być może jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może skorzystać z przychodni w Pieszycach. Z kolei lekarz przyjmujący pacjenta w Szpitalu Powiatowym w Dzierżoniowie musi podjąć decyzję, czy stan pacjenta jest na tyle poważny, że może go zatrzymać w placówce, czy być może kwalifikuje się on do przyjęcia w przychodni w Pieszycach.

Tym bardziej niezrozumiała dla władz powiatu stała się decyzja NFZ o swoistym wydzieleniu z powiatu dzierżoniowskiego gmin Niemcza i Piława Górna i przyłączeniu ich do powiatu ząbkowickiego, co z kolei oznacza, że nocna i świąteczna podstawowa opieka zdrowotna świadczona jest w Ziębicach. Połączenie komunikacji zbiorowej między tymi miejscowościami nie istnieje.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o ponowne przeanalizowanie podjętych decyzji. Wierzę, że konsultacje z samorządami pozwoliłyby na wypracowanie wspólnego stanowiska, co w efekcie spowodowałoby wzrost jakości świadczonych usług zdrowotnych na terenie powiatu dzierżoniowskiego i lepszy do nich dostęp.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o spowodowanie, aby odpowiedź ministra Skarbu Państwa dotyczyła zapytań i problemów poruszonych w moim oświadczeniu z dnia 21 października 2010 r. Proszę, aby udzielone odpowiedzi były rzeczowe, prawdziwe i merytoryczne.

Krzysztof Majkowski

W załączeniu:
– oświadczenie
– odpowiedzi ministra

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kiedy dokonano ostatniej zmiany schematu organizacyjnego w Ministerstwie Skarbu Państwa i jaki był cel tej zmiany?
2. Ile spółek Skarbu Państwa sprywatyzowano w latach 2008–2010 i jakie z tego tytułu były wpływy?
3. Ile spółek pozostało jeszcze do prywatyzacji?
4. Ilu urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa zasiada w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa (ile osób zasiada w jednej radzie, a ile w dwóch)?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze fakt, że sprawy bezpieczeństwa państwa są najważniejsze, w dniu 11 stycznia 2011 r. napisałem do Pana Ministra pismo, w którym informowałem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w firmie Energa Elektrownie Ostrołęka SA.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku tygodniach otrzymałem pismo z Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, w którym pan prokurator Sołdyna poinformował mnie o dołączeniu mojego pisma do akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce od 2009 r.

Wobec powyższego pytam Pana Ministra, co powodowało podległymi panu pracownikami, że bez rozpoznania tej sprawy odesłali ją do Prokuratury?

Na jakiej podstawie Pan Minister podjął tę decyzję bez konsultacji ze mną, wiedząc, że wskazuję na okoliczności, które mogą być zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa?

Co wspólnego ma postępowanie prowadzone od 2009 r. przez Prokuraturę w Ostrołęce z zawiadomieniem złożonym przeze mnie dnia 11 stycznia 2011 r.? Według mnie nic bądź niewiele.

Krzysztof Majkowski

Do wiadomości:
– premier Donald Tusk
– prezydent RP Bronisław Komorowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiołka

Oświadczenie skierowane do szefa służby cywilnej Sławomira Brodzińskiego

Wielce Szanowny Panie!

Art. 53 ustawy o służbie cywilnej wymienia kwalifikacje, jakie powinna mieć osoba ubiegająca się o wyższe stanowisko w służbie cywilnej. Jednakże z analizy tego przepisu nie wynika jasno, co oznacza zapis, iż osoba taka winna posiadać kompetencje kierownicze (art. 53 ust. 3 cytowanej ustawy). Zatem rodzi się pytanie: według jakich kryteriów odbywa się ocena powyższego wymogu?

Z kolei w art. 53 ust. 4 i 5 przywołanej ustawy jest mowa o posiadaniu stażu pracy. Jednakże należy pamiętać, iż w dzisiejszych realiach doświadczenie zawodowe jest zdobywane nie tylko i wyłącznie w ramach stażu pracy, ale także poprzez działalność na podstawie umów cywilnoprawnych. Przypadek taki będzie dotyczył w szczególności osób wykonujących zawody adwokata lub radcy prawnego w swych kancelariach, a prowadzących obsługę prawną na podstawie umów, o których mowa powyżej; doświadczenie zawodowe takich osób, przy uwzględnieniu specyfiki ich pracy, na pewno nie jest mniejsze od doświadczenia osób wymienionych w art. 53 ust. 4 i 5 ustawy o służbie cywilnej.

Tym samym rodzi się pytanie, czy na podstawie art. 59 pkt 1 przywołanej ustawy osoby wykonujące zawody, o których mowa w poprzednim akapicie, również mogą się ubiegać o stanowiska, o których mowa w art. 52 omawianej ustawy?

Z poważaniem
Andrzej Misiołek

Oświadczenie złożone przez senatorów: Andrzeja Misiołka, Pawła Klimowicza i Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (DzU nr 124, poz. 860 z późn. zm.) w zawodzie „technik prac biurowych" może kształcić się wyłącznie młodzież niewidoma i słabowidząca. Jednak w dokumencie „Podstawa programowa kształcenia w zawodzie technik prac biurowych" (symbol cyfrowy 411 [01], obecnie 419 [01]), gdzie określone zostały wymagania psychofizyczne dla tego zawodu, między innymi wylicza się: dobry wzrok i słuch, spostrzegawczość. Istnieje zatem oczywista sprzeczność pomiędzy wymogami stawianymi kandydatom do kształcenia w tym zawodzie w obu dokumentach.

Ponadto trudne do zrozumienia jest ograniczenie kształcenia w zawodzie „technik prac biurowych" tylko do osób niewidomych i słabowidzących.

Mając powyższe na uwadze, prosimy uprzejmie o wyjaśnienia w obu podnoszonych kwestiach.

Z poważaniem
Andrzej Misiołek
Leszek Piechota
Paweł Klimowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Po wprowadzeniu ustawy przeciwpożarowej strażakom ochotnikom biorącym udział w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym przysługuje prawo otrzymania ekwiwalentu w kwocie ustalonej przez radę gminy. Ustawa nie przewiduje jednak sytuacji, kiedy wspomniane powyżej prawo do ekwiwalentu posiada radny rady gminy będący członkiem OSP.

W tym momencie dochodzi do pewnej niekorzystnej, dyskusyjnej zależności. Art. 28 ustawy o ochronie przeciwpożarowej w obecnym brzmieniu daje możliwość wypłacania niniejszego ekwiwalentu wszystkim osobom biorącym udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. W trakcie obowiązywania tej ustawy powstały jednak problematyczne sytuacje, które powodowały różne interpretacje przepisów ustawy i wiele wątpliwości. W wypadku radnego będącego członkiem ochotniczej straży pożarnej następuje sytuacja, w której gmina wypłaca mu ekwiwalent w wysokości uchwalonej przez niego samego w głosowaniu. W ustawie o samorządzie gminnym nie istnieje zapis, który jasno zabraniałby pobierania ekwiwalentu przez radnych biorących udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych z uwagi na ich członkostwo w ochotniczej straży pożarnej, lecz mimo to wspomniana sytuacja, w niektórych przypadkach, wywołuje dyskusje.

Szanowny Panie Ministrze, czy dla klarowności litery prawa nie powinno się wprowadzić do ustawy o samorządzie gminnym zapisu dotyczącego niniejszego problemu? Chodzi o zapis, który w sposób jasny określałby możliwość pobierania ekwiwalentu przez radnych biorących udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych z uwagi na członkostwo w ochotniczej straży pożarnej i by prawo to nie powodowało zbędnych wątpliwości.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Przemysł motoryzacyjny to druga co do wielkości obrotów branża w Polsce. Blisko 10% wartości polskiej produkcji przemysłowej i co szósta złotówka z polskiego eksportu pochodzi z motoryzacji.

Polski eksport w dużej mierze zależy od rozwoju światowego przemysłu motoryzacyjnego. Według Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego ponad 90% naszej produkcji motoryzacyjnej przeznaczone jest na rynki zewnętrzne. W segmencie samochodów osobowych współczynnik ten przekracza 98%. Dzięki działaniom rządów europejskich, przede wszystkim dzięki dopłatom unijnym do zakupu nowych samochodów, kryzys polskiej motoryzacji nie był tak dotkliwy, jak w innych krajach. Niezależnie od odnotowanego w statystykach eksportu, co szósty nowy samochód osobowy kupiony w 2010 r. w Polsce wyjeżdżał za granicę. Dopłatom unijnym przypisuje się 35% nowych rejestracji w Niemczech, czyli w kraju, który był głównym odbiorcą polskiej produkcji. Naszym problemem jest więc ogromne uzależnienie branży od koniunktury w innych krajach, a także coraz mniejsza dynamika nowych inwestycji w przemyśle motoryzacyjnym. Pragnę zwrócić uwagę, że programy zachęt i dopłat dobiegają końca. Zasadnym jest zatem pytanie o dalszą dynamikę polskiej produkcji i eksportu w przemyśle motoryzacyjnym po zakończeniu programów dopłat. Wobec niewielkiej roli rynku wewnętrznego może to oznaczać kłopoty w branży kluczowej dla polskiej gospodarki.

W celu zachowania pozycji polskiej motoryzacji na świecie i utrzymania jej udziału w zatrudnieniu polskich pracowników trzeba stworzyć regulacje systemowe, które umożliwią w Polsce większą sprzedaż i w efekcie przyniosą stabilizację rynku nowych samochodów na poziomie odpowiadającym aspiracjom polskich użytkowników samochodów.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiocie proponowanych rozwiązań strukturalnych gwarantujących rozwój polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowni Panowie!

Skierowałem do Pana Ministra Kwiatkowskiego i Pana Prokuratora Generalnego wiele pism i oświadczeń w sprawie pani Ireny Piątkowskiej, dewelopera, osoby nienależycie realizującej zobowiązania dotyczące budowy domów na rzecz szeregu pokrzywdzonych osób. Toczy się kilka postępowań badających kwestie doprowadzenia kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i fałszowania dokumentów urzędowych.

Zwracałem się już w sprawie państwa Barbary i Wiesława M., ale sprawa skończyła się negatywnie i bez należytej, w mojej ocenie, staranności i rozpatrzenia. Obecnie toczą się co najmniej dwie takie same sprawy przeciwko Irenie Piątkowskiej:

– Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga-Południe, pokrzywdzeni: F. O. i E. K.

– Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga-Południe, pokrzywdzeni: Agnieszka i Marek R.

Wydaje się, że w świetle tych faktów uporczywe decyzje prokuratury, niedostrzegającej przesłanek do postawienia Irenie Piątkowskiej zarzutów popełnienia oszustwa na szkodę Barbary i Wiesława M., nie będą uzasadnione. Widząc szansę na zakończenie absurdalnego, toczącego się od lat procederu uprawianego przez p. Irenę Piątkowską, zwracam się do Pana Prokuratora Generalnego z prośbą o spowodowanie objęcia wskazanych postępowań nadzorem służbowym (specjalnym) przez prokuratora okręgowego Warszawa-Praga, a także o to, aby w toku nadzoru nastąpiło ponowne zbadanie sprawy pokrzywdzonych Barbary i Wiesława M.

Do Pana Ministra zwracam się z wnioskiem o przygotowanie audytu w toczących się sprawach, tak aby doprowadzić do koniecznej inicjatywy ustawodawczej uniemożliwiającej takie oszustwa, jakich dopuściła się pani Irena Piątkowska.

Nawiązując do moich wcześniejszych próśb, proszę Pana Prokuratora o spotkanie w tej bulwersującej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z oświadczeniem senatorskim i proszę o zainteresowanie się przedstawioną dalej bardzo skomplikowaną sprawą i negatywną, w moim mniemaniu, praktyką samorządu. Obowiązujące ustawodawstwo, jak to zwykle bywa, nie jest zdolne do zabezpieczenia wszelkich sytuacji.

Dom Ludowy w Dobrzechowie gmina Strzyżów posadowiony jest na dwudziestoarowej działce, zakupionej przez posiadającą osobowość prawną OSP w Dobrzechowie. W 1971 r. rozpoczęto budowę, zakupiono drewno, niezbędne materiały budowlane, ustalono liczbę dniówek do odpracowania oraz zorganizowano wiele imprez w celu pozyskania finansów na budowę. Dom Ludowy oddano do użytku w 1976 r. Jest on funkcjonującym do dzisiaj obiektem służącym wszystkim organizacjom wiejskim jako miejsce spotkań oraz najemcom lokali użytkowych i wynajmującym pomieszczenia głównie na zabawy, wesela i inne uroczystości.

Pierwszą formalną dyskusję dotyczącą komunalizacji Domu Ludowego podjęli strażacy na nadzwyczajnym walnym zebraniu OSP w roku 2005. Nie przyjęto wówczas uchwały ze względu na niską frekwencję na zebraniu. Kolejnym forum było zebranie wiejskie, które odbyło się 4 listopada 2007 r. I tak jak w każdej sprawie, opinie były podzielone. Jedni, będący przeciw komunalizacji, przypominali o społecznym zaangażowaniu i wielkim trudzie, w jakim budowano obiekt, i twardo podkreślali, że powinien on pozostać w wyłącznym władaniu organizacji wiejskich. Drudzy uważali, że należy przekazać działkę na rzecz samorządu gminnego. Zgromadzeni podjęli wówczas uchwałę, aby to strażacy na swoim walnym zebraniu jeszcze raz rozważyli możliwość przekazania nieruchomości na rzecz samorządu. Zebranie sprawozdawcze OSP odbyło się 26 stycznia 2009 r. Po burzliwej dyskusji i tajnym głosowaniu wyrażono negatywną opinię na temat przekazania nieruchomości na rzecz gminy. Odżyły obawy, że gmina może przeznaczyć Dom Ludowy na cele niekoniecznie służące wsi. Od tego momentu zarząd OSP, mając poczucie odpowiedzialności, podjął działania, zgodnie z zapisami statutu OSP, zmierzające do zachowania Domu Ludowego dla społeczności lokalnej. Burmistrz zaś wystąpił przeciwko OSP do sądu oraz do starosty i wojewody o przejęcie Domu Ludowego na rzecz Skarbu Państwa. 14 marca 2009 r. burmistrz złożył w Sądzie Rejonowym w Strzyżowie pozew o tak zwane zasiedzenie, który jednak wycofał na pierwszej rozprawie. Drugi pozew złożony przez burmistrza, 28 sierpnia 2009 r., w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Strzyżowie dotyczył ochrony posiadania. Burmistrz złożył również za pośrednictwem starostwa powiatowego w Strzyżowie wniosek o przejęcie Domu Ludowego wraz z działką na rzecz Skarbu Państwa. Pierwsza rozprawa odbyła się pod koniec października.

Wszystkie zabiegi ze strony burmistrza, reprezentanta gminy Strzyżów, są pozbawione logicznych zasad, jakimi powinien kierować się samorządowiec. Poprzez sąd, grożąc „reakcją" oraz doniesieniem do organów ścigania, walczy on z lokalną społecznością. Nie widząc żadnej chęci porozumienia ze strony burmistrza, zarząd OSP podjął decyzję o zarządzaniu obiektem od dnia 11 sierpnia, o czym powiadomił burmistrza pismem z dnia 8 sierpnia 2009 r. Przed sezonem grzewczym dokonano przeglądu pieca c.o. i ze względu na jego zły stan techniczny wymieniono go na nowy. Zarząd powiadomił burmistrza o stanie pieca i poprosił o dotację na zakup nowego, ale w wyniku negatywnej opinii nie otrzymał dodatkowych środków finansowych. Zarząd inwentaryzuje obiekt oraz dokonuje przeglądu stanu technicznego instalacji. Powiadamia też wszystkich najemców o zmianie zarządcy, przygotowuje nowe umowy. Jednocześnie dba o stronę prawną podjętych decyzji. 21 września 2009 zarząd wniósł do Sądu Rejonowego w Strzyżowie pozew o ochronę własności oraz pismo procesowe o dokonanie rzetelnej wyceny wartości przedmiotu sportu. Urząd gminy wycenił pierwotne wartości budynku i działki na kwotę 39 459,26 zł, zaś wartość Domu Ludowego i działki ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego wynosi 857 677 zł. Gmina przedstawiła sporządzoną przez jej pracownika wycenę na kwotę około 400 tysięcy zł, a po przedstawieniu w sądzie wyceny dokonanej na zlecenie zarządu OSP przez biegłego skorygowała tę wycenę o prawie 100%, powołując się na niezawinione błędy w dokonanej wycenie, i podała, że wartość nieruchomości to około 750 tysięcy zł.

Przedstawiłem tę sprawę bardzo szczegółowo i bardzo proszę o opinię oraz ewentualne wnioski ministerstwa w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Od sześciu lat organizuję bale charytatywne, z których dochód przeznaczany jest na pomoc dla chorych dzieci oraz na stypendia dla maturzystów, których rodziny objęte są opieką społeczną.

W bieżącym roku przekazałem pomoc finansową dla rodziców siedmioroga dzieci, w tym 5 tysięcy zł dla rodziców malutkiej Lenki, która urodziła się z ogromnym naczyniakiem głowy, szyi i klatki piersiowej. Z powodu braku odpowiednich urządzeń dziecko nie mogło być operowane w Polsce. Dzięki błyskawicznej zgodzie NFZ dziecko zostało zoperowane w Berlinie i to uratowało mu życie. Łączny koszt tej operacji wyniósł 39 tysięcy zł, a dziewczynka ma wyznaczoną kolejną wizytę w Berlinie.

Zainteresowało mnie, czy te wyjazdy, na które zgodę musi wyrazić szef NFZ (procedura ta powoduje ogromny stres u rodziców), są niezbędne. Czy zakup urządzeń medycznych i wykonywanie operacji w Polsce nie okazałyby się rozwiązaniem mniej kosztownym? W Polsce jest kilku lekarzy, którzy mają odpowiednie przygotowanie medyczne, w tym także szkolenia w renomowanych szpitalach w USA. W Klinice Chirurgii Onkologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi jest Poradnia Leczenia Anomalii Naczyniowych.

Koszt zakupu lasera pulsacyjnego barwnikowego wynosi około 300 tysięcy zł. Dzieci rodzących się z naczyniakami i malformacjami naczyniowymi jest od 5 do 10%. Czasami, jak w przypadku Lenki, zagrożone jest ich życie, a w łagodniejszych przypadkach dzieci te są oszpecone na zawsze.

W związku z powyższym proszę o informację, ile pieniędzy zapłacił NFZ za tego typu operacje za granicą oraz o podjęcie niezbędnych działań w celu zakupu lasera pulsacyjnego barwnikowego.

Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi udzielonej przez podsekretarza stanu, pana Dariusza Daniluka, (sygn. FN7/0602/11-1/MJO/BMI9-17683/2011, pismo z dnia 21 stycznia 2011 r.) w sprawie oświadczenia przekazanego do ministra finansów przez marszałka Senatu (pismo z dnia 23 grudnia 2010 r., sygnatura BPS/DSK-043-3198/10) dotyczącego wprowadzenia w życie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych implementujących dyrektywę PSD, pozwalam sobie zauważyć, iż wskazane tam terminy związane z implementacją PSD nie zostały dotrzymane. Projekt ustawy o usługach płatniczych nie został w przyrzeczonym terminie, tzn. po planowanym na 21 stycznia 2011 r. zakończeniu prac Komisji Prawniczej, przekazany do Rady Ministrów. Nie został również w przyrzeczonym w przywołanym piśmie trybie pilnym formalnie przekazany do prac parlamentarnych.

Należy zwrócić uwagę na to, iż w „Programie prac legislacyjnych Rady Ministrów na 2011" opublikowanym 24 lutego 2011 r. projekt ustawy o usługach płatniczych nie został zakwalifikowany na listę trzydziestu sześciu ustaw najpilniejszych do uchwalenia do końca obecnej kadencji RM. Ponadto w uzasadnieniu Ministerstwa Finansów, znajdującym się w treści opublikowanego programu, nie ma informacji o tym, że data implementacji PSD w całej UE/EOG upłynęła 1 listopada 2009 r. oraz że Polska pozostaje jedynym unijnym krajem z niewdrożoną do prawa krajowego dyrektywą o usługach płatniczych, co uniemożliwia ujednolicenie przepływów kapitałowych w UE, gdyż działa tutaj zasada naczyń połączonych. Zabrakło również informacji o tym, że konsekwencją tego było skierowanie przez Komisję Europejską skargi przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości UE (sygnatura akt C-542/10). W związku z tym ponownie zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie mi rzetelnych i precyzyjnych informacji o następujących kwestiach.

1. Na jakim etapie zaawansowania prac legislacyjnych znajduje się projekt ustawy o usługach płatniczych implementujący PSD do prawa polskiego?

2. W jakim terminie projekt ustawy o usługach płatniczych zostanie formalnie skierowany do Sejmu? Czy są szanse na uchwalenie ustawy przed końcem kadencji obecnego Sejmu?

3. Jaka jest planowana data wejścia w życie ustawy o usługach płatniczych?

4. Jak Polska zamierza bronić się przed ETS? Podane w odpowiedzi argumenty są nieadekwatne do treści skargi, która dotyczy implementacji całościowej, a nie fragmentarycznej. Kto w związku z tym będzie ponosić koszty procesu?

Jednocześnie z uwagi na pilność prac implementacyjnych oraz ze względu na toczący się przed ETS proces zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o potraktowanie ustawy o usługach płatniczych jako priorytetowej i podjęcie takich działań, by została ona uchwalona do końca obecnej kadencji.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Polskie rzemiosło organizuje naukę zawodu dla młodocianych pracowników. Owa nauka składa się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W praktycznej części nauki zawodu to pracodawca ma bezpośredni wpływ na jak najlepsze wyszkolenie młodego pracownika, który w ten sposób zdobywa odpowiednie kwalifikacje. Działając według takiego systemu, pracodawcy mogą wyszkolić bardzo dobrze przygotowaną kadrę. Niestety nie wszyscy pracodawcy mogą sobie pozwolić na szkolenie uczniów, gdyż wiąże się to z licznymi obowiązkami, które są narzucone przez przepisy. W związku z tym powstały instrumenty finansowe wspomagające pracodawców. Najważniejszymi z nich są między innymi dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianego pracownika oraz refundacje kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne młodocianego pracownika.

Jednakże już pod koniec ubiegłego roku pojawiły się pierwsze problemy związane z podpisywaniem z pracodawcami umów o refundację. Do wszystkich komend wojewódzkich OHP zostało wówczas wystosowane pismo dotyczące wstrzymania wypłacanych z Funduszu Pracy refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników. W roku szkolnym 2010/2011 nie udało się podpisać około 30 tysięcy umów. Pracodawcy złożyli wnioski do jednostek instytucji pracy w odpowiednich terminach, wnioski te jednak nie są rozpatrywane w prawnie ustalonym czasie. Jest to spowodowane zmianą w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, w którym to zmniejszono środki w kategorii „młodociani pracownicy" oraz środki przewidziane na dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników, a także na przygotowanie zawodowe osób dorosłych.

Kształcenie zawodowe ma istotny wpływ na rynek pracy. Obecna sytuacja sprawia, iż pracodawcy odczuwają brak wykwalifikowanych kadr na stanowiskach pracowniczych. Sytuacja ta jest pogłębiana przez dotychczasowe postępowanie resortu edukacji, promujące kształcenie ogólne. Powoduje to konieczność podejmowania przez państwo konkretnych działań mających na celu zabezpieczenie dopływu wyspecjalizowanych kadr małych i średnich przedsiębiorstw w sferze usług i produkcji, które stanowią ponad 95% potencjału gospodarczego w kraju. Refundowanie kosztów związanych z kształceniem młodocianych pracowników jest traktowane przez Unię Europejską jako pomoc publiczna udzielana przedsiębiorcom na szkolenia ogólne. Konieczne jest wspieranie form kształcenia zawodowego, które tym samym zwiększy liczbę absolwentów bezpośrednio przygotowanych do pracy. Przedsiębiorcy potrzebują rzetelnie przygotowanych pracowników. Temu służy nauka zawodu organizowana w procesie pracy podjętej na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Umieszczenie wydatków związanych z refundacją wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń w tworzonym przez pracowników Funduszu Pracy oznacza, że partycypują oni w kosztach kształcenia zawodowego. Na uwagę zasługuje fakt, iż absolwenci nauki zawodu organizowanej u pracodawców nie zasilają szeregów bezrobotnych – po zakończeniu przygotowania zawodowego bez problemu znajdują zatrudnienie.

Omawiane wcześniej problemy mogą zostać spotęgowane dodatkowo poprzez inicjatywy sąsiednich krajów. Wyszkoleni przez zagranicznych pracodawców pracownicy nie wrócą do naszego kraju i nie dołączą do grona wykwalifikowanych kadr gospodarki.

Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz rozporządzenia wykonawcze ustalają warunki, jakie musi spełniać pracodawca, aby umowa o dokonanie refundacji mogła być zawarta. Nie powinna mieć miejsca taka sytuacja, że pracodawca warunki spełnił, a odmówiono mu podpisania przedmiotowej umowy. Polscy pracodawcy powinni mieć wsparcie ze strony państwa!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego środki na kształcenie zawodowe zostały zablokowane wraz z refundacją kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników.

Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Moje oświadczenie związane jest z planowaną od ponad trzydziestu lat budową obwodnicy dla miejscowości Łapczyca, położonej w powiecie bocheńskim (województwo małopolskie).

Sprawa budowy obwodnicy dla miejscowości Łapczyca podnoszona jest już przeszło trzy dekady. Pomimo tego budowa nie jest rozpoczęta, a inwestycji poza nazwą „Budowa obwodnicy Łapczycy na drodze krajowej nr 4" nie uwzględnia również „Program budowy dróg krajowych na lata 2011–2015". Jako senator RP i mieszkaniec Małopolski jestem zdumiony, iż tak istotny postulat, podnoszony od wielu lat, po raz kolejny nie doczekał się uwzględnienia.

O tym, jak wielkie znaczenie budowa tej obwodnicy ma dla mieszkańców i samorządu miejscowości Łapczyca, świadczą liczne działania podejmowane w tym kierunku. W lecie 2009 r. mieszkańcy Łapczycy zablokowali na kilka godzin międzynarodową trasę nr 4. W 2010 r. sporządzona została lista osób, które kategorycznie domagają się budowy obwodnicy w Łapczycy; widnieje na niej około dziewięciuset podpisów. Inwestor posiada prawomocną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia nr RiG-7639/58/17/06/08/10 z dnia 16 czerwca 2010 r., wydaną przez wójta gminy Bochnia. Już w 2009 r. parlamentarzyści z Małopolski, interweniujący w związku z blokadą międzynarodowej trasy nr 4, uzyskali zapewnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Infrastruktury oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że temat budowy obwodnicy będzie jednym z priorytetów w najbliższych latach.

Od wielu lat wielkim problemem Łapczycy jest natężenie ruchu na drodze krajowej nr 4, która prowadzi przez środek tej miejscowości. Natężenie to – już teraz bardzo duże – z roku na rok wzrasta. Wraz z nim prawdopodobnie wzrastać będzie liczba ofiar śmiertelnych i liczba rannych w wypadkach będących skutkiem braku obwodnicy, a także ilość emitowanych spalin, długość i czas trwania korków oraz natężenie hałasu. Nie jest prawdą twierdzenie, jakoby rozwiązaniem problemów mieszkańców miała być budowa autostrady A4, przebiegającej w pobliżu Łapczycy i Bochni. Budowa ta nie doprowadzi ani do znacznego zmniejszenia natężenia ruchu w tej miejscowości, ani do poprawy bezpieczeństwa jej mieszkańców. Bez budowy obwodnicy problemy te z biegiem czasu będą coraz bardziej narastać.

Bardzo proszę Pana Ministra o podjęcie interwencji w tej niecierpiącej zwłoki sprawie w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

W związku z nieobecnością Pani Minister na posiedzeniu komisji proszę o odniesienie się do przedstawionych w trosce o rozwój szkolnictwa wyższego uwag, pytań, propozycji oraz niepokojów studentów i środowisk akademickich.

Wydatki na szkolnictwo wyższe stanowią w projekcie budżetu 3,7% wydatków i tylko 0,83% PKB prognozowanego na przyszły rok w wysokości 1 miliarda 496 milionów 300 tysięcy zł. Ten udział spada od lat, jest to regularna tendencja spadkowa.

W jakiej to pozostaje incydencji z postulatem budowania społeczeństwa wiedzy?

Największą część jak zawsze zajmuje działalność dydaktyczna – 9 milionów 500 tysięcy – oraz pomoc materialna dla studentów i doktorantów – 1 milion 600 tysięcy zł, w tym niepublicznych: 339 tysięcy zł. Niemałe są też w szkolnictwie wyższym publicznym wydatki majątkowe na inwestycje – 460 milionów, z czego niemal połowę pochłaniają trzy uniwersytety: UJ, UAM i UWr, co uważam za pożądaną koncentrację środków.

Jednak czy wysiłek inwestycyjny w szkołach publicznych jest nadrabianiem zaległości w bazie dydaktycznej i jej infrastrukturze, czy też w warunkach niżu demograficznego okaże się gigantomanią? W uczelniach publicznych kształcić się bowiem będzie o 19 tysięcy 500 osób mniej niż w 2010 r. i ten proces będzie narastał, bo niż demograficzny ma osiągnąć 40% obecnej liczby maturzystów. Wzrost liczby studentów w 2011 r. w uczelniach niepublicznych o 8 tysięcy 600 to rzecz jasna efekt wyboru lepszych uczelni zaocznych na rynku płatnych usług edukacyjnych. Oczywiście polepszenie bazy dydaktycznej i badawczej uczelni jest wskazane ze wszech miar, pozostaje jednak pytanie, czy w obecnej sytuacji budżetowej to zadanie numer jeden. Z tego punktu widzenia współfinansowanie projektów Unii Europejskiej wartych 907 milionów – w tym środki z budżetu to 160 milionów zł – może być bardziej racjonalne.

Maleje liczba studentów w uczelniach finansowanych z budżetu państwa, zwłaszcza na studiach niestacjonarnych. To efekt wyczerpywania się odłożonego popytu, co dotyczy uczelni publicznych. Rośnie liczba studentów uczelni artystycznych, wojskowych, medycznych, stabilizuje się liczba uczących się w uczelniach niepublicznych oraz kościelnych. Czy nie jest to wskazówka, aby jednak uczelnie niepubliczne obdzielać cząstką budżetowego tortu – uczelnie kościelne już biorą w tym udział.

Fundusz poręczeń kredytów studenckich rośnie co prawda o 25%, ale jeżeli nie zadbamy o łatwy dostęp do kredytu, to z jednej strony utrudnimy życie 55,8% studentów opłacających edukację, a z drugiej zamkniemy drogę do nieuchronnego mechanizmu odpłatności za wszystkie rodzaje studiów przy łatwym i powszechnym kredycie.

Zwraca się uwagę między innymi na pozycję „pomoc materialna dla studentów". Czy preliminowana kwota około 1 miliona 500 tysięcy zł uwzględnia przewidziane w ustawie o szkolnictwie wyższym zmiany w sposobie przyznawania stypendiów?

Planuje się więcej stypendiów związanych z sytuacją materialną. Prawdopodobne (33%?) jest przy tym fałszowanie przygotowywanych dokumentów wobec niemałej szarej strefy dochodów, bez możliwości weryfikacji ze strony uczelni. Mniej będzie zaś stypendiów za wyniki w nauce, w przypadku których obowiązywały precyzyjne kryteria.

Taka sama dotacja podmiotowa, czyli minimalna, dla uczelni niepublicznych to utrwalenie złej tradycji dzielenia Polaków i ich dzieci na dwie kategorie, przy tym biedniejsi jak zwykle płacą więcej.

W części 38 budżetu są niezmiennie małe kwoty na promocję właściwego wizerunku RP na forum międzynarodowym i na promowanie Polski za granicą. To nie da nam większej liczby studentów zagranicznych i innych efektów globalizacji.

Uwagi odwieczne: budżet nie może abstrahować od wizji szkolnictwa wyższego, gdyż powinien on wpływać na jej kształtowanie już dzisiaj. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym jest głucha na postulaty niemałej części środowiska, lansuje się w niej własną, ministerialną wizję. Tak jak mówiłem w poprzednich latach, rzecz w tym, aby przygotować system dywersyfikacji ról w szkolnictwie wyższym. Chodzi o to, aby uczelnie o dużym potencjale skupiły się przede wszystkim na kształceniu w zakresie studiów II i III stopnia, badaniach naukowych oraz współpracy z gospodarką. Te zaś uczelnie, które nie posiadają odpowiedniego potencjału naukowo-badawczego, ale potrafią dobrze kształcić, powinny skupić się na prowadzeniu studiów I stopnia.

Sposób finansowania powinien być do tego dostosowany i winien obejmować przygotowanie systemu dofinansowania uczelni niepublicznych z budżetu państwa – przede wszystkim studiów stacjonarnych, ale może nie tylko, gdyż obecny system finansowania kształcenia zachęca wręcz do bylejakości i jest nie-

sprawiedliwy dla blisko 60% studentów. Wielkość dotacji silnie zależy od liczby studentów, a więc wzrost wymagań jest wręcz szkodliwy, ponieważ redukuje liczbę studentów, a tym samym również dotację. Algorytm dotacyjny należy ograniczyć tylko do kosztów kształcenia, przy czym dotacja na kształcenie na poziomie studiów I stopnia powinna być niższa od dotacji na studia II stopnia. Z kolei niesprawiedliwość polega na płatności za studia przez większość studiujących. Czy wzorem studentów brytyjskich nie wyjdą oni jutro na ulice?

W pierwszym etapie należy przygotować rozwiązanie, które opisze sposób dofinansowania studiów stacjonarnych w uczelniach niepublicznych. System powinien wspierać dobre uczelnie niepubliczne, źródłem finansowania mogą zaś być pieniądze marnowane poprzez dotowanie kilku tysięcy policealnych szkół, w tym również prowadzących zajęcia w trybie niestacjonarnym – to jakaś niekonsekwencja systemu edukacji – a także PWSZ, często o aspiracjach akademickich.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W 2007 r. podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu Donald Tusk obiecywał w tak zwanych dziesięciu zobowiązaniach Platformy, że „wybudujemy nowoczesną sieć autostrad, dróg ekspresowych, mostów i obwodnic", a w swoim exposé deklarował wyeliminowanie barier prawnych blokujących szybki rozwój infrastruktury.

Jednak, jak się okazuje, po trzech latach rządów PO–PSL Ministerstwo Infrastruktury oficjalnie ogłasza, że obecna ekipa rządowa nie zdąży z budową dróg na Euro 2012. Jak zapowiedział szef resortu Cezary Grabarczyk, na tę międzynarodową imprezę powstanie o połowę mniej dróg, niż planowano. W świetle informacji rządu ograniczenia budowy dróg spowodowane są przeszkodami związanymi z koniecznością budowy dróg na obszarze Natura 2000. Tymczasem Donald Tusk obiecywał, że po objęciu władzy zniesie bariery środowiskowe.

W związku z taką sytuacją zamiast nowych dróg Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad proponuje, aby w celu usprawnienia ruchu samochodowego w miejscach budów zostały wyznaczone objazdy.

Takie doraźne działania podobno profesjonalnych kadr w administracji i agencjach z ramienia Platformy Obywatelskiej to żart z kierowców. To banalne rozwiązanie ośmiesza rządzących i wprost ukazuje łamanie własnych obietnic PO sprzed trzech lat. W praktyce sprowadza się to do ręcznego sterowania ruchem, a wyznaczenie objazdu i częściowe dopuszczenie jakiegoś odcinka do ruchu to nic szczególnego ani pozytywnego. Rzeczywistość drogowa w wydaniu Platformy Obywatelskiej jest żartobliwa i żenująca, gdyż wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za budowę dróg jeździ na rowerze ze Strykowa do Katowic, bo przegrał zakład z gazetą. To naprawdę nie jest śmieszne, to jest kpina z użytkowników dróg, Panie Ministrze.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile dokładnie mniej niż zaplanowano zostanie zbudowanych dróg i autostrad?
2. Dlaczego GDDKiA jest tak nieudolna w prowadzeniu inwestycji?
3. Gdzie są te profesjonalne kadry w administracji z ramienia PO?
4. Dlaczego premier nie usunął barier środowiskowych w budowie dróg, co zapowiadał w 2007 r.?
5. Ile objazdów i w jakich miejscach planuje wprowadzić GDDKiA, aby było połączenie między miastami przed Euro 2012?
6. Czy miasta, w których będą się odbywały mecze w ramach Euro 2012, będą połączone przyzwoitymi drogami?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator Ziemi Radomskiej proszę o rzetelną i aktualną informację od ministra infrastruktury w sprawie remontu i rozbudowy linii kolejowej nr 8 na trasie Warszawa – Radom, a w szczególności na odcinku Warka – Radom.

Obecny stan trasy kolejowej Radom – Warszawa przedstawia się fatalnie i podróż z Warszawy do Radomia trwa ponad dwie godziny. Od wielu lat jest to utrudnienie dla osób dojeżdżających do Warszawy lub do Radomia. Słaby stan torów kolejowych oraz jednotorowy odcinek między Warką i Radomiem – pokonanie go jest bardzo czasochłonne – wpływają na punktualność przybywania pociągów do stacji docelowych i pośrednich. Jest to bardzo istotna kwestia ze względu to, że tysiące mieszkańców regionu codziennie korzystają z tej trasy.

Ogólnie, przedstawiając sprawę modernizacji linii kolejowej nr 8, należy stwierdzić, że od trzech lat nic się w tej sprawie nie dzieje, a w ostatnich tygodniach pojawił się w tej kwestii duży szum informacyjny. Zgodnie z informacją prasową z początku marca 2011 r. spółka PKP PLK podpisała umowę na opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych na wybór wykonawcy, który przeprowadzi modernizację linii kolejowej nr 8 z Radomia do stacji Warszawa Okęcie. Wartość tego zamówienia wynosi około 16 milionów zł. Zakres prac, jakie ma wykonać firma, obejmuje wiele elementów, między innymi opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej, dokumentacji geotechnicznej i geologiczno-inżynierskiej, przygotowanie dokumentów niezbędnych do uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, opracowanie projektów budowlanych itp. Zgodnie ze wspomnianą informacją prasową PKP PLK deklaruje, że prace modernizacyjne będą prowadzone w latach 2013–2014.

Następnie, jak można się dowiedzieć z lektury branżowego magazynu „Rynek Kolejowy" z połowy lutego 2011 r., wiceminister Andrzej Massel powiedział, że na odcinku Warka – Radom są bardzo duże problemy z decyzją środowiskową i realizacją zadań, gdyż linia przechodzi przez rzeki i obszary lęgowe ptaków, a to uniemożliwia modernizację tego odcinka. Zaznaczmy, że chodzi o odcinek newralgiczny, bo jednotorowy, czyli o tak zwane wąskie gardło. Wspomnianą wypowiedź pana Andrzeja Massela oficjalnie zakwestionowała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie podając, że decyzja środowiskowa została wydana w 2009 r. Za to organizacja ekologiczna Zielone Mazowsze poinformowała wprost w swoim oficjalnym liście do wiceministra Andrzeja Massela, że konieczność ochrony środowiska w bardzo małym stopniu ogranicza możliwość modernizacji linii Warszawa – Radom. Pod koniec stycznia 2011 r. w gazecie „Rzeczpospolita" wiceminister infrastruktury Andrzej Massel poinformował, że modernizacja linii kolejowej nr 8 nie będzie finansowana z unijnego budżetu na lata 2007–2013, bo będzie problem z jej rozliczeniem. Cytuję: „Wiemy już, że nie zdążymy z modernizacją całej linii z Warszawy do Radomia".

Powyższa chronologia zdarzeń informacyjnych świadczy o braku panowania nad sprawą modernizacji linii nr 8 przez ministra infrastruktury lub o szukaniu przez wiceministra infrastruktury Andrzeja Massela jakiegoś powodu, dzięki któremu obecny rząd mógłby się wytłumaczyć przed wyborcami z niemodernizowania linii nr 8. Po tym, co się dzieje w tej sprawie, można domniemywać, że rząd PO-PSL nie chce zrealizować modernizacji szlaku kolejowego nr 8.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Kiedy realnie rozpoczną się prace modernizacyjne na odcinku Warszawa Okęcie – Radom?
2. Kiedy realnie rozpoczną się prace na odcinku Warka – Radom?
3. Kiedy na odcinku Warka – Radom powstaną dwa tory?
4. Czy powodem niemodernizowania linii kolejowej są względy środowiskowe czy problemy z rozliczeniem z Komisją Europejską?
5. Jakie jest ostateczne stanowisko wiceministra Andrzeja Massela w kwestii remontu linii kolejowej nr 8?
6. Czy minister infrastruktury wyda oficjalnie oświadczenie w tej sprawie?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Leszka Bagińskiego

Szanowni Państwo!

Pogłębiać, pogłębiać i jeszcze raz pogłębiać... O Wiśle mowa.

Wisła pokazała swą siłę, przerywając wały w Świniarach i zalewając duże tereny gmin Gąbin i Słubice. Również w samym Płocku sytuacja powodziowa i rozmiękające wały powodowały długotrwałą eskalację stanu zagrożenia. W gminach Wyszogród, Mała Wieś, Bodzanów i Słupno także czuwano i obserwowano dynamizm żywiołu. Zaangażowanie tysięcy strażaków, wojska, osób cywilnych oraz olbrzymie środki finansowe pochodzące zarówno z budżetu państwa, od samorządów, jak i od samych mieszkańców terenów dotkniętych powodzią, nie dały, niestety, w pełni satysfakcjonujących efektów. A kolejne wydatki wciąż są potrzebne.

Wszyscy jesteśmy mądrzy po szkodzie, niestety. A czy nie można było podjąć prób zapobiegania zagrożeniom powodziowym? Profilaktyka w każdej dziedzinie popłaca i pozwala na skuteczniejszą reakcję, minimalizację szkód i strat zarówno finansowych, jak i moralnych.

Dlatego pogłębianie koryta Wisły czas zacząć!

W strategii rozwoju województwa płockiego do 2015 r. znajdujemy już zapisy o racjonalnym i zrównoważonym zagospodarowaniu doliny Wisły. Najwyższy czas na intensyfikację prac w kierunku rozpoczęcia pierwszych konkretnych działań.

Dziś Wisła jest rzeką skrajnie spłyconą, a to powoduje między innymi zmniejszenie głębokości żeglugowych, znacznie pogarsza możliwości spływu kry lodowej i utrudnia prace lodołamaczy, co w efekcie zwiększa zagrożenie powodziowe. W związku z tym pragnę zainicjować dialog ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami w celu przystąpienia do regulacji rzeki Wisły.

Ze względu na wypłycanie i zamulanie Wisły na tym odcinku, prace regulacyjne są niezwykle potrzebne, w szczególności po to, aby uchronić mieszkańców przed kolejnymi powodziami i podtopieniami, aby chronić życie i zdrowie ludzi oraz ich dobytek, a także po to, aby zapobiegać grożącym w przyszłości ogromnym stratom materialnym liczonym w dziesiątkach milionów złotych.

Zdecydowanie lepiej jest wydawać teraz pieniądze na zapobieganie zagrożeniu niż w przyszłości na likwidację skutków powodzi. A trzeba także pamiętać o tym, czego wycenić nie można, o tym, co jest bezcenne – o zdrowiu i życiu ludzi.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, ilu rolników z terenu powiatu płockiego otrzymało pomoc w ramach rządowego programu – uchwały w sprawie ustanowienia programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie ziemi i huragan w 2010 r.

Jaka kwota środków finansowych została przeznaczona na ten cel?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podążając za głównymi europejskimi trendami (vide: Wielka Brytania, Francja, Niemcy) obniżono pewien czas temu wysokość minimalną kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej. Przedstawiciele doktryny trafnie zauważyli, że kapitał zakładowy sam w sobie nie gwarantuje ochrony wierzycieli ani wypłacalności spółki. Czy w związku z tym planuje się dalsze obniżenie kapitału zakładowego, na przykład w spółce z o.o., do kwoty 0 zł? Kiedy ewentualnie takie plany przybiorą formę projektu ustawy?

Proszę też o wyjaśnienie wątpliwości, czy dalsze obniżanie kapitału zakładowego spółki z o.o. nie podważy sensu istnienia spółek osobowych. Umożliwienie łatwego stworzenia podmiotu prawa zapewniającego pełną zasłonę korporacyjną, to jest ochronę majątku wspólników przed wierzycielami spółki, sprawi, że tworzenie spółek osobowych straci całkowicie sens. Tymczasem sama idea spółki osobowej przewiduje, że powołuje się ją dla prowadzenia działalności gospodarczej lub innej, na stosunkowo małą skalę.

Formą prawną właściwą dla większych przedsięwzięć jest forma spółki kapitałowej. Czy komisja kodyfikacyjna dostrzega fakt, iż o ile wysoki kapitał zakładowy nie gwarantuje pełnej wypłacalności, o tyle czyni ją bardziej prawdopodobną, gdyż przedsiębiorca dysponujący większymi środkami z reguły jest poważniejszym kontrahentem i pewniejszym dłużnikiem?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego regulujące moment przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej w przypadku przeniesienia własności nieruchomości generują wiele praktycznych problemów prawnych. Tworzą one bowiem w kontekście niektórych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece spore pole do oszustw i nadużyć. Nierzadko zdarza się, że ta sama nieruchomość jest tego samego dnia sprzedawana kilka razy u różnych notariuszy. Następnie powstaje problem, który z nabywców jest w prawie. Przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece przesądzają, że w prawie jest ten, czyj akt notarialny – wniosek wieczystoksięgowy pierwszy wpłynie do sądu wieczystoksięgowego.

Stąd wynika moje pytanie, czy nie należałoby przyjąć w polskim prawie cywilnym generalnej zasady, iż własność każdej nieruchomości (gruntowej, lokalowej, budynkowej) przechodzi na nabywcę w momencie dokonania wpisu do księgi wieczystej. Wprowadzenie zasady konstytutywnego wpisu wyraźnie ograniczyłoby pole do nadużyć. Za każdym razem wiadomo byłoby dokładnie, kto jest właścicielem. Ani przez sekundę nie byłby dopuszczalny stan niezgodności treści księgi wieczystej z aktualnym stanem prawnym.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze zmianami kodeksu postępowania cywilnego, które miały miejsce w ostatnim czasie, należy stwierdzić, że dodanie art. 3942 k.p.c. ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia zgodności przepisów postępowania cywilnego z Konstytucją representative.

Przed wprowadzanymi zmianami w prawie istniała poważna luka. Osoba ukarana przez sąd karą porządkową grzywny oraz przymusowo sprowadzana lub aresztowana zgodnie z zarządzeniem sądu drugiej instancji nie dysponowała żadnym środkiem odwoławczym. Inaczej niż osoby ukarane lub przymusowo doprowadzone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż służy im zażalenie. Od zarządzeń sądu drugiej instancji w przedmiocie aresztowania i przymusowego doprowadzenia lub ukarania grzywną nie służyło zażalenie. Stanowiło to naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – prawo do sądu i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP – zasada równości wobec prawa.

Przyjęte zmiany w ustawie wprowadziły przepis będący realizacją konstytucyjnego prawa do sądu dla osób, wobec których zasądzono karę lub w stosunku do których użyto środków przymusu. W tym zakresie zmianę należy ocenić pozytywnie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Jeszcze nie umilkły protesty wielu mieszkańców miast i wsi zirytowanych plagą likwidacji szkół, a już pojawia się nowy powód konfliktów i kolejne zarzewie niepokojów. Chodzi o reorganizację Poczty Polskiej, którąś już z kolei, polegającą głównie na likwidacji placówek tej instytucji użyteczności publicznej we wsiach. W ten sposób obniża się ich rangę oraz ogranicza zakres usług.

W kilka dni po złożeniu przeze mnie ślubowania senatorskiego otrzymałem uchwałę Rady Gminy Duszniki. Gmina ta jest położona na krańcu powiatu szamotulskiego wchodzącego w skład mojego okręgu wyborczego. We wspomnianej uchwale radni protestują przeciwko przekształceniu Urzędu Pocztowego w Dusznikach w agencję pocztową, ponieważ znacznie obniży to jakość usług i utrudni dostęp do nich. Duszniki to gmina wiejska o obszarze 156 km^2 zamieszkała przez osiem i pół tysiąca ludzi zorganizowanych w siedemnaście sołectw, a więc gmina stosunkowo duża i odległa od centrum powiatu, to jest od Szamotuł, o 25 km. W poprzednich latach, w ramach kolejnych reorganizacji Poczty, gmina traciła kolejno placówki w Podrzewiu, Grzebienisku i Sędzinach, przy czym w procesie likwidacji zastosowano chytrą metodę polegającą na stopniowym obniżaniu rangi wspomnianych placówek. Najpierw przekształcono urzędy w agencje, a potem szybko je likwidowano. Po tych nieuczciwych zabiegach w gminie pozostał już tylko jeden Urząd Pocztowy w Dusznikach, który obsługuje całą gminę. I to właśnie ten urząd ma być rychło przekształcony w agencję pocztową.

Jakie będą konsekwencje takiego zabiegu reorganizacyjnego? Radni, w uzasadnieniu swej uchwały, piszą, że w ramach przekształcenia urzędu pocztowego planuje się przeniesienie listonoszy do Szamotuł oddalonych od Dusznik o 25 km. Spowoduje to konieczność pokonania przez listonosza dystansu 100 km dziennie, aby dostarczyć przesyłki i rozliczyć się z nich. W związku z powyższym faktyczny czas doręczeń wydłuży się, podobnie jak wydłuży się czas pracy listonoszy. W przypadku niedoręczenia listu poleconego lub listu za pokwitowaniem odbioru, mieszkańcy będą musieli odebrać go w Szamotułach, do których nie ma żadnych połączeń z wielu wsi.

W związku z tą niefortunną i, śmiem twierdzić, nieprzemyślaną reorganizacją wymierne straty poniesie także Urząd Gminy w Dusznikach. Radni piszą, że ich urząd od lat korzysta z frankownicy, za którą płaci około osiemdziesięciu tysięcy zł i tym samym wykonuje czynności za pocztę. W ramach przygotowywanych zmian urząd zobowiązany będzie dostarczać przesyłki do Pniew, miasteczka położonego 14 km od Dusznik, płacić miesięczne honoraria lub kupować znaczki za gotówkę u ajenta pocztowego. Na zakończenie swego uzasadnienia radni zwracają uwagę na fakt, że dokonując reorganizacji swego urzędu w Dusznikach, Poczta Polska łamie prawo lub przynajmniej usiłuje je sprytnie obejść, ponieważ zgodnie z ustawą Poczta jest zobowiązana do utrzymywania przynajmniej jednej placówki w gminie.

Do wspomnianej uchwały Rady Gminy Duszniki, która ma charakter protestu i zobowiązuje mnie, jako senatora, do interwencji, dołączono kserokopie list zawierających tysiąc dziewięćset czterdzieści osiem podpisów mieszkańców gminy, którzy solidaryzują się z tą uchwałą.

Na koniec mojego oświadczenia pozwolę sobie na kilka uwag ogólniejszej natury.Sprawa Urzędu Pocztowego w Dusznikach wydawać się może – z perspektywy Warszawy – nic nieznaczącym incydentem niewartym naszej uwagi. Mnie jednak ona niepokoi, a nawet irytuje, jest bowiem symptomem szerszego zjawiska, które od lat obserwuję w naszym kraju. Chodzi mi o urzędniczą bezmyślność i bezduszność oraz nagminne lekceważenie codziennych ludzkich potrzeb zwłaszcza tych obywateli naszego kraju, którzy mieszkają na tak zwanej głębokiej prowincji.

Jako człowiek biznesu jestem gotów zrozumieć, że względy ekonomiczne zmuszają niekiedy do niepopularnych lub uciążliwych dla ludzi decyzji. Ale są pewne ich granice, które, w moim przekonaniu, Poczta Polska łamie. Granice te wynikają z faktu, że Poczta jest instytucją użyteczności publicznej, a to zobowiązuje. Podejrzewam, że ci, którzy podjęli decyzję o likwidacji urzędu w Dusznikach, o tym zobowiązaniu zapomnieli.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Swoją rolę senatora niezależnego, a więc niezwiązanego z żadną partią polityczną, rozumiem przede wszystkim jako mandat moich wyborców do reprezentowania ich interesów w izbie wyższej naszego parlamentu. Fakt, że nie któremuś z kandydatów partyjnych, a właśnie mnie mieszkańcy Północnej Wielkopolski powierzyli mandat senatora, rozumiem w ten sposób, że wolą oni, aby ich reprezentant był jak najdalej od central partyjnych i jak najbliżej ich codziennych problemów. Dlatego w swoich oświadczeniach sięgam przede wszystkim do listów moich wyborców oraz do uchwał samorządów terytorialnych.

Wspomniane listy są najczęściej pełne pretensji pod adresem centralnych instytucji państwa, często mają charakter roszczeniowy, ale czasem zdarzają się pomysły, które warte są rozważenia i upowszechnienia.

Niedawno dotarł do mnie apel Rady Miejskiej w Ujściu w sprawie udzielenia pomocy podmiotom fizycznym w likwidacji azbestu. Radni zaproponowali w nim bardzo interesujące i mądre rozwiązanie, które przedstawiam w Wysokiej Izbie po to, aby zainteresowało się nim Ministerstwo Środowiska i nie odłożono go tam ad Kalendas Graecas.

Azbest – piszą radni z Ujścia – jest jednym z najbardziej szkodliwych minerałów stosowanych do niedawna w budownictwie. Jego obecność w otoczeniu stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, a także prowadzi do degradacji środowiska naturalnego. Ustawodawca ograniczył czas na usunięcie zagrożenia spowodowanego azbestem do 2032 r., nakładając taki obowiązek na właścicieli nieruchomości. Wzrost wiedzy na temat wysokiej szkodliwości azbestu powoduje, że coraz więcej właścicieli nieruchomości zainteresowanych jest usunięciem tego bardzo niebezpiecznego minerału. Wysoki koszt realizacji tego zadania (około ośmiu tysięcy zł od budynku gospodarczego średniej wielkości) powoduje, że pomimo świadomości występującego zagrożenia zainteresowani nie są w stanie zrealizować swoich zamierzeń w tym zakresie bez istotnej pomocy finansowej innych podmiotów. Powszechne do niedawna stosowanie azbestu spowodowało, że na terenie naszego kraju w dalszym ciągu znajdują się jego znaczne ilości.

Kierując się wspomnianymi motywami, radni z Ujścia zaproponowali rozwiązanie, które z powodzeniem można by upowszechnić w całym kraju. Proponują, aby osoby, które chcą usunąć azbest ze swoich budynków, uzyskiwały bezzwrotną pomoc z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 50% kosztów tego przedsięwzięcia, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 30%, ze środków starostw powiatowych 10%, z funduszy gminnych 5%, a pozostałe 5% kosztów winien ponieść właściciel nieruchomości.

Sądzę, że jest to bardzo dobry pomysł i warto się nad nim pochylić. Jedno jest pewne. Ludzie pozostawieni sami sobie nie uporają się z tym problemem, a gmin nie stać na to, by w znaczący sposób im w tym pomóc.

Henryk Stokłosa

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się starsza kobieta z II grupą inwalidzką, która poprosiła mnie o interwencję w sprawie nierównego traktowania osób niepełnosprawnych w związku z ulgą rehabilitacyjną w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z przekazaną informacją, pani ma II grupę inwalidzką, rodzaje niepełnosprawności: 05-R., 10-N i 07-S – na stałe oraz stwierdzoną niezdolność do pracy. W związku z tym oraz w związku z innymi stwierdzonymi chorobami, podejmuje systematyczne leczenie wraz z wizytami kontrolnymi i badaniami lekarskimi. Problem polega na braku możliwości odpisu od podatku kosztów przejazdu na wspomniane wizyty kontrolne i badania lekarskie. W przypadku osób niepełnosprawnych posiadających samochód lub będących współwłaścicielami problem nie istnieje, ponieważ osoby te mają z góry wyznaczony limit odliczenia w wysokości 2.280 zł. Pani, która się do mnie zgłosiła, nie posiada pojazdu, a korzystając z komunikacji publicznej (PKS, PKP) ponosi koszty związane z dojazdem na wizyty kontrolne i badania lekarskie w kwocie 200–300 zł rocznie. Osoby niepełnosprawne posiadające samochód, bez względu na cel wizyt, mają zapewniony limit, a osoby niepełnosprawne korzystające z komunikacji publicznej nie mogą dokonać odliczeń od podatku na wskazane cele, nawet jeśli mają na potwierdzenie bilety komunikacji publicznej oraz potwierdzenia wizyt lekarskich.

Analiza sprawy pokazuje, że może byłoby wskazane poszerzenie katalogu odliczeń zawartych w art. 26 ust. 7a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozwiązanie występującego, w mojej cenie, problemu nierównego traktowania osób niepełnosprawnych.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapisy rozporządzenia ministra finansów obowiązujące od dnia 4 sierpnia 2010 r. umożliwiły wspieranie polskich akcji charytatywnych w formie smsów wysyłanych pod wskazany przez organizację dobroczynną numer, zwalniając operatorów sieciowych z obowiązku przekazywania na rzecz Skarbu Państwa podatku VAT. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku wprowadzenia przepisów zwalniających z obowiązku podatkowego, jaki powstaje z chwilą przekazania przez darującego darowizny w postaci żywności dla najuboższych. To cenna inicjatywa zwłaszcza dlatego, że co roku liczba osób, które wspierają cele charytatywne, sukcesywnie spada o 2–3%.

Jak dowodzą przeprowadzone badania polskiego społeczeństwa, organizacje charytatywne sprawniej organizują pomoc dla potrzebujących niż państwo. Dla osób, które wspierają one w trudnych sytuacjach życiowych, zdrowotnych, jest to niezwykle ważne. Tak samo ważne jak zwolnienie z VAT dwóch najbardziej popularnych wśród pomagających, bo stosunkowo najprostszych, form quasi-darowizny. Nie wymagają one długich procedur bankowych, a pomoc trafia bezpośrednio do potrzebujących. Rozporządzenie odnosi się jednak tylko do smsów wysyłanych z telefonów abonenckich, a nie tych na kartę. Zróżnicowanie, o którym tu mówimy, jest niesłuszne z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej i podopiecznych organizacji charytatywnych.

W związku z tym proszę o informację na temat powodów zróżnicowania zwolnień smsów charytatywnych i, dodajmy, najczęstszych charytatywnych form wsparcia, zwłaszcza w kontekście tego, że liczba użytkowników telefonów na kartę jest zbliżona do liczby abonentów usług sieciowych.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Konflikt interesów Ministerstwa Zdrowia i fundacji zajmujących się gromadzeniem baz danych potencjalnych niespokrewnionych dawców szpiku kostnego i krwi pępowinowej, wywołany znowelizowanymi przepisami ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu i przechowywaniu komórek, tkanek i narządów oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniem ministerstwa z dnia 12 marca 2010 r. w sprawie ośrodków dawców krwi, może zaszkodzić polskiej transplantologii, doprowadzając do jej zapaści.

Budowa centralnego rejestru danych dawców, oczekiwanie na decyzję o przekształceniu w ośrodki dawców licencjonowane przez resort zdrowia, instytucjonalizacja działania fundacji, które w większości przypadków opierają się na zaangażowaniu ludzi dobrej woli – to tylko niektóre wymogi stawiane instytucjom, a wynikające z istniejącego w tej chwili ustawodawstwa transplantacyjnego.

W kontekście sukcesywnie rosnących potrzeb w zakresie przeszczepów szpiku kostnego od dawców niespokrewnionych problem braku porozumienia między organizacjami ratującymi życie chorych na nowotwory oraz administracją rządową powinien być dla dobra tych właśnie pacjentów jak najszybciej rozwiązany. Uzyskanie pozytywnej decyzji przekształcającej w ośrodki dawców to dla fundacji być albo nie być, a obowiązek wynikający z art. 16a ust. 2 wskazanej ustawy o niezwłocznym przekazaniu danych o pozyskanych potencjalnych dawcach szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej do ogólnego publicznego rejestru szpiku i krwi pępowinowej odczuwają jako próbę zminimalizowania ich wkładu w promowanie idei dawstwa niespokrewnionego. Fundacje bardzo skutecznie, szczególnie przez ostatnie lata, włączały się w poszukiwania potencjalnych dawców i było to na tyle efektywne, że obecnie dysponują pokaźnymi bazami danych, znacznie większymi niż analogiczny rejestr publiczny. Na przykładzie działania fundacji widać, jak cenne są wszelkie oddolne inicjatywy, jak dużą siłą przekazu dysponują i jak wiele dobrego mogą wnieść w życie chorych pacjentów.

Atmosfera, jaka narasta wokół kwestii tworzenia centralnego rejestru baz danych, nie służy polskiej transplantologii i zniechęca potencjalnych dawców. Skoro banki szpiku w Niemczech zgromadziły ponad milion osób, które dobrowolnie chcą pomóc innym, dlaczego w Polsce tak wiele kontrowersji budzą kolejne kroki resortu?

W związku z tym proszę Panią Minister o informację na temat planowanych działań służących rozwiązaniu sytuacji, jaka zaistniała po nowelizacji przepisów ustawy transplantacyjnej.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Oświadczenie złożone przez senatora Edmunda Wittbrodta

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Obecnie trwają prace resortowe nad zmianami dotyczącymi funkcjonowania szkolnictwa specjalnego, w tym młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Dotarły do mnie głosy ze strony tego środowiska, które zwraca uwagę na kilka spraw.

W założeniach MEN znajduje się propozycja przekazania samorządom województw poszerzonych zadań własnych wynikających z obowiązku prowadzenia centrum informacji edukacyjno-zawodowej. Chodzi o działania dotyczące szkolnictwa specjalnego związane z gromadzeniem i udostępnianiem danych o ofercie edukacyjnej regionu, kierowania dzieci i młodzieży do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, zbierania i udostępniania wszystkim zainteresowanym z całego regionu szczegółowych informacji dotyczących oferty i potencjału ośrodków specjalnych, analizowania, na ile specjalistyczna oferta edukacyjna odpowiada potrzebom regionu i proponowania rekomendacji dla marszałka województwa o ewentualnym inspirowaniu i wspieraniu zmian sieci kształcenia zawodowego, ustawicznego, specjalnego oraz w sieci centrów rozwoju edukacji.

Prowadzenie przez instytucję podległą samorządowi województwa badań i analiz dotyczących również wysokospecjalistycznych działań socjoterapeutycznych i resocjalizacyjno-rewalidacyjnych realizowanych na terenie województw przyczynić się może zapewne do uzupełnienia wiedzy na temat niepożądanych zjawisk społecznych. Jednakże w chwili obecnej trudno powiedzieć, jakie miałyby być praktyczne konsekwencje wymienionych działań. Zapis o ewentualnym inspirowaniu i wspieraniu zmian zdaje się być jedynie sformułowaniem deklaratywnym. W obecnym stanie prawnym, wynikającym głównie z zapisów ustawy o systemie oświaty, samorząd województwa nie ma możliwości wpływania na decyzje innych samorządów (różnych szczebli), dotyczące powoływania oraz prowadzenia szkół i innych placówek edukacyjnych.

Ponadto zwrócono mi uwagę na inne szczegółowe zapisy dotyczące młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, w tym np. na kwestię kierowania tam podopiecznych. Przedstawiciele środowiska uważają, że przekazanie samorządowi województwa częściowych uprawnień związanych z funkcjonowaniem młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, a mianowicie dotyczących tylko kierowania, jest niezasadne. W obecnej sytuacji, przy już istniejącym systemie teleinformatycznym, byłby to, ich zdaniem, zabieg czysto techniczny, niemający większego wpływu na jakość funkcjonowania systemu. Za bardziej celowe przedstawiciele tego środowiska uznają powierzenie dotychczas funkcjonującemu Centralnemu Systemowi Kierowania Nieletnich przy ORE dodatkowych zadań mających na celu stałe monitorowanie systemu placówek resocjalizacyjnych resortu edukacji i inspirowanie przy udziale MEN działań dotyczących tego systemu.

Propozycje działań mających na celu podniesienie efektywności funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych wypracowane zostały przez przedstawicieli środowiska pracowników placówek resocjalizacyjnych i innych instytucji w ramach funkcjonującego od kilku lat przy MEN zespołu ekspertów. Wdrożenie rekomendacji tego zespołu, dotyczących np. akredytacji placówek, dokumentacji wychowanek czy też możliwości kontynuowania nauki mogłoby przyczynić się w sposób istotny do usprawnienia systemu.

Przekazuję Pani Minister te uwagi, prosząc jednocześnie o informację, czy uwzględnienie zgłaszanych uwag może wpłynąć na poprawę funkcjonowania systemu.

Edmund Wittbrodt

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do pełniącego obowiązki prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Janusza Witkowskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W Polsce gwałtownie kurczy się powierzchnia gruntów użytkowanych rolniczo. Według danych Eurostatu z 2007 r. powierzchnia gruntów rolnych w 2007 r. wynosiła 15,47 milionów ha, zaś wstępne dane z ubiegłorocznego spisu rolnego wskazują, że obecnie powierzchnia gruntów rolnych wynosi 15,005 milionów ha.

Mamy w związku z tym pytania, które kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Jaka jest przyczyna gwałtownego kurczenia się powierzchni rolnych w Polsce? Czy zjawisko to nie zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu Polski w przyszłości? Prosimy także o informacje o tym, na co zostają przekształcone grunty rolne, na jaki typ użytków. W związku z tym, iż zjawisko zmniejszania się powierzchni użytków rolnych jest trendem stałym, prosimy o informacje na ten temat od roku 1989.

Dodatkowo prosimy Pana Prezesa GUS o wyjaśnienie powodów istnienia różnic w statystyce dotyczącej powierzchni UR. Otóż w rocznikach statystycznych wykazywana w dziale dotyczącym rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa powierzchnia UR jest różna od tej, która jest podawana w dziale dotyczącym przeglądu międzynarodowego. Z czego wynika ta różnica? I co to oznacza, że podawana powierzchnia UR jest w dobrej kulturze rolnej?

Mamy jeszcze jedno pytanie, które chcielibyśmy skierować do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz do głównego lekarza weterynarii, odnośnie do realizacji w Polsce z urzędu programów zwalczania chorób. Jak wygląda stosowanie się do wytycznych UE w zakresie programów zwalczania chorób? W jaki sposób finansowane są te programy, z jakich środków? Jak wygląda stan prawny w zakresie wykonywania tych programów i kontroli ich realizacji? Jakie działania są przewidziane i podejmowane w przypadku stwierdzenia choroby w sąsiednim kraju członkowskim? Jaki wpływ na gospodarstwa rolne ma realizacja tych programów?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, do minister zdrowia Ewy Kopacz, do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego, do głównego lekarza weterynarii Janusza Związka, do głównego inspektora sanitarnego Przemysława Bilińskiego

Szanowni Państwo!

Ostatnio naukowcy znaleźli w genetycznie modyfikowanych uprawach typu RR (Roundup Ready) patogen nieznany nauce. Profesor Don Huber z USA, który badał patogeny roślin przez ponad pięćdziesiąt lat, uważa, że zagrożenie, jakie stwarza nowy patogen, jest poważne, stanowi ogromne ryzyko i powinno być traktowane jako sytuacja krytyczna. Z oglądu danych wynika, że odkryty patogen jest szeroko rozpowszechniony i może wywołać poważne konsekwencje, a także, że występuje w wyraźnie wyższym stężeniu w odmianie soi i kukurydzy (RR) (są to odmiany genetycznie modyfikowane). A to może oznaczać jego związek z genem RR lub, co bardziej prawdopodobne, z obecnością Roundupu.

Jest to bardzo, można powiedzieć, wrażliwa informacja, która mogłaby spowodować załamanie się rynku eksportu amerykańskiej soi i kukurydzy, jak również poważne zakłócenia w krajowych dostawach żywności i paszy. Istnieje również prawdopodobieństwo, że ten nowy organizm już jest odpowiedzialny za wywołanie poważnych szkód.

W związku z zaistnieniem niezwykle niebezpiecznej sytuacji, zarówno dla środowiska, jak i dla zdrowia zwierząt i ludzi, mamy pytanie do ministrów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywnościowe i zdrowotne w kraju.

Jakie Państwo podejmują działania w zakresie ochrony Polski przed rozpowszechnianiem się takich niebezpiecznych organizmów i w celu zablokowania im dostępu?

W związku z doniesieniami o niebezpieczeństwie pytamy: czy ciągłe uwalnianie się do środowiska niezidentyfikowanych, a przede wszystkim niedostatecznie przebadanych organizmów nie stanowi zagrożenia dla bioróżnorodności i zdrowia społeczeństwa?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie prosimy o przekazanie informacji o wielkości środków finansowych pochodzących z Unii Europejskiej skierowanych bezpośrednio na rolnictwo. A dokładnie, środki w jakiej wysokości pochodziły z WPR, a w jakiej z innych polityk? Na jakie zadania i cele były kierowane? W jakim stopniu je wykorzystano?

Prosimy także o porównanie wysokości środków kierowanych na rolnictwo z wysokością środków na ochronę środowiska, na budowę dróg, na przemysł rolno-spożywczy, na rybołówstwo, na realizację produkcji rolnej, zalesianie itp.

Prosimy o przekazanie danych od momentu uzyskania przez Polskę możliwości uzyskiwania wsparcia finansowego z Unii Europejskiej.

Dodatkowo pragniemy zapytać Pana Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stanowisko dotyczące płatności bezpośrednich. Z opóźnieniem dotarła do nas wiadomość, że po spotkaniu ministra rolnictwa Marka Sawickiego z brytyjskim ministrem rolnictwa Jimem Paicem w listopadzie 2010 r. w Warszawie prasa brytyjska, między innymi portal British News, a także magazyn „EU Observer" z 22 listopada 2010 r., pisały, że Polska nalega na zmniejszenie płatności bezpośrednich dla rolników. Musimy przyznać, iż jesteśmy zdumieni tym komunikatem i w związku z tym pytamy, dlaczego Pan Minister Sawicki opowiadał się za zmniejszeniem dopłat bezpośrednich i czy oficjalne stanowisko rządu polskiego jest takie, że dopłaty bezpośrednie dla rolników powinny zostać zmniejszone?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Trwają intensywne prace nad programem sześciomiesięcznej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r. W opracowanym w marcu dokumencie co do kwestii dotyczących rolnictwa zostały zapisane same frazesy. Nie ma w zakresie rolnictwa konkretnie przedstawionych wniosków, o których Polska zamierza mówić, i spraw, które zamierzamy poruszać. W dokumencie tym zapisano za to, w odniesieniu do rolnictwa, to, co jest powszechnie znane, same ogólniki – wiadome bowiem jest, że WPR ma zapewniać modernizację rolnictwa i zwiększać jego konkurencyjność.

Musimy przyznać, iż wyrażamy zdumienie takim lekceważącym potraktowaniem spraw rolniczych w tym dokumencie – spraw tak ważnych dla polskiego, ale też dla europejskiego społeczeństwa w związku z trwającym kryzysem żywnościowym przejawiającym się we wzroście cen żywności.

Panowie Ministrowie, przecież polska prezydencja w Radzie UE jest doskonałą okazją do przedstawienia stanowiska i wizji Polski odnośnie do miejsca rolnictwa w Unii Europejskiej, a dokładnie – do negocjowania i wyjaśnienia, jakich zmian Polska zamierza się domagać i w zakresie czego.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zmiana stawek podatku VAT na prace konserwatorskie zachwiała konstrukcją finansową wielu projektów rewitalizacyjno-renowacyjnych realizowanych z udziałem funduszy unijnych, w tym między innymi zadania „Toruńska Starówka – ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego UNESCO", realizowanego przez gminę miasta Toruń.

Przedmiotem umów zawartych w ramach realizacji wymienionego projektu w większości przypadków są roboty związane z konserwacją zabytków. Znakomita część tych robót była, zgodnie z obowiązującymi do końca minionego roku przepisami, zwolniona z podatku VAT. Wprowadzenie z dniem 1 stycznia 2011 r. stawki podatku VAT w wysokości 23% również na prace konserwatorskie spowoduje wcześniej nieprzewidziany wzrost kosztów bądź po stronie zamawiającego, bądź po stronie inwestora. Skutkiem tego może być drastyczne ograniczenie realizowanych prac konserwatorskich, jak sądzę, nie tylko w Toruniu.

Mając na względzie wagę problemu, uprzejmie proszę o wprowadzenie rozwiązań, które w przypadku wieloletnich umów zawartych na finansowanie prac renowacyjno-rewitalizacyjnych ze środków unijnych zawartych przed 1 stycznia 2011 r., zachowywałyby zwolnienie objętych nimi prac konserwatorskich z podatku VAT.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Ze strony organizacji zrzeszających rzemieślników i drobnych przedsiębiorców docierają do mnie niepokojące sygnały dotyczące konsekwencji drastycznego zmniejszenia w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 środków w kategorii „młodociani pracownicy" oraz środków przewidzianych na dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Powszechnie wiadomo, że nauka zawodu organizowana w procesie pracy i podjęta na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego jest bardzo efektywna. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, którzy zajęcia praktyczne odbywali na podstawie wspomnianych umów, po ich zakończeniu bez problemu znajdują zatrudnienie i nie zasilają szeregów bezrobotnych.

Realizowane w tym trybie kształcenie zawodowe ma znaczący wpływ na rynek pracy. Sytuacja demograficzna powoduje, że zaczyna brakować wykwalifikowanych kadr na stanowiskach pracowniczych. Jednocześnie na przykład w Niemczech oferuje się bardzo atrakcyjne, tak dla pracodawców, jak i dla młodocianych osób przysposabiających się do konkretnego zawodu, środki wspierające.

Należy zatem, mając w szczególności na względzie pilną potrzebę zapewnienia młodych i wykwalifikowanych pracowników dla mikro i małych przedsiębiorstw w naszym kraju, przywrócić możliwość wypłaty refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników.

Z poważaniem
Jan Wyrowiński

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 72. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 16 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 13 w lit. a w tiret pierwszym, w pkt 18a skreśla się wyrazy „wynikające bezpośrednio z procesu leczenia";
2) w art. 1 w pkt 13 dodaje się lit. ... w brzmieniu:
„...) ust. 17 otrzymuje brzmienie:
„17. Zwolnienia, o których mowa w ust. 1 pkt 18, 18a, 22-24, 26, 28, 29, 31, 32 i 33 lit. a, nie mają zastosowania do dostawy towarów lub świadczenia usług ściśle związanych z usługami podstawowymi, jeżeli:
1) nie są one niezbędne do wykonania usługi podstawowej, zwolnionej zgodnie z ust. 1 pkt 18, 18a, 22-24, 26, 28, 29, 31, 32 i 33 lit. a lub
2) ich głównym celem jest osiągnięcie dodatkowego dochodu przez podatnika, przez konkurencyjne wykonywanie tych czynności w stosunku do podatników niekorzystających z takiego zwolnienia."; ";
3) w art. 1 w pkt 13 dodaje się lit. ... w brzmieniu:
„...) po ust. 17 dodaje się ust. 17a w brzmieniu:
„17a. Zwolnienia, o których mowa w ust. 1 pkt 18a, 23, 26, 28, 29 i 33 lit. a, mają zastosowanie do dostawy towarów lub świadczenia usług ściśle związanych z usługami podstawowymi, dokonywanych przez podmioty świadczące usługi podstawowe."; ";
4) w art. 1 w pkt 15:
a) w lit. a:
– w tiret pierwszym, pkt 9 i 9a otrzymują brzmienie:
„9) usług świadczonych na obszarze portów morskich polegających na obsłudze środków transportu morskiego lub służących bezpośrednim potrzebom ich ładunków;
9a) usług świadczonych na obszarze portów morskich, związanych z transportem międzynarodowym, polegających na obsłudze środków transportu lądowego oraz żeglugi śródlądowej lub służących bezpośrednim potrzebom ich ładunków; ",
– w tiret trzecim, pkt 17 otrzymuje brzmienie:
„17) pozostałych usług świadczonych na rzecz armatorów morskich lub innych podmiotów wykonujących przewozy środkami transportu morskiego służących bezpośrednim potrzebom środków transportu morskiego, rybołówstwa morskiego i statków ratowniczych morskich, o których mowa w pkt 1, lub ich ładunków;",
b) w lit. c, ust. 2a otrzymuje brzmienie:
„2a. Do usług służących bezpośrednim potrzebom ładunków, o których mowa w ust. 1 pkt 9, 9a i 17, zalicza się załadunek, wyładunek, przeładunek oraz inne usługi wykonywane na tych ładunkach niezbędne do wykonania usługi transportu tych ładunków, z wyjątkiem usług składowania tych ładunków, z tym że usługi składowania ładunków, które stanowią część załadunku, wyładunku lub przeładunku, w części wykonywanej w okresie nie przekraczającym:
1) 20 dni dla ładunków przewożonych w kontenerach,
2) 60 dni dla pozostałych ładunków
– zalicza się do usług służących bezpośrednim potrzebom ładunków.";
5) w art. 1 w pkt 15 w lit. b:
a) w ust. 1c skreśla się wyrazy „, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw finansów publicznych," oraz wyrazy „spełniających kryteria, o których mowa w ust. 1a" zastępuje się wyrazami „wykonujących głównie przewozy w transporcie międzynarodowym",
b) w ust. 1d skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 1e",
c) ust. 1e otrzymuje brzmienie:
„1e. Na wniosek przewoźnika rozpoczynającego działalność w trakcie danego roku podatkowego, Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego uwzględnia tego przewoźnika na liście przewoźników lotniczych wykonujących głównie przewozy w transporcie międzynarodowym, jeżeli spełnia kryteria, o których mowa w ust. 1a, na podstawie prognozowanych danych uzyskanych od tego

przewoźnika. Wpis na listę jest dokonywany na okres od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu ogłoszenia obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Urzędu Lotnictwa Cywilnego do dnia 31 marca następnego roku podatkowego.";

6) w art. 1 w pkt 31 dodaje się lit. d w brzmieniu:
„d) uchyla się ust. 4;";
7) w art. 1 w pkt 33 lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) poz. 31 i 32 otrzymują brzmienie:

„31	10.71.11.0	Pieczywo świeże
32	ex 10.71.12.0	Wyroby ciastkarskie i ciastka, świeże, których data minimalnej trwałości oznaczona zgodnie z odrębnymi przepisami nie przekracza 45 dni, a w przypadku oznaczania tych towarów zgodnie z odrębnymi przepisami wyłącznie terminem przydatności do spożycia, termin ten również nie przekracza 45 dni"

";

8) w art. 1 w pkt 35 przed lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:
„...) w poz. 1 uchyla się pkt 1,";
9) w art. 7 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw finansów publicznych,".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach, postanowił wprowadzić do jej tekstu 9 poprawek.

Wprowadzając poprawkę nr 4 Senat uznał, iż należy wyeliminować pewne ograniczenia powstałe na skutek poprawek zgłoszonych w Sejmie. Brzmienie ustawy uchwalone przez Sejm uniemożliwiało korzystanie ze stawki 0% m.in. przez spedytorów, nie wykonujących przewozów, czy też przez podmioty wykonujące morskie przewozy krajowe między dwoma polskimi portami. Zgodnie z brzmieniem uchwalonym przez Senat przywrócono stosowanie stawki 0% na usługi polegające na obsłudze morskich środków transportu i lądowych środków transportu bez względu na czyją rzecz są one świadczone. Poprawka doprecyzowuje również zagadnienie opodatkowania usług związanych z ładunkami poprzez wskazanie, iż przepisy te dotyczą usług świadczonych na bezpośrednie potrzeby tych ładunków. Rozszerzono stosowanie stawki 0% również na obsługę żeglugi śródlądowej. Ponadto wprowadzono nowe brzmienie ust. 2a, który definiuje pojęcie usług służących bezpośrednim potrzebom ładunków jako załadunek, wyładunek, przeładunek oraz inne usługi wykonywane na tych ładunkach niezbędne do wykonania usługi transportu tych ładunków jednakże z wyłączeniem usług składowania powyżej okresu wolnego od opłat za to składowanie (nie dłuższego jednak niż 20 dni – w przypadku ładunków w kontenerach lub 60 dni – w przypadku ładunków pozostałych) jako usługi nie wiążącej się z procesem transportu ładunków ale przechowywaniem towaru.

Poprawki nr 5 i 9 mają na celu wyeliminowanie, z procesu ustalania przewoźników lotniczych wykonujących przewozy międzynarodowe, Ministra Finansów, jako organu nie dysponującego żadnymi instrumentami służącymi weryfikacji danych przekazywanych przez tych przewoźników. Ponadto poprawki te zmieniają nazwę wykazu, ponieważ wykaz nie określa przewoźników spełniających warunki we wskazanym w ustawie okresie, a jedynie spełniających warunki w chwili składania wniosku do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przyjmując poprawkę nr 7, Senat stanął na stanowisku, iż należy ograniczyć skutki, zbyt pochopnie przyjętego w roku 2010, ograniczenia, zgodnie z którym za świeże traktuje się wyroby ciastkarskie o trwałości nie przekraczającej 14 dni. Senat uznał, iż samo zastosowanie takiego kryterium przydatności do spożycia jest zasadne, ponieważ wobec podobnych wyrobów są stosowane różne stawki podatkowe, jednak postanowił wydłużyć ten termin do 45 dni.

Poprawka nr 8 powoduje, iż do owsa będzie stosowana stawka 5% podatku. Zdaniem Senatu owies mieści się w kategorii produktów o charakterze podstawowym lub wrażliwym społecznie, uregulowanych w załączniku nr 10.

Pozostałe poprawki mają charakter porządkowy lub doprecyzowujący.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Henryka Stokłosę do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 2 w pkt 4, w art. 203j w pkt 5 skreśla się wyraz „podjęcia";
2) w art. 2 w pkt 4, w art. 203l w § 2 w pkt 3 wyraz „przekształcanej" zastępuje się wyrazem „przekształconej";
3) w art. 2 w pkt 4, w art. 203l w § 2 w pkt 3 wyraz „przypadającej" zastępuje się wyrazem „przypadających";
4) w art. 2 w pkt 4, w art. 203m dodaje się § 4 w brzmieniu:
„§ 4. Sąd rejestrowy określa wynagrodzenie za pracę biegłego rewidenta i zatwierdza rachunki jego wydatków. Jeżeli spółdzielnia dobrowolnie tych należności nie uiści w terminie dwóch tygodni, sąd rejestrowy ściągnie je w trybie przewidzianym dla egzekucji opłat sądowych.";
5) w art. 2 w pkt 4, w art. 203n:
a) w § 2 po wyrazach „i opinii biegłego rewidenta" dodaje się wyrazy „oraz bezpłatnie otrzymać odpisy tych dokumentów",
b) dodaje się § 4 w brzmieniu:
„§ 4. Bezpośrednio przed powzięciem uchwały o przekształceniu członkom spółdzielni należy ustnie przedstawić istotne elementy treści planu przekształcenia i opinii biegłego rewidenta.";
6) w art. 2 w pkt 4, w art. 203o w § 2 w pkt 2 skreśla się wyrazy „jest ustalana proporcjonalnie do udziałów przysługujących tym członkom i";
7) w art. 5 w pkt 3, w ust. 3 po zdaniu pierwszym dodaje się zdanie w brzmieniu:
„Zabiegu pobrania krwi dokonuje fachowy pracownik służby zdrowia.";
8) w art. 11:
a) w pkt 2, w art. 19c po wyrazach „który dysponuje" dodaje się wyrazy „doświadczeniem w zakresie sporządzania planów urządzenia lasu lub opracowań o podobnym charakterze i",
b) w pkt 3, w art. 25 w pkt 2 po wyrazach „w zakresie" dodaje się wyrazy „doświadczenia oraz";
9) w art. 14 w pkt 2, w ust. 2 wyraz „ustawą" zastępuje się wyrazami „w art. 52 i art. 53";
10) w art. 19:
a) w pkt 2, w art. 75a w ust. 2 skreśla się pkt 1,
b) w pkt 3, w art. 75ad wyrazy „pkt 1, 3" zastępuje się wyrazami „pkt 3";
11) w art. 19 w pkt 3:
a) w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 75aa–75ae" zastępuje się wyrazami „art. 75aa–75ad",
b) skreśla się art. 75ae;
12) w art. 19 w pkt 3, w art. 75ab w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";
13) w art. 20 w pkt 1, w ust. 1 skreśla się zdanie trzecie;
14) w art. 20 w pkt 3 w lit. a, w pkt 4 wyrazy „zaświadczenie albo oświadczenie o księdze wieczystej" zastępuje się wyrazami „odpis księgi wieczystej albo oświadczenie przedstawiające aktualny stan wpisów w księdze wieczystej";
15) w art. 21 w pkt 2, w ust. 3 w pkt 2 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";
16) w art. 26 w pkt 1, w § 5 wyrazy „być przekształcony" zastępuje się wyrazami „przekształcić formę prowadzonej działalności", po wyrazach „(spółkę przekształconą)" dodaje się wyrazy „(przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową)" oraz skreśla się zdanie drugie;
17) w art. 26 w pkt 2:
a) w art. 584^1 w § 1,
b) w art. 584^5 w pkt 5
– wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";

18) w art. 26 skreśla się pkt 3;

19) w art. 29 w pkt 1, w pkt 1a wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";

20) w art. 31 w pkt 5 w lit. b, w ust. 4 w pkt 2 oraz w ust. 7 w pkt 2 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";

21) w art. 31 w pkt 8:
   a) w art. 21c w ust. 5 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „dokumenty potwierdzające" zastępuje się wyrazami „kopie dokumentów potwierdzających",
   b) w art. 21d w ust. 4 wyrazy „dokument potwierdzający" zastępuje się wyrazami „kopię dokumentu potwierdzającego",
   c) w art. 21e po ust. 5 dodaje się ust. ... w brzmieniu:
   „.... Do wniosku dołącza się kopię dokumentu potwierdzającego posiadane wykształcenie.";

22) w art. 34:
   a) w pkt 1 w lit. a, w pkt 6,
   b) w pkt 3, w pkt 4
   – wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";

23) w art. 36 dodaje się pkt 3 i 4 w brzmieniu:
   „3) w art. 17b ust. 2 otrzymuje brzmienie:
   „2. Po uprawomocnieniu się decyzji przedsiębiorca jest obowiązany zbyć materiały wybuchowe, broń, amunicję oraz wyroby i dokumentację technologii o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym w terminie określonym w decyzji, o której mowa w ust. 1.";
   4) w art. 30 w ust. 2 w pkt 7 lit. b otrzymuje brzmienie:
   „b) Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Policji, Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, Straży Granicznej, Służbie Celnej, Służbie Więziennej, Biuru Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej, po okazaniu dokumentu uprawniającego do ich nabycia, wystawionego przez właściwy organ,".";

24) w art. 37 w pkt 4 w lit. c zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„ust. 9a otrzymuje brzmienie:";

25) w art. 39 w pkt 1, w pkt 4 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";

26) w art. 40 w pkt 1 w lit. a, w pkt 2a wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej" zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej";

27) w art. 48 w zdaniu wstępnym po wyrazach „z późn. zm.)" dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:", pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:
   „2) w art. 17 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
   „1) w przypadku działalności objętej zezwoleniem - zmiany danych, o których mowa w art. 9 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 lit. a i b,".";

28) w art. 52 w pkt 1:
   a) w lit. a:
   – w pkt 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „albo oświadczenie",
   – w pkt 2 skreśla się wyrazy „albo oświadczenia",
   b) skreśla się lit. b;

29) w art. 52 w pkt 2:
   a) w ust. 5a:
   – w pkt 2 na końcu dodaje się wyrazy „w tym dochodów, o których mowa w ust. 4 pkt 1 i 2,",
   – pkt 5 otrzymuje brzmienie:
   „5) termin i okres, na jaki został udzielony przez pracodawcę urlop wychowawczy oraz okresy zatrudnienia,",
   – w pkt 7 na końcu dodaje się przecinek oraz dodaje się pkt 8 w brzmieniu:
   „8) brak propozycji zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej",
   b) w ust. 5b wyrazy „ust. 5a pkt 5" zastępuje się wyrazami „ust. 5a pkt 4" oraz wyrazy „ust. 5a pkt 7" zastępuje się wyrazami „ust. 5a pkt 6",
   c) w ust. 5c wyrazy „w ust. 4 w pkt 1 i 2 oraz w pkt 4 lit. f–h oraz w ust. 5a pkt 1–7" zastępuje się wyrazami „w ust. 5a";

30) w art. 54:
   a) w pkt 1, w pkt 2a,

b) w pkt 2, w pkt 1
– wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

31) w art. 57 skreśla się pkt 2;

32) w art. 58 w pkt 1, w pkt 4 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

33) w art. 59 w pkt 1 w lit. b, w ust. 3a w pkt 2 oraz w ust. 3b w pkt 4 w lit. a wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

34) w art. 59 w pkt 4 w lit. a:
a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
– „po ust. 5a dodaje się ust. 5b i 5c w brzmieniu:”,
b) ust. 5a oznacza się jako ust. 5b oraz dotychczasowy ust. 5b oznacza się jako ust. 5c,
c) w dotychczasowym ust. 5b wyrazy „ust. 5a” zastępuje się wyrazami „ust. 5b”;

35) w art. 60 w pkt 1, w ust. 7 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

36) w art. 61 w pkt 1 w lit. a, w pkt 4 wyraz „podstawowego” zastępuje się wyrazem „początkowego”;

37) w art. 61 w pkt 3 w lit. b, w ust. 3 w pkt 2 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

38) w art. 61 w pkt 4, w art. 44 w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „, a także w przypadku”;

39) w art. 61 w pkt 5 w lit. b, w ust. 3 w pkt 1 i 2 po wyrazie „posiadać” dodaje się wyrazy „oraz przedstawić na wezwanie organu kontrolującego”;

40) w art. 62 w pkt 1 w lit. a, w pkt 1a wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

41) w art. 66 w pkt 2, w ust. 3 wyrazy „W przypadku mniejszej wagi czynu określonego w ust. 1 lub ust. 2 sprawca” zastępuje się wyrazami „W przypadku mniejszej wagi sprawca czynu określonego w ust. 1 lub 2”;

42) w art. 69:
a) w pkt 1, w ust. 5 w pkt 3 wyraz „oświadczenia” zastępuje się wyrazem „zaświadczenia”,
b) w pkt 2, w art. 12a wyrazy „Oświadczenia, o których mowa w art. 12 ust. 5 pkt 1 i 3” zastępuje się wyrazami „Oświadczenie, o którym mowa w art. 12 ust. 5 pkt 1”;

43) w art. 73 w pkt 1, w pkt 1a wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

44) w art. 76 w pkt 1, w pkt 1a wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

45) w art. 78:
a) w pkt 1 w lit. a, w pkt 1a,
b) w pkt 2 w lit. a, w pkt 1a
– wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

46) w art. 79:
a) w pkt 1 w lit. a, w pkt 1a,
b) w pkt 2 w lit. a, w pkt 1a
– wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

47) w art. 83 w pkt 1, w ust. 4 w pkt 4 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

48) w art. 85:
a) w pkt 1, w ust. 3a w pkt 4,
b) w pkt 2, w pkt 4
– wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

49) w art. 87 w pkt 1 w lit. a, w pkt 5 wyrazy „ewidencji działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej”;

50) skreśla się art. 91;

51) w art. 94 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 47 ust. 2 ustawy wymienionej w art. 5, art. 23 ust. 5 ustawy wymienionej w art. 52, art. 63 ust. 4 ustawy wymienionej w art. 56, art. 6 ust. 6 ustawy wymienionej w art. 77 i art. 15 ust. 9 ustawy wymienionej w art. 86 zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych odpowiednio na podstawie art. 47 ust. 2 ustawy wymienionej w art. 5, art. 23 ust. 5 ustawy wymienionej w art. 52, art. 63 ust. 4 ustawy wymienionej w art. 56, art. 6 ust. 6 ustawy wymienionej w art. 77 i art. 15 ust. 9 ustawy wymienionej w art. 86, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.";

52) w art. 106 przed pkt 1 dodaje się pkt … w brzmieniu:
„…) art. 36 pkt 3 i 4, które wchodzą w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia;".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 marca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców i uchwalił do niej 52 poprawki.

Poprawka nr 1 wprowadza zmianę o charakterze redakcyjnym. Uwzględnia brzmienie innych punktów z art. 203j Prawa spółdzielczego.

Na podstawie art. 203l § 2 pkt 3 dodawanego do ustawy – Prawo spółdzielcze plan przekształcenia spółdzielni powinien m.in. zawierać określenie wartości udziałów przekształconej spółki i ilości udziałów w przekształcanej spółce przypadającej na jeden udział członkowski w spółdzielni na podstawie sprawozdania finansowego, o którym mowa w § 3 pkt 4. W procesie przekształcenia spółdzielni jako wynik przekształcenia występuje „spółka przekształcona" (art. 203f). Ustawa nie posługuje się w innych miejscach pojęciem „spółka przekształcana" i użycie go w omawianym przepisie jest zdaniem Senatu wynikiem pomyłki ustawodawcy (**poprawka nr 2**). Ponadto wyraz „przypadający" został użyty w przepisie w liczbie pojedynczej, a ponieważ odnosi się do ilości udziałów powinien być użyty w liczbie mnogiej (**poprawka nr 3**).

Na podstawie art. 203m § 2 w zw. z art. 203j pkt 3 Prawa spółdzielczego wyznaczony przez sąd rejestrowy biegły rewident bada plan przekształcenia w zakresie poprawności i rzetelności oraz sporządza opinię. Senat uznał, że brak regulacji co do sposobu określenia wynagrodzenia biegłego wskazanego przez sąd jest rozwiązaniem niekompletnym. Sąd wyznaczy bowiem strony i przedmiot umowy, natomiast wynagrodzenie pozostawi stronom do uzgodnienia. Ponieważ spółdzielnia musiałaby skorzystać z usług biegłego rewidenta (wyznaczonego przez sąd) trudno byłoby uzyskać korzystną cenę takiej usługi. Wobec tego Senat dodał do ustawy przepis analogiczny do art. 559 § 5 Kodeksu spółek handlowych, na podstawie którego to sąd rejestrowy określi wynagrodzenie za pracę biegłego rewidenta i zatwierdza rachunki jego wydatków. Jeżeli spółdzielnia dobrowolnie tych należności nie uiści w terminie dwóch tygodni, sąd rejestrowy ściągnie je w trybie przewidzianym dla egzekucji opłat sądowych (**poprawka nr 4**).

Kodeks spółek handlowych w art. 561 § 1 daje wspólnikom prawo przeglądania w lokalu spółki dokumentów planu przekształcenia spółki wraz z załącznikami oraz opinii biegłego rewidenta oraz prawo żądania wydania im bezpłatnie odpisów tych dokumentów. Przepis § 2 tego artykułu nakazuje bezpośrednio przed powzięciem uchwały o przekształceniu spółki ustne przedstawienie wspólnikom istotnych elementów treści planu przekształcenia i opinii biegłego rewidenta. Przytoczone przepisy mają na celu umożliwienie wspólnikom dostępu do istotnych informacji o przekształceniu. Przepisy prawa spółdzielczego nie przyznają prawa bezpłatnego otrzymania odpisów planu przekształcenia spółki wraz z załącznikami oraz opinii biegłego rewidenta. Nie wprowadzają też obowiązku ustnego poinformowania o istotnych elementach treści planu przekształcenia i opinii biegłego rewidenta. Senat uznał, że nie ma uzasadnienia dla różnicowania sytuacji prawnej wspólników i spółdzielców. Materialny dostęp do informacji umożliwi spółdzielcom podjęcie racjonalnej decyzji o przekształceniu spółdzielni w spółkę (**poprawka nr 5**).

Na podstawie art. 203o § 2 pkt 2 dodawanego do ustawy – Prawo spółdzielcze uchwała walnego zgromadzenia członków spółdzielni pracy o przekształceniu zawiera m. in. określenie wysokości kwoty przeznaczonej na wypłaty dla członków spółdzielni nieuczestniczących w spółce przekształconej, która jest ustalana proporcjonalnie do udziałów przysługujących tym członkom i nie może przekroczyć 10 % wartości bilansowej spółdzielni określonej w planie przekształcenia. Senat zauważył, że na tym etapie postępowania przekształceniowego nieznana jest jeszcze ilość członków spółdzielni, którzy nie wstąpią do tworzonej spółki oraz ilość udziałów przez nich reprezentowana. Nie jest zatem możliwe określenie wysokości kwoty przeznaczonej na wypłaty dla członków spółdzielni nieuczestniczących w spółce przekształconej w sposób proporcjonalny do ilości udziałów przez nich reprezentowanych. Dlatego Senat zrezygnował z tego warunku. Taka poprawka ujednolici brzmienie art. 203o § 2 pkt 2 Prawa spółdzielczego z art. 563 pkt 3 ksh, który był pierwowzorem omawianego przepisu (**poprawka nr 6**).

Poprawka nr 7 koreluje przepisy ustawy. Zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, badanie stanu trzeźwości pracownika przeprowadza organ uprawniony do ochrony porządku publicznego. Zgodnie z art. 47 ust. 1 tej ustawy zabiegu pobrania krwi dokonuje fachowy pracownik służby zdrowia.

Przyjmując **poprawkę nr 8** Senat uznał za zasadne wprowadzenie wymogu doświadczenia dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wykonywania planów urządzania lasów.

Nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie zakłada, że warunkiem wykonywania działalności polegającej na świadczeniu usług turystycznych obejmujących polowania wykonywane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz polowania za granicą jest niekaralność przedsiębiorcy i osób kierujących jego działalnością za umyślne przestępstwo określone ustawą – Prawo łowieckie oraz przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu. Przepis art. 18 ust. 2 ustanawiający ten warunek na określenie przestępstw stypizowanych w ustawie - Prawo łowieckie posługuje się wyrażeniem „przestępstwo określone ustawą" nie precy-

zując o jaką ustawę chodzi. Ponieważ taka redakcja zwykle oznacza, że zamiarem ustawodawcy jest odesłanie do przepisów wszystkich ustaw, Senat postanowił doprecyzować odesłanie (**poprawka nr 9**).

Warunkiem prowadzenia działalności polegającej na produkcji tablic rejestracyjnych jest posiadanie przez przedsiębiorcę siedziby lub miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Taka regulacja budzi wątpliwości co do zgodności z art. 49 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) stanowiącym o zakazie ograniczania przedsiębiorczości obywateli jednego Państwa Członkowskiego na terytorium innego Państwa Członkowskiego. Na mocy art. 52 TFUE dopuszczalne jest szczególne traktowanie cudzoziemców uzasadnione względami porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego lub zdrowia publicznego. Senat uznał, że nie występuje żadna przyczyna uzasadniająca ograniczenie możliwości działania przedsiębiorców z innych państw Unii Europejskiej w zakresie produkcji tablic rejestracyjnych i uchwalił **poprawkę nr 10**.

Na podstawie art. 75ae dodawanego do ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy, do działalności polegającej na produkcji tablic rejestracyjnych stosuje się odpowiednio art. 64–73 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Ponieważ z art. 75a ust. 1 wprost wynika, że produkcja tablic rejestracyjnych jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a przepisy art. 64–73 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej określają zasady prowadzenia działalności regulowanej, to oczywistym jest, że wskazane przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej znajdą zastosowanie do prowadzenia działalności polegającej na produkcji tablic rejestracyjnych. Z tego powodu art. 75ae jest zbędny. Ponadto przepis ten sugeruje, że do produkcji tablic rejestracyjnych nie stosuje się w szczególności innych przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przepisów kodeksu cywilnego, przepisów podatkowych i karnych. Z tego powodu Senat przyjął **poprawkę nr 11**.

Termin wejścia w życie uchwalonej przez Sejm ustawy (co do zasady) określony został na dzień 1 lipca 2011 r. Dzień ten jest jednocześnie dniem wejścia w życie rozdziału trzeciego ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wprowadzającego instytucję Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Z dniem 1 lipca 2011 r. przestaną jednocześnie obowiązywać przepisy dotyczące ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej, na dotychczasowych zasadach, przez gminy właściwe dla miejsca zamieszkania przedsiębiorcy. Z tych względów, w opinii Senatu, zasadnym jest dokonanie stosownych zmian terminologicznych w ustawie, uwzględniających nowy stan prawny z dnia 1 lipca 2011 r. (**poprawki nr 12, 15, 17, 19, 20, 22, 25, 26, 30, 32, 33, 35, 37, 40, 43 – 49**).

Zgodnie ze znowelizowanym art. 77 ust. 1 zdanie trzecie ustawy o gospodarce nieruchomościami wskaźnik aktualizacji wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej nie może być wyższy niż wskaźnik wzrostu cen nieruchomości, ogłoszony za poprzedni rok w gminie, gdzie zlokalizowana jest nieruchomość. Tymczasem żaden przepis ustawy nie określa takiego wskaźnika oraz obowiązku jego ogłoszenia. Przepis ten w obecnym kształcie nie jest więc możliwy do zrealizowania. Z tych względów Senat uchwalił **poprawkę nr 13**.

Zdaniem Senatu wątpliwości budzi zasadność posłużenia się w nowelizowanym art. 116 ust. 2 pkt 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami określeniem „zaświadczenia o księdze wieczystej". Zgodnie z ustawą o księgach wieczystych i hipotece rolę taką spełnia odpis księgi wieczystej. Jednocześnie wątpliwości budzić może sformułowanie „oświadczenie o księdze wieczystej (...) wraz ze wskazaniem numeru księgi". W tym wypadku informacje te zawarte są w samym wniosku o wywłaszczenie (art. 116 ust. 1 pkt 1 ustawy stanowi, że we wniosku o wywłaszczenie należy określić nieruchomość z podaniem oznaczeń z księgi wieczystej). **Poprawka nr 14** zakłada, że zaświadczenie o księdze wieczystej to odpis księgi wieczystej, a przedkładane (zamiast odpisu) oświadczenie przedstawiać ma aktualny stan wpisów w księdze.

Nowelizacja Kodeksu spółek handlowych polega na umożliwieniu przedsiębiorcy będącemu osobą fizyczną przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę kapitałową. Ustawa konsekwentnie posługuje się formułą „przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w jednoosobową spółkę kapitałową". Senat uznał, że przekształcenie będzie polegało na zmianie formy prowadzenia działalności gospodarczej. Aby lepiej oddać istotę tego procesu postanowił wprowadzić do ustawy **poprawkę nr 16**. Poprawka ta jednocześnie eliminuje błędne odesłanie w zdaniu drugim art. 551 § 5 Kodeksu.

Poprawka nr 18 skreśla zmianę przepisu karnego Kodeksu spółek handlowych. W opinii Senatu zmiana znamion przestępstwa działania na szkodę spółki oraz zmiana trybu ścigania, wprowadzone na etapie trzeciego czytania projektu ustawy, jako niosące istotną nowość normatywną, wykroczyły poza materię projektu ustawy. Zmiany te powinny być przedmiotem odrębnej nowelizacji.

Na podstawie art. 21c ust. 5 pkt 1 oraz art. 21d ust. 4 dodawanego do ustawy o wyścigach konnych do wniosku o udzielenie licencji na trenowanie koni oraz na dosiadanie (powożenie) koni dołącza się dokument potwierdzający posiadane wykształcenie. Do wniosku o udzielenie licencji na pełnienie funkcji sędziego wyścigowego nie dołącza się dokumentu potwierdzającego posiadane wykształcenie – w tym wypadku wystarczy oświadczenie wnioskodawcy (art. 21e ust. 5 pkt 2). Senat stanął na stanowisku, że na-

leży ujednolicić przywołane wyżej procedury poprzez wprowadzenie obowiązku dołączania do wniosku o udzielenie licencji kopii dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie (**poprawka nr 21**).

Poprawka nr 23 koryguje nieprecyzyjne odesłanie oraz uwzględnia konieczność zmiany redakcyjnej w przepisach ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. W opinii Senatu wprowadzenie poprawek uzasadnione jest koniecznością zapewnienia jednoznaczności i dostatecznej określoności przepisów ustawy. **Poprawka nr 52** zakłada odrębny termin wejścia w życie przedmiotowych zmian, tak aby możliwym było wcześniejsze naprawienie błędu ustawodawcy (poprawiane przepisy w wadliwym brzmieniu obowiązują od dnia 10 marca 2011 r., czyli od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym).

Przyjmując **poprawkę nr 24** Senat miał na celu prawidłowe wprowadzenie zmian do ustawy. Poprawka uwzględnia ostatnią nowelizację ustawy o transporcie drogowym dokonaną ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym zakładając nadanie nowego brzmienia art. 33 ust. 9a ustawy, w miejsce dodania takiej jednostki redakcyjnej.

Poprawka nr 27 uwzględnia konieczność modyfikacji odesłania w odpowiednim przepisie Prawa pocztowego, biorąc pod uwagę zmiany dokonywane nowelizacją w innych przepisach tej ustawy.

Poprawki nr 28 i 29 porządkują przepisy ustawy poprzez usunięcie niekonsekwencji i korektę odesłań. W opinii Senatu wątpliwości budzą rozwiązania przyjęte w art. 23 ust. 4 i 5a ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przepisy te, w zakresie możliwości zastąpienia niektórych zaświadczeń oświadczeniami, po pierwsze dublują przyjęte rozwiązania. Po drugie, w zakresie zaświadczeń ustalających wysokość dochodu czynią to niekonsekwentnie. Po trzecie, zawierają błędne odesłania.

Poprawka nr 31 skreśla zmianę w załączniku do ustawy o podatku od towarów i usług. W opinii Senatu zmiana ta, jako wykraczająca poza materię ustawy, powinna być przedmiotem odrębnej nowelizacji. Poprawka dotycząca nadania nowego brzmienia załącznikowi do ustawy, wydłużająca termin przydatności do spożycia wyrobów ciastkarskich świeżych, jako kryterium różnicowania stawki podatku, została wprowadzona przez Senat do ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.

Przyjmując **poprawkę nr 34** Senat miał na celu prawidłowe wprowadzenie zmian do ustawy. Poprawka uwzględnia ostatnią nowelizację ustawy o pomocy społecznej, dokonaną przez ustawę z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Ustawa ta rozpatrywana na 87. posiedzeniu Sejmu w dniach 16, 17 i 18 marca 2011 r., celem zajęcia stanowiska co do poprawek Senatu, przewiduje dodanie ustępu 5a w art. 107. Termin wejścia w życie ustawy został określony na 14 dni od dnia ogłoszenia.

Poprawka nr 36 ujednolica przepisy ustawy. Uwzględnia, że dołączane do wniosku o wydanie świadectwa doradcy zaświadczenie o ukończeniu kursu dotyczy kursu początkowego, a nie kursu podstawowego (zgodnie z art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy o przewozie koleją towarów niebezpiecznych).

Poprawka nr 38 skreśla zbędny fragment przepisu, celem wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych.

Poprawka nr 39 uwzględnia obowiązek przedstawienia na żądanie organu, wskazanych w przepisie, dokumentów posiadanych przez przedsiębiorcę.

Ustawa zmniejsza wymiar kary uprzywilejowanego typu przestępstwa polegającego na różnicowaniu cen leków podlegających refundacji lub stosowaniu uciążliwych lub niejednolitych warunków umów lub uzależnianiu zawarcia umowy od przyjęcia lub spełnienia przez hurtownię farmaceutyczną nienależnego świadczenia. Jednocześnie zmienia się redakcja przepisu określającego typ uprzywilejowany. Dotychczas uprzywilejowany był „przypadek mniejszej wagi". Ustawa wprowadza „przypadek mniejszej wagi czynu". Należy zauważyć, że kodeks karny w analogicznych sytuacjach posługuje się zwrotem „w wypadku mniejszej wagi" (np. art. 278 § 3, art. 283, art. 284 § 3 Kodeksu karnego). Senat uznał, że ponieważ nie istnieją szczególne względy przemawiające za utrzymaniem przepisu w obecnym brzmieniu, to należy ujednolicić jego brzmienie z przepisami kodeksu karnego i wprowadził **poprawkę nr 41** (w brzmieniu poprawki użyto wyrazu „przypadku" a nie „wypadku" aby ujednolicić brzmienie przepisów w ramach działu IX ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).

Przyjmując **poprawkę nr 42** Senat uznał za zasadne zastąpienie oświadczenia o niekaralności, przedkładanego w konkursie ofert ogłaszanym przez Krajowy Fundusz Kapitałowy, zaświadczeniem z Krajowego Rejestru Karnego.

Poprawka nr 50 skreśla przepis wprowadzający zmiany do ustawy o rolnictwie ekologicznym, przewidujące możliwość określenia przez ministra, w drodze rozporządzenia, odstępstw od warunków produkcji ekologicznej. W opinii Senatu, zmiany te, dodane do ustawy na etapie jej trzeciego czytania w Sejmie, jako niosące ze sobą istotną nowość normatywną, wykroczyły poza materię projektu ustawy.

W przepisie art. 94 ust. 2 opiniowanej ustawy ustawodawca uwzględnił regułę walidacyjną, zgodnie z którą rozporządzenie wydane na podstawie pośrednio zmienionych upoważnień ustawowych traci moc obowiązującą, z chwilą dokonania zmian w ustawie przesądzających o zmianie zakresu spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem. Przyjmując to założenie, ustawodawca zdecydował, że przepisy wykonawcze, wydane na podstawie ustaw zmienianych opiniowaną ustawą, zachowają moc (pomimo pośredniej zmiany zakresu spraw przekazanych do uregulowania) i mogą być zmieniane. Uchwalając **poprawkę nr 51** Senat kierował się koniecznością zapewnienia konstytucyjności rozwiązania utrzymującego w mocy dotychczasowe rozporządzenia, a także potrzebą uwzględnienia dyrektyw, dotyczących czasowego utrzymywania rozporządzeń, wynikających z Zasad techniki prawodawczej.

W świetle Zasad techniki prawodawczej niedopuszczalne jest utrzymanie w mocy dotychczasowego rozporządzenia bez wskazania, że obowiązuje ono jedynie do czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia. W przeciwnym razie bowiem ustawodawca przesądza o wprowadzeniu na stałe do systemu prawnego przepisów wykonawczych, których związek z nowelizowaną ustawą nie jest pełny. W przypadku zmian wprowadzanych uchwaloną przez Sejm ustawą zmianie ulegają przepisy merytoryczne, wykonywane przez utrzymywane w mocy rozporządzenia. W opinii Senatu koniecznym jest więc wydanie nowych rozporządzeń, tak aby mogły one spełniać swoją konstytucyjną rolę przepisów wykonawczych do (zmienionych) przepisów ustawy.

Senat stoi również na stanowisku, że możliwość zmiany czasowo utrzymanych w mocy przepisów wykonawczych powinna być uwzględniana przez ustawodawcę jedynie wyjątkowo, gdy potrzeba taka wynika z konieczności szybkiego znowelizowania utrzymywanego w mocy rozporządzenia, zanim wydany zostanie nowy akt wykonawczy na podstawie zmienionego upoważnienia. W tym przypadku podstawą nowelizacji będzie przepis przejściowy (utrzymujący w mocy rozporządzenie), a nie przepis ustawy nowelizowanej. Przy formułowaniu stosownego upoważnienia do nowelizacji rozporządzenia, konieczne jest więc przestrzeganie art. 92 Konstytucji i § 63 Zasad techniki prawodawczej (określenie podmiotu uzyskującego kompetencje do wydania aktu wykonawczego, zakresu spraw przekazanych do uregulowania i wytycznych dotyczących treści rozporządzenia).

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 8 w ust. 2 w pkt 6 oraz w art. 25 w ust. 2 w pkt 1 i 2 po wyrazach „prawomocnym wyrokiem" dodaje się wyraz „sądu";
2) w art. 16 w ust. 1 w pkt 5 po wyrazie „oddziałów" dodaje się wyraz „zamiejscowych";
3) w art. 26 w ust. 7 w pkt 2 wyrazy „umów, o których mowa w ust. 3" zastępuje się wyrazami „umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia";
4) w art. 27 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
   „1a. Po przeprowadzeniu kontroli, o której mowa w art. 26 ust. 4, upoważnieni pracownicy Centrum mogą formułować wnioski i zalecenia pokontrolne.";
5) po art. 29 dodaje się art. 29a w brzmieniu:
   „Art. 29a. W ustawie z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:
   1) w art. 4 w pkt 56 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 57 w brzmieniu:
      „57) dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.";
   2) w art. 8 w pkt 52 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 53 w brzmieniu:
      „53) pkt 57 - minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.";
   3) w art. 21a ust. 2b otrzymuje brzmienie:
      „2b. Wydając orzeczenie stwierdzające fakt złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, sąd orzeka zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57, na okres od 3 do 10 lat.";
   4) w art. 21e ust. 1 otrzymuje brzmienie:
      „1. Prawomocne orzeczenie sądu, stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, traktuje się jako obligatoryjną przesłankę pozbawienia tej osoby pełnionej przez nią funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-54, 56 i 57, z zastrzeżeniem art. 21f.".";
6) w art. 32 skreśla się ust. 2.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 marca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia i uchwalił do niej 6 poprawek.

Poprawki nr 1 i 2 zmierzają do zachowania konsekwencji terminologicznej w obrębie ustawy. Ujednolicając wskazane, w poprawkach nr 1 i 2, przepisy, Senat miał na uwadze zapewnienie zgodności ustawy z dyrektywą wynikającą z § 10 Zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którą do oznaczania jednakowych pojęć należy używać jednakowych określeń.

W art. 26 ust. 3 wprowadzono do ustawy pojęcie „umowa o dofinansowanie przedsięwzięcia", którego ustawodawca konsekwentnie używa w kolejnych jednostkach redakcyjnych ustawy. Natomiast w ust. 7 w pkt 2 przywołanego art. 26 ustawodawca w odniesieniu do umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia, posłużył się odesłaniem wewnętrznym. Należy zauważyć, iż co prawda zastosowany sposób redakcji przepisu nie jest sprzeczny z Zasadami techniki prawodawczej, jednakże wydaje się, że nie służy on osiągnięciu celu, jakim jest uzyskanie skrótowości tekstu prawnego. Jednocześnie w przepisie używa się liczby mnogiej, podczas gdy art. 26 ust. 3 ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia stanowi o umowie o dofinansowanie przedsięwzięcia. Należy podkreślić, że zgodnie z techniką formułowania norm prawnych, pomimo użycia liczby pojedynczej przepis i tak dotyczy wszystkich zawartych umów o dofinansowanie przedsięwzięcia. W związku z powyższym Senat, wprowadzając **poprawkę nr 3** uznał, iż wskazana jest zmiana porządkująca redakcję art. 26 ust. 7 w pkt 2.

Wobec brzmienia art. 27 ust. 2 ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, przewidującego upoważnienie dla Centrum do odstąpienia od umowy o dofinansowanie przedsięwzięcia w przypadku wykorzystania dofinansowania przedsięwzięcia niezgodnie z przeznaczeniem lub nieterminowego bądź nienależytego wykonywania umowy stwierdzonego na podstawie wyników kontroli oraz oceny realizacji wniosków i zaleceń pokontrolnych, Senat, przyjmując **poprawkę nr 4**, stanął na stanowisku, że zasadne jest wprowadzenie do ustawy przepisu materialnego wskazującego (wprost) na możliwość formułowania, przez pracowników Centrum, takich pokontrolnych wniosków i zaleceń.

Senat mając na uwadze przejrzystość wiedzy o sytuacji osób pełniących funkcję Dyrektora Centrum lub osób kandydujących do jej pełnienia, wprowadził, w **poprawce nr 5,** wymóg, aby osoby te składały oświadczenie dotyczące ujawnienia faktu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. (oświadczenie lustracyjne). Z uwagi na przyjęty w systemie prawa sposób wprowadzania tego wymogu przez ustawodawcę, Senat dokonał odpowiednich zmian w ustawie z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, poprzez modyfikację przepisów jej art. 4 i art. 8 oraz nowelizację art. 21a ust. 2b i art. 21e ust. 1, jako konsekwencji zmian wprowadzonych w przywołanym art. 4.

Mając na uwadze fakt, iż ustawa o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia wejdzie do systemu prawa już w czasie obowiązywania ustawy budżetowej na rok 2011, straciły aktualność postanowienia jej art. 32 ust. 2.

W związku z powyższym Senat wprowadził **poprawkę nr 6.**

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy – Prawo probiercze

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy – Prawo probiercze, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 6 w ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
   „5) odznaczeń i orderów w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. Nr 90, poz. 450, z późn. zm.) oraz odznak honorowych ustanowionych na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. Nr 31, poz. 130, z późn. zm.) przez organy władzy publicznej;";
2) w art. 11 w pkt 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „na częściach wyrobu z metalu szlachetnego wykonanych z metali nieszlachetnych" zastępuje się wyrazami „na częściach wchodzących w skład wyrobu z metalu szlachetnego, wykonanych z metali nieszlachetnych";
3) w art. 27 w ust. 3 w pkt 1 skreśla się wyrazy „, niezależnie od źródła ich pochodzenia";
4) w art. 31 w ust. 2 skreśla się wyrazy „i kontrolę";
5) w art. 35 w ust. 3 wyrazy „w wyniku przeprowadzonych czynności w ramach nadzoru lub kontroli" zastępuje się wyrazami „w wyniku przeprowadzonych w ramach nadzoru czynności";
6) w art. 40 skreśla się ust. 1, 2 i 4;
7) w art. 46 w pkt 2 po wyrazie „dokumentów" dodaje się wyrazy „lub innych dowodów";
8) w art. 47 wyrazy „art. 6 ust. 2 i 3, art. 8 lub art. 19 ust. 1" zastępuje się wyrazami „art. 6 ust. 2 i 3, art. 8, art. 18 ust. 2 lub art. 19 ust. 1 i 5".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy- Prawo probiercze, postanowił wprowadzić do niej 8 poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do zapewnienia zgodności przepisu odsyłającego z Zasadami techniki prawodawczej stanowiącymi w § 158, że odsyłając do innego aktu normatywnego przytacza się tytuł tego aktu wraz z adresem publikacyjnym.

Poprawka nr 2 ma charakter doprecyzowujący. Art. 11 pkt 2 ustawy stanowi w zdaniu wstępnym, że znak „MET" umieszcza się także „na częściach wyrobu z metalu szlachetnego wykonanych z metali nieszlachetnych, o których mowa w art. 15 ust. 1". Senat uznał, że określenie to jest nieprecyzyjne a ponadto różni się od użytego w przepisie, do którego następuje odesłanie.

Przyjmując poprawkę nr 3 Senatorowie postanowili usunąć z przepisu określającego treść umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym fragment, który mógł być powodem wątpliwości interpretacyjnych. Zgodnie z art. 27 ust. 3 pkt 1, umowa taka winna określać łączną wartość środków przewidzianych na realizację przedsięwzięcia będącego przedmiotem umowy, niezależnie od źródła ich pochodzenia. Zdaniem Izby ostatnie uściślenie nie posiada żadnej wartości informacyjnej, może natomiast wprowadzać w błąd adresatów ustawy.

W poprawkach nr 4 i 5 Senat wyeliminował z przepisów ustawy określenie „kontrola", ponieważ zawiera się ono w używanym w tych samych przepisach pojęciu „nadzór". W nauce prawa administracyjnego przyjęto, że nadzór oznacza kontrolę oraz prawo wydawania przez nadzorującego władczych poleceń podmiotowi nadzorowanemu. Ponieważ nadzór jest pojęciem szerszym od kontroli, posługiwanie się tymi określeniami jednocześnie jest zbędne.

Poprawka nr 6 polega na skreśleniu ust. 1, 2 i 4 w art. 40 ustawy. Uchwalając poprawkę Senat wziął pod rozwagę § 4 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej stanowiący, że ustawa nie może powtarzać przepisów zamieszczonych w innych ustawach. Skreślone przepisy określają zasady prowadzenia kontroli działalności gospodarczej przez przedstawicieli administracji probierczej, stanowiąc dosłowne powtórzenie norm zawartych w art. 79a ust. 1 oraz 80a ust. 1 i 2, w rozdziale 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Przyjęty przez Sejm zabieg legislacyjny, nie dość, że niezgodny z dyrektywą Zasad techniki prawodawczej, jest ponadto zbędny, ponieważ art. 44 ustawy stanowi, że w zakresie w niej nieuregulowanym do kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorców stosuje się przepisy rozdziału 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W poprawce nr 7 Senatorowie zmienili treść zawartego w ustawie przepisu karnego w ten sposób, aby wykroczeniem było uniemożliwianie lub utrudnianie organom administracji probierczej wykonywania zadań przez odmowę udostępnienia nie tylko dokumentów, o których mowa w art. 41, ale także innych dowodów wymienionych w tym przepisie. Ponieważ art. 41 uprawnia organy administracji probierczej do gromadzenia „dowodów, w szczególności dokumentów i zabezpieczonych wyrobów z metali szlachetnych" art. 46 pkt 2 powinien zdaniem Izby obejmować swoją dyspozycją odmowę udostępnienia wszystkich dowodów, o których mowa.

Poprawka nr 8 doprecyzowuje przepis zawierający katalog naruszeń ustawy stanowiących wykroczenia zagrożone karą grzywny. W katalogu tym zabrakło art. 18 ust. 2 (obowiązek oznaczania wyrobów znakiem imiennym) oraz art. 19 ust. 5 (obowiązek przedstawienia znaku imiennego we właściwym okręgowym urzędzie probierczym w celu wykonania odbitki kontrolnej znaku). Senat uznał, że przepis karny powinien być pisany ze szczególną precyzją, a pozostawienie poza jego zakresem określonych w innych przepisach nakazów lub zakazów spowoduje, że nie będą one – wbrew intencji ustawodawcy – sankcjonowane.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 1 w lit. d, w pkt 47a skreśla się wyrazy „przeznaczony do przewozu osób lub rzeczy";
2) w art. 1 w pkt 3 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 17" dodaje się wyrazy „w ust. 1";
3) w art. 1 w pkt 4 w lit. a, w ust. 2 po wyrazach „wózka rowerowego," dodaje się wyrazy „wózka inwalidzkiego,";
4) w art. 1 w pkt 11 po wyrazach „w art. 63" dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:
   „b) dodaje się ust. 6 w brzmieniu:
      „6. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, warunki techniczne przyczepy, o której mowa w ust. 3 pkt 4, biorąc po uwagę konieczność zapewnienia bezpiecznego korzystania z przyczepy oraz jej przeznaczenie i sposób wykorzystania.";".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Przyjmując poprawkę nr 1, Senat kierował się przekonaniem, iż w definicji wózka rowerowego nie należy zamieszczać elementów nie mających istotnego znaczenia dla odróżnienia go od roweru. Ponadto elementy te, określając przeznaczenie wózka rowerowego - „do przewozu osób lub rzeczy", wprowadzają w błąd sugerując, iż „zwykły" rower nie jest do tego przeznaczony.

Poprawka nr 2 ma charakter porządkowy.

Poprawka nr 3 nakazuje utrzymanie co najmniej jednometrowego odstępu również przy wyprzedzaniu wózka inwalidzkiego. Zdaniem Senatu, jeżeli wózek inwalidzki znajdzie się na drodze, należy zachować szczególną ostrożność i zagwarantować osobie kierującej takim pojazdem minimum bezpieczeństwa, takiego jakie jest zapewnione m.in. kierującym rowerem i kolumnie pieszych.

Uchwalając poprawkę nr 4, Senat kierował się przekonaniem, iż należy doprecyzować przepisy odnoszące się do przyczep rowerowych i w związku z tym dodano upoważnienie do wydania rozporządzenia, w którym zostaną określone warunki techniczne przyczepy rowerowej.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie:

„7) w art. 71 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Jeżeli stopień zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego tego wymaga, w decyzji o wydaleniu zarządza się jej przymusowe wykonanie przez doprowadzenie obywatela UE lub członka rodziny niebędącego obywatelem UE do granicy albo do granicy państwa, do którego zostaje wydalony, lub do portu lotniczego albo morskiego tego państwa. W takim przypadku w decyzji o wydaleniu można nie określać terminu opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo określić termin krótszy niż 31 dni.”; ”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Poprawka Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin, wskazuje, że w decyzji o wydaleniu, która podlega przymusowemu wykonaniu, można nie określać terminu opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo określić termin krótszy niż 31 dni.

W myśl art. 71 ust. 2 nowelizowanej ustawy, jeżeli stopień zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego tego wymaga, w decyzji o wydaleniu zarządza się jej przymusowe wykonanie przez doprowadzenie obywatela UE lub członka rodziny niebędącego obywatelem UE do granicy albo do granicy państwa, do którego zostaje wydalony, lub do portu lotniczego albo morskiego tego państwa. Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu ustawy przepis ten budzi wątpliwości interpretacyjne dotyczące tego, jaki czas ma do dyspozycji podmiot wykonujący decyzję o wydaleniu oraz cudzoziemiec, w stosunku do którego zarządzono przymusowe doprowadzenie do granicy. Przepis poprzedzający (ust. 1) wskazuje bowiem, że w decyzji o wydaleniu wskazuje się termin na opuszczenie terytorium RP i że termin ten nie może być krótszy niż 31 dni. Dlatego projektodawca zaproponował dodanie na końcu art. 71 ust. 1 wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 2" uznając, że po tym zabiegu będzie jasne, iż ust. 1 nie ma zastosowania w przypadku przymusowego wykonania decyzji o wydaleniu.

Senat dostrzegł, iż wprowadzona przez Sejm zmiana nie doprowadzi do zamierzonego celu. Przepis art. 71 ust. 1 wskazuje, iż decyzja o wydaleniu zawiera nakaz opuszczenia terytorium RP i określa termin na opuszczenie terytorium RP (nie krótszy niż 31 dni). W sytuacji nadzwyczajnej określonej w ust. 2 tego artykułu decyzja o wydaleniu zawiera element dodatkowy – zarządzenie jej przymusowego wykonania przez doprowadzenie do granicy albo do granicy państwa, do którego zostaje wydalony, lub do portu lotniczego albo morskiego tego państwa. Zupełnie uprawniona mogłaby być zatem interpretacja, zgodnie z którą dodawane wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 2" oznaczają jedynie tyle, że w sytuacji opisanej w ust. 2 decyzja o wydaleniu jest szersza niż wynikałoby to z ust. 1 (o zarządzenie jej przymusowego wykonania). Nie byłoby także jasne, czy zmiana art. 71 ust. 1 ma oznaczać, że w decyzji o wydaleniu, która podlega przymusowemu wykonaniu, nie określa się terminu do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czy też termin określony w decyzji może być krótszy niż 31 dni, czy też wreszcie wojewoda miałby możliwość wyboru jednego z tych rozwiązań w zależności od konkretnego przypadku.

Wobec powyższego, kierując się stanowiskiem Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz mając na względzie § 23 ust. 3 Zasad Techniki Prawodawczej, Senat proponuje zapisanie wprost w art. 71 ust. 2, że w decyzji o wydaleniu uregulowanej w tym przepisie można nie określać terminu opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo określić termin krótszy niż 31 dni.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 2, w pkt 9 po wyrazach „przez zamawiającego" dodaje się kropkę;
2) w art. 1 w pkt 6 w lit. c, w ust. 9 wyrazy „wskazany przez Ministra Obrony Narodowej" zastępuje się wyrazami „przez niego wskazany";
3) w art. 1 w pkt 7, w ust. 8 wyrazy „przez Ministra Obrony Narodowej lub organ wskazany przez Ministra Obrony Narodowej dokumentacji technicznej do produkcji seryjnej" zastępuje się wyrazami „dokumentacji technicznej do produkcji seryjnej przez Ministra Obrony Narodowej lub organ przez niego wskazany";
4) w art. 1 w pkt 11 w lit. d, w ust. 5a wyrazy „zawieszenia akredytacji OiB nie może być dłuższy niż 1 rok" zastępuje się wyrazami „jej zawieszenia nie może być dłuższy niż rok".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 marca 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa i uchwalił do niej 4 poprawki.

W celu zapewnienia skrótowości tekstu oraz usunięcia zbędnych powtórzeń, Senat uznał zasadnym przyjęcie poprawek nr 2 i 3.

Ponadto, z uwagi na przyjęty sposób zapisywania terminów i jednocześnie w celu usunięcia powtarzających się wyrazów, Senat przyjął poprawkę nr 4.

Senat przyjął także poprawkę nr 1, która ma charakter redakcyjny.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 1, w art. 157^1:
   a) w § 1 skreśla się wyrazy „i wymaga wypełnienia formularza umowy zawartego w tym systemie",
   b) § 2 otrzymuje brzmienie:
      „§ 2. Zawarcie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykorzystaniu wzorca umowy wymaga wypełnienia formularza umowy zawartego w systemie teleinformatycznym i opatrzenia umowy podpisem elektronicznym.",
   c) po § 2 dodaje się § … w brzmieniu:
      „§ …. Umowa, o której mowa w § 1, zawarta jest po wprowadzeniu do systemu teleinformatycznego wszystkich danych koniecznych do jej zawarcia i z chwilą opatrzenia ich podpisem elektronicznym.";
2) w art. 1 w pkt 1, w art. 157^1 w § 3:
   a) w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „i wymaga formy aktu notarialnego",
   b) skreśla się zdanie drugie;
3) w art. 1 w pkt 1, w art. 157^1 dodaje się § 5 w brzmieniu:
   „§ 5. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, tryb zakładania konta w systemie teleinformatycznym, sposób korzystania z systemu teleinformatycznego i podejmowania w nim czynności związanych z zawiązaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykorzystaniu wzorca umowy oraz wymagania dotyczące podpisu elektronicznego osób zawierających umowę takiej spółki oraz osób podpisujących listę wspólników i oświadczenie o wniesieniu wkładów na pokrycie kapitału zakładowego (dane umożliwiające weryfikowanie tożsamości), mając na względzie ułatwienie zakładania spółek, potrzebę zapewnienia sprawności postępowania oraz ochrony bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego, a także zabezpieczenia danych zgromadzonych w systemie, w tym danych osobowych.";
4) w art. 1 w pkt 2:
   a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „§ 1^1" dodaje się wyrazy „i 1^2",
   b) w § 1^1 skreśla się zdanie drugie,
   c) dodaje się § 1^2 w brzmieniu:
      „§ 1^2. Podwyższenie kapitału zakładowego dokonywane po wpisie do rejestru spółki, której umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy, może być pokryte wkładami pieniężnymi lub niepieniężnymi.";
5) w art. 2 w pkt 1 w lit. a, w § 3a wyrazy „powinien być opatrzony podpisem elektronicznym" zastępuje się wyrazami „może być także opatrzony innym podpisem elektronicznym, który spełnia wymagania dotyczące podpisu elektronicznego osób zawierających umowę takiej spółki";
6) w art. 2 w pkt 1:
   a) w lit. a:
      – w zdaniu wstępnym wyrazy „§ 3a i 3b" zastępuje się wyrazami „§ 3^1 i 3^2" oraz § 3a i 3b oznacza się odpowiednio jako § 3^1 i 3^2,
      – w dotychczasowym § 3b wyrazy „§ 3a" zastępuje się wyrazami „§ 3^1",
   b) w lit. b, w § 4 wyraz „3a" zastępuje się wyrazem „3^1";
7) w art. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
   „2) w art. 694^4 po § 2 dodaje się § 2^1 w brzmieniu:
      „§ 2^1. Dokumenty, o których mowa w § 1, dotyczące spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 694^3 § 3^1, składane drogą elektroniczną, mogą być także opatrzone innym podpisem elektronicznym, który spełnia wymagania dotyczące podpisu elektronicznego osób zawierających umowę takiej spółki."; ";
8) w art. 3 skreśla się pkt 2;
9) w art. 3 w pkt 3:

a) w lit. a, w ust. 2b po wyrazach „innym podpisem elektronicznym" dodaje się wyrazy „, który spełnia wymagania dotyczące podpisu elektronicznego osób zawierających umowę takiej spółki",
b) w lit. c, ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, sposób i tryb złożenia wniosku o wpis do Rejestru spółki, o której mowa w art. 8a ust. 1 pkt 6, mając na względzie ułatwienie rejestracji spółek, potrzebę zapewnienia sprawności postępowania, a także zabezpieczenia danych zgromadzonych w systemie, w tym danych osobowych.".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 marca 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 9 poprawek.

Z uzasadnienia do projektu ustawy można wnosić, iż umowa spółki z o.o. zostanie zawarta skutecznie z chwilą wprowadzenia do systemu teleinformatycznego wszystkich danych koniecznych do zawarcia umowy i po opatrzeniu ich podpisem elektronicznym (wprowadzeniu do systemu teleinformatycznego niezbędnych danych identyfikujących zakładających spółkę). Oznacza to, iż do momentu, aż wszystkie niezbędne dane nie zostaną do systemu wprowadzone nie ma mowy o zawarciu umowy (proces zakładania nie zakończy się sukcesem). Mając to na względzie trudno mówić o ważnej albo nieważnej umowie w związku z jej podpisaniem albo niepodpisaniem. W przypadku umowy zawieranej przy wykorzystaniu wzorca niezłożenie podpisu elektronicznego będzie miało skutek taki, że umowa nie zostanie w ogóle zawarta. Skorzystanie z wzorca umowy w celu zawarcia umowy spółki w inny sposób niż wypełnienie formularza i jego podpisanie będzie oznaczało konieczność zastosowania przy zawieraniu spółki przepisów Kodeksu spółek handlowych dotyczących tradycyjnego sposobu zawierania takiej spółki, w tym przepisów o formie umowy. W związku z tym, Senat przyjął **poprawkę nr 1**, której istotą jest ujęcie w art. 157^1 § 2 strony „technicznej" zawierania umowy spółki przy wykorzystaniu wzorca (wymaga to również modyfikacji § 1 tego artykułu). Ponadto dążąc do zapewnienia jednoznaczności regulacji kodeksowej proponuje się dodanie tą poprawką przepisu przesądzającego o tym, od którego momentu mamy do czynienia ze skutecznie zawartą umową spółki.

Zgodnie ze zdaniem pierwszym dodawanego art. 157^1 § 3 pierwszej i kolejnych zmian umowy spółki zawartej przy wykorzystaniu wzorca umowy dokonywać będzie się w formie aktu notarialnego. Stanowi to odstępstwo od zasady przyjętej w odniesieniu do spółek z o.o. zawieranych w tradycyjny sposób. Zgodnie bowiem z art. 255 § 3 Kodeksu spółek handlowych uchwałę wspólników w sprawie zmiany umowy zamieszcza się w protokole sporządzonym przez notariusza. Postawienie warunku, iż każda zmiana umowy spółki zawartej przy wykorzystaniu wzorca umowy ma następować w formie aktu notarialnego, z jednej strony w sposób nieuzasadniony różnicuje sytuację spółek powstałych w uproszczony sposób i spółek, które zostały utworzone w sposób tradycyjny, z drugiej zaś, jak wskazuje prof. A. Kidyba, może w przyszłości rodzić problemy praktyczne. Zgodnie z art. 92 § 1 pkt 7 ustawy z 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie akt notarialny musi być odczytany, przyjęty i podpisany przez strony. „W związku z tym, aby wypełnić wymogi formalne, notariusz musiałby albo udawać się z kurendą do każdej z osób uprawnionych do głosowania poza zgromadzeniem wspólników, albo odbierać od każdej z osób głos oddany na piśmie i następnie na tej podstawie sporządzić protokół, co z kolei wymagałoby obecności wszystkich głosujących przy odczytywaniu i podpisywaniu protokołu" [1]. W przeciwnym razie nie będzie spełniony warunek formy aktu notarialnego. W związku z tym, Senat uznał za właściwe stosowanie art. 255 również przy zmianie umowy spółki zawartej przy wykorzystaniu wzorca umowy. Ponadto mając na uwadze, iż sporządzenie tekstu jednolitego jest czynnością techniczną niemającą wartości normatywnej (niekreującą nowej sytuacji prawnej), która polega na „nałożeniu" zmian na tekst pierwotny (z nadaniem mu waloru pierwotności), niezasadny jest zdaniem Senatu przepis sformułowany w zdaniu drugim dodawanego art. 157^1 § 3. Proponuje się więc skreślenie tego przepisu i przyjęcie, iż w zakresie tekstu jednolitego umowy spółki z o.o. znajdzie zastosowanie przepis art. 9 ust. 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym w brzmieniu dotychczasowym, w myśl którego do tekstu jednolitego nie stosuje się przepisów o formie czynności prawnych (**poprawki nr 2 i 8**).

W **poprawkach nr 3 i 9** Senat proponuje modyfikację przepisu upoważniającego zawartego w dodawanym do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym art. 19 ust. 7 i w konsekwencji dodanie do Kodeksu spółek handlowych brakujących przepisów upoważniających. Rozporządzenie jest aktem wykonawczym do ustawy (aktem o charakterze wtórnym). Powiązane ono musi być z ustawą nie tylko kompetencyjnie, ale także funkcjonalnie. Oznacza to, iż rozporządzenie wydaje się w celu wykonania ustawy delegującej kompetencję do jego wydania. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej oraz poglądami doktryny, niedopuszczalne jest formułowanie przepisów upoważniających do wykonania określonej ustawy w innym akcie normatywnym (innej ustawie). W analizowanym przypadku przepisy wykonawcze do Kodeksu spółek handlowych sformułowane zostaną w rozporządzeniu do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Dotyczy to m.in. wymagań dotyczących podpisu elektronicznego, czy też zasad korzystania z systemu teleinformatycznego i podejmowania w tym systemie czynności związanych z zawiązaniem spółki (uregulowanie tych kwestii w rozporządzeniu do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, mimo że przewidziane w projekcie rozporządzenia dołączonym do projektu ustawy, będzie niedopuszczalne ponieważ wykracza poza zakres delegacji ustawowej zawartej w dodawanym do wspomnianej ustawy art. 19 ust. 7). Należy

[1] A. Kidyba, Komentarz bieżący do art. 255 kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2011

przy tym zwrócić uwagę, iż ustawodawca formułując przepisy upoważniające postępuje niekonsekwentnie, wzorzec umowy określony zostanie bowiem w Kodeksie spółek handlowych. Adresat tym samym zostanie zmuszony do „poszukiwania" właściwych przepisów wykonawczych do Kodeksu w całym systemie prawnym. Instrumentarium prawne niezbędne do stosowania Kodeksu będzie bowiem zawarte w akcie wykonawczym do innej ustawy. Stoi to w sprzeczności z nakazem zapewnienia komunikatywności systemu prawnego w aspekcie wyszukiwawczym. Mając powyższe na względzie Senat uznał, że przepisy wykonawcze związane z zawieraniem umowy z wykorzystaniem wzorca powinny być wydane na podstawie upoważnienia zawartego w Kodeksie, natomiast przepisy wykonawcze związane z rejestrowaniem spółki w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Mając na względzie zasady techniki dotyczące konstruowania jednostek redakcyjnych w akcie normatywnym (§ 55 ust. 3 i 4 Zasad techniki prawodawczej) oraz czytelność dodawanych przepisów, należy w opinii Izby, zdanie drugie art. 158 § 1^1 wyłączyć do odrębnego ustępu. Zdanie to dotyczy bowiem innej sytuacji niż ta, o której mowa w zdaniach pierwszym i trzecim (pokrycie kapitału zakładowego nowo tworzonej spółki). W wyłączanym do osobnej jednostki redakcyjnej zdaniu jest mowa o pokrywaniu podwyższenia kapitału zakładowego dokonanego po wpisie spółki do rejestru (**poprawka nr 4**).

Dodawany do Kodeksu postępowania cywilnego art. 694^3 § 3a przewiduje wyjątek od zasady, iż wnioski w postępowaniu rejestrowym składane do sądu rejestrowego drogą elektroniczną muszą być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym. Przyjęto, iż wniosek złożony drogą elektroniczną o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego spółki z o.o., której umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udostępnianego w systemie teleinformatycznym, **powinien być** opatrzony podpisem elektronicznym. Redakcja tego przepisu nie została skorelowana z analogiczną zmianą dokonywaną w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, w której mówi się, iż wnioski takie **mogą być** także opatrzone innym podpisem elektronicznym. Powtarzanie w dwóch aktach normatywnych identycznych norm (przepisów, w których te normy są zakodowane) jest niezgodne z zasadami techniki prawodawczej (§ 4 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej) i nie powinno mieć miejsca. Niemniej skoro ustawodawca zdecydował się powtórzyć tę samą normę w dwóch różnych aktach prawnych, powinien to zrobić dokładnie, tak aby wyeliminować ewentualne wątpliwości interpretacyjne w praktyce. W analizowanym przypadku pojawić się może pytanie, dlaczego w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym wyraźnie dopuszcza się bezpieczny podpis elektroniczny, a w Kodeksie postępowania cywilnego nie (należy to dopiero wyinterpretować). Mając powyższe na względzie przyjęto **poprawkę nr 5**.

Dodając nowe przepisy do Kodeksu postępowania cywilnego ustawodawca oznacza je zazwyczaj stosując indeks górny. W rozpatrzonej ustawie posłużono się natomiast tzw. techniką literową. Dążąc do ujednolicenia sposobu oznaczania jednostek redakcyjnych w Kodeksie Senat uznał za właściwe zastosowanie takiej techniki, z której przy okazji nowelizacji Kodeksu korzystano częściej (**poprawka nr 6**).

W związku z dodawanym do Kodeksu postępowania cywilnego art. 694^4 § 4 nasuwało się pytanie, co ustawodawca rozumie przez „dokumenty dotyczące utworzenia spółki, o której mowa w art. 694^3 § 3a, i złożenia wniosku o jej wpis" do Rejestru. Uznano, iż oznacza to dokumenty, o których mowa w art. 694^4 §1 Kodeksu i związku z tym przyjęto **poprawkę nr 7**. Poprawka ta uwzględnia również zasady techniki prawodawczej dotyczące formułowania wyjątków od przepisów merytorycznych szczegółowych (§ 23 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej).

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2011 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie upoważnia senatora Jana Rulewskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.[1)]) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 6 w ust. 2 po pkt 6 dodaje się pkt 6a w brzmieniu:
„6a) niewykonywania pracy w okresie po dniu 31 grudnia 1956 r. a przed dniem 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych;";
2) w art. 7 uchyla się pkt 4;
3) w art. 57 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.";
4) w art. 117 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Okresy, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 10 i ust. 2 pkt 6a, mogą być udowodnione dokumentami lub zeznaniami świadków. Oceny tych dokumentów i zeznań dokonuje, w drodze decyzji, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zgodnie z przepisami o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.";
5) w art. 174 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-3 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2.".

[1)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2010 r. Nr 40, poz. 224, Nr 134, poz. 903, Nr 205, poz. 1365, Nr 238, poz. 1578 i Nr 257, poz. 1726.

Art. 2.

Ponowne ustalenie wysokości świadczenia, przy uwzględnieniu nowych okresów składkowych, następuje na wniosek uprawnionego.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Wyjaśnienie celu ustawy

Celem podjęcia niniejszej inicjatywy legislacyjnej jest wprowadzenie zmian do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwanej dalej „ustawą", w zakresie przepisów dotyczących tzw. okresów składkowych i nieskładkowych. Okresy te mają charakter uregulowań istotnej wagi zarówno z punktu widzenia systemu ubezpieczeń społecznych, jak i ochrony interesów samych ubezpieczonych, ponieważ są uwzględniane przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz wysokości tych świadczeń. Projekt ustawy przewiduje, aby okresy niewykonywania pracy po dniu 31 grudnia 1956 r. a przed dniem 4 czerwca 1989 r., na skutek stosowania represji politycznych, zostały zaliczone do kategorii okresów składkowych (przy czym projekt nie przewiduje ustawowego ograniczenia wysokości ich zaliczania osobom uprawnionym do stażu ubezpieczeniowego).

Prace legislacyjne podjęto w związku z petycją wniesioną przez Andrzeja Ciesielskiego i małopolskich działaczy opozycji demokratycznej (P-10/2010). Za podstawę prac przyjęto projekt ustawy przedłożony przez Senatora Jana Rulewskiego.

2. Przedstawienie stanu obecnego

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych określając warunki nabywania prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, zasady ustalania wysokości świadczeń oraz zasady i tryb przyznawania oraz wypłaty świadczeń, przyjęła pojęcie okresów składkowych (za które składka została faktycznie zapłacona), wymienionych w art. 6 ustawy, i nieskładkowych, zawartych w art. 7. Odpowiedni okres pozostawania w ubezpieczeniu, składkowym i nieskładkowym, jest warunkiem nabycia uprawnień do świadczeń długoterminowych. Przy ustalaniu wysokości emerytury, jak stanowi art. 53 ustawy, uwzględnia się kwotę bazową (24 %) oraz określony procent ustalanej indywidualnie podstawy wymiaru za rok okresu składkowego (1,3) i okresu nieskładkowego (0,7). Tym samym wysokość emerytury zależy od dwóch elementów: części stałej (socjalnej) świadczenia (tj. 24% kwoty bazowej) oraz części indywidualnej zależnej od lat okresów ubezpieczenia (składkowych i nieskładkowych) i dochodów z określonego okresu ubezpieczenia (podstawa wymiaru). Podstawę wymiaru świadczenia stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki ustalona dla wybranego okresu, liczona według określonego algorytmu. Zasady ustalania podstawy wymiaru emerytury ustawa określa w art. 15. Wysokość kwoty bazowej jest ogłaszana w formie komunikatu Prezesa GUS.

W praktyce funkcjonowania uregulowań ustawy materia dotycząca okresów składkowych i nieskładkowych należy do bardzo istotnych kwestii - dla ubezpieczonych, a także świadczeniobiorców. Trzeba zaznaczyć, że w/w ustawa posługując się pojęciem okresów składkowych, zawiera wśród nich również okresy składkowe bez opłaconej składki na ubezpieczenia społeczne. Stanowią one wyraz dowartościowania przez ustawodawcę różnego rodzaju przerw w zatrudnieniu lub podleganiu ubezpieczeniu, spowodowanych istotnymi przyczynami (o charakterze społecznym, gospodarczym, politycznym). Są to okresy:

1) przebywania w więzieniach lub miejscach odosobnienia w Polsce z powodu działalności politycznej po 31 grudnia 1956 r. – art. 6 ust. 1 pkt 8,

2) świadczenia pracy po 1956 r. na rzecz nielegalnych organizacji politycznych i związków zawodowych – art. 6 ust. 1 pkt 10,

3) internowania w stanie wojennym – art. 6 ust. 2 pkt 8.

Po roku 1989 ustawodawca rekompensował w ten sposób działaczom opozycji ujemne konsekwencje poniesione w życiu osobistym i zawodowym, spowodowane prowadzeniem działalności politycznej w stosunku do władz PRL (K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki „Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych". Komentarz, ABC, 2009, wyd. III).

W obecnym stanie prawnym okresy niewykonywania pracy w okresie przed dniem 4 czerwca 1989 r. spowodowane represjami politycznymi, uwzględniane przy ustalaniu prawa do świadczeń i ich wysokości, należą do okresów nieskładkowych i są zaliczane w wymiarze nie większym niż 5 lat (art. 7 pkt 4).

3. Różnice między dotychczasowym a przewidywanym stanem prawnym

Projekt zalicza okresy niewykonywania pracy w okresie przed dniem 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych do kategorii okresów składkowych, nie przewidując ograniczenia w zakresie uznawania ich wymiaru.

Proponowana zmiana zmierza w kierunku przyjętego już wcześniej przez uregulowania ustawy w/w dowartościowania niektórych okresów niepozostawania w zatrudnieniu, rozszerzając kategorię okresów składkowych bez opłaconej składki. Decyzja projektodawców została podyktowana przekonaniem o potrzebie uhonorowania grupy społecznej, jaką byli działacze opozycji demokratycznej, którzy od-

czuli, niekiedy daleko idące, skutki wynikające z represji politycznych stosowanych wobec nich w czasach PRL. W przekonaniu projektodawców obecnie istniejące w ustawie ograniczenie (5 – letnie) okresów nieskładkowych (dotyczące niewykonywania pracy przed dniem 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych, art. 7 pkt 4) nie tylko nie oddaje rzeczywistego okresu pozostawania bez zatrudnienia, lecz także jest niewspółmiernym ograniczeniem w stosunku do długotrwałych konsekwencji ponoszonych przez konkretne osoby zwalniane z pracy i otoczone odium tzw. wilczego biletu, który wyłączał je z kręgu potencjalnych kandydatów na pracowników.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został przekazany Ministrowi Spraw Zagranicznych, Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Rzecznikowi Ubezpieczonych, Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, Krajowej Radzie Radców Prawnych oraz Kierownikowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Spośród wymienionych podmiotów stanowiska przedstawili: Minister Spraw Zagranicznych oraz Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, nie zgłaszając uwag do rozwiązania zawartego w projekcie.

Rzecznik Ubezpieczonych w przedstawionym stanowisku stwierdza, że materia projektu pozostaje poza zakresem jego kompetencji, jednakże propozycję zawartą w projekcie uznaje za uzasadnioną.

Minister Pracy i Polityki Społecznej przedstawił pismo, w którym wskazuje, że przed wyrażeniem opinii dotyczącej w/w projektu, ze względu na jego materię, zasadne jest uprzednie poznanie stanowiska Ministra Finansów, Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przedłożył pismo, w którym uznaje projekt za potrzebny i wychodzący naprzeciw oczekiwaniom osób zaangażowanym w walkę o niepodległą Polskę oraz możliwy do realizacji w obecnej sytuacji finansów publicznych, wskazując jednak, że Urząd nie jest w stanie oszacować skutków finansowych zmiany kwalifikacji okresów nieskładkowych na składkowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgłosił uwagi do brzmienia art. 2.

W trakcie I czytania projektu, na wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, w dniu 24 stycznia 2010 r., przedstawiciel Ministra Pracy i Polityki Społecznej poinformował, że stanowisko Rady Ministrów zostanie przedstawione na dalszym etapie prac legislacyjnych.

Komisje wniosły jednogłośnie o przyjęcie projektu w przedłożonej wersji, zawartej w druku senackim nr 992.

Podczas II czytania zostały wniesione poprawki, które dotyczyły uregulowania ponownego ustalenia wysokości świadczenia (art. 2), a także określenia wejścia w życie ustawy w sposób zapewniający dokonywanie wypłat świadczeń w nowej wysokości zgodnie z zasadami przyjętymi dla wypłacania świadczeń emerytalno-rentowych.

5. Oczekiwane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne

Przyjęte uregulowanie ma stanowić zadośćuczynienie krzywdom doznanym przez ofiary represji politycznych PRL, do których należało zwalnianie z pracy działaczy opozycyjnych i stosowanie szykan polegających na odmowie zatrudnienia (nierzadko długotrwale).

W przekonaniu projektodawców poniesione przez działaczy opozycji straty zarówno materialne, jak i niematerialne (dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej i społecznej) są nie do zrekompensowania, a proponowane uregulowania czynią to w stopniu nieporównywalnym do rzeczywistych skutków, zmierzają jednak w kierunku lepszej realizacji zasady sprawiedliwości społecznej w sferze ubezpieczeń społecznych.

Proponowane w projekcie rozwiązanie powoduje skutki finansowe. Przyjmując, że grupa podmiotów, której dotyczyłoby przeliczenie świadczeń, obejmowałaby ok. 600 osób można w przybliżeniu szacować wydatki na kwotę nie więcej niż ok. 100 tys. zł, przy czym pula środków finansowych będzie zależeć od liczby złożonych wniosków.

6. Oświadczenie w sprawie zgodności przedłożonego projektu z prawem wspólnotowym

Przedłożony projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie upoważnia senatora Marka Trzcińskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Art. 1.

W ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.[1)]) w art. 24 po ust. 7 dodaje się ust. 7a w brzmieniu:

„7a. Nienależnie opłacone składki ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat od dnia ich opłacenia. Przepisy ust. 5b, 5e i 6 stosuje się odpowiednio.”.

Art. 2.

Przepis art. 24 ust. 7a ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się także do nienależnie opłaconych składek, których termin zwrotu nie upłynął do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

[1)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 218, poz. 1690, z 2010 r. Nr 105, poz. 668, Nr 182, poz. 1228, Nr 225, poz. 1474, Nr 254, poz. 1700 i Nr 257, poz. 1725 oraz z 2011 r. Nr 45, poz. 235.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2010 r. (P 29/08) stwierdzającego niezgodność art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku opublikowana została w Dz. U. Nr 105, poz. 668 (dzień publikacji wyroku – 15 czerwca 2010 r.); pełny tekst wyroku, wraz uzasadnieniem – w OTK Z.U. z 2010 r. Nr 4A, poz. 35.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 24 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – z art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Wyrok TK wydany został na skutek pytania prawnego zadanego przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 7 lutego 2008 r. odnośnie do terminu dochodzenia od ZUS-u nienależnie opłaconych składek, przewidzianego przez zakwestionowany przepis, w brzmieniu obowiązującym w dniu przedstawienia pytania prawnego.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych regulują kwestie związane zarówno z nieopłaceniem przez płatnika (ubezpieczonego) składek lub opłaceniem ich w zaniżonej wysokości, jak i opłaceniem przez płatnika (ubezpieczonego) składek nienależnych. W takiej sytuacji, z jednej strony ZUS może żądać zapłacenia nieopłaconych składek, z drugiej strony płatnik (ubezpieczony) może żądać zwrotu składek zapłaconych nienależnie.

Przepisy przewidują pewne terminy na dochodzenie tych należności. Art. 24 ust. 4 przewiduje, iż „Należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne", co oznacza, że po tym terminie ZUS nie może dochodzić składek nieopłaconych lub opłaconych w zaniżonej wysokości. Jednocześnie przepisy art. 24 ust. 5–6 przewidują w pewnych sytuacjach przerwanie lub zawieszenie biegu powyższego terminu przedawnienia, co wydłuża czas, w którym Zakład może dochodzić zaległych składek.

Także z drugiej strony art. 24 ust. 7 przewidywał, że „Zwrotu od Zakładu nienależnie opłaconych składek nie można dochodzić, jeżeli od daty ich opłacenia upłynęło 5 lat". Ustęp 6a przewiduje, że „Nienależnie opłacone składki podlegają zaliczeniu przez Zakład z urzędu na poczet zaległych lub bieżących składek, a w razie ich braku – na poczet przyszłych składek, chyba że płatnik składek złoży wniosek o zwrot składek".

Powyższe regulacje oznaczają, że Zakład może dochodzić od płatnika (ubezpieczonego) należnych składek przez 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, natomiast ubezpieczony mógł dochodzić od Zakładu składek nienależnych (w tym zapłaconych w zawyżonej wysokości) przez 5 lat od ich opłacenia. Co prawda ust. 6a przewiduje, że – nawet jeśli po 5 latach nie można już dochodzić od Zakładu nienależnych składek – podlegają one zaliczeniu na poczet innych zaległych, bieżących lub przyszłych składek; jednak jeżeli ubezpieczony nie podlega już obowiązkowi opłacania składek, to nie ma on już nawet możliwości zaliczenia owych nienależnych Zakładowi składek na poczet innych zaległych, bieżących lub przyszłych składek.

W sprawie będącej przyczyną wystąpienia do TK z pytaniem prawnym przez Sąd, w grudniu 2000 r. Zakład wstrzymał ubezpieczonemu wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy. Od 2001 do 2005 r. ubezpieczony uiszczał więc ponownie składki. W 2007 r. Sąd Apelacyjny uznał, że Zakład niesłusznie zawiesił ubezpieczonemu prawo do renty. Ubezpieczony, w sierpniu 2007 r. wystąpił więc o zwrot nadpłaconych składek. ZUS jednak zwrócił składki tylko za okres od sierpnia 2002 r., odmawiając jednocześnie zwrotu składek za okres od 2001 r. do lipca 2002 r., powołując się na art. 27 ust. 7 (od ich opłacenia upłynęło 5 lat).

2.2. Z art. 32 Konstytucji wynika, iż „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny". Art. 64 ust. 2 stanowi, iż „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej".

TK zwrócił uwagę, iż choć stosunek między ZUS-em a ubezpieczonym ma charakter publicznoprawny, w ramach którego ZUS-owi przysługują kompetencje władcze, to jednak w zakresie rozliczania nienależnie opłaconych składek, czyli w zakresie pozostającym poza stosunkiem ubezpieczenia – relacje te powinny być kształtowane na zasadzie równości stron, tak jak inne stosunki cywilnoprawne. W tym zakre-

sie podmioty te powinny być traktowane równo. Ustawa tymczasem różnicuje te podmioty w zakresie terminu dochodzenia wzajemnych należności (5 lat dla ubezpieczonego i 10 lat dla Zakładu).

Ponadto, ustawa różnicuje samych płatników (ubezpieczonych). Mamy bowiem grupę takich płatników (ubezpieczonych), którzy nienależnie opłacone składki mogą sobie zaliczyć na poczet przyszłych składek oraz takich płatników, którzy nie mogąc już dochodzić zwrotu nadpłaconych składek, nie mogą jednocześnie zaliczyć ich na poczet przyszłych składek, ponieważ nie podlegają już obowiązkowi opłacania składek.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż przepisy art. 24 ust. 5–6 ustawy przewidują szeroki katalog okoliczności powodujących brak przedawnienia, zawieszenie lub przerwanie biegu terminu przedawnienia należności ZUS od płatników (ubezpieczonych). Ustęp 5b przewiduje przerwanie biegu przedawnienia od dnia podjęcia przez ZUS pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek. Tymczasem płatnikowi (ubezpieczonemu) nie służy tego rodzaju instytucja (przerwania, zawieszenia biegu terminu), co oznacza, że nawet przy należytym dochodzeniu przed właściwym organem nienależnych składek upływ czasu powoduje wygaśniecie tych składek; nawet gdyby ostatecznie spór został rozstrzygnięty korzystnie dla płatnika (ubezpieczonego). Regulacja taka tworzy pozorne prawo majątkowe, czyli takie, które w momencie jego powstawania staje się nieskuteczne.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (15 czerwca 2010 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

TK zaznaczył, iż stwierdzenie niekonstytucyjności zróżnicowania sytuacji prawnej ZUS oraz płatników (ubezpieczonych) „dotyczy (...) tylko wykorzystania wyroku Trybunału do umożliwienia płatnikowi (ubezpieczonemu) dochodzenia zwrotu takich składek na jednakowych podstawach z ZUS tylko w odniesieniu do okresu od 1 stycznia 1998 r. do 7 maja 2003 r. włącznie i co do których termin zwrotu upłynął w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 8 maja 2008 r.".

TK dodał też, że wyrok „daje podstawę do ewentualnych wznowień postępowań na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji tylko w wypadku orzeczeń oddalających powództwa o zwrot nadpłaconych składek ubezpieczeniowych".

Wyrok „oznacza również zniesienie istniejącego dotychczas na podstawie kwestionowanego art. 24 ust. 7 (...) zróżnicowania poziomu ochrony praw majątkowych w zakresie dochodzenia roszczeń z tytułu nadpłaconych składek ubezpieczeniowych pomiędzy poszczególnymi kategoriami płatników (ubezpieczonych)".

Ponieważ jednak TK wydał wyrok stwierdzający w sentencji nieważność jednostki redakcyjnej aktu normatywnego jako takiej (a więc zawierającej termin 10-letni), a nie tylko w czasie gdy miała ona brzmienie ograniczające termin dochodzenia roszczeń przez płatnika (ubezpieczonego) wobec Zakładu do 5 lat, konieczne jest powrócenie do brzmienia jednostki redakcyjnej z momentu bezpośrednio przed ogłoszeniem wyroku (termin 10-letni).

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, polegała na wprowadzeniu 10-letniego terminu przedawnienia nadpłaconych składek.

Jednocześnie proponuje się wprowadzenie regulacji przewidujących zawieszanie biegu terminu przedawnienia roszczeń płatnika (ubezpieczonego) wobec Zakładu (czego nie było ani w dawniejszym, ani w ostatnim brzmieniu przepisów). Stąd odpowiednie stosowanie przepisów ust. 5b, 5e i 6.

Ponieważ od dnia ogłoszenia wyroku do dnia wejścia w życie proponowanej ustawy ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera żadnego terminu określającego termin przedawnienia nienależnie opłaconych składek, konieczne jest również wprowadzenie przepisu przejściowego, przewidującego, że nienależnie opłacone składki, które nie przedawniły się w tym okresie, przedawniają się zgodnie z regułami wprowadzanego przepisu art. 24 ust. 7a.

4. Konsultacje

Projekt przygotowano we współdziałaniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto został on przesłany do zaopiniowania Ministrowi Spraw Zagranicznych, Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, Ministrowi Sprawiedliwości, Sądowi Najwyższemu, Krajowej Radzie Sądownictwa, Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Stowarzyszeniu Sędziów Polskich IUSTITIA, Rzecznikowi Ubezpieczonych oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Wymienione podmioty odniosły się co do zasady aprobująco do proponowanych zmian (przy czym Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa zgłosiły zastrzeżenia natury legislacyjnej) bądź też nie przedstawiły żadnych uwag do przedłożonego projektu.

Jednocześnie Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Minister Sprawiedliwości przypomnieli o pracach legislacyjnych toczących się równolegle w Sejmie na skutek przedłożenia rządowego, uwzględniającego m.in. wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 29/08.

Na posiedzeniu komisji senackich przedstawiciel Ministra Pracy i Polityki Społecznej podtrzymał stanowisko zawarte w opinii pisemnej.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Powoduje jedynie konieczność zwrotu kwoty nadpłaconych przez płatników (ubezpieczonych) składek.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Jednocześnie upoważnia senator Grażynę Sztark do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks pracy

Art. 1.

W ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.[1)]) w art. 50 § 5 otrzymuje brzmienie:

„§ 5. Przepisu § 3 nie stosuje się w razie wypowiedzenia umowy o pracę pracownicy w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, pracownikowi – ojcu wychowującemu dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego, a także pracownikowi, w okresie korzystania z ochrony stosunku pracy na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych. W tych przypadkach stosuje się odpowiednio przepisy art. 45.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

[1)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 99, poz. 1152, z 2000 r. Nr 19, poz. 239, Nr 43, poz. 489, Nr 107, poz. 1127 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 11, poz. 84, Nr 28, poz. 301, Nr 52, poz. 538, Nr 99, poz. 1075, Nr 111, poz. 1194, Nr 123, poz. 1354, Nr 128, poz. 1405 i Nr 154, poz. 1805, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 135, poz. 1146, Nr 196, poz. 1660, Nr 199, poz. 1673 i Nr 200, poz. 1679, z 2003 r. Nr 166, poz. 1608 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252 i Nr 240, poz. 2407, z 2005 r. Nr 10, poz. 71, Nr 68, poz. 610, Nr 86, poz. 732 i Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 133, poz. 935, Nr 217, poz. 1587 i Nr 221, poz. 1615, z 2007 r. Nr 64, poz. 426, Nr 89, poz. 589, Nr 176, poz. 1239, Nr 181, poz. 1288 i Nr 225, poz. 1672, z 2008 r. Nr 93, poz. 586, Nr 116, poz. 740, Nr 223, poz. 1460 i Nr 237, poz. 1654, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 116, poz. 740, Nr 98, poz. 817, Nr 99, poz. 825, Nr 115, poz. 958, Nr 157, poz. 1241, Nr 219, poz. 1704 i Nr 58, poz. 485, z 2010 r. Nr 105, poz. 655, Nr 135, poz. 912, Nr 182, poz. 1228, Nr 224, poz. 1459, Nr 249, poz. 1665 i Nr 254, poz. 1700 oraz z 2011 r. Nr 36, poz. 181.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r. (sygnatura akt P 4/10), stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu art. 50 § 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.; dalej jako: k.p.) w zakresie, w jakim przepis ten pomija prawo pracownika – znajdującego się pod ochroną przewidzianą w art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, z późn. zm.; dalej jako: ustawa o związkach zawodowych) – do żądania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach w razie wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o tej ochronie.

Sentencję wyroku opublikowano w Dz. U. Nr 135, poz. 912 (data publikacji: 26 lipca 2010 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem ukazał się w OTK Z.U. Nr 6A.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 50 § 3 k.p. w zakresie wskazanym w sentencji wyroku.

Sąd konstytucyjny skonfrontował zaskarżoną normę z gwarancjami wywodzonymi z art. 2 oraz art. 59 ust. 1 ustawy zasadniczej. Trybunał przypomniał przy tym, że art. 59 Konstytucji dotyczy fundamentalnej sfery wolności człowieka, jaką jest wolność zrzeszania się, poręczona w odniesieniu do związków zawodowych, jak również organizacji społeczno-zawodowych rolników oraz organizacji pracodawców. Wolność ta jest zarazem jedną z zasad ustrojowych Rzeczypospolitej. Według art. 12 Konstytucji Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, a także stowarzyszeń, ruchów obywatelskich i innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Wolność koalicji związkowej została umieszczona wśród innych form dobrowolnego zrzeszania się i organizacji obywateli, mających na celu wyrażanie ich interesów, dążeń i aspiracji. Ma ona swój aspekt indywidualny, jak też pochodny od niego – kolektywny. W pierwszym z wymienionych aspektów jako wartość konstytucyjna chroniona jest swoboda pracobiorców w zakresie tworzenia związków, przystępowania do tychże związków oraz występowania z nich i ich rozwiązywania, a w drugim – niezależność owych związków, jak również swoboda podejmowania przez nie działań na korzyść ich członków i pozostałych pracowników.

Gwarancje wolności związkowych w wymiarze indywidualnym przewidują zarówno regulacje prawa międzynarodowego (w tym zwłaszcza ratyfikowane przez Polskę konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy: nr 98 – dotycząca stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych, przyjęta w Genewie w dniu 1 lipca 1949 r. i opublikowana w Dz. U. z 1958 r., Nr 29, poz. 126, oraz nr 135 – dotycząca ochrony przedstawicieli pracowników w przedsiębiorstwach i przyznania im ułatwień, przyjęta w Genewie w dniu 23 czerwca 1971 r. i opublikowana z kolei w Dz. U. z 1977 r. Nr 39, poz. 178, a także zalecenia MOP nr 143), jak i normy prawa krajowego, nade wszystko zaś art. 32 ustawy o związkach zawodowych. Na gruncie tego przepisu przewidziana została szczególna ochrona trwałości stosunku pracy działaczy związkowych, przy czym zaakcentowania wymaga to, że powołany art. 32 odnosi się do wszystkich stosunków pracy, bez względu na podstawę ich nawiązania, a więc w rachubę wchodzą tu: umowa o pracę, powołanie, mianowanie, wybór i spółdzielcza umowa o pracę. Nie ma również znaczenia to, czy konkretny stosunek pracy został nawiązany na czas nieokreślony, czy też na czas określony, ani to, w jakim wymiarze czasu pracy pracownik jest zatrudniony. Jak zauważył ponadto Trybunał Konstytucyjny, ochrona poręczona na mocy art. 32 ustawy o związkach zawodowych znajduje wsparcie w treści art. 3 tej ustawy, zgodnie z którym nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związku zawodowego lub pozostawania poza nim albo wykonywania funkcji związkowej. Nie może to być zwłaszcza warunkiem nawiązania stosunku pracy i pozostawania w zatrudnieniu oraz awansowania pracownika.

Zdaniem Trybunału ustawodawca ustanowił ochronę na zasadzie art. 32 ust. 1 i 8 ustawy o związkach zawodowych, aby „(...) umożliwić pracownikom będącym działaczami związkowymi podejmowanie działań zmierzających do realizacji celów, dla których dany związek został powołany, tj. do obrony praw pracowników, ich interesów zawodowych i socjalnych. Pracownicy ci, z racji pełnionych funkcji, są szczególnie bezpośrednio narażeni na konflikty z pracodawcą, a w konsekwencji na działania zmierzające do ograniczenia ich aktywności w obronie interesów oraz praw pracowniczych, bądź też na niebezpieczeństwo niekorzystnej zmiany warunków pracy lub płacy albo utratę zatrudnienia, ze względu na ich działalność związkową. Przyczyną tych konfliktów jest rozbieżność interesów ekonomicznych pracodawców i pracowników oraz niewywiązywanie się z obowiązków spoczywających na pracodawcach w zakresie zapewnienia pracownikom należytych, odpowiadających wymogom bezpieczeństwa i higieny pracy, warunków pracy, lub naruszenia uprawnień pracowniczych."

W świetle zatem celu, któremu ochrona trwałości stosunku pracy ma służyć, brak jest przesłanek, które uzasadniałyby różnicowanie tej ochrony z uwagi na podstawę stosunku pracy. W ocenie Trybunału Konsty-

tucyjnego: „(...) za element gwarancji trwałości stosunku pracy działaczy związkowych należy uznać, jak zostało to ujęte w zaleceniu MOP nr 143, możliwość wystąpienia – w razie wypowiedzenia umowy o pracę z naruszeniem przepisów – z żądaniem przywrócenia do pracy. Ochrona trwałości stosunku pracy przez przywrócenie do pracy umożliwia działaczom prowadzenie działalności związkowej, a tym samym realizację prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Prawo to wyraża się bowiem zarówno w korzystaniu z biernego statusu przez zrzeszonych, jak i w wykonywaniu aktywnej działalności związkowej. Ta ostatnia bywa prowadzona w miejscu pracy i ma związek ze stosunkiem zatrudnienia. Dlatego też przyznanie – w wypadku pracowników, którym wypowiedziano umowę o pracę na czas określony z naruszeniem art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy o związkach zawodowych – jedynie roszczenia o odszkodowanie stanowi ograniczenie prawa do zrzeszania się (...). W rozważanym przypadku została wyłączona gwarancja efektywności ochrony zatrudnienia, która wymaga istnienia restytucyjnych instrumentów jego ochrony. Zwolnienie z pracy – nawet jeśli naruszałoby prawo czy nosiło cechy szykany – w skuteczny sposób pozbawiałoby działacza związkowego możliwości realnego prowadzenia działalności związkowej w miejscu pracy. Odszkodowanie jest rekompensatą interesu majątkowego, lecz nie zapewnia warunków do prowadzenia działalności związkowej."

Trybunał podkreślił, że poszanowanie i ochrona wolności związkowych jest obowiązkiem wszystkich organów władzy publicznej. Wszelkie ograniczenia wolności związkowych muszą być zgodne nie tylko z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi, ale także muszą spełniać wymogi określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tymczasem omawiane ograniczenie wolności koalicji związkowej – jakkolwiek mające na celu ochronę praw innych osób (pracodawców) – nie posiada waloru niezbędności w rozumieniu wskazanego wzorca konstytucyjnego. Co więcej: wypowiedzenie umowy działaczowi związkowemu może osłabić działanie związku (brak lidera), jak również mieć poważny wpływ na dalsze funkcjonowanie organizacji zakładowej, a to ze względu na wymaganą minimalną liczbę członków. Dodatkowy argument na rzecz przyznania związkowcom możliwości dokonania wyboru roszczenia w sytuacji, o której mowa w art. 50 § 3 k.p., stanowi okoliczność, iż alternatywnie zgłoszone żądanie przywrócenia do pracy nie zawsze musi być uwzględnione przez sąd pracy. Otóż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że żądanie takie, sformułowane przez działacza związkowego, który rażąco narusza podstawowe obowiązki pracownika, może być uznane – stosownie do art. 8 k.p. – za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego (tak przykładowo SN w wyroku z dnia 6 kwietnia 2006 r., III PK 12/06, OSNP z 2007 r. Nr 7-8, poz. 90).

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny doszedł do przekonania, że pominięcie w treści zakwestionowanego przepisu możliwości ubiegania się o przywrócenie do pracy przez pracowników objętych szczególną ochroną zgodnie z postanowieniami ustawy o związkach zawodowych ma charakter nieuzasadnionej ingerencji w wolność zrzeszania się.

Jednocześnie Trybunał stwierdził, iż występujące w k.p. „(...) zróżnicowanie sytuacji działaczy związkowych w zakresie przysługujących im roszczeń w razie wypowiedzenia (rozwiązania) umowy z naruszeniem art. 32 ustawy o związkach zawodowych nie pozostaje w odpowiedniej relacji do różnic w sytuacji tych osób. Zawieranie umów na czas określony, zwłaszcza w wypadku umów długoterminowych, winno stwarzać działaczom związkowym gwarancje trwałości zatrudnienia. Dopuszczalność wypowiadania tych umów znajduje co prawda uzasadnienie, ale wypowiedzenie takiej umowy z naruszeniem przepisów o szczególnej ochronie działaczy związkowych powinno skutkować możliwością skorzystania z takich samych uprawnień, niezależnie od tego, czy podstawą nawiązania stosunku pracy była umowa na czas nieokreślony, czy na czas określony."

Dlatego ostatecznie Trybunał Konstytucyjny uznał, że zaskarżony przepis art. 50 § 3 k.p. narusza także zasadę sprawiedliwości społecznej, której źródłem jest art. 2 Konstytucji.

Wyrok wydany w sprawie P 4/10 wywołał skutki prawne z dniem 26 lipca 2010 r.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r., kierując się brzmieniem sentencji powołanego wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 50 § 5, jako że to właśnie w tym przepisie uregulowana została kwestia alternatywnych roszczeń, jakie mogą zgłaszać niektórzy spośród pracowników zatrudnionych na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy.

W opinii projektodawcy nowelizacja k.p. nie może jednak ograniczyć się wyłącznie do tej grupy pracowników, której dotyczy wypowiedź Trybunału. Mianowicie: zasadne jest wprowadzenie w zmienianej jednostce redakcyjnej ogólnego odesłania do norm zawartych w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, zapewniających działaczom związkowym szczególną ochronę przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Rozstrzygnięcie sądu konstytucyjnego zapadło bowiem na skutek pytania prawnego, które to z kolei zostało przedstawione na tle konkretnego stanu faktycznego, gdzie zastosowanie znajdowały jedynie przepisy art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 powołanej ustawy. Tymczasem nie tylko

tam pracownikom zaangażowanym w działalność związkową przyznana została ochrona przed wypowiedzeniem czy też rozwiązaniem stosunku pracy. Odnosi się to również do osób, o których mowa w art. 32 ust. 3 i ust. 4 oraz ust. 6, ust. 7 i ust. 9 ustawy o związkach zawodowych, a także do członków międzyzakładowych organizacji związkowych (por. art. 34^2 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych). Nie ulega przy tym wątpliwości, że z punktu widzenia wartości płynących z art. 59 ust. 1 Konstytucji, odmienne traktowanie wymienionych grup nie znajdowałoby należytego usprawiedliwienia. Podobnie ma się też rzecz z tymi związkowcami, którzy zatrudnieni są nie na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, lecz na podstawie innego rodzaju kontraktu terminowego, tzn. umowy o pracę zawartej na czas wykonywania określonej pracy. Projekt dostosowujący system prawa do wskazań zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego winien więc uwzględniać również pracowników należących do tej drugiej kategorii.

Niemniej w dalszym ciągu zakres wyjątków ustalony na mocy projektowanego art. 50 § 5 k.p. będzie stosunkowo wąski. Z roszczeniem uznania wypowiedzenia za bezskuteczne (przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach) nie będą mogli występować pracownicy objęci szczególną ochroną przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę zgodnie z przepisami innych aktów normatywnych. Aczkolwiek warto zaznaczyć, że odpowiada to intencjom Trybunału, który w swym wywodzie opowiedział się przeciwko nieograniczonemu mnożeniu odstępstw od zasady przyjętej w art. 50 § 3 k.p. (aktualnie odmiennie regulowana jest zaledwie sytuacja pracownicy w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, a ponadto pracownika-ojca wychowującego dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego, pracowników korzystających z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego oraz urlopu ojcowskiego). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego podmioty wyliczone w art. 50 § 5, art. 182^1, art. 182^3, art. 183 § 1 i 3 k.p. charakteryzują się szczególnym statusem rodzinnym. Powoduje to zakotwiczenie gwarancji ich dotyczących w konstytucyjnej ochronie rodziny (art. 18 Konstytucji). Natomiast potwierdzenie potrzeby przyznania restytucyjnej ochrony trwałości zatrudnienia w przypadku działaczy związkowych zatrudnionych na czas określony (tudzież na czas wykonywania określonej pracy) związane jest aksjologicznie z postanowieniami art. 12 i art. 59 Konstytucji.

W projekcie nie zaproponowano przepisu przejściowego normującego kwestię spraw w toku, gdyż nowelizacja k.p. polega na wyraźnym przesądzeniu, że w sytuacjach objętych hipotezą art. 50 § 3 k.p. pracownikom, o których była wyżej mowa, przysługuje roszczenie alternatywne. Nie ma zatem przeszkód, aby w tych wypadkach, w których nie zostało jeszcze zasądzone odszkodowanie w oparciu o art. 50 § 4 k.p., uprawnieni dokonali odpowiedniej modyfikacji powództwa, wnosząc o przywrócenie ich do pracy na poprzednich warunkach.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany z Ministrem Spraw Zagranicznych, Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Głównym Inspektorem Pracy, Prokuratorią Generalną Skarbu Państwa, Naczelną Radą Adwokacką, Krajową Radą Radców Prawnych, Rzecznikiem Ubezpieczonych, Helsińską Fundacją Praw Człowieka, a także z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność", Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych Lewiatan, organizacją Pracodawcy RP, Forum Związków Zawodowych, Związkiem Rzemiosła Polskiego oraz Business Center Club.

Spośród wymienionych podmiotów uwagi zgłosili jedynie Minister Pracy i Polityki Społecznej, który zaproponował rozważenie innego sposobu wykonania wyroku Trybunału (tj. przez nowelizację ustawy o związkach zawodowych), oraz organizacja Pracodawcy RP, która to z kolei krytycznie oceniła założenia projektu co do zasady.

Minister Pracy i Polityki Społecznej podtrzymał swoje stanowisko na posiedzeniu komisji senackich (I czytanie). W trakcie II czytania nie zostały sformułowane dalsze uwagi pod adresem projektowanej ustawy.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Określenie skutków finansowych, jakie może wywołać wejście w życie proponowanej regulacji, nie jest łatwe z uwagi na brak danych co do ilości osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, objętych zarazem szczególną ochroną, o której mowa w ustawie o związkach zawodowych. Ostateczne koszty będą ponadto uzależnione od ilości zdarzeń odpowiadających hipotezie art. 50 § 3 k.p., mianowicie – od ilości wypowiedzeń wskazanych powyżej umów dokonanych z naruszeniem prawa, jak również od ilości roszczeń zgłoszonych w trybie projektowanego przepisu oraz od rodzaju rozstrzygnięć wydanych przez sądy w tego typu sprawach.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie upoważnia senatora Andrzeja Persona do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw[1)]

Art. 1.

W ustawie z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.[2)]) wprowadza się następujące zmiany:

1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji";
2) uchyla się preambułę;
3) w art. 1 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Ustawa określa zasady stwierdzania polskiego pochodzenia, zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także zasady i tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin.";
4) po rozdziale 1 dodaje się rozdział 1a w brzmieniu:

[1)] Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustawę z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawę z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka.

[2)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 94, poz. 788, z 2006 r. Nr 249, poz. 1828, z 2007 r. Nr 120, poz. 818 oraz z 2008 r. Nr 70, poz. 416 i Nr 216, poz. 1367.

„Rozdział 1a

Stwierdzanie polskiego pochodzenia

Art. 3a.

1. Za osobę polskiego pochodzenia uznaje się cudzoziemca deklarującego narodowość polską, którego co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej.
2. Za osobę polskiego pochodzenia uznaje się również cudzoziemca deklarującego narodowość polską, który posiadał w przeszłości obywatelstwo polskie, lub co najmniej jedno z jego rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków posiadało obywatelstwo polskie.
3. Stwierdzenie polskiego pochodzenia następuje na wniosek cudzoziemca deklarującego narodowość polską.
4. Decyzje w sprawach o stwierdzenie polskiego pochodzenia wydaje konsul właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy, a w przypadku cudzoziemca posiadającego miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.
5. Organem wyższego stopnia w sprawach o stwierdzenie polskiego pochodzenia jest minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Art. 3b. Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być w szczególności:

1) dokumenty urzędowe sporządzone przez polskie organy państwowe lub przez organy państwa urodzenia cudzoziemca, jednego z jego rodziców lub dziadków albo dwojga pradziadków, zawierające wpis o ich polskiej narodowości;
2) dokumenty o rehabilitacji zawierające wpis o narodowości polskiej osób, o których mowa w pkt 1, lub potwierdzające ich prześladowanie ze względu na narodowość polską;
3) inne dokumenty posiadające wartość dowodową w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego.

Art. 3c. Minister właściwy do spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, wzór formularza wniosku o stwierdzenie polskiego pochodzenia oraz wymogi dotyczące dołączanych do wniosku dowodów potwierdzających polskie pochodzenia, uwzględniając podstawowe dane dotyczące wnioskodawcy oraz informacje, o których mowa w art. 3a ust. 1 i 2 oraz art. 3b.";

5) uchyla się art. 5 i 6;
6) po art. 10 dodaje się art. 10a w brzmieniu:
„Art. 10a. W przypadku złożenia wniosku o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji, stwierdzenie polskiego pochodzenia następuje w tym postępowaniu, bez potrzeby składania wniosku, o którym mowa w art. 3a ust. 3."; ";
7) w art. 11 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Osobie, która nie posiada zapewnionego w Rzeczypospolitej Polskiej lokalu mieszkalnego i utrzymania, a spełnia pozostałe warunki do uzyskania wizy krajowej w celu repatriacji, konsul wydaje decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy krajowej w celu repatriacji.";
8) w art. 12b ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Wizę krajową w celu repatriacji lub decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy krajowej w celu repatriacji wydaje albo odmawia jej wydania konsul właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o jej wydanie, po uzyskaniu zgody ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Jeżeli przemawia za tym uzasadniony interes wnioskodawcy, minister właściwy do spraw zagranicznych może wyznaczyć innego konsula.";
9) w art. 16 w ust. 1 uchyla się pkt 2;
10) w art. 17:
a) w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Repatriantowi przekraczającemu granicę Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji oraz przybywającym wraz z nim do Rzeczypospolitej Polskiej członkom jego najbliższej rodziny, pozostającym we wspólnym gospodarstwie domowym, udziela się jednorazowo pomocy z budżetu państwa na:",
b) ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, przyznaje oraz ustala wysokość pomocy, o której mowa w ust. 1, niezwłocznie po otrzymaniu poświadczenia obywatelstwa polskiego nabytego w drodze repatriacji, wydanego przez właściwego miejscowo wojewodę.",
c) po ust. 8 dodaje się ust. 8a i 8b w brzmieniu:

„8a. Kwotę stanowiącą równowartość pomocy, o której mowa w ust. 1, wypłaca się w terminie 30 dni od dnia otrzymania przez starostę prawomocnej decyzji ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

8b. Wniosek o udzielenie pomocy, o której mowa w ust. 2 i 3, należy złożyć w terminie 24 miesięcy od dnia nabycia przez repatrianta obywatelstwa polskiego.";

11) uchyla się art. 19;

12) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21.

1. Gminie, która uchwałą rady gminy zobowiązała się do zapewnienia lokalu mieszkalnego repatriantowi i członkom jego najbliższej rodziny, oraz zawarła umowę nadającą im tytuł prawny do lokalu mieszkalnego na czas nieokreślony, wypłacana jest z budżetu państwa opłata w wysokości po 40.000 zł na repatrianta i każdego członka jego najbliższej rodziny, z tym że na jedno gospodarstwo domowe nie mniej niż 90.000 zł.

2. Opłata stanowi dochód gminy i jest przeznaczona na dofinansowanie jej zadań własnych.

3. Wniosek o wypłacenie opłaty gmina składa do właściwego wojewody załączając egzemplarz umowy, o której mowa w ust. 1, określającej repatrianta i członków jego najbliższej rodziny oraz lokal mieszkalny.

4. Kwoty, o których mowa w ust. 1, ulegają corocznie od dnia 1 stycznia podwyższeniu przy zastosowaniu wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego, ogłaszanego w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski", w terminie 15 dni po upływie trzeciego kwartału.";

13) w art. 22 w ust. 1 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:

„Przepis art. 17 ust. 8b stosuje się odpowiednio.";

14) w art. 30 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Ewidencja zawiera następujące dane osób ubiegających się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji i członków ich rodzin objętych wnioskiem o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji:

1) imię (imiona) i nazwisko;
2) nazwisko poprzednie;
3) nazwisko rodowe;
4) imię ojca;
5) imię i nazwisko rodowe matki;
6) data urodzenia;
7) miejsce i kraj urodzenia;
8) stan cywilny;
9) miejsce zamieszkania za granicą i miejsce zamierzonego osiedlenia się w Rzeczypospolitej Polskiej;
10) narodowość i pochodzenie etniczne;
11) obywatelstwo;
12) zawód, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe;
13) oczekiwania co do zapewnienia warunków na osiedlenie się;
14) prześladowania polityczne i narodowościowe;
15) stan zdrowia;
16) nazwa i numer dokumentu tożsamości i dokumentu podróży.";

15) w art. 31 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Dane z ewidencji, o której mowa w art. 29, udostępniane są za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej osobom, którym wydano decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy krajowej w celu repatriacji, w kolejności złożenia kompletnych wniosków o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji.";

16) art. 32 otrzymuje brzmienie:

„Art. 32. 1. Konsul prowadzi rejestr złożonych wniosków i decyzji wydanych w sprawach:

1) o stwierdzenie polskiego pochodzenia;
2) wydania wizy krajowej w celu repatriacji;
3) udzielenia zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dla członków najbliższej rodziny repatrianta.

2. Wojewoda prowadzi rejestr złożonych wniosków i decyzji wydanych w sprawach o stwierdzenie polskiego pochodzenia.";

17) w art. 38 w ust. 1:

a) w pkt 1 lit. c otrzymuje brzmienie:

„c) wypłacania opłaty gminie, która zapewniła lokal mieszkalny repatriantowi i członkom jego najbliższej rodziny,",

b) pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) wzory wniosków o udzielenie dotacji, o których mowa w pkt 1 lit. b i e, oraz wypłacenie opłaty, o której mowa w pkt 1 lit. c.".

Art. 2.

W ustawie z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r. Nr 215, poz. 1823, z późn. zm.[3)]) w art. 25 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) wydaje decyzje stwierdzające polskie pochodzenie;".

Art. 3.

W ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.[4)]) w art. 94a w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) osoby, których polskie pochodzenie zostało stwierdzone w trybie ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.[5)]);".

Art. 4.

W ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694, z późn. zm.[6)]) wprowadza się następujące zmiany:
1) w art. 3 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) osób ubiegających się o nabycie obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji i członków najbliższej rodziny repatrianta, w zakresie uregulowanym w ustawie z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.[5)]).";
2) w art. 64 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Zezwolenia na osiedlenie się udziela się cudzoziemcowi:
1) który jest małoletnim dzieckiem cudzoziemca, posiadającego zezwolenie na osiedlenie się, urodzonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
2) który pozostaje w związku małżeńskim, zawartym z obywatelem polskim co najmniej 3 lata przed złożeniem wniosku i bezpośrednio przed złożeniem wniosku przebywał nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej przez 2 lata na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony;
3) który bezpośrednio przed złożeniem wniosku przebywał nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres nie krótszy niż 10 lat na podstawie zgody na pobyt tolerowany udzielonej na podstawie art. 97 ust. 1 pkt 1 lub 1a lub ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przez okres 5 lat w związku z uzyskaniem statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej;
4) który jest dzieckiem obywatela polskiego i pozostaje pod jego władzą rodzicielską;
5) którego polskie pochodzenie zostało prawomocnie stwierdzone zgodnie z ustawą z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji.";
3) w art. 66 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Przepisów ust. 1 pkt 2, 3, 5, 7 i 8 nie stosuje się do cudzoziemca ubiegającego się o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się na podstawie art. 64 ust. 1 pkt 5.";
4) w art. 68 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się do cudzoziemca, który uzyskał zezwolenie na osiedlenie się na podstawie art. 64 ust. 1 pkt 5.";

[3)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1808, z 2007 r. Nr 180, poz. 1280 i Nr 181, poz. 1287, z 2008 r. Nr 216, poz. 1367 oraz z 2010 r. Nr 81, poz. 531 i Nr 167, poz. 1131

[4)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 273, poz. 2703 i Nr 281, poz. 2781, z 2005 r. Nr 17, poz. 141, Nr 94, poz. 788, Nr 122, poz. 1020, Nr 131, poz. 1091, Nr 167, poz. 1400 i Nr 249, poz. 2104, z 2006 r. Nr 144, poz. 1043, Nr 208, poz. 1532 i Nr 227, poz. 1658, z 2007 r. Nr 42, poz. 273, Nr 80, poz. 542, Nr 115, poz. 791, Nr 120, poz. 818, Nr 180, poz. 1280 i Nr 181, poz. 1292, z 2008 r. Nr 70, poz. 416, Nr 145, poz. 917, Nr 216, poz. 1370 i Nr 235, poz. 1618, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 31, poz. 206, Nr 56, poz. 458, Nr 157, poz. 1241 i Nr 219, poz. 1705 oraz z 2010 r. Nr 44, poz. 250, Nr 54, poz. 320, Nr 127, poz. 857 i Nr 148, poz. 991.

[5)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 94, poz. 788, z 2006 r. Nr 249, poz. 1828, z 2007 r. Nr 120, poz. 818, z 2008 r. Nr 70, poz. 416 i Nr 216, poz. 1367 oraz z 2011 r. Nr ..., poz

[6)] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 120, poz. 818 i Nr 165, poz. 1170, z 2008 r. Nr 70, poz. 416, Nr 180, poz. 1112, Nr 216, poz. 1367, Nr 227, poz. 1505 i Nr 234, poz. 1570, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 31, poz. 206 i Nr 95, poz. 790 oraz z 2010 r. Nr 81, poz. 531, Nr 96, poz. 620 i Nr 239, poz. 1593.

5) w art. 132 w ust. 2 pkt 13 i 14 otrzymują brzmienie:
„13) rejestrów wniosków, wydanych postanowień i decyzji w sprawach:
a) o stwierdzenie polskiego pochodzenia,
b) o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji,
c) o udzielenie pomocy repatriantom ze środków budżetu państwa,
d) o uznanie za repatrianta;
14) ewidencji osób ubiegających się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji i członków ich rodzin, nieposiadających w Rzeczypospolitej Polskiej zapewnionego lokalu mieszkalnego lub źródła utrzymania; ";
6) w art. 143 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) wydawanie decyzji w sprawie udzielenia zezwolenia na osiedlenie się, o którym mowa w art. 15 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji;".

Art. 5.

W ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.[7]) w art. 72 w ust. 4 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Do okresu uprawniającego do zasiłku, od którego zależy wysokość i okres pobierania zasiłku, zalicza się również okresy pobierania gwarantowanego zasiłku okresowego, okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego młodocianych pracowników, okres zatrudnienia za granicą osoby, która przesiedliła się do kraju na warunkach repatriacji w rozumieniu przepisów o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji, oraz okresy urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych, a także okresy niewykonywania pracy przed dniem 8 czerwca 1968 r. stanowiące przerwę w zatrudnieniu spowodowaną opieką nad dzieckiem:".

Art. 6.

W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.[8]) w art. 86 w ust. 1 pkt 14 otrzymuje brzmienie:
„14) osób, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1 i 4, których polskie pochodzenie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.[9]), opłaca szkoła wyższa lub jednostka organizacyjna prowadząca studia doktoranckie, w której osoby te odbywają lub będą odbywać studia;".

Art. 7.

W ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.[9]) w art. 43 ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. Cudzoziemcy, których polskie pochodzenie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.[5]), i studiujący w kraju swojego zamieszkania, mogą być stypendystami, o których mowa w ust. 4 pkt 1.".

---

[7] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2008 r. Nr 70, poz. 416, Nr 134, poz. 850, Nr 171, poz. 1056, Nr 216, poz. 1367 i Nr 237, poz. 1654, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 69, poz. 595, Nr 91, poz. 742, Nr 97, poz. 800, Nr 115, poz. 964, Nr 125, poz. 1035, Nr 127, poz. 1052, Nr 161, poz. 1278 i Nr 219, poz. 1706 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 146, Nr 81, poz. 531, Nr 238, poz. 1578, Nr 239, poz. 1593, Nr 254, poz. 1700 i Nr 257, poz. 1725 i 1726.

[8] Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2008 r. Nr 216, poz. 1367, Nr 225, poz. 1486, Nr 227, poz. 1505, Nr 234, poz. 1570 i Nr 237, poz. 1654, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 22, poz. 120, Nr 26, poz. 157, Nr 38, poz. 299, Nr 92, poz. 753, Nr 97, poz. 800, Nr 98, poz. 817, Nr 111, poz. 918, Nr 118, poz. 989, Nr 157, poz. 1241, Nr 161, poz. 1278 i Nr 178, poz. 1374 oraz z 2010 r. Nr 50, poz. 301, Nr 107, poz. 679, Nr 125, poz. 842, Nr 127, poz. 857, Nr 165, poz. 1116, Nr 182, poz. 1228, Nr 205, poz. 1363, Nr 225, poz. 1465, Nr 238, poz. 1578 i Nr 257, poz. 1723 i 1725.

[9] Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2006 r. Nr 46, poz. 328, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 144, poz. 1043 i Nr 227, poz. 1658, z 2007 r. Nr 80, poz. 542, Nr 120, poz. 818, Nr 176, poz. 1238 i 1240 i Nr 180, poz. 1280, z 2008 r. Nr 70, poz. 416, z 2009 r. Nr 68, poz. 584, Nr 157, poz. 1241, Nr 161, poz. 1278 i Nr 202, poz. 1553, z 2010 r. Nr 57, poz. 359, Nr 75, poz. 471, Nr 96, poz. 620 i Nr 127, poz. 857 oraz z 2011 r. Nr 45, poz. 235.

Art. 8.

W ustawie z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz. U. Nr 180, poz. 1280 oraz z 2008 r. Nr 52, poz. 305, Nr 214, poz. 1348 i Nr 216, poz. 1367) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Karta Polaka może być także przyznana osobie będącej obywatelem jednego z państw, o których mowa w ust. 2, której polskie pochodzenie zostało prawomocnie stwierdzone zgodnie z ustawą z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.[5)]).";

2) w art. 6 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Posiadacz Karty Polaka lub osoba, której polskie pochodzenie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji, korzysta z pierwszeństwa przy ubieganiu się o pomoc finansową udzielaną osobom fizycznym ze środków budżetu państwa lub budżetów samorządów terytorialnych przeznaczonych na wspieranie Polaków za granicą.";

3) w art. 13 w ust. 3 pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8) prawomocna decyzja w sprawie stwierdzenia polskiego pochodzenia, wydana zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji.".

Art. 9.

Postępowania o stwierdzenie polskiego pochodzenia niezakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy toczą się na podstawie przepisów ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Art. 10.

W przypadku ukończenia szkoły wyższej w okresie 12 miesięcy przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy przez osobę niespełniającą warunku określonego w art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, termin, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 5 ustawy zmienianej w art. 1, w stosunku do takiej osoby liczy się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 11.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

UZASADNIENIE

Podstawowe cele projektowanej nowelizacji ustawy o repatriacji i niektórych innych ustaw to:

1) wykonanie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2003 r. (sygn. akt S 2/03), w którym Trybunał zasygnalizował potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w przedmiocie unormowania trybu stwierdzania pochodzenia polskiego dla celów wskazanych w art. 52 ust. 5 Konstytucji,
2) rozszerzenie kręgu osób polskiego pochodzenia, które mogą być uznane za repatriantów na podstawie art. 16 ustawy o repatriacji, poprzez rezygnację z wymogu zamieszkiwania przed wejściem w życie ustawy na terytorium Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgizji, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej; dotyczyć to będzie tak jak dotychczas osób, które uczyły się w polskich szkołach wyższych na podstawie przepisów o podejmowaniu i odbywaniu studiów przez osoby niebędące obywatelami polskimi,
3) zachęcenie gmin do zapewniania repatriantom lokali mieszkalnych poprzez zmianę mechanizmu wypłacania z tego tytułu pomocy finansowej z budżetu państwa (rezygnacja z instytucji dotacji celowej i wprowadzenie w to miejsce tzw. opłaty z budżetu państwa).

Art. 52 ust. 5 Konstytucji stanowi, że „osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe". Jednoznaczne brzmienie tej normy oraz jej systemowe usytuowanie (dział – Wolności i prawa osobiste w rozdziale II Konstytucji) uzasadniają tezę, że art. 52 ust. 5 Konstytucji reguluje materialnoprawne uprawnienie przysługujące cudzoziemcom polskiego pochodzenia do osiedlenia się w Polsce na stałe. Przepis ten wyraźnie wskazuje na konieczność ustawowej regulacji mechanizmu stwierdzania polskiego pochodzenia osób ubiegających się o prawo pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wspomnianego postanowienia „Nie ulega wątpliwości, że bez wyraźnej regulacji trybu dochodzenia gwarantowanego konstytucyjnie prawa mogłoby ono mieć charakter fasadowy, pozbawiony rzeczywistego znaczenia. Prestiż państwa prawa wymaga [...], aby regulacje Konstytucji były efektywnie wykonywane przez organy państwa, w tym i ustawodawcę i aby konstytucyjnie ukształtowane prawa jednostki nie zawierały luk konstrukcyjnych, wynikających z zaniechania regulacji ustawowych, które były konstytucyjnie zapowiedziane".

Ponieważ Trybunał Konstytucyjny uznał, że „obowiązujące regulacje ustawowe nie spełniają warunku konstytucyjnego do realizacji prawa wskazanego w art. 52 ust. 5" proponuje się (art. 1 pkt 1-6 i 16 oraz art. 2–9 nowelizacji), aby tryb stwierdzania pochodzenia polskiego znalazł się w ustawie o repatriacji, która dotychczas reguluje te kwestie wyłącznie na potrzeby procedury repatriacyjnej. W tym celu zmieniono tytuł ustawy („o stwierdzaniu polskiego pochodzenia i repatriacji"), uchylono jej preambułę oraz wyodrębniono rozdział regulujący stwierdzanie polskiego pochodzenia. Zmiana kilku innych ustaw wynika z konieczności modyfikacji zawartych w tych ustawach odesłań do dotychczasowej ustawy o repatriacji. Osobom, których polskie pochodzenie zostało prawomocnie stwierdzone, umożliwiono uzyskanie zezwolenia na osiedlenie się na podstawie przepisów ustawy o cudzoziemcach. Uznano jednocześnie za wystarczające, z punktu widzenia art. 52 ust. 5 Konstytucji, uregulowania ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin.

Wyłączenie przesłanki terytorialnej z art. 16 ust. l ustawy o repatriacji (art. 1 pkt 9 i art. 10 nowelizacji) będzie sprzyjało niwelowaniu niekorzystnych procesów demograficznych. Należy bowiem przypuszczać, że uzyskaniem statusu repatrianta będzie zainteresowana duża liczba osób młodych, przedsiębiorczych, pragnąca realizować się zawodowo w Polsce, które uczyły się w polskich szkołach wyższych.

Dotychczasowa praktyka wskazuje na potrzebę wprowadzenia zmian w zakresie zasad przyznawania pomocy finansowej gminom, na terenie których osiedlają się repatrianci. Przewidziane w dotychczasowym brzmieniu art. 21 ustawy o repatriacji zasady przyznawania i rozliczania pomocy dla gmin (dotacje celowe) zniechęcają organy samorządu terytorialnego do angażowania się w akcję repatriacyjną. Wprowadzenie instytucji opłaty z budżetu państwa ma na celu uelastycznienie rozliczenia finansowego z gminami, które zapewniają lokale mieszkalne repatriantom. W myśl projektu (art. 1 pkt 12 i 17) gminie, która uchwałą rady gminy zobowiązała się do zapewnienia lokalu mieszkalnego repatriantowi i członkom jego najbliższej rodziny, oraz zawarła umowę nadającą im tytuł prawny do lokalu mieszkalnego na czas nieokreślony, wypłacana byłaby z budżetu państwa opłata w wysokości po 40.000 zł na repatrianta i każdego członka jego najbliższej rodziny, z tym że na jedno gospodarstwo domowe nie mniej niż 90.000 zł. Opłata stanowiłaby dochód gminy, nie wymagałaby szczególnej formy rozliczenia, ale powinna być przeznaczona na dofinansowanie jej zadań własnych.

Pozostałe zmiany mają charakter doprecyzowujący i porządkujący.

Doprecyzowanie art. 17 ust. 1 ustawy o repatriacji (art. 1 pkt 10 nowelizacji), poprzez dodanie wyrazów „na podstawie wizy krajowej w celu repatriacji", usunie wątpliwości co do grupy podmiotów uprawnionych do otrzymania pomocy finansowej. Nowelizacja art. 17 ust. 5 oraz dodanie ust. 8a stanowi realizację rekomendacji wskazanych w sprawozdaniach pokontrolnych (MSWiA audyt wewnętrzny - listopad 2009; NIK – kontrola realizacji postanowień ustawy o repatriacji przez organy administracji rządowej i samorządowej na terenie województwa małopolskiego w latach 2004-2008 - grudzień 2010) oraz doprecyzowanie przepisów, które dotychczas budziły wątpliwości co do terminów i sposobów ich wykonania.

Zmiany art. 30 (art. 1 pkt 14) porządkują przepisy dotyczące ewidencji wizowej. Uzupełnienie danych przetwarzanych w ewidencji osób ubiegających się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji jest pożądane w celu uzyskania zgodności w zakresie danych zawartych w ustawie z danymi przetwarzanymi w systemie informatycznym.

Przewiduje się, iż zmiana zasad udzielania pomocy gminom z tytułu zapewnienia repatriantom mieszkania spowoduje nasilenie akcji repatriacyjnej (co jest szczególnie ważne dla osób, które uzyskały decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy wjazdowej w celu repatriacji) i w konsekwencji konieczność zwiększenia rezerwy celowej na pomoc dla repatriantów począwszy od roku 2012. Według szacunków Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nowelizacja art. 21 ustawy o repatriacji spowoduje zwiększenie wydatków budżetu państwa:

– przeznaczonych dla gmin zapewniającym repatriantom lokale mieszkalne - z 4 do 24 mln zł rocznie oraz
– na wypłatę jednorazowej pomocy finansowej dla repatriantów określonej w art. 17 ust. 1 ustawy z 1,6 mln zł do 5,2 mln zł.

Projekt ustawy został przesłany w celu zaopiniowania:

– Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministrowi Spraw Zagranicznych, Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców,
– Unii Metropolii Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związkowi Gmin Wiejskich RP, Związkowi Miast Polskich, Związkowi Powiatów Polskich, Związkowi Województw RP,
– Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Fundacji Edukacja dla Demokracji, Instytutowi Spraw Publicznych, Polskiej Akcji Humanitarnej,
– Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska", Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundacji Semper Polonia, Stowarzyszeniu Repatriantów, Związkowi Repatriantów RP, Fundacji Ocalenie, Stowarzyszeniu Pomocy Repatriantom, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Związkowi Polaków na Litwie, Związkowi Polaków na Białorusi, Kongresowi Polaków w Rosji, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Światowemu Stowarzyszeniu Zabużan, Kresowian, Repatriantów, Spadkobierców, Rodzin, Następców Prawnych, Sympatyków, Fundacji Wolność i Demokracja, Regionalnej Organizacji Polskie Centrum Narodowo-Kulturalne „Jednost" w Krasnodarze.

W wyniku przeprowadzonych konsultacji na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji rozszerzono zakres projektu o przepisy wypełniające normę zawartą w art. 52 ust. 5 Konstytucji oraz, uwzględniając stanowisko organizacji pozarządowych, zrezygnowano z planowanego pierwotnie zakreślenia końcowej daty do składania wniosków o wydanie wizy w celu repatriacji (31 grudnia 2012 r.), co miało służyć stworzeniu perspektywy czasowej zakończenia akcji repatriacyjnej i zaplanowaniu wydatków budżetowych na ten cel.

Co do zasady organizacje zrzeszające jednostki samorządu terytorialnego wyraziły pozytywną opinię o proponowanych zmianach, organizacje polonijne i repatrianckie natomiast postulowały nałożenie obowiązku zapewnienia lokali mieszkalnych repatriantom na administrację rządową.

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w związku z 20. rocznicą powstania Grupy Wyszehradzkiej

W dniu 15 lutego 1991 r. na zamku Wyszehrad na Węgrzech prezydent Václav Havel, prezydent Lech Wałęsa oraz premier József Antall złożyli podpisy pod „Deklaracją o współpracy Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej".

Taki był początek Grupy Wyszehradzkiej, dziecka Jesieni Ludów Europy Środkowej 1989 r., inicjatywy, której ideę wysunął prezydent Václav Havel w swoim wystąpieniu w Sejmie RP w styczniu 1990 r. Grupa państw wychodzących z komunistycznego systemu społecznego i gospodarczego oraz uwalniających się z dominacji politycznej ZSRR, w czasie, gdy trwał jeszcze Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zadeklarowała wspólnotę nowych celów i dróg ich osiągania.

Uznano wówczas, że należy nie tylko dokonać likwidacji społecznych, gospodarczych i duchowych przejawów systemu totalitarnego, budować państwo prawa i nowoczesną gospodarkę rynkową, ale także doprowadzić do – jak czytamy w deklaracji – pełnego włączenia państw Grupy „w europejski system polityczno-gospodarczy oraz system bezpieczeństwa i prawodawstwa".

Dziś, po 20 latach od podpisania deklaracji, można z satysfakcją stwierdzić, że odzyskującym wówczas swoją suwerenność państwom Grupy udało się zasadnicze, uzgodnione cele w ogromnej mierze osiągnąć, a w wielu przypadkach uzyskać więcej, niż przewidywali to jej „ojcowie założyciele".

Państwa Grupy Wyszehradzkiej:

– do 2004 r. wszystkie weszły do struktur euro-atlantyckich, odzyskując w ten sposób odebrane im po drugiej wojnie światowej obywatelstwo Europy, zawierając w 1992 r. Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu, stworzyły instrument, który służy dalej reintegracji starego kontynentu, obecnie Bałkanom Zachodnim oraz Republice Mołdowy,

– w 2000 r. powołały do życia jedyną instytucję – Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, który wspiera integrację wewnętrzną Grupy w obszarach kultury, nauki i oświaty, a także współpracę ze społeczeństwami Ukrainy, Białorusi, Kaukazu Południowego oraz Bałkanów Zachodnich (program „Visegrad+"),

– w maju 2004 r. niecałe dwa tygodnie po przystąpieniu do Unii Europejskiej, uzgodniły nowe cele, obszary i mechanizmy pogłębionej współpracy.

Rok 2011, w którym Radzie Unii przewodniczą kolejno Węgry oraz Polska, jest symbolicznym ukoronowaniem 20-letniej historii Grupy.

Państwa Grupy Wyszehradzkiej rozwinęły także współpracę w wymiarze parlamentarnym: w czerwcu 1991 r. w Krakowie odbyło się pierwsze spotkanie wyszehradzkie z udziałem najwyższych przedstawicieli polskiego Senatu oraz parlamentarzystów Czechosłowacji i Węgier; od 1998 r. realizowana jest współpraca na poziomie komisji parlamentarnych, a od 2006 r. regularnie spotykają się przewodniczący parlamentów Grupy, którzy w kwietniu 2007 r. uzgodnili zasady instytucjonalizacji współpracy na poziomie parlamentarnym.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wysoko oceniając śmiałość i dalekowzroczność inicjatywy wyszehradzkiej oraz dorobek Grupy pragnie wyrazić wdzięczność zarówno jej twórcom, jak i tym wszystkim, którzy swoją aktywnością społeczno-polityczną przez ostatnie 20 lat wypełniali treścią idee deklaracji z dnia 15 lutego 1991 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca jednocześnie uwagę na nowe perspektywy podejmowania stojących przed Europą Środkową wyzwań, takich jak bezpieczeństwo energetyczne czy też współpraca wojskowa, co wymagać będzie od partnerów Grupy Wyszehradzkiej zarówno wspólnego strategicznego myślenia o przyszłości, jak też systematycznego konsultowania bieżących polityk.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, mając świadomość potencjału politycznego, jaki tworzy zgodne współdziałanie naszych krajów, oraz doceniając wartość dobrego sąsiedztwa, a także wspólnotę historycznego i duchowego dziedzictwa tej części Europy, zachęca parlamenty, rządy, samorządy terytorialne i organizacje społeczne naszych państw do dalszych zabiegów o utrzymanie jak najlepszych relacji wewnątrz Grupy, szerszego finansowania, rozwijania form i skali współpracy, twórczego współdziałania w otaczającym Grupę środowisku międzynarodowym oraz otwierania swojej aktywności na potrzeby sąsiadów dążących do celów, które kiedyś połączyły nasze narody.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski".

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 marca 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a i b skreśla się wyrazy „oraz audiowizualnych usług medialnych na żądanie";
2) w art. 1:
   a) w pkt 5, w art. 3a wyrazy „, art. 18a, art. 20d i art. 20e" zastępuje się wyrazami „i art. 18a",
   b) skreśla się pkt 24;
3) w art. 1 w pkt 6, w art. 4 w pkt 1 skreśla się wyrazy „albo audiowizualnej usługi medialnej na żądanie";
4) w art. 1 w pkt 6, w art. 4 w pkt 2 skreśla się wyrazy „w ramach audiowizualnej usługi medialnej na żądanie";
5) w art. 1 w pkt 6, w art. 4 w pkt 4 skreśla się wyrazy „albo dostawcą audiowizualnej usługi medialnej na żądanie";
6) w art. 1 w pkt 6, w art. 4 skreśla się pkt 7 i 10;
7) w art. 1 w pkt 6, w art. 4 pkt 11 otrzymuje brzmienie:
   „11) dostarczaniem usługi medialnej jest jej rozpowszechnianie;";
8) w art. 1 w pkt 7 w lit. b w tiret pierwszym, w pkt 3 wyrazy „wykazu audiowizualnych usług medialnych na żądanie, zwanego dalej «wykazem», jak również prowadzenie tego rejestru i wykazu" zastępuje się wyrazami „prowadzenie tego rejestru";
9) w art. 1 w pkt 7 w lit. b w tiret drugim, w pkt 5 skreśla się wyrazy „oraz audiowizualnych usług medialnych na żądanie";
10) w art. 1 w pkt 9, w ust. 2:
    a) wyrazy „dostawcy usługi medialnej" zastępuje się wyrazem „nadawcy",
    b) wyrazy „tego dostawcy" zastępuje się wyrazami „tego nadawcy";
11) w art. 1 w pkt 14, w art. 16 w ust. 5 skreśla się wyrazy „i nie mogą zajmować więcej niż 2 minuty w ciągu godziny zegarowej";
12) w art. 1 w pkt 19, w ust. 1 wyrazy „sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym" zastępuje się wyrazami „naruszających godność człowieka";
13) w art. 1 po pkt 22 dodaje się pkt 22a w brzmieniu:
    „22a) w art. 20b w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
    „3) inne mecze z udziałem reprezentacji Polski w piłce nożnej w ramach oficjalnych rozgrywek oraz mecze z udziałem polskich klubów w ramach Ligi Mistrzów i Ligi Europejskiej.";";
14) w art. 1 w pkt 23, w art. 20c ust. 4 otrzymuje brzmienie:
    „4. Nadawca realizujący prawo do krótkiego sprawozdania może nadać udostępnione mu zgodnie z ust. 3 fragmenty w okresie 24 godzin, w ogólnych audycjach informacyjnych lub umieszczonych przy nich informacyjnych serwisach sportowych, trzykrotnie w danym programie, w wymiarze krótkiej informacji o wydarzeniu, nie dłuższej niż 90 sekund, pod warunkiem wyraźnego podania źródła.";
15) w art. 1 w pkt 27 wyrazy „Dostawca usługi medialnej" zastępuje się wyrazem „Nadawca";
16) w art. 1 w pkt 29 wyrazy „, rozprowadzanie programów oraz udostępnianie publiczne audiowizualnych usług medialnych na żądanie" zastępuje się wyrazami „i rozprowadzanie programów";
17) w art. 1 skreśla się pkt 31 i 35;
18) w art. 1 w pkt 36, w art. 46:
    a) we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „oraz wykazu udostępnianych publicznie audiowizualnych usług medialnych na żądanie",
    b) w pkt 1 i 2 skreśla się wyrazy „i wykazu",
    c) część wspólna otrzymuje brzmienie:
    „– uwzględniając możliwość prowadzenia rejestru oraz zgłaszania do niego wniosków w systemie teleinformatycznym, konieczność zapewnienia przejrzystości i kompletności zapisu informacji znajdujących się w rejestrze oraz sprawność postępowania rejestracyjnego, a także nieobciążanie dostawców usług medialnych utrudnieniami w zakresie wykonywanej działalności.";
19) w art. 1 w pkt 39 skreśla się lit. b;
20) w art. 1 w pkt 40, w art. 53a w ust. 1:

a) skreśla się wyrazy „lub udostępnia publicznie audiowizualną usługę medialną na żądanie”,
b) skreśla się wyrazy „lub wykazu”;

21) w art. 3, w pkt 1 skreśla się wyrazy „oraz audiowizualnych usług medialnych na żądanie”;

22) w art. 5 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Dostawca usługi medialnej rozpowszechniający program telewizyjny wyłącznie w systemie teleinformatycznym w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy oraz operator rozprowadzający program w sposób bezprzewodowy, który nie wymaga rezerwacji częstotliwości na podstawie koncesji wydanej przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, może świadczyć taką usługę medialną bez uzyskania wpisu do rejestru, nie dłużej jednak niż przez 3 miesiące od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Przepisy art. 44–45 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się odpowiednio.”;

23) skreśla się art. 7;

24) w art. 12 w pkt 2 wyrazy „pkt 8, 20 i 24” zastępuje się wyrazami „pkt 8 i 20”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 marca 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 24 poprawki.

Zasadniczym celem nowelizacji przedmiotowej ustawy jest implementacja dyrektywy 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r. zmieniającej dyrektywę Rady 89/552/EWG w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych) – ujednolicona dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r.

Dyrektywa zawiera regulacje dotyczące nie tylko telewizji tradycyjnej, ale także tej, która nadawana jest w Internecie. Ponadto obejmuje ona swoim zakresem również usługi audiowizualne na żądanie, czyli treści, które udostępniane są odbiorcy na jego życzenie z katalogu dostawcy.

W toku prac nad przedmiotową ustawą pojawiły się wątpliwości i obawy dotyczące tego, że jej przepisami mogą zostać objęci wszyscy usługodawcy, a zwłaszcza osoby, które funkcjonują w Internecie zarówno prywatnie, jak i w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W związku z powyższym Senat postanowił przyjąć jedynie te rozwiązania, które mają na celu implementację wymienionej dyrektywy w odniesieniu do klasycznej telewizji. W tym celu Senat przyjął poprawki nr 1-10 oraz 14-24, które usuwają z przedmiotowej ustawy regulację dotyczącą audiowizualnych usług medialnych na żądanie.

Wprowadzając powyższe zmiany Senat uznał za zasadne uwzględnienie zaistniałych obaw osób świadczących usługi audiowizualne w Internecie, a jednocześnie stworzenie możliwości podjęcia prac nad implementacją powołanej dyrektywy w zakresie audiowizualnych usług medialnych na żądanie tak, aby przyjęcie tych regulacji mogło być poprzedzone wnikliwą analizą niezbędnego zakresu implementacji, szeroką debatą oraz, aby wprowadzone rozwiązania nie budziły wątpliwości i w sposób jednoznaczny wskazywały zakres podmiotowy i przedmiotowy ustawy.

Ponadto przyjmując poprawkę nr 11 Senat uznał za celowe zniesienie ograniczenia czasowego, do 2 minut w ciągu godziny, dotyczącego nadawania ogłoszeń przez nadawcę w ramach autopromocji pomiędzy audycjami.

Senat uznał za zasadne także przyjęcie poprawki nr 12, która powoduje, że zamiast działań sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, audycje nie będą mogły propagować działań naruszających godność człowieka.

Senat przyjął poprawkę nr 13 w celu uwzględnienia, iż mecze z udziałem polskich klubów rozgrywane są w ramach Ligi Mistrzów oraz Ligi Europejskiej, a nie Pucharu UEFA.

Treść

72. posiedzenia Senatu w dniach 16 i 17 marca 2011 r.

(Obrady w dniu 16 marca)

Otwarcie posiedzenia
Uczczenie ofiar trzęsienia ziemi w Japonii
Wyznaczenie sekretarzy
Przyjęcie protokołów sześćdziesiątego ósmego, sześćdziesiątego dziewiątego i siedemdziesiątego posiedzenia
Projekt porządku obrad
senator Wojciech Skurkiewicz 6
Zatwierdzenie porządku obrad siedemdziesiątego drugiego posiedzenia
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina 6
Zapytania i odpowiedzi
senator Bohdan Paszkowski 8
senator Bogdan Borusewicz 8
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina 8
senator Przemysław Błaszczyk. 9
senator Tadeusz Skorupa 9
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina 9
senator Tadeusz Skorupa 10
senator Bohdan Paszkowski 10
senator Jerzy Chróścikowski 10
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski 10
senator Krzysztof Zaremba 12
senator Wiesław Dobkowski 12
podsekretarz stanu
Maciej Grabowski 12
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Zaremba 13
senator Wiesław Dobkowski 14
senator Jerzy Chróścikowski 15
senator Henryk Woźniak 16
senator Przemysław Błaszczyk 17
Zamknięcie dyskusji
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Jan Wyrowiński 17
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji
senator sprawozdawca mniejszości
Władysław Ortyl 19
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Iwan 20
senator Henryk Stokłosa 20
senator sprawozdawca
Jan Wyrowiński 21
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki
sekretarz stanu
Mieczysław Kasprzak 21
Wznowienie obrad
Punkt drugi porządku obrad (cd.)
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Jurcewicz 22
sekretarz stanu
Mieczysław Kasprzak 23
senator Władysław Ortyl 23
senator Henryk Stokłosa 23
sekretarz stanu
Mieczysław Kasprzak 23
senator Stanisław Jurcewicz 25

senator Grzegorz Wojciechowski 25
sekretarz stanu
Mieczysław Kasprzak 25
Otwarcie dyskusji
senator Henryk Stokłosa 26
senator Wojciech Skurkiewicz 27
senator Władysław Ortyl 28
senator Jan Wyrowiński 29
senator Grzegorz Wojciechowski 30
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty
Wznowienie obrad
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina. 32
Sprawozdanie mniejszości komisji
senator sprawozdawca mniejszości
Wiesław Dobkowski 32
senator Jerzy Chróścikowski 32
senator Krzysztof Zaremba 32
Głosowanie nr 1 33
Głosowanie nr 2 33
Głosowanie nr 3 33
Głosowanie nr 4 33
Głosowanie nr 5 33
Głosowanie nr 6 33
Głosowanie nr 7 33
Głosowanie nr 8 33
Głosowanie nr 9 34
Głosowanie nr 10 34
Głosowanie nr 11 34
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca
Andrzej Grzyb 34
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych
senator sprawozdawca
Leon Kieres 35
Zapytania i odpowiedzi
senator Bohdan Paszkowski 36
senator Piotr Andrzejewski 36
senator sprawozdawca
Leon Kieres 36
senator sprawozdawca
Andrzej Grzyb 37
senator Stanisław Gogacz 38
senator Jan Dobrzyński 38
senator sprawozdawca
Leon Kieres 38
senator Wojciech Skurkiewicz 39
senator sprawozdawca
Leon Kieres 39
senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk 39
senator Janusz Sepioł 40
senator sprawozdawca
Leon Kieres 40
senator Stanisław Bisztyga 40
senator Janusz Sepioł 40
minister kultury
i dziedzictwa narodowego
Bogdan Zdrojewski 41
senator Stanisław Gogacz 42
senator Wojciech Skurkiewicz 42
minister Bogdan Zdrojewski 42
senator Bohdan Paszkowski 44
minister Bogdan Zdrojewski 44
senator Tadeusz Skorupa 45
senator Henryk Woźniak 45
minister Bogdan Zdrojewski 45
senator Maria Pańczyk-Pozdziej 47
senator Piotr Andrzejewski 47
minister Bogdan Zdrojewski 47
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . 48
minister Bogdan Zdrojewski 49
Otwarcie dyskusji
senator Piotr Andrzejewski 50
senator Wojciech Skurkiewicz 51
senator Bohdan Paszkowski 52
Zamknięcie dyskusji
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo probiercze
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej
senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 53
Zapytania i odpowiedzi
senator Ryszard Knosala 54
senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 54
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki
podsekretarz stanu
Grażyna Henclewska 54
Zapytania i odpowiedzi
senator Ryszard Knosala 55
podsekretarz stanu
Grażyna Henclewska 55
senator Stanisław Bisztyga 55
podsekretarz stanu
Grażyna Henclewska 56
senator Grzegorz Wojciechowski 56
podsekretarz stanu
Grażyna Henclewska 56
senator Grzegorz Wojciechowski 57
podsekretarz stanu
Grażyna Henclewska 57
senator Ryszard Knosala 57
podsekretarz stanu
Grażyna Henclewska 57
prezes Głównego Urzędu Miar
Janina Popowska 58
senator Grzegorz Wojciechowski 59

prezes Janina Popowska 59
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej
senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga 59
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Dobrzyński 60
senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga 60
senator Grzegorz Wojciechowski 60
senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga 61
Wystąpienie prezesa Urzędu Zamówień Publicznych
prezes Jacek Sadowy. 61
Zapytania i odpowiedzi
senator Tadeusz Gruszka 62
senator Jan Dobrzyński 63
prezes Jacek Sadowy. 63
senator Tadeusz Skorupa 64
senator Stanisław Bisztyga. 65
prezes Jacek Sadowy. 65
senator Grzegorz Wojciechowski 66
senator Tadeusz Gruszka 66
prezes Jacek Sadowy. 66
Otwarcie dyskusji
senator Tadeusz Gruszka 67
Zamknięcie dyskusji
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz. 68
Zapytania i odpowiedzi
senator Mieczysław Augustyn 69
senator Andrzej Szewiński 69
podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Radosław Stępień 70
senator Tadeusz Gruszka 71
podsekretarz stanu Radosław Stępień 71
senator Piotr Kaleta 73
podsekretarz stanu Radosław Stępień 73
senator Piotr Kaleta 74
podsekretarz stanu Radosław Stępień 74
Otwarcie dyskusji
senator Tadeusz Gruszka 74
senator Stanisław Jurcewicz 75
senator Piotr Kaleta 76
senator Stanisław Jurcewicz 77
senator Piotr Kaleta 77
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury
podsekretarz stanu Radosław Stępień 77
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Sławomir Sadowski 78
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz. 80
Zapytania i odpowiedzi
senator Andrzej Szewiński 80
senator sprawozdawca Sławomir Sadowski 80
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej
senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga 81
Sprawozdanie mniejszości komisji
senator sprawozdawca mniejszości Witold Idczak 82
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
podsekretarz stanu Marcin Idzik. 82
Zapytania i odpowiedzi
senator Tadeusz Gruszka 82
podsekretarz stanu Marcin Idzik. 82
senator Leon Kieres 83
podsekretarz stanu Marcin Idzik. 83
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty

(Obrady w dniu 17 marca)

Wznowienie obrad
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Piotr Wach 84
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Piotr Zientarski 84
Zapytania i odpowiedzi
senator Andrzej Szewiński 85
senator sprawozdawca
Piotr Zientarski 85
senator sprawozdawca
Piotr Wach 85
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 85
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Bisztyga 86
senator Andrzej Szewiński 87
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 87
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Paweł Klimowicz 87
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 88
Zapytania i odpowiedzi
senator Piotr Andrzejewski 88
senator Stanisław Bisztyga 88
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 89
Otwarcie dyskusji
senator Piotr Andrzejewski 89
Zamknięcie dyskusji
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej
senator sprawozdawca
Marek Trzciński 90
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Marek Trzciński 90
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Bisztyga 92
senator Grzegorz Czelej 92
senator sprawozdawca
Marek Trzciński 92
senator Bogdan Borusewicz 93
senator sprawozdawca
Marek Trzciński 93
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 95
Zapytania i odpowiedzi
senator Andrzej Szewiński 95
senator Grzegorz Czelej 95
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 95
senator Grzegorz Czelej 95
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 96
Otwarcie dyskusji
senator Piotr Zientarski 96
senator Grzegorz Czelej 96
Zamknięcie dyskusji
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Stanisław Piotrowicz 98
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Piotr Zientarski 98
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 98
Zapytania i odpowiedzi
senator Leon Kieres 99
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 99
senator Leon Kieres 99
podsekretarz stanu
Grzegorz Wałejko 100
Otwarcie dyskusji
senator Leon Kieres 100

senator Stanisław Piotrowicz 100
senator Leon Kieres. 100
Zamknięcie dyskusji
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych
senator sprawozdawca
Paweł Klimowicz 101
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Kazimierz Wiatr 101
Zapytania i odpowiedzi
senator Wojciech Skurkiewicz 102
senator sprawozdawca
Kazimierz Wiatr 102
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
podsekretarz stanu
Maciej Banach 103
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy
senator Leon Kieres. 104
Komunikaty
Wznowienie obrad
Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca
Piotr Andrzejewski 104
Zapytania i odpowiedzi
senator Ryszard Knosala 106
senator sprawozdawca
Piotr Andrzejewski 107
senator Jan Rulewski. 107
senator sprawozdawca
Piotr Andrzejewski 107
Wystąpienie ministra kultury i dziedzictwa narodowego
minister Bogdan Zdrojewski 108
Zapytania i odpowiedzi
senator Wojciech Skurkiewicz 109
minister Bogdan Zdrojewski 110
senator Piotr Andrzejewski 111
minister Bogdan Zdrojewski 111
senator Ryszard Knosala 111
senator Wojciech Skurkiewicz 112
minister Bogdan Zdrojewski 112
senator Wojciech Skurkiewicz 113
minister Bogdan Zdrojewski 113
Otwarcie dyskusji
senator Marek Rocki 114
senator Andrzej Szewiński 116
senator Michał Boszko 116
senator Janusz Rachoń. 117
senator Piotr Andrzejewski 118
senator Barbara Borys-Damięcka. . . 120
senator Leon Kieres. 121
senator Stanisław Piotrowicz 122
senator Wojciech Skurkiewicz 123
senator Wojciech Skurkiewicz 125
Zamknięcie dyskusji
Wznowienie obrad
Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
senator sprawozdawca
Jan Rulewski. 126
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Bisztyga 127
senator sprawozdawca
Jan Rulewski. 127
senator Mieczysław Augustyn. 128
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Marek Bucior 128
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
senator sprawozdawca
Marek Trzciński 128
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Bisztyga 129
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Marek Bucior 130
senator Grzegorz Wojciechowski . . . 130
podsekretarz stanu
Marek Bucior 130
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt siedemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
senator sprawozdawca Grażyna Sztark 130
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt osiemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą
senator sprawozdawca Andrzej Person 132
Zapytania i odpowiedzi
senator Stanisław Gogacz 133
senator sprawozdawca Andrzej Person 134
senator Stanisław Gogacz 134
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk 134
senator Henryk Woźniak 135
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk 135
senator Stanisław Kogut 135
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk 135
senator Stanisław Kogut 136
senator Stanisław Gogacz 136
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk 136
senator Marek Konopka 137
podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk 137
Otwarcie dyskusji
senator Andrzej Owczarek 137
senator Henryk Woźniak 138
senator Stanisław Gogacz 139
Zamknięcie dyskusji
Skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji do Komisji Ustawodawczej, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą
Punkt dziewiętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych
senator sprawozdawca Leon Kieres 141
Otwarcie dyskusji
senator Janusz Sepioł 142
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty
Wznowienie obrad
Punkt dwudziesty porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec 143
Głosowanie nr 12 144
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich
Punkt drugi porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Jan Wyrowiński 144
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji
senator sprawozdawca mniejszości Władysław Ortyl 144
senator sprawozdawca Jan Wyrowiński 144
Głosowanie nr 13 145
Głosowanie nr 14 145
Głosowanie nr 15 145
Głosowanie nr 16 145
Głosowanie nr 17 145
Głosowanie nr 18 145
Głosowanie nr 19 145
Głosowanie nr 20 145
Głosowanie nr 21 145
Głosowanie nr 22 146
Głosowanie nr 23 146
Głosowanie nr 24 146
Głosowanie nr 25 146
Głosowanie nr 26 146
Głosowanie nr 27 146
Głosowanie nr 28 146
Głosowanie nr 29 146
Głosowanie nr 30 147
Głosowanie nr 31 147
Głosowanie nr 32 147
Głosowanie nr 33 147
Głosowanie nr 34 147
Głosowanie nr 35 147
Głosowanie nr 36 147
Głosowanie nr 37 147
Głosowanie nr 38 147
Głosowanie nr 39 147
Głosowanie nr 40 148
Głosowanie nr 41 148
Głosowanie nr 42 148
Głosowanie nr 43 148
Głosowanie nr 44 148
Głosowanie nr 45 148
Głosowanie nr 46 148

Głosowanie nr 47 148
Głosowanie nr 48 148
Głosowanie nr 49 148
Głosowanie nr 50 148
Głosowanie nr 51 149
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych
senator sprawozdawca
Leon Kieres 149
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji
senator sprawozdawca mniejszości
Piotr Andrzejewski 149
Głosowanie nr 52 149
Głosowanie nr 53 149
Głosowanie nr 54 149
Głosowanie nr 55 149
Głosowanie nr 56 150
Głosowanie nr 57 150
Głosowanie nr 58 150
Głosowanie nr 59 150
Głosowanie nr 60 150
Głosowanie nr 61 150
Głosowanie nr 62 150
Głosowanie nr 63 151
Głosowanie nr 64 151
Głosowanie nr 65 151
Głosowanie nr 66 151
Głosowanie nr 67 151
Głosowanie nr 68 151
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)
Głosowanie nr 69 151
Głosowanie nr 70 151
Głosowanie nr 71 151
Głosowanie nr 72 151
Głosowanie nr 73 152
Głosowanie nr 74 152
Głosowanie nr 75 152
Głosowanie nr 76 152
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy – Prawo probiercze
Punkt piąty porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej
senator sprawozdawca
Stanisław Bisztyga 152
Sprawozdanie mniejszości komisji
senator sprawozdawca mniejszości
Tadeusz Gruszka. 152
Głosowanie nr 77 152
Głosowanie nr 78 153
senator Jan Wyrowiński 153
Głosowanie nr 79 153
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych
Punkt szósty porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 153
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji
senator sprawozdawca mniejszości
Tadeusz Gruszka. 153
Głosowanie nr 80 154
Głosowanie nr 81 154
Głosowanie nr 82 154
Głosowanie nr 83 154
Głosowanie nr 84 155
Głosowanie nr 85 155
Głosowanie nr 86 155
Głosowanie nr 87 155
Głosowanie nr 88 155
Głosowanie nr 89 155
Głosowanie nr 90 155
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)
Głosowanie nr 91 156
Głosowanie nr 92 156
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)
Głosowanie nr 93 156
Głosowanie nr 94 156
Głosowanie nr 95 156
Głosowanie nr 96 156
Głosowanie nr 97 156
Głosowanie nr 98 156
Głosowanie nr 99 156
Głosowanie nr 100. 157
Głosowanie nr 101. 157
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)
Głosowanie nr 102. 157
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca
Paweł Klimowicz 157
senator Piotr Andrzejewski 157
Głosowanie nr 103 157
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej
senator sprawozdawca
Marek Trzciński 157
Głosowanie nr 104 158
Głosowanie nr 105 158
Głosowanie nr 106 158
Głosowanie nr 107 158
Głosowanie nr 108 158
Głosowanie nr 109 158
Głosowanie nr 110 158
Głosowanie nr 111 158
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)
Głosowanie nr 112 158
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)
Głosowanie nr 113 159
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r.
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
senator sprawozdawca
Jan Rulewski. 159
Głosowanie nr 114 159
Głosowanie nr 115 159
Głosowanie nr 116 159
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
Głosowanie nr 117 160
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy
Głosowanie nr 118 160
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą
senator sprawozdawca
Andrzej Person 160
Zapytania i odpowiedzi
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk 160
senator sprawozdawca
Andrzej Person 161
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk 161
senator Bogdan Borusewicz. 161
Głosowanie nr 119 161
Głosowanie nr 120 161
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszechradzkiej
Głosowanie nr 121 162
Podjęcie uchwały w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca
Piotr Andrzejewski 162
senator Wojciech Skurkiewicz 162
Głosowanie nr 122 163
Głosowanie nr 123 163
Głosowanie nr 124 163
Głosowanie nr 125 163
Głosowanie nr 126 164
Głosowanie nr 127 164
Głosowanie nr 128 164
Głosowanie nr 129 164
Głosowanie nr 130 164
Głosowanie nr 131 164
Głosowanie nr 132 164
Głosowanie nr 133 164
Głosowanie nr 134 165
Głosowanie nr 135 165
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw
Oświadczenia
senator Rafał Muchacki. 165

senator Tadeusz Gruszka 166
senator Stanisław Jurcewicz 166
senator Paweł Klimowicz 168
senator Henryk Woźniak 168
Zamknięcie posiedzenia
Wyniki głosowań
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 72. posiedzenia Senatu
Przemówienie senatora Stanisława Jurcewicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad 189
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad 190
Przemówienie senatora Lucjana Cichosza w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad 191
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad 192
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad 193
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad 194
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad 195
Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad 196
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad 197
Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad 198
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad 200
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad 201
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad 202
Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad 203
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad 204
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad 205
Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad 206
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak . . . 208
Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak . . . 209
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka 210
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . . 211
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę 212
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę 213
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba 214
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba 215
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka 216
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka 217
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę 218
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę 219
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę 220
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego 221
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę 222
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę 223
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę 224
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę 225
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę 226
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę 227
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę 228
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego . 229
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego . 230
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego . . 231
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego 232
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego 233
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka . . 234

Oświadczenie złożone
przez senatora
Krzysztofa Majkowskiego 235
Oświadczenie złożone
przez senatora
Krzysztofa Majkowskiego 236
Oświadczenie złożone
przez senatora
Krzysztofa Majkowskiego 237
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Misiołka 238
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Misiołka
wspólnie z innymi senatorami 239
Oświadczenie złożone
przez senatora Antoniego Motyczkę . . . 240
Oświadczenie złożone
przez senatora Rafała Muchackiego . . . 241
Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Ortyla . . . 242
Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Ortyla 243
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Owczarka . . . 244
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Persona 245
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Persona 246
Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Skorupę 247
Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Skorupę 248
Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza . . 250
Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza . . 251
Oświadczenie złożone
przez senatora Eryka Smulewicza 252
Oświadczenie złożone
przez senatora Eryka Smulewicza 253
Oświadczenie złożone
przez senatora Eryka Smulewicza 254
Oświadczenie złożone
przez senatora Eryka Smulewicza 255
Oświadczenie złożone
przez senatora Eryka Smulewicza 256
Oświadczenie złożone
przez senatora Henryka Stokłosę 257
Oświadczenie złożone
przez senatora Henryka Stokłosę 258
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Szewińskiego . . 259
Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcińskiego . . . 260
Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcińskiego . . . 261
Oświadczenie złożone
przez senatora Edmunda Wittbrodta . . 262
Oświadczenie złożone
przez senatora
Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza . 263
Oświadczenie złożone
przez senatora
Grzegorza Wojciechowskiego
wspólnie z innymi senatorami 264
Oświadczenie złożone
przez senatora
Grzegorza Wojciechowskiego
wspólnie z innymi senatorami 265
Oświadczenie złożone
przez senatora
Grzegorza Wojciechowskiego
wspólnie z innymi senatorami 266
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Wyrowińskiego . . . 267
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Wyrowińskiego . . . 268

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy o podatku od towarów i usług
oraz ustawy – Prawo o miarach 271
Uchwała Senatu w sprawie w sprawie zmian
w składzie komisji senackich 274
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców 275
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu
i Porozumienia 283
Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Prawo
probiercze 285
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy – Prawo zamówień publicznych . 287
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy – Prawo o ruchu drogowym
oraz ustawy o kierujących pojazdami . . 288
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe
z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków
ich rodzin 290
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa 292
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy – Kodeks karny 294
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy – Prawo o notariacie 295
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy – Kodeks spółek handlowych
oraz niektórych innych ustaw 296
Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego 300

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Ośrodka Badań Antyprotonami i Jonami w Europie, sporządzonej w Wiesbaden dnia 4 października 2010 r. 301
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych 302
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych . . 306
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy 310
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw 314
Uchwała Senatu w w 20. rocznicę powstania Grupy Wyszehradzkiej 322
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw 323

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Biuro Spraw Międzynarodowych
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X